

TRADYCJE PATRIOTYCZNE
ELEMENTEM KSZTAŁTOWANIA ZBIOROWEJ
ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ
W II RZECZYPOSPOLITEJ



Biblioteka kwartalnika „Niepodległość i Pamięć”, tom IV

Rada redakcyjna serii wydawniczej

dr Janusz Gmitruk

dr Tadeusz Samborski

dr Tadeusz Skoczek

dr Andrzej Stawarz



*Fundacja im.
Władysława Orkana*

Mazowsze.

serce Polski

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest instytucją kultury
Samorządu Województwa Mazowieckiego

JOLANTA ZAŁĘCZNY

TRADYCJE PATRIOTYCZNE
ELEMENTEM KSZTAŁTOWANIA ZBIOROWEJ
ŚWIADOMOŚCI HISTORYCZNEJ
W II RZECZYPOSPOLITEJ

Redakcja **Tadeusz Skoczek**

Warszawa 2017

Publikację recenzowali
prof. dr hab. Janusz Odziemkowski
prof. dr hab. Andrzej Szwarc

Projekt okładki
Natalia Roszkowska

Na okładce wykorzystano pocztówkę ze zbiorów
Muzeum Niepodległości (MN P-4329)

© Copyright by Jolanta Załączny 2017
© Copyright by Muzeum Niepodległości 2017

ISBN: 978-83-65439-03-1

Muzeum Niepodległości
al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa

WSTĘP

Stanisław Piasecki pisał w roku 1936 na łamach tygodnika „Prosto z Mostu”¹, że o budowaniu wielkości narodu decyduje przede wszystkim wola wielkości. Choć trudno odmówić mu racji, to jednak nie można pominąć znaczenia pamięci, historii, kultywowania tradycji oraz szacunku dla dokonań przodków. Dlatego tak ważna w życiu narodu jest dbałość o patriotyczne wychowanie kolejnych pokoleń. Szczególnie istotne było to w okresie braku własnej państwowości, a potem, po roku 1918, w odbudowującej się Rzeczypospolitej.

W każdym czasie w życiu narodu polskiego słowa: *patriotyzm, Ojczyzna, tradycja* miały nadrzędne znaczenie. Pojęcie *patriotyzmu* związane jest z miejscem urodzenia czy zamieszkania, z szeroko rozumianym domem rodzinnym, narodem, Ojczyzną. To właśnie przywiązanie do Ojczyzny nakazywało Polakom w różnym czasie służyć krajowi, a w razie potrzeby cierpieć i umierać w jego obronie. Oczywiście rozumienie istoty służby Ojczyźnie wynikało z aktualnej sytuacji i przekładało się na bardzo różne działania. W okresie zaborów była to zarówno walka zbrojna i udział w powstaniach, jak i praca organiczna, czyli działalność na niwie kultury czy gospodarki. W czasie I wojny światowej patriotyzm wyrażał się w służbie w Legionach oraz przedsięwzięciach mających na celu pozyskanie wsparcia dla sprawy polskiej w kręgach politycznych Zachodu. Szczegółnej treści

¹ S. Piasecki, *Zadanie, które nas czeka*, „Prosto z Mostu. Tygodnik Literacko-Artystyczny” 1936, nr 46, s. 1.

nabrało jednak to pojęcie w II Rzeczypospolitej. Do jego zdefiniowania można wykorzystać sformułowanie Władysława Stróżewskiego, który Ojczyznę i patriotyzm pojmuje jako: „dynamiczną strukturę aksjologiczną, przeznaczoną do urzeczywistnienia obiektywnych, zwłaszcza społecznych wartości. Jako taka stanowi duchową wspólnotę osób, przenikniętych tymi samymi ideałami i uznających ucieleśnienie tych ideałów za swoje naczelne zadanie”². Takie definiowanie patriotyzmu idealnie pasuje do czasów międzywojennych, kiedy tak ważna była gotowość do obrony kraju oraz aktywne budowanie jego podstaw, od materialnych po wartości duchowe. W tym okresie szczególnego znaczenia nabrało kultywowanie tradycji patriotycznych i wykorzystanie ich do kształtowania zbiorowej świadomości historycznej społeczeństwa polskiego. Przełożyło się to na wiele aspektów społecznego działania, poczynając od wychowania patriotycznego w rodzinie, szkole, organizacji, po obchody rocznic czy kreowanie wzorców postaw.

Wychowanie patriotyczne odgrywało wówczas – i niezmiennie odgrywa – istotną rolę w życiu społeczeństwa. Dziś, tak jak i wtedy, staje się częścią kultury ojczystej³, przygotowuje człowieka do przyswajania i świadomego korzystania z dorobku kultury narodowej. Znajomość i poszanowanie tradycji patriotycznych było i jest nadal istotnym elementem wychowania.

Powyższe rozważania mają uzasadnić potrzebę analizy tego zagadnienia, które nie tylko nie traci nic ze swej aktualności, ale nabiera szczególnej roli w świecie współczesnym, w którym stale trwa dyskusja na temat wartości, roli historii, szacunku dla tradycji, potrzeby patriotycznego wychowania. Pomimo ciągłego rozwoju, poszukiwania nowych rozwiązań, w każdym czasie konieczne jest korzystanie z nauki, jaką niesie ze sobą historia narodu i państwa. Pozwala to na świadome kształtowanie postaw i wychowywanie kolejnych pokoleń, które stają się aktywnymi członkami społeczeństwa i twórcami jego szeroko rozumianej kultury. Utwierdzamy się więc w przekonaniu, że historia jest nauczycielką życia, której główną misją jest przekazywanie wiedzy o przeszłości⁴. Tak traktowano historię w każdej epoce, doszukując się w niej źródeł trwania i wiedzy

² W. Stróżewski, *Kilka refleksji o patriotyzmie*, Kraków 2006, s. 3.

³ K. Popielski, *Wartości i ich znaczenie w życiu człowieka*, [w:] *Wartości – człowiek – sens*, red. K. Popielski, Lublin 1994, s. 62.

⁴ Choć pojawiają się też wątpliwości. Wystarczy przywołać zasadne zapewne pytania stawiane przez Marię Dąbrowską-Partykę: „Historia nie jest nauczycielką życia – oto bezradna i sceptyczna mądrość naszego wieku. Czy pamięć może czegoś nauczyć, przed czymś uchronić, dać świadectwo prawdzie? Jaka to będzie prawda i jaki z niej pożytek? Czy potrafimy odkryć, do czego był i jest zdolny człowiek?”; M. Dąbrowska-Partyka, *Jad złej pamięci*, „Znak” 1995, nr 5, s. 38. A z drugiej strony można powtórzyć tu za Barbarą Szacką stwierdzenie Patricka Huttona, że jednak „historia jest oficjalnie uznana i honorowana przez społeczeństwo pamięcią”; B. Szacka, *Pamięć społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000, s. 53.

o zachodzących przemianach w społeczeństwach, a przede wszystkim wzorców postaw.

Niniejsza publikacja traktuje o wybranych zjawiskach życia społecznego składających się na szeroko rozumiany obraz tradycji patriotycznych obecnych w II Rzeczypospolitej, które wywarły istotny wpływ na kształtowanie zbiorowej świadomości historycznej. Analiza tematu oparta została na metodzie problemowej, co pozwoliło stworzyć przejrzystą strukturę treści podzielonych na rozdziały tematyczne. W tym miejscu może pojawić się zarzut nie tylko niewyczerpania tematu, ale także wybiórczego potraktowania treści. Autorka ma jednak świadomość, że nie jest możliwe ujęcie tych zagadnień w sposób całościowy, a co za tym idzie wyczerpujący. Przykładem rola Kościoła w kształtowaniu pamięci historycznej i postaw patriotycznych. Temat został tu zaledwie zasygnalizowany, a ponieważ jest bardzo obszerny, z pewnością wymaga odrębnego przeanalizowania.

Założeniem przyświecającym autorce było wskazanie wiodących treści i ukazanie głównych aspektów kształtowania świadomości historycznej pod wpływem szeroko rozumianej obecności tradycji patriotycznych w życiu społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939. Rozważania na temat miejsca i roli, jaką odgrywały tradycje patriotyczne w kształtowaniu świadomości historycznej w tym okresie zostały skupione wokół kilku zagadnień, które stały się podstawą do wydzielenia poszczególnych rozdziałów. Jako punkt wyjścia posłużyło zdefiniowanie niezbędnych pojęć, takich jak: *świadomość*, *pamięć historyczna*, *tradycje* czy *patriotyzm*, co stanowi treść rozdziału I. Podstawą były tu opracowania teoretyczne, a także refleksje badaczy dziejów. Z grona tych drugich warto przywołać choćby Joachima Lelewela⁵, Michała Bobrzyńskiego⁶, Stefana Kieniewicza⁷, Wojciecha Roszkowskiego⁸. Rangę podłoża historycznego dostrzegał socjolog Ludwik Krzywicki⁹.

Analiza licznych opracowań teoretycznych nasuwa refleksję, że pojęcie *świadomości*, często różnie objaśniane, zawsze sprowadza się do konkretnego systemu ocen czy wartości¹⁰. W rozważaniach dotyczących stosunku do historii nie można pominąć zagadnienia *pamięci zbiorowej*. Zdaniem

⁵ J. Lelewel, *Dzieła*, t. 7, Warszawa 1961.

⁶ M. Bobrzyński, *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1977.

⁷ S. Kieniewicz, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1972.

⁸ W. Roszkowski, *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. I, 1914–1945, Warszawa 1995.

⁹ L. Krzywicki, *Studia socjologiczne*, Warszawa 1951.

¹⁰ Taki punkt widzenia dominuje w poglądach Jerzego Topolskiego, Jerzego Maternickiego, Jana Pomorskiego czy Andrzeja Szpocińskiego. Ich opracowania zostały omówione w rozdziale I. Warto też przywołać W. Werner, *Człowiek, świadomość i społeczeństwo. Splątane korzenie współczesnej psychologii*, [w:] *O świadomości. Wybrane zagadnienia*, red. M. Wojtowicz-Dacka, L. Zając-Lamparska, Bydgoszcz 2007, s. 17–39.

większości badaczy zachodzi bardzo ścisła korelacja między przeszłością a aktualnymi postawami społecznymi warunkowanymi właśnie pamięcią¹¹. Ona bowiem decyduje o tożsamości. Na przestrzeni dziejów wszyscy badacze zgodnie akcentowali znaczenie pamięci, dostrzegając w niej siłę (św. Augustyn) i motyw do działania (Pascal).

Dla właściwego kształtowania świadomości i pamięci niezbędne są jej nośniki¹² oraz elementy wzmacniające przekaz historyczny, jakimi niewątpliwie są mity, organizujące „pewną część świadomości społecznej, która nie została zorganizowana w innej formie”¹³. Mity są odpowiedzią na społeczne zapotrzebowanie na określone wartości. Mamy więc „mity pozytywne, jak te sławiące Polaków jako naród dzielny i kochający wolność, i mity negatywne, powodujące ciągłe zwady i zasklepiające nas w przeszłości”¹⁴. Analiza podanych powyżej pojęć jest niezbędna dla zdefiniowania hasła *patriotyzm*. Zagadnienie to jest tematem opracowań Jacka Woronieckiego, Barbary Jedynak, Bogdana Suchodolskiego, Józefa Marii Bocheńskiego¹⁵.

W narracji rozdziału I główny nacisk położony został na rozumienie przeszłości jako punktu wyjścia do budowania wartości współczesnych. Przeszłość postrzegana jako wydarzenia, miejsca i ludzie staje się punktem odniesienia dla budowania terażniejszości oraz dla postępującego rozwoju społecznego i obywatelskiego¹⁶. Pamięć nadaje bowiem sens przeszłości, ale przede wszystkim wyznacza kierunki na przyszłość¹⁷. Kulturowanie pamięci pozwala na przekazywanie następcom dorobku minionych pokoleń, towarzyszy przemianom pokoleniowym¹⁸.

Rozdział I – mający charakter wprowadzenia – ukazuje wieloaspektową dyskusję nad pamięcią, jako „zespołem wyobrażeń o przeszłości grupy, a także wszystkich postaci i wydarzeń z tej przeszłości, które są w najróżniejszy sposób upamiętniane, obejmuje również rozmaite sposoby tego upamiętniania”¹⁹. Dla historyka niezmiernie ważne jest ukazanie roli historii, a przede wszystkim sposobów jej wykorzystania dla konstruowania

¹¹ Pamięć zbiorowa jest przedmiotem rozważań Maurice Halbwachs'a, Barbary Szackiej, Bronisława Baczko, Andrzeja Szpocińskiego, Marka Ziółkowskiego,

¹² Pod tym pojęciem należy rozumieć m.in.: pamięć indywidualną, tradycję rodzinną, grupową, narodową, literaturę, sztukę, zabytki, pomniki, zdjęcia, cmentarze, muzea; M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 7.

¹³ L.M. Nijakowski, *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008, s. 60. Rolę mitów analizowali m.in.: Witold Kula, Maria Załuska, Jerzy Maternicki.

¹⁴ J. Pacan, *Mit polityczny*, www.kubapacan.salon24.pl/173085.mit-polityczny [dostęp: 9.10.2016].

¹⁵ Omówienie ich poglądów z przywołaniem tytułów opracowań zostało zawarte w rozdziale I.

¹⁶ W. Baliński, *Kultura pamięci i wychowanie patriotyczne*, „Pressje” 2011, nr 23/27, s. 196.

¹⁷ P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, Kraków 2006, s. 23.

¹⁸ B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 29; M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa 2010, s. 24–25.

¹⁹ J. Szumowska, *Paradoksy pamięci*, <http://www.eloba.pl/a/1z2/paradoksy-pamieci> [dostęp: 9.10.2016].

modelu wychowawczego obowiązującego w społeczeństwie. Pod pojęciem ideału wychowawczego rozumieć należy ukształtowany model osobowości o określonych poglądach i postawach. Stanisław Łempicki, pisząc o ideale wychowawczym podkreślał, że nie jest on

czymś zamkniętym, nie jest jakimś sztywnym, suchym kanonem, wrytym na kamiennych tablicach, do których mus i przymus każe się ściśle stosować. Ideał wychowawczy wiecznie się staje, jest wiecznie dziejący i stający się, jak samo życie ludzi, narodów, państw²⁰.

W rozdziale I pojawiły się też rozważania na temat pojmowania patriotyzmu. Do kwestii tej odnosiły się autorytety, próbując zdefiniować to pojęcie. Przywołano słowa arcybiskupa Józefa Teodorowicza, Jacka Woronieckiego, Henryka Sienkiewicza, Bogdana Suchodolskiego, Józefa Marii Bocheńskiego, Stanisława Mackiewicza.

Kreowanie postaw patriotycznych wymagało poszukiwania wzorców, a takich dostarczała historia. Jej znajomość i rozumienie pozwala kształtować pożądane postawy. Było to szczególnie potrzebne w początkach II Rzeczypospolitej, gdy poszukiwano bohaterów godnych naśladowania, a historię postrzegano jako „cmentarz czynów ludzkich”²¹.

Kultywowanie pamięci o bohaterach to proces o bardzo zróżnicowanym podłożu. Szczególnie cenne wydają się ówczesne oddolne inicjatywy społeczne, postulaty upamiętnienia konkretnych postaci. Na łamach „Głosu Rembertowa i Osiedli Podmiejskich” w roku 1931 pisano:

Wymalowana na tabliczce nazwa powinna mieć znaczenie wychowawcze dla pokoleń, powinna przemawiać do każdego jak napis nagrobny, powinna symbolizować ideał, być nieustannym memento dla tych, którzy historii uczyć się będą z podręczników, nie jak my którzyśmy patrzyli na nią własnymi oczami i pisali ją własną krwią²².

W rozdziale II dokonano prezentacji wzorców osobowych obecnych w świadomości społecznej II RP. Jest to wybór na tyle szeroki, że można mówić o swoistej galerii postaci reprezentujących różne sfery działania: politykę, wojsko, gospodarkę, naukę, kulturę, a jednocześnie ukazujących odpowiedni, z punktu widzenia propagandowego, dobór bohaterów. Prezentację postaci otwierają żołnierze Legionów i uczestnicy wojny 1920 roku, najbliżsi – jako wzorzec bohatera – społeczeństwu II RP. Ich sylwetki

²⁰ S. Łempicki, *Polski ideał wychowawczy*, Lwów–Warszawa 1937, s. 6.

²¹ H. Pohoska, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1928, s. 97.

²² „Głos Rembertowa i Osiedli Podmiejskich” 1931, nr 6, s. 3.

przybliżała prasa²³. Wydawano też dedykowane im broszury okolicznościowe. Ich popularyzowaniu służyła literatura. Rozbudowane, opisane barwnie życiorysy godnych naśladowania bohaterów, szczególnie tych bezpośrednio związanych z walką o niepodległość w czasie wojny światowej oraz podczas kształtowania granic rodzącej się Polski zawierały publikacje adresowane głównie do młodzieży²⁴. Z szacunkiem odnoszono się do dorobku władców i w ich dokonaniach poszukiwano wskazówek dla czasów współczesnych, w przeszłości upatrując źródła nauk dla teraźniejszości²⁵. Z całej galerii królów szczególną atencją cieszyli się w II RP: Bolesław Chrobry, Kazimierz Wielki, Stefan Batory oraz Jan III Sobieski. Dokonania historycznych władców miały też wymiar propagandowy. Politycy wykorzystywali je w swoich wystąpieniach. Przykładem Władysław Grabski, który podkreślał, że:

Polska współczesna to samo ma przed sobą zadanie, co Polska Chrobrego, utrwalenie mocarstwowej potęgi państwa, umocnienie jej wewnętrznej zwartości, zdobycie sobie należnego miejsca wśród narodów świata. Dlatego też rocznica chrobrowska nie jest dla nas tylko przypomnieniem wielkiej przeszłości. To przede wszystkim uświadomienie sobie wielkości zadań i obowiązków na przyszłość²⁶.

Nie bez przyczyny więc Władysław Bełza nakazywał poznanie biografii władców i szukania „w skarbcu pamiątek naszej nadziei i tarczy”²⁷. Wiele uwagi w rozdziale II poświęcono również sylwetkom wodzów. Przedmiotem analizy jest swoisty kult Tadeusza Kościuszki i Józefa Poniatowskiego. Na zainteresowanie tymi postaciami wskazuje wielu badaczy²⁸. Szczególnie insurekcja kościuszkowska i jej Naczelnik uważani byli za „rdzenny pierwiastek genetyczny, za nieodbitą, niewzruszoną, nietykalną składnik dziejów narodowych”²⁹. Właściwie każde wydarzenie z dziejów Polski wpisywało się w pamięć zbiorową konkretną sylwetką aktywnego czy wręcz bohaterskiego uczestnika. Powstanie listopadowe nieodparcie kojarzyło się z postacią gen. Józefa Sowińskiego, Wiosna Ludów

²³ Artykuły poświęcone uczestnikom walk o niepodległość zamieszczała „Polska Zbrojna”, „Czas”, „Tygodnik Ilustrowany”, prasa lokalna.

²⁴ Warto tu przywołać choćby przykładowe publikacje: K. Koźmiński, *Kamienie na szaniec*, Lwów–Warszawa 1937 oraz E. Wachnowska, *Żołnierze Niepodległości*, Lwów [1939]. Podobną rolę pełniło – adresowane do najmłodszych – A. Oppman, *Abecadło wolnych dzieci*, Warszawa [1931].

²⁵ S. Kochanek, *Historia przeszłości – nauką teraźniejszości*, „Przyjaciel Ludu” 1928, nr 46, s. 1.

²⁶ M. Rokosz, *Bolesław Chrobry*, [w:] *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, red. Z. Stefanowska i J. Tazbir, Warszawa 1989, s. 40.

²⁷ W. Bełza, *Dawni królowie tej ziemi*, Lwów 1897, b. p.

²⁸ Spośród nich warto wymienić choćby Tadeusza Korzonia, Krystynę Śreniowską, Jana Lubicz-Pachońskiego, Jana Paluszkiewicza, Mariana Kukiela, Adama Skalkowskiego.

²⁹ S. Askenazy, *Przedmowa*, [w:] *Akta Powstania Kościuszki*, wyd. S. Askenazy i Włodz. Dzwonkowski, t. I, Kraków 1918, s. 5.

z gen. Józefem Bemem. Liczne grono wzorców osobowych wykreowało powstanie styczniowe (np. Romuald Traugutt). Na ich popularność wpłynęło niewątpliwie zainteresowanie tym zrywem niepodległościowym Józefa Piłsudskiego. Osobną grupę osób wywierających istotny wpływ na kształtowanie się świadomości społeczeństwa II RP stanowili twórcy literatury, od Jana Kochanowskiego poczynając, poprzez romantycznych wieszczów, po pisarzy tej miary co Henryk Sienkiewicz, Władysław Stanisław Reymont czy Stefan Żeromski. Szczególnie ci żyjący na przełomie XIX i XX wieku oddziaływali zarówno poprzez treść utworów, jak i postawy oraz zaangażowanie społeczne.

Analizując świadomość historyczną II Rzeczypospolitej, nie można pominąć pamięci o powstaniach narodowych i szacunku społeczeństwa dla żyjących ich uczestników. Stąd za konieczne zostało uznane wydzielenie osobnego rozdziału poświęconego temu zagadnieniu. Obecności wydarzeń z roku 1830/1831 w pamięci zbiorowej była przedmiotem wielu opracowań i to zarówno z omawianego okresu³⁰, jak i współczesnych³¹.

Analogicznie przedstawiała się pamięć o powstaniu styczniowym. Zjawisko to badali m.in. Krzysztof Dunin-Wąsowicz³², Lidia Michalska-Bracha³³ czy Anna E. Markert³⁴. W przypadku gloryfikowania pamięci o powstaniu styczniowym w II Rzeczypospolitej można mówić o swoistej „erupcji pamięci”³⁵ wynikającej z potrzeby chwili i wykorzystywania historii przez elity rządzące. W rozdziale III poruszono kwestię aktywności weteranów oraz ich miejsca w społeczeństwie polskim okresu międzywojennego, omówiono także proces budowania kultu powstania, m.in. w wojsku³⁶.

Rozdział IV niniejszej publikacji został poświęcony omówieniu formy i roli obchodów rocznic historycznych. Upamiętnianie wydarzeń z przeszłości to jedna z form działania na rzecz pamięci historycznej. Poprzez obchody kształtowano i podtrzymywano świadomość historyczną, a uroczystości stawały się rodzajem nośnika pamięci. Takiego wymiaru

³⁰ *Powstanie listopadowe 1830/31–1930/31. W setną rocznicę powstania listopadowego 1830/31–1930/31*, Lwów 1931.

³¹ *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1983.

³² K. Dunin-Wąsowicz, *Kult tradycji i opieka nad weteranami powstania 1863 roku w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny” 1991, z. 2, s. 269–279.

³³ L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kraków 2003; eadem, *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011. Co prawda pierwsza z tych pozycji dotyczy okresu wcześniejszego, ale zawarte w niej rozważania stanowią mogą rodzaj wstępu do omawianego zagadnienia.

³⁴ A.E. Markert, *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004.

³⁵ J. Żakowski, *Rewanż pamięci*, Warszawa 2002, s. 60.

³⁶ S. Dąbrowski, *Pamięć i kult powstania styczniowego w prasie wojskowej i Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 29, s. 77–92.

nabierały też miejsca uroczystości, związane z nimi przedmioty (np. pomniki, okolicznościowe medale, pocztówki, ulotki), a także uczestniczący w nich ludzie³⁷. Jako podstawa do napisania rozdziału posłużyła przede wszystkim prasa, na łamach której zamieszczano szczegółowe relacje z uroczystości rocznicowych. Wykorzystano też opracowania zawierające scenariusze konkretnych uroczystości rocznicowych oraz dobór tekstów literackich³⁸.

Nie byłoby możliwe analizowanie kwestii pojmowania patriotyzmu w latach 1918–1939 bez uwzględnienia postaci Józefa Piłsudskiego. Jego rola w okresie międzywojnia to zagadnienie ważne i niezwykle złożone, szeroko analizowane w licznych opracowaniach³⁹. Dlatego kultowi Legionów i ich wodza, a potem niekwestionowanego przywódcy narodu poświęcono osobny, piąty rozdział. Kult Piłsudskiego zmusza do refleksji nad społeczną potrzebą istnienia osoby, która symbolizuje wzniosłe ideały i stanowi wzór dla różnych środowisk. Zagadnienie to wpisuje się w szerszą dyskusję na temat mitów założycielskich II RP⁴⁰, a nawet szeroko rozumianej polskiej mitologii narodowej. Zdaniem Marii Janion odzyskanie niepodległości w 1918 roku i udział w tym wydarzeniu środowiska skupionego wokół Piłsudskiego stanowił jeden z elementów paradygmatu romantycznego w XX wieku⁴¹.

Treścią ostatniego, VI rozdziału są kwestie edukacji patriotycznej realizowanej nie tylko w szkołach, ale także w organizacjach społecznych czy w wojsku. Zadaniem szeroko rozumianej edukacji było „przede wszystkim podtrzymywanie pamięci społecznej w młodych pokoleniach”⁴². Ważne było poszukiwanie sylwetek bohaterów, którzy mogli stanowić wzorzec dla młodego pokolenia, wspierać jego wychowanie patriotyczne i kreować postawy obywatelskie. Obcowanie z przeszłości stało się bardzo ważnym elementem wychowania. Bohaterowie z przeszłości – podobnie jak wątki historyczne – utrwaleni w świadomości pokoleń stanowili nie tylko punkt odniesienia dla treści nauczania i wychowania, ale też wpisywali się w zagadnienie pedagogiki pamięci. Bowiem uczestnicząc w obchodach rocznic,

³⁷ Szczegółowe omówienie rodzajów nośników pamięci zawierają opracowania Witolda Kuli, Lecha M. Nijakowskiego, Mariana Golki.

³⁸ M.in.: *Rocznice narodowe. Wskazówki i materiały potrzebne dla urządzających obchody narodowe*, opr. M. Bogusławska, Lwów–Warszawa 1926; *Rocznice. Wypisy do obchodów rocznic narodowych*, opr. A. Wiczorkiewicz i E. Oppman, Warszawa 1934; J. Bero, *Rocznica odsieczy wiedeńskiej 1683–1933. Materiały do urządzania obchodów w szkołach, organizacjach wojskowych i towarzystwach kulturalno-oświatowych*, Warszawa 1933.

³⁹ Przykładem: S. Chudoba, *Styl wielkości. O Józefie Piłsudskim*, Grodno 1930, czy współczesne opracowania Piotra Cichoradzkiego oraz bardzo cenna praca Heidi Hein-Kircher.

⁴⁰ Zagadnienie to analizowała szeroko D. Waniek, *Mity założycielskie – mity polityczne. Ich znaczenie w procesie kształtowania się współczesnych podziałów społecznych*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 4, s. 9–35.

⁴¹ M. Janion, *Czy będziesz wiedział, co przeżyłeś*, Warszawa 1996, s. 10–11.

⁴² M. Golka, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 70.

w uroczystościach w szkołach czy formacjach wojskowych kolejne pokolenia łączyły przeszłość z teraźniejszością, przejmowały pochodnię pamięci. Można tu przywołać pomysł przekazywania opieki nad grobami weteranów powstania 1863 roku młodzieży szkolnej⁴³. W ten sposób utrwalano pamięć, poczucie odpowiedzialności wobec historii, ale również budowano swoiste poczucie ducha miejsca. Roztaczanie opieki nad cmentarzem czy pojedynczą mogiłą zmuszało do utożsamienia się z pochowanymi tam weteranami, z ich ideałami. Inspirowało do analizowania przeszłości zarówno w ujęciu losów jednostkowych, jak i przez pryzmat dziejów zbiorowości, jaką jest naród.

Taki podział treści wynika z przyjętej koncepcji i pozwala na ukazanie funkcjonowania tradycji patriotycznych w różnych sferach życia społecznego. Jednocześnie jest to punkt wyjścia do zastanowienia się, na ile kwestie te były efektem działania społecznego, oddolnego, a na ile rezultatem przemyślanego oddziaływania władz, organizacji czy ugrupowań politycznych.

Zagadnienia stanu świadomości historycznej społeczeństwa Polski międzywojennej nie doczekały się całościowego opracowania. Raczej były przedmiotem analizy socjologów, czasem historyków oświaty. Wraz z nasileniem się społecznej dyskusji na temat miejsca patriotyzmu w świecie współczesnym, coraz częściej badacze odwołują się do historii. Szczególnie cenne są dla nich dokonania II RP, bowiem wywarły one wpływ na życie kolejnych pokoleń. Śmiało można zaryzykować stwierdzenie, że to właśnie dzięki ówczesnemu sposobowi rozumienia patriotyzmu i realizowanym wtedy treściom zarówno podczas okupacji, jak i w okresie powojennym udało się zachować zdrową tkankę społeczną i skutecznie oprzeć się próbom wynarodowienia. Świadomość historyczna ukształtowana w latach 1918–1939 stała się opoką i tarczą, a potem stanowiła fundament do budowy odrodzonego społeczeństwa.

Jednym ze środków masowego przekazu była prasa. Z tego względu wykorzystano artykuły prasowe pochodzące z gazet wydawanych przez różne środowiska, ugrupowania polityczne i organizacje. Na łamach prasy uwidaczniają się także założenia programowe i świadome działania propagandowe, mające na celu kreowanie takich a nie innych postaw. Dobór tytułów prasowych pozwala na zaprezentowanie różnorodnych treści adresowanych do różnych kręgów odbiorców i wychodzących spod pióra bardzo różnych autorów. Prasa była istotnym elementem przekazywania treści, oddziaływała na świadomość, wpływała na poglądy i postawy społeczeństwa. Nowym środkiem masowego przekazu, o którym trzeba

⁴³ *Zmiana warty przy grobach weteranów 1863 r.*, „Naród i Wojsko” 1937, nr 45–46, s. 6–7.

tu wspomnieć, było kino, które stało się w polskiej rzeczywistości ważnym nośnikiem treści historycznych i patriotycznych, mocno wpływającym na pamięć i tożsamość. Filmy przypominały bohaterów narodowych i patriotyczne postawy poprzednich pokoleń, były narzędziem niezbędnym do kreowania określonych postaw i oddziaływania na świadomość historyczną społeczeństwa.

W okresie międzywojennym ukazało się ponadto szereg opracowań poruszających zagadnienia patriotyzmu czy pośrednio kwestie świadomości historycznej ówczesnego społeczeństwa. Wiele publikacji odnosiło się do wychowania narodowego⁴⁴. Współcześnie natomiast tematyka ta powraca w badaniach historyków, socjologów, regionalistów. Staje się tematem różnorodnych opracowań monograficznych⁴⁵.

Materiałem ilustracyjnym do poszczególnych rozdziałów są pocztówki, fotografie oraz ulotki ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie, ponadto wykorzystano zdjęcia współczesne przedstawiające niektóre miejsca i obiekty wymienione w opracowaniu.

Wzbogacony ilustracjami tekst ma – w założeniu autorki – pełniej przemawiać do czytelnika, skłaniać do głębszych refleksji i prowokować do stawiania pytań. W konsekwencji zaś pozwolić na potwierdzenie biblijnej prawdy o trwałości domu zbudowanego na skalnym podłożu. Takim podłożem były tradycje patriotyczne i wzorce wychowania wykreowane w II RP, dzięki którym burze dziejowe, z którymi przyszło zmierzyć się Polakom, nie zdołały zachwiać polskim domem, nie zburzyły go.

⁴⁴ Kwestie te omawiali szerzej m.in. W.M. Borowski, S. Czerwiński, S. Pigoń, J. Zarzycki.

⁴⁵ Przykładem: *Święto Niepodległości – tradycja a współczesność*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003; *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1991; *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1983; *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015; *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI w. – ciągłość i zmiana*, red. nauk. A. Stawarz i W.J. Wysocki, Warszawa 2007; *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz i M. Chrobak, Kraków 2014; *Dziedzictwo powstania styczniowego. Pamięć. Historiografia. Myśl polityczna. Zbiór studiów*, red. A. Kulicka, Warszawa 2013.

ROZDZIAŁ I.

ŚWIADOMOŚĆ, PAMIĘĆ HISTORYCZNA, TRADYCJA, PATRIOTYZM

I mam je, mam je, mam – tych skrzydeł dwoje; (...)
Lewym o przeszłość, prawym o przyszłość uderzę.

Adam Mickiewicz, *Dziady*, cz. III¹

Stosunek do przeszłości, odnoszenie się kolejnych pokoleń do dokonań przodków to dla Polaków zagadnienie ważne dla rozumienia teraźniejszości i kształtowania przyszłości. Nie bez powodu papież Franciszek w przemówieniu powitalnym wygłoszonym 27 lipca 2016 roku na Wawelu wskazał, że

cechą charakterystyczną narodu polskiego jest pamięć. (...) Świadomość tożsamości, wolna od manii jest niezbędna dla zorganizowania wspólnoty narodowej na podstawie jej dziedzictwa humanistycznego, społecznego, politycznego, ekonomicznego i religijnego, aby inspirować społeczeństwo i kulturę, zachowując je wiernymi wobec tradycji, a jednocześnie otwartymi na odnowienie i na przyszłość².

¹ A. Mickiewicz, *Dziady*, cz. III, [w:] idem, *Dziady*, Warszawa 1995, s. 155.

² <http://episkopat.pl/przemowienie-ojca-swietego-franciszka-podczas-ceremonii-powitania-na-wawelu/> [dostęp: 30.09.2016].

Marceli Handelsman podkreślał, że „każde pokolenie ma swój własny stosunek do zagadnień, swoje zasadnicze zainteresowania naukowe narzucone przez współczesną rzeczywistość życia, swój własny sposób patrzenia. Każdemu pokoleniu rzeczywistość współczesna narzuciła inny stosunek do przeszłości i podsunęła podstawy do odmiennej syntezy”³.

W żadnym czasie i w żadnych realiach nie da się funkcjonować bez pamięci przeszłości. Pozbawienie pamięci historycznej może spowodować zaburzenia w postrzeganiu i ocenie otaczającej rzeczywistości, a tym samym uniemożliwić kreowanie przyszłości. W tym miejscu trzeba podkreślić, że pamięć to nie tylko znajomość historii, jest to przede wszystkim doświadczenie społeczne, suma jednostkowych przeżyć oraz zbiorowych doświadczeń. Historia pozwala na przypominanie przeszłości, umożliwia wyciąganie wniosków na przyszłość i wzbogacanie teraźniejszości. Jeśli więc szukać w życiu złotego środka, to należałoby pamiętać, że „cała wielka sztuka życia polega na dużym poczuciu miary i taktu, trzeba (...) żyć w kompromisie z rzeczywistością, a z drugiej strony nie należy zatracać nigdy z oczu wielkich ideałów”⁴. I tu potrzebna jest znajomość przeszłości, znajomość historii, której celem jest ukazanie ducha narodu pulsującego we wszystkich wielkich zdarzeniach.

Na konieczność poznawania, a przede wszystkim rozumienia przeszłości, zwracali uwagę niemal wszyscy badacze dziejów. Już Cynceron nauczał, że historia jest świadkiem czasów, światłem prawdy, życiem pamięci, strażniczką tradycji i nauczycielką życia. Jan Długosz pisał:

Wiadomo, że znajomość dziejów dawnych i spraw tak domowych, jako i postronnych, u mędrców poczytana za matkę cnoty i mistrzynię życia, nie mniejsze jak filozofia rodzajowi ludzkiemu przynosi korzyści. (...) Ona ludzkie, a zwłaszcza szlachetne serca rozpala żądzą sławy nieśmiertelnej: miło jest bowiem obcować ze społeczeństwem przodków, uprzytomniać w pamięci dawnych mężów czyny i mowy i zastanawiać się nad wielkimi dziełami (...)⁵.

Dziejopis akcentował znaczenie znajomości historii dla kreowania postaw, uważał, że wzorce dawnych bohaterów mogą i powinny służyć jako przykłady do naśladowania. Takie podejście do twórczego korzystania z przeszłości prezentował Joachim Lelewel. Jego zdaniem historia służy wyższemu celom, rozbudza uczucia jednostkowe i kreuje ducha narodu.

³ M. Handelsman, *O nasz dzisiejszy stosunek do historii porobiorowej*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Lwów 1931, s. 26.

⁴ J.S. Bystroń, *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995, s. 40.

⁵ J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 1, Kraków 1867, s. 2.

Jest niczym „sprężyna ożywiająca narodowość, zdolna podniecać najsłabsze uczucia (...)”⁶.

Na ten aspekt zwracał uwagę również wybitny historyk Michał Bobrzyński, podkreślając, że

historia każdego narodu ma jeszcze wobec tego narodu osobne, niepospolite zadanie. Każdy naród w życiu swym i rozwoju korzystać może i powinien przede wszystkim z wyników nauk społecznych i politycznych, które mu wskazują drogę, prawa i środki działania. Na tym jednak nie można poprzestać. (...) zadaniem jest historii, ażeby – stosując ogólne naukowe zasady do przeszłości tego narodu – nakreślić jego charakter, jego warunki i zasoby, jego wybitne kierunki i dążenia (...)⁷.

Jest więc – jak twierdzi Jerzy Topolski – znajomość przeszłości „niezbędna do wyjaśnienia świata, w którym żyjemy. Bez niej musielibyśmy uciekać się do myślenia magicznego, charakterystycznego dla świata bez historii”⁸. Bez niej nie jest możliwe ani funkcjonowanie w teraźniejszości, ani budowanie przyszłości, bo jak trafnie ujął to Adam Mickiewicz w tekście wykładu z 24 stycznia 1843 roku w Collège de France: „przeszłość nieustannie poprzez teraźniejszość styka się z przyszłością”⁹.

Historia odgrywa w każdym społeczeństwie i w każdym czasie rolę szczególną, stanowi „duchowe szczątki przechowywane w skarbnicy narodowej, czyli dzieje w pamięci zbiorowej”¹⁰.

Świadomość przeszłości ważna jest zarówno dla społeczeństwa, jak i osób rządzących. Jej znaczenie trudno przecenić, w skomplikowanych dziejach narodu polskiego przyczyniała się ona do podtrzymywania tożsamości, kreowania postaw patriotycznych i budowania podwalin pod gmach przyszłości. Dlatego – zdaniem Stefana Kieniewicza – wiedza historyczna odgrywała tak dużą rolę w procesie dojrzewania świadomości narodowej i społecznej¹¹. Niezwykle trafne wydaje się stwierdzenie Stefana Wołoszyna, że „dzięki świadomości i pamięci historycznej kształtują się narody i ich tożsamość narodowa; dzięki samowiedzy historycznej możemy mówić o człowieczeństwie i trwaniu humanistycznego świata wartości”¹².

Ludwik Krzywicki – rozważając świadomość historyczną z punktu widzenia socjologa – również dostrzegł rolę historii i sformułował teorię

⁶ J. Leleweł, op. cit., s. 280.

⁷ M. Bobrzyński, *W imię prawdy dziejowej*, [w:] *Dzieje...*, op. cit., s. 423.

⁸ J. Topolski, *Świat bez historii*, Warszawa 1972, s. 219.

⁹ Cyt. za: *Pedagogika*, t. 1, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2011, s. 75.

¹⁰ J. Prokop, *Universum polskie: literatura, wyobraźnia zbiorowa, mity polityczne*, Kraków 1993, s. 25.

¹¹ S. Kieniewicz, *Nauki historyczne i świadomość narodowa – wczoraj, dziś i jutro*, [w:] idem, *Historyk...*, op. cit., s. 166.

¹² S. Wołoszyn, *Wstęp – pochwała historii i wykształcenia historycznego*, [w:] *Pedagogika*, t. 1, op. cit., s. 75.

podłoża historycznego, podkreślając, że „otacza nas zewsząd przeszłość! Nasze zwyczaje i uprzedzenia, zasady i wierzenia, uczucia i temperament, w dalszym ciągu instytucje polityczne i prawne, poglądy moralne i estetyczne, w końcu systemy filozoficzne, wszystko to w rozwoju dziejowym tworzy jedną, zwartą kategorię – podłoże historyczne”¹³.

Rolę historii trudno więc przecenić i nie zgodzić się ze słowami XIX-wiecznego działacza oświatowego Ewarysta Estkowskiego:

Historia zamyka w sobie niewyczerpane bogactwo prawd psychologicznych, głębokich i ciekawych spostrzeżeń pedagogicznych, nadzwyczajnych wysileń ducha ludzkiego, stopniowego postępowania i wzajemnego oddziaływania. Nie przesadzamy twierdząc, że w niej tylko uchwycić można utraconą lub obcymi kolorami napuszczoną nitkę wychowania narodowego. (...)

Każdy uczciwy Polak (...) czuje w sobie silny pociąg ku tym skażonym wprawdzie, ale narodowym obrazom i gdyby opatrność boska dziś wreszcie nam pozwoliła odbudować ojczyznę, rozpatrywałby się z większym jeszcze upodobaniem i pilnością w przeszłości swego narodu¹⁴.

„Dokładna znajomość dziejów własnego narodu to podstawa uświadomienia narodowego, to droga do wychowania patriotycznego obywatela. Nie można być bowiem dobrym obywatelem bez znajomości historii narodu” – pisał w roku 1925 Leon Rymar. Podkreślał jednak, że rola historii w nowej rzeczywistości jest zupełnie inna niż w okresie zaborów. Nie chodzi bowiem o „kliwio-sentymentalno-rewolucyjną miłość ojczyzny, jaką karmiono nas w okresie niewoli, lecz miłość ojczyzny opartą na tym, co w narodzie było istotnie wielkim i co może wzbudzać poczucie dumy narodowej”¹⁵.

„Świadomość historycznej wspólnoty jest bodaj jedną z najważniejszych więzi społecznych” – pisał we wstępie do *Najnowszej historii Polski* Andrzej Albert (Wojciech Roszkowski) i stawiał retoryczne nieco pytanie: „Czy historia ma być maksymalnie obiektywnym obrazem, rejestrem wydarzeń i związków między nimi, czy też powinna zawierać opinie i sądy wartościujące, czy wreszcie ma to być historia dydaktyczna, kształtująca postawę (...)?”¹⁶

Andrzej Szpociński proponuje ustalenie jednej nazwy obejmującej całość problematyki związanej z tworzeniem i funkcjonowaniem wyobrażeń na temat przeszłości. Dobrym określeniem wydaje się *kultura historyczna*, zdefiniowana jako „zbiór idei, norm, wzorców zachowań,

¹³ L. Krzywicki, op. cit., s. 140.

¹⁴ E. Estkowski, *Wybór pism pedagogicznych*, Warszawa 1955, s. 45.

¹⁵ L. Rymar, *Cel nauki historii w szkole (na tle obecnych dążeń i reform w szkolnictwie)*, Kraków 1925, s. 28–29.

¹⁶ A. Albert (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. 1, 1914–1945, Warszawa 1995, s. 9.

wartości społecznie respektowanych, które regulują wszelkie formy odnoszenia się do wszystkiego, co w danej kulturze uznawane jest za przeszłe...¹⁷.

Pozostaje pytanie, jakie elementy wykorzystać, aby historia dobrze służyła budowie teraźniejszości, aby dała podstawy pod ukształtowanie państwa i więzi społeczno-narodowej. Do tego konieczne są nośniki pamięci, elementy zawierające w sobie pewien przekaz, który może zostać wykorzystany dla tworzenia wspólnych wartości, bo pamiętanie opiera się na konkretach. Temu służyć mogą daty z przeszłości, podtrzymują one bowiem pamięć o wydarzeniach, a obyczaj świętowania rocznic tę pamięć niewątpliwie może utrzymywać. Przypominanie wzorców, swoistych archetypów narodowych pozwala na kreowanie postaw społecznie pożądanych, na tworzenie autorytetów pasujących do czasów i wymagań dnia codziennego. Istotną rolę pełni w tej sytuacji państwo i wojsko, instytucje – jak podkreślał Marcin Kula – w których „odbija się historia”¹⁸. Do tego dodać jeszcze trzeba „miejsca pamięci, w których pewne społeczności (...) składają swoje wspomnienia lub uważają je za nieodłączną część swojej osobowości (...)”¹⁹. Pamięć realizowała się poprzez poznawanie takich miejsc i udział w uroczystościach związanych z wydarzeniami historycznymi, ulokowanymi w tak szeroko rozumianych miejscach pamięci²⁰.

Pojęcie *miejsca pamięci* wprowadził Pierre Nora, Witold Kula używał określenia *kanon historyczny*, a Jan Assman poetyckiej nazwy *figury wspomnień*. Pod każdym z nich kryją się te same hasła, poczynając od artefaktów materialnych: muzea, archiwa, świątynie, pomniki, przez obchody rocznic, do pojęć abstrakcyjnych ważnych dla danej społeczności²¹. Podstawą konstruowania się *miejsca pamięci* są więzi międzypokoleniowe, a czynniki sprawiające, że zwykłe miejsca czy zdarzenia przekształcają się w *miejsca pamięci* wynikają z uwarunkowań historycznych. „Miejsca pamięci, obojętnie – dotykalne czy niedotykalne, stają się ikonami wyobraźni, ożywiają historię, czynią ją bardziej ludzką, przy tym bardziej swoją, pozwalają się z nią identyfikować”²².

¹⁷ A. Szpociński, *Współczesna kultura historyczna*, „Kultura Współczesna” 2010, nr 1, cyt. za: S. Bednarek, B. Korzeniowski, *Wprowadzenie*, [w:] *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. S. Bednarek, B. Korzeniowski, Warszawa 2014, s. 8.

¹⁸ M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 10.

¹⁹ A. Szpociński, *Miejsca pamięci*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4, s. 12.

²⁰ J. Lusek, *Wychowanie społeczne a wychowanie dla pamięci*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2013, nr 4, s. 207.

²¹ Wg A. Szpocińskiego *miejsce pamięci* to „zdarzenia i postaci z przeszłości oraz wytwory kulturowe, których zwerbalizowany opis komunikuje dwojakie stany rzeczy: wartości oraz tożsamość zbiorowości”; A. Szpociński, *Kanon historyczny Pamięć zbiorowa a pamięć indywidualna. Trzy wymiary pamięci zbiorowej*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 4, s. 134.

²² A. Tomaszewski, *Polskie miejsca pamięci*, [w:] idem, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012, s. 315.

I tu dochodzimy do zagadnienia świadomości historycznej – według Jerzego Maternickiego – jednego z najmniej jasnych pojęć humanistyki współczesnej²³.

Zdaniem Jerzego Topolskiego „świadomość historyczna to funkcjonujący w toku ludzkiego działania (indywidualnego, jak i społecznego) zasób wiedzy (szeroko pojętej, tzn. nie tylko adekwatnej) i system ocen dotyczących przeszłości społeczeństwa (rodu, narodu, regionu, kontynentu, świata itd.)”²⁴. Badacz nazywa świadomość historyczną formą kultury funkcjonującej w bardzo szerokim kontekście społecznym. Traktuje ją więc jako pojęcie znacznie szersze niż tradycja, której istota polega na emocjonalnym podejściu do dziejów własnego narodu i państwa oraz przekazywaniu kolejnym pokoleniom dóbr kultury²⁵.

Świadomość historyczna odgrywa ważną rolę w tworzeniu więzi, w umacnianiu poczucia wspólnoty, co wynika z faktu, że człowiek nieustannie uwikłany jest w historię, bierze udział w wydarzeniach zarówno jako jednostka, jak i członek określonej zbiorowości, potrafi oceniać i opisywać zdarzenia, których jest uczestnikiem lub świadkiem. Dlatego też wszyscy badacze dostrzegają rangę wiedzy historycznej, której poziom warunkuje rozwój świadomości²⁶.

Złożoność tego pojęcia dostrzegł Jan Pomorski i analizował trzy jego aspekty: konkretno-historyczny, dziejotwórczy i aksjologiczny. Za punkt wyjścia uważał wiedzę historyczną i przekonania odnoszące się do faktów z przeszłości. Dalej uświadamiał, że historia to efekt działania ludzi, by wreszcie dojść do wymiaru aksjologicznego, czyli wartościowania poszczególnych kategorii historycznych²⁷. Na tej podstawie zdefiniował pojęcie *świadomości historycznej* jako „swoistą mieszaninę, tygiel, gdzie obok wiedzy o przeszłości opartej na naukowych podstawach, funkcjonują potoczne o niej wyobrażenia kształtowane przez sztukę, literaturę, film czy telewizję, także to, co określone bywa jako doświadczenie historyczne

²³ J. Maternicki, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy dydaktyki historii*, [w:] J. Maternicki, C. Majorek, A. Suchoński, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1993, s. 92; J. Maternicki, *Kontrowersje wokół pojęcia świadomości historycznej i metod jej badania*, [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych. Materiały z konferencji naukowej Warszawa 1985*, red. J. Maternicki, Warszawa 1985, s. 221.

²⁴ J. Topolski, *Wstęp*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981, s. 5–6. Na temat świadomości historycznej zob. m.in.: J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej*, [w:] *ibidem*, s. 11–33; A.F. Grabski, *O problemach badania struktury i dynamiki świadomości historycznej*, [w:] *ibidem*, s. 34–72; M. Halbwegs, *Społeczne ramy pamięci*, przekł. i wstęp M. Król, Warszawa 1969, s. 128–171.

²⁵ J. Topolski, *O pojęciu świadomości historycznej...*, op. cit., s. 29–30.

²⁶ Zagadnienie to szeroko analizuje Joanna Filipowicz w artykule *Pojęcie pamięci społecznej w nauce polskiej* na łamach „Kultury i Historii” 2002, nr 2, s. 23–29.

²⁷ J. Pomorski, *O obiegowym i teoretycznym pojmowaniu kategorii „świadomość historyczna”*, [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot...*, op. cit., s. 141.

współczesnych (...) oraz tradycja, czyli pamięć zbiorowa przekazywana z pokolenia na pokolenie”²⁸.

Na wartościowanie wiedzy i doświadczeń historycznych zwraca uwagę przywoływany już wcześniej Jerzy Maternicki. Jego zdaniem świadomość historyczną należy rozumieć jako „kompleks wyobrażeń o przeszłości wraz z towarzyszącym tym wyobrażeniom systemem wartości”²⁹. W tym kontekście ważne są te treści historyczne, które wpływają na aktualny obraz życia społecznego czy politycznego, bowiem „świadomość historyczna nie tylko odzwierciedla stany świadomości społecznej, ale także sama wpływa na jej kształt i charakter, stanowi aktywny element przemian dziejowych”³⁰.

Bardzo czytelną definicję świadomości historycznej, nawiązującą do teorii Ludwika Krzywickiego, zbudował Kazimierz Dobrowolski. Jego zdaniem na ten typ świadomości składają się: pamięć historyczna przekazywana przez pokolenia, zasób wiedzy historycznej oraz ocena przeszłości³¹.

Żadna zbiorowość nie może istnieć bez przeszłości, bez korzeni, bez tego dorobku, który daje jej siłę do egzystowania. Z tego względu wszelkie rozważania o terażniejszości są w rzeczywistości dyskusją o tym, co łączy wspólnotę, a więc odnosi się do czasów minionych³².

Powyższe rozważania na temat świadomości historycznej dowodzą, że tworzy je z jednej strony wiedza o przeszłości narodu i państwa, a z drugiej wartościowanie tej wiedzy i doświadczeń oparte na stosunku do historii³³. Dla analizy tematu ważne jest uświadomienie sobie kilku elementów, na które zwraca uwagę Jerzy Maternicki. Przede wszystkim „świadomość historyczna obejmuje jedynie wyobrażenia żywe, mające bezpośredni związek z aktualną sytuacją społeczną danej grupy, z akceptowanym przez nią systemem wartości, a także z jej własnymi wizjami przyszłości”³⁴. W przypadku historii mamy do czynienia z jej zmitologizowaną wersją, opartą na wykorzystaniu autorytetów, poddaną wartościowaniu, z reguły w uproszczonej skali ocen.

Jasne jest, że duży wpływ na ocenę wydarzeń ma sposób przekazywania w społeczeństwie treści historycznych. I nie chodzi tu o szkolną naukę

²⁸ Idem, *Spółeczna funkcja historii – analiza kontekstów znaczeniowych pojęcia*, [w:] *Spółeczna funkcja historii a współczesność*, red. Z. Mańkowski, J. Pomorski, Lublin 1985, s. 10.

²⁹ J. Maternicki, *Historia – kultura historyczna – świadomość historyczna*, „Wiadomości Historyczne” 1984, nr 5–6, s. 40.

³⁰ Ibidem, s. 30.

³¹ K. Dobrowolski, *Teoria podłoża historycznego*, [w:] *Studia z pogranicza historii i socjologii*, Wrocław 1967, s. 38.

³² Szerzej na ten temat: B. Szacka, *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Wobec przeszłości – pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005, s. 17–30. Zob. też: J.A. Jerochina, *Pamięć i wiedza o przeszłości jako formy bytowania świadomości historycznej*, „Sensus Historiae” 2013, nr 2, s. 63–70.

³³ J. Pomorski, *O obiegowym i teoretycznym pojmowaniu kategorii „świadomość historyczna”*, [w:] *Świadomość historyczna jako przedmiot...*, op. cit., s. 141.

³⁴ J. Maternicki, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy...*, op. cit., s. 94.

historii, raczej o budowanie wyobrażenia o wydarzeniach i ich znaczeniu poprzez formę przekazu, czyli sztukę oraz tradycję. I właśnie rola tradycji – zdaniem wielu badaczy – jest tu szczególnie³⁵, bo tradycja to pamięć zbiorowa przekazywana z pokolenia na pokolenie. Jeśli dodać do tego swoiste rytuały oraz różnorodne formy upamiętniania wydarzeń z przeszłości, to staje się zrozumiałe, dlaczego tak istotną rolę odgrywa świadomość historyczna, która obejmuje obiektywną wiedzę o historii narodu oraz ocenę faktów i zdarzeń przeszłości, co przekłada się na określony stosunek wartościujący do dorobku historycznego i tradycji narodowej. Wspólna historia, a przede wszystkim utożsamianie się z nią kolejnych pokoleń jest niezwykle ważnym czynnikiem budującym poczucie więzi. Na podstawie wiedzy o przeszłości oraz umiejętności jej wartościowania możliwe jest twórcze funkcjonowanie człowieka. Najpełniej oddają to słowa niemieckiego filozofa Wilhelma Diltheya: „Człowiek poznaje się tylko w historii”³⁶.

Dzięki wiedzy o przeszłości możliwe jest tworzenie więzi duchowej, kreowanie poczucia wspólnoty. Nic nie straciły ze swej aktualności napisane w XIX wieku przez Jana Nepomucena Janowskiego słowa: „Odgrzebane z historii narodowej, wsparte światłem wieku zasady wskazują młodemu pokoleniu nieomylną dźwignię Ojczyzny i środki uszczęśliwiania masy cnotliwych jej mieszkańców”³⁷.

Analizując obecność historii w świadomości ludzi nie można pominąć kwestii pamięci.

Historia i pamięć nie powinny być ani przeciwstawiane sobie jako binarne opozycje, ani mylone ze sobą. Ich relacje są złożone. (...) historiografia w sposób najbardziej bezpośredni wpływa na sferę publiczną, a jej charakter nie jest czysto profesjonalny ani techniczny, szczególnie wówczas, gdy dotyczy problemów pamięci, w tym oczywiście problemów zapominania, tłumienia i unikania. (...) w każdym razie pamięć jako część doświadczenia danej grupy wiąże się ze sposobem, w jaki grupa ta odnosi się do własnej przeszłości w kontekście jej wpływu na teraźniejszość i przyszłość³⁸.

Niektórzy badacze opowiadają się wręcz za zastąpieniem pojęcia *świadomość historyczna* określeniem *pamięć zbiorowa*. Wg Barbary Szackiej *pamięć zbiorowa* to

³⁵ K. Batkiewicz, *Obraz dziejów ojczystych w świadomości Polaków doby oświecenia*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków...*, op. cit., s. 309.

³⁶ Z. Kuderowicz, *Myśli i ludzie. Dilthey*, Warszawa 1976, s. 103.

³⁷ J.N. Janowski, *O przeszłości Polski (1836)*, [w:] W. Heltman, J.N. Janowski, *Demokracja polska na emigracji*, opr. H. Rządowska, Warszawa 1965, s. 541.

³⁸ D. Lacapra, *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna*, Kraków 2009, s. 90.

Wyobrażenie o przeszłości własnej grupy konstruowane przez jednostki z zapamiętanych przez nie – zgodnie z odkrytymi przez psychologów regułami – informacji pochodzących z różnych źródeł i docierających do nich różnymi kanałami. Są one rozumiane, selekcjonowane i przekształcane zgodnie z własnymi standardami kulturowymi i przekonaniem światopoglądowymi³⁹.

Andrzej Szpociński i Piotr T. Kwiatkowski *pamięć zbiorową* definiują jako wszystko to, co „pozostaje z przeszłości w przeżyciach członków grupy lub co czynią swoją przeszłością – zbiór wspomnień o zdarzeniach (rzeczywistych lub zmyślonych), przeżytych bezpośrednio lub takich, o których wiedza przekazana jest z pokolenia na pokolenie w tradycji ustnej, pisanej lub za pośrednictwem kanałów informacyjnych”⁴⁰. Nieco dalej w definiowaniu pojęcia posunął się Marek Ziółkowski, który uważa, że *pamięć zbiorową* należy rozumieć jako „zbiór wyobrażeń członków danej zbiorowości o jej przeszłości, o zaludniających ją postaciach i zaszłych w niej wydarzeniach (...) oraz sposoby upamiętniania i przekazywania o nich wiedzy, uważanej za obowiązkowe wyposażenie członka tej zbiorowości”⁴¹.

Trzeba mieć jednak świadomość, że analizowanej tu *pamięci zbiorowej* czy *świadomości historycznej* nie można traktować – przytaczając słowa Jakuba Pięńkowskiego i Radosława Zenderowskiego – jako „narodowego kufierka”, w którym mechanicznie umieszcza się opowieści o ludziach czy wydarzeniach z przeszłości. Trzeba bowiem pamiętać, że generowanie pamięci zbiorowej to proces bardzo złożony i skomplikowany⁴².

Jakich by jednak nie używać określeń czy definicji, zawsze w toku rozważań powraca kwestia historii. *Pamięć zbiorowa* wykorzystuje historię do tworzenia obrazów z przeszłości. Mamy do czynienia z jej mitologizowaniem, ze „spontanycznym przekształcaniem postaci oraz wydarzeń z przeszłości w beczasowe wzory i personifikacje wartości, które sankcjonują zachowania i postawy ważne dla życia zbiorowości”⁴³.

Tak więc znajomość historii i funkcjonowanie jej w świadomości społecznej jest elementem niezbędnym dla bytu narodu. Zdaniem Leszka Kołakowskiego „naród nie może trwać nie będąc świadomy, iż jego obecna egzystencja jest przedłużeniem istnienia w przeszłości oraz że im dalej

³⁹ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 44.

⁴⁰ A. Szpociński, P.T. Kwiatkowski, *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006, s. 27.

⁴¹ M. Ziółkowski, *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej pamięci zbiorowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4, s. 4.

⁴² J. Pięńkowski, R. Zenderowski, *Wyszehrad i jego pamięć zbiorowa*, s. 3–4, www.visegrad.info [dostęp: 30.12.2015].

⁴³ B. Szacka, *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 4, s. 8.

w przeszłość sięgają te rzeczywiste lub urojone wspomnienia, tym mocniej ugruntowana jest jego tożsamość narodowa”⁴⁴.

Kształtowanie pamięci historycznej i tradycji patriotycznych II Rzeczypospolitej to proces ciągły i złożony. Nie można go rozpatrywać w oderwaniu od wydarzeń wcześniejszych, od uwarunkowań poprzednich epok. Aby zrozumieć jego istotę, należy cofnąć się do czasów I wojny światowej. Wtedy to w tradycji i obyczaju patriotycznym upatrywano podstaw do kształtowania świadomości historycznej odradzającego się państwa. Tak jak w czasach zaborów pamięć była elementem podtrzymywania bytu narodu, tak w latach 1914–1918, w połączeniu z czynem niepodległościowym dawała nadzieję i siłę do sprostaną wyzwaniom nowej rzeczywistości.

Okres od upadku państwa polskiego do zakończenia I wojny światowej wykształcił w świadomości narodu, jak określa to Barbara Jedynak, *kulturę bohaterską*. Choć państwo przestało istnieć, to przecież Polacy wciąż podejmowali próby walki, mające na celu przywrócenie wolności i zrzucenie jarzma zaborców. Wykształciło się silne środowisko niepodległościowe, które wszelkimi sposobami – na ziemiach polskich walką, a na emigracji głównie poprzez działalność dyplomatyczną – zabiegało o odzyskanie niepodległości. Z drugiej strony społeczeństwo kultywowało dawne wartości, czciło bohaterów narodowych, dbało o język, obyczaje, tradycję, literaturę. Ogromną rolę odgrywał tu dom i patriotyczne wychowanie w rodzinie oraz wszelkie formy edukacji. Wykorzystywane tam teksty kultury ukazywały bohaterów, powielały wzorce, mobilizowały do działania na rzecz Ojczyzny, kreowały mity. Obok etosu walki pojawił się w połowie XIX wieku etos pracy, ale wciąż główną rolę odgrywało mitologizowanie i idealizowanie przeszłości, co odpowiadało potrzebom Polaków pod panowaniem państw zaborczych.

„Posiadanie tego wspólnego mitu decyduje o samookreśleniu narodem jednostki”⁴⁵ – pisał w roku 1935 Zygmunt Mysłakowski. Jego zdaniem mit jest w swej strukturze bardzo skomplikowany, składa się z treści emocjonalnej (wzruszeniowej) oraz idei, obrazów, obrzędów, słów, znaków.

Okres długiej niewoli spowodował, że patriotyzm Polaków miał szczególny charakter. „Musieliśmy nauczyć się żyć wspomnieniami, kultem grobów, obrzędów, narodowych zaduszek, a w najlepszym razie marzeniami o przyszłości, do których jednak przez wiele lat nie umieliśmy przetrząść żadnych realnych mostów od smutnej rzeczywistości niewoli”⁴⁶.

⁴⁴ L. Kołakowski, *O tożsamości zbiorowej*, [w:] *Tożsamość w czasach zmian. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1995, s. 49.

⁴⁵ Z. Mysłakowski, *Państwo a wychowanie*, Warszawa 1935, s. 21.

⁴⁶ S. Czerwiński, *O nowy ideał wychowawczy*, Warszawa 1934, s. 68.

Te uwarunkowania miały wpływ na cały późniejszy obraz świadomości społeczeństwa polskiego.

Po roku 1918, kiedy na mapie Europy powoli odradzało się państwo polskie walczące o odzyskanie ziem pozostających jeszcze w posiadaniu sąsiadów, Polacy byli świadomi, że „przyszła Polska wyśniona, wymarzona, wymodlona. Przyszła zniszczona przez pożogę wojenną, wyczerpana długoletnią okupacją, przyszła pogrążona w biedzie i ciemnocie”⁴⁷. Pomimo tych niedogodności przepełniała ich radość, ale w tej nowej rzeczywistości, potrzebowali – jak zawsze w swojej długiej historii – „siły mitu, władztwa symboli, szacunku dla wysokiego stylu w języku, obecności obyczaju, poszanowania archetypów narodowych”⁴⁸.

W odrodzonej Polsce tradycje patriotyczne pozwalały na scalanie społeczeństwa, budowanie świadomości narodowej i kształtowanie postaw obywatelskich. Niezwykle ważne było sięganie do najgłębszych pokładów wiedzy o przeszłości, wrastanie i swoiste zakorzenianie się w historię, przywracanie pamięci narodowej. Nośnikami owej pamięci było dosłownie wszystko, co mogło mieć wartość dla kolejnych pokoleń. Marcin Kula za nośniki pamięci uważa m.in. daty podtrzymujące pamięć o minionych wydarzeniach, dzięki powszechnemu obyczajowi świętowania rocznic historycznych, instytucje, w których funkcjonowaniu odbija się historia (państwo, wojsko) czy wreszcie sylwetki bohaterów narodowych⁴⁹. W okresie odradzania się państwowości polskiej wszystko miało wartość szczególną dla kształtowania postaw patriotycznych. „Przekuwaliśmy – pisze Hanna Póhoska – na walory wychowawcze nie tylko czyny rzesz powstańczych, Sybir i katorgę, ale przekuwaliśmy czyny i dzieła bohaterów – Kościuszko, ks. Józef, Traugutt – to wartości wplecione ściśle w naszą myśl wychowawczą”⁵⁰. Wtedy, podobnie, jak w każdym innym okresie naszej historii, nie wolno było tracić z oczu i świadomości wielkich ideałów⁵¹.

Już w 1918 roku podkreślano, że „najpierwszym zadaniem będzie wskrzeszenie tradycji narodowej, przyćmionej obcymi wpływami przez długie lata niewoli. (...) oparcie kultury duchowej na spuściźnie historycznej wielkich naszych przodków, wyciągnięcie całej mądrości”⁵². Bo – jak akcentowano – dola narodu zależy od jego moralnej wartości. Trzeba więc rozwinąć w Polakach „cechy właściwe wolnym narodom, a wyplenić wady

⁴⁷ D. Majewski, *Wspomnienia nauczyciela 1893–1945*, Wrocław 1959, s. 101.

⁴⁸ B. Jedynak, *Dziedzictwo obyczaju narodowego Polaków. Pamięć i zapomnienie*, Lublin 2004, s. 17.

⁴⁹ M. Kula, *Nośniki pamięci...*, op. cit., s. 8–9.

⁵⁰ H. Póhoska, *Wychowanie obywatelsko-państwowe*, Warszawa 1931, s. 240.

⁵¹ J.S. Bystroń, op. cit., s. 40.

⁵² W.M. Borowski, *Ogólne zasady wychowania narodowego*, Warszawa 1918, s. 261.

zrodzone w ciągu długiej niewoli i wskrzesić siły, co już były w zaniku”⁵³. Ponadto trzeba było przywracać pamięć, bo „naród, który traci pamięć, przestaje być Narodem – staje się jedynie zbiorem ludzi, czasowo zajmujących dane terytorium”⁵⁴.

Przywracanie pamięci i kształtowanie patriotyzmu odbywało się na każdym szczeblu życia społecznego. Oczywiście, warto zastanowić się nad zdefiniowaniem pojęcia patriotyzmu, które odnosi się do postaw społecznych indywidualnych i zbiorowych, łączy się ściśle z kategoriami: Ojczyzna, państwo, naród. Każda z nich nabiera szczególnego znaczenia, jeśli rozpatruje się ją w aspekcie historycznym.

U progu niepodległości przyszło się w tej materii zmierzyć z naszymi, polskimi doświadczeniami z lat niewoli, ale także ze specyficznym rozumieniem patriotyzmu przez romantyków i pozytywistów. To wszystko miało wpływ na kształtowanie się świadomości historycznej społeczeństwa Polski odradzającej się w roku 1918. Data ta wyznaczyła nowy okres w dziejach państwa i narodu.

Z jednej strony jesień 1918 roku przyniosła upragnioną wolność i odrodzenia państwa, ale – zdaniem kardynała Aleksandra Kakowskiego: „W wolnej Polsce nagle załamał się duch polski i zatriumfował duch powojenny, duch czasu”⁵⁵, zaś wynikiem zachodzących przemian był fakt, że „przyczichły walki o wielkie ideały, o sprawę polską, o życie Polski”⁵⁶. Te słowa jednoznacznie wskazują na zmianę realiów, a więc i postaw. Trzeba mieć jednak świadomość, że analizując te zagadnienia nie można ograniczyć się do ukazania postaw i dokonań jednego pokolenia. Aby uzyskać pełny obraz świadomości historycznej społeczeństwa II Rzeczypospolitej trzeba przeanalizować wiele aspektów ówczesnego życia społecznego.

Budowanie nowego społeczeństwa ujawniło potrzebę uporania się z doświadczeniami historycznymi, trzeba było przeprowadzić swoisty rozrachunek z przeszłością. Nowa rzeczywistość wymogła na Polakach konieczność wykorzystania pamięci do kreowania przede wszystkim teraźniejszości, a potem do budowania wizji przyszłości w nowych realiach. Potrzebne było, właściwe dla tej sytuacji rozumienie roli tradycji i pamięci, gdyż to pozwalało na rozsądne wykorzystanie doświadczeń przeszłości.

⁵³ Ibidem, s. 279–280.

⁵⁴ J. Piłsudski, *Myśli i wyspknięcia*, Warszawa 2010, s. 41.

⁵⁵ A. Kakowski, *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000, s. 802.

⁵⁶ Ibidem, s. 804.

Pamięć zbiorową określa się czasem terminem *tradycja*, „bez której naród jest jak człowiek, który stracił pamięć”⁵⁷. Obok pojęcia *pamięci zbiorowej* (rozpatrywanej w dwóch kategoriach: jako pamięć oficjalna oraz nieoficjalna, społeczna) wyodrębnia się jeszcze pamięć pokoleniową i pamięć historyczną, czyli pamięć przeszłości, na którą składają się jednostkowe i zbiorowe wyobrażenia funkcjonujące w świadomości społeczeństwa⁵⁸. Tak rozumiana pamięć historyczna staje się czynnikiem integrującym społeczeństwo, bo budującym więzi między kolejnymi pokoleniami. Z jednej strony to ogromny walor, ale jednocześnie niesie ze sobą zagrożenie mitologizacji niektórych dokonań przodków. Mitologizacja narodowa pomagała Polakom przetrwać trudny okres niewoli. Mity umacniały poczucie polskości, ułatwiały przekazywanie tradycji, nadawały sens trwaniu narodu i kształtowały poczucie dumy z przynależności do niego⁵⁹.

Mit rozwiązuje konflikt między realnością a zbiorowym autoportretem na korzyść wyobrażenia. Mit w spojrzeniu na historię tworzy zespół symboli i alegorii decydujący o tym, co zostanie zapamiętane. Mit kreuje bohaterów i wrogów, hiperbolizując ich uczynki, tworzy więź społeczną i zbiorową tożsamość, jest oparty na wierze i jego prawdy z trudem podlegają weryfikacji⁶⁰.

Jerzy Maternicki twierdzi, że mit historyczny jest przekazem określonych wartości i oczekiwań, „przyobleka on w kostium historyczny ponadczasowe wzorce zachowań, przyjęte i uświęcone przez jego nosicieli”⁶¹. Zdaniem Bronisława Baczko mity stanowią „obszar artykułowania się wyobraźni utopijnej”⁶².

Przykładem mitologizacji przeszłości jest niewątpliwie powszechna w polskim społeczeństwie, niezależnie od okresu historycznego, gloryfikacja czynu zbrojnego Legionów i samego komendanta Piłsudskiego, przy jednoczesnym pomniejszaniu wszelkich działań tych polityków, którzy przy pomocy dyplomacji zabiegali o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Podobnie jest z postrzeganiem walki w obronie Ojczyzny. Nasza

⁵⁷ J. Trzynałowski, *Lektury mojej młodości*, [w:] *Odrodzona i niepodległa – w literaturze*, red. W. Magnuszewski, Zielona Góra 1992, s. 127.

⁵⁸ Tak definiują to pojęcie m.in. Bartosz Korzeniewski, *Teoria kultury a badania nad pamięcią*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 2, s. 6–15 oraz Andrzej Szpociński, *Współczesne społeczeństwo polskie wobec przeszłości*, [w:] *Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię*, red. A. Szpociński, Warszawa 2004, s. 151–176.

⁵⁹ H. Samsonowicz, *Mity w świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Oblicza polskości*, red. A. Kłoskowska, Warszawa 1990, s. 157. Witold Kula podsumował wszechobecność mitów w polskiej świadomości następującym stwierdzeniem: „Historię historiografii można pod pewnym i na pewno jednostronnym kątem widzenia ująć jako dzieje wielowiekowego tworzenia mitów i walki o wyzwolenie się z nich”; W. Kula, *Rozważania o historii*, Warszawa 1958, s. 27.

⁶⁰ M. Żaluska, *Czy pamięć potrzebuje pomników – wprowadzenie do tematu*, [dostęp: 20.12.2015], www.p.ntzp.com/dok/15Maria_Zaluska.pdf

⁶¹ J. Maternicki, *Teoretyczne i metodologiczne podstawy...*, op. cit., s. 97.

⁶² B. Baczko, op. cit., s. 15.

mentalność nakazuje wyżej stawiać walkę z bronią w ręku niż działalność polityczną, gospodarczą czy kulturalną. Takie wyznaczenie punktu ciężkości przekłada się oczywiście na postrzeganie przeszłości, kreowanie wzorców osobowych czy postaw społecznych. Niezależnie od tego pamięć przeszłości albo inaczej pamięć historyczna w I połowie XX wieku była elementem integrującym społeczeństwo, pozwalającym na budowanie poczucia wspólnoty.

Mity są rezultatem swoistego, bo selektywnego podejścia do przeszłości, wynikają z jej wybiórczej interpretacji. W rezultacie następuje przełożenie wydarzeń historycznych na proste obrazy służące wydobywaniu określonych treści przydatnych w życiu społecznym czy politycznym. Elementami składowymi mitu są symbole niosące określone treści znaczeniowe, upraszczające je i pozwalające na łatwe przenikanie do świadomości społeczeństwa. Symbole ułatwiają budowanie tożsamości danej społeczności, są też ważnym narzędziem propagandy.

Uzupełnieniem mitu są rytuały, które pozwalają na przełożenie treści mitu na przekaz zrozumiały w odczuciu społecznym, na przeżywanie treści zawartej w micie, na zbiorowe uczestnictwo w życiu grupowym. Przykładem obchody rocznic, które przyczyniały się do popularyzacji wiedzy o konkretnym wydarzeniu z przeszłości, nagłaśniały jego ideę. Obecność na uroczystościach dostojnych gości nadawała obchodom odpowiednią rangę, natomiast właściwie opracowany scenariusz i dobór miejsca potęgowały podniosły nastrój, dodawały powagi, gloryfikowały bohaterów wydarzeń historycznych. Wszystko to przyczyniało się do popularności uroczystości oraz masowego udziału społeczeństwa, czyli – jak określił to Adam C. Dobroński – do „dziania się historii”⁶³.

Mity, potrzebne do ich budowania i wyrażenia, symbole oraz rytuały są składnikami kultu. W przypadku II RP mieliśmy do czynienia z kultem Józefa Piłsudskiego, który wynikał z budowanego przez lata mitu Komendanta, Naczelnika, Wodza i Marszałka, połączonego z symboliką legionową (maciejówka, orzeł strzelecki, *Marsz Pierwszej Brygady*) oraz rytuałami tworzącymi uroczystości legionowe, a potem państwowe. Po roku 1926 widoczny był jeszcze – propagowany przez obóz sanacyjny – kult państwowości wpajany obywatelom jako szacunek dla państwa. Można zaryzykować stwierdzenie, że także II Rzeczypospolita stała się mitem historyczno-politycznym, swoistym wyimaginowanym fenomenem

⁶³ A.C. Dobroński, *Refleksje uroczystościowe*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Identyfikacja – dokumentacja – ochrona – interpretacja – pojęcia – poglądy. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Węgorzewo 17-19 czerwca 2011*, red. K. Braun, Warszawa-Węgorzewo 2013, s. 98.

historycznym. Podkreślano to corocznie przy okazji świętowania rocznicy odzyskania niepodległości⁶⁴.

Ponadto można mówić jeszcze o kulcie uczestników powstań narodowych, a szczególnie powstania styczniowego, które zdaniem wielu historyków było mitem założycielskim II Rzeczypospolitej. Mity były odbiciem potrzeb, ułatwiały identyfikację społeczeństwa. Wpisywały się więc w definicję stworzoną przez I. Schiffera, który mit widział jako „ścieżkę przez historię, (...) odbijającą wymiary życia i uzupełnianą przez idee następnych pokoleń (...)”⁶⁵.

Niezależnie od czasu, w świadomości Polaków istniał wzorzec obywatela oddanego Ojczyźnie, bo w XIX i XX wieku wciąż niezmiennie funkcjonowały słowa narodowego wieszczka:

Polak, chociaż stąd między narodami słynny,
Że bardziej niżli życie kocha kraj rodzinny,
Gotów zawždy rzucić go, puścić się w kraj świata,
W nędzy i poniewierce przeżyć długie lata,
Przyświeca ta nadzieja, że Ojczyźnie służy⁶⁶.

Mickiewicz zwracał też uwagę na szczególne znaczenie przekazu rodzinnego i wychowania domowego dla kreowania pamięci historycznej. Nie bez powodu w świadomości społeczeństwa polskiego głęboko zakorzeniły się jego słowa o pieśni gminnej, tej „arce przymierza między dawnymi i młodszymi laty”, co stoi „na straży narodowego pamiętek kościoła”⁶⁷. Na tę łączność między pokoleniami i czasami zwracał też uwagę Cyprian Kamil Norwid. Pisał: „Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej (...) nie jakieś tam coś, gdzieś”⁶⁸. W sposób naturalny łączył więc poeta przeszłość z terażniejszością i podkreślał, że pamięć o przeszłości jest wspólną własnością całego społeczeństwa, ale też własnością indywidualną każdego człowieka.

Przekonanie o szczególnej wartości, jaką zawsze była Ojczyzna wynika z uwarunkowań historycznych oraz kreowanych przez wieki postaw. Dziedzictwo to stało się potem podstawą budowania więzów narodowych. Upowszechnianiu kultu wolności oraz konieczności składania ofiar

⁶⁴ K. Kloc, *Spór o mit założycielski II Rzeczypospolitej, czyli dlaczego świętujemy 11 listopada?* <https://histmag.org/Spor-o-mit-zalozycielski-Drugiej-Rzeczypospolitej-czyli-dlaczego-swietujemy-11-listopada-4844> [dostęp: 14.10.2016].

⁶⁵ Cyt. za: A. Sepkowski, *Przestrzenie mityczne polskiej transformacji*, [w:] *Transformacje systemowe w Polsce i krajach postkomunistycznych*, red. M. Chałubiński, Pułtusk 2006, s. 109.

⁶⁶ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Warszawa 1995, s. 282.

⁶⁷ A. Mickiewicz, *Konrad Wallenrod*, [w:] idem, *Wiersze i powieści poetyckie*, Warszawa 1998, s. 291.

⁶⁸ C.K. Norwid, *Pisma wierszem i prozą*, Warszawa 1984, s. 120.

na ołtarzu Ojczyzny dobrze służyła literatura oraz pieśń patriotyczna. Zwraca na to uwagę Barbara Jedynak, pisząc, że „kultura i pieśń wiernie towarzyszyły historii, dostarczały jej symboli, uwieczniały bohaterów, mobilizowały do działań, przetwarzały historię w mit, budując w ten sposób silną płaszczyznę symboliczną kultury⁶⁹.”

Takie podejście do kwestii świadomości historycznej każe odnieść się do kolejnego pojęcia, jakim jest patriotyzm. Zdefiniowanie go wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Jednak dla ukierunkowania rozważań przydatne będzie przywołanie tu kilku sformułowań. Obszerny wywód na temat patriotyzmu dał arcybiskup Józef Teodorowicz w kazaniu *O miłości ojczyzny* wygłoszonym w Warszawie w roku 1916.

Ojczyzna jest czymś jednym i dlatego w jednym zamykasz ją słowie. Jej dzieje, jej język, jej sztuka i kultura zbiegają się w jeden zbiornik, jak potoki rzek w morze. Tym zbiornikiem jest dusza narodowa; ona żyła w historii, ona przemawia przez język narodowy, ona się odziewa w szatę ślicznej poezji i sztuki, ale sama jest niepodzielna – jest jednością⁷⁰.

To, co Teodorowicz nazywał duszą narodową, Sienkiewicz określał w przybliżeniu *idea polską* i był przekonany, że jest to potężna wartość, która „może zginąć tylko samobójstwem albo z choroby wewnętrznej. Jeśli się to nie stanie, przetrwa złe czasy i w zwykłej kolei spraw ludzkich musi doczekać się lepszych”⁷¹. Jakiegokolwiek użyć by określenia, sprowadza się to do pojęcia patriotyzmu, któremu przypisywano i przypisuje się wiele znaczeń. Jacek Woroniecki tak scharakteryzował patriotyzm:

Patriotyzm nie jest właściwie jedną cnotą, ale zespołem cnot – jest stałym nastrojem duszy, na który składają się: miłość do najbliższych, z którymi się wciąż obcuje, sprawiedliwość współdzielcza, skłaniająca do przenoszenia wspólnego dobra ojczyzny nad swoje własne, i wreszcie cześć dla tej społeczności, w której się wyrosło i od której przyjęto się obyczaje jako podstawę życia duchowego. (...)

Cześć, jakiej patriotyzm wymaga dla ojczyzny, winna odnosić się przede wszystkim do obyczaju narodowego (...)⁷².

Przywołany przez Woronieckiego obyczaj patriotyczny – zdaniem Barbary Jedynak – odegrał istotną rolę w rozwoju polskiej kultury narodowej

⁶⁹ B. Jedynak, op. cit., s. 23.

⁷⁰ J. Teodorowicz, *O miłości ojczyzny*, [w:] *Z dziejów polskiego patriotyzmu. Wybór tekstów*, Kraków 2007, s. 304. Cały tekst kazania: J. Teodorowicz, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań–Warszawa 1923, s. 53–63.

⁷¹ H. Sienkiewicz, *Dom polski i jego znaczenie. Pisma zapomniane i niewydane*, Kraków–Lwów–Warszawa 1922, s. 564.

⁷² J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, Lublin 1986, s. 122, 124.

i w integrowaniu narodu, ponieważ „posiada tę charakterystyczną cechę, że wszystkie elementy jego struktury, wyrażające się zarówno w sferze idei, jak i w podporządkowanym jej kształcie zachowań estetyczno-symbolicznych, mają służyć funkcji wyrażania i manifestowania woli miłości do ojczyzny”⁷³. Z tego powodu każda idea przekładała się na system symboli i rytuałów, który charakteryzuje podniosły styl pełen patosu i elementów sakralnych. „Stąd w polskim obyczaju było tak wiele znaków nawiązujących do wielkiego skarbcza pamięci narodowej. Sprzyjało to wytworzeniu pojęcia kultury jako wielkiego dobra narodowego, które ma nadzwyczajną moc zachowywania i tworzenia ducha narodowego”⁷⁴.

Tak więc dla kreowania właściwych postaw wobec Ojczyzny konieczne jest z jednej strony pamiętanie o przeszłości, a z drugiej uwzględnianie współczesnych okoliczności i wymogów. Pojawia się tu – zdaniem Bogdana Suchodolskiego – „kwestia swoistego abecadła narodowego, społecznego i państwowego, które w każdych warunkach brzmi tak samo, od niego zaczyna się społeczną edukację każdego pokolenia, trzeba powtarzać, że naród polski to nie tylko my dzisiaj żyjący Polacy, lecz także ci wszyscy, którzy tu przed nami żyli i mieszkali na polskiej ziemi, po polsku na niej mówili, pługiem ją orali i mieczem jej bronili”⁷⁵.

Polskie rozumienie patriotyzmu swymi korzeniami sięga daleko w przeszłość. Kształtowało się bowiem pod wpływem ciągłego oporu wobec zaborców i nieustannych walk o niepodległość, wokół czynów zbrojnych wielkich wodzów i zwykłych żołnierzy. W pierwszych latach XX wieku charakterystycznym wyrazem patriotyzmu był *Katechizm polskiego dziecka*, wiersz Bełzy, który pełnił funkcję skarbnicy pamięci narodowej.

Józef Maria Bocheński tak objaśniał „polską teorię patriotyzmu”: „jesteśmy takimi jakimi jesteśmy, dlatego żeśmy się w takim kraju, klimacie, w takich warunkach biologicznych i z takich rodziców urodzili, żeśmy się w takiej kulturze wychowali, że oddziaływały na nas zebrane w ciągu wieków i potężnie działające wpływy wszelkiego rodzaju, od fizyko-chemicznych do religijnych łącznie”⁷⁶. W jego rozumieniu istotną rolę odgrywał fundament kulturowy, na którym opierał się byt narodu. Dlatego tak ważna była więź z kulturą narodową, wynikająca z faktu urodzenia i wychowania w Polsce, tego swoistego zakorzenienia.

Bocheński wskazywał na powinności względem Ojczyzny. Obowiązkiem najważniejszym było – jego zdaniem – kultywowanie i rozwijanie dziedzictwa kulturowego narodu.

⁷³ B. Jedynak, op. cit., s. 43.

⁷⁴ Ibidem, s. 74.

⁷⁵ B. Suchodolski, *Polska i Polacy*, Warszawa 1981, s. 6.

⁷⁶ J.M. Bocheński, *O patriotyzmie*, [w:] idem, *Katastrofa pacyfizmu*, Lublin-Śląsk-Warszawa 1989, s. 5.

Natomiast arcybiskup Teodorowicz za przejaw patriotyzmu uważał odczuwanie dumy z dokonań przodków, poszanowanie dorobku kultury, miłość do języka. Dlatego podkreślał, że trzeba kochać ziemię ojczystą, bo kryje ona „kurhany i mogiły, a w nich najdroższe wspomnienia, stąd, że dźwiga na sobie zagrodę rodzinną, świątynię, jak i pomniki narodowej chwały; (...) wsiąkła w nią krew bohaterska, wsiąkły cierpienia i bóle, wsiąkła radość i nadzieja”⁷⁷. Patriotyzm rozumiał jako umiłowanie w Ojczyźnie tego, co jest jej chwałą i sławą, jej krasą i pięknem, „bo piękno jej jest odbiciem i odzwierciedleniem duchowego piękna narodowej duszy, jej wdzięku, jej szlachetnego polotu”⁷⁸. Był świadomy, że jednak – poza prawdą, miłosierdziem i poświęceniem – jest w Ojczyźnie także nieprawość i niesprawiedliwość. Pouczał więc: „Ból nad złem, które się panoszy w ojczyźnie, jest jednym z najpiękniejszych wyrazów jej miłości, bo najczystszy i najgłębszy”⁷⁹. Kazał wytyczać dalekosiężne cele, nakreślać śmiałe programy, zwalczać stare przyzwyczajenia, naprawiać błędy, „szczepić ideały i cnoty”⁸⁰. Słusznie więc nazywano go nie tylko prorokiem niepodległości, ale – stawiając go w jednym szeregu obok Skargi – także „karcicielem naszych wad i przywar, (...) mężem bożym prostującym ścieżki narodu”⁸¹.

Teodorowicz często sięgał do przeszłości. Uczył, że znajomość historii jest niezbędnym warunkiem rozwoju społeczeństwa, bo przeszłość, która jest „arką przymierza pomiędzy dawnym i nowym pokoleniem (...) wszędzie i zawsze umie przemówić do pokoleń przyszłym językiem i mową miłości”⁸².

Bardzo wnikliwie analizował pojęcie patriotyzmu Stanisław Mackiewicz, pisząc w roku 1921:

W duszy każdego Polaka w chwili obecnej rozgrywa się dramat, w którym biorą udział dwie strony: „państwo” oraz „Państwo Polskie”. Państwo to suma wszystkich pojęć realnych, wiadomości nabytych, doświadczeń życiowych oraz odruchów podświadomych. „Państwo Polskie” to *sanctuarium* tego sentymentu. Ponieważ „słowo się stało ciałem”, a obywatel umie żyć tylko w takim Państwie z krwi i kości, w jakim żył dotychczas, więc co chwila spotykamy kolizję sentymentu z interesem, frazesu z praktyką⁸³.

⁷⁷ J. Teodorowicz, *O miłości ojczyzny...*, op. cit., s. 53.

⁷⁸ Ibidem, s. 56.

⁷⁹ Ibidem, s. 57.

⁸⁰ Ibidem, s. 63.

⁸¹ Ks. arcybiskup Józef Teodorowicz, „Myśl Narodowa” 1937, nr 22, s. 3.

⁸² J. Teodorowicz, *O miłości ojczyzny...*, op. cit., s. 60. Szersze omówienie poglądów arcybiskupa Teodorowicza na temat patriotyzmu zawarła autorka w tekście *Arcybiskup Józef Teodorowicz – nauczyciel i opiekun młodzieży*, [w:] Teodorowicz. *Mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 145–160.

⁸³ S. Mackiewicz, *Dwa czynniki patriotyzmu*, „Polska” 1921, nr 7, www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=353 [dostęp: 28.01.2016].

Zdaniem Mackiewicza patriotyzm może być wyłącznie kategorią uczuciową i etyczną. Rozpatrywał go w dwóch kategoriach, jako patriotyzm świadomy i podświadomy. Pod pojęciem patriotyzmu podświadomego – który nie jest udziałem wszystkich – rozumiał „sumę wszystkich uczuć, istniejących w człowieku niezależnie od dydaktyki społecznej”. Te uczucia to przywiązanie do krajobrazu, do ludzi, do języka ojczystego, do „wszystkiego, co nosi cechę swojskości”. Takie uczucie kształtuje rodzina, szkoła. Na gruncie tym powstaje patriotyzm świadomy, który jest przekonaniem człowieka, że kraj jest mu drogi i przez niego darzony miłością. Przejawem tak rozumianego patriotyzmu jest szacunek dla dziejów ojczystych, dla dobrodziejstwa literatury i sztuki, bowiem „my Polacy, możemy o sobie powiedzieć, że asymilujemy przez miłość”⁸⁴.

Większość badaczy tej problematyki w okresie międzywojennym, analizując pojęcie patriotyzmu, podkreślało zgodnie, jak wielką rolę w jego kształtowaniu odgrywa literatura, kultura narodowa i historia, a „pamięć zwycięstw i klęsk, wielkich ofiar i poświęcenia trwała w setkach tysięcy polskich rodzin, umacniała postawy patriotyczne nie gorzej niż najlepszy system wychowawczy”⁸⁵.

Równocześnie pojawiło się przekonanie o powierzchowności i stereotypowości polskiego patriotyzmu.

Patriotyzm nasz ma do pewnego stopnia charakter ekstatyczny. Ubieramy się weń, niby [w] lśniący purpurą i złotogłowie płaszcz królewski, podczas chwil uroczystych, zwłaszcza kiedy chcemy się innym przedstawić w tym stroju, gdy zaś nastąpi dzień powszedni, kurczymy się duchowo i wtedy patriotyzm nasz przybiera charakter powierzchowny i zdawkowy. Wystarczy w uroczystej chwili efektownie przemówić, aby mieć opinię człowieka piastującego wielkie ideały narodowe⁸⁶.

Stanisław Pigoń nawoływał do odejścia od dawnego patriotyzmu i zastąpienia go patriotyzmem wolnej społeczności⁸⁷, zaś Feliks Przyjemski ostro piętnował rozbudowane przejawy patriotyzmu w Polsce po roku 1918 i nakazywał: „Czas wielki zerwać z tym tanim, tromtadrackim patriotyzmem!”⁸⁸

Niezależnie od tego, jak definiuje się to pojęcie, nierozzerwalnie z nim związane są wzorce osobowe, przykłady bohaterских postaw, określone wartości. W sytuacjach, gdy narodowi mity potrzebne są do przetrwania, tworzy

⁸⁴ Ibidem.

⁸⁵ J. Odziemkowski, *U źródeł patriotyzmu społeczeństwa II Rzeczypospolitej*, www.katolik.pk/u-zrodel-patrioty-zmu-spoleczenstwa-ii-rzeczypospolitej.1855.416.cz.html [dostęp: 10.01.2016].

⁸⁶ W. Borowski, *Wychowanie narodowe*, Warszawa 1922, s. 85.

⁸⁷ S. Pigoń, *Do podstaw wychowania narodowego*, Lwów 1921, s. 88.

⁸⁸ F. Przyjemski, *O polski system wychowawczy*, Kraków 1930, s. 20.

je on, nie oglądając się na opinie elit ani na definicje pojęć. Warto jeszcze podkreślić, że w omawianym okresie w społeczeństwie funkcjonowało poczucie zagrożenia niemieckiego i rosyjskiego, a także wciąż obecna pamięć lat niewoli. To nadawało szczególnie charakter kreowanej polityce historycznej.

Dla analizy zarówno pamięci historycznej, jak i patriotyzmu społeczeństwa II Rzeczypospolitej ważne jest uświadomienie sobie specyfiki tego okresu dziejowego, a w szczególności pierwszego pokolenia młodzieży urodzonej i wychowanej całkowicie w Ojczyźnie obdarzonej własną państwowością, owego „pierwszego pokolenia, które miało dojrzeć w blasku wolności”⁸⁹. To do tego pokolenia kierował swoje słowa Aleksander Janowski:

To już nie ziemia, to relikwie: gdy stąpasz po niej, stąpaj z zastanowieniem; gdy patrzysz na nią, patrz z szacunkiem; gdy myślisz o niej, myśl z miłością; gdy żyjesz na niej, żyj dla niej. Prochy się twoje złączą z prochami dziadów, duch twój zasiądzie do szeregu z nimi, a patrzeć będziesz na syny swoje, jak tamci patrzyli na Ciebie (...) ⁹⁰.

Młodzież II RP miała świadomość odpowiedzialności za losy Ojczyzny, czuła ciężący na niej obowiązek dbałości o kraj, obowiązek budowania nowego wzorca patriotyzmu. Dała dowód tej postawy w słowach: „Ale jeśli czujemy wielką radość z odzyskania wolności, to zarazem nie mniejsza nas ogarnia obawa, by powtórnie nie stracić tego skarbu, by znowu nie popaść w niewolę”⁹¹.

Spółeczeństwo II Rzeczypospolitej było pod wieloma względami szczególne. Ono bowiem, dzięki swoim czynom doprowadziło do odrodzenia Polski po wiekowej niewoli, walczyło o kształt granic i niepodległość, potem budowało codzienną pracą gospodarkę i kulturę, by w końcu doświadczyć upadku kraju w wyniku agresji sąsiadów we wrześniu 1939 roku. Dlatego też i pamięć zbiorowa Polaków tamtego okresu jest zjawiskiem szczególnym i niewątpliwie godnym szerszego omówienia⁹².

W okresie międzywojennym Polacy mozolnie budowali swoją tożsamość, kształtowali poczucie godności, dbali o to, by nie odciąć się od korzeni, z których wyrasta naród ani od tradycji polskiej państwowości. Byli świadomi roli historii i tradycji. Nie bez przyczyny o narodzie

⁸⁹ K. Wyka, *Wstęp*, [w:] K.K. Baczyński, *Utwory zebrane*, t. 1, Kraków 1979, s. 9.

⁹⁰ A. Janowski, *Nasza Ojczyzna*, Warszawa 1922, s. 26.

⁹¹ „Wici” 1937, nr 3.

⁹² Próbę analizy pamięci zbiorowej II RP podjęli Bartłomiej Sienkiewicz i Zdzisław Najder, *Węzły pamięci zbiorowej Polski Niepodległej*, Kraków 2014.

tak pisał Krzysztof Kamil Baczyński, poeta owego pierwszego pokolenia niepodległej:

Byłeś jak wielkie, stare drzewo,
narodzie mój jak dąb zuchwały,
wezbrany ogniem soków żrałych
jak drzewo wiary, mocy, gniewu.

(...)

Lecz kręci się niebiosów zegar
i czas o tarczę mieczem bije,
i wstrząśniesz się z poblaskiem nieba,
posłuchasz serca: serce żyje⁹³.

⁹³ K.K. Baczyński, *Utwory zebrane*, t. 2, Kraków 1979, s. 37–38.

ROZDZIAŁ II.

WZORCE OSOBOWE, CZYLI GALERIA POSTACI HISTORYCZNYCH GLORYFIKOWANYCH W II RP

Polak jestem, od przodków
wolną wzięłem duszę...

J. Jasiński, *Do Stefana Batorego*¹

Historia narodu polskiego obfitowała w wydarzenia z udziałem wybitnych jednostek, które zasłynęły swym poświęceniem, oddaniem Ojczyźnie, zaangażowaniem na różnych płaszczyznach życia społecznego, gospodarczego czy politycznego. Byli wśród nich władcy, wodzowie, żołnierze. Wszyscy oni wpisali się w nasze dzieje, a ich postawy stały się przykładem dla kolejnych pokoleń. Dzięki wzorowaniu się na wybitnych Polakach udało się przetrwać czas niewoli i odbudować państwo po zakończeniu I wojny światowej. Jak podkreślał prezydent Ignacy Mościcki: „Instynkt twórczy narodu znajduje ujście w apoteozie czynu i wielkości. Bez czci dla wielkości nie ma potęgi Państwa”².

¹ Cyt. za: F. Ziejka, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Olszanica 2011, s. 324.

² Cyt. za: H. Cepnik, *Kult wielkich ludzi*, [w:] *Geniusz niepodległości*, Lwów 1933, s. 33.

Z tego swoistego skarbcza narodowego czerpało wzorce społeczeństwo II RP i w różnych okresach wykorzystywało sylwetki bohaterów narodowych do kształtowania pożądanych postaw, bowiem nic tak nie przekonuje, jak żywe przykłady, które można odnieść do swojego pokolenia i wykorzystać jako wskazówki we własnym życiu.

Największym i najpotężniejszym wychowawcą narodu jest jego historia, stanowiąca sumę przeżyć długiego łańcucha następujących po sobie pokoleń. Aby jednak ten czynnik wychowawczy mógł wywierać swój wpływ dobroczynny na szerokie masy, trzeba, aby te masy miały w sobie świadomość związku istniejącego między nimi jako terażniejszością, a ich wstępnymi jako narodu jego przeszłością³.

Żołnierze, nie tylko legioniści

Bezpośrednio po zakończeniu I wojny światowej, w odrodzonej Polsce takim wzorem był Polak walczący o wolność w latach 1914–1918. Szczególne miejsce zajmowali oczywiście legioniści. Gloryfikowano zarówno jednostkowych żołnierzy, jak i ich dowódców. Dobrze służyła temu poezja tworzona w okresie walk przez poetów w legionowych mundurach⁴.

Krzysztof Tur w postłowie do *Piłsudczyków* Juliusza Kaden-Bandrowskiego podkreślał, że:

W Legionach „skupiła się dusza Polski” nie tylko dlatego, że były one uosobieniem idei niepodległości. Także dlatego, że w ich szeregach znalazła się prawdziwa elita społeczeństwa. Nigdy chyba nie było armii, w której tak wielki odsetek stanowiliby artyści, pisarze i malarze, poeci i uczeni, intelektualiści, inżynierowie, lekarze⁵.

Jego zdaniem można mówić o całym pokoleniu twórców, których dziełem stało się łączenie dorobku romantyków z twórczością dopiero odradzającej się Polski. Legionowi poeci dokumentowali wojskowe życie, utrwalali słowem czyny towarzyszy broni, zagrzewali do walki, bowiem „poeci nie milczą wśród grzmotu bitew, zabierają głos, usiłują stać się bardami narodu, jeżeli nimi jeszcze nie byli”⁶.

³ *Wychowanie a naród*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 8, s. 114.

⁴ Temat ten został omówiony przez autorkę w referacie *O poetach w legionowych mundurach* wygłoszonym na konferencji zatytułowanej *Między pamięcią a projektem przyszłości. Doświadczenia historii w literaturze polskiej lat 1914–1918* zorganizowanej przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie i Uniwersytet Warszawski w dniach 23–24 marca 2015 roku oraz w referacie *Poeci w Legionach, poeci o Legionach* na konferencji *O Legionach, legionistach i pamięci* w Muzeum Niepodległości w Warszawie 16 marca 2016 roku.

⁵ K. Tur, *Postłowie*, [w:] J. Kaden-Bandrowski, *Piłsudczycy*, Białystok 1990, s. 125. Spośród poetów wymienił Władysława Orkana, Edwarda Słońskiego, Jerzego Żuławskiego, Józefa Relidzińskiego, Józefa Mączkę, Władysława Broniewskiego.

⁶ W. Noskowski, *Liryka bagnetu*, „Czas” 1915, nr 229, s. 1.

Postacią szczególną, księciem poetów legionowych był Józef Mączka (1888–1918), ułan II Brygady, żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej na Ukrainie. O jego jedynym tomiku wierszy⁷ pisał z zachwytem w roku 1933 Zygmunt Nowakowski: „To śliczna książka! Powinna pójść na całą Polskę w jakimś tanim, groszowym, ładnym wydaniu. (...) Te żołnierskie wiersze smakują jak razowy chleb”⁸. Po odrodzeniu państwa polskiego wiersze Mączki traktowane były jak „narodowa świętość”⁹, a on sam otoczony był legendą. Narosła ona wokół jego żołnierskiego życiorysu, a ukoronowaniem stała się śmierć tuż przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości w Paszkowskiej Stanicy niedaleko Jekaterynodaru (współczesny Krasnodar). Kiedy w roku 1933 sprowadzono do kraju jego prochy, pogrzeb stał się wielką patriotyczną manifestacją. Trumnę przywieziono pociągiem, powitanie zmarłego legionisty nastąpiło 28 listopada 1933 roku w Zdołbunowie, skąd pociąg ruszył następnego dnia do Warszawy. Trumnę eskortowali szwoleżerowie z 2. pułku i delegacja 2. pułku ułanów Legionów Polskich. Na dworcu, w asyście warty honorowej wyniesiono trumnę z wagonu. Zmarłego powitali: komendant miasta ppłk Szajewski, kompania honorowa i orkiestra, delegacje Związku Legionistów, przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych. Potem prochy przetransportowano do kościoła garnizonowego przy ul. Długiej. Uroczystości żałobne odbyły się 30 listopada. Przybyła na nie rodzina oraz koledzy-legioniści. Gen. Felicjan Sławoj Składkowski udekorował trumnę Krzyżem Niepodległości. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. Patrycjusz Antosz. Przy wyprowadzaniu trumny z kościoła orkiestra 1. pułku szwoleżerów odegrała hymn narodowy, potem kondukt żałobny przeszedł ulicami Warszawy. Trumnę na lawecie zaprzężonej w szóstkę koni transportowali koledzy zmarłego. Na czele pochodu maszerował szwadron 1. pułku szwoleżerów, potem poczty sztandarowe i żołnierze niosący odznaczenia zmarłego. Za trumną – oprócz rodziny – szli przedstawiciele władz, wojska, delegacje stowarzyszeń i organizacji. Józefa Mączkę pochowano na Powązkach we wspólnym grobie, gdzie wcześniej spoczęli już inni legioniści: ppłk Bogusław Szula, mjr Władysław Gniady i kpt. Rudolf Brandys¹⁰.

⁷ J. Mączka, *Starym szlakiem i inne wiersze*, Kraków 2009, wyd. I 1917, wyd. II 1933, wyd. III 1934, wyd. IV 1938.

⁸ Z. Nowakowski, *Żołnierz sercem prosty*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1933, nr 378, s. 2.

⁹ A. Romanowski, *Złoty sen wolności (o poezji Józefa Mączki)*, [w:] J. Mączka, op. cit., s. 5.

¹⁰ *U kresu pośmiertnej wędrówki*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 332, s. 2; *Hold prochom Żołnierza – Poety*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 332, s. 5; *W pośmiertnym holdzie pieśniarzowi Legionów*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 333, s. 4; *Pogrzeb śp. por. Mączki*, „Głos Narodu” 1933, nr 324, s. 1; *Pogrzeb śp. por. Mączki*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 329, s. 4; *Pogrzeb śp. por. Mączki*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 332, s. 4. O pogrzebie trzech wymienionych oficerów: *W 15 rocznicę Rarańczy*, „Orędownik Wrzesiński” 1933, nr 23, s. 1.

W postawach legionistów akcentowano ich zapał, ofiarność, a przede wszystkim młodość. Po raz kolejny młode pokolenia wykazało się zaangażowaniem w walkę, podobnie jak ich poprzednicy, którzy zapisali się na kartach historii, walcząc w powstaniach czy w innych działaniach o charakterze narodowowyzwoleńczym.

Najmłodszych legionistów, którzy z ławek szkolnych pomaszzerowali do okopów, Józef Piłsudski nazywał „dłubinosami”¹¹. Nie miało to oczywiście wydźwięku złośliwego, podkreślało jedynie ich młody wiek, ale też dowodziło, że brygadier Piłsudski zauważył tę grupę w szeregach legionowych. Tacy właśnie legioniści stawali się bohaterami opowiadań czy wierszy. Przypominano słowa legionowej piosenki: „Jestem sobie chłopak młody/ nie mam wąsów ani brody”¹², powielano pocztówkę z wizerunkiem legionisty i humorystycznym tekstem:

Legun ci ja legun
W Warszawie się rodził
Jeszcze wąsów nie miał
Na wojenkę chodził¹³.

Szczegółnej wymowy nabierały pogrzeby młodych żołnierzy ginących w walce o wyzwolenie Polski w latach 1918–1920. Przykładem młodego bohatera może być ppłk Leopold Lis-Kula, który zmarł na skutek odniesionych ran 7 marca 1919 roku, po ataku na zajęte przez Ukraińców miasteczko Torczyn. W komunikacie Sztabu Generalnego napisano: „Młoda Armia Polska straciła jednego ze swych najlepszych oficerów”¹⁴. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 13 marca 1919 roku na placu Saskim w Warszawie. Mszę żałobną odprawił biskup Stanisław Gall, a uświetniły ją śpiewy artystów operowych: Janiny Karolewicz-Waydowej i Ignacego Dygasa. Przemówienia wygłosili: Jędrzej Moraczewski i Wacław Sieroszewski¹⁵. Trumnę przewieziono na lawecie z kościoła na placu Saskim na Dworzec Wileński. Na czele konduktu kroczyli przedstawiciele duchowieństwa,

¹¹ *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2008, s. 415. Taki legioniści-dłubinos zagościł na kartach literatury dla młodzieży. Zob.: J. Załęczny, *Młodzi, piękni, wierni idealom... Tematyka legionowa w edukacji szkolnej*, [w:] P. Bezak, *Epopeja Legionowa*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 137–145.

¹² *Rozkwitły pąki białych róż... Wiersze i pieśni z lat 1908–1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, wybór, opracował i wstępem opatrzył A. Romanowski, Warszawa 1990, s. 139.

¹³ Pocztówka z roku 1914 w zbiorach Muzeum Niepodległości (MN, P-2027). W cyklu *Legiony Polskie* wydano pocztówkę z fotografią najmłodszego żołnierza IV pułku Leosia Marchwickiego, MN, P-1728. Fotografię Leosia zaprezentowano też w „Płomyczku” 1935, nr 28, s. 16.

¹⁴ F. Demel, W. Lipiński, *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932, s. 356. Postać Kuli prezentuje Michał Kurkiewicz, *Urodzony 11 listopada*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 11–12, s. 117–123.

¹⁵ *O rycerzu niezłomnym*, „Panteon Polski. Poświęcony bohaterskim czynom żołnierza polskiego, kronice walk o niepodległość, pamięci i czci poległych obrońców ojczyzny o niepodległość Polski w latach 1914–1921” (dalej: „Panteon Polski”) 1926, nr 25, s. 1.

za trumną szedł koń zmarłego w żałobnym rynsztunku, a dalej oficerowie i żołnierze¹⁶. Na dworcu odegrano *Marsz żałobny* Beethovena, żałobne modły odprawił ks. Antoni Grębski, a zasługi zmarłego przypomniał gen. Emil Gołogórski. Lis-Kula został pochowany w Rzeszowie na cmentarzu na Pobitnie, a jego pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną. W czasie uroczystości pogrzebowych złożono wieniec z napisem „Memu dzielnemu chłopcu – Józef Piłsudski”. W kazaniu ks. Stanisław Żytkiewicz podkreślał przymioty zmarłego: nadzwyczajną odwagę, przytomność umysłu w najcięższych chwilach, zimną krew, szybkość i śmiałość decyzji. „Był śp. ppułk. Leopold jakoby uosobieniem tężyzny ducha żołnierskiego i jego honoru. W najgorszych chwilach i sytuacjach nie przestawał panować nad sobą, nie ulegał załamaniom, nie tracił inicjatywy, energii i rozmachu czynu”¹⁷.

Wielokrotnie przypominano postać młodego legionisty. Kpt. Franciszek Demel pisał na łamach „Polski Zbrojnej”:

Nieubłagana śmierć zaskoczyła go w chwili, kiedy po tylu latach tułaczki, po najcięższej, a bezmiennej pracy, doszedł wreszcie ten polski pielgrzym do upragnionego celu. Lecz, jak całe krótkie a piękne życie Lisa jest przykładem i wzorem żołnierza-dowódcy, niestrudzonego nauczyciela i wychowawcy, – to jego śmierć była ukoronowaniem pracowitego żywota. Zginął wśród rozgwaru bitwy, wśród okrzyków zwycięstwa swoich, już naprawdę wolnej Polski żołnierzy. Siewca doznał żniwa¹⁸.

W kolejne rocznice jego śmierci odprawiana była w Warszawie, w kościele garnizonowym uroczysta msza święta, w której uczestniczyli przedstawiciele władz wojskowych, organizacji społecznych oraz mieszkańcy stolicy. Do udziału w nabożeństwie zachęcał komitet budowy pomnika ppłk. Lisa-Kuli, który powołano, chcąc uczcić bohaterskiego młodego oficera¹⁹. Przewodniczył mu gen. Kazimierz Sosnkowski, a honorowy patronat sprawowała Aleksandra Piłsudska. Staraniem komitetu wydano w 1932 roku cytowaną już książkę o Leopoldzie Lisie-Kuli autorstwa Franciszka Demela i Wacława Lipińskiego. W odezwie komitetu zapisano: „U progu wolnej Polski uderzył skrwawionym czołem o ojczystą ziemię wierny jej żołnierz, patrząc gasnącym okiem na swe ostatnie zwycięstwo”²⁰.

¹⁶ Z pogrzebu ś. p. podpułkownika Lisa-Kuli (Jeleńskiego), „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 12, s. 189. Mimo woli nasuwa się skojarzenie z rytuałem pogrzebowym utrwalonym przez Cypriana Kamila Norwida w wierszu *Bema pamięci żałobny rapsod*.

¹⁷ S. Żytkiewicz, *Kwiaty na mogiłę (Przemówienie wygłoszone na pogrzebie ś. p. ppulka. Leopolda Lisa-Kuli w Rzeszowie w marcu 1919 r.)*, „Panteon Polski” 1928, nr 43, s. 2–3.

¹⁸ F. Demel, *Pamięci pułkownika Lisa-Kuli*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 67, s. 4.

¹⁹ *Ku czci bohatera*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 67, s. 4.

²⁰ *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932, s. 7–8.

Planowano wzniesienie pomnika, który „będzie świadczyć o tym, że żołnierz polski umie czcić bohaterskiego kolegę, a równocześnie będzie on wielkim głosem wołał do przyszłych pokoleń tę nieśmiertelną prawdę, że śmierć za ojczyznę jest największym i najszlachetniejszym dostojenstwem”²¹.

Pomnik wg projektu Edwarda Wittiga odsłonięto w Rzeszowie w dniach 17–18 września 1932 roku. Na uroczystości przybyli: prezydent Ignacy Mościcki, premier Walery Sławek, Aleksandra Piłsudska, generałowie, posłowie. Przemawiali: gen. Kazimierz Sosnkowski, gen. Edward Rydz-Śmigły oraz minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Janusz Jędrzejewicz²². Pod pomnikiem odbyła się defilada.

Imię bohatera otrzymało Miejskie Gimnazjum w Warszawie. 30 maja 1937 roku miała miejsce uroczystość poświęcenia sztandaru szkoły, wziętą w niej udział minister oświecenia publicznego Wojciech Świętosławski²³. Imię Leopolda Lisa-Kuli otrzymała jedna z ulic na warszawskim Żoliborzu oraz Oddział Związku Strzeleckiego w Mielcu.

Leopold Lis-Kula to jeden z wielu legionistów, których wojskowy życiorys posłużył jako wzór do naśladowania, a bohaterska śmierć ulokowała w gronie bohaterów. Pogrzeby takich postaci były uroczystościami patriotycznymi, a ich mogiły urastały do rangi symbolu.

Patriotyczny wydzźwięk miały uroczystości pogrzebowe zasłużonych dowódców wojskowych. W Mińsku 27 lutego 1918 roku odbył się pogrzeb płk. Bolesława Mościckiego zamordowanego przez bolszewików 18 lutego pod Łunińcem²⁴.

Nie owinał cię w uścisk orłowy
Sztandar pułku, na grzmiącej lawecie
Ani-ć warta nie stała u głowy,
Ani-ć trumny nie przybrano w kwiecie.
Padłeś, krwawy, między krwawe wrzosa
I twe oczy patrzą wprost w niebiosy.

I pytają gwiazdy: „którędy droga
Do Ojczyzny? Gdzie powietrzne szlaki,

²¹ Ibidem, s. 9.

²² „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 34, okładka; Narodowe Archiwum Cyfrowe (dalej: NAC) I-U-5581-7. Pełen tekst wystąpienia gen. Rydza-Śmigłego przytoczył J. Kaden-Bandrowski w książce *Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1937. O czynach Lisa-Kuli pisano na łamach „Wiarusa”, „Żołnierza Polskiego”, „Placówki”. Postać utrwalił w strofach wiersza Miłosz Gembarszewski, *Podpułkownik Lis-Kula*, [w:] *Antologia 120 poetów. Wiersze na obchody i uroczystości*, zebrał A. Galiński, Łódź b. r. w., s. 249–250 oraz Adam Kowalski, *O pułkowniku Lisie-Kuli*, ibidem, s. 252–253.

²³ NAC I-N-2179-2.

²⁴ MN F-11671. Jego sylwetkę i bohaterską śmierć przypomniał m.in. „Kurjer Płocki. Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej” 1918, nr 55, s. 3. Zob.: J. Załączny, *Płk Bolesław Mościcki. Kariera wojskowa i kształtowanie się legendy*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57), s. 175–196.

Kędy ręka wszechmocnego Boga
Wiedzie duchy i wędrowne ptaki?
Czy dróg innych nie ma dla rycerza,
Co w poselstwie do stolicy zmierza”²⁵

Tymi słowami – jak donosił „Tygodnik Ilustrowany” – żegnał ukochanego dowódcę porucznik J. Pogorski i cały 1. pułk ułanów. Odchodził bowiem „prawy syn Polski, rozmiłowany w jej historii, wierny jej tradycjom”²⁶.

W roku 1921 prochy płk. Mościckiego sprowadzono do Warszawy i uroczyście pochowano w dolnym kościele św. Krzyża. W ceremonii żałobnej uczestniczyli: naczelnik Józef Piłsudski, marszałek sejmu Wojciech Trąmpczyński, ministrowie, generalicja, przedstawiciele dyplomacji Włoch, Rumunii, Francji, Serbii, delegacja rady miejskiej, członkowie cechów warszawskich, organizacji i stowarzyszeń. Mszę żałobną odprawił biskup Stanisław Gall²⁷.

Uroczyste nabożeństwo w rocznicę śmierci płk. Bolesława Mościckiego odprawiono w roku 1928 w kościele św. Krzyża w Warszawie, gdzie w ołtarzu bocznym umieszczono tablicę z sylwetką Mościckiego, dzieło Antoniego Madeyskiego. W mszy uczestniczyli: Prezydent RP Ignacy Mościcki, przedstawiciele władz państwowych, generalicja, delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, instytucji i organizacji, a także 1. pułku ułanów noszącego imię płk. B. Mościckiego. Pułk wystawił wartę honorową przy symbolicznym katafalku i przed tablicą pamiątkową. Mszę celebrował biskup Stanisław Gall, a podniosłe kazanie wygłosił ks. Słonimski. Na zakończenie uroczystości prezydent i generałowie złożyli wieńce na trumnie Mościckiego²⁸.

Prasa wielokrotnie przypominała postać pułkownika, który – dowodząc 1. pułkiem ułanów polskich – zasłynął w 1917 roku pod Krechowcami odważnymi szarżami oraz niezłomną postawą. Kiedy po bitwie

na pułk posypały się liczne odznaczenia francuskie, rosyjskie i włoskie: ogółem 230; przy dekoracji niemi walecznych ułanów byli obecni szefowie misji zagranicznych oraz generalicja rosyjska. Wszyscy składali hołd pułkownikowi i jego bohaterstwu, mówiąc o koalicji i zwycięstwie nad Niemcami, nikt jednak nie wymówił słowa „Polska”. Wówczas pułkownik Mościcki, dając wyraz swemu oburzeniu, zrywa orderzy ze swych piersi z okrzykiem: „Nie dla Rosji lub Francji biję się, ja walczę tylko dla Polski!” – Słowa te wywarły na obecnych piorunujące wrażenie.

²⁵ *Bohaterskiej pamięci pułk. Bolesława Mościckiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 8, s. 161.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Pogrzeb bohatera Krechowiec*, „Kurier Warszawski” 1921, nr 233, s. 8; *Warszawa bohaterowi Krechowiec*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 36, s. 1.

²⁸ *Ibidem*; *Za duszę ś.p. płk. Bolesława Mościckiego*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 50, s. 3.

Na najwyższym stopniu u śp. płk. Mościckiego stało poczucie honoru żołnierza i Polaka. Jego odpowiedź delegatom wojsk bolszewickich, które otoczyły pułk w styczniu 1918 roku i żądały rozbrojenia: „Oręż weźmiecie tylko od umarłych”, charakteryzuje całą postać niezłomnego żołnierza²⁹.

W grudniu 1921 roku mieszkańcy Warszawy uczestniczyli w eksportacji zwłok gen. Wacława Iwaszkiewicza z kościoła św. Krzyża na Dworzec Główny³⁰.

Nie brakowało więc dowodów szacunku dla legionistów, pamiętano o ich zaangażowaniu i poświęceniu, gloryfikowano, czyniąc ich bohaterami strof wierszy:

Więc dziś naród pochyla ze czcią głowy przed Wami,
i laurowy Wam wieniec składa w hołdzie u nóg,
w aureoli zaś złotej, w blaskach znowu wskrzeszonych
Błogosławi wam Polska, błogosławi Wam Bóg!...³¹

Bohaterowie wojny 1920 roku

Polsce odrodzonej po wiekowej niewoli przyszło stawić czoła bolszewickiej nawałnicy. Obok legionistów stanęli żołnierze-ochotnicy, którzy gotowi byli, na ołtarzu Ojczyzny złożyć ofiarę krwi, a często i życia. Wzorcem dla kolejnych pokoleń II RP stał się kolejny legionista, porucznik Stefan Pogonowski. Budowaniu jego legendy służyła droga wojskowa i bohaterska śmierć podczas wojny z bolszewikami. W czasie I wojny – po ukończeniu szkoły wojskowej w Wilnie – walczył w armii rosyjskiej pod Mołodecznem, nad Wilejką, pod Postawami i Rygą. Potem zaciągnął się do I Korpusu gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, w sierpniu 1918 roku wstąpił do 4. dywizji gen. Lucjana Żeligowskiego, w listopadzie tego roku trafił do utworzonego w Odessie 13. pułku strzelców kaniowskich. W jego szeregach brał udział w walkach z Ukraińcami.

Gdy z rozkazu Naczelnego Wodza 4 dywizja zostaje rozwiązana, a jej żołnierze mieli posłużyć do „roli zapładniania szeregów armii polskiej tym duchem wojennym, który dotąd cechował dywizję”, oficerowie i podoficerowie 13 pułku strzelców kaniowskich weszli w skład 28 p.p., który powstał w Łodzi jesienią 1918 r. W tym pułku znalazł się Pogonowski jako dowódca 3 kompanii³².

²⁹ W 10-tą rocznicę bohaterskiej śmierci płk. B. Mościckiego, „Polska Zbrojna” 1928, nr 49, s. 3; W. Tomaszewski, *Szef pułku ułanów krechowickich*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 50, s. 3. Sylwetkę Mościckiego opisał K. Koźmiński, *Stanisławów – Krechowce*, [w:] idem, *Kamienie...*, op. cit., s. 141–157.

³⁰ MN F-13395; O pogrzebie Iwaszkiewicza pisano na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1922, nr 50, s. 809.

³¹ St.R., *Legionistom polskim*, [w:] *Geniusz Niepodległości...*, op. cit., s. 64.

³² E. Wachnowska, op. cit., s. 265.

Jego przekonanie o konieczności służenia krajowi każe mu być zawsze gotowym do poświęceń, do walki. Pogonowski pisał w listach: „Pragnę walki, prawdziwej walki, prawdziwego niebezpieczeństwa, (...). Chwilami pragnę innego życia, pełnego przygód i sławy; ponad wszystkim góruje obowiązek”³³.

W lipcu 1920 roku walczył pod Trokielami, Grodnem, Ostrowem, a potem uczestniczył w walkach pod Radzyminem. 15 sierpnia 1920 roku prowadząc pod Wólką Radzymińską żołnierzy do ataku, padł ugodzony kulą wroga. „Już się nie dowiedział, że swoim odważnym atakiem przyczynił się do zdobycia Wólki Radzymińskiej. O tym nie wiedział, leżał cichy, spokojny, majestatem śmierci otulony. Umierając rozumiał tylko, że wiernie spełnił obowiązek żołnierza”³⁴. Jego kolega szkolny Paweł Olszewski wspominał na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”:

Umierając, do ostatniej chwili (żył 2 godziny po otrzymaniu rany) myślał o obowiązku. Z ustami wymawiającymi rozkazy skonał. Chłuba, jaką okrył imię oręża polskiego, niechaj będzie pociechą dla znękanych i nieutulonych w żalu rodziców³⁵.

Pogonowski zyskał sławę „rycerza zasługi niezmiernej”, którego losem kierowało „pragnienie czynu dla Ojczyzny”³⁶. Jego bohaterską śmierć najlepiej komentują słowa Lucjana Żeligowskiego:

Śmierć ś. p. kpt. Pogonowskiego sama przez się nie wyróżniałaby go spośród wielu innych. Warunki jednak i okoliczności, w jakich ta śmierć nastąpiła, wznoszą ją do wyżyn symbolu ofiary za Ojczyznę. (...) W samorzutnej inicjatywie ś. p. kpt. Pogonowskiego leży wielkość jego czynu. Był to niejako moment zwrotny w historii tej wojny. Psychologia klęski, cofania się, ciągłych odwrotów, została nareszcie przełamana. Odwróciła się karta historii. W tym właśnie przełomie psychologicznym jest wielka treść czynu i śmierci ś. p. kpt. Pogonowskiego³⁷.

Pochowano go uroczyście na starym cmentarzu w Łodzi, a pogrzeb stał się wielką manifestacją patriotyczną. Jego pamięć przywoływano podczas licznych akademii, jego duszę powierzano Bogu podczas nabożeństw.

Bohaterska śmierć spowodowała, że niemal natychmiast zaczęto dopominać się wystawienia mu pomnika. Stanisław Stroński postulował: „Pogonowski powinien mieć pomnik”³⁸, Ignacy Baliński przewodniczący

³³ J. Pogonowski, *Bohater Radzymina*, Lwów 1934, s. 11.

³⁴ E. Wachnowska, op. cit., s. 267.

³⁵ Ś. P. Stefan Pogonowski, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 35, s. 687.

³⁶ J. Pogonowski, op. cit., s. 5.

³⁷ Pismo Żeligowskiego do Komitetu budowy pomnika dla Pogonowskiego, cyt. za: J. Pogonowski, op. cit., s. 13–14.

³⁸ S. Stroński, *Jak było pod Warszawą*, „Rzeczpospolita” 1920, nr 65, b. p.

Rady Miejskiej m. st. Warszawy wymieniał go w gronie bohaterów, których trzeba upamiętnić³⁹. Gen. Maxime Weygand nazwał go jednym z największych bohaterów. Kornel Makuszyński, pisząc o „jasnym rycerzu Pogonowskim”, wołał słowami wiersza:

O Narodzie mój! pioruny
Na swą harfę nieśmiertelną
Jak ogniste zawiąż struny
I zaśpiewaj pieśń weselną!
Śpiewaj owym, co umarli,
Co się na warszawskiej drodze
Sercem w glinę ziemi wżarli⁴⁰.

Nazwisko Stefana Pogonowskiego znalazło się na pamiątkowej tablicy na cmentarzu żołnierzy polskich poległych w 1920 roku. Ufundowały ją w 1923 telefonistki PAST-y⁴¹.

Pomnik upamiętniający bohaterskiego dowódcę Stefana Pogonowskiego, jego towarzysza Benedykta Pęczkowskiego i innych poległych w walkach pod Radzyminem został odsłonięty 14 września 1924 roku w Zamostkach Wólczańskich. Obelisk poświęcił arcybiskup Aleksander Kakowski, a odsłonięcia dokonał Prezydent RP Stanisław Wojciechowski⁴². W uroczystości uczestniczyli też premier Władysław Grabski, biskup Stanisław Gall, generałowie: Władysław Sikorski, Wiktor Thomme, Lucjan Żeligowski, prezydent Łodzi, przedstawiciele władz samorządowych, rodzice kpt. Pogonowskiego. Przemówienia wygłosili: gen. Żeligowski, gen. Thomme oraz kpt. Jerzy Boski. Pod pomnikiem odbywały się potem apele patriotyczne z udziałem okolicznych mieszkańców.

W Łodzi, w roku 1925 powołany został Komitet budowy pomnika kpt. Pogonowskiego. Zarząd cmentarza zgodził się na odstąpienie miejsca na postument, a Magistrat m. Łodzi przekazał w 1927 subwencję w wysokości 6 tys. zł⁴³. Pomnik został uroczystie odsłonięty dwa lata później, w roku 1929. Przedstawia husarza trzymającego w dłoni szablę i czapkę kapitańską, opartego drugą ręką na tablicy nagrobnej z napisem: „Ś. p. Stefanowi Pogonowskiemu, największemu z rycerzy poległych w obronie Ojczyzny przed nawałą bolszewicką w roku 1920 – Łodzianinowi – Łodzianie... Boże wzbudzaj nam często takich bohaterów i niebem

³⁹ *Radość Warszawy*, „Kurier Lwowski” 1920, nr 210, s. 3.

⁴⁰ „Rzeczpospolita” 1920, nr 75, b. p.

⁴¹ *Kpt. Stefan Pogonowski – bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920*, Radzymin 2001, s. 58.

⁴² M. Makowski, *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938)*. *Kalendarium*, Warszawa 2015, s. 190; J. Szczepański, *Powiat legionowski*, Warszawa 2011, s. 145.

⁴³ J. Pogonowski, op. cit., s. 33.

ich nagradzaj”⁴⁴. W uroczystości uczestniczyli: dowódca O.K. gen. Stanisław Małachowski, gen. Józef Olszyna-Wilczyński, oficerowie i podoficerowie oraz kompanie honorowe wszystkich oddziałów wojskowych stacjonujących w Łodzi. Poświęcenia pomnika dokonał ks. biskup Wincenty Tymieniecki, a prezes komitetu ks. Jan Bączek wygłosił podniosłe przemówienie⁴⁵.

Na cmentarzu w Radzyminie w roku 1927 wzniesiono kaplicę, a w niej umieszczono pamiątkową tablicę z wypisanymi nazwiskami poległych, m.in. Pogonowskiego i Pęczkowskiego. W uroczystości poświęcenia kaplicy wziął udział prezydent Ignacy Mościcki⁴⁶.

W roku 1929 postulowano, aby pułk, w którym służył Pogonowski nazwać jego imieniem. Pisali o nim wszyscy chyba ówczesni historycy wojskowości, analizując przebieg działań militarnych pod Warszawą latem 1920 roku.

Przypominano bohaterstwo Pogonowskiego przy okazji obchodów 10. rocznicy bitwy warszawskiej w roku 1930. Gloryfikowano jego postać i podkreślano dokonania. Pisano o nim: „Bohater ś.p. porucznik Pogonowski. Imienia tego Polska nie zapomni nigdy”⁴⁷.

Ta walka batalionu Pogonowskiego – prawie, że z całą armią bolszewicką – może się równać tylko z czynem Leonidasa pod Termopilami! (...) Pogonowski sam jeden ze swoją garstką wytrzymuje napór tylekroć razy przemożnego wroga. Dywizja [10. Dywizja przerzucona na ten odcinek – JZ] zostaje pod Nieporętem same już tylko trupy: polegli prawie wszyscy ze swoim dowódcą – bohaterem. On to ocalił Warszawę⁴⁸.

W podobnym tonie pisał o Pogonowskim Julian Podoski, zestawiając Pogonowskiego z ks. Ignacym Skorupką:

(...) sławę polskiego oręza i polskiej mocy, a wytrwania na posterunku posunął do takiej glorii, że śmiało porównany być może do wodza owych obrońców Termopili, którzy polegli – a przecież zwyciężyli. (...) Wróg został pobity, lecz... padł ubóstwiany przez żołnierzy bohater nad bohaterów ś. p. Pogonowski... hymn chwały dwóm orłom przejasnym, najjaśniejszym: ks. Skorupce i Pogonowskiemu. Pamięć tych dwóch przecież żyje i po wieki wieków żyć będzie, jako dwa płomienne znicze miłości Boga i miłości Ojczyzny. Ona – w dniach niejednej jeszcze narodowej próby, niejednej jeszcze chwilowej klęski, świecić będzie przykładem i krzepić upadających wiarą i otuchą tych, co jak lwy żyli i jak bohaterskie lwy polegali⁴⁹.

⁴⁴ Ibidem, s. 34–35.

⁴⁵ *Przemówienie na poświęceniu pomnika ś.p. bohatera Stefana Pogonowskiego*, [w:] ibidem, s. 35–48.

⁴⁶ *Kpt. Stefan Pogonowski...*, op. cit., s. 59.

⁴⁷ „Przewodnik Katolicki” 1930, nr 32, s. 7.

⁴⁸ Ibidem, s. 8.

⁴⁹ J. Podoski, *Tych dwóch*, „Kurier Warszawski” 1930, nr 222, s. 17.

Wspominano Pogonowskiego podczas uroczystego apelu poległych w dniu 1 listopada 1932 roku pod pomnikiem na Wybrzeżu Kościuszkowskim w Warszawie⁵⁰.

13 sierpnia 1920 roku poległ w walce z wojskami bolszewickimi pod Ossowem ks. Ignacy Skorupka, kapelan, który przybył na czele ochotniczego batalionu młodzieży z Warszawy⁵¹. Tak pisał o nim kardynał Aleksander Kakowski:

(...) młody i pięknej powierzchowności kapłan, który jeszcze piękniejszą miał duszę. (...) W bitwie pod Ossowem młodociany żołnierz nie wytrzymał ataku i zaczął się cofać. Cofali się oficerowie i dowódca pułku. Wtedy ks. Skorupka zebrał wokół siebie kilkunastu swoich chłopców i z nimi poszedł naprzód. (...) wielu poległo; padł rażony granatem i ks. Skorupka. Dlaczego tak podnoszą i gloryfikują śmierć ks. Skorupki przed wszystkimi ofiarami wojny? Chwila śmierci ks. Skorupki jest punktem zwrotny w bitwie pod Ossowem i w dziejach wojny 1920 r. Do tej pory Polacy uciekali przed bolszewikami, odtąd uciekali bolszewicy przed Polakami. Nie dla innych przyczyn, ale dlatego właśnie cały naród czci ks. Skorupkę jako bohatera narodowego⁵².

Komunikat Sztabu Generalnego z 16 sierpnia 1920 roku zawierał informację: „Ze szczególnym uznaniem należy zaznaczyć bohaterką śmierć ks. Ignacego Skorupki, z 8-ej dywizji piechoty, który w stule i z krzyżem w ręku przodował atakującym oddziałom”⁵³. Pogrzeb kapelana 236. pp Ignacego Skorupki, kpt. Ryszarda Downar-Zapolskiego i chor. Władysława Lachowicza odbył się 17 sierpnia w Warszawie i miał bardzo uroczysty charakter. Gen. Józef Haller udekorował trumnę ks. Skorupki Krzyżem Virtuti Militari kl. V⁵⁴.

Tysięczne rzesze odprowadziły jego ciało na wieczny spoczynek. Nad grobem zabrzmiała salwa armatnia. No tak. Bo przecież zginął jak żołnierz – idąc do ataku. A zamiast karabinu zaciskał w dłoni krzyż.

Na powązkowskim cmentarzu śpi snem wiecznym ksiądz Ignacy Skorupka, ofiarny kapłan Chrystusowy i wierny syn matki Ojczyzny, młodziutki kapłan, który życie swe zamknął w dwóch umiłowaniach: Boga i Ojczyzny⁵⁵.

⁵⁰ *Hołd obrońcom Ojczyzny*, „Kurier Warszawski” 1932, nr 303, s. 5.

⁵¹ Sylwetkę ks. Skorupki prezentowali m.in.: E. Wachnowska, op. cit., s. 259–263; S. Helsztyński, *Bohater Warszawy, ks. Ignacy Skorupka*, Poznań 1937; A.L. Szcześniak, *Cud nad Wisłą*, Radom 2002; S. Konarski, *Skorupka Ignacy*, PSB, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 275–276.

⁵² A. Kakowski, op. cit., s. 826–827.

⁵³ *Na polu chwały*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 34, s. 659.

⁵⁴ Dziennik Personalny 1921 r., nr 13, poz. 409.

⁵⁵ E. Wachnowska, op. cit., s. 263.

30 lipca 1921 roku odbyło się poświęcenie pomnika na grobie ks. Skorupkina Powązkach⁵⁶. W sierpniu 1921 roku na polach pod Ossowem, gdzie walczył i poległ bohaterski duchowny ustawiono krzyż z tabliczką informującą o bohaterskiej postawie księdza i odprawiono mszę polową⁵⁷. Postać księdza została umieszczona na mogile bohaterów wojny 1920 roku na Powązkach. Jego pomnik stanął w 1930 roku w Łodzi, a w czerwcu 1939 roku odsłonięto w Ossowie obelisk ku czci ks. Skorupki i bohaterskich żołnierzy polskich⁵⁸.

Postawa ks. Skorupki budziła powszechny podziw. Wspomniany już Ignacy Baliński, przewodniczący Rady Miejskiej Warszawy na uroczystym posiedzeniu w sierpniu 1920 roku mówił: „Nie czas jeszcze mówić o zasługach naszego wojska i jego dowódców... Ale możemy już pomyśleć o bohaterach poległych pod murami Warszawy, poległych jak Skorupka, jak kapitan Pogonowski”⁵⁹. Także Kornel Makuszyński przywołał „świętego kapelana”, co wiedzie żołnierzy przed „niebieskie sędzie”⁶⁰. Wspominał zasługi księdza cytowany już Julian Podoski, wymieniał go w gronie bohaterów wojny 1920 roku Kazimierz Kumaniecki⁶¹. W Warszawie miał stanąć pomnik Ignacego Skorupki, powołano komitet budowy, ale do czasu wybuchu wojny nie udało się zrealizować tego zamiaru⁶². Jego imieniem nazwano jedną z ulic stolicy, podobnie jak w Łodzi i Poznaniu. W Krakowie z inicjatywy urzędników rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika księdza Skorupki. „Samorzutny ten objaw czci i wdzięczności dla bohaterskiego kapłana znalazł u wszystkich żywe poparcie”⁶³. Powołanemu w 1923 roku w Warszawie stowarzyszeniu Czytelni Żołnierskich nadano też imię księdza Skorupki. W latach 30. podjęto starania o jego beatyfikację.

Obchody kolejnych rocznic bitwy warszawskiej były okazją do kreowania legendy ks. Skorupki. W 10. rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą tak go wspomniano:

Młody kapłan-kapelan 10 Dywizji – X. Ignacy Skorupka wśród najgorętszego boju – nakłada stułę, wysoko podnosi nad głową Krzyż Chrystusowy i spokojnie idzie w stronę wroga przed czołgającymi się w ogniu tyralierami. (...) Idzie z twarzą natchnioną, idzie z imieniem Boga i Ojczyzny na ustach. Wysoko uniesiony Krzyż

⁵⁶ Fotografię zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 33, s. 531.

⁵⁷ *W rocznicę zwycięstwa polskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 35, s. 562.

⁵⁸ *Pomnik ks. Skorupki*, „Gazeta Lwowska” 1939, nr 125, s. 3.

⁵⁹ *Radość Warszawy*, „Kurier Lwowski” 1920, nr 210, s. 3.

⁶⁰ „Rzeczpospolita” 1920, nr 7, b. p.

⁶¹ K. Kumaniecki, *Odbudowa państwa polskiego*, Warszawa 1924, s. 346.

⁶² *W sprawie pomnika ks. Ignacego Skorupki w Warszawie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” (dalej WAW) 1938, s. 144–145.

⁶³ *Śp. X. Ignacy Skorupka*, „Przewodnik Katolicki” 1920, nr 36, s. 370.

wskazuje umierającym Niebo, a żywym cel, za który walczą. Wśród żołnierzy powstaje zapach: „Toć to sam Pan Jezus prowadzi nas!” Pod gradem kul pada kapłan-bohater, lecz zwycięstwo jest już pewne. Duch ponownie wstąpił w żołnierza. Krzyż zatriumfował nad szatanem!⁶⁴

Postać bohaterskiego księdza została utrwalona na obrazach, namalował go np. Leonard Wiktorowski (*Bohaterska śmierć ks. Ignacego Skorupki*⁶⁵), Jan Henryk Rosen, Jerzy Kossak, Roman Bratkowski, Bolesław Nawrocki. Jego wizerunek powielano na pocztówkach⁶⁶. Pisał o nim poeta Mieczysław Zielenkiewicz (wiersz *Ksiądz-bohater*), dramaturg Stefan Gozdawa Wiechecki (*Bitwa pod Radzyminem, czyli śmierć księdza Skorupki*), Tadeusz Konczyński (*Ksiądz Skorupka*), Józef Relidziński (powieść *Bój pod Radzyminem*, nowela *Janek*), a także Adam Grzymała-Siedlecki (*Cud nad Wisłą*). Pamiątki związane z bohaterskim księdzem (jego krzyż, stuła i krzyż *Virtuti Militari*) trafiły do Muzeum Wojska Polskiego.

Warto przypomnieć tu innego żołnierza i artystę – rotmistrza Kajetana Stefanowicza, który poległ 20 września 1920 roku pod Rohaczewem. Uroczysty pogrzeb odbył się we Lwowie 24 października 1920 roku. Kondukt przeszedł z kaplicy szpitala garnizonowego przy ulicy Piekarskiej na Cmentarz Obrońców Lwowa. Szli na jego czele ksiądz Wiktor Piotrowicz i ksiądz Pączek. Nad grobem przemówienie – w imieniu artystów lwowskich – wygłosił Ludwik Miksy. Nagrobek autorstwa Periera prezentował się niezwykle okazale, stała na nim rzeźba czapki ułańskiej, a na froncie umieszczono napis: „Kajetan Soplica Stefanowicz – artysta malarz – ułan Beliny – Rotmistrz I. p. Szwoleżerów – poległ śmiercią bohaterską dn. 20 IX 1920 r. – pod Rohaczewem nad Słuczą w 34 r. życia”⁶⁷.

Czcią otaczano mogiły wszystkich poległych w latach 1914–1921. Tak pisano o nich na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”:

Świadectwem czynu, zadokumentowanego przez śmierć, są groby żołnierskie. Spod przysypanej śniegiem darni płyną ku nam najszczytniejsze nakazy miłości, poświęcenia, wytrwania w obowiązku. Na grobach tych klęka przywiązanie matki do syna, załamuje ręce żalność ojca, ale nie płacze na nich Ojczyzna. Ona jest dumna z tych mogił i ona otacza je czcią i chwałą ku pouczeniu przyszłych pokoleń o przeszłości.

⁶⁴ *Salvasti nos Regina Coeli (Uratowałaś nas Królowo Niebios)*, „Przewodnik Katolicki” 1930, nr 32, s. 8.

⁶⁵ „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 37, s. 707.

⁶⁶ MN P-1686, P-2877.

⁶⁷ K. Stefanowicz, *Rotmistrz Kajetan Stefanowicz*, „Sowiniec” 2009, nr 34–35, s. 86; S. Machniewicz, *Kajetan Soplica Stefanowicz*, „Kurier Lwowski” 1920, nr 263/264, s. 2; K. Stopka, *Stefanowicz Kajetan (1886–1920)*, PSB, t. 43, Warszawa–Kraków 2004–2005, s. 207–210; J. Kaden-Bandrowski, *Na progu*, Warszawa 1928, s. 167–173; W. Bunikiewicz, *Wspomnienia pośmiertne o Kajetanie Soplidy Stefanowiczu*, „Kurier Warszawski” 1920, nr 322, s. 8.

Naród, który jest opiekunem tych grobów, bierze z nich świadomość ciągłości swego istnienia. Ponad grobami podają sobie ręce coraz to nowe pokolenia i od zarańia dziejów idą nieskończonym korowodem w jutro, nieznaną terażniejszości. A pochód ten znaczony jest wysiłkiem, ofiarą, bojem, klęską lub zwycięstwem. Gdy padają jedni, stają na ich miejsce inni. Życie trwa i zwycięża.

Zwycięskie – oddaje hołd tym, co drogę do tego zwycięstwa uatorowali – duchom umarłych wielkich przewodników narodu i duchom poległych bohaterów. I nigdy nie przestaną być umarli uczestnikami życia. Zza grobu wywierają swój wpływ, zza grobu sprawiają „rząd dusz”. Są z nami i w nas. Przeto błogosławmy ich za nasz udział w szczęściu i chwale Ojczyzny⁶⁸.

Wielu uczestników wojny 1920 roku zasłużyło na miano bohaterów, ale niewątpliwie takim zbiorowym bohaterem było społeczeństwo polskie. Jak podkreśla wybitny znawca tego tematu Janusz Szczepański:

Do zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920 przyczynił się niebywały wysiłek, poświęcenie i determinacja ogółu społeczeństwa. Wydarzenia tej wojny wryły się głęboko w pamięć zbiorową narodu, przez lata rzutując na jego postawę i sposób myślenia. Były one wielkim przeżyciem i doświadczeniem dla społeczeństwa Rzeczypospolitej, odrodzonej po długich latach niewoli⁶⁹.

Pamięć poległych za Ojczyznę starano się uczcić na wiele sposobów. W alei 3 Maja w Warszawie w 1920 roku wzniesiono sarkofag ku czci poległych. Dnia 2 listopada zorganizowano pochód, w którym w pierwszym rzędzie maszerowali marszałek sejmu Wojciech Trąmpczyński i Wincenty Witos oraz dowódcy armii polskiej i wojsk sprzymierzonych⁷⁰. Na słupie na placu Aleksandra umieszczono klepsydrę poświęconą poległym w walkach o niepodległość Polski przygotowaną przez Centralny Komitet Propagandy Związków Artystycznych. Jej autorem był Artur Oppman:

Poległym

Za wydartą z kajdy Ojczyznę. Za jej wielkość i chwałę pod Łowczówkiem. W Karpatach pod Rokitną. Pod Kostiuchnówką. W Polskim Lasku. W Argonnach. Pod Arras. Pod Reims. W Sybirze. Pod Kaniowem. Na Murmanie. Pod Krechowcami. W obronie Lwowa. W ocaleniu Wilna. W tryumfie Warszawy. Na polach obcych. Na ziemiach polskich. Na wszystkich kresach Ojczyzny.

⁶⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 45, s. 837.

⁶⁹ J. Szczepański, *Spółczeństwo Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 497.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 851.

Najszlachetniejszym synom Polski, którzy ofiarną krwią, twórczą śmiercią wybudowali z żywych Rzeczpospolitą Polską. Na cześć, na pamięć, na życie wieczne w narodzie, w pieśni.

Wdzięczni i miłujący Rodacy⁷¹.

W roku 1921 na wystawie w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych pokazano projekt łuku triumfalnego autorstwa Stanisława Noakowskiego, który miał stanąć w Warszawie. Planowano ozdobić go napisem: „Legionom Warszawa”⁷².

Swoistą formą upamiętnienia bohaterów walk o niepodległość stał się film fabularny, w którym bardzo szybko pojawiło się wspomnienie roku 1920. Przykładem: *Dla Ciebie Polsko* (1920, reż. A. Bednarczyk), *Cud nad Wisłą* (1921, reż. R. Bolesławski), *Dwa dni grozy* (1921, reż. E. Puchalski). Filmy te oddawały bohaterstwo żołnierza, miały też wymiar propagandowy, podobnie jak produkcje dokumentalne ukazujące walki pod Lwowem⁷³.

Nie można w tym miejscu nie wspomnieć o upamiętnieniu poległych w walce z nawałą bolszewicką na tablicach umieszczonych na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Idea jego budowy zrodziła się w roku 1921, nawiązując do wznoszonych po I wojnie w wielu miastach Grobów Nieznanego Żołnierza – wyjątkowych narodowych nekropolii. W zamysłach Komitetu Organizacyjnego Budowy Pomnika Nieznanego Żołnierza miał on mieć „charakter triumfalny i radosny, a więc nie jako grobowiec, lecz monument chwały o konstrukcji architektonicznej”⁷⁴ i uczcić pamięć wszystkich poległych w walkach o niepodległość od 1794 roku. Szczegółowe omówienie okoliczności budowy tego szczególnego pomnika wykraczają poza ramy niniejszej publikacji. Jego uroczyste odsłonięcie miało miejsce 2 listopada 1925 roku i stało się prawdziwą manifestacją patriotyczną⁷⁵.

Niebawem w wielu polskich miastach pojawiły się tablice upamiętniające poległych w różnych okresach naszych dziejów w walce o niepodległość.

Symbolem wszystkich legionistów poległych w walkach o wolność miał stać się pomnik na grobie Jana Opielińskiego-Zdanowicza. Jego odsłonięcie w 1935 roku było ważnym wydarzeniem, któremu władze

⁷¹ Ibidem, s. 852.

⁷² Fotografie zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 25, s. 389.

⁷³ W. Banaszkiwicz, W. Witczak, *Historia filmu polskiego*, t. 1, 1895–1925, Warszawa 1966, s. 127; M. Hendrykowska, *Kronika kinematografii polskiej 1895–1997*, Poznań 1999, s. 73.

⁷⁴ Cyt. za: W. Strzałkowski, *Grób Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 2001, s. 11.

⁷⁵ Pisała o tym obszernie prasa: m.in.: „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 45; „Świat” 1925, nr 45. Szczegółowy opis uroczystości: W. Strzałkowski, op. cit., s. 16–21 oraz W. Lisowski, *Panteon pamięci narodowej*, Warszawa 2006, s. 40–48.

nadały szczególnie uroczystą oprawę. Na uroczystość przybyli: generał Edward Rydz-Śmigły, premier Marian Zyndram-Kościałkowski, prezydent Warszawy Stefan Starzyński, posłowie i senatorowie. Grób zwieńczył posąg autorstwa Edwarda Wittiga zatytułowany *Umierający bohater* (jego replika stanęła przed Zachętą). Na epitafium wypisano wszystkie funkcje Opielińskiego-Zdanowicza w Legionach i POW, a na koniec zamieszczono bardzo wymowne zdanie: „Życie jego było bezustanną walką – umarł nie oglądając dnia zwycięstwa”⁷⁶.

Wzorcem osobowym był niewątpliwie gen. Tadeusz Rozwadowski. „Świetny żołnierz, mąż opatrnościowy, na którego Ojczyzna w każdej potrzebie liczyć mogła”⁷⁷. Wspominając go, gen. Stanisław Haller napisał: „Przeszedł do historii, która opiekuńcze skrzydła nad nim rozciągnie, Jego ogromne zasługi do reszty wyświekli”⁷⁸, a Marian Kukiel podkreślał: „Zgasł człowiek dużej miary, Polak gorący, wojskowy o rozległej wiedzy i świetnych zdolnościach, wódz śmiały i zasłużony, jeden z najwybitniejszych uczestników wielkich wydarzeń, którym Polska zawdzięcza swój byt niepodległościowy, swe ocalenie przed najazdem bolszewickim, swe granice”⁷⁹. Wspominając go podczas uroczystości we Lwowie w listopadzie 1928 roku, Ignacy Jan Paderewski powiedział, że to „jeden z najznakomitszych, najdzielniejszych, najzaciejszych”⁸⁰.

Zamierzano uhonorować generała, ocalić od zapomnienia, uczynić wzorcem dla kolejnych pokoleń. Rok po jego śmierci wyszła drukiem książka *Generał Rozwadowski*. Autorom przyświecał jeden cel: „Uczcić pamięć wielkiego Polaka, genialnego wodza, harcerza z krwi i kości – zapoznać szersze społeczeństwo z tą świetlaną postacią”⁸¹. Planowano też upamiętnić go pomnikiem. Powstał komitet budowy (centralny komitet wykonawczy zlokalizowano w Krakowie, w terenie miały tworzyć się komitety lokalne), który w specjalnej odezwie tak argumentował potrzebę wzniesienia pomnika:

Zasługi zgasłego generała względem Ojczyzny polegają nie tylko na jego gorącym patriotyzmie, ukochaniu polskiej ziemi i narodu, poświęceniu się pracy myślowej i ciągłemu wysiłkowi, lecz także na dokonanych, niezapomnianych czynach.
(...)

Ś. p. gen. Rozwadowski dobrze zasłużył się Ojczyźnie, której wiernym i wdzięcznym był synem. Dłużnym Mu wdzięczność jest cały naród polski, a w szczególności najbliższa jego sercu, broniona przezeń wielokrotnie Ziemia Czerwieńska.

⁷⁶ „Gazeta Polska” 1935, nr 334, s. 1.

⁷⁷ *Generał Rozwadowski*, Kraków 1929, s. 184.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 184.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 186.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 212.

⁸¹ *Przedmowa*, *ibidem*, s. 1.

Niechże pomnik gen. Rozwadowskiego utrwali jego czyny w oczach przyszłych pokoleń; niech utrwali wdzięczną pamięć narodu, który nie zapomina o swych obrońcach. Dlatego powinien cały naród się składać na fundusz pomnikowy⁸².

Pomnika nie wzniesiono, ale podejmowano inne inicjatywy mające na celu upamiętnienie tej postaci. We Lwowie wojewódzki komitet budowy pomnika zwrócił się do prezydenta miasta z propozycją zmiany nazwy placu Halickiego na plac imienia gen. Rozwadowskiego. Pomysł ten nie został przyjęty, zaproponowano natomiast w ramach planowanych obchodów 20-lecia obrony miasta – nadanie jego imienia jednej z ulic⁸³. Tak też uczyniono, część ulicy Zielonej nazwano ul. gen. Tadeusza Rozwadowskiego⁸⁴.

Władcy wzorem dla pokoleń II RP

Z czasem coraz bardziej potrzebne były wzorce osób, które na przestrzeni dziejów wniosły wkład w budowanie potęgi państwa, mogły wskazywać drogę rozwoju Polski i umocnienia jej potęgi na arenie międzynarodowej. Tu za przykład posłużyli m.in. królowie, których panowanie zapisało się szczególnie pozytywnie w dziejach Polski. Sięgano więc do czasów Polski Piastowskiej i Jagiellońskiej. Przywoływano sukcesy kolejnych władców. „Byliśmy kiedyś narodem wielkim i potężnym, mieliśmy państwo sięgające od morza do morza, królów mężnych, rycerstwo waleczne, bogactwo, potęgę i przyszłość świetlaną”⁸⁵. Czasem z żalem stawiano pytanie: „Gdzie podziała się świetlana Polska Bolesławów Chrobrych, Kazimierzów Wielkich, Jagiellonów, Sobieskich, Batorych”⁸⁶.

Za godnego upamiętnienia uznano Bolesława Chrobrego. Ku jego czci zorganizowano w 1924 roku jubileuszowe obchody⁸⁷. Rok 1925 ogłoszono Rokiem Chrobrowskim. Dla uczczenia 900. rocznicy koronacji pierwszego króla Polski wybito plaketę patriotyczną oraz złote monety o nominale 10 i 20 zł z wizerunkiem króla. W Gnieźnie już w 1922 roku zainicjowano prace zmierzające do wzniesienia jego pomnika. Autorem projektu był architekt Roger Sławski. W 1924 roku zawiązał się Komitet Organizacyjny obchodów 900-lecia koronacji pierwszego króla Polski. W jego skład weszli: biskup Antoni Laubitz, burmistrz Maksymilian Hensel oraz

⁸² *Odezwa w sprawie pomnika gen. Rozwadowskiego*, „Awangarda. Miesięcznik Młodych” 1930, nr 7-11, s. 148.

⁸³ *Ulica gen. Rozwadowskiego*, „Głos Mazowiecki. Katolickie Pismo Codzienne” 1938, nr 235, s. 2.

⁸⁴ *Symboliczne nadanie nazw związanych z obroną Lwowa szeregowi ulic we Lwowie*, „Gazeta Lwowska” 1938, nr 265, s. 2.

⁸⁵ S. Kochanek, *Historia przeszłości – nauką teraźniejszości*, „Przyjaciel Ludu” 1928, nr 46, s. 1.

⁸⁶ J. Jurek, *W rocznicę Konstytucji 3-go Maja*, „Wola Ludu” 1923, nr 46, s. 579.

⁸⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 39, s. 783; MN E-14500.

gen. Stanisław Taczak. Patronat nad uroczystościami i budową pomnika objęli Prezydent RP Stanisław Wojciechowski i kardynał prymas Edmund Dalbor. Wykonanie monumentu zlecono rzeźbiarzowi Marcinowi Rożkowi. W trakcie realizacji wizji pomnika pojawił się pomysł, by postać władcy odlać ze spiżu pochodzącego z pruskich armat, co miałyby dodatkowy wymiar symboliczny. W Wielkopolsce organizowano zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika, pozyskano też surowiec z trzech niemieckich pomników i jednego działa.

Nie udało się jednak na obchody w roku 1925 przygotować pomnika z brązu. Marcin Rożek wykonał tylko gipsowy odlew postaci Bolesława Chrobrego. Jego uroczyste odsłonięcie miało miejsce 12 września 1925 roku, dokonał go prezydent Stanisław Wojciechowski. Na pomniku umieszczono napis: „Bolesławowi Chrobremu wyswobodzony naród 1925”. Ponowne odsłonięcie właściwej wersji pomnika, odlanego z brązu, nastąpiło dopiero 30 maja 1929 roku. Wcześniejszy napis zastąpiono hasłem: „Bolesław Chrobry 1025–1929” i uzupełniono adnotacją: „1929 r. wzniesiony wołą Narodu Polskiego przez Marcina Rożka”⁸⁸.

Uroczystości rocznicowe miały miejsce w wielu miastach. Świętowała nie tylko Wielkopolska⁸⁹. W Lublinie powołano komitet obchodów, który swoje sprawozdanie zamieścił w „Przeglądzie Lubelsko-Kresowym”⁹⁰. Na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbyła się uroczysta akademia. W oryginalny sposób zadbano o pamięć o Bolesławie Chrobrym na Górnym Śląsku. Znajdującą się w Brzeziu pod Raciborzem wieżę Bismarcka zamieniono na pomnik polskiego władcy. Płaskorzeźbę z pruskim orłem zastąpił orzeł śląski, a napis „Bismarck” zamieniono na płytę z podobizną króla dzierżącego w dłoni miecz skierowany na zachód (wg projektu Wincentego Choremalskiego) opatrzoną dedykacją: „Bolesławowi Chrobremu – Lud Piastowski – 1926”⁹¹.

Postać Bolesława Chrobrego uznano za dobry wzór dla młodego pokolenia. Jego imię 10 października 1925 roku otrzymała np. Szkoła Powszechna w Łęcznej⁹². W publicznej szkole w Rybarzowicach w 1925 roku w wyniku referendum także wybrano na patrona szkoły Bolesława Chrobrego (wygrał z Tadeuszem Kościuszką i Władysławem Jagiełłą). Podczas

⁸⁸ *Uroczystość w Gnieźnie*, „Orzeł Biały” 1925, nr 41, s. 29–293.

⁸⁹ O uroczystościach w Poznaniu pisano na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1924, nr 39, s. 783.

⁹⁰ *Obchód 900-lecia Koronacji Bolesława Chrobrego w Lublinie*, „Przegląd Lubelsko-Kresowy” 1925, nr 11.

⁹¹ B. Szczyпка-Gwiazda, *Architektura i sztuka dwudziestolecia międzywojennego na Górnym Śląsku wobec tradycji piastowskiej*, [w:] *Historia u Piastów. Piastowie wobec historii z okazji trzechsetlecia ostatniej z rodu, księżnej Karoliny*, red. B. Czechowicz, Brzeg 2008, s. 264.

⁹² *Gazetka szkolna „Puls Jedynki. Wydanie specjalne”* http://gim1.leczna.pl/files/Images/11_12/gazeta_szkolna/85-lecie_szkoly.pdf [dostęp: 18.10.2015].

uroczystości nadania szkole imienia na ścianie budynku umieszczono popiersie władcy z napisem Szkoła Powszechna im. Bolesława Chrobrego (1025–1910–1925)⁹³. Imię Bolesława Chrobrego otrzymała w 1924 roku też szkoła nr 1 w Płońsku. 900. rocznicę koronacji uczczono tam okolicznościową akademią⁹⁴.

Rocznikowe artykuły zamieszczono na łamach prasy⁹⁵. Wydano też specjalną publikację zatytułowaną *Historia stu*, w której tak argumentowano zasadność jej wydania:

Ponieważ od właściwego zrozumienia, czym była i czym stać się powinna nasza Ojczyzna, zależy jej przyszłość, przeto niezbędna jest energiczna praca nad pogłębieniem narodowego uświadomienia szerokich warstw społeczeństwa. W tym celu postanowiliśmy, oprócz szeregu już wydanych dzieł popularnych, wydać dzieło „Historja stu”, poświęcając je pamięci 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. Dzieło to ma wykazać, że chociaż nieobliczone bywają przeszkody w życiu ludzkim, to jednak nie ma prawie takich, których by geniusz człowieka nie pokonał. Liczne postacie wszechświatowej sławy są najwymowniejszym tego dowodem⁹⁶.

Jednym z bardziej cenionych władców był Kazimierz Wielki, w którego dokonaniach gospodarczych upatrywano wzorców dla współcześnie rządzących Polską. Uważany był za patrona polskiej polityki wewnętrznej. Króla chwalono za jego mądrą politykę, akcentowano jego rolę w procesie tworzenia państwa polskiego. Gloryfikowano jego sukcesy gospodarcze, stworzenie nowoczesnej administracji. Porównywano jego działania zmierzające do scalenia ziem polskich do sytuacji po zakończeniu wojny w 1918 roku. „Spoza grobu czuwał jeszcze Kazimierz Wielki nad swoim państwem i prowadził je ku chwale, ku wielkiej, świętej służbie dla szczęścia wiary Chrystusowej i niesienia wysokiej kultury do sąsiednich krajów”⁹⁷.

W 600. rocznicę jego wstąpienia na tron, 18 czerwca 1933 roku odbyła się w Krakowie manifestacja, która przeszła ulicą Szczepańską do Rynku Głównego, a potem Grodzką i Bernardyńską. Uroczysty pochód otwierała banderia Krakusów, za nimi szła orkiestra z Wieliczki i delegacja

⁹³ <http://rybarzowice.pl/historia/> [dostęp: 18.10.2015].

⁹⁴ Zob.: *Wspomnienia na stulecie*, http://www.gimnazjumnr2wplonsku.cba.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=4%3Ahistoria&catid=6%3Ahistoria-szkoy&Itemid=10&lang=pl [dostęp: 18.10.2015].

⁹⁵ „Orędownik Wrzesiński” 1925, nr 10; „Głos Lubelski” 1925, nr 149; L. Posadzy, *Król Bolesław Chrobry a chwila obecna*, „Włościanin” 1925, nr 257, s. 2–3.

⁹⁶ *Historia stu*, red. K. Król, Warszawa 1925, s. 9. Nakładem Okręgowego Związku Obrony Kresów Zachodnich wydano w Katowicach w 1925 roku opracowanie zatytułowane *W 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego (25 grudnia 1024–25 grudnia 1924)* autorstwa Mariana Kantora-Mirskiego. W książce zamieszczono życiorysy sławnych Polek i Polaków.

⁹⁷ T. Uhma, *Dwaj ostatni Piastowie*, Warszawa 1933, s. 15.

górników, dalej organizacje skautowe, uczniowie, przedstawiciele cechów, duchowieństwo, wojsko, przedstawiciele organizacji kombatanckich, straż pożarna, drużyna Sokoła, młodzież akademicka, członkowie Bractwa Kurkowego, przedstawiciele gminy wyznaniowej żydowskiej, profesorowie z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Górniczej, władze miasta, organizacje cechowe. „Podwawelska stolica i Jej Akademia łączyły z hołdem dla wielkiego władcy szczególną wdzięczność za królewską i hojną opiekę, której doznały w ciągu jego panowania”⁹⁸. W uroczystości uczestniczyli: prezydent Krakowa Mieczysław Kaplicki, wojewoda krakowski Mikołaj Kraśniewski, przedstawiciel wojska gen. Bernard Mond.

Wszyscy udali się na Wawel, gdzie w katedrze odprawiono uroczyste nabożeństwo. Po mszy oddano hołd prochom króla. Sarkofag pokrył się kwiatami i wieńcami. Na dziedzińcu zamkowym wysłuchano rektora UJ prof. Stanisława Kutrzeby, który wygłosił „piękne w formie i głębokie w treści przemówienie”⁹⁹. Swoje wystąpienie zakończył słowami: „Król to był pierwszy, który (...) kultury starał się być opiekunem. (...) naukę cenił, uczonymi, zwłaszcza w prawie, otaczał się. (...) Umiłował pokój, prawdę i sprawiedliwość”¹⁰⁰.

W prasie ukazało się wiele tekstów podsumowujących i oceniających z perspektywy historycznej panowanie króla Kazimierza Wielkiego. Podkreślano jego troskę o państwo, dążenie do wewnętrznego ładu, porządku i spokoju, akcentowano roztrofną politykę na wschodzie i „olbrzymie zasługi na polu nauki, prawa, administracji, bogacenia Polski pod względem gospodarczym i handlowym”¹⁰¹.

W II RP król Kazimierz Wielki patronował wielu placówkom oświatowym. Jego imię nosiła Szkoła Rolnicza w Siedlcach. Dnia 9 lipca 1933 roku odbyła się tam uroczystość z okazji 600-lecia koronacji Kazimierza Wielkiego oraz 12-lecia istnienia placówki. Poświęcono sztandar szkoły, zorganizowano zjazd byłych wychowanków i uroczystą akademię oraz zabawę taneczną¹⁰².

Często za wzór stawiano Stefana Batorego, a argumentowano to następująco:

Postać Stefana Batorego wiąże się ściśle z ideą silnego i praworządnego Mocarstwa Polskiego. Stefan Batory, choć nie Polak z pochodzenia, przyjąwszy

⁹⁸ Adnotacja na okładce „Tygodnika Ilustrowanego” 1933, nr 26.

⁹⁹ *Obchód ku czci Kazimierza W.*, „Głos Narodu” 1933, nr 162, s. 2. Tam też przytoczone zostały obszerne fragmenty przemówienia.

¹⁰⁰ *Wspaniała uroczystość na Wawelu. 600-lecie koronacji Kazimierza Wielkiego. Wzruszająca uroczystość u sarkofagu królewskiego*, „Echo” 1933, nr 167, s. 1–2.

¹⁰¹ *Król ładu i pokoju. W 600 rocznicę koronacji Kazimierza Wielkiego*, „Nowa Gazeta Podlaska” 1933, nr 29, s. 2.

¹⁰² *Uroczystości w Szkole Rolniczej*, ibidem, s. 9.

koronę polską, na plan pierwszy swego życia wysunął dobro Polski. Żył i działał, nie szczczędając sił i swej popularności dla tego dobra. Wskaźnikiem dla jego wszystkich dzieł i poczynań była polska racja stanu. Racja stanu stała się niemal jego religią. Całą swą wolę i wysiłek wyteżył w tym kierunku. (...) W Batorym czcimy nieugiętego bojownika polskiej racji stanu¹⁰³.

Wiele uwagi postaci Batorego poświęciła prasa, przypominano jego dokonania, m.in. utworzenie uniwersytetu w Wilnie¹⁰⁴, dbałość o gospodarkę, akcentowano wkład w rozwój kraju i wielkość dokonań władcy¹⁰⁵. Okazją do przypomnienia sylwetki króla były obchody, w roku 1929, 350-lecia istnienia uniwersytetu jego imienia w Wilnie¹⁰⁶.

Międzynarodowe obchody rocznicowe, których celem było uczczenie tego władcy miały miejsce 30 sierpnia 1930 roku w Krakowie. Dla uczczenia jego pamięci postanowiono dokonać konserwacji cynowych trumien, w których pochowano króla. W tym celu otwarto grobowiec¹⁰⁷.

Staraniem władz miasta Grodna wydano książkę Tadeusza Jankowskiego zatytułowaną *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*. We wstępie znalazły się słowa: „tomik niniejszy (...) będzie należnym złożeniem hołdu jego wielkiej pamięci”¹⁰⁸. W roku 1933 w Grodnie odbyły się uroczystości rocznicowe ku czci Stefana Batorego z okazji 400-lecia jego urodzin. Uczestniczył w nich Prezydent RP Ignacy Mościcki¹⁰⁹. Podniosłe uroczystości miały też miejsce 12 sierpnia 1933 w Krakowie. Na Wawel, gdzie spoczywają zwłoki Stefana Batorego przybył prezydent oraz przedstawiciele władz państwowych.

Powołano komitet obchodów rocznicy urodzin władcy. W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie 29 listopada odbył się wernisaż wystawy zorganizowanej przez połączony komitet obchodu 250-lecia odsieczy Wiednia i 400. rocznicy urodzin Stefana Batorego. Ekspozycja była prezentacją czasów i dokonań władców, a jej przygotowanie stało się jednym z naczelných zadań komitetu. Otwarcia dokonał jego prezes, gen. Roman Górecki. Na uroczystość przybyli gen. Felicjan Sławoj Składkowski,

¹⁰³ *Rocznice. Wypisy do obchodów rocznic narodowych*, opr. A. Wieczorkiewicz i E. Oppman, Warszawa 1934, Instytut Propagandy Państwowo-Twórczej, s. 329.

¹⁰⁴ Szeroko omówiono to na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1927, nr 40 i 41.

¹⁰⁵ A. Śliwiński, *Wielkość Stefana Batorego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 40, s. 781–782; *Stefan Batory*, „Nowiny” 1933, nr 66, s. 1.

¹⁰⁶ NAC, 1N-3469-6.

¹⁰⁷ H. Widacka, *Pogrzeb króla Stefana Batorego*, http://www.wilanowpalac.pl/pogrzeb_krola_stefana_batorego.html [dostęp: 29.12.2015].

¹⁰⁸ T. Jankowski, *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930, s. 7.

¹⁰⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 49, s. 963.

gen. Czesław Jarnuszkiewicz, gen. Aleksander Osieński, przedstawiciele sejmu i senatu, arcybiskup Edward von Ropp¹¹⁰.

Na posiedzeniu sprawozdawczym w dniu 27 listopada 1933 roku komitet postanowił przeznaczyć kwotę 12 tys. złotych na budowę pomnika króla Stefana Batorego w Warszawie¹¹¹.

Formą upamiętnienia postaci króla było nadanie jego imienia statkowi zwodowanemu w lipcu 1935 roku we Włoszech. Kapitanem jednostki był Eustachy Borkowski. Patronat nad statkiem sprawował 27. Pułk Ułanów króla Stefana Batorego, w kwietniu 1937 roku nadano statkowi odznakę pułkową¹¹².

O szerokim zasięgu obchodów świadczyć może stanowisko władz oświatowych, które nakazywały, aby zbiegające się w roku 1933 liczne „rocznice historyczne, które będą uroczystie obchodzono przez szerokie koła społeczne nie zakłócały normalnego toku pracy szkolnej¹¹³. Nie dotyczyło to jedynie szkół noszących imię Stefana Batorego lub Jana III Sobieskiego. W ramach upamiętniania sylwetki Batorego zalecano organizowanie prelekcji oraz odczytów. Do tego celu wykorzystywano w szkołach fragmenty opracowań Artura Śliwińskiego, Józefa Szujskiego, Michała Bobrzyńskiego, Edmunda Jezierskiego. W polityce tego władcy szczególnie akcentowano dążenie do stworzenia „silnego i praworządnego Mocarstwa Polskiego”¹¹⁴, a jego popularność wynikała z faktu, że symbolizował zwycięską dla Polski politykę wschodnią, co łączyło go z rokiem 1920. Wykorzystywano więc Stefana Batorego w propagandzie państwowej, podkreślając, że był to bezkompromisowy bojownik polskiej racji stanu¹¹⁵.

Kolejnym królem, często prezentowanym jako wzór władcy i dowódcy był Jan III Sobieski, który stał się jednym z najbardziej legendarnych władców Polski, tą historyczną postacią, która ze szczególną siłą oddziaływała na wyobraźnię rodaków żyjących w różnych czasach¹¹⁶. Dla budowania podstaw państwa polskiego po ponadwiekowej niewoli Sobieski był niezwykle ważną postacią. Przed wszystkim prezentował ideę wojownika.

¹¹⁰ *Uroczyste otwarcie wystawy z epoki 2-ch bohaterów królów Polski*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 332, s. 1; *Wystawa z dwu świetnych epok Polski*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 333, s. 7.

¹¹¹ *Echa uroczystości ku czci Batorego i Sobieskiego*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 332, s. 1.

¹¹² NAC, 1-G-5006; 1-G-4993-5.

¹¹³ *Obchody rocznic historycznych*, Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1933, nr 12, s. 533–534.

¹¹⁴ *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 329.

¹¹⁵ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004, s. 190.

¹¹⁶ K. Maliszewski, *Kult Jana III Sobieskiego i wiktorii wiedeńskiej (1683) w polskiej kulturze i tradycji*, „Czasy Nowożytne” 2010, t. 23, s. 47.

„Żaden z najślawniejszych wodzów polskich nie przewyższał Sobieskiego geniuszem. Żaden nie miał za sobą takiego nieprzerwanego pasma świetnych zwycięstw” – pisał w roku 1924 Artur Śliwiński¹¹⁷. A Polsce potrzebne były wzorce wodzów, szczególnie tak doskonałych, niepokonanych, jak Sobieski. Warto w tym miejscu przytoczyć pytania, jakie postawił Władysław Konopczyński, pisząc o fenomenie tego władcy.

Do kogo z nas Polaków w wieku młodocianym nie przemówi ten z epopei hetman-król, Polonus pancerny, wąsaty, kontuszowy i tak cudownie kolorowy, kogo nie oczaruje chrzestem zbroi, skinieniem buławy, wiem rozpostartych sztandarów, furkotem tysięcznych piór husarskich? Kogo z nas dojrzałych nie wzruszy choć na chwilę liryzm jednej z najtkliwszych miłości, jakie tylko zna historia serc polskich?¹¹⁸

Łatwo więc zrozumieć, dlaczego datę jego zwycięstwa pod Wiedniem przypominano jako dzień chwały polskiego oręża.

12–14-go września 1933 r. upływa 250 lat od sławnej odsieczy wiedeńskiej, co nie tylko rozślawiła w Europie oręż polski, lecz wykazała wymownie, iż Państwo Polskie nie kieruje się tylko egoizmem narodowym, lecz stoi na straży bezpieczeństwa i kultury Europy. Tej Polski królem wówczas był genialny wódz-rycerz Jan III Sobieski. (...) Odsiecz wiedeńska jest nie tylko świetnym triumfem oręża polskiego, lecz i najofiarniejszym przejawem troski Polaków o całość świata europejskiego¹¹⁹.

Dumą ze zwycięstwa łączono z troską ówczesnej Rzeczypospolitej o jedność chrześcijańskiej Europy, akcentując jednocześnie umiejętność postawienia owej troski ponad egoizmem narodowym. Z tego względu rangę sukcesu Sobieskiego podkreślano wielokrotnie. Artur Śliwiński pisał: „Sława, którą zdobył Sobieski, przez całe stulecia stała na straży Rzeczypospolitej, a po jej upadku niejednokrotnie krzepiła serca polskie w latach niewoli”¹²⁰. Zaś Józef Piłsudski – składając kwiaty w krypcie św. Leonarda na Wawelu w rocznicę bitwy w roku 1933 – docenił zarówno talent przywódczy, jak i zdolności taktyczne króla. Salutując przez grobowcem, powiedział przy akompaniamencie salw armatnich: „Przychodzę tu, aby w imieniu armii złożyć hołd królowi, który był wielkim wodzem i umiał odnosić zwycięstwa”¹²¹.

¹¹⁷ A. Śliwiński, *Jan III Sobieski*, Warszawa 1924, cyt. za: *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 340.

¹¹⁸ W. Konopczyński, *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice – drobiazgi – fraszki historyczne*, Kraków 1921, s. 57.

¹¹⁹ *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 339.

¹²⁰ A. Śliwiński, *Jan III Sobieski*, Warszawa 1924, cyt. za: *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 342.

¹²¹ W. Jędrzejewicz, *Józef Piłsudski 1867–1935. Życiorys*, Londyn 1986, s. 255.

Pamięć wielkiego króla i dowódcy uczczono też na prowincji, a jego postaci poświęcono dużo miejsca na łamach prasy¹²². Wydawano również blankiety telegramów, pocztówki oraz okolicznościowe publikacje, które miały popularyzować dokonania władcy i upowszechniać wiedzę o jego panowaniu. Przykładem opracowanie autorstwa Aleksandra Czołowskiego zatytułowane *Jan III i miasto Lwów. Wspomnienie w trzechsetną rocznicę narodzin króla* wydane we Lwowie w roku 1929.

Nie tylko wybitni uczestnicy insurekcji kościuszkowskiej

W kształtowaniu postaw patriotycznych wykorzystywano galerię bohaterów narodowych, do której – jak łatwo zauważyć – trafiali niemal wyłącznie wodzowie. A nie brakowało ich w naszej historii. O jednym z nich, hetmanie Stefanie Czarnieckim pisano:

Między stacjami kolejowymi Zalesice a Włoszczową leży mała wioska Czarnca (...). Tam w skromnym kościółku spoczywają prochy takiego bohatera, że każdy pyłek z jego kości powinniśmy wynieść na jakiś tron chwały, aby nam się na gwiazdkę zamienił i świecił pokoleniom na polskim niebie¹²³.

Spoczywające w drewnianej trumnie w podziemiach kościoła zapomniane prochy hetmana postanowił godnie pogrzebać proboszcz parafii, ks. Henryk Grochulski. Zorganizował on ogólnopolską akcję uczczenia pamięci Stefana Czarnieckiego. W roku 1935 staraniem księdza proboszcza udało się zbudować w prezbiterium kościoła grobowiec-pomnik. Ukoronowaniem wieloletnich starań był dzień 16 października 1937 roku, kiedy to odbyło się uroczyste przeniesienie trumny z prochami Czarnieckiego do sarkofagu. Na uroczystość przybył gen. Edward Rydz-Śmigły, przedstawiciele władz z wojewodą kieleckim, duchowieństwo, wojsko, straż pożarna. Uroczystą mszę świętą celebrował biskup Józef Gawlina¹²⁴.

Warto wspomnieć także o Kazimierzu Pułaskim, bohaterze dwóch narodów. To właśnie – jak podkreśla Franciszek Ziejka – „na fali wzrastającego w Stanach Zjednoczonych kultu Pułaskiego zwiększyło się zainteresowanie

¹²² *Wspomnienie rycerskiej chwały króla Sobieskiego*, „Zielony Sztandar” 1933, nr 68, s. 8; „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 38, s. 741–743. Przypominano też miejsca związane z biografią Jana III Sobieskiego: *W Roku króla Jana III Sobieskiego. Zamek w Olesku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 15, s. 281. Szerzej na ten temat w rozdziale poświęconym obchodom rocznic historycznych.

¹²³ *Ku czci hetmana Stefana Czarnieckiego*, „Niedziela” 1937, nr 35, s. 425. Czarniecki urodził się w Czarncy, ufundował tam kościół, w którym został pochowany.

¹²⁴ Zdjęcia z uroczystości pochodzące z albumu księdza Grochulskiego oglądać można na stronie Wirtualnego Muzeum Ziemi Włoszczowskiej: wmzw.plenerownia.com/exhibit/39/Stefan%20Czarniecki [dostęp: 11.12.2015].

postacią Pułaskiego w Polsce”¹²⁵. Udało się wtedy zrealizować XIX-wieczny pomysł upamiętnienia jego udziału w walkach podczas konfederacji barskiej w okolicach Krynicy. Głównym animatorem przedsięwzięcia był lekarz Franciszek Kmietowicz. Na początku wieku XX zakupiono teren pod park, w którym usypano pamiątkowy kopiec. Poświęcenie fundamentów pomnika i podpisanie aktu erekcyjnego miało miejsce 31 lipca 1927 roku. W akcie erekcyjnym znalazł się zapis: „Dziś dnia 31 lipca 1927 r. w wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej – po 30 latach ofiar i składek publicznych zakłada Komitet kamień węgielny pod pierwszy na ziemiach wskrzeszonej Ojczyzny pomnik, ku czci pierwszego bojownika o wolność Narodów”¹²⁶. W dniu 1 lipca 1928 roku zorganizowano „Dzień Kazimierza Pułaskiego”, podczas którego zbierano fundusze na budowę pomnika. Sprawą upamiętnienia bohatera Polski i Stanów Zjednoczonych udało się zainteresować prasę, dzięki czemu informacje zamieściły m.in. „Tygodnik Ilustrowany” i „Kurier Warszawski”. Komitet budowy pomnika wystosował też odezwę do Polaków w Ameryce.

Dnia 25 sierpnia 1929 roku – w 150. rocznicę śmierci Pułaskiego – w Krynicy odsłonięto pomnik. Na kamiennej podstawie umieszczona była kolumna z piaskowca z orłem wznoszącym się do lotu oraz medalion z podobizną bohatera. Uroczystość poprzedziło nabożeństwo w kościele parafialnym, podczas którego kazanie wygłosił ks. Ludwik Józef Kasprzyk, senator z województwa krakowskiego. Potem pochód złożony ze strzelców, legionistów, strażaków, zaproszonych gości oraz mieszkańców Krynicy ruszył pod pomnik, gdzie Franciszek Kmietowicz przypomniał zasługi Pułaskiego. Odczytano listy od marszałka Piłsudskiego, ministra Eugeniusza Kwiatkowskiego, władz wojskowych oraz instytucji¹²⁷.

Pułaskiego – w 150. rocznicę śmierci – uhonorowano też pamiątkową tablicą odsłoniętą w roku 1929 w archikatedrze łódzkiej, a jego imię otrzymał 9. Pułk Strzelców Konnych z Grajewa. Postać Pułaskiego była dla społeczeństwa II RP szczególnie ważna, jego biograf Władysław Konopczyński nazywał go „romantykiem czynu”, „pierwszym legionistą”, „szermierzem wolności ludów, wyrazicielem polskiego entuzjazmu”¹²⁸.

W naszej tradycji ucieleśnieniem cnót narodowych byli przede wszystkim wodzowie i rycerze. W tym właśnie panteonie walecznych postaci umieszczony został Tadeusz Kościuszko, bohater zapewne najmilszy sercom Polaków. Pisano o nim, że

¹²⁵ F. Ziejka, *Ostatni rycerz dawnej Polski. Z tajemnic biografii i legendy Kazimierza Pułaskiego*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 3–4 (35–36), s. 15.

¹²⁶ R. Kruk, *Pomnik Pułaskiego w Krynicy – dobrem narodu*, „Almanach Muszyny” 1999, s. 114.

¹²⁷ Dokładny opis zabiegów przy upamiętnianiu Pułaskiego oraz przebieg uroczystości: ibidem, s. 108–120.

¹²⁸ W. Konopczyński, *Kazimierz Pułaski. Życiorys*, Kraków 1931; cyt. za F. Ziejka, *Ostatni rycerz...*, op. cit., s. 17.

ogniskuje w sobie wszystkie cnoty obywatelskie Polaków, reprezentuje ideał cnotliwego obywatela-wodza. Życie całe poświęcił dla Ojczyzny i sprawy wolności narodów, szedł zawsze prosto wytkniętą drogą, z myślą o Polsce, nie zboczył ni razu. (...) Tadeusz Kościuszko uosabia moralność ideału obywatela-wodza¹²⁹.

Bohater ten na przestrzeni lat uległ mitologizacji. Była to zasługa m.in. Tadeusza Korzona, który – nie dostrzegając w Kościuszcze żadnej skazy – stawiał go na czele hagiografii narodowej¹³⁰. Jednak, jak podkreśla Krystyna Śreniowska: „Nauka służąc mitologizacji, służyła również narodowi, który chciał i chce mieć pięknego bohatera”¹³¹, a zmitologizowany Naczelnik insurekcji odgrywał ważną rolę w kształtowaniu świadomości i pogłębianiu narodowej więzi. Wyrazem szacunku dla bohatera dwóch narodów było przyjęcie przez Piłsudskiego tytułu Naczelnika, dzięki czemu żyło wielkie imię Kościuszki¹³².

Najważniejsze obchody rocznicowe związane z osobą wodza insurekcji miały miejsce w roku 1917, jeszcze przed odrodzeniem niepodległej Polski¹³³. Kościuszko został wykreowany wtedy na heroicznego wodza, uosabiał wielką miłość do Ojczyzny, poświęcenie w walce z silniejszym wrogiem. Pamięć o nim przekazywano z pokolenia na pokolenie. Był bohaterem opowieści stworzonych „ku pokrzepieniu serc”, dla dodania sił i zjednoczenia narodu w okresie wojny. Jak słusznie jednak podkreśla Magdalena Micińska:

Rok stulecia zgonu Kościuszki był apogeum jego kultu, równocześnie zapoczątkował schyłek i dewaluację legendy. Niespotykana masowość obchodów (zwłaszcza na ziemiach Królestwa Polskiego, gdzie było to reakcją na lata przymusowego milczenia), idealizacja doprowadzona do granic normalności i nachalna obecność akcentów kościuszkowskich we wszystkich niemal dziedzinach życia (...) spowodowały, że po roku 1918 nastąpił nagły spadek zainteresowania postacią Naczelnika¹³⁴.

W nowych realiach, w wolnej Polsce legenda kościuszkowska nie była już tak potrzebna, jak w okresie zaborów. Nie znaczy to jednak, że zapomniano o przywódcy insurekcji. Nadal uroczysto obchodzono rocznicę

¹²⁹ *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 369.

¹³⁰ T. Korzon, *Znaczenie Tadeusza Kościuszki w dziejach polskich. Z powodu setnej rocznicy śmierci Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej narodowej*, Warszawa 1917.

¹³¹ K. Śreniowska, *Kościuszko bohater narodowy*, Warszawa 1973, s. 234.

¹³² M.M. Drozdowski, *Narodziny II Rzeczypospolitej a tradycja kościuszkowska*, [w:] *Powstanie 1794 roku. Dzieje i tradycja. Studia i szkice w dwustulecie*, red. H. Szwanowska, Warszawa 1996, s. 240.

¹³³ J. Załęczny, *Obchody kościuszkowskie 1917 elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków (na podstawie pamiątek ze zbiorów Muzeum Niepodległości)*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3, s. 35–55.

¹³⁴ M. Micińska, *Gołąb i orzeł. Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894 i 1917*, Warszawa 1997, s. 229.

przysięgi Kościuszki. W roku 1919 (25 marca), w 125. rocznicę zorganizowano narodowe obchody w Krakowie. Sejm, chcąc wyrazić „hołd pamięci Kościuszki, uchwalił, że najlepszym sposobem uczczenia jego będzie postawienie mu żywego pomnika w postaci wzorowych wiosek sierocych pod nazwą Wiosek Kościuszkowskich”¹³⁵. Miały one stać się ośrodkami rozwoju gospodarczego i kulturalnego na wsi, a zakładane w nich szkoły, bursy i gniazda rodzinne miały pełnić funkcje wychowawcze i edukacyjne, propagować wśród sierot wiedzę o Kościuszcze. Ideę poparł Prezydent RP. Utworzone na koszt państwa ośrodki miały objąć opieką 1 000 sierot. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powierzyło prowadzenie tego przedsięwzięcia powstałemu w 1925 roku Towarzystwu Wiosek Kościuszkowskich. O pomoc w finansowaniu wiosek zwrócono się do woj-ska, wojewodów, sejmików i magistratów.

Oczywiście pojawiały się też tradycyjne formy upamiętnienia wodza insurekcji. Wizerunek Naczelnika zdobił w roku 1920 obligację 4% pożyczki premiowej¹³⁶. Należy przypomnieć, że w czasie wojny polsko-bolszewickiej po stronie polskiej walczyła eskadra imienia Kościuszki, o której pisano, że to „najjaśniejsza karta w odrodzeniu Polski, w tym sojuszu świętym jej synów z bohaterskimi synami Ameryki”¹³⁷.

W grudniu 1921 roku na Wawelu stanął konny pomnik Kościuszki wykonany przez Leonarda Marconiego i Antoniego Popiela¹³⁸. W roku 1926 na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” pokazano efekty konkursu na projekt pomnika Kościuszki, jaki miał stanąć w Łodzi. Nagrodę pierwszą przyznano Mieczysławowi Lubeckiemu, który na cokole umieścił sylwetkę Kościuszki, u podstawy czworobok z płaskorzeźbami ze scenami z życia wodza powstania. II miejsce uzyskał projekt autorstwa Stanisława Szczepkowskiego przedstawiający sylwetkę Kościuszki na czworobocznym cokole, zaś III – Zofii Trzcńskiej-Kamińskiej – sylwetka na koniu umieszczona na cokole w kształcie ceglanego prostopadłościanu¹³⁹.

O upamiętnienie Kościuszki zabiegała też stolica. W 1919 roku mieszkańcy Warszawy zainicjowali zbiórkę pieniędzy. Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Warszawy zebrał kwotę 180 tysięcy marek i przekazał ją do dyspozycji Komitetowi Budowy Pomnika z zastrzeżeniem,

¹³⁵ *O pomnik dla Kościuszki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 47, s. 945.

¹³⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 40, s. 759.

¹³⁷ *Bohaterska eskadra imienia Kościuszki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 40, s. 771; zob. też: *Eskadra Kościuszki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 27, s. 432.

¹³⁸ J. Lubicz-Pachoński, *Kościuszkowie w Krakowie. Miejsca i ważniejsze pamiątki związane z pobytem i kultem*, Kraków 1952, s. 114–128. O pomniki zabiegały też inne miasta. Dla Poznania projekt pomnika wykonała Zofia Trzcńska-Kamińska, dla Łodzi – Mieczysław Lubelski; *Dwa pomniki Kościuszki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 1, s. 13.

¹³⁹ *Konkurs na pomnik Tadeusza Kościuszki w Łodzi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 7, s. 121.

aby pomnik został odsłonięty na Krakowskim Przedmieściu przed Pałacem Namiestnikowskim nie później niż 1 lipca 1920 roku. „Ofiarodawcom nie idzie o to, aby pomnik był kosztowny: wystarczy jeżeli będzie ze stanowiska estetycznego odpowiedni. Niechaj więc stanie jak najprędzej ku nauce i zbudowaniu obecnego i przyszłych pokoleń i niechaj przypomina społeczeństwu tę ideę, którą Kościuszko wyobraża, ideę poświęcenia wszystkiego dla Ojczyzny i służenia Ojczyźnie”¹⁴⁰.

Kwestia budowy pomnika powracała wielokrotnie. Trwały dyskusje na temat wyboru miejsca, na temat kosztów. W roku 1926 ogłoszono nawet konkurs na projekt. Efektem było 27 prac, które pokazano w roku następnym na wystawie w Zachęcie. Trzy z nich nawet wyróżniono¹⁴¹. Niestety, żaden pomysł nie doczekał się realizacji.

Już w roku 1921 Sejm RP zobligował rząd polski do podjęcia starań o przejęcie zbiorów Muzeum Narodowego Polskiego w Raperswilu i przewiezenie do Polski spoczywającego tam serca Naczelnika insurekcji. Przedsięwzięcie doczekało się realizacji dopiero w 1927 roku. Szczególnie uroczystym dniem był 15 października 1927 roku, gdy serce Kościuszki dotarło do Polski i 26 października, kiedy złożono je na Zamku Królewskim w Warszawie¹⁴². Wydarzenia te szeroko komentowała prasa.

10 października wagon z urną mieszczącą wydobyte z mauzoleum serce Kościuszki wyruszył do Polski¹⁴³. W Szwajcarii uroczystie pożegnano udającą się w ostatnią drogę relikwię, dzieci składały w wagonie róże będące symbolem Raperswilu. Honorową eskortę na trasie Szwajcaria – Polska stanowili: Adam Lewak, bibliotekarz Muzeum Narodowego Polskiego w Raperswilu, Kazimierz Brok, pracownik Państwowych Zbiorów Sztuki i dwaj oficerowie szwajcarscy: kpt. Józef Ammann z 32. pułku piechoty i por. Waldemar Hinner z 123. batalionu fizylierów. Na granicy czechosłowacko-polskiej dołączyli: zastępca szefa sztabu ppłk Feliks Kamiński i por. Tadeusz Narzyski¹⁴⁴. Po pięciu dniach podróży pociąg dotarł na warszawski Dworzec Główny, o czym donosił „Tygodnik Ilustrowany”:

Dnia 15 października o godz. 3.45 przybył do Warszawy pociąg, wiozący w zamkniętej szkatule serce bohatera narodowego, Tadeusza Kościuszki. Po długich latach spoczynku w obcym kraju powraca serce do wolnej ojczyzny, dla której zawsze było czynną i ofiarną miłością. Szkatuła z sercem wyruszyła z Rapperswilu

¹⁴⁰ A. Suligowski, Al. John, *Dar obywatelski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 15, s. 239.

¹⁴¹ „Gazeta Poranna Warszawska” 1927, nr 77, s. 5.

¹⁴² *Kalendarz Niepodległości. Kronika 3 900 wydarzeń z okresu 1914–1939 w układzie chronologicznym na każdy dzień kalendarza*, s. 85, 300.

¹⁴³ Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” zamieszczono zdjęcie przedstawiające moment wyjazdu urny z sercem Kościuszki z zamku w Raperswilu: „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 43, s. 879.

¹⁴⁴ M. Anacka-Lyjak, *Serce Tadeusza Kościuszki. Dzieje relikwii narodowej*, Warszawa 1992, s. 11.

10 października w asyście dwóch oficerów szwajcarskich, 15 października przybyła do stolicy, gdzie mimo że uroczystość nie była ogłoszona, zgromadziły się tłumy publiczności przed Dworcem Głównym¹⁴⁵.

Powitanie na dworcu było bardzo podniosłe. Na peronie czekała kompania honorowa, orkiestra, szwadron szwoleżerów oraz delegacja władz. Wśród dygnitarzy byli: minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Gustaw Dobrucki, minister komunikacji Paweł Romocki, szef kancelarii Prezydenta RP dr Markowski, prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, wojskowi: gen. Kazimierz Fabrycy, płk Bolesław Wieniawa-Długoszowski oraz komendant główny Policji Państwowej płk Janusz Maleszewski i poseł szwajcarski w Polsce Runwegg¹⁴⁶. Orkiestra powitała wjeżdżający pociąg hymnem narodowym. Jak podaje komentator „Tygodnika Ilustrowanego”: „Do przybyłego pociągu weszli pp. ministrowie i wynieśli szkatułę z sercem bohaterskiego Naczelnika, spowitą w sztandar państwowy”¹⁴⁷.

W asyście kompanii honorowej 36. pułku piechoty urna przykryta sztandarem została przeniesiona do powozu Prezydenta RP¹⁴⁸. Szwadron szwoleżerów towarzyszył jej w drodze do Zamku, gdzie na serce Kościuszki czekał prezydent RP Ignacy Mościcki. W kaplicy odprawiona została msza, a „hołd sercu, które kochało cały naród, oddało całe społeczeństwo wraz z najwyższymi dostojnikami”¹⁴⁹.

O dalszych losach tej narodowej relikwii miał zdecydować prezydent Mościcki, dokonując wyboru między Wawelem, Muzeum Wojska Polskiego, katedrą św. Jana i planowaną Świątynią Opatrzności Bożej. Na łamach prasy informowano, że „urna zawierające serce Tadeusza Kościuszki umieszczona została w kaplicy Zamku Królewskiego, zanim naród nie obierze dla tej drogiej pamiątki trwałego przybytku, godnego serca serc polskich”¹⁵⁰. Decyzji nie podjęto i do wybuchu wojny urna spoczywała na Zamku, w miejscu co prawda znaczącym, ale niedostępnym dla zwiedzających. Trudno się więc dziwić, że w wielu środowiskach pojawiały się postulaty, aby umożliwić społeczeństwu składanie „hołdu relikwii narodowej”¹⁵¹. Narodził się pomysł stworzenia w Muzeum Wojska Polskiego

¹⁴⁵ *Zbiory narodowe przybyły z Raperswilu do Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 43, s. 879.

¹⁴⁶ A.F. Grabski, *W kręgu kultu Naczelnika. Raperswilskie inicjatywy kościuszkowskie (1864–1897)*, Warszawa 1981, s. 134.

¹⁴⁷ *Ibidem*. Tekst został opatrzony zdjęciem z podpisem „Szkatuła z sercem Kościuszki na Dworcu Głównym w Warszawie”.

¹⁴⁸ Moment przybycia oddziału szwoleżerów eskortujących powóz z urną przedstawia zdjęcie zamieszczone na łamach magazynu „Świat” 1927, nr 43, s. 3.

¹⁴⁹ *Zbiory narodowe przybyły z Rapperswilu do Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 43, s. 879.

¹⁵⁰ *Serce Kościuszki na Zamku Królewskim w Warszawie*, *ibidem*, s. 863.

¹⁵¹ *Dlaczego nie wolno? Społeczeństwo ma prawo złożyć hołd relikwii narodowej*, „Gazeta Warszawska Poranna” 1927, nr 291, s. 8.

specjalnego mauzoleum Kościuszki, w którym urna miała spocząć w otoczeniu dzieł malarskich przypominających dni chwały polskiego oręża. Do jego realizacji jednak nie doszło.

Formą upamiętnienia dowódcy powstania i bohatera dwóch narodów był też krakowski kopiec Kościuszki, którym opiekował się specjalnie do tego celu powołany w 1820 roku Komitet Budowy Pomnika Tadeusza Kościuszki. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kopiec został poddany konserwacji. Nadal spełniał funkcję patriotyczną i stał się celem wycieczek oraz niewątpliwą atrakcją Krakowa¹⁵².

W roku 1926, w 150. rocznicę uchwalenia Deklaracji Niepodległości, złożono na kopcu ziemię z pól bitewnych Ameryki jako przypomnienie aktywnego udziału Kościuszki w walkach o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Dzięki temu miejsce to nabrało światowego znaczenia¹⁵³.

W roku 1938 kopiec został wpisany do rejestru zabytków: „Kopiec wzniesiony w XIX w. przez naród polski, ku uczczeniu wielkiego swego wodza i bohatera okresu niewoli Ojczyzny. Kopiec wraz z najbliższym swym otoczeniem zasługuje w pełni na ochronę, jako wyraz uczuć patriotycznych i kultury społeczeństwa polskiego XIX wieku”¹⁵⁴. Stał się więc kopiec miejscem narodowego kultu, a Raławice swoistą mekką ludowców.

Obchody ku czci Kościuszki odbywały się w różnych miejscowościach, miały też bardzo różną formę. Np. w Żninie w roku 1924 pokazano widowisko *Kościuszeko pod Raławicami*, to samo, które wystawiono tam w 1917 roku¹⁵⁵. „Wysoce patriotyczny nastrój, jaki się wytworzył wokół tej nowej rocznicy, skłaniał do podjęcia myśli, aby tym samym zespołem miejscowych aktorów-amatorów powtórzyć przedstawienie z 1917 r., tak serdecznie i z takim aplauzem przyjęte wówczas przez miejscowe społeczeństwo”¹⁵⁶. Spektakl odbył się 3 maja i trzeba go było powtórzyć, bo oprócz mieszkańców Żnina chciała widowisko obejrzeć też ludność z okolicznych wiosek. W postać Kościuszki wcielił się Władysław Balski, Bartosza

¹⁵² J. Zinkow, *Podkrakowskie wycieczki*, Kraków 1977, s. 65–66.

¹⁵³ W roku 1926 ziemię z kopca wzięto pod budowę pomnika Kościuszki w Hudson, w 1928 pod fundament pomnika Mickiewicza w Paryżu, w 1932 pod fundament pomnika Wilsona w Waszyngtonie, a w 1934 pod Kopiec Niepodległości im. J. Piłsudskiego na Sowińcu.

¹⁵⁴ http://kopieckosciuszki.pl/?x=historia_kopca&lang=pl [dostęp: 19.07.2015].

¹⁵⁵ Wówczas przedstawienie było „prawdziwym świętem narodowym. W niektórych witrynach sklepowych Polaków pojawiły się portrety naczelnika Kościuszki, iluminowane palącymi się świecami. Jeśli zaś chodzi o spokój i porządek w mieście, to nie doszło do żadnych wrogich wystąpień wobec władz, ani do zakłócenia spokoju i porządku na terenie całego miasta. Cała uroczystość rocznicowa przebiegała w atmosferze powagi i poczucia odpowiedzialności. Sztuka odniosła olbrzymi sukces, powtarzano ją 3 dni z rzędu, zawsze przy pełnej widowni”; B. Balski, *Inscenizacja trzeciomajowa w Żninie w 1917 i 1924 roku*, „Pałuki” 1994, nr 17 (115) <http://palukitv.pl/teksty/karty-historii/1039-inscenizacja-trzeciomajowa-w-zninie-w-1917-i-1924-roku.html> [dostęp: 20.07.2015].

¹⁵⁶ Ibidem.

Głównym grał Grajewski. Podniosły charakter miały corocznie obchody kościuszkowskie w Maciejowicach, gdzie łączono je ze świętem 3 Maja¹⁵⁷.

Do obchodów z roku 1917 powracano wielokrotnie. W nawiązaniu do wystawy kościuszkowskiej, jaka miała miejsce wtedy w Warszawie¹⁵⁸, zorganizowano w 1924 roku kolejną wystawę pamiątek. Tym razem organizatorem było Towarzystwo Polsko-Amerykańskie, a wystawę otwarto w Pałacu Staszica, siedzibie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Zgromadzone pamiątki dokumentowały działalność Kościuszki w Ameryce i pochodziły z kolekcji Aleksandra Kahanowicza z Brooklynu. Na wystawie pokazano 150 wizerunków Kościuszki (m.in. D.W. Skarpa, L. Gaugaina, Cardona, J. Keppellera, Singletona, T. Stotharda, Oleszczyńskiego, Grassiego, Orłowskiego). Na uwagę zasługiwały nieznane wcześniej w Warszawie ryciny Girsha czy Humplerey'a. Był tam zbiór 54 listów Kościuszki z pobytu w Ameryce. Oddawały one atmosferę życia wojskowego, były pełne humoru. W kolekcji były też dokumenty dotyczące spraw majątkowych oraz pamiątki.

Nade wszystko jednak godnym zanotowania jest prawdziwy klejnocik (...). Jest to ćwiartka ze sztambucha, zawierająca kilka słów, ale jakże odślanających kryształiczną duszę i patriotyzm Naczelnika. „Obywatel. Który chce szczerze być dobrym Polakiem, powinien poświęcać wszystko dla Ojczyzny i być zawsze ludzkim i sprawiedliwym. W Wiedniu roku 1815 20 Juni Thad. Kościuszko”. Oby to zdanie odczytane przez liczne rzesze zwiedzających wystawę – przeszło jako przykazanie do umysłów i serc współczesnych obywateli odrodzonej Polski¹⁵⁹.

Postać Kościuszki przypominały wydawane w tym okresie opracowania popularnonaukowe¹⁶⁰ oraz upowszechniane filmy¹⁶¹. Trzeba pamiętać, że – jak podkreśla Roman Włodek – „Każdy film, w którym sięgano po temat powstania kościuszkowskiego, wykorzystując podstawowe elementy rekwizytorni narodowej, wpisywał się w uproszczony sposób uprawiania patriotyzmu (...)”¹⁶², a tym samym był odpowiedzią na zapotrzebowanie polityczne.

¹⁵⁷ L.M. Krzeźniak, *Tradycja kościuszkowska w Maciejowicach*, [w:] *Powstanie 1794...*, op. cit., s. 310–324.

¹⁵⁸ Wystawa „Pamiątek Kościuszkowskich” została otwarta w kamienicy ks. Mazowieckich, siedzibie Towarzystwa Miłośników Historii. Podczas wernisażu hr. J. Tarnowski, prezes Macierzy wyraził życzenie, „aby wystawa utrwaliła pragnienie i pożądanie wolności Ojczyzny”.

¹⁵⁹ F. Pułaski, *Pamiątki Kościuszkowskie. Na wystawie urządzonej przez polsko-amerykańskie T-wo w Pałacu Staszica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 42, s. 685.

¹⁶⁰ A. Śliwiński, *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1922; E. Jezierski, *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1917 (oraz następne wydania); B. Limanowski, *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1920; W. Dzwonkowski, *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1921; W. Bogatyński, *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1919; W. Bandurski, *U trumny bohatera*, Kraków 1918; W. Smoleński, *Znaczenia Tadeusza Kościuszki w dziejach Polski*, Warszawa 1918.

¹⁶¹ *Pierwsza miłość Kościuszki* (1928, reż. Jerzy Orshon); *Kościuszko pod Racławicami* (1937, reż. Józef Lejtes); zob.: S. Zahorska, *Kościuszko pod Racławicami*, „Wiadomości Literackie” 1938, nr 4, s. 5.

¹⁶² R. Włodek, *Batalia racławicka w filmie fabularnym*, „Historyka” 2011, t. 41, s. 37.

Cenili Kościuszkę politycy. Kardynał Aleksander Kakowski w przemówieniu wygłoszonym w imieniu Rady Regencyjnej przywołał bohatera insurekcji:

Po rozszarpaniu Polski, po ujęciu w niewolę narodu polskiego wszystkim pokoleniom nad kołyską śpiewały piastunki pieśni wyzwolenia. Marzył o wyzwoleniu Polski kmiotek w chacie wieśniaczej – i mieliśmy Bartoszków Głowackich; marzył i rzemieślnik zgięty przy pracy nad warsztatem – i mieliśmy Kilińskich; marzył i szlachcic w dworku i pan w pałacu – i mieliśmy Kościuszków¹⁶³.

Był też Kościuszką postacią lubianą przez poetów. Antoni Bogusławski – w imieniu prawnuków dzielnego Naczelnika prosił:

Błogosław nam oręż – i orły, i bronie –
Byśmy mężnie obstali w narodu ostonie,
I nie zawiedli wiary, i wytrwali w wierze,
jak twoi Kościuszkowscy wolności żołnierze!¹⁶⁴

Poeta Artur Oppman przypominał sukces pod Racławicami i powoływał się na polskie umiłowanie wolności, pisząc: „że lwich ty, Polsko, jesteś ojców rodu”¹⁶⁵.

Z grona uczestników insurekcji kościuszkowskiej upamiętniono również Jana Kilińskiego. W roku 1919 przypadała 100. rocznica jego śmierci. W kościele św. Jacka (podominikańskim) warszawscy szewcy umieścili pamiątkową tablicę. Rocznice odnotowano na łamach prasy. „Tygodnik Ilustrowany” przypominał sylwetkę dzielnego szewca, podkreślając, że dał on ludowi stolicy „uświadczenie obywatelskie polskości” i symbolizuje „dojrzałość narodową”, a „duch Kilińskiego, duch Racławic znowu przemówił”¹⁶⁶. Wydano też znaczek pamiątkowy. W ozdobnych ramkach umieszczono portret Kilińskiego obwiedziony owalnym wieńcem laurowym, ponad nim daty: „1819–1919”, na dole napis: „Jan Kiliński”¹⁶⁷.

Dnia 2 lutego 1919 roku odbyły się uroczystości przy popiersiu Kilińskiego pod murami Starego Miasta w Warszawie. Mowę wygłosił prezydent stolicy Piotr Drzewiecki, a podniosłą odezwę odczytał poeta Artur Oppman. Jej tekst zamieściły wszystkie czasopisma, co „nadało aktowi jubileuszu prawdziwie podniosłe znamię”¹⁶⁸.

¹⁶³ A. Kakowski, op. cit., s. 499.

¹⁶⁴ A. Bogusławski, *Kościuszką*, „Orzeł Biały” 1925, nr 15, s. 86.

¹⁶⁵ A. Oppman, *Raport Kościuszki*, [w:] *Antologia 120 poetów...*, op. cit., s. 24–25.

¹⁶⁶ *Setna rocznica Kilińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 5, s. 76.

¹⁶⁷ MN E-9549.

¹⁶⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 6, s. 85.

Dla upamiętnienia postaci Kilińskiego wydano w roku 1919 kilka publikacji. Wśród nich był poemat Artura Oppmana *Kiliński*, drukowany wcześniej na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. Komitet Obchodów 100. rocznicy śmierci Kilińskiego wydał broszurę opracowaną przez prof. Henryka Mościckiego, w której znalazł się opis insurekcji warszawskiej pod wodzą Kilińskiego (wyjątek z *Insurekcji Władysława S. Reymonta*), życiorys Kilińskiego i fragmenty jego pamiętników. Zamieszczono tam też reprodukcję portretu Kilińskiego wykonanego przez Karola Bechona. Mościcki był autorem książki zatytułowanej *Jan Kiliński. Szewc warszawski. Pułkownik wojsk polskich*. Ukazała się też drukiem książeczka przygotowana przez Pawła Nowickiego, starszego zgromadzenia szewców warszawskich, będąca biograficzno-historycznym opracowaniem adresowanym do szerszego grona odbiorców. W serii „Skarbiec Polski” wydano dwie części *Pamiętników Jana Kilińskiego, szewca a razem pułkownika 20 Regimentu*¹⁶⁹.

Postać Kilińskiego wykorzystano w roku 1920 na plakacie wzywającym do walki z bolszewikami. Na tle panoramy placu Zamkowego z kolumną Zygmunta umieszczono portret dzielnego szewca wraz z atrybutem cechu szewców oraz napis: „Wszystkie stany pod broń!”¹⁷⁰

W roku 1924 spotkali się przed Muzeum Narodowym na Podwalu uczestnicy manifestacji zorganizowanej 17 kwietnia 1894 roku, w setną rocznicę powstania Kilińskiego. Zgromadzeni zostali wtedy rozprędzeni przez carską policję, a 250 osób trafiło do aresztu. Ponowne spotkanie stało się formą upamiętnienia postaci Jana Kilińskiego i przypomnienia jego zasług¹⁷¹. W roku 1934, podczas 144. rocznicy insurekcji w lokalu Związku Rzemiosła Chrześcijańskiego prof. H. Mościcki podkreślił, że „już Kiliński zakładał zjednoczenie polskiego żywiołu”¹⁷². Ważnym wydarzeniem było odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego dłuta Stanisława Jackowskiego dnia 19 kwietnia 1936 roku w Warszawie na placu Krasińskich¹⁷³.

Dzielnego szewca wykreowano na bohatera mieszczańskiego i idola warszawskich rzemieślników. Była to odpowiedź na społeczną potrzebę popularyzowania bohatera plebejskiego, z którym mogliby identyfikować się mieszkańcy miast i miasteczek. Był też Kiliński postrzegany jako symbol zaangażowania rzemieślników w działania na rzecz kraju. W Lipnie

¹⁶⁹ O *Kilińskim*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 6, s. 100.

¹⁷⁰ *Plakaty agitacyjne*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 31, s. 609.

¹⁷¹ Fotografie ze spotkania zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 18, s. 287; M. Iwaszkiewiczowa, *Święto Kilińskiego (30 lat temu)*, „Bluszcz. Społeczno-Literacki Ilustrowany Tygodnik Kobiety” (dalej: „Bluszcz”) 1924, nr 17, s. 243–245; Z. Witkowski, *Przed 30 laty, 17 IV 1824 w Warszawie (z powodu zjazdu Kilińszczaków)*, „Gazeta Warszawska” 1924, nr 119, s. 4.

¹⁷² „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1938, nr 8, s. 11.

¹⁷³ T. Swat, *Warszawskie pamiątki insurekcji kościuszkowskiej*, [w:] *Warszawa. O czym mówią pomniki i kamienie*, pod red. K. Móraskiego i A. Stawarza, Warszawa 1999, s. 59.

– mieście o dużej liczbie przedstawicieli rzemiosła – w 110. rocznicę śmierci mistrza szewskiego, staraniem cechów i władz miasta ufundowano pamiątkową tablicę, którą 29 stycznia 1929 roku odsłonięto na budynku ratusza¹⁷⁴.

Zbliżająca się 140. rocznica insurekcji kościuszkowskiej przyniosła w latach trzydziestych wzrost zainteresowania przebiegiem oraz uczestnikami tego zrywu. Obok Kościuszki i Kilińskiego przywoływano postać Józefa Sierakoskiego¹⁷⁵. Jan Muszkowski pisał:

Józef Sierakoski, Starszy Cechu Rzeźników Warszawskich, postać raczej legendarna niż historyczna, jest, obok Jana Kilińskiego, symbolem zapoczątkowania świadomego udziału mieszczaństwa w kierowaniu losami kraju. Postać Kilińskiego urasta, na tle jego własnych pamiętników i badań historycznych późniejszych, do znaczenia niekwestionowanego już przez nikogo reprezentanta słusznych roszczeń społecznych mieszczaństwa polskiego, przypieczętowanych krwią tyłu bezimiennych na ulicach Warszawy.

Nieco inaczej rzecz się ma z Józefem Sierakoskim. Poza nielicznymi wzmiankami w literaturze pamiętnikarskiej, poza wymienieniem nazwiska przez paru badaczy epoki (...) głucho o nim w historii i nie wymieniają go wcale dzieła bibliograficzne i encyklopedyczne.

Toteż niełatwe miał do spełnienia autor pracy poniższej – zadanie przeniesienia legendy na grunt historyczny¹⁷⁶.

Zainteresowanie nim przejawiała – z racji miejsca urodzenia – przede wszystkim prasa wielkopolska¹⁷⁷. Ponieważ jednak Sierakoski był warszawskim rzeźnikiem, to właśnie w stolicy powstał w 1934 roku komitet uczczenia tej postaci. W jego skład weszli kupcy i rzemieślnicy, a inicjatorem była Giełda Mięсна w Warszawie. Wachlarz podjętych działań był bardzo szeroki. Komitet wydał biografię Sierakoskiego¹⁷⁸, ulicy, przy której znajdowała się rzeźnia miejska nadano jego imię, na szkole przy tej ulicy wmurowano pamiątkową tablicę wykonaną przez Kazimierza Pietkiewicza. Odsłonił ją prezydent stolicy, Stefan Starzyński, który w podniosłym przemówieniu podkreślił zasługi Sierakoskiego¹⁷⁹. Ukoronowaniem działań były uroczystości ku czci Sierakoskiego i Kilińskiego w dniu 19 kwietnia

¹⁷⁴ „Życie Włocławka i Okolicy” 1929, nr 2, s. 31.

¹⁷⁵ Szerzej o postaci: W. Pezacki, *Józef Sierakoski – powstaniec kościuszkowski*, „Niepodległość i Pamięć” 1996, nr 1 (5), s. 109–128.

¹⁷⁶ J. Muszkowski, *Wstęp*, [w:] W. Przyłuski, *Józef Sierakowski, towarzysz Kilińskiego z powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1936, s. 9–10.

¹⁷⁷ „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1932, nr 46; 1934, nr 45. W Wielkopolsce zorganizowano szereg uroczystości ku jego czci: w 1936 w Ostrowie i Poznaniu, w 1937 w Grudziądzu i Bydgoszczy, w 1938 ponownie w Poznaniu.

¹⁷⁸ W. Przyłuski, *Józef Sierakowski, towarzysz Kilińskiego z powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1936.

¹⁷⁹ Tekst przemówienia zamieściła w całości „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1936, nr 55.

1936 roku. Przed południem w kościele św. Floriana odprawiono uroczyste nabożeństwo z udziałem pocztów sztandarowych 108 cechów.

Tego dnia Prezydent RP odsłonił w Warszawie pomnik Jana Kilińskiego. Na cokole pomnika Kilińskiego umieszczono płaskorzeźbę obrazującą grupę mieszczan pod wodzą Kilińskiego i Sierakoskiego. Uroczystość została połączona ze zjazdem delegatów rzemiosła polskiego. Po uroczystym nabożeństwie w warszawskiej katedrze uczestnicy (delegacje organizacji rzemieślniczych i zawodowych) wraz z przedstawicielami władz państwowych i miejskich oraz generalicją udali się pod pomnik. Pochód otwierali przedstawiciele rzemiosła w strojach historycznych. Na czele jechał starszy cechu rzeźnickiego B. Dąbrowski¹⁸⁰, konno mistrzowie cechów, natomiast czeladź i personel szli pieszo. Uwagę przykuwały trzy samochody, na jednym z nich – dla upamiętnienia udziału Sierakoskiego, którego zwycięską potyczkę z wojskami rosyjskimi rozpoczął wystrzał armatni, ustawiono imponującą armatę z kielbas¹⁸¹.

W trakcie uroczystości głos zabrał prezydent Stefan Starzyński, który podkreślił zasługi mieszczaństwa i apelował do uczuć patriotycznych polskiego rzemieślnika.

Zaprezentowane powyżej formy upamiętnienia uczestników insurekcji są przykładem działań społecznych. Trudno jednak nie zgodzić się z opinią Jolanty Niklewskiej, która podkreślała, że: „W okresie międzywojennym bohaterowie Insurekcji traktowani byli na ogół instrumentalnie przez partie polityczne, organizacje społeczne i środowiskowe. Prawda historyczna nie była dla nich ważna, liczył się tylko cel doraźny”¹⁸².

Bohaterowie insurekcji kościuszkowskiej odgrywali tu rolę szczególną. Przywoływanie chłopca Bartosza Głowackiego, szewca Jana Kilińskiego czy rzeźnika Józefa Sierakoskiego wpisywało się w polemikę prowadzoną wokół dziedzictwa historycznego, w którym – zdaniem skrajnej lewicy – dominowali przedstawiciele władców i możnych, co czyniło go obcym szeregowemu gremium społecznemu. Dużą wagę do wprowadzenia akcentów demokratycznych przykładał obóz piłsudczykowski.

Bohater kampanii napoleońskiej – rycerz bez skazy

Ogromnym szacunkiem cieszył się w społeczeństwie polskim Napoleon Bonaparte, a także, a może przede wszystkim, polscy uczestnicy walk napoleońskich. Legenda napoleońska stała się elementem mitologii narodowej pozwalającej – w okresie zaborów – na zachowanie duchowej

¹⁸⁰ *Święto Rzemiosła Polskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 17, s. 307.

¹⁸¹ To swoiste dzieło uzyskało I nagrodę prezydenta Warszawy.

¹⁸² J. Niklewska, *Insurekcja Kościuszkowska w pamięci narodowej*, [w:] *Powstanie 1794 roku...*, op. cit., s. 234.

niezależności, przynoszącej nadzieję na zmianę sytuacji Polaków. Do tradycji napoleońskiej sięgano w okresie poprzedzającym odzyskanie niepodległości. Także w II Rzeczypospolitej przypominano postać wodza Francuzów, u boku którego odrodziło się państwo polskie.

W roku 1919, w 110. rocznicę śmierci wspomniano postać płk. Cypriana Godebskiego – poety, który poległ pod Raszymem. 19 kwietnia obok jego grobowca na warszawskich Powązkach zebrali się mieszkańcy stolicy i pluton szkoły podchorążych. Do zgromadzonych przemawiał kierownik szkoły ppłk Marian Kukiel, w imieniu władz wojskowych głos zabrał prof. Wacław Tokarz, zaś w imieniu władz miasta Artur Oppman¹⁸³.

W roku 1920 obchodzono 111. rocznicę bitwy raszyńskiej. Na szanckach reduty odbyła się uroczysta msza polowa, po której biskup Stanisław Gall wraz z prezesem Rady Ministrów Leopoldem Skulskim i ministrem spraw wojskowych gen. Józefem Krzysztofem Leśniewskim wpisali się do księgi pamiątkowej. Podczas uroczystości głos zabrali: minister Leśniewski i Marian Kukiel¹⁸⁴.

Najpopularniejszym bohaterem okresu napoleońskiego był niewątpliwie książę Józef Poniatowski, o którym pisano, że

Niewiele wskazać by można w naszych dziejach porozbiorowych postaci, których pamięć byłaby tak opromieniona aureolą, jak postać księcia Józefa Poniatowskiego. O jego czynach i poświęceniu opowiadali nasi ojcowie, o jego zgonie śpiewały nasze matki. Żył dla Polski, zginął zaś ratując cześć jej i chwałę, zginął twierdząc, iż był synem wielkiego i już odrodzonego narodu¹⁸⁵.

Jak podkreśla Jan Paluszewski, „legenda księcia Józefa Poniatowskiego rozwijała się w ścisłym związku z legendą i tradycją napoleońską, miała jednak charakter lokalny, czysto polski”¹⁸⁶. Warto jeszcze zasygnalizować kilka jej cech szczególnych. Przede wszystkim wywodziła się ze specyficznej sytuacji narodu polskiego i była wyrazem jego dążeń do odzyskania niepodległości, nawiązywała do bardzo mocno zakorzenionego w naszej świadomości przywiązania do tradycji rycerskich i poczucia honoru. Postaci Poniatowskiego przypisywano cechy antycznego herosa, średniowiecznego rycerza, rozdartego wewnątrz bohatera romantycznego, a jego śmierć spowodowała, że stał się niemal „świętym narodowym”¹⁸⁷.

¹⁸³ *Rocznica poety-rycerza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 17, s. 267.

¹⁸⁴ *W 111-tą rocznicę bitwy raszyńskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 17, s. 339.

¹⁸⁵ *Ku czci ks. Józefa Poniatowskiego*, „Sfinks” 1913, nr 10, s. 3.

¹⁸⁶ J. Paluszewski, *Legenda literacka ks. Józefa Poniatowskiego*, Pruszków 2006, s. 8.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 8.

Poniatowski znalazł się w gronie osób szczególnie cenionych. Dopatrywano się w jego biografii wielu cech typowych dla narodu polskiego. Rangę księcia w panteonie narodowych bohaterów tak uzasadniał Ignacy Grabowski: „Mieliśmy w tej dobie 3 wielkich wodzów i 3 wielkich Polaków zarazem, a każdy z nich przedstawia w stopniu idealnym część duszy narodowej: Kościuszko wyobraża nasz sentyment, Dąbrowski – energię, Poniatowski – honor”¹⁸⁸.

Czczono Poniatowskiego w wieku XIX, a ponowny rozwój kultu księcia jako polskiego bohatera nastąpił na początku XX wieku, wraz z odżywającymi tendencjami niepodległościowymi. W przededniu odzyskania przez Polskę niepodległości istniało swoiste „zapotrzebowanie społeczne na bohatera narodowego, który by ucieleśniał marzenia o wolnej Polsce i stał się drogowskazem dla współczesnych dążeń niepodległościowych”¹⁸⁹. Te oczekiwania spełniał książę Józef Poniatowski, który nie tylko uosabiał najlepsze tradycje walk o niepodległość, prezentował postawę głębokiego umiłowania Ojczyzny, ale przede wszystkim był postacią możliwą do zaakceptowania przez różne nurty polityczne. Kreowaniu takiej wizji bohatera służyły liczne publikacje autorstwa: Szymona Askenazego, Natalii Gąsiorowskiej, Adama Skałkowskiego czy Wacława Gąsiorowskiego.

Najwięcej uwagi poświęcono postaci Poniatowskiego w roku 1913, kiedy przypadała 100. rocznica jego śmierci. Wtedy wykorzystano barwną biografię napoleońskiego dowódcy do ukazania cech pożądaných w sytuacji poszukiwania drogi do odzyskania niepodległości¹⁹⁰. Ówczesną rolę tej postaci w świadomości społeczeństwa najpełniej oddają słowa wygłoszone w okolicznościowym przemówieniu w Krakowie przez Szymona Askenazego: „Póki Polska Polską imię jego żyć będzie”¹⁹¹.

W opisach rocznicowych uroczystości upamiętniających Poniatowskiego podkreślano, jak bardzo jednoczyły one naród.

Ogólny nastrój uroczystości krakowskich dowiódł, że w tej czci „rycerza obowiązku” zjednoczył się jednomyślnie cały naród. Reprezentowane bowiem były wszystkie jego warstwy, wszystkie obozy, wszystkie odłamy myśli politycznej. (...) Pod niezatartym wrażeniem rozjeżdżali się uczestnicy obchodu, uwożąc

¹⁸⁸ J. Grabowski, *Za honor polski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 1, s. 2.

¹⁸⁹ J. Paluszewski, op. cit., s. 120.

¹⁹⁰ J. Załęczny, *Miejsce księcia Józefa Poniatowskiego w kształtowaniu zbiorowej świadomości historycznej w II RP*, [w:] *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz i M. Chrobak, Kraków 2014, s. 181–196.

¹⁹¹ S. Askenazy, *Przemówienie w setną rocznicę zgonu na obchodzie w Starym Teatrze w Krakowie*, Kraków 1913.

wyryty w sercach na zawsze nakaz wodza, przełożony na mowę współczesnej rzeczywistości polskiej: „Trzeba żyć po bohatersku”. I hasło to zabrzmiało jednakowo głośno we wszystkich dzielnicach Polski, krzepiąc nadzieję i budząc otuchę¹⁹².

Niemniej ważny był fakt oddziaływania mitu księcia Poniatowskiego na młode pokolenia, zarówno te pod zaborami, jak i dorastające już później w odradzającej się Polsce. Na ten aspekt zwracał uwagę Józef Weyssenhoff, pisząc, że:

są takie słowa, które panują przez wieki nad duchem narodu, świecą pochodniami na jego szlaku wytyczonym, pociągają nieodparcie wyobraźnię młodych, stają się przedmiotem rozważań całych pokoleń. (...) W takich słowach, jak ostatnie księcia Józefa, siła genialna, magnetyczna i twórcza polega na doskonałym zespole duszy bohatera z wyraźnym jej krzykiem, na doskonałej harmonii tego krzyku z odgłosem w duszy zbiorowej narodu¹⁹³.

Analizując obecność postaci księcia w poezji, Jan Lorentowicz podkreślił, że „jest to całe sto lat żywy bohater, na którego wspomnienie biją goręcej serca, rośnie poczucie dumy narodowej”¹⁹⁴. W obliczu ostatecznej walki o odrodzenie Polski ten bohater okresu napoleońskiego nabierał szczególnego znaczenia.

W przededniu wybuchu wojny legendę księcia Józefa wykorzystywano do patriotycznej mobilizacji społeczeństwa, bo ten „rycerz obowiązku” doskonale pasował do burzliwych czasów, a jego służba u boku Napoleona rozbudzała uczucia patriotyczne i propagowała postawy obywatelskie. Istniało wówczas społeczne zapotrzebowanie na takiego bohatera narodowego, który był wiernym sługą ojczyzny, swoim życiem obrazował marzenia o wolnym kraju i „stał się drogowskazem dla współczesnych dążeń niepodległościowych”¹⁹⁵. Rozwojowi legendy sprzyjały drukowane kartki pocztowe i telegramy patriotyczne¹⁹⁶, ukazujące postać księcia,

¹⁹² *Uroczystości ku czci księcia Józefa w Krakowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 43, s. 853.

¹⁹³ J. Weyssenhoff, *Bóg mi powierzył honor Polaków – Bogu go oddam*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 1, s. 4.

¹⁹⁴ J. Lorentowicz, *Książę Józef w poezji*, ibidem, s. 6.

¹⁹⁵ A. Zahorski, *Szymon Askenazy i jego dzieło*, [w:] S. Askenazy, *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1974, s. 26.

¹⁹⁶ Akcją masowego wydawania i propagowania kolorowo litografowanych blankietów do wysyłania życzeń z okazji świąt narodowych, kościelnych, osobistych i rodzinnych, zwanych potocznie telegramami kościuszkowskimi zapoczątkowano w zaborze pruskim (wydawano je w latach 1895–1939). Ich głównym zadaniem było podtrzymywanie polskości, a służyć temu miały zamieszczone na nich podobizny postaci historycznych oraz symbole narodowe. Obok orła i wstęgi w barwach narodowych pojawiały się godła Litwy i Rusi, portrety bohaterów narodowych (m.in. Poniatowskiego), władców, pisarzy i poetów, kompozytorów. Przedstawiano także sceny historyczne, widoki miast polskich i symbole religijne. Towarzyszyły im okolicznościowe hasła. Szerzej na ten temat: J. Sobczak, *Wielkopolskie telegramy kościuszkowskie*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI wieku – ciągłość i zmiana*, red. A. Stawarz i W.J. Wysocki, Warszawa 2007, s. 117–122.

sceny walk z jego udziałem czy – często wyimaginowane – obrazki z jego życia osobistego¹⁹⁷.

Cały naród był zapatrzonej w bohatera, który został nazwany „depozytariuszem uznawanych przez naród wartości, a zarazem rzecznikiem i proktorem swej wspólnoty”, bohatera, który – jak wierzone – chciał, by jego legenda współtworzyła przyszłość¹⁹⁸.

Natomiast w okresie wojny legenda Poniatowskiego stawiała się czynnikiem mobilizującym społeczeństwo polskie w trzech zaborach do wspólnej walki o niepodległość. Zarówno wojskowe, jak i patriotyczne dokonania księcia były wzorem postawy obywatelskiej.

Mit Poniatowskiego powrócił w pełnej chwale w momencie, gdy powstały „kolejne, tym razem zwycięskie legiony”¹⁹⁹. Duże znaczenie dla rozwoju legendy księcia Poniatowskiego miał okres odbudowy państwa polskiego po I wojnie światowej, a szczególnie początek lat dwudziestych. Książę Józef symbolizował walkę o wolną Polskę i sojusz polsko-francuski, który u progu II RP odgrywał istotną rolę w polskiej polityce zagranicznej. Legenda wpisała się w aktualną politykę, zaś uwarunkowania historyczne wpłynęły na ożywienie mitu księcia Poniatowskiego oraz na modelowanie jego postaci jako bohatera narodowego. W tym przypadku można mówić o budowanym przez pokolenia micie bohatera i hiperbolizacji jego czynów. Kształtowanie się tego mitu, czy jak kto woli legendy, było rezultatem oddziaływania różnych tendencji politycznych, było próbą odpowiedzi na potrzeby społeczne i narodowe. Najpełniej oddają to cytowane już słowa prezydenta Ignacego Mościckiego: „Instynkt twórczy narodu znajduje ujście w apoteozie czynu i wielkości. Bez czci dla wielkości nie ma potęgi Państwa”²⁰⁰.

Można zadać sobie pytanie, co powodowało, że ta postać była tak szczególnie. Odpowiedź znajdujemy w opracowaniu Szymona Askenazego, który z całą stanowczością podkreślał, że

w uczuciu żywionym do niego przez Polskę obok czci przede wszystkim góruje miłosne upodobanie (...) kochany jest od swoich za cnoty i za wady, kochany za to, iż był wcieleniem charakteru narodowego, kochany za wysień swych i zgonu piękno tragiczne, niby zorganizowane w jego osobie odbicie tragicznych losów zbiorowości (...). Polot rycerski księcia Józefa, jedna z najważniejszych psychiki

¹⁹⁷ Bogaty zbiór takich pocztówek prezentowany był na wystawie zatytułowanej *Znaki polskiej tożsamości narodowej w latach 1794–1918* w Muzeum Niepodległości od 27 kwietnia 2001 do 28 lutego 2002 roku.

¹⁹⁸ M. Micińska, *Między Królem-Duchem a mieszczańcem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995, s. 11–12.

¹⁹⁹ S. Kufel, *W poszukiwaniu bohatera. U źródeł legendy literackiej Józefa Księcia Poniatowskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2010, Seria Filologiczna, Historia Literatury, nr 5, s. 157.

²⁰⁰ H. Cępnik, op. cit., s. 33.

zbiorowej cecha nieśmiertelności jego imię, bo będąc sama z liczby nieśmiertelnych ogniw przeszłości i poręć przyszłości, pozostała w duszy narodu i pozostać musi²⁰¹.

Działalność Poniatowskiego, jego służbę narodową oraz postawę obywatelską – jak podkreślał Marian Kukiel²⁰² – wykorzystano do kreowania właściwych postaw społecznych. Wzorzec, jakim był książę, pełnił różnorodne funkcje. Poza postrzeganiem jego sylwetki jako przykładu patriotycznej postawy wobec Ojczyzny, można mówić o specyficznej funkcji państwowotwórczej, obywatelskiej i personalnej.

Okazją do przypomnienia postaci księcia były różne uroczystości patriotyczne. Obchody służyć miały do „urobienia obywatelskości, do stworzenia typu obywatela moralnie związanego ze społeczeństwem. Urobienie duszy obywatela – oto cel obchodów. Obchody wpłynąć muszą na stan uczuciowy i wyobraźnię”²⁰³. Wszelkie uroczystości – zarówno w skali ogólnopaństwowej, jak i lokalnej czy nawet szkolnej – miały istotne znaczenie dla kształtowania świadomości społeczeństwa. Przypominały ważne wydarzenia z przeszłości, wzmacniały poczucie więzi narodowej, promowały patriotyczne postawy, gloryfikowały bohaterów z przeszłości. Jak podkreśla Adam Dobroński „uroczystości zyskały byt samoistny, starano się je utrwalić na pożytek potomnych, nadać im wymiar pomnikowy, wprowadzano do opowieści powtarzanych w małych ojczyznach”²⁰⁴.

Poniatowski, jak mało kto, nadawał się do wpływania na emocje i wyobraźnię uczestników uroczystości. Jego postać przypomniana była przy okazji różnych rocznic napoleońskich²⁰⁵, dużą rolę przywiązywano do upamiętnienia bitwy pod Raszynem²⁰⁶.

Podczas uroczystości rocznicowych chętnie przywoływano słowa Napoleona, który tak charakteryzował księcia Józefa:

Poniatowski był prawdziwym królem, łączył wszystkie po temu tytuły i wszystkie talenty, a jednak on milczał; nie chodziło mu bowiem o uznanie, ani o chwałę, umiał usuwać się na plan drugi i oddawać pierwszeństwo wojsku, umiał wyciągać rękę do najzacieklejszych wrogów osobistych, dlatego należy mu się cześć, tem większa, że spóźniona²⁰⁷.

²⁰¹ S. Askenazy, *Księżę Józef...*, op. cit., s. 38.

²⁰² M. Kukiel, *Drogami księcia Józefa*, „Żołnierz Polski” 1923, nr 118, s. 3.

²⁰³ *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 585.

²⁰⁴ A.C. Dobroński, *Refleksje uroczystościowe...*, op. cit., s. 101.

²⁰⁵ *Księga Pamiątkowa Obchodu Napoleońskiego w Polsce*, Warszawa 1921.

²⁰⁶ Pisano o tych obchodach na łamach prasy, np. „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 157 czy „Świat” 1921, nr 19, 20, 37.

²⁰⁷ Cyt. za: *Rocznice narodowe. Wskazówki i materiały potrzebne dla urządzających obchody narodowe*, opr. M. Bogusławska, Lwów-Warszawa 1926, s. 264.

Najważniejszym wydarzeniem w procesie upamiętniania księcia było niewątpliwie odsłonięcie na placu Saskim w Warszawie jego pomnika. Udało się to zrealizować, dzięki ogromnemu zaangażowaniu całego społeczeństwa oraz wsparciu finansowemu²⁰⁸ i organizacyjnemu. Tym sposobem historia zatoczyła koło, pomnik księcia przygotowany do wystawienia w XIX wieku powrócił do wolnej stolicy²⁰⁹. Dokonano tego staraniem obywatelskiego komitetu budowy pomnika, w którym aktywnie działał Adam Czartoryski, wnuk Adama Czartoryskiego – inicjatora budowy pierwszego pomnika.

W skład komitetu wchodził m.in.: ks. Adam Czartoryski, mecenas Kozłowski, senator Baliński, hr. Edward Krasiński, Artur Oppman (przewodniczył Komisji Propagandowej), Ostrowski i Ignacy Łopieński (Komisja Artystyczna). Kierownikiem robót był Bojanowski²¹⁰.

Uroczyste odsłonięcie pomnika miało miejsce 3 maja 1923 roku, w rocznicę uchwalenia Konstytucji²¹¹. Z tej okazji ukazała się okolicznościowa *Jednodniówka*, w której pisano:

Oto dziś ze spizowego rumaka w stolicy Rzeczypospolitej spoglądać będzie ten, któremu Bóg powierzył honor Polaków, a on wiekopomnymi czynami i bohaterstwem śmierci pomnożył go wielce, i jako skarb nieoszacowany przekazał Narodowi i Ojczyźnie, wolnej i niepodległej w duchu swym, choć gnębionej przemocą wroga. (...) Rycerz bez skazy, Książę Józef Poniatowski, Wódz Naczelny Wojsk Polskich i Marszałek Francji, wraca do nas głosić w obliczu świata całego o nieśmiertelnej chlubie i chwale Narodu Polskiego, o jego honorze i sojuszu z odważną siostrzycą – Francją, z którą znowu, jak niegdyś, zespoliły się dzieje odrodzonej Polski²¹².

Na tę okazję miasto zostało odświętnie udekorowane flagami Polski i Francji oraz portretami ks. Józefa Poniatowskiego i marszałka Ferdynanda Focha. Na uroczystość przybyły rzesze warszawiaków, dla wszystkich chętnych zabrakło biletów wstępu, więc wielu oglądało odsłonięcie pomnika z balkonów i dachów okolicznych budynków²¹³.

²⁰⁸ O zbieraniu datków na budowę pomnika pisano na łamach magazynu „Świat”; np. Adolf Raciążer przekazał 10 000 Mk; *Ofiary na pomnik*, „Świat” 1923, nr 1, s. 27.

²⁰⁹ *Powrót ks. Poniatowskiego do Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 17, s. 271. Zob.: E. Łuniński, *O pomniku Księcia Józefa Thorvaldsena*, Warszawa 1923.

²¹⁰ „Świat” 1923, nr 18, s. 4. Zdjęcia z montażu pomnika zamieszczono m.in. w czasopiśmie „Świat” 1923, nr 17, s. 7.

²¹¹ „Świat” 1923, nr 18, s. 3.

²¹² *Bóg – Honor – Ojczyzna. Jednodniówka Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej wydana w dniu święta narodowego – odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i przyjazdu Marszałka Focha do Polski*, Warszawa 1923, s. 15.

²¹³ *Na marginesie*, „Polska Zbrojna” 1923, nr 118, s. 6.

„Książę Józef zyskał pomnik godzien jego sławy. Jest to niewątpliwie najpiękniejszy pomnik w Polsce” – pisał z zachwytem dziennikarz magazynu „Świat” i dalej tak komentował uroczystość:

tęgo momentu, gdy wobec niezliczonych tłumów, wypełniających plac Saski, z monumentalnego brązu spadła zasłona, przy huku dział i dźwięku orkiestr, nikt z tych, co tam byli, nie zapomni! Serce szarpnęła taka mocna tkliwość, takie głębokie rozrzewnienie, że w oczach świeciły łzy, a piersi wzbierały radosnym szlochem. Oto chwila, która maże wspomnienie upokorzenia i mąk! U stóp pomnika swego rycerza bez skazy, naród jednym uczuciem złączony, jedną miłością zespolony! Ziszczenie wreszcie marzenia wolności!²¹⁴

Odślonięcie pomnika miało bardzo uroczystą oprawę, co szeroko komentowano w prasie²¹⁵. Marszałek Ferdynand Foch w towarzystwie prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Józefa Piłsudskiego, gen. Władysława Sikorskiego przyjął raport wojskowy, a potem w przemówieniu powiedział do zgromadzonego społeczeństwa polskiego: „pamiętajcie, że tylko ten naród godzien jest wolnej ojczyzny, który umie nieść ofiary i poświęcenia!” Przemówienie wygłosił też Ignacy Baliński oraz ks. Adam Czartoryski, który podkreślił, że oto pomnik „stanął znowu w Warszawie jako widoczny znak ostatecznego wyzwolenia z kajdan wiekowej niewoli”²¹⁶. Minister spraw wojskowych gen. Kazimierz Sosnkowski – salutując przed pomnikiem – złożył uroczystą przysięgę: „Książę Józefie! Z ducha Twojego jesteśmy. Pozostaniemy mu wierni. Nie zejdziemy nigdy z Twojej drogi”²¹⁷. W trakcie uroczystości marszałek Foch udekorował Legią Honorową gen. Aurelego Serdę-Teodorskiego, zaś gen. Józef Haller otrzymał wielką wstęgę Legii Honorowej.

Pod pomnikiem wartę honorową pełnili żołnierze w mundurach pułków, którymi dowodził Poniatowski. Potem odbyła się defilada z udziałem ułanów, harcerzy oraz przedstawiciele różnych środowisk²¹⁸.

Pomnik w centrum Warszawy był swoistym środkiem wyrazu patriotycznych uczuć Polaków, był sposobem obrazowania w kulturze owej

²¹⁴ *Marszałek Foch w Warszawie*, „Świat” 1923, nr 19, s. 1.

²¹⁵ *Święto narodowe*, „Kurier Warszawski” 1923, nr 122, s. 4; *Potrójna uroczystość majowa w Warszawie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1923, nr 97, s. 1; *Pomnik ks. Józefa. Marszałek Foch w Warszawie*, „Nowa Reforma” 1923, nr 81, s. 1.

²¹⁶ „Rzeczpospolita” 1923, nr 118, s. 4.

²¹⁷ *Ibidem*, s. 5; *Mowa Ministra wojny*, „Polska Zbrojna” 1923, nr 120, s. 2.

²¹⁸ *Marszałek Foch w Warszawie*, „Świat” 1923, nr 19, s. 4. Dzieje pomnika Poniatowskiego zob.: H. Mościcki, *Pozgonna cześć dla księcia Józefa*, Warszawa 1922 oraz H. Kotkowska-Bareja, *Pomnik Poniatowskiego*, Warszawa 1971, s. 55–63. O wizycie Focha w związku z odślonięciem pomnika pisano szeroko na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1923, nr 20 i nr 21. Uroczystość upamiętnił Zdzisław Kleszczyński w wierszu *Rewia na placu Saskim*.

zbiorowej pamięci przeszłości, dowodem poczucia więzi społecznej i tożsamości narodowej. Uroczystość jego odsłonięcia pokazała nastroje panujące w stolicy oraz w całym kraju.

Takich tłumów nikt jeszcze nigdy nie widział na ulicach stolicy... Pięknie wystąpiłaś Warszawo! Może brak ci jeszcze śmiałości w wyzwaniu uczuć. Jakby na dnie duszy zostały jeszcze melancholia i powaga długiej niewoli. Dopiero przyszłe pokolenie, wychowane już w wolności, będzie potrafiło wyładować swą radość i wesele różniej i swobodniej!²¹⁹

Uroczystości 3 maja 1923 roku uznano za swego rodzaju podsumowanie lat walk o niepodległość, przypięczętowanie trudu pokoleń, które

ten pomnik zawarł w sobie, wszystko związał i ugruntował. Jakby już dawno kto spisał całą księgę, oprawił ją, ozdobił i w bezpiecznym ułożył miejscu, ale teraz dopiero wycisnął na niej pieczęć purpurową – dzieło wyzwolenia zostało ukończone²²⁰.

Wieczorem w Teatrze Wielkim wystawiono specjalnie na tę okazję przygotowaną operę Ludomira Michała Rogowskiego *Na postoju*²²¹.

W 110. rocznicę śmierci księcia Poniatowskiego w całym kraju odbyły się nabożeństwa, w kościele św. Krzyża w Warszawie ustawiono historyczny katafalk króla Jana Sobieskiego, a na nim popiersie księcia²²².

Postawiony ponownie w Warszawie pomnik księcia Józefa Poniatowskiego stał się natychmiast symbolem naszych patriotycznych tradycji, zdjęcia z jego odsłonięcia ukazały się w prasie, a potem były powielane w formie pocztówek. Bogaty ich zbiór znajduje się w Muzeum Niepodległości. Na łamach prasy akcentowano bohaterstwo księcia, a jego śmierć uznawano za najpiękniejszy wzór poświęcenia dla Ojczyzny. Pisano o nim „kryształowy bohater”, „rycerz bez skazy”²²³.

Postać księcia – pierwszego ułana Polski – stała się również częścią mitu narodowej armii. Kładziono duży nacisk na przybliżenie żołnierzom sylwetki Józefa Poniatowskiego, służyły temu broszury wydawane przez „Bibliotekę Uniwersytetu Żołnierskiego”²²⁴, odczyty organizowane przez

²¹⁹ *Marszałek Foch w Warszawie*, „Świat” 1923, nr 19, s. 1.

²²⁰ *Odsłonięcie pomnika Księcia Józefa na placu Saskim w Warszawie*, „Żołnierz Polski” 1923, nr 19, s. 3.

²²¹ Szeroko komentowała to wydarzenie prasa: *Księżę Józef na scenie Teatru Wielkiego*, „Polska Zbrojna” 1923, nr 119, s. 11. Inny dziennikarz, nisko oceniając walory artystyczne spektaklu, ubolewał, że tak mierną sztuką czci się święto narodowe: F. Sz., *Z opery*, „Kurier Warszawski” 1923, nr 123, s. 8.

²²² „Świat” 1923, nr 43, s. 22.

²²³ Dr. M., *Księżę Józef Poniatowski*, „Wola Ludu” 1923, nr 20, s. 219.

²²⁴ Np. W. Trębaczewicz, *Księżę Józef Poniatowski. Życie i czyny*, Warszawa, b. r. w.

kadre oficerską, a także adresowane do żołnierzy uroczystości okolicznościowe. O głębokim przywiązaniu wojska do tej postaci może świadczyć fakt częstego eksponowania portretu księcia podczas różnych uroczystości, np. podczas obchodów uroczystości 3 maja w Bobrujsku w 1918 roku oddziały I Korpusu ustawiły specjalną bramę, którą ozdobiono szarfą z napisem: „Jeszcze Polska nie zginęła/ Tak nam dopomóż Bóg”, a pośrodku zawieszono portret Poniatowskiego²²⁵.

Imię Poniatowskiego nosiło Państwowe Gimnazjum dla b. Wojskowych w Warszawie (powstałe w 1918 roku)²²⁶, a od 1919 roku – 8. pułk ułanów²²⁷. W 1927 nadano jego imię Szpitalowi Wojskowemu w Dęblinie²²⁸.

W ten sposób starano się nie tylko akcentować walory dowódcze księcia, ukazywano też obywatelski i wychowawczy aspekt legendy. Podkreślano ofiarną służbę narodowi, godną postawę obywatelską, bowiem Poniatowski podejmował się każdego działania na rzecz państwa i narodu, „każdej służby narodowej nie jako szczebla do władzy albo do sławy, ale jako brzemienia odpowiedzialności”²²⁹.

Istotna wydaje się też funkcja personalna legendy, która wiąże się z faktem łączenia ze sobą (w publicystyce i literaturze pięknej) postaci księcia z osobą Józefa Piłsudskiego²³⁰. Najpełniej fakt ten obrazują słowa Józefa Maciejowskiego:

ześrodkowali oni w sobie najwyższe aspiracje narodowe, (...) byli rdzeniem myśli i uczuć polskich (...), wcielali marzenia i pragnienia ogółu w czyn (...) będąc obdarzeni wyższością intelektu, serca i wyższością ducha swego w najcięższych chwilach zmagania nadludzkiego z wrogiem stali zawsze na straży Kościoła narodowego pamiątek i nieśli w ofierze wszystko, co ojczyźnie dać mogli²³¹.

Trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem Magdaleny Sadlik, że „Piłsudski jeszcze za życia trafił do panteonu bohaterów narodowych zajmując miejsce obok Kościuszki, księcia Józefa, Dąbrowskiego i Traugutta”²³².

Wyrazem zespolenia postaci Poniatowskiego i Piłsudskiego może być fakt złożenia po przewrocie majowym w 1926 roku przez gen. Romana

²²⁵ Fotografia w zbiorach Muzeum Niepodległości (MN F-11672).

²²⁶ *Pamiętnik Państwowego Gimnazjum dla byłych Wojskowych i Państwowego Gimnazjum im. Księcia Józefa Poniatowskiego*, pod red. Z. Żmigrodzkiego, Warszawa 1936.

²²⁷ K. Krzeczunowicz, *Ułani ks. Józefa: historia 8 pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego 1784–1945*, Londyn 1960.

²²⁸ Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1927, nr 11, poz. 98.

²²⁹ M. Kukiel, *Drogami księcia Józefa*, „Żołnierz Polski” 1923, nr 18, s. 4–5.

²³⁰ Por. A. Micewski, *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968, s. 82–84.

²³¹ J. Maciejowski, *Dwaj marszałkowie. Ks. Józef Poniatowski i Józef Piłsudski*, Warszawa 1928, s. 10.

²³² M. Sadlik, „Półki Polska Polską imię jego żyć będzie” – mit księcia Józefa w II Rzeczypospolitej, [w:] *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz i M. Chrobak, Kraków 2014, s. 168.

Góreckiego przed pomnikiem raportu następującej treści: „Marszałku Poniatowski! Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski objął z woli narodu najwyższą władzę w Rzeczypospolitej Polskiej”²³³.

W I połowie XX wieku wydano drukiem wartościowe biografie Poniatowskiego. Poza cytowanym już dziełem Szymona Askenazego warto przypomnieć prace Adama Skałkowskiego²³⁴ czy Natalii Gąsiorowskiej²³⁵ oraz licznie wydawane opracowania biograficzne o charakterze popularnym²³⁶, w których narrację historyczną ubarwiano fragmentami pamiętników czy utworów literackich. Taka forma służyła przekazywaniu treści cennych z punktu widzenia wychowawczego oraz kształtowaniu postaw patriotycznych i obywatelskich. Nie można też pominąć opracowania Henryka Mościckiego, w którym obszernie zaprezentował rozwój legendy Poniatowskiego²³⁷. Przywoływano tam wypowiedzi na temat księcia, akcentując jego patriotyzm i należne mu miejsce w panteonie bohaterów narodowych:

Człowiek, którego imię przypomina uczucia najpiękniejsze, najszlachetniejsze myśli, bohater, którego pamięć zawsze dla rodaków jest świętą... (gen. Bignon)

Bo czym Książę był dla Polski i czym jest, niech odpowiedzą na to pytanie prochy czcigodne niewiast polskich, piastunek nieśmiertelności naszej. W mrokach ich grobów błyszczą obok złotych symbolów miłości i wiary, obok pierścionków narzeczeńskich i obrączek ślubnych, z którymi odeszły w zaświaty – symbole nadziei – pierścionki na cześć Księcia Józefa, przez lat kilkadziesiąt po jego zgonie wykuwane w Polsce. Zdobi je napis przepiękny, jak cała jego legenda: „Bóg mi powierzył honor Polaków, Jemu go oddam”. (J.K. Kochanowski)

Wśród szeregu ludzi wielkiej miary, ogniskujących w sobie pragnienie odradzającej się części społeczeństwa, wyróżnia się piękna postać księcia Józefa. Moc bohatera pradziadów, szlachetność i wielkie poczucie honoru z trafnym zrozumieniem potrzeb kraju w stylu nowych odnowicielskich wskazań, zestrzeliły się w nim znakomicie w jedno ognisko. Owiana urokiem legend, otoczona aureolą bohaterskiej śmierci, postać księcia Józefa staje na przełomie dwóch stuleci jak pomnik spizowy, górny i nieśmiertelny. (H. Mościcki)²³⁸

²³³ „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” 1926, nr 5. Wydarzenie to komentowano potem złośliwie i ironicznie, zob.: *Komedia na placu Saskim*, „Gazeta Bydgoska” 1926, nr 124, s. 3; M. Romejko, *Przed i po maju*, Warszawa 1967, s. 557.

²³⁴ A. Skałkowski, *Książę Józef*, Bytom 1913.

²³⁵ N. Gąsiorowska, *Książę Józef*, Warszawa 1914.

²³⁶ Np. B. Kozłowski, *Książę Józef Poniatowski i jego ród*, Poznań 1923, W. Trąbczyński, *Książę Józef Poniatowski. Życie i czyny*, Warszawa 1923.

²³⁷ H. Mościcki, *Pozgonna cześć dla księcia Józefa. Pogrzeb – pomniki – pieśni i legenda*, Warszawa 1923.

²³⁸ *Ibidem*, s. 263–264.

Józef Poniatowski świetnie wpisywał się w ideologię wychowania w II RP, urzeczywistniał bowiem ducha narodowego, swoją postawą dawał wyraz stawiania służby Ojczyźnie ponad wszystko. Stał się więc wzorem pracy dla kraju, symbolem twórczego patriotyzmu. Jego oddanie Ojczyźnie, poczucie odpowiedzialności, honor i godność wpisywały się w ideał obywatela kreślony w ówczesnej ideologii wychowawczej²³⁹.

O popularności postaci Poniatowskiego świadczy nadawanie imienia parkom – park im. Poniatowskiego w Białymstoku (1919), park w Łodzi (1917), ulicom, mostom – most Poniatowskiego w Warszawie (1915).

Stał się również ksiązę bohaterem utworów literackich²⁴⁰, sztuk teatralnych i filmów. Powszechnie wystawiana była sztuka L. Mazura *Ułani księcia Józefa*, grano ją w teatrach amatorskich w Kutnie, Dąbrowie, Będzinie, we Lwowie, Poznaniu, Tarnowie²⁴¹. W roku 1918 powstał film *Książę Józef Poniatowski* w reżyserii Aleksandra Hertza, autorem scenografii byli Józef Galewski i Tadeusz Sobocki, a w tytułowej roli wystąpił Józef Węgrzyn. W roku 1937 nakręcono kolejny film, tym razem melodramat. Nosił on tytuł *Ułan księcia Józefa*. Reżyserem i scenografem był Konrad Tom, w postać księcia wcielił się Franciszek Brodniewicz²⁴². Choć fabuła nie dotyczyła bezpośrednio wątków biograficznych, to film był „duchem mocno zakorzeniony w legendzie”²⁴³, która została ujęta w sposób moralizatorski.

Istotną rolę w rozbudzaniu zainteresowania tą sylwetką pełniła poezja. Pisało o nim wielu poetów, bo ksiązę, który „przeniósł śmierć nad kajdany, był uwielbiany w rymach”²⁴⁴. W roku 1918 ukazał się tom wierszy Artura Oppmana zatytułowany *Pieśni o księciu Józefie* zawierający teksty drukowane wcześniej na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. Wiersze te są dowodem fascynacji poety postacią Poniatowskiego, a cechuje je „romantyczny kult bohaterów przeszłości narodowej”²⁴⁵.

Warto wspomnieć jeszcze o jednej formie upamiętniania wodza wojsk Księstwa Warszawskiego, jakim były uroczystości patriotyczne w szkołach. W okresie międzywojennym nakazano urządzenie obchodów

²³⁹ F. Araszkiewicz, *Ideały wychowawcze w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 89. Zob. też: J. Załęczny, *Miejsce księcia Józefa Poniatowskiego...*, op. cit., s. 181–198.

²⁴⁰ W. Pol, *Mohort. Rapsod rycerski z podania*, T. Miciński, *Termopile polskie*, J.I. Kraszewski, *Pod Blachą*, K. Przerwa-Tetmajer, *Koniec epopei*, S. Żeromski, *Popioły*, powieści W. Przyborowskiego i W. Gąsiorowskiego.

²⁴¹ O inscenizacjach tych szeroko donosiła prasa regionalna, m.in.: „Goniec Częstochowski” 1908, nr 41, s. 2; „Gazeta Lwowska” 1913, nr 274, 1931, nr 104; „Goniec Nadwiślański” 1926, nr 253, „Polonia” 1932, nr 279.

²⁴² Recenzje filmu: J. Semilski, *Ułan księcia Józefa*, „Film” 1992, nr 45, s. 21; J. Fryd, *Ułan księcia Józefa*, „Prawda o Filmie” 1938, nr 1, s. 9; *Ułan księcia Józefa*, „Kino” 1938, nr 5, s. 6.

²⁴³ A. Madej, *Mitologia i konwencja. O polskim filmie fabularnym dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 1994, s. 109.

²⁴⁴ A. Skałkowski, *Śmierć księcia Józefa Poniatowskiego*, Warszawa 1926, s. 51.

²⁴⁵ J. Bartnicka, *Artur Oppman*, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, red. C. Hernas, Warszawa 1985, t. 2, s. 87.

rocznicowych w dniu 19 października (rocznica śmierci) albo 7 maja (rocznica urodzin) lub 19 kwietnia – w rocznicę bitwy pod Raszynem. Na potrzeby szkół opracowano specjalne materiały do wykorzystania przy opracowywaniu przemówień, w których znalazły się cytaty z listów i odezw księcia oraz myśli o Poniatowskim. Były tam też wybrane teksty poetyckie do recytacji przez uczniów²⁴⁶. Prezentując postać Poniatowskiego, szkoły mogły wykorzystać przygotowane specjalnie dla nich zestawy przezroczy opatrzone komentarzem²⁴⁷.

Książę trafił nawet do pogadanek dla przedszkolaków, o czym informowała wystawka przedszkola w Warszawie (z portretem księcia) będąca częścią wystawy *Przedszkola* w Muzeum Pedagogicznym w Warszawie²⁴⁸.

Bohaterski generał z powstania listopadowego

Symbolem ofiarnej służby Ojczyźnie był gen. Józef Sowiński gloryfikowany wcześniej przez Juliusza Słowackiego. 7 września 1919 roku obchodzono na Woli – po raz pierwszy w wolnej Polsce – rocznicę śmierci bohaterskiego obrońcy szanca, „tego rycerza, który jak cudowny dźwięk przepięknego bohaterstwa wrósł już w legendę polską, którego imię nieraz stwarzało datę w życiu naszym”²⁴⁹. Uroczysty pochód mieszkańców stolicy udał się do kościółka na Woli, którego poświęcenia dokonał biskup Stanisław Ruszkiewicz. Okolicznościowe kazanie wygłosił miejscowy proboszcz.

Dowodem zainteresowania tą postacią jest fakt upamiętnienia momentu jego śmierci przez Wojciecha Kossaka na obrazie *Gen. Sowiński na szanłcach Woli* (1923).

Z okazji rocznicy postulowano, by na Woli stanął pomnik generała, „symbolu-człowieka, symbolu Polski porzobiorowej”²⁵⁰. Zorganizowano Komitet Główny Budowy Pomników pod Grochowem, Ostrołęką i na Woli. Jego pracy patronowali: Józef Piłsudski, Ignacy Mościcki i gen. Edward Rydz-Śmigły. W roku 1931 rozpisano konkurs na pomnik Sowińskiego. Nagrodzono trzy projekty: I miejsce przyznano Tadeuszowi Breyerowi, II zespołowi w składzie: Bazyli Wojtowicz i Alfons Karny, III miejsce zajął Stanisław Horno-Popławski²⁵¹.

²⁴⁶ *Rocznice narodowe. Wskazówki i materiały...*, op. cit., s. 259–279. Obecność Poniatowskiego w tekstach szkolnych szeroko omówiła Z. Budrewicz, „Opowieść” o pięknie tragicznym. *Książę Józef Poniatowski w międzywojennych antologiach szkolnych*, [w:] *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji...*, op. cit., s. 228–249.

²⁴⁷ E. Bogusławska, *Książę Józef Poniatowski. Odczyt do przezroczy*, Tarnów b. r. w.

²⁴⁸ Wystawa „Przedszkola”, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 17, s. 297.

²⁴⁹ *Pierwsza rocznica śmierci jenerała Sowińskiego w wolnej niepodległej Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 37, s. 617.

²⁵⁰ *Ibidem*.

²⁵¹ *Konkurs na pomnik gen. Sowińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 29, s. 569.

Pomnik zbudowany wg projektu prof. Tadeusza Breyera został odsłonięty 28 listopada 1937 roku²⁵². W noszącym imię Józefa Sowińskiego I Gimnazjum Męskim w Warszawie odsłonięto tego dnia popiersie generała²⁵³.

6 września 1928 roku odbyły się uroczystości ku czci gen. Sowińskiego, odsłonięto wtedy i poświęcono tablicę pamiątkową ku jego czci wmurowaną w zewnętrzną ścianę kościołka na Woli. Ze specjalnie wzniesionej mównicy Artur Oppman odczytał swój wiersz o bohaterskiej śmierci Sowińskiego²⁵⁴.

Także 6 września 1928 roku, na frontonie kościoła św. Wawrzyńca na Woli wmurowano pamiątkową tablicę dłuta Romualda Zerycha. Pod płaskorzeźbą przedstawiającą generała umieszczony został napis: „Patronowi swemu, bohaterskiemu obrońcy Woli, generałowi inwalidzie z r. 1831, Józefowi Sowińskiemu, Legia Inwalidów Wojsk Polskich w 97-ą rocznicę zgonu. Warszawa 6 IX 1928”²⁵⁵. Podczas III Walnego Zjazdu Delegatów Legii Inwalidów Wojska Polskiego w Warszawie w dniach 12–14 lutego 1928 roku podjęto bowiem uchwałę o wyborze gen. Sowińskiego na swojego patrona²⁵⁶.

Z kolei 6 września 1931 roku, w setną rocznicę śmierci Sowińskiego przed tablicą pamiątkową w kościele na Woli oraz na grobie poległych powstańców delegacje wojska, miasta i organizacji społecznych złożyły kwiaty²⁵⁷.

W uroczystości, poza członkami Legii Inwalidów, uczestniczyli przedstawiciele władz stolicy, młodzież szkolna, członkowie Sokoła, Związku Strzeleckiego i Związku Legionistów, a także weterani powstania styczniowego oraz wojsko. Mszę świętą odprawił ks. Józef Prądzyński, przemówienia wygłosili: Zygmunt Słomiński – prezydent Warszawy, Artur Oppman oraz płk Markut²⁵⁸.

Delegaci na kolejny kongres Legii Inwalidów w dniach 5–6 marca 1938 roku spotkali się pod pomnikiem Sowińskiego, gdzie z udziałem pocztów sztandarowych oddano hołd patronowi i złożono wieńce²⁵⁹.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Woli, na zlecenie prezydenta Stefana Starzyńskiego na szancach reduty nr 56 zaprojektowano park.

²⁵² MN E-12743; *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1994, s. 663.

²⁵³ NAC 1-N-2177-2.

²⁵⁴ *Uroczystości ku czci gen. Sowińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 37, s. 681.

²⁵⁵ S. Ciepłowski, *Wpisane w kamień i spiż. Inskrypcje pamiątkowe w Warszawie XVII–XX w.*, Warszawa 2004, s. 344.

²⁵⁶ *Gen. Józef Sowiński Patron Inwalidów Wojskowych Polskich 6. IX. 1831–6. IX. 1928*, Warszawa 1928, s. 7.

²⁵⁷ *W setną rocznicę obrony Woli i śmierci Sowińskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 37, s. 704.

²⁵⁸ *Uczczenie pamięci gen. Sowińskiego*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 248, s. 3; K. Hoffman, *Ku czci gen. Sowińskiego*, „Kurier Warszawski” 1928, nr 248, s. 3–4.

²⁵⁹ J. Wojciechowski, *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919–1939*, Pruszków, b. r. w., s. 30.

Autorami projektu byli Zygmunt Hellweg i Kazimierz Kozłowski. Park nazwano imieniem gen. Sowińskiego, a uroczyste otwarcie miało miejsce 3 sierpnia 1936 roku.

W szkołach, podczas listopadowych uroczystości rocznicowych recytowano wiersze poświęcone bohaterskiemu generałowi. Obok utworu Juliusza Słowackiego bardzo popularny był tekst *Śmierć Sowińskiego* autorstwa Artura Oppmana, w którym znalazło się wezwanie: „Generale! (...) Byłeś szanćów Ojczyzny patronem, bądź jej postem u Boga i dzwonem!”²⁶⁰

Bohater dwóch narodów

W panteonie narodowych bohaterów postacią ważną był zawsze Józef Bem, bohater Polski i Węgier. W związku z tym od XIX wieku podnoszona była kwestia przeniesienia do Polski jego zwłok. W 75. rocznicę śmierci generała, w Tarnowie, jego rodzinnym mieście, powstał komitet obywatelski, który rozpoczął zbieranie funduszy potrzebnych na sprowadzenie prochów Bema i postawienie mu pomnika. Komitet zyskał poparcie najwyższych władz, m.in. prezydenta Polski Ignacego Mościckiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego. Najpierw jednak 14 marca 1926 roku zorganizowano uroczystą akademię ku czci bohatera²⁶¹. Na realizację postulatu trzeba było czekać do roku 1929. Wtedy to do Turcji udała się specjalna delegacja, która 20 czerwca 1929 roku przeprowadziła ekshumację na cmentarzu wojskowym Džebel el Isam. W Muzeum Narodowym w Budapeszcie wystawiono trumnę na widok publiczny, z tej okazji odbyła się tam ogromna manifestacja. Bohatera dwóch narodów żegnano z należnymi mu honorami²⁶². Potem prochy przetransportowano pociągiem do kraju. Na trasie przejazdu odbyły się akademie, podczas których składano hołd bohaterowi. W Krakowie trumnę wystawiono na Wawelu. Szczególnie uroczysto witano prochy generała w rodzinnym Tarnowie. Tłumy zgromadziły się na dworcu, by potem towarzyszyć – wiezionej na lawecie – trumnie. Dla podkreślenia rangi bohatera na trasie konduktu zbudowano bramę triumfalną. Prochy Józefa Bema 30 czerwca 1929 roku spoczęły w zbudowanym wcześniej specjalnie na ten cel (wg projektu Adolfa Szyszko-Bohusza) mauzoleum na wyspie w Parku Strzeleckim²⁶³, w umieszczonym na sześciu kolumnach prostokątym sarkofagu z napisami w trzech językach (po polsku, węgiersku

²⁶⁰ Or-Ot, *Śmierć Sowińskiego*, [w:] *Antologia...*, op. cit., s. 64.

²⁶¹ 75. rocznica śmierci gen. Bema, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 17, s. 289; *Popioły gen. J. Bema przywiezie specjalna misja*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 34, s. 2.

²⁶² M. Wieliczko, *Józef Bem w 190 rocznicę urodzin*, Warszawa 1984, s. 70–77.

²⁶³ *Zwłoki gen. Bema w Tarnowie złożone w mauzoleum*, „Ilustrowana Republika” 1929, nr 177, s. 1.

i arabsku)²⁶⁴. Pogrzeb miał oprawę wojskową, uczestniczyli w nim przedstawiciele władz wojskowych, obecny był też węgierski generał G. Balas²⁶⁵.

Bem – podobnie jak inni bohaterowie – był wybierany na patrona formacji wojskowych. W listopadzie 1918 roku, na mocy rozkazu Polskiej Komendy Wojskowej koszary artylerii austriackiej przy ulicy Rakowickiej w Krakowie nazwano „Koszarami gen. Bema”. Potem imię to otrzymały też obiekty wojskowe w Lublinie, Białymstoku, Warszawie. Dnia 7 września 1926 roku Bem został patronem 1. Dywizjonu Artylerii Konnej w Warszawie²⁶⁶. Jego imię od roku 1924 nosiła również XIII Łódzka Grunwaldzka Drużyna Harcerska.

Bohaterowie powstania styczniowego

Z grona uczestników powstania styczniowego gloryfikowano przede wszystkim ostatniego dyktatora Romualda Traugutta i upamiętniano go na różne sposoby. Miejsce na terenie Cytadeli Warszawskiej, gdzie wraz z członkami Rządu Narodowego został stracony, „stało się pomnikiem, grobowcem i tronem”²⁶⁷. W roku 1921 na moście Poniatowskiego odsłonięto tablicę ku czci Traugutta. Znalazł się na niej napis: „5 VIII 1864–6 III 1914/ Romualdowi Trauguttowi/ dyktatorowi powstania 1863 r. / 1-sza kompania kadrowa, w pół/ wieku po jego śmierci, testament/ walki zbrojnej niosąca na bagnietach. Pierwszego roku/ ukończenia wojny o niepodległość / 6 VIII 1921 w hołdzie tablicę poświęca”²⁶⁸.

Obchody ku jego czci organizowano nie tylko w Warszawie. W 1924 uczczono go tablicą pamiątkową w Kościele Bernardynów we Lwowie. W uroczystości uczestniczyli: minister spraw wojskowych gen. Władysław Sikorski, przedstawiciele urzędów, stowarzyszeń, wojsko, mieszkańcy Lwowa i okolic. Inicjatorem odsłonięcia tablicy był Józef Białynia-Chołodecki, komitetowi uczczenia pamięci uczestników powstania przewodniczył Leon Syroczyński. Autorem projektu tablicy był architekt Bronisław Wiktor, zaś wykonawcą modelu artysta rzeźbiarz Zygmunt Kurczyński. Podobiznę Traugutta wyrzeźbił w kamieniu Stanisław Trąd²⁶⁹.

Szczególną postacią w gronie uczestników powstania 1863 roku był Francesco Nullo. Symbolizował bowiem nie tylko bohaterstwo, ale przede wszystkim poparcie narodów Europy dla sprawy polskiej. W roku 1923

²⁶⁴ *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnów 2010, s. 258.

²⁶⁵ NAC 1-P-3449-1 do 15.

²⁶⁶ K. Floryanowicz, *Zarys historii wojennej 1-go Dywizjonu Artylerii Konnej imienia gen. Józefa Bema*, Warszawa 1929, s. 28.

²⁶⁷ A. Bogusławski, *Traugutt*, [w:] *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 82.

²⁶⁸ S. Ciepłowski, op. cit., s. 227.

²⁶⁹ *Sprawozdanie Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża dla okręgu lwowskiego za rok 1924*, Lwów 1925, s. 5.

przypadała 60. rocznica jego śmierci w bitwie pod Krzykawką. W Olkuszu, gdzie został pochowany, powołano komitet organizacyjny obchodów, do którego weszli przedstawiciele władz lokalnych oraz środowisk patriotycznych. Uroczystości ku czci Nullo – zorganizowane staraniem komitetu w Olkuszu²⁷⁰ i komitetu w Warszawie (na jego czele stał Stefan Żeromski) – odbyły się 5 maja 1923 roku przy jego grobie na miejscowym cmentarzu²⁷¹. Uczestniczyła w nich delegacja włoska z Bergamo, gdzie urodził się bohaterski powstaniec. Włosi dostali jego portret namalowany przez miejscową malarzkę Marię Płonowską. Honorowym gościem obchodów był płk Józef Miniewski, weteran powstania, świadek jego śmierci. Na uroczystość przybył też Stefan Żeromski. Podczas drugiej części obchodów, na bankiecie w sali Szkoły Rzemieślniczej, pisarz wygłosił podniosłe przemówienie²⁷². Pamiątkową tablicę odsłonięto na budynku starostwa, a imieniem Francesco Nullo nazwano jedną z ulic miasta.

W roku 1929 na jego grobie stanął pomnik. Kolejne obchody w Olkuszu odbyły się w roku 1931, uczestniczyła w nich delegacja automobilistów z Bergamo²⁷³. Włosi wzięli także udział w uroczystościach w roku 1932²⁷⁴. Wobec zbliżającej się 75. rocznicy wybuchu powstania planowano budowę pomnika w miejscu bitwy pod Krzykawką. Z inicjatywy miejscowego Związku Podoficerów Rezerwy powołano komitet budowy pomnika i ogłoszono konkurs na projekt. 6 marca 1938 roku komitet wybrał do realizacji pracę Franciszka Jaźwieckiego przedstawiającą dwie kolumny zwieńczone sylwetką orła, poniżej krzyż niepodległości i popiersie F. Nullo z pamiątkową tablicą. Odsłonięcie pomnika zaplanowano na 8 maja 1939 roku, ale pomysł nie doczekał się pełnej realizacji²⁷⁵.

Natomiast odsłonięto pomnik płk. Nullo w Warszawie. Autorem był Gianni Reduzzi, a monument był darem miasta Bergamo. Na uroczystości w lutym 1939 roku obecni byli: minister spraw zagranicznych Włoch hrabia Galeazzo Ciano, przedstawiciele władz Bergamo, ambasador Włoch w Polsce, prezydent Warszawy Stefan Starzyński, gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski oraz Ryszard Wilson, weteran powstania i ostatni żyjący świadek śmierci pułkownika Nullo²⁷⁶.

²⁷⁰ Skład i działania olkuskiego komitetu przedstawił Jacek Sypień w artykule *Pamięć o płk. Francesco Nullo i bohaterach Powstania Styczniowego na ziemi olkuskiej*, „Ilcusiana” 2013, nr 8, s. 21–23.

²⁷¹ „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 23, s. 376. Szczegółowy opis przebiegu uroczystości: J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w olkuskiem*, Kielce 2000, s. 204–205.

²⁷² Stefan Żeromski napisał wstęp do książki Karoliny Firlej-Biegańskiej *Nullo i jego towarzysze*, Warszawa 1923.

²⁷³ „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1931, nr 168, s. 7.

²⁷⁴ „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1932, nr 129, s. 8; NAC 1-P-2029-14.

²⁷⁵ J. Sypień, op. cit., s. 34–35.

²⁷⁶ Zdjęcia z warszawskiej uroczystości – zob. ibidem, s. 37–38.

W tym miejscu warto wspomnieć o jeszcze jednym uczestniku powstania, który przybył do Polski z Włoch. Płk Stanisław Bechi, bo o nim mowa, dowodził oddziałem powstańczym w rejonie Gostynina, był naczelnikiem wojskowym powiatu gostynińskiego. Został aresztowany 8 grudnia 1863 roku i rozstrzelany we Włocławku. W II RP postanowiono uczcić jego pamięć. Staraniem Koła Polsko-Włoskiego im. Leonarda da Vinci w parku miejskim we Włocławku odsłonięto 28 września 1924 roku pomnik poświęcony pamięci płk. S. Bechiego. Ozdobiła go kopia reliefu, autorstwa Teofila Lenartowicza, przedstawiającego scenę rozstrzelania Bechiego, wykonanego dla bazyliki Santa Croce we Florencji. W roku 1923 władze Florencji podarowały kopię Włocławkowi. Przed przywiezieniem do Włocławka płaskorzeźba wystawiona została na czas krótki w lokalu Muzeum Narodowego w Warszawie. Obok niej znalazło się na ekspozycji wiele fotografii, listów i pamiątek związanych z postacią Bechiego i z jego udziałem w powstaniu²⁷⁷.

Na pomniku umieszczono napis (po polsku i włosku): „Stanisławowi Bechiemu – Za wielkie czyny i wielką śmierć – wolna Polska”. W uroczystości wzięły udział delegacje władz polskich i włoskich, wojsko i miejscowa ludność. W roku 1937 polska delegacja wojskowa z gen. Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim przekazała miastu Portoferraio, gdzie urodził się Bechi, urnę z ziemią z miejsca jego pochówku²⁷⁸.

Wzorce postaw zaangażowanych

Nie tylko władcy i wodzowie stawiani byli na piedestale II RP. Dla potrzeb wychowawczych i ideologicznych przywoływano w różnych okolicznościach wiele postaci z przeszłości. Trzeba tu podkreślić, że całą galerię bohaterów historycznych wykorzystywano przy budowaniu legendy Józefa Piłsudskiego, którego utożsamiano z najwybitniejszymi postaciami naszych dziejów²⁷⁹.

Szczególnie wartościowe dla kreowania wzorców wychowania i postępowania były osoby, które w różnych okresach – poprzez swoje zaangażowanie na rozmaitych płaszczyznach – wpływały nie tylko na utrzymanie niepodległego bytu, ale też budowały świadomość narodową i pozycję Polski na arenie międzynarodowej.

W roku 1938, w 335. rocznicę urodzin i 265. rocznicę śmierci uczczono postać Augustyna Kordeckiego, przeora klasztoru na Jasnej Górze,

²⁷⁷ Rozstrzelanie pułkownika Bechi'ego, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 38, s. 619–620.

²⁷⁸ W.J. Skotnicki, *Elbano Stanislao de Bechi. Uczestnik Risorgimento i Powstania Styczniowego*, „Nasz Włocławek”, www.naszwloclawek.pl/elbano-stanislao-bechi [dostęp: 5.01.2016].

²⁷⁹ Przykładem T. Hiż, *Żagiew*, [w:] *Rocznice narodowe...*, op. cit., s. 235–236.

dowódcy obrony podczas potopu szwedzkiego. W Szczytnikach koło Kalisza, siedzibie gminy, w której urodził się o. Kordecki, wzniesiono pomnik, który odsłonił Wódz Naczelny marszałek Edward Rydz-Śmigły²⁸⁰. Stał się też dzielny zakonnik bohaterem filmu *Przeor Kordecki* (1934, reż. E. Puchalski). Ten dramat historyczno-religijny oparty na żywej pamięci heroicznej obrony Jasnej Góry adresowany był do „szerokich mas, których sposób myślenia i odczuwania opierał się na wiekowej tradycji narodowej i religijnej”²⁸¹. Motyw patriotyczny – na co zwraca uwagę Alina Madej – spajał się w nim mocno z problematyką władzy, przez co film wpisywał się zarówno w kształtowanie postaw, jak i w kwestię wykorzystania kina w propagandzie państwowej²⁸².

Do panteonu wielkich Polaków czczonych w II RP trafili też przedstawiciele nauki, m.in. astronom Mikołaj Kopernik. W roku 1923 przypadała 450. rocznica jego urodzin. Z tej okazji przypominano jego zasługi:

Dla nas, Polaków, rocznica przyjscia na swiat Kopernika ma podwójne znaczenie. Przypomina ona narodowi wielkiego męża nauki, którego dorobek należy do powszechności ludzkiej, ale przypomina także i przede wszystkim wielkiego rodaka, chlubę wiekopomną ziemi jego ojczystej, Polski. Dlatego, jak długa i szeroka Polska, podnieść się powinna wdzięczna pamięć Polaków i obrócić ku tej ziemi pomorskiej, która, po latach niewoli, „cudem wrócona na ojczyzny łono”, dała nam Kopernika. W dniu tym niech zbiegną się nasze uczucia i nasze myśli w polskim Toruniu²⁸³.

Z okazji 450. rocznicy urodzin wybitnego astronoma zorganizowano 18 lutego 1923 roku w Warszawie uroczysty pochód pod pomnik. Wzięli w nim udział marszałek Maciej Rataj, rektor Jan Kochanowski, minister oświaty Józef Mikułowski-Pomorski²⁸⁴.

Wielokrotnie postulowano przebudowę pomnika Kopernika, „Wraz z odzyskaniem niepodległości zaczęły się prace nad przywróceniem mu artystycznego charakteru. (...) W najbliższej przyszłości ulegnie pomnik przeróbce”²⁸⁵. Zastanawiano się też, jak uczcić postać wybitnego astronoma, „żeby świat cały wiedział, że Kopernik był Polakiem”²⁸⁶. Podkreślano, że „Jesteśmy ziomkami Kopernika i z dumą o tem wspominamy”²⁸⁷.

²⁸⁰ Zdjęcia z odsłonięcia pomnika zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1938, nr 45, s. 861.

²⁸¹ LB, *Pięć nowych filmów polskich*, „Kino” 1935, nr 1, s. 4.

²⁸² A. Madej, op. cit., s. 113–114.

²⁸³ „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 8, s. 114.

²⁸⁴ *Uroczystości 450-lecia urodzin Mikołaja Kopernika*, „Świat” 1923, nr 8, s. 13.

²⁸⁵ W. Husarski, *Przebudowa pomnika Kopernika*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 36, s. 665.

²⁸⁶ *Jak uczcić pamięć Kopernika?*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 36, s. 118.

²⁸⁷ Ibidem.

Narodził się wówczas pomysł założenia Instytutu Astronomicznego. „Jeżeli potrafimy tego dokonać, jako naród, zbiorowym aktem naszej woli, to uczcimy najlepiej pamięć Kopernika. Będzie to żywy i twórczy pomnik jego chwały, stokroć trwalszy od pomnika z brązu i kamienia, których zresztą wystarczająca ilość stoi już na naszej ziemi”²⁸⁸.

Uroczystości ku czci Kopernika zorganizowano w 1928 roku. W Warszawie uczestniczył w nich marszałek sejmu Maciej Rataj, przemówienie przed pomnikiem wygłosił prof. Jan Kochanowski²⁸⁹. Toruń, rodzinne miasto Kopernika uhonorowano z tej okazji specjalnym dyplomem. Tam właśnie odbywały się najważniejsze uroczystości, mające na celu upamiętnienie wybitnego astronoma. Do miasta zjechali astronomowie, powołano do życia Polskie Towarzystwo Astronomiczne. Na zjeździe Techników Polskich postanowiono ufundować tablicę przypominającą polski rodowód wybitnego astronoma. Staraniem toruńskiego Stowarzyszenia Techników, Towarzystwa Naukowego w Toruniu i Towarzystwa Astronomicznego zorganizowano konkurs na tablicę pamiątkową. Spośród 12 zgłoszonych prac wybrano projekt Stanisława Małeckiego. W dniu 19 lutego 1923 roku, na domu przy ul. Kopernika 17 (uważanym przez Polaków za miejsce urodzenia astronoma) zawisła tablica ku jego czci z napisem: „Tu urodził się Mikołaj Kopernik/ 19 lutego 1473/ wstrzymał słońce ruszył ziemię/ polskie go wydało plemię/ 1923 r.” Uroczystość poprzedziła msza święta w kościele św. św. Janów, podczas której zabrzmiał dzwon Tuba Dei. Potem mieszkańcy miasta udali się pod dom Kopernika, gdzie przy huku salw armatnich działacz Alfons Hoffmann odsłonił tablicę. Odśpiewano *Rotę*, złożono wiązanki kwiatów²⁹⁰. Dla upamiętnienia światowej sławy astronoma Gimnazjum Akademickie w Toruniu otrzymało w 1927 roku imię Mikołaja Kopernika²⁹¹.

Wśród osób szczególnie cenionych przez kolejne pokolenia Polaków znalazł się jezuita, kaznodzieja Piotr Skarga, który symbolizował troskę o losy Ojczyzny, kreował właściwe postawy. Jego słynne *Kazania sejmowe* nie straciły nic ze swojej aktualności i wciąż mogły być pouczeniem dla kolejnych pokoleń. W roku 1936 Prezydent RP odsłonił w stolicy tablicę ku jego czci, a na placu Zamkowym odbyła się podniosła uroczystość. Mszę celebrował ks. kardynał Aleksander Kakowski, obecni byli przedstawiciele najwyższych władz państwowych (z Prezydentem RP Ignacym Mościckim

²⁸⁸ Ibidem. Tam też szczegółowe omówienie założeń instytutu wg projektu prof. Tadeusz Banachiewicza.

²⁸⁹ Z uroczystości Kopernikowskich w Warszawie, ibidem, s. 143.

²⁹⁰ http://torun.wyborcza.pl/torun/1,69966,6293166,Sprawa_Kopernika_jedna_narodowosc_i_tablica.html#ixzz3pDugAzuW [dostęp: 21.10.2015].

²⁹¹ A. Woszczyk, *Toruńskie Copernicana*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 53/3–4, s. 62.

oraz marszałkami sejmu i senatu) oraz samorządowych, generalicja, społeczeństwo stolicy²⁹².

Na tablicy na ścianie Zamku Królewskiego umieszczono następującą inskrypcję:

O. Piotr Skarga (1536–1612)
wielki patriota i proroczy kaznodzieja
„Upominałem aby obie matki swoje Kościół
Boży i ojczyznę w jednym końcu złączone
uprzejmie i wiernie miłowali”
W czterechsetną rocznicę urodzin wdzięczna ojczyzna
Ufundowane przez ziemiaństwo²⁹³.

Podniosłe uroczystości odbyły się też w czerwcu 1936 roku w Krakowie, w kościele św. św. Piotra i Pawła oraz na Małym Rynku²⁹⁴. Ponadto dnia 11 września 1936 roku, w 400. rocznicę urodzin Skargi miał miejsce w Warszawie ogólnopolski Kongres Publicystów i Działaczy Katolickich. Podczas inauguracji obrad przemówienie do uczestników wygłosił arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski²⁹⁵.

Dla odradzającego się państwa postacią urastającą do rangi wzorca osobowego stał się również Stanisław Staszic. W roku 1926, w setną rocznicę jego śmierci przypominano dokonania uczonego. Henryk Mościcki, komentując na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” *Przestrogi dla Polski* Staszica, podkreślał, że „dzisiaj wolność winna być spożytkowana dla obudzenia w społeczeństwie koniecznego warunku wszelkiego istnienia politycznego”²⁹⁶. W poglądach Staszica dostrzegano ich ponadczasowość i możliwość stosowania w aktualnych realiach ekonomicznych. Uroczystości rocznicowe odbyły się 17 stycznia 1926 roku na Bielanych, gdzie w miejscowym kościele 100 lat wcześniej został pochowany Stanisław Staszic. Uczestniczyli w nich przedstawiciele najwyższych władz państwowych. Po uroczystej mszy Prezydent RP złożył kwiaty na grobie uczonego²⁹⁷. 20 stycznia 1926 roku w kościele św. Krzyża w Warszawie kardynał Kakowski odprawił nabożeństwo żałobne, a potem w Pałacu Staszica poświęcił pamiątkową tablicę²⁹⁸.

²⁹² *Uroczystości ku czci ks. Piotra Skargi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 38, s. 9.

²⁹³ S. Ciepłowski, op. cit., s. 356.

²⁹⁴ NAC, 1-K-1819-2.

²⁹⁵ M. Makowski, op. cit., s. 425.

²⁹⁶ H. Mościcki, *Staszicowskie przestrogi dla Polski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 3, s. 44.

²⁹⁷ *Uroczystości Staszicowskie na Bielanych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 4, s. 75; *Obchody Staszicowskie*, „Ziemia” 1926, nr 2, s. 24.

²⁹⁸ *W stuletnią rocznicę zgonu ks. St. Staszica*, „WAW” 1926, s. 83. Wzmiankę o obchodach zamieścił też „Przegląd Katolicki” 1926, nr 63.

Z tej okazji Warszawskie Towarzystwo Numizmatyczne wydało okolicznościowy medal przedstawiający wizerunek Staszica, na rewersie wyryto jego słowa: „Paść może naród wielki, zniszczyć tylko nikczemny”²⁹⁹. Znany portrecista, rzeźbiarz i medalier Leon Szacznajder (1881–1972) przygotował kolejny medal z wizerunkiem Staszica wg portretu Jana Sikorskiego na jednej stronie i widokiem Pałacu Staszica na odwrocie³⁰⁰. Specjalną statuetkę zaprojektował malarz i konserwator zabytków Aleksander Borawski (1861–1942). Miała ona formę dzwonka, na szczycie którego artysta umieścił postać uczonego trzymającego w dłoni młotek³⁰¹.

Kiedy w roku 1927 zorganizowano konkurs na popiersie zasłużonego Polaka, wśród nagrodzonych prac prezentowanych w Zachęcie był wizerunek Staszica autorstwa Janika (III nagroda)³⁰².

Twórcy literatury przywódcami duchowymi narodu

Spółeczeństwo II RP wysoko ceniło wartości prezentowane przez literaturę, stąd dużym szacunkiem darzyło jej twórców. Obchodzono rocznice ich urodzin, szeroko komentowano zawarte w dziełach przesłania. Wykreowane przez literatów sylwetki bohaterów urastały do rangi symboli, zaś pogrzeby pisarzy czy poetów stawały się manifestacjami patriotycznymi.

6 czerwca 1930 roku przypadała 400. rocznicę urodzin Jana Kochanowskiego. W obchody upamiętnienia tego wybitnego poety doby renesansu zaangażowały się różne środowiska. Głos zabrał ksiądz Jan Wiśniewski, który pisał w wydanej w Radomiu broszurze: „Wielcy ludzie mają to do siebie, że w dziejach swej ojczyzny, a nawet historii świata, stają się nieśmiertelnymi”³⁰³ i zwracał uwagę, że „prócz skromnego nagrobka w zwoleńskim kościele i pomnika wystawionego mu przez duchowieństwa przed katedrą w Poznaniu, nie ma ani jednego godnego swej wielkości monumentu”³⁰⁴. Przypominał, iż już w roku 1910 postulował na łamach „Gazety Radomskiej” wzniesienie w Radomiu pomnika poety, ale pomysł nie spotkał się wtedy z poparciem. Broszurę kończył ks. Jan Wiśniewski wezwaniem:

²⁹⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 3, s. 58.

³⁰⁰ Poniżej był napis: „W setną rocznicę śmierci Stanisława Staszica 1826–1926 Warszawa”; *Ku czci Staszica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 6, s. 107.

³⁰¹ *Dzwonek Staszica*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 4, s. 73.

³⁰² W. Husarski, *Konkurs na popiersie zasłużonego Polaka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 12, s. 237.

³⁰³ J. Wiśniewski, *Jan Kochanowski. Życiorys i pamiątki rodzinne w czterechsetną rocznicę urodzin 1530–1930*, Radom 1930, s. 3.

³⁰⁴ *Ibidem*, s. 3–4.

Dziś już nie tylko do Radomian się zwracam, lecz do wszystkich braci kapłanów i do wszystkich gorących patriotów. Uczcijmy wielkiego miłośnika Ojczyzny, wielkiego poe­te, wielkiego syna Polski, chlubę dawnego Województwa Sandomierskiego i zaszczyt ziemi radomskiej. Uczcijmy go w czterechsetlecie jego urodzin³⁰⁵.

Powracał też pomysł utworzenia muzeum Kochanowskiego. Wydawano publikacje o charakterze popularnonaukowym, które miały przybliżyć szerokiemu gronu czytelników postać i twórczość czarno­leskiego poety³⁰⁶. Jedną z nich była wydrukowana we Lwowie broszura autorstwa Ignacego Chrzanowskiego *Kto to był Jan Kochanowski? Szkic popularny w czterechsetną rocznicę urodzin poety 1530–1930*. Autor pisał o Kochanowskim, że był to poeta pierwszy i zarazem największy, jakiego Polska przed Mickiewiczem wydała, który „zastał w Polsce tylko wiersze, a zostawił poezję”³⁰⁷.

W Krakowie zorganizowano z tej okazji zjazd naukowy poświęcony twórczości Kochanowskiego. Uczestniczyło w nim około tysiąca osób z kraju i zagranicy³⁰⁸.

W radomskim progimnazjum zorganizowano w 1930 roku dla całego miasta inscenizację *Odprawy posłów greckich*. Dla upamiętnienia wielkiego poety, syna ziemi radomskiej w roku 1937 szkoła otrzymała oficjalną nazwę Gimnazjum i Liceum im. Jana Kochanowskiego w Radomiu³⁰⁹.

Szczególnie podkreślano rolę narodowych wieszczów, upatrując w strofach romantycznej poezji źródła siły podtrzymującej na duchu naród w okresie niewoli.

Odzyskanie niepodległości po zakończeniu Wielkiej Wojny nie spowodowało (...) „wyniesienia mumii Mickiewiczów i Słowackich” do muzeum pamiątek; nie poskutkowało również bezkompromisowym zerwaniem z romantycznym paradygmatem³¹⁰.

Wydarzeniem narodowym stało się sprowadzenie do Polski w roku 1927 zwłok Juliusza Słowackiego. Dopiero wtedy udało się sfinalizować podejmowane od końca XIX wieku starania. Dostrzegano przecież potrzebę

³⁰⁵ Ibidem, s. 14.

³⁰⁶ Np. W. Doda, *Gazda czarno­leski. Z powodu czterechsetnej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego 1530–1930. Sylwetka literacka*, Tarnów 1930.

³⁰⁷ I. Chrzanowski, *Kto to był Jan Kochanowski? Szkic popularny w czterechsetną rocznicę urodzin poety 1530–1930*, Lwów 1930, s. 14–15.

³⁰⁸ J. Lorentowicz, *Hołd Kochanowskiemu*, „Świat” 1930, nr 25, s. 3–4.

³⁰⁹ http://kochanowski.iq.pl/100/?page_id=33 [dostęp: 31.12.2015].

³¹⁰ P. Kuciński, *Polityka historyczna i trauma (na przykładzie poezji lat trzydziestych)*, „Teksty Drugie” 2010, nr 6, s. 57–58.

godnego pochówku wieszczą. Jak podkreślał Manfred Kridl, Słowacki reprezentował wielkich artystów, wielkie charaktery i wielkie umysły doby romantyzmu.

Niewolę właśnie twórczość ich przewycięża, wychowuje do wolności, głęboko i wzniosłe pojętej (...) – obraca się około koncepcji człowieka wiecznego, a nie tylko człowieka swojej epoki. Tym samym, obok kwestii aktualnych tylko dla owej epoki, porusza kwestie aktualne zawsze, wczoraj, dziś i jutro, dopóki istnieje człowiek, narody i ludzkość³¹¹.

W roku 1924, z inicjatywy prezesa krakowskiego Związku Literatów Józefa Kallenbacha, zawiązał się Komitet Obywatelski, w skład którego weszli: Ignacy Chrzanowski, Tadeusz Estreicher, hr. Edward Raczyński, Jan Łoś, Józef Wiśniowski, reprezentanci władz oraz instytucji kultury³¹². Udało się doprowadzić do sfinalizowania wcześniejszych starań.

Przedsięwzięcie zyskało najwyższą rangę, bo decyzję o pochówku Słowackiego na Wawelu podjęła Rada Ministrów. Nie bez znaczenia był tu fakt, że Słowacki był ulubionym poetą Józefa Piłsudskiego, dlatego też jego powrót do kraju miał tak szczególny wymiar. To właśnie do Piłsudskiego zwrócił się komitet „o poparcie i ułatwienie wielkiego aktu wdzięczności względem geniusza”³¹³.

Czyja wola była tak silna? Czyj rozkaz wewnętrzny zmagnetyzował cały naród? Od jakiegoś czasu Polska tak nawykła, że wola czyjaś przemożna, tajna a znana każdemu, bierze za łeb wszystkie jej sprawy, wszystkie resorty jej życia zewnętrznego i duchowego, że nawet nie zwrócono uwagi na ów fakt dokonany z piorunującą energią³¹⁴.

Prochy wieszczą dopłynęły do kraju na statku „Wilia” dowodzonym przez komandora Czesława Karola Petelena. W porcie w Gdyni przetransportowano je na statek rzeczny o nazwie „Mickiewicz” i rozpoczęła się podróż w górę Wisły. Statkowi towarzyszyły łodzie klubów żeglarskich i statki flotylli rzecznej. Z portu w Modlinie na powitanie wypłynął parowiec rządowy „Polska” i trzy kanonierki z orkiestrą wojskową na pokładzie³¹⁵.

³¹¹ M. Kridl, *Juliusz Słowacki a chwila obecna*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 26, s. 1.

³¹² Był to już kolejny komitet. Poprzedni powstał w 1897 roku w Krakowie z inicjatywy Piotra Chmielowskiego. Potem był komitet we Lwowie i kolejny w Krakowie.

³¹³ J. Wiśniowski, *Pochód na Wawel. Pamiętka z pogrzebu Juliusza Słowackiego (14–18 czerwca 1927 r.)*, Kraków [1927], s. 14.

³¹⁴ M.J. Wielopolska, *Wola*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 26, s. 4.

³¹⁵ Ten niezwykły orszak utrwalił potem Leon Wyczółkowski w swoim dziele *Pogrzeb Słowackiego*. W tym celu odbył nawet podróż szlakiem wiślany. Uwiecznił też Piłsudskiego podczas ceremonii pogrzebowej poety na Wawelu.

Trumnę eskortowali na statku poeci Artur Oppman i Jan Lechoń. Wszędzie, w Tczewie, Grudziądzu, Toruniu, Płocku, Wyszogrodzie witano statek niezwykle uroczysto, dając tym samym dowód głębokiego uznania dla twórczości wieszczka. W przybrzeżnych miastach i miasteczkach bicie dzwonów i dźwięk syren oznajmiały przybycie prochów poety. Na nadwiślańskim brzegu gromadzili się mieszkańcy, garnizony i organizacje wystawiały warty i poczty sztandarowe. Kiedy statek „Mickiewicz” przybijał do brzegu, rozlegały się dźwięki hymnu, a na pokład wnoszono wieńce. W Chełmnie „starosta złożył olbrzymi wieniec z pięknych kwiatów imieniem całego powiatu, do którego to wieńca wszelkie towarzystwa oraz szkoły załączyły swoje wstęgi z odpowiednim napisem”³¹⁶.

Obywatelski Komitet w Toruniu wzywał do udziału w uroczystym nabożeństwie i zapowiadał przedstawienie dramatu Słowackiego *Holsztyński* w Teatrze Miejskim 28 czerwca³¹⁷. Przy trumnie władze Torunia złożyły wieniec z napisem: „Wszystko dla Ducha i przez Ducha stworzone jest. Juliuszowi Słowackiemu – Toruń”³¹⁸.

„Wśród morza kwiatów i morza ludu płyną prochy Słowackiego na Wawel i są coraz bliżej Płocka” informował „Dziennik Płocki” i wzywał do udziału w uroczystościach. Zachęcano też do udekorowania okien i balkonów flagami i emblematami narodowymi³¹⁹.

W Wyszogrodzie prochy wieszczka powitał wojewoda warszawski Władysław Sołtan, a honorową straż przy trumnie zaciągnęli przedstawiciele władz, członkowie Koła Amatorów Sceny Polskiej, Ligi Obrony Powietrznej Kraju oraz strażacy i uczniowie³²⁰.

W Czerwińsku witało prochy wieszczka duchowieństwo z ks. kardynałem Hlondem. 25 czerwca trumna dotarła do Modlina, a w dniu następnym była w Warszawie, gdzie witali ją przedstawiciele rządu, parlamentu, dyplomacji, wojska, ludzie literatury i sztuki. Ze statku do karawanu przenieśli trumnę najwybitniejsi pisarze. Zwłoki poety powitał przewodniczący komitetu Zenon Miriam Przesmycki. Potem w uroczystym pochodzie z udziałem wojska przetransportowano trumnę do katedry św. Jana, gdzie następnego dnia odbyło się nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczyli Prezydent RP, członkowie sejmu i senatu, władze stolicy, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń oraz mieszkańcy Warszawy.

³¹⁶ *W drodze na Wawel. Triumfalny pochód szczątków Juliusza Słowackiego przez ziemie polskie*, „Słowo Pomorskie” 1927, nr 143, s. 1.

³¹⁷ *Prochy Juliusza Słowackiego w Toruniu*, „Słowo Pomorskie” 1927, nr 141, s. 1.

³¹⁸ *Program uroczystości toruńskich*, ibidem, nr 141, s. 1. Opis uroczystości toruńskich: T. Zakrzewski, *Toruński etap ostatniej drogi Juliusza Słowackiego z Paryża na Wawel*, Toruń 1999.

³¹⁹ „Dziennik Płocki” 1927, nr 142 i 143; *Jak Płock uczcił prochy Juliusza Słowackiego*, „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1927, nr 5–6, s. 56–57; *Na promiennym szlaku nieśmiertelności*, „Express Płocki” 1927 (z 26 czerwca), s. 1.

³²⁰ *Hołd ziemi Sochaczewskiej*, „Echa Sochaczewskie” 1927, nr 4, s. 5.

Po uroczystości trumnę umieszczono na rydwanie, kompania honorowa 30. pp oddała honory wojskowe i przy akompaniamencie dzwonów kościelnych pochód ruszył ulicami miasta, przez ulicę Świętojańską, plac Zamkowy, Krakowskie Przedmieście, ulicami: Traugutta, Kredytową, Marszałkowską na Dworzec Główny. Przed dworcem odegrano marsz pogrzebowy, literaci wynieśli trumnę na peron, skąd wniesiono ją do specjalnie przygotowanego wagonu, który zdobiły dwie kolumny z orłami. Wieszcza pożegnał prezydent Warszawy Władysław Jabłoński³²¹. Pociąg zatrzymał się po drodze w Skierniewicach, Koluszkach, Piotrkowie Trybunalskim, Radomsku, Częstochowie, Zawierciu, Sosnowcu i Katowicach.

Wieczorem trumnę powitano w Krakowie i przeniesiono do prowizorycznej kaplicy w Barbakanie. Tam została ustawiona na katafalku i przykryta sztandarem narodowym. Były wieńce od rządu, posłów, generalicji, od senatów uczelni, delegacji miast, dziennikarzy, ludzi sztuki, delegacji zagranicznych. U stóp katafalku ułożono

srebrne wieńce od Liceum Krzemienieckiego, od delegacji łowickiej, od rady Łodzi, Polskiego Czerwonego Krzyża okręgu łódzkiego, Izby Lekarskiej łódzkiej, od Polonii Amerykańskiej. Duży wieniec od Związku Legionistów, Inwalidów i Strzelców, w formie krzyża legionowego z kwiatów. Na nim napis: „Kto ma duszę, niech wstanie, niech żyje, bo to czas żywota dla ludzi silnych”³²².

Krakowski Komitet Obywatelski wezwał mieszkańców miasta do złożenia hołdu prochom poety. W odezwie zamieszczonej na łamach „Czasu” apelowano: „Niech nie będzie nikogo wśród nas, kto by nie przesunął się z kornie pochyloną głową przez Barbakan w świętą noc z 27 na 28 czerwca, gdy na piedestale monarszym spocznie czcigodna trumna Umiłowanego!”³²³. Licznie przybywających do Barbakanu witał członek Komitetu, Leon Wyczółkowski. Hołd poecie oddało wówczas około 150 tys. osób, „geniusz Słowackiego władał nad Krakowem”³²⁴.

28 czerwca przed ołtarzem, ustawionym wg pomysłu malarza Popławskiego, mszę odprawił ks. biskup Stanisław Rospond. Chór pod batutą dyrygenta Bolesława Wallek-Walewskiego wykonał *Modlitwę* do słów Słowackiego i *Pieśń żałobną*. Partie solowe zaśpiewał Ignacy Dygas. Całość

³²¹ *Sprowadzenie zwłok Słowackiego do ojczyzny*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 26, s. 520–522; *Trumna z prochami Słowackiego w drodze z Gdyni do Warszawy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 27, s. 532–535; *Stolica Polski oddaje hołd prochom Juliusza Słowackiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 28, s. 553–555. O sprowadzeniu zwłok szerzej: B. Faron, *Pośmiertny powrót Juliusza Słowackiego do kraju*, [w:] *Juliusz Słowacki w literaturze XIX i XX wieku*, red. E. Łoch, Lublin 2002, s. 171–195.

³²² *Prochy Juliusza Słowackiego spoczęły na Wawelu*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1927, nr 178, s. 2.

³²³ „Czas” 1927, nr 139, s. 1.

³²⁴ „Naprzód” 1927, nr 148, s. 4.

utrwalono na fotografiach i taśmie filmowej. W mszy uczestniczyli przedstawiciele rządu, sejmu, senatu, wojska, senatów uczelni polskich, władz Krakowa, Warszawy, Lwowa, Poznania, literaci, intelektualiści, dyplomaci. Trumnę udekorowaną dwoma wieńcami laurowymi umieszczono na wspinałym rydwanie zaprzężonym w trzy pary białych koni i orszak pogrzebowy ruszył na Wawel. Pochód wyglądał imponująco. Na czele szli trębacze, orkiestry, wojsko, dalej uczniowie, harcerze, studenci. Orszak ciągnął się na przestrzeni kilku kilometrów³²⁵.

Na Wawelu poczty sztandarowe oddały hołd prochom wieszczka, a przedstawiciele społeczeństwa wnieśli trumnę na dziedziniec. Uroczystościom towarzyszyło bicie dzwonu Zygmunt i salwa armatnia.

Był to wielki, piękny zewnętrzny symbol, świadczący że wielka uroczystość sprowadzenia zwłok nieśmiertelnego twórcy piewcy „Króla Ducha” odbywała się pod znakiem zespolenia wszystkich uczuć dla wielkich idei narodowych, które nieśmiertelny wieszcz wyrażał w swoich pismach³²⁶.

Nad trumną przemówienie wygłosił marszałek Józef Piłsudski, podkreślając, że poeta królom był równy i trumna z jego prochami winna spocząć w krypcie królewskiej³²⁷. Słowacki został pochowany na Wawelu, Polska oddała wieszczowi należny mu hołd, uczciła go „jak przystało wielkiemu państwu czcić swego wielkiego syna”³²⁸.

Jak podkreślano, uroczystości zespoliły naród, przyniosły „w zysku społeczno-narodową wartość”³²⁹. Maria Dąbrowska pisała:

(...) prochy wracamy dziś ojczyźnie. Pochylamy się nad nimi z czcią, należną tym, co wielkość osiągnęli na drodze najtrudniejszej, na drodze borykania się o zwycięstwo ducha nie już z ludźmi, ale z samym sobą.

Metafizyczne przeświadczenia, które zostały w tej walce osiągnięte, nie utraciły do dzisiaj władzy przeobrażenia serc – kto wie, czy nie są nam dziś bliższe niż kiedykolwiek. Zawierają wiele pokrewieństw z tęsknotą współczesnego pokolenia, które żywej religii szuka nie tylko pod kolumnadą kościołów, ile w spienionym nurcie wydarzeń.

Tak ze złego ucznia życia Juliusz Słowacki przeistoczył się w dobrego nauczyciela prawdziwego żywota. Prochem tu wraca, lecz z tego prochu, niby z wyschniętej skały, ciecze wciąż w nasze serce źródło nieprzebrany bezgranicznej piękności i wiekuiestej pociechy³³⁰.

³²⁵ Trasa pochodu została uwieczniona na pocztówce wydanej w hołdzie Słowackiemu, MN P-4316.

³²⁶ „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1927, nr 178, s. 4.

³²⁷ *Mowa Marszałka Piłsudskiego*, ibidem, s. 5.

³²⁸ *Prochy Juliusza Słowackiego spoczęły na Wawelu*, ibidem, nr 178, s. 1. Porządek obchodów przedstawiono na specjalnie na ten cel wydrukowanych obwieszczeniach, MN U-4568.

³²⁹ M. Szukiewicz, *Król Duch powraca na ojczyzny łono*, Kraków 1927, s. 8.

³³⁰ M. Dąbrowska, *Zródło nieprzebrany*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 26, s. 1.

Sprowadzenie zwłok wieszcza do kraju uczcili liczni poeci współcześni: Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Mieczysław Jastrun, Julian Wołoszynowski, Artur Oppman, Mieczysław Braun, Jerzy Libert, Stanisław Baliński, Jarosław Iwaszkiewicz, Włodzimierz Słobodnik, Julian Tuwim. W okolicznościowych strofach podkreślali, że Słowacki „wrócony Ojczyźnie po latach niewoli”³³¹, „w glorii przez serca mocarstw i przez ambasatory powraca prochem w paradzie historii”³³². Wraca, by stać się „piorunem i grzmiotem, i ciszą dni słonecznych i burz błyskawicą”, aby „życia targowisko zamienić w świątynię”³³³.

W dwudziestoleciu ceniono szczególnie twórczość Stefana Żeromskiego, którego uważano za spadkobiercę idei powstania styczniowego oraz propagatora działań na rzecz niepodległości.

Jako pisarz uczył refleksyjnego patrzenia na przeszłość, która objawia się w postaci dramatycznych, pełnych napięć wydarzeniach, kiedy to walkom o niepodległość narodową i społeczną towarzyszyła gorycz porażki, smutek płynący z niespełnionych nadziei i pragnień oraz poczucie żalu, że w imię szczytnego celu, jakim jest wolność ojczyzny trzeba niekiedy postępować wbrew własnemu sumieniu³³⁴.

Jego utwory dotyczyły bardzo ważnych spraw społecznych i narodowych. Był społecznikiem, patriotą, publicystą, rozumiejącym Polskę jako zobowiązanie, a z wieszcza i proroka niepodległości stał się tym, który bierze się do omawiania spraw zwykłych, codziennych³³⁵. Witkacy podsumował najkrócej rangę pisarstwa Żeromskiego: „Jest Pan jednym z tych ludzi w Polsce, których słowo ma wagę”³³⁶, a Tadeusz Boy-Żeleński na wieść o śmierci pisarza napisał: „On był jedyny i – w pewnym sensie – ostatni”³³⁷.

Trudno się więc dziwić, że pogrzeb pisarza w dniu 23 listopada 1925 roku stał się manifestacją patriotyczną, w której uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz, wojska, organizacji i stowarzyszeń oraz mieszkańcy Warszawy. Na dziedzińcu zamkowym ustawiono katafalk, na którym stała trumna spowita w narodowy sztandar. Hołd pisarzowi – „hetmanowi słowa polskiego”³³⁸ oddali przedstawiciele władz, wojsko, policja, młodzież

³³¹ W. Słobodnik, *Król-Duch*, ibidem, nr 26, s. 5.

³³² M. Jastrun, *Na sprowadzenie prochów Słowackiego*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 26, s. 2.

³³³ A. Oppman, *Na sprowadzenie prochów Słowackiego*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 173, s. 3.

³³⁴ Z. Libera, *Żeromski w oczach czytelnika końca XX wieku*, [w:] *Stefan Żeromski 1864–1925. Szkice i materiały*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003, s. 11.

³³⁵ Szerzej o twórczości i zaangażowaniu pisarza: J. Załęczny, *Biografia wpisana w historię – Stefan Żeromski w Muzeum Niepodległości w Warszawie*, [w:] *Stefan Żeromski 90. rocznica śmierci*, „Zeszyty Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego”, Warszawa 2015, s. 55–64; eadem, *Stefan Żeromski, czyli biografia wpisana w historię*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literatura”, 2016, nr 27, s. 249–271.

³³⁶ A. Lubaszewska, *Wstęp*, [w:] S. Żeromski, *Snobizm i postęp...*, op. cit., s. 58.

³³⁷ T. Żeleński (Boy), *Stefan Żeromski nie żyje*, [w:] *Szkice literackie*, Gdańsk 2000, s. 25.

³³⁸ *Nad trumną hetmana słowa polskiego*, „Głos Polski” 1925, nr 322, s. 3.

i mieszkańcy stolicy. Potem kondukt przeszedł na cmentarz. Nad grobem pisarza ks. Władysław Semadeni powiedział: „Wierzimy, że prace i trudy ś. p. Żeromskiego przyniosą owoc dobry i obfity i będą probierzem miłości w rękach narodu”³³⁹. Zaś Wacław Sieroszewski podkreślił, że pisarz

Nie miał złota, nie ubiegał się o zaszczyty, nie rozkazywał nikomu, a jednak gdy mówił, cały naród w cichym skupieniu słuchał słów Jego, a gdy powiedział burza wzruszenia ogarniała tłumy... Rządził i targał naszymi sercami. Budził myśl śpiącą, przebijał skorupę sumień jedynie dźwiękiem, jedynie wyrazem. Ale w tym wyrazie była jego dusza, było jego serce (...) ³⁴⁰.

Dnia 18 grudnia 1925 roku w Filharmonii Warszawskiej odbyła się akademie żałobna ku czci Żeromskiego i Reymonta, z której obszernie sprawozdanie zamieścił „Tygodnik Ilustrowany”³⁴¹.

Potem wielokrotnie przywoływano jego twórczość jako element wychowania patriotycznego. W pierwszą rocznicę śmierci pisarza, 20 listopada 1926 roku na cmentarzu ewangelicko-reformowanym w Warszawie, przy grobie Żeromskiego zgromadzili się przedstawiciele świata nauki, literatury i sztuki, by złożyć hołd jego pamięci. Do zgromadzonych przemawiali: ks. Władysław Semadeni, Juliusz Kaden-Bandrowski i prof. Józef Ujejski. Na mogile pisarza złożono wiązanek kwiatów, wśród nich była też wiązanka od prezydentowej Mościckiej. Wśród literatów zrodziła się inicjatywa wzniesienia pomnika pisarza. W związku z tym zwrócono się do społeczeństwa o wsparcie finansowe tego przedsięwzięcia³⁴².

Pamięć o pisarzu kultywowano w różnych zakątkach kraju. W Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Białymstoku zorganizowano 19 grudnia 1926 roku uroczysty wieczór poświęcony Żeromskiemu. „Obchód rozpoczął się odśpiewaniem elegii ku czci Wielkiego Zmarłego (...). Uprzytomniliśmy sobie, że Żeromski jest z nami, gdyż duch jego pozostał w słowie...” – zapisano potem na łamach „Młodej Myśli”³⁴³.

Nie sposób pominąć tu jeszcze jednego przedstawiciela literatury, pierwszego Noblistę Niepodległej Polski, wspomnianego już Władysława Stanisława Reymonta. Jego dorobek literacki świadczy o wszechstronnych zainteresowaniach i ogromnych możliwościach pisarskich, a życiorys o zaangażowaniu w życie społeczne i polityczne.

³³⁹ *Pogrzeb Żeromskiego*, „Polak. Organ Narodowej Partii Robotniczej” 1925, nr 272, s. 1.

³⁴⁰ *Nad trumną hetmana...*, op. cit., s. 3.

³⁴¹ *Akademii żałobna ku czci Żeromskiego i Reymonta*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 1, s. 17.

³⁴² *W rocznicę zgonu St. Żeromskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 48, s. 833. Pomnik pisarza stanął w Nałęczowie: *Pomnik Stefana Żeromskiego w Nałęczowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 25, s. 468.

³⁴³ *Ku czci Stefana Żeromskiego*, „Młoda Myśl. Czasopismo Uczniowskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego »Bratnia Pomoc« przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Białymstoku” 1926, nr 1–2, s. 2.

„Z powszechnego życia wyrósł, stworzył – niezwykle. Zbudował dzieło o harmonii doskonałej. Człowieka w nim czcił, pracę cudownie wysławiał. Nigdy zapomniany nie będzie” – zapisano w nekrologu w „Wiadomościach Literackich”³⁴⁴.

Reymont zmarł 5 grudnia 1925 roku. Pogrzeb miał szczególny charakter. „Zwracał uwagę liczny udział delegacji włościańskich, które w barwnych strojach ludowych, ze sztandarami, długim sznurem kroczyły przed trumną, niosąc wieńce”³⁴⁵. Na uroczystości obecni byli: prezydent, przedstawiciele władz, posłowie. Nad mogiłą na cmentarzu powązkowskim przemawiali: Wincenty Witos, Adam Grzymała-Siedlecki, Leopold Staff i Jarosław Iwaszkiewicz.

W jednym roku odeszli dwaj wielcy twórcy literatury: Reymont i Żeromski.

Dziwna to rzecz i nabierająca charakteru bardziej symbolicznego niżby się chciało (...). Zeszedł ze świata, z jednej strony, wybraniec gwiazd, czarnoksiężnik i wróż, objęty wiecznym lirycznym pożarem, mesjanistyczny historiozof i apostoł, nurek, pogrążający się w najgłębsze otchłanie oceanu biologii, kędy nikną już wszystkie gwiazdy i roztacza się nieposkromiona czarność. Słowem, zeszedł ze świata ostatni polski romantyk. I równocześnie niemal zamknął powieki człowiek, dla którego prawo – społeczne prawo ludzkie, nie prometejskie prawo człowieka – było najwyższą i niewzruszoną ostoją i dla którego dogmat kościoła był tego prawa społecznego i całego bytu ziemskiego żywym fundamentem.

Oto znikły oba bieguny, dwie skały, które tysięczna rzesza czytających przyzwyczała się uważać za granice świata duchowego; były one dla niej pryzmatem, miarą i wagą³⁴⁶.

Równie ważna dla kształtowania patriotycznych postaw społeczeństwa oraz utrwalania pamięci o przeszłości była twórczość Henryka Sienkiewicza. Zmarły w 1916 roku twórca powieści historycznych był wciąż obecny w świadomości Polaków w okresie międzywojennym. Przykłady można tu mnożyć. Spotkania upamiętniające Sienkiewicza organizowały bardzo różne środowiska, np. 27 listopada 1932 roku w Sali Rady Miejskiej w Warszawie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej parafii św. Trójcy urządziło okolicznościowy wieczór³⁴⁷. Corocznie, w rocznicę śmierci 15 listopada odprawiane były w Warszawie uroczyste nabożeństwa, które celebrował kardynał A. Kakowski³⁴⁸.

³⁴⁴ A. Stern, *Władysław Reymont*, „Wiadomości Literackie” 1925, nr 50, s. 1.

³⁴⁵ *Pogrzeb Reymonta*, „Gazeta Lwowska” 1925, nr 245, s. 1.

³⁴⁶ A. Stern, op. cit., s. 1.

³⁴⁷ *Kronika. Czynności Jego Eminencji Arcypasterza*, „WAW” 1932, s. 491.

³⁴⁸ M. Makowski, op. cit., s. 131, 356, 401, 443.

Szczególną okazją dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza było sprowadzenie w roku 1924 do kraju jego zwłok³⁴⁹. Powołano specjalny komitet, w skład którego weszli: prezes Banku Handlu i Przemysłu Stefan Benzef, A. Wieniawski, senator Ignacy Baliński, S. Libicki, dr Włodzimierz Kozubski, Atenogenes Pawlikiewicz³⁵⁰. Trasa tego szczególnego konduktu żałobnego wiodła ze Szwajcarii przez Austrię i Czechy.

Granicę polską przekroczone 24 października w Piotrowicach. Na ojczyściej ziemi pisarza powitał Leopold Staff, nazywając go „ostatnim z niekoronowanych królów polskich”. W każdej niemal miejscowości organizowano komitet sienkiewiczowski, wszędzie gromadzili się ludzie chcący godnie powitać twórcę *Trylogii*. Wznoszono bramy i łuki triumfalne, na dworcach oczekiwały trumny z ciałem pisarza poczty sztandarowe i warty honorowe. O rozmiarach organizowanych uroczystości może świadczyć fakt, że na Jasnej Górze zgromadziły one ponad 1,5 tys. osób, do których przeoro. Wacław Markiewicz powiedział: „Gdy patrzymy okiem ducha na ten pośmiertny Jego powrót do kraju (...), widzimy, iż to nie żałobny, lecz tryumfalny pochód, iż to królewskie przyjęcie jakie mu zgotowano”³⁵¹.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Warszawie 27 października 1924 roku³⁵². W przeddzień pogrzebu pisarza pisał o nim biskup Stanisław Gall:

przez Boga geniuszem pisarskim obdarzony, rozślawił chwałę imienia polskiego pomiędzy narodami świata wtedy jeszcze, gdy kajdany niewoli skuwały ziemię-macierz ukochaną. A nie tylko on, będący ozdobą literatury polskiej, słaWił naród swój wśród innych, lecz także krzepił go cnotami rycerskimi ojców i dziadów naszych, budząc tęsknoty żołnierskie do rozstrzygnięcia pogwałconej wolności naszej orężem bohaterskim na polach bitew³⁵³.

Pisarza pochowano w podziemiach katedry św. Jana. W tej ostatniej drodze towarzyszyli mu prezydent RP, marszałkowie sejmu i senatu, rząd z premierem Władysławem Grabskim na czele, korpus dyplomatyczny, władze samorządowe i administracyjne, generalicja, ludzie sztuki, dziennikarze, tłumy warszawiaków oraz delegacje z całego kraju. Trumnę spoczęła na katafalku Jana Sobieskiego, u jej stóp leżały wieńce od prezydenta, rządu, poselstw. Wartę honorową pełniło wojsko. Nabożeństwo celebrował

³⁴⁹ Zob.: J. Załączny, *Sienkiewicz. Dwa pogrzeby i pamięć*, Warszawa 2016.

³⁵⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 44, s. 718–722.

³⁵¹ *Trumna Sienkiewicza na ziemi polskiej*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 294, s. 7–8; *Na dworcu Głównym w Warszawie*, ibidem, s. 8.

³⁵² *Królewski pogrzeb Henryka Sienkiewicza*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 295, s. 1–3.

³⁵³ *U trumny Henryka Sienkiewicza*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 294, s. 1. Cały numer poświęcony był pisarzowi.

ks. kardynał prymas Edmund Dalbor w asyście ośmiu arcybiskupów i biskupów z ks. kardynałem Aleksandrem Kakowskim na czele. Pieśni religijne wykonały połączone chóry „Lutnia” i „Echo”. Mowę pogrzebową wygłosił ks. Antoni Szlagowski:

Miasta i ludy, którymi wiedziono trumnę Twoją, wychodziły na spotkanie ze słowem pokoju dla Polski. Szedłeś jak żywy, jak żywy przemawiałeś za Polską, a głos Twój rozbrzmiewał donośnie po świecie całym. I wstąpiłeś w podwoje tej starej świątyni. (...) Za to więc, żeś te ziarna prawdy i piękna przynosił narodowi swemu, żeś do muzyki świata dodał dźwięk jeden, którego nie było, niech Twe ostateczne Quo vadis? stanie się Bożym zrządzeniem, wielkim gościńcem z zórz, wiodącym Cię ku żywotowi wiecznemu³⁵⁴.

Modły żałobne przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina odprawił ks. Dalbor. Potem członkowie Związku Sokoła przenieśli trumnę do podziemnej krypty, gdzie hołd pisarzowi oddali przedstawiciele najwyższych władz państwowych³⁵⁵.

Warszawski pogrzeb pisarza odbił się szerokim echem w całej Polsce. W Białymstoku 26 października odbyły się miejskie uroczystości: nabożeństwo, defilada oraz akademia. Teatr Miejski wystawił *Hajduczka* – komedię ma podstawie *Pana Wołodyjowskiego*³⁵⁶.

W Łodzi uczczono pamięć pisarza uroczystym posiedzeniem rady miejskiej, akademią w szkołach oraz w Teatrze Miejskim, gdzie prelekcję wygłosił prof. Henryk Mościcki, chór „Lutnia” wykonał okolicznościową kantatę, a aktorzy odegrali fragmenty utworów Sienkiewicza. Podobne uroczystości miały miejsce w Toruniu, Poznaniu, Katowicach, Gdyni, Lublinie³⁵⁷.

Rolę pisarza w życiu narodu obszernie analizowano na łamach prasy. Podkreślano fakt, że twórczość Sienkiewicza opanowała duszę narodu, stała się „organem krzepienia serc, ale równocześnie wżywiania się w przeszłość”³⁵⁸. Sienkiewicza nazwano „Homerem swego narodu”³⁵⁹.

Triumfalny powrót do kraju prochów pisarza utrwalony został w strofach wierszy. Wiktoria Dalewska pisała:

³⁵⁴ M. Prosnak-Tyszkowa, *Wspomnienie. Drugi pogrzeb Sienkiewicza z Vevey do Warszawy w październiku 1924 roku*, Warszawa 1997.

³⁵⁵ *Na miejscu wiecznego spoczynku*, „Polak. Organ Narodowej Partii Robotniczej” 1924, nr 250, s. 1. Zob.: J. Załączny, *Sienkiewicz...*, op. cit.

³⁵⁶ J. Szczygieł-Rogowska, D. Boćkowski, *Zdarzyło się dnia... Kalendarium wydarzeń polityczno-gospodarczych i kulturalnych w Białymstoku w latach 1919–1939 na podstawie lokalnej prasy*, Białystok 2001, s. 55.

³⁵⁷ *Obchody na prowincji*, „Polska Zbrojna” 1924, nr 295, s. 3.

³⁵⁸ W. Horzyca, *Śladami dziejowych tragedii*, „Wiadomości Literackie” 1924, nr 43, s. 1.

³⁵⁹ *Ibidem*.

Wracasz dziś w chwale, jak rycerze wolności,
Choć Cię husarskie nie zdobyły skrzydła!
(...)
Kujemy postać Twą i wielkie czyny,
Co imię Twoje stroją dziś w wawrzyny.

Gdy po powstaniach brakło w przyszłość wiary,
Ty z swej miłością przepełnionej czary
Chlubnej przeszłości otworzyłeś księgę.
(...)
Od dziś na straży staną u Twej trumny
Serca narodu, który z Ciebie dumny³⁶⁰.

W 12. rocznicę śmierci pisarza, w roku 1928 apelowano, aby obchody dziesięciolecia odzyskania niepodległości były jednocześnie

hołdem złożonym w Jego imieniu tym wszystkim wielkim Duchom, którzy wypracowali nam ten dzień, dzień wolnej niepodległej Ojczyzny.

Niechaj wielkie idee rzucone nam przez Sienkiewicza, jak i innych wielkich naszych twórców będą dla nas dalej tem, czem były dla zeszłego pokolenia, niech nam będą podporą w mozolnej pracy, niech nas dźwigają ku tej wyśnionej i wypiastrwanej w pieśniach – jasnej, potężnej Polsce³⁶¹.

Pisarze i poeci byli duchowymi przywódcami narodu. W II RP taką rolę pełnił niewątpliwie także Stanisław Wyspiański. Zapowiadając uroczystości rocznicowe 25 lat po śmierci artysty, na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” podkreślano, że „będzie to wielkie święto literatury i sztuki polskiej (...). Będzie to jeszcze jedno zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na niespożyte znaczenie sztuki w życiu duchowym narodu, na te pierwiastki wieczne i nieskończenie ważne”³⁶². Zapowiadano wielką manifestację kulturalną, a jej miejscem miał być oczywiście Kraków.

25. rocznicę śmierci artysty uczczono odegraniem jego dramatów, otwarciem wystawy obrazów i grafik w Pałacu Sztuk Pięknych w Krakowie, okolicznościowymi akademiami. Uroczystości zainicjował pochód z pochodniami spod kościoła Mariackiego, wzdłuż wzgórza wawelskiego do kościoła na Skałce, „pochód, na którego czele kroczył przedstawiciel Rządu Rzeczypospolitej i który w szeregach swoich mieścił przedstawicieli

³⁶⁰ W. Dalewska, *Na powrót prochów Sienkiewicza*, „Przegląd Oświatowy. Miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych” 1928, nr 11, s. 317.

³⁶¹ *W rocznicę Zmartwychwstania*, ibidem, s. 332.

³⁶² *Przed uroczystościami ku czci Wyspiańskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 45, s. 719.

wszystkich stanów i wszystkich zawodów z najwybitniejszymi literatami i artystami”³⁶³.

Warto przypomnieć, że w omawianym okresie dokonano licznych ekranizacji utworów literackich. Wykorzystując nowy środek masowego przekazu docierano do odbiorcy i przekazywano mu treści zapisane w tekstach. Lista tytułów filmowych adaptacji literatury ojczystej jest dość długa. Przede wszystkim powstała filmowa wersja *Pana Tadeusza* (1928, reż. R. Ordyński), która wpisała się w obchody 10-lecia niepodległości państwa polskiego. Na pokaz w Filharmonii Warszawskiej przybyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych³⁶⁴. Na ekrany kin trafiły też filmy oparte na znanych powieściach Stefana Żeromskiego, Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta.

Obok literatury ważną rolę w budowaniu postaw patriotycznych spełniała muzyka. W tym miejscu trudno więc nie wspomnieć o szczególnym uczuciu, jakim społeczeństwo polskie zawsze darzyło Fryderyka Chopina. Już w XIX wieku zabiegano o godne upamiętnienie narodowego kompozytora, w roku 1876 Warszawskie Towarzystwo Muzyczne wystąpiło z propozycją wzniesienia pomnika. Dopiero jednak w 1901 car wydał zgodę na jego budowę. W roku 1908 rozpisano konkurs na projekt pomnika, który wygrał Wacław Szymanowski. Miał zostać odsłonięty w roku 1910, ale nie udało się tego zrealizować, a potem wybuchła wojna. Projekt doczekał się realizacji dopiero w roku 1926. Na łamach prasy pisano: „Po wielkiej wojnie Polska stawia pomniki nie wodzom, lecz artystom!”³⁶⁵

Pomnik odsłonięto w Łazienkach 14 listopada 1926 roku. W uroczystości uczestniczyli: prezydent, posłowie, senatorowie, przedstawiciele świata muzycznego, mieszkańcy stolicy. Poprzedziło ją nabożeństwo w kościele św. Krzyża, gdzie spoczywa serce kompozytora. Kazanie wygłosił ks. Antoni Szlagowski. O oprawę muzyczną zadbał chór „Harfa” i artyści opery warszawskiej. Po odsłonięciu pomnika w Łazienkach kazanie wygłosił ks. Aleksander Kakowski, potem chór i orkiestra wykonała polonez A-dur Chopina. Nie zabrakło oczywiście okolicznościowych przemówień. Jan Skotnicki, dyrektor departamentu Kultury i Sztuki MWRiOP powiedział:

³⁶³ *Pod czarem wielkości Wyspiańskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 49, s. 783; A. Waśkowski, *Uroczystości ku czci Stanisława Wyspiańskiego*, „Przegląd Powszechny” 1933, nr 589, s. 115–120. Szerzej na temat postrzegania i roli Wyspiańskiego w II RP: M. Sadlik, *Stanisław Wyspiański jako patron II Rzeczypospolitej*, [w:] „Zawołajcie mnie z powrotem tą mową moją własną...”. *Z dziejów recepcji twórczości Stanisława Wyspiańskiego 1898–1957*, Kraków 2009, s. 66–89.

³⁶⁴ E. Zajiček, *Poza ekranem. Polska kinematografia w latach 1898–2005*, Warszawa 2009, s. 38.

³⁶⁵ *Uroczystości ku czci Szopena*, „Ilustrowana Republika” 1926, nr 316, s. 1.

Chopin chłonał pieśń ziemi polskiej, przeżywał ją, podniósł jej wartość do arcydzieła, jako muzykę świętą (...). Pomnik Chopina to zarazem pomnik pieśni polskiej. Naród polski, wznosząc go pragnął choć w części spłacić dług wdzięczności Chopinowi za to, że świadczyć będzie przez wieki całemu światu o wielkości ducha polskiego.

To święto dzisiejsze, święto Chopina, jest wyjątkowo charakterystyczne dla obecnego stanu psychiki polskiej. Po wielkiej wojnie, po tak gigantycznych zmaganiach świata całego, Polska stawia pomnik nie wodzom swoim i bohaterom oręża, a twórcy – artyście. Wznieśliśmy pomnik, na którym Chopin, wsłuchany w muzykę przyrody, w ekstazie tworzy pieśń wieczystą, a twórca pomnika, umieszczając go nad brzegiem przezroczystej krynicy, dał w tem symbol czystej i jasnej duszy artysty³⁶⁶.

W imieniu artystów głos zabrał Ludomir Różycki, wyrażając życzenie, aby „uroczystość odsłonięcia pomnika Chopina stała się kamieniem węgielnym dla świątyni sztuki narodowej”³⁶⁷. Potem u stóp pomnika złożono kwiaty. Rangę monumentu najlepiej oddaje określenie go mianem „pomnika idei polskiej”³⁶⁸.

„Nie zapominajmy, że gdzie jest muzyka Chopina – tam jest Polska (...)”³⁶⁹ – pisano na łamach „Bluszcza” w roku 1935, w 125. rocznicę urodzin Fryderyka Chopina. Uroczystości odbyły się w kościele św. Krzyża, gdzie spoczywa serce kompozytora. Z inicjatywy Instytutu Fryderyka Chopina wmurowano tam tablicę z następującą inskrypcją: „Fryderykowi Chopinowi/ ur. 22 lutego 1810 r./ w Żelazowej Woli/ zm. 17 października 1849 r. w Paryżu”. Uroczystą mszę świętą celebrował ks. Jan Lorek. Podczas nabożeństwa wykonano na organach kilka utworów Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Józefa Elsnera, Jana Maklakiewicza.

Upamiętnianiu wybitnego kompozytora i szerzeniu jego kultu służył konkurs chopinowski, którego inicjatorem był pianista, kompozytor i pedagog Jerzy Żurawlew. Pierwszy odbył się w roku 1925, kolejne w 1932 i 1937.

W II Rzeczypospolitej wiele postaci historycznych urosło do rangi wzorców osobowych. Obok jednostek funkcjonowało też pojęcie bohatera zbiorowego (obrońcy Zadwórze, orlęta lwowskie, uczestnicy wojny 1920 roku, a wśród nich bohaterowie spod Dytiatyna, czyli Polskich Termopil). Warto przywołać tu słowa ormiańskiego arcybiskupa, Józefa Teodorowicza, który dostrzegał rolę bohatera zbiorowego i potrzebę jego gloryfikacji. Tak mówił o obrońcach Lwowa, o zbiorowości, która obroniła miasto:

³⁶⁶ Ibidem.

³⁶⁷ Ibidem.

³⁶⁸ K. Stromenger, *Pomnik idei polskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 47, s. 804–805.

³⁶⁹ *125-ta rocznica urodzin Fryderyka Chopina*, „Bluszcza” 1935, nr 9, s. 264.

Jej to stawiajcie pomniki, na jej skroń uwijcie wieniec laurowy, bo bronila rodzinnego miasta na przekór wrogowi, bo go bronila takze na przekór i slabości i chwiejności swoich; bronila go niestrudzoną cierpliwoscia, wyrzeczeniem się, upornym wołaniem, i powstrzymywala wroga i uratowala miasto (...). W niej byl, w niej zamieszkal geniusz narodu i Polski³⁷⁰.

Wzorcami byli zolnierze, twórcy sztuki, pisarze, poeci i muzycy, których wkład w dorobek polskiego narodu byl znaczący. Nauki płynące z zyciorysów czy twórczości urastaly do roli drogowskazów i pouczeń dla wspólczesnych. Szacunek dla bohaterów narodowych, uczestników waznych wydarzeń historycznych, czy wreszcie dla twórców byl waznym elementem kształtowania świadomości społeczeństwa II RP.

Bohaterów kreowalo społeczeństwo, pamietano o towarzyszach broni, kultywowano pamieci poległych. Wzorce kreowalo tez państwo, by wskazywac postawy i ideały potrzebne władzy. Przewazala zdecydowanie pamieć o ludziach czynu i walki, zaś pomijano postawy nastawione na prace, codzienny trud, bogacenie się. Źródła takiego podejscia do historii mozna doszukiwac się w poglądach samego Piłsudskiego, który gloryfikowal romantyczne podejscie do przeszłości, a wyrazal wręcz pogardę dla pozytywistycznej tradycji ze swojā pracā organicznā, w której widzial drogę do indywidualnych zysków³⁷¹.

Jakkolwiek oceniac by jednak dobór wzorców, mozna jako podsumowanie przytoczyc tu po raz kolejny słowa arcybiskupa Teodorowicza i parafrazujac je nieco, stwierdzic, że z panteonu tamtych bohaterów czerpano „swobode i wolność, z ich wytrwalosci i ucisku dzisiejszā radość, z ich cieni splatano sobie wieńce i na własne wkładano skronie”³⁷².

³⁷⁰ J. Teodorowicz, *Obrona Lwowa*, [w:] idem, *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań–Warszawa 1923, s. 215.

³⁷¹ W. Paruch, *Mysł polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 85–85.

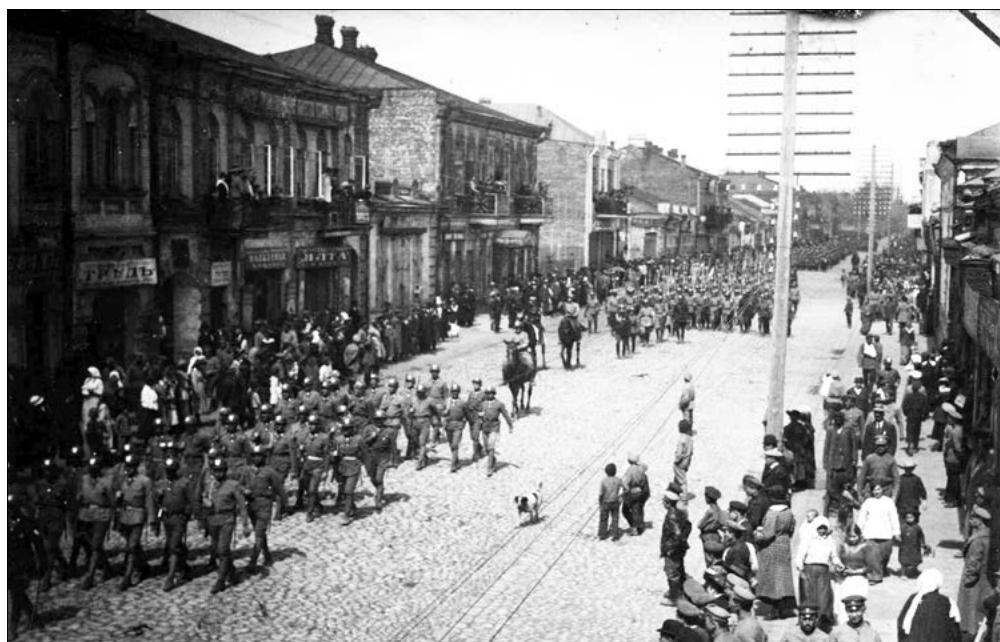
³⁷² J. Teodorowicz, *Obrona Lwowa...*, op. cit., s. 218.



Józef Mączka (Beliniak)
Legiony Polskie 1914–1915.

Stefan Sonnwend pinx.

1. Pocztaówka z wizerunkiem Józefa Mączki



2. Uroczystości pogrzebowe płk. Bolesława Mościckiego
w Mińsku Litewskim w 1918 roku



3. Pocztaówka przedstawiająca
pogrzeb płk. Bolesława Mościckiego
w katedrze w Mińsku

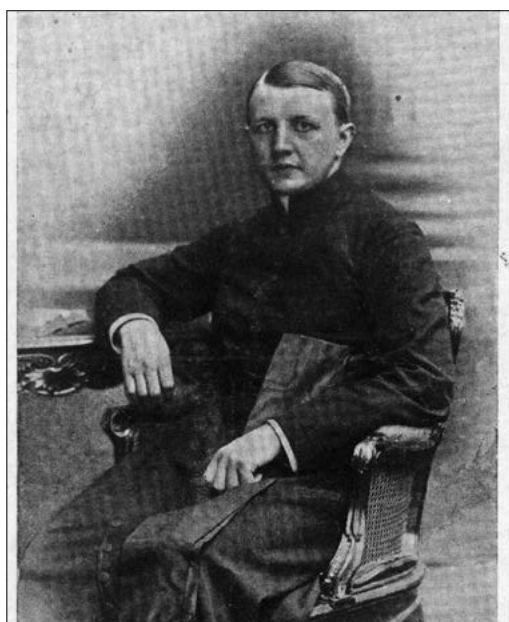
Warta ulanów 1-go Pułku przy zwłokach
s. p. Pułkownika Bolesława Mościckiego bohatera z pod
Krechowic i Stanisławowa w katedrze Mińskiej d. 7 Marca 1918.



4. Tablica upamiętniająca płk. Bolesława Mościckiego w kościele św. Krzyża w Warszawie (wygląd współczesny)



5. Pocztówka z reprodukcją obrazu Jerzego Kossaka *Cud nad Wisłą*



KS. KAPELAN IGNACY SKORUPKA
(1893–1920)

Zginął na czele ochotniczej młodzieży atakującej wroga w bitwie pod Warszawą, o świcie dnia 14 sierpnia 1920 roku.

6. Poczta przedstawiająca ks. Ignacego Skorupkę



7. Obelisk na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie upamiętniający bohaterstwo ks. Ignacego Skorupki (wygląd współczesny)



8. Telegram patriotyczny z wizerunkami pierwszych władców Polski (1912)



9. Blankiet telegramu upamiętniającego dzieje oręża polskiego (daty: 1410, 1683, 1812, 1863, 1914, 1920)



10. Telegram patriotyczny z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki



11. Telegram patriotyczny z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki

Wspaniały pomnik nieśmiałej samoty i wspaniałej.



OTWOCK. Pomnik T. Kościuszki.

Fot. J. Wołyński

12. Pomnik Tadeusza Kościuszki w Otwocku (1917)



13. Pomnik Tadeusza Kościuszki w Radzyminie,
(wygląd współczesny)



14. Telegram patriotyczny z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego



15. Telegram patriotyczny z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego



Bohaterska obrona gen. Sowińskiego Reduty Wolskiej
(1831 r.)

16. Pocztaówka przypominająca bohaterską postawę obrońcy Woli gen. Józefa Sowińskiego

ZWIĄZEK MŁODZIEŻY PRZEMYSŁOWEJ I ROKODZIELNICZEJ
 W HOŃDZIE WIESZCZOWI JULJUSZOWI SŁOWACKIEMU W DN. 28. VI. 1927.
 NA FUNDUSZ „DOMU MŁODZIEŻY” – KRAKÓW UL. SKARBOWA 2.



MEDALION
 Z POMNIKA UFUNDOWANEGO
 PRZEZ MATKĘ POETY W KOŚCIELE
 ŚW. ANNY W KRAKOWIE

PROJEKT. H. GRAŁSKI.

DRUK OFFSETOWY. LIT. A. DRUŻYŃSKI, KRAKÓW.

KARTKA
 KORESPONDENCYJNA

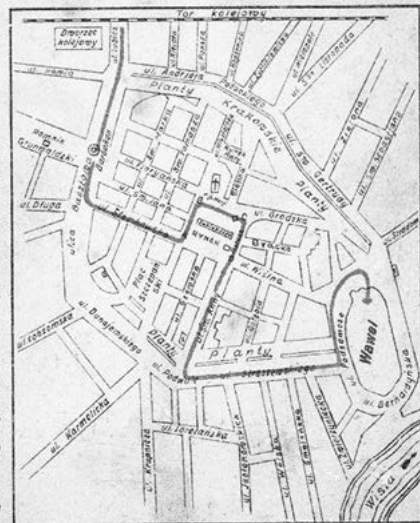
54753

CENA TEGO
 PROGRAMU
 50 GR.

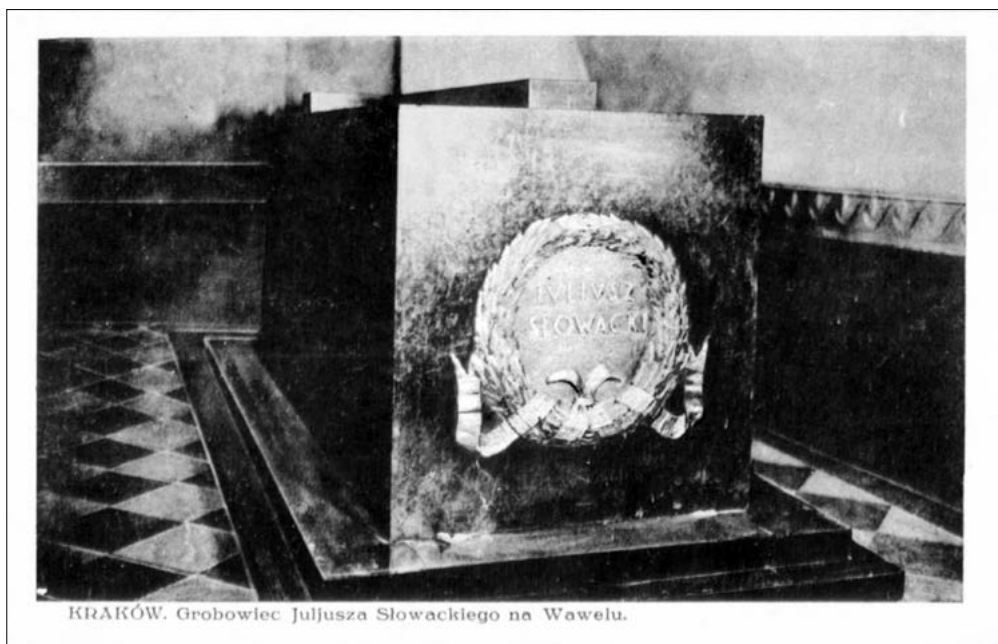
307

MN. P-4316

PLAN
 TRYUMFALNEGO POCHODU
 JULJUSZA SŁOWACKIEGO
 NA WAWEL
 W KRAKOWIE W DN. 28. CZERWCA 1927.



17. Plan triumfalnego pochodu trumny ze szczątkami Juliusza Słowackiego na Wawel w Krakowie, w dniu 28 czerwca 1927 r.; składanka: plan Krakowa, program uroczystości



18. Grobowiec Juliusza Słowackiego na Wawelu, pocztówka



19. Pocztówka wydana na pamiątkę sprowadzenia do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza (1924)

ROZDZIAŁ III.

PAMIĘĆ O POWSTANIACH XIX WIEKU I ICH UCZESTNIKACH

Starzy powstańcy, jeszcze sprężyści
Łżą błogosławią następcom swym.

S. Bijejko, *Obchód rocznicy 1863 r.,
dnia 22 stycznia 1923 sędziwym weteranom poświęcam*¹

W odrodzonej po wiekowej niewoli Rzeczypospolitej szczególną czcią otaczano uczestników powstań narodowych. Bohaterskie dziedzictwo jednoczyło ponad podziałami, a kult powstań był elementem edukacji i wychowania II RP. Mit zrywów niepodległościowych był istotnym elementem polskiej tradycji. Nabrał on szczególnego znaczenia w okresie I wojny światowej i odbudowy państwa, kiedy do walki o Polskę stanęło kolejne pokolenie, synowie dawnych powstańców.

Okazją do patriotycznych wystąpień były obchody kolejnych rocznic wybuchu powstania listopadowego czy styczniowego². Wydawano wówczas

¹ S. Bijejko, *Obchód rocznicy 1863 r., dnia 22 stycznia 1923 sędziwym weteranom poświęcam*, [w:] *Rocznik weteranów 1863 z kalendarzem na 1925 rok*, s. 110–111.

² Formy upamiętniania insurekcji kościuszkowskiej omówiono w rozdziale II przy okazji prezentacji jej bohaterów.

pocztówki okolicznościowe, na których umieszczano symbole narodowe, popularne było także zamieszczanie scen batalistycznych (np. z obrazów Juliusza i Wojciecha Kossaków)³.

Obchody świąt narodowych i najważniejszych rocznic historycznych były przejawem odradzającego się życia obywatelskiego, bowiem po odzyskaniu niepodległości można było już oficjalnie organizować uroczystości, przypominać istotne momenty z życia narodu polskiego, o których pamięć była kultywowana także w okresie zaborów. Pomimo zakazów ze strony władz zaborczych, w wielu miejscach na ziemiach polskich przypominało o wydarzeniach z czasów powstań. Przykładem mogą być uroczystości związane z 76. rocznicą wybuchu powstania listopadowego obchodzone w Krakowie. Okolicznościową przemowę w kościele Dominikanów wygłosił wtedy biskup Władysław Bandurski⁴. Obszerny rys historyczny powstania zaprezentował biskup także podczas obchodów we Lwowie w roku 1907⁵.

Okazją do przypomnienia wydarzeń z lat 1830–1831 była rocznica bitwy o Olszynkę Grochowską. Jeszcze w czasie I wojny światowej, na mogile poległych ustawiono drewniany krzyż, a 13 lipca 1916 roku, w obecności około stu tysięcy warszawiaków odbyło się poświęcenie krzyża, pod którym, w blaszanej puszcze, zakopano akt erekcyjny z podpisami ważnych osobistości. Krzyż poświęcił ks. Stanisław Wesołowski. W uroczystości wzięli udział członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej oraz weterani z 1863 roku⁶. Z okazji 85. rocznicy bitwy pod Olszynką wydano okolicznościową broszurę autorstwa Ignacego Peszke zatytułowaną *Dzień chwały polskiej*, wybito również pamiątkowe znaczki. Towarzystwo Przyjaciół Grochowa rozpoczęło starania o usypanie kopca upamiętniającego bitwę. Powstały dwa niezależne projekty, autorstwa Zdzisława Jasińskiego oraz Antoniego Dygata i Mieczysława Kozłowskiego. Jednak realizacja tych planów okazała się zbyt kosztowna, zrezygnowano więc z budowy kopca, natomiast zrodził się pomysł wzniesienia mauzoleum, ale brak środków finansowych uniemożliwił urzeczywistnienie także i tej inicjatywy⁷.

³ Pocztówki wydane przed rokiem 1918 przez Salon Malarzy Polskich w Krakowie, Wydawnictwo Wisła z Krakowa czy Wytwórnię Polonia w Krakowie znajdują się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, np.: MN P-2870, P-2722, P-1667, P-1832.

⁴ *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/31. W setną rocznicę powstania listopadowego 1830/31–1930/31*, Lwów 1931, s. 62–67.

⁵ W. Bandurski, *Budujemy Polskę*, [w:] ibidem, s. 104–136.

⁶ T. Swat, *Miejsca upamiętniające powstania narodowe na Mazowszu*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza*, t. 2, *Sztuka – Literatura – Muzyka – Historia*, red. M. Sołtysiak, A. Stawarz, Warszawa 2002, s. 148; L. Migasiński, *Grochów*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 12, s. 199. Szerzej o patriotycznym charakterze uroczystości: J. Poliński, *Grochów przedmurze – Warszawy w dawniejszej i niedawnej przeszłości*, Warszawa 1938, s. 63.

⁷ W. Krajewski, *Grochów 1831–2011. Katalog wystawy „Wiadoma światu ta sławna Olszyna...”. 180. rocznica bitwy pod Grochowem 1831–2011*, Warszawa 2011, s. 88–89.

Świętowanie rocznic wydarzeń historycznych było szczególnie istotne dla społeczności małych miasteczek i wsi, stawało się bowiem ważnym elementem budowania poczucia wspólnoty lokalnej i kształtowania postaw patriotycznych.

Oficjalne obchody świąt państwowych i ważnych rocznic historycznych były doskonałą formą umacniania tożsamości narodowej i kształtowania szacunku szerokich warstw społecznych dla tradycji narodowej, w tym niepodległościowej. Po roku 1926 stały się też istotną składową propagowaną przez władze centralne idei pracy państwowej⁸.

Należy bowiem mieć świadomość, że okazje rocznicowe związane były z chwilą bieżącą, wyrażały różnorodne tendencje oraz zjawiska społeczne i polityczne. Stanowiły także przejaw działalności poszczególnych ugrupowań czy organizacji, służyły im jako okazja do wypowiedzi programowych, do wewnętrznych przeobrażeń czy do podejmowania nowych inicjatyw⁹.

W celu przygotowania obchodów powoływano komitety honorowe, w skład których wchodził przedstawiciele władz lokalnych, instytucji, związków, stowarzyszeń i placówek oświatowych. Na program takich imprez składały się dwa elementy: religijne (msza święta) i świeckie (przede wszystkim okolicznościowe akademie, pochody, programy artystyczne, zawody sportowe). Warto zwrócić tu uwagę na pochody, które stawały się okazją do dokonania przeglądu organizacji społecznych, zaprezentowania się miejscowych władz, inteligencji, rzemieślników. Obok członków straży pożarnych, stowarzyszeń kulturalnych, klubów sportowych uczestniczyli w nich weterani walk o niepodległość. Szczególny charakter uroczystości podkreślały mundury i odświętne stroje uczestników oraz obecność pocztów sztandarowych organizacji i stowarzyszeń. Ważną grupą byli np. podchorążowie w strojach z czasów powstania listopadowego.

Istotnym aspektem było wyeksponowanie – przy tej okazji – symboli narodowych, przede wszystkim ozdabianie ulic miast i miasteczek flagami państwowymi. W miejscowościach, gdzie znajdowały się garnizony to właśnie wojsko zapewniało oprawę uroczystości, odbywały się przemasze oddziałów, zawody sprawnościowe, koncerty orkiestr wojskowych oraz capstrzyki. Obok wojska równie aktywnie w obchody angażowali się strażacy. W remizach urządzano okolicznościowe przedstawienia i wieczornice, a w paradach uczestniczyły strażackie orkiestry dęte. Podczas

⁸ A. Stawarz, *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1918–1939*, t. 4, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010, s. 551.

⁹ A. Galos, *Z tradycji listopadowych w zaborze pruskim*, [w:] *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1983, s. 91. Szerzej o roli powstania listopadowego w kształtowaniu świadomości społecznej: J. Topolski, *Rola historyczna powstania listopadowego. Refleksje metodologiczne*, ibidem, s. 7–15.

lokalnych uroczystości patriotycznych występowały też chóry amatorskie, które do swojego repertuaru wprowadziły pieśni narodowe.

Szczególną rolę odgrywała w środowiskach lokalnych pamięć o wywodzących się stamtąd bohaterach powstań narodowych. Przykładem może być Warka, gdzie pochowano Piotra Wysockiego. W świadomości mieszkańców Warki jego grób stał się „relikwiarzem myśli patriotycznej i idei walki w obronie kraju”¹⁰, a zmarłego bohatera traktowano jako wzór patrioty. Upowszechnianiu wiedzy o Wysockim służyły regionalne wydawnictwa. Istotną była praca ks. Marcelego Cierniewskiego *Dzieje miasta Warka*. Utrwaleniu pamięci sprzyjała też publikacja przygotowana przez Juliusza Stanisława Harbuta z Krakowa (wydana w roku 1926) dedykowana właśnie Warce, z którą związane było życie Piotra Wysockiego¹¹.

Oficjalne obchody rocznic powstań narodowych zakrojone na szeroką skalę organizowały władze lokalne i instytucje. W kultywowaniu pamięci ważną rolę odegrały szkoły, gdzie nauczyciele wraz z uczniami przygotowywali programy o charakterze patriotycznym. Takie lokalne działania uświetniały występy amatorskich zespołów artystycznych i organizowane wystawy tematyczne. Działania szkół miały charakter otwarty, były więc dedykowane całej społeczności lokalnej. Często podejmowano także inicjatywy budowy pomników dla upamiętnienia uczestników walk, np. w Ostrołęce narodziła się idea uczczenia w ten sposób gen. Józefa Bema. Tego dowódcę upamiętniono również w 1924 roku pomnikiem wzniesionym przez oficerów i żołnierzy 1. Pułku Artylerii Konnej na terenie warszawskich koszar.

Kolejną inicjatywą było odnowienie istniejących już pomników lub nagrobków powstańców na cmentarzach. Miejsca pamięci i nowe obiekty wznoszone dla upamiętnienia wydarzeń z XIX wieku na stałe wrastały w świadomość społeczności lokalnej, kształtowały poczucie patriotyzmu, budziły dumę z bycia Polakiem. W roku 1927 zorganizowano ogólnopolską akcję lokalizowania grobów i pomników z czasów powstań narodowych. W tym celu starostów zobligowano do zbierania odpowiedniej dokumentacji. Nie zawsze były to miejsca dobrze oznakowane. Ich lokalizacja możliwa była dzięki temu, że pamięć przekazywana z pokolenia na pokolenie mocno tkwiła w zbiorowej świadomości. Na przykład na południowym Podlasiu w ramach tej akcji zlokalizowano jeden pomnik ku czci poległych powstańców wzniesiony w Stoczku Łukowskim podczas okupacji niemieckiej,

¹⁰ R. Matyjas, *Warka jako ośrodek życia patriotycznego na południowym Mazowszu*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny...*, op. cit., s. 197.

¹¹ J.S. Harbut, *Noc Listopadowa w świetle i cieniach procesu przed Najwyższym Trybunałem Kryminalnym z zapomnianymi fotografiami, ilustracjami, planem*, Warszawa 1926.

cztery kapliczki, brzozywy krzyż na miejscu walk pod Iganiami, upamiętniający powstańców z korpusu gen. Ignacego Prądzyńskiego¹². Takich działań w skali kraju było dużo. Na podstawie zgromadzonych materiałów – staraniem Wydawnictwa Ministerstwa Robót Publicznych – wydana została publikacja *Pomniki bojowników o niepodległość 1794–1863*¹³.

W latach 30. XX wieku wznoszono kolejne pomniki upamiętniające uczestników powstań narodowych. W roku 1930, w setną rocznicę wybuchu powstania listopadowego, przeniesiono do wspólnej mogiły na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach prochy obrońców Reduty na Woli. Na grobowcu umieszczono tablicę z napisem: „Tu spoczywają prochy żołnierzy polskich poległych w walkach z rosyjskim najeźdźcą w dniach 6 i 7 września 1831 r. Cześć ich pamięci!” oraz order *Virtuti Militari*¹⁴.

Powstanie listopadowe w tradycjach patriotycznych II RP¹⁵

Tradycja powstania listopadowego w II Rzeczypospolitej była niezwykle żywa, czego dowodem były coroczne obchody Dnia Podchorążego organizowane 29 listopada, w rocznicę wybuchu zrywu 1830 roku. Na uroczystości do Warszawy przybywały wówczas plutony honorowe szkół podchorążych (np. z Komorowa koło Ostrowi). Miejszem szczególnym był oczywiście warszawski Belweder. Wystawiano tam okolicznościowe warty, a na uroczystości przybywali przedstawiciele wojska, słuchacze szkół podchorążych¹⁶.

Podobne obchody z udziałem wojska miały miejsce w innych miastach, w Poznaniu, Katowicach, Krakowie. Z tej okazji odbywały się także uroczyste akademie z udziałem przedstawicieli władz, środowisk kombatanckich i młodzieży.

Powstanie listopadowe przyciągało niezmiennie uwagę poetów, pisarzy, dramaturgów, twórców życia kulturalnego II RP. Szczególnie licznie powstawały takie utwory w roku 1930 i 1931, w związku z obchodami

¹² W. Więch-Tchórzewska, *Miejsca pamięci powstania listopadowego na południowym Podlasiu*, [w:] *Podlasie w powstaniu listopadowym 1830–1831. W 165 rocznicę polskiego zwrotu zaczepnego*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997, s. 115–116.

¹³ *Pomniki bojowników o niepodległość 1794–1863*, tekst Henryk Mościcki, Warszawa 1929.

¹⁴ J. Niklewska, *Pamiątkowe grobowce działaczy niepodległościowych*, [w:] *Warszawa. O czym mówią pomniki i kamienie*, red. K. Móraski, A. Stawarz, Warszawa 2000, s. 36; H. Odrowąż-Szukiewicz, *Mogiły żołnierzy polskich na Powązkach Wojskowych*, Warszawa 1991, s. 21.

¹⁵ Tekst jest rozbudowaną wersją referatu wygłoszonego na rocznicowej konferencji w Muzeum Niepodległości, zamieszczonego w publikacji *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015, s. 526–546.

¹⁶ Przykładem: *Dzień 29 listopada w stolicy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 49 (okładka); *Tradycje nocy listopadowej w Belwederze*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 333, s. 5.

setnej rocznicy wybuchu powstania. Pisane wtedy teksty miały popularyzować wiedzę o powstaniu, wprowadzać w klimat epoki, propagować określone wzorce. Ponadto tworzone były na potrzeby obchodów i wykorzystywane podczas uroczystości rocznicowych. Na rocznicę powstania Tadeusz Konczyński przygotował dramat historyczny *Emilia Plater*, którego fragmenty wydrukowano w publikacji wydanej przez lwowski Komitet Obchodów Stulecia Powstania Listopadowego¹⁷. Wątki zaczerpnięte z przebiegu powstania stawały się elementami fabuły barwnych opowieści literackich. Tu można przywołać teksty Józefa Moszyńskiego *O Antku z Mokotowa, fabrykancie serów z Wierzbna i cesarzewiczu Konstantym* i Mieczysława Guranowskiego *Pierwsza pobudka*¹⁸. Nie zabrakło oczywiście powieści historycznych. Stanisław Szpotański, historyk, eseista, powieściopisarz i działacz niepodległościowy stworzył cykl powieści nawiązujących do wydarzeń lat 1830–1831. Powstały kolejno: *Bez słońca, Odloty, Synowie kłęski, Prometeusz*. W roku 1931 wyszedł drukiem ostatni tom zatytułowany *Czerwone zapusty*. Jak podkreślano, powieść wydana „w setną rocznicę powstania listopadowego stała się niejako hołdem dla bohaterów”¹⁹.

Powstanie listopadowe inspirowało poetów. Wiersze z XIX wieku o tematyce powstańczej były wciąż drukowane, doczekały się również licznych opracowań. O poezji czasów powstania – z okazji rocznicy jego wybuchu – tekst napisał Mieczysław Smolarski²⁰. Obszerne opracowanie poświęcone obecności powstania w poezji przygotował J. Czarnecki²¹. Okolicznościowe wiersze pisane współcześnie były zamieszczane w prasie, publikowane w materiałach przeznaczonych dla szkół. Nie tylko przemawiały do uczuć, ale też przekazywały określone treści i wartości. Z okazji setnej rocznicy wybuchu powstania wielu poetów sięgnęło ponownie do treści historycznych. Przykładem może być Hanna Januszewska, spod jej pióra w roku 1931 wyszły wiersze *Joanna Grudzińska* i *Szopen*²², czy T. Modrzejewski, autor wierszy *Z roztrzaskanego znów pałacza... i Tułaczom*²³. Waleria Szalay-Groele poświęciła powstańcom wiersz *29.XI.1830*²⁴.

Jak łatwo się domyślać, nie zabrakło tematu powstania w malarstwie czy rzeźbie. Tematyka ta fascynowała wielu wybitnych twórców. Był wśród nich Wojciech Kossak, który jeszcze w XIX wieku namalował

¹⁷ *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/1931...*, op. cit., s. 72–75.

¹⁸ *Ibidem*, s. 166–169, s. 181–182.

¹⁹ *Mówią, że...*, „Świat” 1931, nr 2, s. 14.

²⁰ M. Smolarski, *Poezja powstania listopadowego*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/31...*, op. cit., s. 183–188.

²¹ *Powstanie listopadowe w poezji*, *ibidem*, s. 93–102.

²² *Ibidem*, s. 148–149.

²³ *Ibidem*, s. 165, 241.

²⁴ *Ibidem*, s. 138.

Grupę Czwartaków w bitwie o Olszynkę, Szkic do Olszynki Grochowskiej oraz Olszynkę Grochowską. W okresie międzywojennym stworzył sześć replik obrazu *Olszynka Grochowska*, w roku 1936 namalował tryptyk *Wizja Wojska Polskiego*, gdzie lewa część przedstawiała *Przeгляд 4 Pułku Piechoty na pozycji w Olszynie Grochowskiej*. Nosił się też z zamiarem stworzenia panoramy bitwy pod Grochowem. Planowano jej lokalizację w parku Paderewskiego na Pradze. Kossakowi w realizacji planu miał pomóc m.in. Zygmunt Rozwadowski²⁵. Powołany został komitet budowy panoramy. Niestety, pomysł nigdy nie został zrealizowany.

Temat powstania na stałe zagościł w polskim teatrze, bo dramatów, których tematem był zryw listopadowy nie brakowało. Po utwory Stanisława Wyspiańskiego czy Juliusza Słowackiego sięgali artyści teatrów zawodowych (premiera *Warszawianki* miała miejsce 17 września 1915 roku w Teatrze Polskim w Warszawie) i amatorskich. Działająca w Pułtusk Sekcja Dramatyczna Związku Urzędników wystawiła dramaty Stanisława Wyspiańskiego: *Noc listopadową* (1922) i *Warszawiankę* (1930)²⁶. Przedstawienie zatytułowane *Noc w Belwederze* zaprezentowali 30 listopada 1933 roku słuchacze dywizyjnego kursu podchorążych w 57. Pułku Piechoty w Poznaniu.

Warto tu przypomnieć, że pierwszym słuchowiskiem radiowym wyemitowanym 29 listopada 1925 roku (pierwszy program radiowy nadano 1 lutego 1925 roku) była właśnie *Warszawianka* S. Wyspiańskiego²⁷. W kinematografii wykorzystano wątek romansowy bez porządku historycznego, powstał film *Księżna Łowicka* (1932, reż. Janusz Warnecki)²⁸.

Innym przykładem popularyzacji wiedzy o powstaniu było wydawanie okolicznościowych pocztówek prezentujących walki i ich uczestników. Przykładem może być kartka z obrazem A. Tańskiego przedstawiającym grupę powstańców z Piotrem Wysockim przed pomnikiem Jana III Sobieskiego²⁹. Ciekawą formą była też pocztówka zatytułowana *Bohaterowie powstania 1830–1831*, przedstawiająca *tableau* z podobiznami uczestników walk: Józefa Chłopickiego, Ludwika Kickiego, Ignacego Prądzyńskiego, Samuela Różyckiego, Józefa Bema, Jana Skrzyneckiego, Józefa Dwernickiego, Piotra Wysockiego, Józefa Sowińskiego i Henryka

²⁵ E. Łepkowski, *Malarstwo polskie z przed stu lat*, ibidem, s. 189–191; K. Olszański, *Wojciech Kossak*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 5–65.

²⁶ S. Kotarski, *Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusk*, [w:] *Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. J. Antoniewicz, A. Gieysztor, S. Kotarski, Warszawa 1969, s. 109.

²⁷ M.J. Kwiatkowski, *Narodziny Polskiego Radia. Radiofonia w Polsce w latach 1918–1929*, Warszawa 1972, s. 126.

²⁸ M. Guzek, P. Zwierzchowski, *Polskie powstania w filmie fabularnym*, „Przeгляд Historyczny” 2013, t. 104, z. 4, s. 772.

²⁹ MN P-4757.

Dembińskiego³⁰. Szczególnie dużo takich pocztówek wydano dla uczczenia setnej rocznicy wybuchu powstania.

Obchody 100. rocznicy wybuchu powstania listopadowego

W sposób szczególny obchodzono w odrodzonej Rzeczypospolitej 100-lecie wybuchu powstania listopadowego. Pamięć o wydarzeniach z udziałem młodego pokolenia, które nie szczędziło krwi w walce o wolność służyła budowaniu świadomości zbiorowej i szacunku dla bohaterów narodowych. Jak podkreślił dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego”: „Setna rocznica powstania listopadowego uczczona została bardzo skromnie, ale gorąco przez całe społeczeństwo. Widać było, że nie jest to tylko oficjalne podkreślenie daty, ale moment świadomości zbiorowej, odczuty i przemyślany”³¹. Nad przygotowaniem uroczystości w skali kraju czuwał Komitet Obchodów Setnej Rocznicy Powstania Listopadowego, w Warszawie powołano Stołeczny Komitet Obchodu Rocznicy Powstania Listopadowego. Powstawały również obywatelskie komitety, np. Obywatelski Komitet Dzielnicy Grochowskiej czy Obywatelski Komitet Obchodu Rocznicy Powstania Listopadowego we Lwowie.

Centralne obchody odbyły się w 29 listopada 1930 roku w Warszawie. Stolica „godnie i wspaniale uczciła setną rocznicę wiekopomnego czynu będącego jedną z najchlubniejszych kart jej przeszłości”³². Uroczystości rozpoczęło poranne nabożeństwo w katedrze św. Jana. Uczestniczyli w nim przedstawiciele najwyższych władz z Prezydentem RP, członkami rządu i korpusem dyplomatycznym. Mszę celebrował ks. kardynał Aleksander Kakowski, podniosłe kazanie wygłosił ks. biskup Antoni Szlagowski³³. O uroczystą oprawę mszy zadbał pluton honorowy Szkoły Podchorążych Piechoty z Ostrowi w strojach z 1830 roku. Podchorążowie stali w nawie głównej katedry wraz z delegacjami innych szkół: artylerii z Torunia, lotnictwa z Dębina, kawalerii z Grudziądza, marynarki, inżynierii, saperów oraz podchorążych sanitarnych z Warszawy. Po nabożeństwie kompanie podchorążych przeszły na plac Zamkowy, gdzie rozpoczęły się przygotowania do defilady. Dowodzący całością płk Ludwik Bociański zdał raport wiceministrowi spraw wojskowych gen. Danielowi Konarzewskiemu. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej ze szkoły w Ostrowi podchorążowie ruszyli przez Krakowskie Przedmieście. Maszerujące pododdziały

³⁰ MN P-377.

³¹ *Idee i zdarzenia*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 1030.

³² *Święto stulecia powstania w zmartwychwstałej Polsce*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/31...*, op. cit., s. 395.

³³ Pełen tekst mowy biskupa Szlagowskiego opublikowano w w/w publikacji, s. 91–93.

podziwiali licznie zgromadzeni mieszkańcy stolicy. Z trybuny odbierał defiladę Prezydent RP³⁴. Po odczytaniu przez płk. Bociańskiego uroczystego rozkazu upamiętniającego 100. rocznicę wybuchu powstania, wojsko – na rozkaz gen. Kazimierza Fabrycego – zaciągnęło wartę przed Belwederem. Dla pokreślenia historycznej rocznicy wszystkie komendy wojskowe wydawane były wg reguł obowiązujących w roku 1830.

Jak pisano w prasie: „Łazienki, Belweder, Grochów, Wola – to są wszystko nieledwie relikwie przeszłości, to są nazwy mówiące jakże żywo i wymownie o bohaterskich walkach o wolność”³⁵. Cała Warszawa była w roku 1830 miejscem ważnych wydarzeń, dlatego w wielu miejscach umieszczono tablice pamiątkowe, których odsłonięcie zaplanowano na 29 i 30 listopada 1930 roku. Na gmachu szkoły podchorążych w Łazienkach, skąd wyruszyli młodzi uczestnicy powstania, przy dźwiękach hymnu narodowego odsłonięto tablicę z napisem: „Roku 1830 dnia 29 listopada o godzinie siódmej wieczorem podchorążowie tu skoszarowani, pod przywództwem Piotra Wysockiego, chwycili za broń, rozpoczynając walkę narodu polskiego o niepodległość”³⁶. Krótkie przemówienie przypominające tamte wydarzenia wygłosił prof. Stanisław Szpotański.

Z Łazienek oddziały podchorążych przeszły ulicami: Myśliwiecką, Górnośląską, Wiejską, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Trębacką, marszałka Focha, przez plac Teatralny, a dalej ulicą Bielańską i Nalewki. Wzdłuż trasy przemarszu po obu stronach ulic, ustawili się w szpalerach mieszkańcy Warszawy, z entuzjazmem witający podchorążych.

Na Nalewkach, w miejscu walk czwartaków z oddziałami rosyjskimi, naprzeciwko bramy prowadzącej do Ogrodu Krasińskich, został ustawiony kamień z okolicznościową inskrypcją głoszącą, że: „Roku 1830 dnia 29 listopada o godzinie wieczornej część batalionu pułku 4 piechoty liniowej stoczyła tu zwycięską walkę z batalionem gwardii rosyjskiej, przechylając naówczas szalę powstania listopadowego”³⁷. Podczas rocznicowych uroczystości odsłonięcia obelisku dokonał prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, a przemówienie okolicznościowe wygłosił mjr Antoni Bogusławski³⁸. Kolejną tablicę pamiątkową odsłonięto na dawnym budynku koszarowym (w 1930 mieścił się tam szpital) przy ul. Zakroczymskiej,

³⁴ Szczegółowy opis uroczystości zamieściła „Gazeta Polska” z 30 listopada 1930 roku, a tekst przedrukowano w okolicznościowej publikacji *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/31...*, op. cit., s. 395–396.

³⁵ *Obchód rocznicy powstania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 1027.

³⁶ S. Cieplowski, op. cit., s. 164.

³⁷ *Obchód rocznicy powstania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 1027.

³⁸ Antoni Jan Bogusławski był wojskowym, poetą, pisarzem, tłumaczem, wiceprezesem Zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich, jednym z pierwszych sprawozdawców sportowych Polskiego Radia.

w miejscu, gdzie stacjonował 4. pułk piechoty liniowej. Napis na tablicy głosił: „Dawne koszary pułku 4-go piechoty liniowej, który w bojach o niepodległość w roku 1830–1831 okrył się wiekopomną sławą”. Uczestnicy uroczystości wysłuchali podniosłego przemówienia Artura Śliwińskiego³⁹.

Najważniejszym punktem obchodów rocznicowych była niewątpliwie wielka akademicka, która odbyła się w auli Politechniki Warszawskiej. Uczestniczyli w niej Prezydent RP Ignacy Mościcki, prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, przedstawiciele episkopatu, dowódcy wojskowi. W auli zgromadziło się około 3 tysiące osób. Minutą ciszy uczczono pamięć uczestników walk 1830–1831. W części artystycznej aktor Stefan Jaracz wyrecytował utwór Juliusza Słowackiego *Pogrzeb kapitana M.* Potem zgromadzeni wysłuchali okolicznościowej prelekcji na temat przebiegu i znaczenia powstania, którą wygłosił prof. Henryk Mościcki. Natomiast wieczorem pod Zamkiem Królewskim odbył się capstrzyk, w którym uczestniczyły orkiestry wszystkich pułków stacjonujących w Warszawie.

Dalsze uroczystości miały miejsce 30 listopada. Rozpoczęło je ranne nabożeństwo w kościele na Woli. Przed świątynią zebrali się przedstawiciele władz, mieszkańcy stolicy i podchorążowie ze wszystkich szkół. Na wałach – gdzie 100 lat wcześniej rozegrały się powstańcze walki – ustawiono armaty. Po nabożeństwie podpisany został akt erekcyjny inicjujący budowę pomnika ku czci legendarnego obrońcy Woli, gen. Józefa Sowińskiego.

W południe posterunki wartownicze w historycznych strojach udały się do Belwederu, aby złożyć hołd Józefowi Piłsudskiemu. Podchorążowie przemarszerowali na plac Piłsudskiego, by złożyć kwiaty na grobie Nieznanego Żołnierza⁴⁰. Wieczorem w Teatrze Polskim wystawiono sztukę Stanisława Wyspiańskiego *Noc listopadowa*. Spektakl poprzedziła przedmowa, którą wygłosiła Lucyna Kotarbińska⁴¹.

Warszawskie uroczystości rocznicowe zostały utrwalone na filmie wyprodukowanym przez Polską Agencję Telegraficzną w roku 1938. Znalazły się tam sceny z udziałem najwyższych władz biorących udział w obchodach w Warszawie. Pokazano przegląd oddziałów wojskowych dokonany przez Prezydenta RP, przemarsz podchorążych w mundurach historycznych ulicami stolicy, obchody na Woli. Formą uczczenia pamięci uczestników

³⁹ *Święto stulecia powstania w zmartwychwstałej Polsce*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/31...*, op. cit., s. 396.

⁴⁰ *Obchód rocznicy powstania listopadowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 1027.

⁴¹ L. Kotarbińska, *Noc Listopadowa. Przemówienie wygłoszone w Teatrze Polskim w Warszawie na przedstawieniu dla młodzieży „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego 30.11.1930 r., powtórzone w dn. 6.12.1930*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/31...*, op. cit., s. 221–223.

powstania w setną rocznicę jego wybuchu było wybicie pamiątkowego medalu autorstwa rzeźbiarza i medaliera Stanisława Alojzego Repety⁴².

Okolicznościowe uroczystości zorganizowano w wielu miejscowościach województwa warszawskiego. Pamięć bohaterów 1830 roku uczczono w Warce, gdzie już 8 listopada 1930 roku powołano miejscowy komitet organizacyjny obchodów. Honorowy przewodnictwo objął wojewoda warszawski Stanisław Twardo i starosta grójecki Roman Grochowski. Już wcześniej, 24 marca 1927 roku Rada Miejska podjęła uchwałę o wybudowaniu 7-klasowej szkoły powszechnej i nadaniu jej imienia Piotra Wysockiego. Oddanie do użytku placówki miało miejsce 30 listopada 1930 roku. Wojewoda Stanisław Twardo odsłonił wtedy tablicę, na której umieszczono napis: „Bohaterowi Nocy Listopadowej ur. 10.IX.1797, zm. 6.I.1875 w Warce w setną Rocznicę Powstania Listopadowego i w dniu poświęcenia szkoły Jego imienia Rodacy miasta Warki i pow. grójeckiego Warka dn. 30.XI.1930”⁴³.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz województwa i powiatu warszawskiego, delegacje stowarzyszeń, straży pożarnej oraz młodzież szkolna i mieszkańcy. Po odsłonięciu tablicy pochód udał się na cmentarz. Tam przy grobie Wysockiego Henryk Szatkowski wyrecytował fragmenty *Nocy listopadowej* Stanisława Wyspiańskiego⁴⁴. Zasługi Wysockiego uhonorowano też w Komorowie koło Ostrowi, gdzie na terenie Szkoły Podchorążych Piechoty odsłonięto w 1931 roku jego popiersie⁴⁵.

Lokalne komitety obchodów rocznicy zorganizowano w wielu miejscowościach. Władze powiatowe zapraszały do współpracy nauczycieli oraz księży, a burmistrzom i wójtom zlecano tworzenie komitetów miejskich i gminnych⁴⁶. Siłami społecznymi przygotowano programy rocznicowych uroczystości, zadbano o odświeżone udekorowanie ulic i budynków. Wszędzie istotnym elementem obchodów były oczywiście uroczyste nabożeństwa, w których uczestniczyli przedstawiciele władz, członkowie organizacji i stowarzyszeń, młodzież oraz wojsko. W Lipnie, po zakończeniu nabożeństwa jego uczestnicy wzięli udział w uroczystości odsłonięcia na budynku starostwa pamiątkowej tablicy, poświęconej poległym

⁴² J. Strzałkowski, *Stanisław Repeta zapomniany medalier polski*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1975, nr 1, s. 7–10; *Pamiętnik rocznicy powstania*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 49, s. 10.

⁴³ R. Matyjas, op. cit., s. 201. Szkoła stała się prężnym ośrodkiem pamięci o Wysockim, miała swój znaczek szkolny z podobizną patrona, powstały drużyny harcerskie noszące imiona bohaterów powstania: Emilii Plater i Piotra Wysockiego, regularnie obchodzono Święto Patrona Szkoły. Wysocki stał się też bohaterem szkolnego hymnu, do którego słowa napisał nauczyciel Jan Kazimierzczuk, zaś muzykę skomponował Tadeusz Mayzner.

⁴⁴ R. Matyjas, op. cit., s. 201–202.

⁴⁵ T. Swat, *Miejsca upamiętniające powstania...*, op. cit., s. 151.

⁴⁶ *Apel do nauczycieli wystosował komitet powiatowy w Mińsku Mazowieckim*, „Gazeta Mińsko-Mazowiecka” 1930, nr 17, s. 1.

za wolność w roku 1830, 1863, 1905 oraz w latach 1914–1920⁴⁷. Komitet Powiatowy w Lipnie nawoływał do połączenia sił, aby uroczystości wypadły godnie i okazałe⁴⁸.

Na uroczystej akademii zorganizowanej przez uczniów gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Łowiczu zebrani mogli wysłuchać referatu o przebiegu powstania, recytacji wierszy oraz występu orkiestry wojskowej, a na zakończenie zobaczyć spektakl *Warszawianka* w wykonaniu gimnazjalistów⁴⁹. Uroczyste akademie przygotowane przez młodzież odbyły się w Mińsku Mazowieckim, Mławie, Płocku, Nieszawie, Kutnie i Ciechanowie⁵⁰.

W wielu miejscowościach złożono wieńce i kwiaty na grobach poległych za Ojczyznę⁵¹. Prasa lokalna wysoko oceniła społeczne działania, pisząc, że uroczystości pozostawiły w świadomości mieszkańców każdej miejscowości „niezatarłe wrażenia, pełne mocy patriotycznej i umiłowania Ojczyzny”⁵², a organizowane obchody były dowodem, że w narodzie wciąż żywa jest pamięć o wydarzeniach z przeszłości i ich uczestnikach.

Sz szczególnie uroczyste były obchody rocznicowe we Lwowie. Już na początku roku 1930, z inicjatywy Mariana Dziędzielewicza powołano komitet organizacyjny obchodów. W skład prezydium weszli: wojewoda Bronisław Nakoniecznikow-Klukowski, prezydent Lwowa Jan Brzozowski, przedstawiciele wojska: gen. Juliusz Rómmel i gen. Bolesław Popowicz, przedstawiciel duchowieństwa – arcybiskup Bolesław Twardowski oraz delegaci uczelni wyższych: rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza prof. Stanisław Witkowski, rektor Politechniki prof. Kazimierz Bartel i rektor Akademii Weterynaryjnej Bronisław Janowski. Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego został gen. Bolesław Popowicz. Powołano sekcje obchodów: organizacyjną, finansową, artystyczno-muzealno-wystawową, wydawniczą⁵³.

Lwowskie uroczystości rocznicowe rozpoczęły się 29 listopada o godz. 10 mszą świętą w kościele archidiecezjalnym. Celebrował ją biskup Franciszek Lisowski. Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz, wojska, uczelni, delegacje stowarzyszeń i organizacji, weterani z 1863 roku, członkowie Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego, Towarzystwa

⁴⁷ „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 41, s. 3.

⁴⁸ „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 40, s. 2.

⁴⁹ O akademii pisała prasa: „Praca” 1930, nr 49–50, s. 2 oraz „Łowiczanie” 1930, nr 48, s. 4.

⁵⁰ „Kronika Ciechanowska” 1930, nr 2, s. 6; „Praca” 1930, nr 48, s. 1.

⁵¹ Np. w Łowiczu: „Łowiczanie” 1930, nr 49, s. 5.

⁵² „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 41, s. 3.

⁵³ Petyt skład: *Lwów w hołdzie bohaterom powstania*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/31...*, op. cit., s. 398.

Gimnastycznego „Sokół”, strażacy, skauci. Po zakończeniu mszy ulicami miasta przeszła defilada z udziałem różnych formacji wojskowych. Były oddziały ułanów w strojach z czasów Królestwa Kongresowego, szwadrony pułku ułanów jazłowieckich, byli słynni czwartacy, artyleria. Za wojskiem maszerowali członkowie organizacji Przysposobienia Wojskowego, Miejska Straż Obywatelska, a także młodzież ze wszystkich powiatów województwa małopolskiego.

W Muzeum Przemysłu Artystycznego we Lwowie w dniach 29 listopada 1930–15 lutego 1931 roku zorganizowano okolicznościową wystawę. Znalazły się na niej obrazy, ryciny, litografie, rzeźby, militaria, zapisy nutowe, medale, monety, pamiątki osobiste uczestników powstania (fotografie, rękopisy, klepsydry pośmiertne). W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz, wojska oraz licznie przybyli mieszkańcy Lwowa. Wieczorem 29 listopada na placu św. Ducha odbyło się widowisko historyczne, a w Teatrze Wielkim wystawiono *Kordiana* Juliusza Słowackiego. Spektakl poprzedziło okolicznościowe wystąpienie wiceprezydenta miasta Wawrzyńca Kubali⁵⁴.

100-lecie wybuchu powstania listopadowego uroczystości obchodziła także Wielkopolska. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe w Poznaniu przygotowało z tej okazji okolicznościową wystawę⁵⁵, a teatry zapraszały na specjalne spektakle, np. Teatr Polski na *Warszawiankę*⁵⁶. Nie zabrakło oczywiście uroczystych akademii, capstrzyków i defilad.

Komitet Obywatelski Obchodu wydał kolorowe plakaty oraz broszurę *Powstanie Listopadowe*. Dochód z ich sprzedaży został przeznaczony na budowę pomnika gen. Sowińskiego oraz mauzoleum w Ostrołęce i na Grochowie⁵⁷.

W następnych miesiącach przypadały rocznice kolejnych bitew powstania. W lutym 1931 roku obchodzono stulecie bitwy pod Olszynką Grochowską. 28 lutego w grochowskim kościele parafialnym odbyło się nabożeństwo żałobne w intencji wszystkich poległych, potem zorganizowano okolicznościowe odczyty i koncerty. Na uroczystości na polach Grochowa 1 marca 1931 roku ściągnęły tłumy, przybyli przedstawiciele rządu i władz samorządowych. Szczególnie gorąco witani byli weterani 1863 roku, którzy przybyli ze sztandarami z czasów powstania styczniowego. Wokół nowego krzyża – ufundowanego przez mieszkańca Grochowa inż. Barańskiego

⁵⁴ Ibidem, s. 397–399.

⁵⁵ „Dziennik Poznański” 1930, nr 281, s. 4.

⁵⁶ M. Hurysz, *50-lecie, 100-lecie, 150-lecie wybuchu powstania listopadowego w prasie poznańskiej. Analiza porównawcza w świetle opisów redaktorskich*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć...*, op. cit., s. 567.

⁵⁷ „Dziennik Poznański” 1930, nr 277, s. 4.

w miejsce zmurszałego krzyża z 1916 roku – zgromadziło się wojsko, delegacje młodzieży i organizacji społecznych. Ten nowy krzyż ustawili żołnierze 30. Pułku Strzelców Kaniowskich. W imieniu nieobecnego Prezydenta RP raport dowódców oddziałów przyjął gen. Jan Edward Romer. Ks. proboszcz Jan Sztuka poświęcił krzyż, a biskup polowy Stanisław Gall kamień węgielny pod pomnik-mauzoleum. Bateria 1. Dywizjonu Artylerii Konnej oddała salwę honorową. Potem dokonano uroczystego wmurowania aktu erekcyjnego w fundament pomnika. Akt podpisał m.in. gen. Jan Karol Wróblewski. Przemówienie wygłosił prezes Komitetu Obchodów Setnej Rocznicy Powstania prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński. Po nim głos zabrali: starosta Gustaw Lichtenstein i płk. Dunin-Wolski. Gen. J. Romer przyjął defiladę wojskową⁵⁸. Na czele kompanii szedł kpt. Aleksander Nowaczyński.

Komitet Obchodu Setnej Rocznicy Powstania borykał się z problemami finansowymi i dlatego musiał zrezygnować z pomysłu zakupu całego pobojowiska i ograniczyć się do zaprojektowania alei Olszynki Grochowskiej, która docelowo miała „połączyć mauzoleum z gościńcem i w ten sposób przybliżyć polskie Termopile do serca Warszawy”⁵⁹.

Pamięć powstańców planowano też uczcić budową kościoła-pomnika. Inicjatywa zrodziła się w roku 1931. Projekt przygotował włoski architekt Andrea Boni, organizatorem przedsięwzięcia był ks. Jan Sztuka. W celu pozyskania środków na budowę wydano odezwę wzywającą do wpłacania datków na budowę świątyni, organizowano loterie, kwesty, zabawy. Kamień węgielny pod kościół wmurowano 10 czerwca 1934 roku, ale obiekt powstał dopiero w 1961 roku, w 130. rocznicę powstania listopadowego⁶⁰.

W odpowiedzi na wspomniane wcześniej zalecenia powoływania komitetów lokalnych, władze powiatowe w Mińsku Mazowieckim w 1930 roku utworzyły Komitet Obchodów Uroczystości Październikowych i Listopadowych na terenie gminy Dębe Wielkie⁶¹. Z inicjatywy komitetu 29 listopada 1930 roku odbyło się w Dębem Wielkim nabożeństwa w intencji poległych powstańców. Uczestniczyli w nim żołnierze z 7. Pułku Ułanów Lubelskich stacjonującego w Mińsku Mazowieckim. Dzięki wsparciu władz powiatowych udało się na frontonie kościoła

⁵⁸ *Setna rocznica bitwy pod Grochowem*, „Świat” 1931, nr 10, s. 21.

⁵⁹ *Stulecie Olszynki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 10, s. 183; W. Krajewski, op. cit., s. 104–105.

⁶⁰ J. Poliški, *Grochów przedmurze Warszawy w dawniejszej i niedawnej przeszłości*, Warszawa 1938, s. 245–249; www.parafia-szembeka.waw.pl [dostęp: 27. 06.2011].

⁶¹ Komitet ten miał za zadanie zorganizowanie obchodów kilku rocznic: rozejmu polsko-rosyjskiego z 19 października 1920 roku, strajku szkolnego 1905, odzyskania niepodległości w 1918 roku oraz powstania listopadowego; J. Kuligowski, *Miejsca pamięci narodowej związane z powstaniem listopadowym w powiecie mińskim*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć...*, op. cit., s. 597.

umieścić pamiątkową tablicę ufundowaną przez ludność i ziemiaństwo powiatu mińskiego. Poświęcenia dokonał 29 marca 1931 roku ks. Józef Bakalarczyk, a odsłonił ją dowódca 7. Pułku, ppłk Julian Filipowicz. Uroczystość zgromadziła tłumnie przybyłą miejscową ludność, uczniów i nauczycieli, władze, strażaków, wojsko⁶².

W setną rocznicę bitwy pod Grochowem uczczono pamięć gen. Karola Kaczkowskiego, który w roku 1831 pełnił funkcję naczelnego lekarza armii polskiej. To z jego inicjatywy utworzono specjalne oddziały mające za zadanie wynoszenie rannych z pola bitwy. Pomnik ufundowany przez kadrę oficerską 1. Batalionu Sanitarnego im. gen. Kaczkowskiego odsłonięty został 25 lutego 1931 roku na terenie warszawskich koszar przy ul. Powązkowskiej⁶³.

Setną rocznicę bitwy uczczono nadaniem ulicom Grochowa nazw związanych z osobami i wydarzeniami z 1831 roku, pojawiły się: ul. Józefa Chłopickiego, pl. Piotra Szembeka, ul. Szaserów, ul. Grenadierów. Ufundowano też szkołę-pomnik nazwaną imieniem Bohaterów Olszynki Grochowskiej. Rozpoczęła ona działalność w roku 1933⁶⁴.

Okrągła rocznica wybuchu powstania było okazją do uczczenia pamięci obcokrajowców biorących udział w walkach. Powołano specjalny komitet, który opracował program stosownych uroczystości. Na gmachu Pałacu Staszica 8 grudnia 1931 roku odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Węgrów uczestniczących w powstaniu. Na tablicy znalazł się napis: „W stulecie wystąpienia narodu węgierskiego w obronie praw polskich w dobie powstania listopadowego spełniając wolę pradziadów wyrażają cześć Węgom wolni Polacy 1831–1931”⁶⁵.

Dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego” tak komentował to wydarzenie:

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Węgrów, którzy w dobie powstania listopadowego podjęli żywiołową akcję polityczną na rzecz Polski – jest skromnym, ale w swej prostocie szlachetnym i wymownym aktem wdzięczności. Jest też stwierdzeniem zawsze mocnych więzów przyjaźni, która wśród doli i niedoli złączyła dwa bratnie narody.

Myśląc zaś o bohaterstwie broni w latach 1830–1831 i w 1848, nie zapominajmy o roku 1920. Byli przy nas w tych dniach straszliwych Węgrzy, naszego zwycięstwa czekali jak własnego, pomoc mieli dla nas, na jaką tylko w swoich ciężkich warunkach zdobyć się mogli⁶⁶.

⁶² „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1931, nr 95; *Tablica pamiątkowa ku uczczeniu setnej rocznicy bitwy pod Dębem Wielkim*, „Świat” 1931, nr 14, s. 4.

⁶³ W. Głębocki, *Warszawskie pomniki*, Warszawa 1990, s. 31–32.

⁶⁴ W. Krajewski, op. cit., s. 93.

⁶⁵ *Doniosła uroczystość polsko-węgierska 8 XII 1931 r.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 51–52, s. 988.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 988.

W sali warszawskiej Rady Miejskiej odbyła się uroczysta akademia. Wśród zaproszonych gości byli m.in. prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, prezes Izby Handlowej Marian Waclaw Drozdowski, płk Leon Dunin-Wolski. Przemówienie wygłosił Z. Słomiński.

W marcu 1930 roku ogłoszono konkurs na projekt pomnika-mauzoleum bitwy pod Ostrołęką. Wybrano pracę artysty rzeźbiarza Romualda Zerycha i architekta Borysa Zinserlinga, cechującą się rozmachem i majestatyczną prostotą. Jak pisano: „Pomnik nie ma niedomówień. Architektura i rzeźba podały sobie ręce do stworzenia dzieła o lacedemońskiej wymowie”⁶⁷. Dnia 26 maja odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego. Rok później, 23 maja 1931 roku dokonano uroczystego przeniesienia szczątków poległych w bitwie od Ostrołęką w 1831 roku z kapliczki na miejscowym cmentarzu do mauzoleum. Trumnę na wozie w asyście warty honorowej przewieziono najpierw do katedry pw. NMP i św. Mikołaja w Ostrołęce. Tam odprawiono mszę świętą za dusze poległych powstańców. Potem przetransportowano trumnę do mauzoleum. Na czele konduktu szli duchowni, a dalej wojsko. Okolicznościowe obchody miały miejsce 25 maja 1931 roku, uczestniczyli w nich przedstawiciele władz, delegacje organizacji społecznych i wojska. Był też pluton podchorążych i poczet sztandarowy w historycznych mundurach. Wg szacunków w uroczystości wzięło udział ok. 10 tys. osób⁶⁸.

Legendarnemu obrońcy Woli, gen. Sowińskiemu oddali hołd mieszkańcy stolicy. Licznie zebrali się wokół wolskiego kościoła, przed wmurowaną w roku 1928 tablicą upamiętniającą generała. Znajdował się tam napis: „Patronowi swemu, bohaterskiemu obrońcy Woli, generałowi inwalidzie z r. 1831, Józefowi Sowińskiemu, Legia Inwalidów Wojsk Polskich w 97-ą rocznicę zgonu. Warszawa 6 IX 1928”⁶⁹. Okolicznościowy napis upamiętniający miejsce śmierci generała znajdował się również na postumencie krzyża usytuowanego w roku 1915 na wolskiej reducie. Z inicjatywy prezydenta Stefana Starzyńskiego na szańcach reduty nr 56 powstał park, który otrzymał imię gen. Sowińskiego. W roku 1931 ogłoszono konkurs na projekt pomnika gen. Sowińskiego. Autorem zwycięskiego projektu był Tadeusz Breyer. Sowiński został przedstawiony w postawie wyprostowanej, gdy obserwuje bitwę o redutę. Odsłonięcie pomnika miało miejsce 28 listopada 1937 roku⁷⁰.

⁶⁷ J. Kleczyński, *Pomnik bitwy pod Ostrołęką*, „Kurier Warszawski” 1930, nr 95, s. 19; C. Parzych, *Mauzoleum bitwy ostrołęckiej 1831*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1991, nr 5, s. 131–133.

⁶⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 22, s. 413.

⁶⁹ S. Cieplowski, op. cit., s. 344.

⁷⁰ *Encyklopedia Warszawy...*, op. cit., s. 663. Efekty konkursu prezentowano na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1931, nr 29, s. 569.

Pomysły upamiętnienia bohaterów powstania listopadowego pojawiały się w różnych miejscowościach i w różnych kręgach społecznych. W Siedlcach 10 lutego 1922 roku powstał Komitet Budowy Pomnika pod Iganiami. Honorowym przewodniczącym został biskup Henryk Przeździecki, przewodniczącym prezes Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Franciszek Godlewski, jego zastępcami: komendant PKU ppłk Jan Janiszowski i budowniczy miejski inż. Antoni Pawłowski, sekretarzem poseł na Sejm Ustawodawczy Aleksander Niedbalski, obowiązki skarbnika powierzono dyrektorowi Banku dla Przemysłu i Handlu Tadeuszowi Urbańskiemu. Mieszkańcy wsi Iganie Bronisława i Wiktor Grabowscy nieodpłatnie przekazali grunt, na którym miał stanąć pomnik. W dniu 10 kwietnia 1922 roku ustawiono na miejscu bitwy pamiątkowy drewniany krzyż⁷¹. Komitet planował wzniesienie tam bardziej okazałego pomnika, 3 maja 1922 roku został wmurowany akt erekcyjny. Poświęcił go sufragan siedlecki ks. biskup Czesław Sokołowski. Na realizację szczytnych zamiarów niezbędne były środki finansowe. Komitet rozpoczął więc zbieranie składek, ale upadek Banku zniweczył plany. Pomysł budowy pomnika odrodził się wśród członków Koła Siedlczan, którzy postanowili w ramach obchodów 100. rocznicy powstania listopadowego odsłonić pomnik bitwy pod Iganiami. W tym celu 6 marca 1927 roku został powołany nowy Komitet Budowy Pomnika. Jego prezesem został płk Jan Janiszowski, w skład Komitetu Wykonawczego weszli: przewodniczący gen. dr med. Witold Horodyński, sekretarz inż. arch. Wacław Piasecki, zastępcy sekretarza: dr Stanisław Wąsowski, podprokurator Janusz Toczyski i skarbnik ks. kan. Józef Kobylański⁷².

W roku następnym Komitet ogłosił konkurs na projekt pomnika. Zgłoszone propozycje zostały zaprezentowane na wystawie, którą zorganizowano w maju 1929 roku. Decyzja o wyborze projektu zapadła 19 maja 1929 roku. Do realizacji wybrano pracę Jana Mucharskiego, studenta Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Przedstawiała ona betonową kulę ustawioną na cokole z siedzącym na niej orłem. W dniu 20 września wmurowano akt erekcyjny pod budowę pomnika i przystąpiono do realizacji. Orła zaprojektowała Wiktoria Jacynina. Odlano go z brązu darowanego przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Pomnik został wykonany z piaskowca, kula o wadze 2000 kg i średnicy 1,8 m z betonu. Całość była dziełem firmy kamieniarskiej Sypniewscy z Warszawy.

⁷¹ G. Welik, *Folwark i pomnik w Iganiach*, [w:] *Szkice z dziejów powstania listopadowego – w 180. rocznicę bitwy pod Iganiami (1831–2011)*, Siedlce 2011, s. 119; W lesie była też mogiła powstańcza: C. Aftyka, S. Redzik, *Bitwa pod Iganiami*, ibidem, s. 8, 17.

⁷² W. Więch-Tchórzewska, *Miejsca pamięci...*, op. cit., s. 116–117.

Ufundowany staraniem Koła Siedlczan pomnik ku czci uczestników walk powstańczych został odsłonięty w rocznicę bitwy pod Iganiami 13 września 1931 roku. Na uroczystość przybyło około 15 tysięcy osób, wśród nich było wielu dostojnych gości. Obecny był przewodniczący budowy pomnika płk Jan Janiszowski, starosta siedlecki Stanisław Guliński, dowódca 9. DP gen. Franciszek Sikorski. Nie zabrakło też weteranów powstania styczniowego, w uroczystościach uczestniczył m.in. Wincenty Zembrzuski. Na polu historycznej bitwy odbyło się nabożeństwo polowe, które celebrował ks. biskup Henryk Przeździecki. Pomnik odsłonił wojewoda lubelski Bolesław Świdziński, zaś przewodniczący Komitetu płk J. Janiszowski powierzył obiekt opiece starosty siedleckiego Stanisława Gulińskiego. Pod pomnikiem wartę zaciągnęli żołnierze 22. Pułku Piechoty w mundurach z czasów powstania. Uroczystości zakończyła defilada z udziałem wojska i organizacji społecznych⁷³. Inny pomnik stanął na polu bitwy pod Stoczkiem, poświęcił go biskup Czesław Sokołowski⁷⁴.

Dla uczczenia rocznicy wybuchu powstania Obywatelski Komitet Obchodów Stulecia Powstania Listopadowego we Lwowie⁷⁵ wydał wartościową publikację zatytułowaną *W setną rocznicę powstania listopadowego 1830/31–1930/31*. Złożyły się na nią teksty przygotowane przez przedstawicieli różnych dziedzin życia społecznego z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Bydgoszczy, Wilna oraz Paryża, Tulonu i Londynu. Ciekawą inicjatywę podjęło też Ministerstwo Robót Publicznych, staraniem którego wydano album *Pomniki Bojowników o Niepodległość*⁷⁶. Celem autorów publikacji było zebranie dokumentów informujących o tym, w jaki sposób naród polski uczcił pamięć zasłużonych Polaków walczących o niepodległość w latach 1794–1863. W albumie wyszczególniono ogromną (ponad 400) liczbę nazwisk, zgromadzono wiele fotografii, a jego dodatkowym walorem była ciekawa szata graficzna, będąca zasługą drukarni Biblioteki Polskiej w Bydgoszczy⁷⁷. W roku 1931 wydany został *Przewodnik po polach bitew wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*. Redaktorem publikacji był Otton Laskowski, zaś współautorami: Adam W. Englert, Juliusz M. Kozolubski i Stanisław Płoski. Autorzy drobiazgowo opisali miejsca

⁷³ G. Welik, op. cit., s. 120–121; R. Dmowski, *Bitwa pod Iganiami w historiografii polskiej*, [w:] *Szkice z dziejów powstania listopadowego...* op. cit., s. 108; J. Izdebski, *Rola garnizonu siedleckiego w życiu miasta (1918–1939)*, [w:] *Spółczesność siedlecka w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, red. J. Szaflik, Warszawa 1981, s. 236. Zdjęcie z uroczystości zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 38, s. 719.

⁷⁴ *W setną rocznicę bitew pod Iganiami, Stoczkiem i Ostrołęką*, „Świat” 1931, nr 22, s. 15.

⁷⁵ Sekretarzem generalnym Komitetu Obchodów był Marian Dziędzielewicz, zaś przewodniczącym sekcji wydawniczej prof. Kazimierz Hartleb. Komitet redakcyjny tworzyli: Marian Dziędzielewicz, Józef Lachowski, Stefan Rayski, Edward Zimny.

⁷⁶ *Pomniki bojowników o niepodległość 1794–1863*, Warszawa 1929.

⁷⁷ *Piękne wydawnictwo*, „Świat” 1930, nr 1, s. 15.

bitew, przedstawili linie frontu i pozycje obydwu stron. Nakreślili kierunek ataku, odwrotu, przeanalizowali przebieg walk, uzupełniając narrację szczegółowymi mapami. Niezwykle ważne były opisy wyglądu tych miejsc w roku 1931⁷⁸.

W rocznicę powstania o wydarzeniach sprzed stu lat pisała też szeroko prasa. Powszechnie było wydawanie okolicznościowych numerów poświęconych tamtym wydarzeniom. Dobrze służyło to upowszechnianiu w społeczeństwie wiedzy o powstaniu i jego uczestnikach, zachęcało do udziału w obchodach rocznicowych, przyczyniało się do budowania świadomości historycznej ówczesnego społeczeństwa. Przykładem może być „Tygodnik Ilustrowany”, którego numer z 29 listopada 1930 roku zawierał wiele artykułów na ten temat, okładkę zaś zdobiła podobizna Ludwika Solskiego jako Starego Wiarusa i fragment tekstu *Nocy Listopadowej*⁷⁹. Okolicznościowy numer magazynu „Świat” otwierał artykuł Wincentego Rzymowskiego zatytułowany *Noc listopadowa w życiu trzech pokoleń*. Autor podkreślił fakt, że

szczęśliwym dziejów zrządzeniem, setną rocznicę Nocy Listopadowej święcimy w Polsce niepodległej: samym więc faktem odrodzonego życia państwowego potwierdzamy tę nieśmiertelną potęgę i żywotność idei, jaka tkwiła w powstańczym czynie Podchorążych⁸⁰.

Na łamach prasy przypominano sylwetki dowódców i uczestników powstania listopadowego, bowiem ich przykład dobrze służył kształtowaniu postaw obywatelskich i patriotycznych młodego pokolenia odrodzonej Polski, np. w „Tygodniku Ilustrowanym” zamieszczono obszerne artykuły poświęcone gen. Franciszkowi Żymirskiemu⁸¹ czy Juliuszowi Małachowskiemu⁸².

Prezentowano też sylwetki nieznanych uczestników powstania. Na łamach magazynu „Świat” omówiono postać dr. Pawła Eve, obywatela Stanów Zjednoczonych, który w roku 1830 przybył zza oceanu do Polski i wziął udział w walkach. Trafił do carskiej niewoli i dopiero w roku 1835 został zwolniony i powrócił do Ameryki. Do końca życia (zmarł w połowie lat 60.)

⁷⁸ *Przewodnik po polach bitew wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, red. O. Laskowski, opr. A.W. Englert, J. Kozolubski, S. Płoski, Warszawa 1931.

⁷⁹ W numerze tym znalazły się okolicznościowe artykuły: A. Śliwiński, *W setną rocznicę 1830–1831*; D. Aucharsvard, *Emilia Plater i jej udział w powstaniu*; A. Sujkowski, *Podchorążowie piechoty w 1830 roku*; A. Urbański, *Z dziejów powstania listopadowego na Rusi*.

⁸⁰ W. Rzymowski, *Noc listopadowa w życiu trzech pokoleń*, „Świat” 1930, nr 48, s. 1–2. Znalazły się tam też inne artykuły: Stanisława Szpotańskiego *Tradycja listopadowa*, Ernesta Łumińskiego *Dyplomacja powstania*, Juliusza Kozolubskiego *Czołowe postacie wojskowe oraz Politycy wojny polsko-rosyjskiej*.

⁸¹ A. Bogusławski, *Wódz legły w Olszynie Grochowskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 8, s. 145–146.

⁸² S. Małachowski-Lempicki, *Juliusz Małachowski (1804–1831)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 7, s. 129.

wspierał polskich uchodźców w Stanach Zjednoczonych. Z okazji setnej rocznicy wybuchu powstania Stowarzyszenie Polskich Lekarzy i Dentystów w Ameryce postanowiło ufundować pomnik dr. Eve w Auguście, gdzie został on pochowany. Propagatorem tego projektu był ambasador Polski w USA Tytus Filipowicz⁸³.

Formą uczczenia 100. rocznicy obchodów wybuchu powstania listopadowego były też wystawy. Jedną z nich zorganizowano w Warszawie staniem Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Polskiego. Zgromadzono na niej obrazy, rysunki, rzeźby i fotografie obrazujące przebieg działań. Zaprezentowano obrazy mało znanych artystów: Bogatyńskiego-Jurkiewicza czy Filipa Romanowskiego. Uwagę przykuwały obrazy Józefata Łukaszewicza, malarza specjalizującego się w przedstawianiu wojska i mundurów. Obok dzieł artystów polskich można było obejrzeć również obrazy zagranicznych twórców (*Bitwa pod Tykocinem* Edmunda Dulaca czy namalowany przez Charles'a M. Guilberta d'Anelle *Żołnierz polski, ranny na ulicach Warszawy 7 IX 1831*). W bogatej kolekcji litografii znalazły się również dzieła artystów z Francji i Niemiec. Osobną grupę stanowiły eksponaty związane z działalnością władz powstańczych: pieczęcie, druki, odezwy, ulotki skatalogowane przez prof. Jana Michalskiego. Unikatowy charakter miała kolekcja zapisów nutowych pieśni z czasów powstania. Na wystawie nie mogło zabraknąć militariów: umundurowania, broni, sztandarów. Były tam prawdziwe perełki, jak choćby pałasz gen. Henryka Dembińskiego, który wpadł w ręce Rosjan i car Mikołaj I podarował go Iwanowi Paskiewiczowi. Wystawa miała przybliżyć warszawiakom tematykę powstania i atmosferę tamtych wydarzeń⁸⁴.

Do rocznicy wybuchu powstania nawiązywała także polska wystawa historyczna zatytułowana *Pologne 1830–1920–1930* otwarta w paryskim Muzeum Jeu de Paume 22 grudnia 1930 roku. Twórcą wystawy był Antoni Potocki, sekretarzem i autorem ilustrowanego katalogu – Zygmunt Klingsland. Przedsięwzięcie miało charakter propagandowy, wykorzystując 100. rocznicę powstania listopadowego i 10. rocznicę bitwy warszawskiej podkreślano znaczenie Polski jako obrońcy Zachodu przed nawałą wschodnią. Część ekspozycji poświęcono powstaniu listopadowemu. Znalazły się na niej portrety uczestników walk, mapa obrazująca przebieg działań zbrojnych, dokumenty (m.in. odezwa cara Mikołaja I), sztychy ukazujące początek emigracji popowstaniowej⁸⁵. Na wernisażu wystawy z ust francuskiego sekretarza kultury i sztuki padły znaczące słowa:

⁸³ *Amerykanin – żołnierz powstania listopadowego*, „Świat” 1931, nr 1, s. 14.

⁸⁴ W. Husarski, *Wystawa powstania listopadowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 11, s. 215.

⁸⁵ *Wystawa polska w Paryżu (idea i realizacja)*, „Świat” 1931, nr 3, s. 3–5.

Jakże moglibyśmy zapomnieć o waszych męczeństwach, których pamięć zawsze żywa trwa w naszych sercach? (...) Spoglądać będziemy na was tak, jak tego obecnie pragniecie; będziemy was widzieć jako Polskę życia i pracy, Polskę współpracownicę narodów⁸⁶.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie, o czym może świadczyć obecność 2 500 osób na jej otwarciu. Powodzeniem cieszyły się też towarzyszące jej konferencje i odczyty.

Zwyczajem stało się włączanie do programu obchodów rocznic historycznych spektakli teatralnych nawiązujących do nich tematycznie. Nie zawsze było to łatwe, bowiem często pojawiał się dylemat, jakie utwory wybrać, by były zgodne z intencją obchodów, szczególnie w przypadku, gdy wydarzenie kończyło się klęską. Chcąc uczcić rocznicę powstania listopadowego teatry sięgały do wielkiego repertuaru, grano *Kordiana*, *Noc listopadową*, *Warszawiankę*. W Teatrze Narodowym w Warszawie wystawiono akt III (*Spisek koronacyjny*) *Kordiana* w doborowej obsadzie: w roli Kordiana – Juliusz Osterwa, Kazimierz Junosza-Stępowski jako Wielki Książę Konstanty. Przed spektaklem słowo wstępne wygłosił Stanisław Szpotański, który zaprotestował przeciw wystawianiu tej sztuki w rocznicę wydarzeń 1830 roku. Jego zdaniem „tragedia słabości i wahania nie odpowiada apoteozie czynu ludzi listopadowych”⁸⁷. W Teatrze Nowym widzowie mogli obejrzyć *Warszawiankę* poprzedzoną recytacją i chóralnymi śpiewami. Niezapomniany Ludwik Solski w roli Starego Wiarusa „po dawnemu zjawieniem swym dech w piersi zapierał”⁸⁸. Teatr Miejski w Wilnie zaprezentował *Noc listopadową* Wyspiańskiego w inscenizacji Ferdynanda Ruszczyca i Ryszarda Wasilewskiego, z muzyką Eugeniusza Dziewulskiego⁸⁹.

Rocznica wybuchu powstania była okazją do przypomnienia miejsc, gdzie rozegrały się najważniejsze wydarzenia roku 1830 i 1831. Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” Jan Sokolicz-Wroczyński przybliżył czytelnikom historię dwórku w Grochowie, który w lutym 1831 roku był ponoć siedzibą powstańczego sztabu⁹⁰. Właśnie tam rozegrał się jeden z aktów tragedii listopadowej. Dwór należał niegdyś do prymasa Michała Poniatowskiego, od roku 1914 stanowił własność Andrzeja Wierzbickiego.

⁸⁶ *Otwarcie polskiej wystawy historycznej w Paryżu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 2, s. 25.

⁸⁷ M. Rulikowski, *Kronika Teatralna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 52, s. 1100.

⁸⁸ *Ibidem*.

⁸⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 5, s. 96.

⁹⁰ Badania przeprowadzone przez Historyczne Biuro Wojskowe wykazały, że dwór powstał jednak dopiero w latach trzydziestych XIX wieku i nie mógł tam kwaterować sztab powstańczy, W. Krajewski, op. cit., s. 99.

W latach 1925–1927 właściciel przeprowadził gruntowny remont, po którym dwór wystrojem nawiązywał do czasów z I połowy XIX wieku. Obiekt był przykładem dworu, w którym pielęgnowano pamięć o przeszłości. We wnętrzu znajdowały się liczne sztychy i drzeworyty przedstawiające narodowych bohaterów (Napoleon, Poniatowski, Skrzynecki, Chłopicki). W salonie na pierwszym piętrze zgromadzono pamiątki z powstania listopadowego, w niewielkiej gablocie przechowywano krzyżyk z gałęzi olchy spięty złotem z napisem: *Dnia 25 lutego 1831 roku Olszynka*, zbiór złotych i srebrnych monet z okresu powstania, metalowy guzik od munduru pokryty pleśnią, żelazną kulę. Na pamiątkę bitwy, która rozegrała się 2–3 km od dworu w jego tylną ścianę wmurowano kilka kul. Wszystko to sprawiało, że wciąż żyło tam wspomnienie wydarzeń z czasów zrywu listopadowego. Trudno się dziwić, że Jan Sokolicz-Wroczyński uległ temu nastrojowi i zapisał: „I zda się, że nad dworkiem grochowskim, nad polami olszyny brmieć zaczyna nieuchwytnie a potężnie, pieśń daleka, pieśń sprzed lat: »Kto przeżyje, wolnym będzie, kto umiera, wolnym już«”⁹¹.

Obchody upamiętniające powstanie listopadowe organizowane były co roku, zawsze przebiegały w podniosłej, patriotycznej atmosferze. Były świadectwem czci dla bohaterów, dowodem pamięci i zaangażowania zarówno władz, jak i lokalnych społeczności.

W roku 1936 Towarzystwo Przyjaciół Grochowa zorganizowało obchody 105. rocznicy bitwy pod Olszynką Grochowską. Komitetowi organizacyjnemu przewodził gen. Stanisław Burhardt-Bukacki, a patronat nad uroczystością objął gen. Edward Rydz-Śmigły. Wzięli w niej udział prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński, wojewoda warszawski Władysław Jaroszewicz, gen. Edward Rydz-Śmigły, gen. Felicjan Sławoj Składkowski, ks. kardynał Aleksander Kakowski, biskup połowy Wojska Polskiego Józef Gawlina oraz licznie przybyli przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń. Ogółem w uroczystości uczestniczyło około 80 tysięcy osób. Harcerze z 22. Grochowskiej Drużyny usypali na dawnym polu bitwy kopce ziemne wytyczające charakterystyczne miejsca poboju. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Bronisław Pągowski, a patriotyczne pieśni wykonała Wanda Wermińska. Podczas spotkania S. Starzyński poinformował o podjętej przez Zarząd Miasta decyzji o zmianie nazwy ulicy Zawichowskiej i Kanałowej na Aleję Olszyny Grochowskiej⁹². Teren historycznej Olszyny Grochowskiej został uznany za zabytkowy i nazwany

⁹¹ J. Sokolicz-Wroczyński, *Dworek w Grochowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 9, s. 168–169.

⁹² J. Berger, *Towarzystwo Przyjaciół Grochowa. Oddział Grochów Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*, [w:] *Warszawskie maceczniki dziedzictwa i tradycji*, red. K. Móraski i A. Stawarz, Warszawa 2004, s. 107.

pamiętką narodową. Ponieważ po dawnym lesie nie było już nawet śladu, dokonano tam nasadzeń nowych olch. Wcześniejszy pomysł budowy pomnika-mauzoleum zastąpiono koncepcją wzniesienia grobowca z kamieni polnych. Właśnie w 1936 roku wmurowano tablicę z napisem parafrazującym tekst zamieszczony na polu bitwy pod Termopilami. W roku 1937, 1 listopada poświęcono ten pomnik-grobowiec. Odbyła się też defilada, którą przyjmował marszałek Edward Rydz-Śmigły⁹³.

Obchody rocznicy wybuchu powstania były elementem edukacji patriotycznej w wojsku. Organizowano więc prelekcje o tematyce historycznej, których celem było uświadomienie żołnierzom, że są spadkobiercami tradycji niepodległościowych. Do nich adresowane były także specjalne audycje radiowe poświęcone bohaterom powstań narodowych⁹⁴. Wojsko uczestniczyło w uroczystościach rocznicowych, podczas których wykorzystywano rytuał i symbole powstańcze. „Symbolika nawiązująca do powstań była lokomotywą wysiłku propagandowego w celu ściągnięcia młodzieży do szeregów”⁹⁵.

Jak wynika z przytoczonych przykładów, tradycja powstania listopadowego z całą mocą zaistniała w odrodzonej Polsce. Ten zryw patriotyczny był próbą realizacji marzeń o wolnej Polsce, a jego wspomnienie przywołaniem walki o niepodległość. Chętnie więc nawiązywano do malowniczych elementów tamtych wydarzeń: wystawiano warty podchorążych przy Belwederze, w Łazienkach, na moście przy pomniku króla Jana III Sobieskiego, przy Arsenale. Gloryfikowano męstwo uczestników wojny z Rosją, czego przykładem było choćby wydane wówczas dzieło Wacława Tokarza *Wojna polsko-rosyjska 1830 i 1831 roku*. „Z ideowego dziedzictwa powstania wyodrębniono tę jedną nutę: bohaterskiego zrywu niepodległościowego, świetnej walki stoczonej z przemożnym nieprzyjacielem”⁹⁶. Pamięć o wydarzeniach lat 1830–1831 wykorzystano do krzewienia patriotyzmu, do kształtowania postaw społeczeństwa odrodzonej Polski zgodnie z dewizą: „By żyć i pracować dla przyszłości, zachować trzeba łączność duchową z przeszłością, by móc czerpać ze złożonego tam dorobku duchowego minionych pokoleń”⁹⁷.

⁹³ Szerzej na ten temat: W. Krajewski, op. cit., s. 94–97, 103, 105.

⁹⁴ J. Dąbrowski, S. Tobolewski, *Historia garnizonu Zegrze w latach 1873–1939*, Pruszków 2003, s. 86.

⁹⁵ J. Cisek, M. Cisek, *Do niepodległości*, Warszawa 2008, s. 227.

⁹⁶ S. Kieniewicz, *Dziedzictwo ideowe powstania listopadowego*, [w:] *Historyk a świadomość...*, op. cit., s. 326.

⁹⁷ „Gazeta Podlaska” 1931, nr 21, s. 4.

Powstanie styczniowe w świadomości społeczeństwa II RP⁹⁸

Chociaż ten zryw niepodległościowy nie przyniósł Polakom upragnionej wolności, a nawet – wprost przeciwnie – naraził ich na kolejne represje i długotrwałe zniewolenie, to zawsze podkreślano, że zasługuje na przypomnienie. Bowiem

mogły i powstańcze cmentarzyska opromieniają się chwałą, wspomnienie czynów do nowej zagrzewa walki i wysiłków, posiew krwi i męczeństwa rodzi do dalszych wysiłków ochotne zastępy. I choć przegrane, okupione ogromnymi ofiarami, to jednak powstanie stało się pięknym i bohaterskim wzorem miłości Ojczyzny i ofiary, płomieniem zagrzewającym do dalszych poświęceń, stało się twardą szkołą narodową, w której następne pokolenia, obok niedoścignionych przykładów waleczności i cnoty wojennej, znalazły zachętę i naukę do dalszych narodowych wysiłków⁹⁹.

Pamięć powstania kultywowano w okresie zaborów, ale dopiero po odzyskaniu niepodległości społeczeństwo polskie mogło już bez żadnych ograniczeń dawać świadectwo swojego szacunku dla bohaterów roku 1863. Zaczęto więc obchodzić kolejne rocznice wybuchu powstania, zabiegać o upamiętnienie miejsc walk i śmierci jego uczestników, honorować weteranów. Polegli i żyjący uczestnicy powstania zajmowali szczególne miejsce w pamięci i w sercach następnych pokoleń. W narodowej świadomości zrodziła się legenda tego zrywu, która posłużyła do kształtowania postaw patriotycznych.

Artur Śliwiński tak pisał w roku 1933 o powstaniu styczniowym i jego uczestnikach:

(...) rok 1863 pozostawił po sobie bezcenny, bo krwią przypieczętowany spadek ideowy, że tym spadkiem żyło pokolenie następne, że pokolenie styczniowe stworzyło w naszych dziejach nową kartę historyczną, że naród, który sam nie tworzy swojej historii, przestaje być narodem. (...) Dziś, z oddali lat 70 rozważamy pamiętne wydarzenia, myśl zatrzymuje się na nieznanach mogiłach, kryjących prochy nieznanach powstańców, błądzi po szlakach zesłania i lochach katorżniczych,

⁹⁸ Autorka opublikowała kilka tekstów dotyczących weteranów powstania w II RP, m.in. *Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2 (41–42), s. 47–68; *Weteranki Powstania Styczniowego wobec rzeczywistości odradzającej się Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 3–4 (47–48), s. 49–64; *Weterani Powstania Styczniowego w życiu społecznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Nasze Korzenie. Półrocznik Popularnonaukowy Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 2013, nr 4, s. 54–60; *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wydarzenia, konsekwencje, pamięć*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków” 2013, nr 55, s. 3–19; *Pamięć Powstania Styczniowego we Lwowie*, „Cracovia Leopoldis” 2014, nr 1 (77), s. 10–12; *Weterani powstania styczniowego – otoczeni szacunkiem aktywni uczestnicy życia publicznego II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieciństwo i starość w ujęciu historyków*, red. M. Kołacz-Chmiel, A. Obara-Pawłowska, Lublin 2016, s. 279–297.

⁹⁹ *Album pamiątek 1863*, Lwów 1913, s. 5–6.

wspomina dowódców i żołnierzy oddziałów partyzanckich, pochyla się u stóp krzyża, wzniesionego na miejscu stracenia Traugutta, i oddaje hołd bohaterskim wysiłkom całego pokolenia, co w roku 1863 wzniosło odważnie sztandar walki o wolność. I z serdecznym wzruszeniem myślimy o czcigodnych postaciach, których granatowe mundury otacza w niepodległej Polsce miłość i szacunek. (...) Więc patrząc na ich czcigodne postacie, pochylamy czoła i wołamy: „Powstańcom 1863 roku chwała i cześć!”¹⁰⁰

Opieka państwa nad weteranami powstania

Kiedy w roku 1918 odradzała się niepodległa Rzeczpospolita, stało się jasne, że wszystkich walczących o niepodległość, a więc także weteranów powstania, należy otoczyć szczególną czcią, a kolejnym pokoleniom Polaków należy przekazywać wiedzę o wydarzeniach roku 1863. Dowodów tego szczególnego traktowania powstańców styczniowych przez społeczeństwo i władze II RP nie brakuje. Nazywano ich „żywymi pomnikami bohaterstwa”¹⁰¹, otaczano opieką, zapraszano na uroczystości patriotyczne, poczytując sobie ich obecność za honor.

Dnia 21 stycznia 1919 roku Piłsudski wydał rozkaz specjalny, na mocy którego wszyscy żyjący uczestnicy powstania styczniowego uzyskali uprawnienia żołnierzy Wojska Polskiego. Pisał w nim:

Pięćdziesiąt lat temu ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny. (...) Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącymi o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy. Dla uczczenia i upamiętnienia 1863 r. w szeregach armii polskiej, wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 r. z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dniu uroczyste. Witam ich tym rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów (...)¹⁰².

Na mocy decyzji Sejmu Ustawodawczego z 2 sierpnia 1919 roku weteranom i wdowom po powstańcach przyznano prawo do pobierania emerytury wypłacanej ze Skarbu Państwa¹⁰³. Wtedy dokonano pierwszej rejestracji weteranów, wykazała ona 4 500 żyjących uczestników powstania, spisano też 1 300 wdów po powstańcach¹⁰⁴. W grudniu 1919 roku specjalnie

¹⁰⁰ A. Śliwiński, *Zwycięstwo 1863 roku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 4, s. 63.

¹⁰¹ *Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z roku 1863*. Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. na 70-lecie powstania styczniowego, red. W. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1933.

¹⁰² Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r., Londyn 1963, s. 252–253, cyt. za: W.J. Wysocki, *Wprowadzenie do reprintu pierwszego wydania szkicu Józefa Piłsudskiego*, [w:] J. Piłsudski, *22 stycznia 1863*, Warszawa 2013, s. 12.

¹⁰³ Ustawa z dnia 2 sierpnia 1919 r. o stałej pensji dla weteranów powstań 1831 i 1863, *Dziennik Praw Państwa Polskiego*, 1919, nr 65, poz. 397, s. 701–702.

¹⁰⁴ K. Dunin-Wąsowicz, *Kult tradycji i opieka nad weteranami powstania 1863 roku w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny” 1991, z. 2, s. 270.

powołana komisja przyznała prawa weteranów 3 644 żyjącym uczestnikom powstania¹⁰⁵. Wszyscy otrzymali honorowy stopień podporucznika. W marcu 1920 roku przyznano byłym powstańcom prawo do noszenia specjalnego munduru nawiązującego swym wyglądem do wytycznych zawartych w instrukcji powstańczej z roku 1863. We wspomnianym rozkazie Piłsudski wydał dyspozycje, aby opracować projekt munduru dla weteranów oraz imienną listę osób uprawnionych do jego noszenia¹⁰⁶. W roku 1922 zapadły decyzje dotyczące elementów umundurowania i od tej pory ubiór miały stanowić: surdut, spodnie, płaszcz i czapka¹⁰⁷. Czapka typu rogatywka z czarnym otokiem wykonana była z granatowego sukna i ozdobiona orłem wojskowym ze złożoną literą W (weteran) na piersi. Pod orłem umieszczona była gwiazdka, symbol stopnia podporucznika. Długi surdut uszyty z granatowego sukna czesankowego miał karmazynowe wyłogi i dwa rzędy guzików. Na wykładanym kołnierzu wyhaftowany był wężyk oficerski, na naramiennikach – oprócz gwiazdki podporucznika – umieszczono rok powstania. Strój uzupełniały granatowe spodnie z karmazynowymi wypustkami i płaszcz. Mundur wyróżniał weteranów na uroczystościach patriotycznych, ale też w tłumie ulicznym.

Powstańcy styczniowi walczący o wolność w XIX wieku byli uważani za duchowych ojców odradzającego się Wojska Polskiego. Podkreślał to w swoich wystąpieniach Józef Piłsudski, który zawsze okazywał im wielki szacunek. Podczas obchodów 56. rocznicy wybuchu powstania zwrócił się do weteranów słowami: „Byłem wychowany wśród wspomnień roku 1863 i jego uczestników. Żołnierzy obecnych uważam za duchowych synów powstańców...”¹⁰⁸.

Szczególnie mocno dbano o dobre relacje wojska z powstańcami. Ministerstwo Spraw Wojskowych zabiegało o zacieśnienie tych kontaktów, czego przykładem może być rozkaz dzienny z roku 1923, wydany przez Ministra Spraw Wojskowych gen. Kazimierza Sosnkowskiego w 58. rocznicę wybuchu powstania:

Żołnierze! Dnia dzisiejszego święcimy 58 rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Dziadowie wasi i ojcowie poszli w bój z Rosją. Poszli bez mundurów, bardzo często bez broni i żywności, lecz z wielkim ideałem w sercu, wielką ofiarą

¹⁰⁵ Ustawa z 18 grudnia 1919 r. o przyznaniu stopni oficerskich weteranom z roku 1831, 1848 i 1863, *Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* 1919, nr 2, poz. 6. *Imienny wykaz weteranów powstań narodowych uznanych na zasadzie Ustawy z dnia 2 sierpnia 1919*, [w:] *Weterani 1863 r. w sześćdziesiątą rocznicę powstania*, red. J.A. Święcicki, Warszawa 1923, s. 69–80.

¹⁰⁶ *Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych* 1920 r., nr 11, poz. 259.

¹⁰⁷ Szczegóły: A.E. Markert, *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 23–30.

¹⁰⁸ *Józef Piłsudski o powstaniu ...*, op. cit., s. 247, cyt. za: W.J. Wysocki, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 9.

miłością do Matki-Ojczyzny, na ołtarzu której ochoczo składali swą krew i mienie. (...) Odnowili oni tradycję bohaterskich walk o niepodległość, krwią swoją uczynili sprawę Polski nieśmiertelną...¹⁰⁹.

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Weteranów w Domu Żołnierza na Pradze odbywały się wtorkowe spotkania z młodymi żołnierzami, podczas których „młody rekrut uczył się szacunku dla tego granatowego munduru, na którego naramiennikach widnieją cyfry 1863”¹¹⁰. Powstańcy opowiadali historie z przeszłości, a wokół nich gromadzili się młodzi słuchacze.

Stowarzyszenia weteranów powstania 1863 roku

Jeszcze w okresie zaborów powstały pierwsze stowarzyszenia zrzeszające weteranów i osoby, które chciały służyć pomocą temu środowisku. Najłatwiej było tworzyć tego typu stowarzyszenia na terenie Galicji, gdzie szukało schronienia wielu uczestników powstania. W 1888 roku powołano Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestnikom Powstania 1863 roku, którego celem było udzielanie pomocy potrzebującym weteranom. Siedzibą był Lwów, swoim zasięgiem obejmowało ono Galicję, a po roku 1918 całe terytorium odrodzonej Polski.

Po odzyskaniu niepodległości powstały nowe, dogodniejsze warunki do tworzenia organizacji kombatanckich. Przyświecające im cele nie zmieniły się. Działy już jawnie, samodzielnie, były otoczone opieką państwa, mogły też liczyć na wsparcie ważnych osobistości życia politycznego i społecznego. Podstawą prawną dla tworzenia i rozwijania działalności takich organizacji i stowarzyszeń stanowił *Dekret o stowarzyszeniach* Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 3 stycznia 1919 roku¹¹¹.

W roku 1921 zarejestrowane zostało Stowarzyszenie Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 roku¹¹². Jego oddziały funkcjonowały w większych miastach. Pierwszym prezesem został Józef Stanisław Leski. Potem długoletnim prezesem był Julian Adolf Świącicki (zm. 26 stycznia 1932), po nim funkcję tę sprawował Franciszek Stankiewicz. Aktywnym działaczem był Władysław Dunin-Wąsowicz. W roku 1932 Stowarzyszenie wstąpiło do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, argumentując to stwierdzeniem, że „weterani, jako najstarsi żołnierze niepodległości,

¹⁰⁹ *Weterani 1863 r.*, op. cit., s. 6.

¹¹⁰ *Wtorki weterańskie w Domu Żołnierza*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 22–23.

¹¹¹ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1919, nr 94, poz. 808.

¹¹² Powołane postanowieniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 9 lutego 1921 r., wpisane do rejestru stowarzyszeń związków pod nrem 424, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1921, nr 5, poz. 162.

uważają za swój obowiązek stanąć w jednym szeregu z innymi obrońcami Ojczyzny, sfederowanymi w myśl ideologii Marszałka Piłsudskiego”¹¹³.

Powstawały też inne organizacje mające na celu udzielanie pomocy byłym powstańcom, osobom często samotnym, w podeszłym wieku. W Warszawie, z inicjatywy płk. Janusza Jagrym-Maleszewskiego powstało Towarzystwo Przyjaciół Weteranów 1863 r., które za główny cel postawiło sobie „okazywanie na każdym kroku słowem i czynem sympatii i pomocy ostatnim spośród żyjących jeszcze uczestników Powstania Styczniowego przez pełne synowskiej miłości roztaczanie opieki nad weteranami, zamieszkałymi w schroniskach i oddzielnie”¹¹⁴. Formy pomocy były różnorodne: prowadzenie schronisk, udzielanie pomocy materialnej (zapomogi, zakup ciepłej odzieży) oraz dbanie o zaspokojenie potrzeb kulturalnych (okolicznościowe spotkania, organizowanie wyjazdów na letniska). Fundusze pochodziły ze składek miesięcznych członków, z kwest i subwencji. Zarząd Towarzystwa w roku 1932 tworzyli: prezes Gustaw Lichtenstein, wiceprezesi: Władysław Dunin-Wąsowicz i Józef Rawicz, sekretarz Irena Ryszkiewiczowa, skarbnik Jan Krasowski. Towarzystwo Przyjaciół Weteranów podejmowało szereg cennych inicjatyw. W roku 1938, dla uczczenia 75. rocznicy wybuchu powstania, wydano album zatytułowany *Rok 1863 w 29 planszach Artura Grottgera*. Dochód ze sprzedaży wydawnictwa został przeznaczony m.in. na potrzeby wdów po weteranach. Organizowano wystawy plansz z albumu, zaś władze oświatowe zalecały, aby udostępniać nieodpłatnie lokale szkolne na prezentację wystawy i zachęcały uczniów do jej oglądania¹¹⁵.

W Krakowie działał Związek Weteranów Powstania z roku 1863/4, którego ostatnim prezesem był inż. Stanisław Krzyżanowski. Po jego śmierci 22 października 1932 roku Związek przestał istnieć. We Lwowie Towarzystwo miało swój lokal przy ul. św. Teresy. Prezesem był Leon Syroczyński, a po jego śmierci obowiązki objął Marian Kuczyński¹¹⁶, zastępcą był Teofil Bentkowski. Do Towarzystwa na początku lat 30. należeli: Ludwik Przetocki, Rafał Hirsch, Adolf Kohlberger, Tomasz Kazecki, Adam Morawski, Antoni Suess i Zofia Romanowiczówna. Weterani byli otoczeni szczególną opieką przez lwowski garnizon wojskowy, nawet wpisano ich na listę członków nadzwyczajnych ogniska oficerskiego. Honorowe odznaki przyznał im Korpus Kadetów Nr 1. Z uwagi na podeszły wiek

¹¹³ *W stolicy Rzeczypospolitej*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 14–15.

¹¹⁴ *Wierni przyjaciele weteranów*, [w:] *ibidem*, s. 16–17.

¹¹⁵ *Pismo Wojewody Śląskiego do Inspektoratów Szkolnych i Dyrekcji Szkół z 20 maja 1938 roku*, [w:] „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1938, nr 5, s. 115.

¹¹⁶ Marian Walenty Korwin Kuczyński, członek oddziału Gołuchowskiego, zmarł w 1936 roku, pochowany został na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

wszystkich lwowskich weteranów i problemy w załatwianiu spraw organizacyjnych prezes Towarzystwa zwrócił się do Magistratu o utworzenie komitetu opieki nad weteranami. W październiku 1932 roku został powołany Komitet Opieki nad Uczestnikami Powstania z roku 1863/4, wdowami i sierotami po nich. Na jego czele stanął wiceprezydent Lwowa Zdzisław Stroiński. W skład weszli przedstawiciele władz miasta, środowiska wojskowych i weteranów. Komitet przekazywał środki finansowe na potrzeby weteranów, organizował spotkania, urządził wigilię 23 grudnia 1932 roku w Oficerskim Kasynie Garnizonowym, podczas której kolędy śpiewał Antoni Suess, a Rafał Hirsch wyrecytował wiersz *Śmierć trębacza*. Powołano też we Lwowie Komitet Obywatelski dla uczczenia 70. rocznicy powstania, na jego czele stanął gen. B. Popowicz¹¹⁷.

W Wilnie istniało – założone w 1921 roku – Stowarzyszenie Weteranów Kresowych obejmujące Ziemię Wileńską i Nowogródzką. W Stowarzyszeniu było zarejestrowanych 8 weteranów (Stanisław Jodko, Franciszek Lipień, Edward Czernicki, Władysław Kodź, Bonifacy Rutkowski, Ewa Komarowa, Maciej Znamierowski, Mikołaj Klimaszewski), oprócz nich w ewidencji było 26 wdów po weteranach, 13 córek i 9 synów. Prezesem był Stanisław Jodko, jego zastępcą Władysław Hołownia. Członkami honorowymi Stowarzyszenia zostali: biskup Władysław Bandurski – wielki piewca ideałów powstańczych 1863 roku, biskup Kazimierz Mikołaj Michalkiewicz, gen. Lucjan Żeligowski, rejent Władysław Hołownia, ziemianka Zofia Chełchowska (córka weterana Eugeniusza Kowalewskiego). Zgodnie ze statutem Stowarzyszenie udzielało pomocy materialnej weteranom, pomagało w ulokowaniu ich w schroniskach, udzielało porad prawnych¹¹⁸.

Działy też inne stowarzyszenia, np. Związek Byłych Uczestników Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej (1927), Związek Sybiraków (1928), Związek Weteranów Powstań Narodowych Rzeczypospolitej Polskiej (1928). W roku 1927 powstał Kujawski Związek Weteranów 1863 (obejmujący powiat włocławski, nieszawski, lipnowski, rypiński i kolski), którego prezesem został Aleksander Górski.

Byłych powstańców otoczono opieką, tworząc specjalne schroniska w Krakowie, Warszawie, Lwowie. We Włocławku utworzono schronisko dla weteranów mogące pomieścić 20 osób, przeniesiono je jednak do Płocka¹¹⁹.

¹¹⁷ *Lwów swoim weteranom*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 8–10.

¹¹⁸ *Weterani kresowi*, [w:] ibidem, s. 11–12.

¹¹⁹ *Kujawski Związek Weteranów*, [w:] ibidem, s. 14. O płockim schronisku wspomina: S. Dąbrowski, *Powstanie styczniowe w zbiorowej pamięci mieszkańców Pułtusza i północnego Mazowsza w latach 1918–1939*, „Notatki Płockie” 2006, nr 51, s. 22.

W Krakowie funkcjonował Dom Weteranów Powstania 1863 roku podległy Wydziałowi Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. Kierował nim Józef Iwicz. Jednopiętrowy budynek z dwupiętrową oficyną i ogródkiem był wcześniej własnością Przytuliska Weteranów Powstania z roku 1863/4 w Krakowie, potem został przejęty przez Skarb Państwa. Od 1 stycznia 1924 roku opiekę nad weteranami sprawował Oddział Krakowski Polskiego Czerwonego Krzyża. Na początku lat 30. w Domu Weterana przebywało 6 pensjonariuszy. Odbywały się tam zebrania towarzyskie weteranów, udostępniano im czasopisma, mogli korzystać z radiodiodbiornika. Weterani obchodzili wspólnie święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Organizowane były też uroczystości patriotyczne i obchody rocznicowe z udziałem wojska i przedstawicieli władz. Odwiedzała ich młodzież szkolna. Takie spotkania to były wartościowe lekcje historii i wychowania patriotycznego¹²⁰.

Wzorcowo prowadzony obiekt pod wezwaniem św. Teresy funkcjonował na warszawskiej Pradze. W schronisku w 1924 roku przebywało 17 pensjonariuszy, rok później już tylko 10. Wśród nich była jedna kobieta, 92-letnia Henryka Daniłowska. Jej mąż był urzędnikiem rosyjskim, podczas powstania ukrywała papiery i ulotki. Najmłodszy mieszkaniec miał 85 lat, najstarszy 98. Weteranów – z ramienia PCK – otaczała opieką Janina Korsakowa¹²¹.

Choć byli powstańcy rzadko wyciągali rękę po wsparcie, to społeczeństwo starało się na różne sposoby pozyskiwać dla nich środki finansowe. Przykład szedł z kręgów najbliższych władzy. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska 9 marca 1928 roku wydała raut na cześć powstańców, podczas którego zebrano 10 tys. złotych, z czego 6 tys. zł zostało przekazane Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania 1863 r., pozostałe 4 tys. wpłynęły do kasy Schroniska Weteranów na Pradze. Był to początek akcji społecznej, której celem było pozyskanie wsparcia dla środowiska kombatanckiego. W społecznościach lokalnych organizowano zbiórki pieniężne na potrzeby weteranów, finansowano zakup tytoniu, odzieży czy organizację poczęstunku z okazji rocznic powstania¹²². Nie znaczy to jednak, że życie weteranów pozbawione było trosk. Często skarżyli się na brak wsparcia ze strony władz, czuli się opuszczeni i pozbawieni pomocy społeczeństwa.

¹²⁰ *Dom weteranów w Krakowie*, [w:] ibidem, s. 13–14.

¹²¹ J. Karbowski *W domu weteranów*, bezpłatny dodatek tygodniowy do nru 33 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” 1925, nr 33, s. 65–66. M. Dobrowolska, *W cichej przystani*, „Bluszczy” 1930, nr 3, s. 3–5.

¹²² B. Rydzewska, *Pamięć o Powstaniu Stycznim w dawnym Płocku*, „Nasze Korzenie” 2013, nr 4, s. 63.

Obchody kolejnych rocznic wybuchu powstania

Jak już wielokrotnie podkreślano, tradycją II Rzeczypospolitej były obchody ważnych rocznic historycznych, a do takich niewątpliwie należała rocznica wybuchu powstania 1863 roku. Z tej okazji akcentowano rangę tego zrywu i gloryfikowano jego uczestników. Dowodem uznania i pamięci było nadawanie im odznaczeń. W okresie poprzedzającym odrodzenie państwa polskiego były to odznaki pamiątkowe (wiele z nich znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości), potem powstańcy otrzymywali medale i odznaczenia państwowe lub wojskowe.

Jeszcze przed I wojną światową w środowisku galicyjskim zrodził się pomysł uczczenia 50-lecia wybuchu powstania m.in. poprzez wybite okolicznościowego medalu. Jego projekt przygotował w 1912 roku Franciszek Rawita Gawroński. Awers przedstawiał scenę przysięgi powstańców wobec Ojczyzny symbolizowanej przez kobietę trzymającą tarczę z herbami Polski, Litwy i Rusi, zaś w otoku napis: „Przez oświatę i miłość ludu do wolności”. Na rewersie był wieniec laurowo-dębowy, a pośrodku napis: „Z powstania polskiego 1863 r. w 50 rocznicę 1913”¹²³.

W 1919 roku, w rocznicę wybuchu powstania zgromadzeni mieszkańcy Warszawy, a wśród nich powstańcy styczniowi, oddali hołd żyjącym powstańcom z roku 1831: 117-letniemu Michałowi Szurmińskiemu oraz 102-letniemu Łukaszowi Przybylskiemu¹²⁴.

Szczególnie uroczyście uczcił rocznicę Józef Piłsudski w roku 1920, bowiem na dzień 22 stycznia wyznaczył pierwsze posiedzenie Kapituły Orderu Virtuti Militari, na które zaproszono delegację weteranów 1863 roku. Do nich skierował następujące słowa:

Gdy myślę jako żołnierz, nawet pomijając wszelkie uczucia patriotyczne, muszę schylić czoło przed olbrzymim wysiłkiem ludzi 1863 r. Źle uzbrojeni, źle wyżywieni, wytrzymali półtora roku, walcząc jak żołnierze, z olbrzymim, potężnym wówczas państwem. (...) może pociechą wam będzie, że byli nieszczęśliwsi od was ci, którzy wam zazdrościli. (...) zmęczony dzikimi warunkami podziemnej walki, zazdrościłem wam gorąco szczęścia walki oko w oko, pierś w pierś z wrogiem. Przyjemnie mi więc dzisiaj, w dniach tryumfu, widzieć was pośród nas, jako zastużonych kolegów w pracy nad piorunem, co błyska i uderza¹²⁵.

¹²³ *Powstanie styczniowe. Katalog zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie*, Warszawa 1982, s. 32–36; 65–66. Projekt – podobnie jak wiele pamiątkowych znaczków nawiązujących do rocznicy powstania – znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości (nr inw. 6655).

¹²⁴ *Żyjący uczestnicy powstania 1831*, „Placówka” 1919, nr 4, s. 1.

¹²⁵ *Józef Piłsudski o powstaniu...*, op. cit., s. 247, cyt. za: W.J. Wysocki, *Wprowadzenie...*, op. cit., s. 13.

W roku 1922 na łamach „Polski Zbrojnej” podkreślano, że każda rocznica powstania „winna budzić głęboki sentyment i wyjątkową cześć dla krwi przelanej ofiarnie”¹²⁶. Nawoływano do składania hołdu uczestnikom tamtych wydarzeń i udziału w uroczystościach rocznicowych. Na program warszawskich obchodów złożyły się uroczystości w Cytadeli: pogadanki dla wojska, program artystyczny z wykorzystaniem tekstów Stanisława Wyspiańskiego i Juliusza Słowackiego. Krakowski oddział Związku Strzeleckiego zapraszał w styczniu 1922 roku na uroczyste nabożeństwo z udziałem chóru Towarzystwa Oratoryjnego, a po nim na akademię w Teatrze Bagatela. Spodziewano się, że „cały Kraków weźmie udział w uroczystości, by uczcić pamięć bohaterów insurekcji styczniowej”¹²⁷.

Kolejne rocznice obchodzono także na prowincji. W Siedlcach obchody zorganizował Związek Strzelecki i wojsko. Po przeglądzie wojsk, w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyli strzelcy, żołnierze, harcerze, uczniowie, delegacje organizacji i stowarzyszeń, miejscowa ludność. Potem pochód ruszył przez miasto pod dzwonnice przy kościele parafialnym, gdzie odsłonięto pamiątkową tablicę ku czci ks. Stanisława Brzóska. Ufundował ją siedlecki oddział Związku Strzeleckiego, a poświęcił ks. Józef Kobyliński. O cześć należną bohaterom apelował do zebranych prezes Towarzystwa Kredytowego Antoni Godlewski, a ks. Kobyliński przypomniał zasługi ks. Brzóska. Wieczorem w Klubie Obywatelskim odbyła się akademie rocznicowa¹²⁸.

Centralne obchody rocznicowe w roku 1932 rozpoczęły się 22 stycznia w Teatrze Polskim w Warszawie. Najważniejszymi gośćmi byli oczywiście sędziwi uczestnicy wydarzeń 1863 roku. „(...) nie aktorzy, a prawdziwi uczestnicy powstania. Symbolizują oni dzisiaj nie tylko powstanie styczniowe – lecz są owym żywym ogniem między Polską odrodzoną a okresem niewoli”¹²⁹ – pisał dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego”. Podczas tej podniosłej uroczystości szczególnie dobitnie zabrzmiały słowa wypowiedziane do weteranów powstania przez Antoniego Anusza:

Mamy przed sobą przedstawicieli tego pokolenia, którzy są żywym ogniem między dniem dzisiejszym a rokiem 1863. Ku ich czcigodnym osobom niechaj wzniesie się nasz okrzyk: „Woli patriotycznej i krwi ofiarnej powstańców r. 1863 – cześć!”¹³⁰

¹²⁶ 1863, „Polska Zbrojna” 1922, nr 21, s. 1.

¹²⁷ *Obchody styczniowe*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 17, s. 3. O krakowskich obchodach rocznicowych szerzej: J. Mierzwa, *Uroczystości rocznicowe powstania styczniowego w międzywojennym Krakowie*, „Niepodległość” 2013, t. 63, s. 25–36.

¹²⁸ *Z Siedlec. Uroczystość styczniowe*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 32, s. 3.

¹²⁹ *W 69. rocznicę powstania styczniowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 5, s. 73.

¹³⁰ *Ibidem*.

Następnego dnia uczestnicy obchodów zebrali się na placu Piłsudskiego. Wśród zgromadzonych byli członkowie organizacji społecznych i wojskowych z orkiestrami i sztandarami, młodzież. Przed wielotysięcznym tłumem przemaszerowała kompania honorowa 30. Pułku Strzelców Konnych. Potem oddano cześć prochom Nieznanego Żołnierza i ogromny pochód ruszył z centrum stolicy do Cytadeli, na miejsce stracenia Romualda Traugutta. Tam przemówienie wygłosił gen. Andrzej Galica. W imieniu weteranów głos zabrał ppor. Wiktor Malewski:

My, uczestnicy powstania styczniowego, będący już u schyłku żywota, szczęśliwi jesteśmy, że Bóg nam pozwolił dożyć Wolnej Ojczyzny, za którą tylu naszych towarzyszy broni oddało swe życie. Wolność tę zawdzięczamy wam, dzielni obrońcy ojczyzny, z waszym bohaterskim komendantem Józefem Piłsudskim na czele. Tę świętą spuściznę przekazujemy tobie, młodzieży kochana i błogosławimy ci, byś stała silnie na straży odzyskanej niepodległości¹³¹.

Pod krzyżem Romualda Traugutta komitet organizacyjny złożył wieńiec, a na zakończenie uroczystości pokazano trzy żywe obrazy: *Przysięga* i *Bitwa Grottgera* oraz *Apoteoza Niepodległości*.

Zgodnie z obowiązującymi zasadami odznaczano wyłącznie żyjących uczestników powstania. Uznano jednak, że 70. rocznica ma wymiar szczególny. Połączono ją ponadto z 250. rocznicą wiktoria wiedeńskiej. Obchody odbywały się pod patronatem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz marszałka Józefa Piłsudskiego. W przygotowaniach do obchodów uczestniczyli przedstawiciele 50 organizacji, zaś Komitet Obchodów wydał specjalną odezwę, w której podkreślano, że „pamięci bohaterskiego wysiłku roku 1863 składa hołd cała Polska – hołd nieśmiertelnej idei walki o wolność i hołd tym najstarszym żołnierzom niepodległości, którzy dnia tego jubileuszu doczekali”¹³². Dla uczczenia 70. rocznicy wybuchu powstania ustanowiono okolicznościowe odznaczenie w formie krzyża z posrebrzanego tombaku i czarnej emalii z datami 1863 i 1933 na ramionach, z herbami Polski, Litwy i Rusi w centrum (Krzyż 70-lecie Powstania Styczniowego)¹³³.

21 stycznia 1933 roku zdecydowano o uhonorowaniu wszystkich poległych i zmarłych powstańców. Obchody w 1933 roku rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Jana w Warszawie odprawionym przez

¹³¹ Ibidem.

¹³² *Powstanie niespełnionych nadziei 1863*, Kraków 1984, s. 2.

¹³³ Szerzej na ten temat: K. Filipow, *Krzyż 70-lecia Powstania Styczniowego*, „Kolekcjoner Polski”, nr 2, Warszawa 1984. Inne okolicznościowe odznaki upamiętniające rok 1863 omawia szerzej: Z. Puchalski, *W hołdzie weteranom 1863 r.*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, nr 7, Białystok 1993, s. 144–147.

ks. prałata Bronisława Michalskiego. Po złożeniu wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza kilkudziesięcny tłum, na czele z weteranami udał się pod Krzyż Traugutta¹³⁴. Tam w imieniu Prezydenta RP gen. Edward Rydz-Śmigły odczytał zarządzenie o nadaniu Krzyża Niepodległości wszystkim poległym, więzionym, zesłanym do Rosji i zmarłym powstańcom: „Nadaję Krzyż Niepodległości z Mieczami poległym i zmarłym powstańcom 1863 roku jako symbol ich zasług w walce o niepodległość Polski”¹³⁵. Emblemat Krzyża Niepodległości z Mieczami umieszczono na Krzyżu Traugutta. W swoim przemówieniu gen. Rydz-Śmigły powiedział do obecnych na uroczystości weteranów:

Wyście swą walką sprawili, że dni naszej młodości nie były dniami posuchy i pustki, lecz były czarownymi dniami tęsknoty i woli. Wyście naszej młodości dali poezję buntu przeciw słabości, rezygnacji i zadowoleniu. Na Was myśmy z przejęciem całej duszy młodzieńczej „równali”, gdyśmy w żołnierskim raz pierwszy stawali szeregu. Wasze mogiły wołały wielkim głosem do naszego Wodza: „Idź i czyn!”¹³⁶

Następnego dnia, po mszy z udziałem weteranów uczestnicy uroczystości udali się pod kolumnę Zygmunta, gdzie odbyła się defilada z udziałem kompanii honorowych garnizonu warszawskiego, oddziałów Strzelca i organizacji młodzieżowych. Zaś „na podwyższeniu zasiedli dostojni jubilaści i odbyła się jedyna taka w dziejach Warszawy defilada. Odbierającymi ją byli towarzysze tych, którzy przed 72-łaty na tymże samym Placu Zamkowym krwawili się pod nahajkami kozackimi (...)”¹³⁷.

Po defiladzie delegacje weteranów i stowarzyszeń sprawujących nad nimi opiekę zostały przyjęte na Zamku przez Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, a potem w Belwederze przez marszałka Józefa Piłsudskiego. W imieniu weteranów Franciszek Stankiewicz złożył marszałkowi uroczysty meldunek:

Panie Marszałku!

Melduję Ci oddział najstarszych żołnierzy Niepodległej Polski i proszę o przyjęcie tego Krzyża [pamiątkowy Krzyż 70-lecia – JZ] na pamiątkę dzisiejszego święta, które dzięki Tobie możemy obchodzić w wolnej Polsce. Wraz z tym Krzyżem przynosimy Ci zapewnienie żołnierskiego oddania, a nasze błogosławieństwo ojcowskie niech sprowadzi na Ciebie długie życie, tak bardzo dla Polski potrzebne. Każdy weteran pamięta dobrze, że szlachetny mundur, który nosi, zawdzięcza Tobie,

¹³⁴ Fotografie z tej uroczystości zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 5, s. 83.

¹³⁵ Z. Puchalski, T. Wawrzyński, *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994, s. 60.

¹³⁶ *1863–1933*, „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 5, s. 84.

¹³⁷ *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 97–98.

Panie Marszałku, który jesteś spadkobiercą naszej idei i tym szczęśliwym Wodzem, co tę ideę w czyn wprowadził. Bóg Ci zapłać za Ojczyznę, panie Komendancie!¹³⁸

Na zakończenie weterani wzięli udział w uroczystym obiedzie w kasynie garnizonowym. Poprzedziła go dekoracja uczestników powstania Krzyżem 70-lecia, której dokonał gen. Edward Rydz-Śmigły. Podczas obiadu do weteranów marszałkowa Piłsudska skierowała następujące słowa:

O Was mówiło nam nie słowo pisane, lecz cicho szeptana legenda o Waszych bohaterskich czynach, o Waszym męczeństwie. Legenda o Was rozbudziła marzenia o walce, kazała nienawidzić niewolę, nie bać się walki orężnej. Dziś w dzień Waszego święta składam Wam hołd i cześć!¹³⁹

Równie podniosły charakter miały obchody we Lwowie. Po mszy w bazylice uczestnicy powstania i przedstawiciele władz przejechali do Teatru Wielkiego, gdzie odbyła się akademie, podczas której występował chór „Bard”, a prelekcję wygłosił historyk i senator prof. Stanisław Zakrzewski.

W dniu 21 stycznia 1933 roku otwarto w Muzeum Narodowym w Warszawie wystawę pamiątek z czasów powstania. Podobną wystawę przygotowano w Poznaniu. Na wernisażach najważniejszymi gośćmi byli oczywiście powstańcy 1863 roku¹⁴⁰.

Elementem obchodów w roku 1933 były uroczyste nabożeństwa (m.in. w warszawskiej katedrze w obecności Prezydenta RP, przedstawicieli ambasad, w kościołach garnizonowych i synagogach). Na budynku przy ul. Smolnej 3 odsłonięto tablicę ku czci Romualda Traugutta.

W uroczystej atmosferze 70-tej rocznicy powstania styczniowego, w obliczu żywych świadków i uczestników i miejsc tragicznej ofiary, rozplynęły się i zatarły wszystkie momenty różnic w ocenie wartości ideowej i historycznej roku 1863. Był w tym zbiorowym hołdzie narodu wyraz najgłębiej pojętego kultu bohaterstwa, czystej idei, która musi znaleźć się u podstaw światopoglądu młodego pokolenia¹⁴¹.

Z okazji rocznicy do obiegu wprowadzono srebrną monetę o nominale 10 złotych z wizerunkiem Romualda Traugutta.

W roku 1938 obchodzono 75. rocznicę powstania styczniowego. Uroczyste spotkanie zorganizowano w miejscu symbolicznym – w warszawskim Hotelu Europejskim, gdzie w 1861 roku wystawiono na widok

¹³⁸ Ibidem, s. 101–102.

¹³⁹ Ibidem, s. 103.

¹⁴⁰ Szerzej o obchodach: M. Franz, *Rocznica powstania styczniowego w Poznaniu w 1933 roku*, „Niepodległość” 2013, t. 63, s. 55–65.

¹⁴¹ *Uroczystości ku czci powstania 1863-go r.*, „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 5, s. 83.

publiczny zwłoki pięciu poległych w czasie starć z wojskiem rosyjskim. Z żyjących jeszcze 52 weteranów na uroczystości do Warszawy przyjechało 16. Powitano ich marszem generalskim oraz kwiatami wręczanymi przez młodzież szkolną¹⁴². Generał Mieczysław Górecki zwracając się do licznie zebranej młodzieży, powiedział: „Wy, najmłodszy, patrzcie na te postacie, zapamiętajcie te sylwetki jako wzór patriotycznej ofiarności”¹⁴³. Słowa te wywołały wzruszenie weteranów, w imieniu których głos zabrał Mamert Wandalli, jeden z bardziej znanych żyjących uczestników powstania.

W ramach obchodów odbyły się okolicznościowe nabożeństwa, dekoracja weteranów orderem Odrodzenia Polski, złożenie wieńców przy Grobie Nieznanego Żołnierza, a także spotkania z żołnierzami z jednostek wojskowych, które za patronów miały uczestników powstania 1863 roku.

Nie tylko Warszawa świętowała kolejne rocznice wybuchu powstania. Z racji szerokiego zasięgu walk wiele miejscowości poczytywało sobie za zaszczyt i obowiązek upamiętniać zryw niepodległościowy 1863 roku. M.in. w Płocku organizowano uroczystości rocznicowe, podczas których oddawano cześć żyjącym powstańcom i składano hołd poległym. Lokalna prasa pisała o weteranach, że to „ostatnie żywe świadectwo lat sześćdziesiątych trzech”¹⁴⁴.

W 1923 roku, w 60. rocznicę wybuchu powstania odprawiono w katedrze płockiej uroczystą mszę świętą, po której uczestnicy przemaszzerowali w towarzystwie orkiestry 8. Pułku Artylerii do resursy, gdzie miały miejsce okolicznościowe przemówienia. Do weteranów zwrócił się mecenas Baliński, zaś toast na cześć uczestników powstania wzniosł dyrektor resursy Nieniewski. Weteran Józef Procelowski wyrecytował okolicznościowy wiersz, a orkiestra wojskowa odegrała pieśni patriotyczne¹⁴⁵.

Podobnie jak w Warszawie, w sposób szczególny obchodzono w Płocku 70. rocznicę powstania. Wybrano komitet organizacyjny, na czele którego stanął Aleksander Maciesza. W dniu 12 stycznia 1933 roku odbyło się w miejskim ratuszu spotkanie, na którym dyskutowano o sposobach upamiętnienia wydarzeń i ich uczestników. Podkreślano szczególną rolę Płocka w roku 1863. Miasto miało być siedzibą powstańczego rządu, a jak podkreślał prezydent Adam Ostoja-Ostaszewski, „od ataku na warownię płocką rozpoczęło się powstanie styczniowe 1863 roku w kraju”¹⁴⁶.

¹⁴² Szczegółowy opis uroczystości zamieszcza A.E. Markert, op. cit., s. 63–66.

¹⁴³ Cyt. za: A. Lenkiewicz, *Weterani Powstania Styczniowego 1863 r. odznaczeni Krzyżem Niepodległości*, Wrocław 1998, s. 5–6.

¹⁴⁴ *Uroczysty obchód powstania 1863 r.*, „Dziennik Płocki”, 1923, nr 19, s. 1.

¹⁴⁵ S. Dąbrowski, op. cit., s. 22.

¹⁴⁶ Cytowane za: D. Kasprzyk, *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008, s. 228.

Ponieważ w Płocku stracony został Zygmunt Padlewski, uznano za stosowne nazwanie jego imieniem ulicy oraz postawienie mu pomnika, ale ten ostatni pomysł nie zyskał akceptacji. Wcześniej, w roku 1923 upamiętnili tę postać harcerze płocki, stawiając na miejscu stracenia krzyż i nadając hufcowi jego imię¹⁴⁷.

Uroczystości 70. rocznicy odbyły się w Płocku 22 stycznia, rozpoczęła je msza święta w katedrze. Uczestniczyli w niej przedstawiciele lokalnych władz (wojewoda warszawski, starosta płocki), przedstawiciele wojska i instytucji społecznych, młodzież, mieszkańcy miasta. Na okolicznościowym posiedzeniu Rady Miejskiej zapadły decyzje o zmianie nazwy ulicy Płońskiej na ulicę Zygmunta Padlewskiego, plac przed kościołem poreformackim nazwano placem Edwarda Jurgensa, urodzonego w Płocku działacza najpierw ruchu millenerów, potem stronnictwa białych, uczestnika powstania, więźnia Cytadeli Warszawskiej. Dalsze obchody miały miejsce na placu Kanonicznym, w miejscu historycznych wydarzeń 1863 roku. Podczas uroczystości weteran powstania Kraczewski został odznaczony przez dowódcę garnizonu płockiego płk. Mikołaja K. Prus-Więckowskiego i wojewodę Stanisława Twardo Krzyżem Zasługi. Mieszkańcy miasta, przedstawiciele wojska oraz licznie zgromadzona młodzież przemaszerowali na miejsce, gdzie stracono Zygmunta Padlewskiego. Tam złożono wieńce, a pamięć powstańców uczczono salwą honorową. Obchody zamknęła uroczysta akademia w sali Teatru Miejskiego¹⁴⁸.

W roku 1938 Towarzystwo Naukowe Płockie przygotowało wystawę poświęconą walkom powstańczym na Mazowszu Płockim, zaprezentowano uzbrojenie, dokumenty oraz zdjęcia uczestników tamtych wydarzeń¹⁴⁹.

W rocznicę powstania w Sejnach odbyła się defilada, po której w starostwie odznaczono pamiątkowym Krzyżem Powstania 1863 roku mieszkańca Gib, weterana por. Józefa Grygucia¹⁵⁰. O uczestnikach powstania pamiętała społeczność lokalna Pułtуска. W 60. rocznicę zorganizowano tam wieczór literacko-muzyczny przygotowany przez chór Państwowego Seminarium Nauczycielskiego, poprzedzony prelekcją Jana Wilka na temat wydarzeń roku 1863. W szkołach organizowano okolicznościowe akademie, żywe obrazy wg Artura Grottgera, koncerty patriotyczne, prelekcje i wykłady. Informacje o obchodach zamieszczano w lokalnej prasie, m.in.

¹⁴⁷ E. Popiołek, *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie Styczniowe w Płockiem*, Płock 2003, s. 52.

¹⁴⁸ *Obchód 70-lecia powstania styczniowego w Płocku*, „Dziennik Płocki” 1933, nr 20, s. 2; S. Dąbrowski, op. cit., s. 23.

¹⁴⁹ F. Wybult, *Pamiętki powstania styczniowego w Towarzystwie Naukowym Płockim*, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 17, s. 2.

¹⁵⁰ *1863. Katalog miejsc pamięci powstania styczniowego w województwie podlaskim*, Białystok 2013, s. 30.

na łamach „Ekspresu Mazowieckiego” i „Pułtuskiego Kuriera Codziennego 5 Groszy”. W organizację obchodów angażowały się różne instytucje i stowarzyszenia. Uroczystości w Pułtusku w 75. rocznicę powstańczego zrywu przygotował Związek b. Ochotników Wojennych i Związek Rezerwistów¹⁵¹.

Przez cały okres międzywojenny organizowano okolicznościowe wystawy, imprezy sportowe, przedstawienia teatralne, odczyty historyczne, spotkania z weteranami. W działania upamiętniające powstanie wpisywały się także liczne publikacje wydawane staraniem lokalnych społeczności¹⁵².

Miejsce weteranów w II RP

Liczba żyjących weteranów szybko malała, w 1923 roku żyło ich 2 012, rok później 1 791, a w 1 928 roku już tylko 1350. W dniu 22 stycznia 1933 roku żyło ich 230, w 1937 – 75; w 1938 – 53, a na początku roku 1939 tylko 52¹⁵³. Warto podkreślić, że pomimo wieku weterani byli ludźmi bardzo aktywnymi. Można ich było spotkać na każdej niemal ważnej uroczystości, gdzie wyróżniali się swoimi mundurami.

Jeszcze w trakcie wojny, w roku 1916 wzięli udział w pochodzie narodowym zorganizowanym w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Na zdjęciach przechowywanych w Muzeum Niepodległości widać grupę byłych powstańców dumnie maszerujących ulicami Warszawy. Nie zabrakło ich 2 listopada 1925 roku na uroczystościach złożenia do grobu zwłok bezimiennego żołnierza sprowadzonych z Cmentarza Obrońców Lwowa. Byli obecni na corocznych obchodach Święta Wojska Polskiego, na uroczystościach w kolejne rocznice wybuchu powstania. Tradycją II RP stało się organizowanie obchodów 3 Maja u stóp Krzyża Romualda Traugutta na stokach Cytadeli, gdzie spotykali się na uroczystej mszy świętej przedstawiciele najwyższych władz, wojsko, młodzież, społeczeństwo stolicy oraz weterani, ze sztandarami i zawsze w mundurach¹⁵⁴.

Przedstawiciele środowiska powstańców styczniowych byli obecni na wielu ważnych uroczystościach. Prezes Zarządu Stowarzyszenia Weteranów Julian Adolf Święcicki wystąpił m.in. na spotkaniu poprzedzającym plebiscyt na Górnym Śląsku, zabrał głos podczas powitania w Warszawie Władysława Mickiewicza i na uroczystości wręczenia szabli honorowej gen. Józefowi Hallerowi, przemawiał nad trumną

¹⁵¹ S. Dąbrowski, op. cit., s. 22.

¹⁵² Zagadnienie to obszernie przedstawia Marek Kuraś w artykule *Kultywowanie tradycji powstania styczniowego i jego uczestników na Podlasiu (1918–1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2002, t. 2, s. 107–111.

¹⁵³ K. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 270.

¹⁵⁴ Relację z obchodów zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 20, s. 387.

Andrzeja Zamoyskiego¹⁵⁵. Był obecny na uroczystości z udziałem marszałka Ferdynanda Focha, podczas której otrzymał Krzyż Kawalerski Legii Honorowej. Prezentował się wówczas wspaniale:

w granatowym mundurze weterana z amarantowymi wyłogami, wysoki, smukły, kościsty, siwiuteński, istne zjawisko, za którym ciągnie się jakiś niewidzialny orszak i resztki żywych i tysiące poległych i zmarłych... I gdy ujrzano tego starca wysokiego z natchnionym obliczem, coś ludzi ścisnęło za gardło... To Rok 1863 wstał spod ziemi i sterczy tu, męczeński i bohaterski¹⁵⁶.

Weteranów cieszył każdy dowód uznania dla ich oddania Ojczyźnie. Ze szczególną dumą prezentowali nadawane im odznaczenia. Grupie 59 weteranów szczególnie zasłużonych w walkach powstańczych nadano Order Wojenny *Virtuti Militari*. Dekoracja odbyła się m.in. w rocznicę stracenia Traugutta (5 sierpnia 1921). Pierwszym udekorowanym był płk Józef Miniewski, najbliższy spośród żyjących powstańców towarzysz Traugutta¹⁵⁷.

W 1920 roku ustanowiono Krzyż Walecznych, który otrzymało 1 835 byłych powstańców. W przeddzień rocznicy śmierci Traugutta, 4 sierpnia 1921 roku 10 weteranów powstania odznaczono Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Komandorski z gwiazdą otrzymał Benedykt Dybowski, członek Rządu Narodowego, wybitny naukowiec i badacz Syberii¹⁵⁸.

W październiku 1930 roku Prezydent RP Ignacy Mościcki wydał rozporządzenie o ustanowieniu trzech odznaczeń wojskowych, były to: Medal Niepodległości, Krzyż Niepodległości i Krzyż Niepodległości z Mieczami. Powołano komisje środowiskowe, które miały przygotować kompletne zestawienia osób godnych tych odznaczeń. Na czele komisji ds. weteranów powstania styczniowego stanął płk Jan Kołłątaj-Srzednicki, jego zastępcą został Stanisław Zieliński. W jej składzie byli też powstańcy: Bronisław Carossi oraz Aleksander Kraushar¹⁵⁹. W toku prac komisji powstał wykaz żyjących weteranów, z których 421 postanowiono odznaczyć Medalami i Krzyżami Niepodległości. Uroczysta dekoracja odbyła się 8 listopada 1930 roku w obecności młodzieży, bowiem spotkania takie miały aspekt patriotyczny i wychowawczy. Uczyły też szacunku do starszego pokolenia.

¹⁵⁵ Wystąpienia te zostały omówione na łamach *Rocznika Weteranów 1863 z kalendarzem na 1925 rok*, s. 40–49, 53–57.

¹⁵⁶ *Weterani 1863 r. ...*, op. cit., s. 4.

¹⁵⁷ „Żołnierz Polski” 1920, nr 87, s. 1; *Album zjednoczenia. Pamiętka piętnastolecia odzyskania niepodległości*, Warszawa 1934, s. 167.

¹⁵⁸ Z. Puchalski, I. Wojciechowski, *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987, s. 81.

¹⁵⁹ Z. Puchalski, T. Wawrzyński, op. cit., s. 12.

Najmłodszy z odznaczonych miał 84, a najstarszy ponad 100 lat¹⁶⁰. Jak już wspomniano, w roku 1933 Krzyżem Niepodległości z Mieczami symbolicznie udekorowano Krzyż Traugutta.

Powstańcy, głęboko doświadczeni przez los, ale i dumni z dokonań, uważali za swą powinność wypowiadać się w kwestiach najważniejszych dla państwa i narodu. W roku 1920, w obliczu najazdu bolszewików na Polskę wydali uroczystą odezwę do narodu. Wzywali w niej do chwycenia za broń, do ofiarności, do poświęcenia. Mieli świadomość, że – z racji wieku – nie mogą iść na front z bronią w ręku, ale starali się inaczej dać wyraz miłości i oddania Ojczyźnie. Zorganizowali w Warszawie Centralny Komitet Weteranów 1863 Obrony Narodowej i przystąpili do tworzenia kompanii ochotników imienia Weteranów 1863, zainicjowali zbieranie ofiar na rzecz walczących żołnierzy¹⁶¹. W kwietniu 1939 roku weterani zadeklarowali swój udział w Pożycze Obrony Przeciwlotniczej.

Byli powstańcy starali się nie tylko aktywnie uczestniczyć w życiu społecznym II Rzeczypospolitej. Chcieli się także dzielić swoimi przeżyciami, dlatego tak wielu spośród nich sięgało po pióro, aby zapisać wspomnienia i utrwalić wydarzenia roku 1863. Warto choćby wymienić *Wspomnienia powstańca 1863 roku* Kazimierza Zienkiewicza wydane w 1932 roku na zlecenie Józefa Piłsudskiego¹⁶². Wiersze patriotyczne i artykuły do prasy pisał Mamert Wandalli, teksty poetyckie tworzył Adolf Święcicki. Inną formą aktywności były odczyty i spotkania, przede wszystkim z młodzieżą. Wspomniany Wandalli szczególnie chętnie brał udział w spotkaniach w szkole przy ul. Kawęczyńskiej w Warszawie¹⁶³.

Szczególne relacje łączyły kombatantów z harcerzami. Dowodem szacunku harcerzy dla dokonań uczestników powstania może być pismo wystosowane do weteranów 1863 roku przez 3. Warszawską Drużynę Harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego. W rocznicę wybuchu powstania 22 stycznia 1923 roku harcerze w piśmie skierowanym do prezesa Stowarzyszenia Juliana Adolfa Święcickiego napisali:

drużyna składa bojownikom 1863 roku hołd należny i uroczyste przyrzeczenie, że pójdzie w Wasze ślady i, czy to na polu walki w obronie zagrożonej Ojczyzny, czy to w wyczerpanej pracy nad ugruntowaniem jej niepodległości, postępować będzie zawsze w myśl ideałów Waszych i naszych harcerskich, by dowieść, że tuż za Wami

¹⁶⁰ A. Lenkiewicz, op. cit., s. 11.

¹⁶¹ *Weterani 1863 r...*, op. cit., s. 37.

¹⁶² K. Zienkiewicz, *Wspomnienia powstańca 1863 roku*, do druku przygotował i wstępem opatrzył Stefan Pomarański, Warszawa 1932.

¹⁶³ Z. Uniśkiewicz-Weber z domu Wandalli, *Syn Mazowsza. Mamert Władysław Wandalli uczestnik Powstania Styczniowego 1863 roku*, brak roku i miejsca wydania.

idą nowe podobne Wam szeregi. Trudno się dziwić, że prezes odpisał harcerzom: List powyższy przyjęty przez weteranów z głęboką radością i serdecznym, prawdziwie ojcowskim rozrzewaniem¹⁶⁴.

Weterani spotykali się z młodzieżą przy różnych okazjach, uczestniczyli w uroczystościach harcerskich, w zbiórkach, byli gośćmi na zlotach. Wykorzystywali każdą okazję do zacieśniania więzi międzypokoleniowych i uczenia szacunku do symboli narodowych. Uznawali też młodych za swych godnych następców, dlatego przekazywali w ich ręce powstańcze sztandary. Podczas obchodów 60. rocznicy wybuchu powstania z rąk weterana Leona Syroczyńskiego taki sztandar otrzymał Korpus Kadetów Nr 1 we Lwowie. Powstańcy podjęli decyzję, że należy oddać sztandar „ze słabnących rąk w krzepkie i młode ręce wychowanków Korpusu Kadetów”, zaś podczas uroczystości prezes weteranów podkreślił, że „oddaje tym symbolicznym aktem wielką tradycję tych, co po znoonej pracy już cicho odchodzą, w ręce i serca najmłodszych, którzy do pracy Ojczyźnie dopiero się gotują”¹⁶⁵. Potem powstańcy byli zapraszani na uroczystości kadeckie, które często wyciskały łzę wzruszenia w ich oczu. Kadet Tadeusz Agopsowicz pisał:

Mieliśmy ten zaszczyt niezmierny gościć u siebie drogich naszym sercom Szermierzy Niepodległości z ostatniego powstania narodowego. Przy wspólnym żołnierskim obiedzie (...) przemówił weteran ppor. Hirsch i po krótkim wstępie wygłosił wiersz „Śmierć trębacza”. Na sali cisza i tylko słychać było bicie naszych serc, które wraz ze słowami weterana tworzyło dziwną, piękną melodię, melodię miłości Ojczyzny, tęsknoty, żalu i zwycięstwa. Przestał mówić... nieznacznie dłonią otarł łzy, a burza oklasków nagrodziła mówcę (...)¹⁶⁶.

Weterani warszawscy przekazali sztandar powstańczy Szkole Powszechnej nr 30 w Warszawie, której 12 maja 1934 nadano imię Powstańców 1863 roku. Uroczystość miała miejsce 30 maja, w bazylice Serca Jezusowego poświęcono wtedy sztandar powstańczy, który weterani oddali w ręce uczniów¹⁶⁷. Byli powstańcy każde spotkanie z młodzieżą traktowali jako spełnienie swojej kolejnej misji. W ten sposób wpisywali się w patriotyczne wychowanie młodego pokolenia, w kształcenie przyszłych obrońców Polski.

¹⁶⁴ *Weterani 1863 r...*, op. cit., s. 36.

¹⁶⁵ *Sztandar powstańców styczniowych w ręku kadetów lwowskich*, [w:] *Żywe pomniki ...*, op. cit., s. 7–8.

¹⁶⁶ *Migawki z Korpusu Kadetów Nr 1*, [w:] *ibidem*, s. 11.

¹⁶⁷ A.E. Markert, op. cit., s. 67–69.

Weterani nie kryli dumy i wzruszenia, gdy w roku 1935 nazwano ich imieniem rondo, a potem plac przed kościołem św. Floriana w Warszawie. Podobnie było w innych miastach, gdzie patronami ulic zostawali Traugutt, ks. Brzóska oraz inni bohaterscy uczestnicy powstania.

Formą uhonorowania weteranów było też nadawanie imion powstańców 1863 roku formacjom wojskowym. Imię Romualda Traugutta otrzymał 83. Pułk Strzelców Poleskich, imię włoskiego uczestnika powstania Francesco Nullo nosił 50. Pułk Piechoty Strzelców Kresowych, 72. Pułk Piechoty imię Dionizego Czachowskiego, 76. Lidzki Pułk Piechoty – Ludwika Narbutta, 19. Pułk Ułanów Wołyńskich – gen. Edmunda Różyckiego. Nadanie imienia formacjom wojskowym miało bardzo uroczysty charakter i było zawsze dowodem pamięci o bohaterach powstania.

Weteranów powstania grzebano z honorami należnymi bohaterom. Pogrzebom nadawano uroczysty charakter, stawały się one swoistymi manifestacjami patriotycznymi. W roku 1921 pochowano na Górcie Powstańców Styczniowych na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie Józefa Paulina Zduńczyka, powstańca, naczelnika wojennego trzech powiatów w województwie płockim. O mogiły powstańcze dbała młodzież szkolna i wojsko, na Powązkach urządzono kwaterę powstańców styczniowych¹⁶⁸. W roku 1937 oddano ją w opiekę młodzieży, a symboliczną uroczystość przekazania pieczy nad grobami nazwano „kamieniem węgielnym pod gmach pamięci”¹⁶⁹.

W roku 1922 odszedł powstaniec, wiceprezes krakowskiego Przytuliska weteranów z 1863 roku Franciszek Zygmunt. Jego pogrzeb odbył się „z wszelkimi honorami wojskowymi należącymi się tym zasłużonym męczennikom i bohaterom”¹⁷⁰. Innemu weteranowi – Feliksowi Stefańskiemu zmarłemu w 1924 roku – uroczystość pogrzebową zorganizował 7. pułk ułanów z Mińska Mazowieckiego¹⁷¹. 30 kwietnia 1926 roku zmarła weteranka powstania Wanda Umińska. Jej pogrzeb na warszawskich Powązkach stał się wielką manifestacją, a żegnano ją podniosłymi słowami:

była ceniona i uwielbiana w okresie powstania i po powstaniu popularna w pewnych kołach pracującej inteligencji warszawskiej, wśród kształcącej się młodzieży, a zwłaszcza wśród ludu wiejskiego wielu okolic Polski. (...) Dopóki tylko może, dopóki siły pozwalają, póki starość nie położyła tej pracy kresu – na tej niwie pracuje. A praca Jej zawsze promienna cicha, skromna, a zawsze płodna umiłowaniem! Ś. p. Wandę Umińską w tej chwili żegna Polska cała, jako najlepszą córkę Swoją, żegnamy wszyscy ją kochający, a żegna przede wszystkim Włościanin

¹⁶⁸ Powązkowska kwatera powstańców powstała z inicjatywy m.in. Władysława Dunin-Wąsowicza.

¹⁶⁹ *Zmiana warty przy grobach powstańców 1863 r.*, „Naród i Wojsko” 1937, nr 45–46, s. 6.

¹⁷⁰ *Zgon weterana 1863*, „Żołnierz Polski” 1922, nr 1, s. 16.

¹⁷¹ *Pogrzeb weterana 1863*, „Żołnierz Polski” 1924, nr 21, s. 10.

Polski, bo go nad wszystkich umiłowała. Żegnamy ś. p. Wandę Umińską, ale jej nie tracimy. Nie przypadnie ta potężna siła twórcza, jaką było jej serce! To serce, ten Jego blask codzienny, zaniosą do wsi swoich, do chat swoich, krzepkie, zdrowe, nieskażone dłonie włościanina polskiego „a za tyle doznanej miłości i rozumu w zamian odda on Polsce – swój płodny czyn”¹⁷².

Dwa lata później na grobie stanął piękny pomnik autorstwa Aleksandra Borawskiego, symbol pamięci i wdzięczności. Na nagrobku umieszczono napis: „Żyła dla Polski, dla ludu polskiego, dla maluczkich i strapionych/ Serdecznie wzajem miłowana”.

Inna weteranka, Zofia Romanowiczówna zmarła 4 czerwca 1935 roku i została pochowana na Cmentarzu Łyczakowskim. Pogrzeb z honorami wojskowymi należnymi weterance powstania odbył się na koszt miasta¹⁷³. Na nagrobku umieszczono napis: „Szła przez życie z miłością/ Ku szczytom prowadziła młode pokolenia”¹⁷⁴. Pozostawiła po sobie nie tylko pamięć, ale także dorobek literacki¹⁷⁵. Jej życie najlepiej podsumowują następujące słowa:

Była ideałem Niewiasty Polskiej! Tej z lat sześćdziesiątych, składającej siebie w ofierze sprawie ojczystej i Tej z lat Wielkiej Wojny, działającej w Lidze Kobiet i tej, jakiej potrzeba było Odrodzonej Ojczyźnie!

Spełniła Zofia Romanowiczówna swoje posłannictwo na ziemi jak tylko można było – najwznieślij! ¹⁷⁶.

Dnia 8 listopada 1938 roku odbył się w Toruniu pogrzeb Pauliny Winiarskiej, ostatniej żyjącej na Pomorzu uczestniczki powstania styczniowego. W uroczystościach licznie uczestniczyli przedstawiciele Związku Weteranów Powstania oraz mieszkańcy miasta. Nabożeństwo żałobne odprawiono w kościele św. Jakuba, potem kondukt żałobny przeszedł ulicami Torunia na cmentarz parafialny na Przedmieściu Jakubskim. Za trumną szli weterani ze Związków Weteranów Powstań Narodowych kół Wąbrzeźno, Świecie, Chełmża, Unisław, Zarządu Koła Toruń i lokalnych organizacji społecznych¹⁷⁷. Kiedy w grudniu 1935 roku zmarł uczestnik walk w Augustowskim Wincenty Łazarzski, w jego pogrzebie uczestniczyli

¹⁷² W. Grabiński, *Z żałobnej karty – ś. p. Wanda Umińska*, „Bluszczy” 1926, nr 22, s. 735–736.

¹⁷³ J. Bujak, *Zofia Romanowiczówna*, PSB, t. 31, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988–1989, s. 598–560.

¹⁷⁴ S.S. Nicieja, *Cmentarz łyczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1989, s. 316–318.

¹⁷⁵ *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 9, red. J. Starnawski, Łódź 2007, s. 134–135.

¹⁷⁶ T. Gryf-Kleszczyński, *Zwolenniczka dumań anielskich (W rocznicę powstania styczniowego)*, „Bluszczy” 1936, nr 4, s. 78–79.

¹⁷⁷ Zdjęcia z pogrzebu znajdują się w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie, zob.: Ł. Żywek, *Nowe nabytki Muzeum Niepodległości związane z Powstaniem Styczniowym*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2 (41–42), s. 194–195.

przedstawiciele miejscowych władz, członkowie organizacji społecznych, młodzież, a także pluton honorowy 1. Pułku Ułanów Krechowieckich wraz z orkiestrą pułkową oraz rzesze mieszkańców¹⁷⁸.

Pamięć o wydarzeniach 1863 roku wywarła istotny wpływ na kształtowanie postaw społeczeństwa II Rzeczypospolitej. Kontakt z żyjącymi uczestnikami tamtych wydarzeń dawał poczucie więzi z pokoleniem, które nie zrezygnowało z walki o niepodległość i całym swoim życiem dawało świadectwo umiłowania Ojczyzny. Udział weteranów powstania w życiu społecznym wywarł ogromny wpływ na budowanie poczucia patriotyzmu wśród młodzieży, na kształtowanie tożsamości lokalnej oraz budzenia dumy narodowej.

Powstanie było szeroko opisywane w różnych publikacjach, które powstawały w oparciu o dokumenty i wspomnienia. Nie brakowało ich w prasie ogólnopolskiej i lokalnej, wystarczy posłużyć się przykładem Płocka. Na łamach „Kuriera Mazowieckiego” czy „Głosu Płocka” regionaliści publikowali wówczas artykuły dotyczące różnych aspektów przebiegu powstania w Płocku i okolicy.

Tematyka powstania była obecna w sztuce okresu międzywojennego. Szczególnie często pojawiała się na ekranach kin, by tą drogą oddziaływać na świadomość społeczeństwa. Długą listę rozpoczyna film *Tamten* w reż. Władysława Lenczewskiego (inny tytuł *Tajemnica Cytadeli Warszawskiej*), którego premiera miała miejsce 23 grudnia 1921 roku. Potem był film Edwarda Puchalskiego *Rok 1863* z lipca 1922 (na bazie powieści Stefana Żeromskiego *Wierna rzeka*) i paradokumentalny film *Maraton polski* Wiktora Biegańskiego z roku 1927. W roku 1925 na ekrany wszedł film *Jeden z 36* w reż. Henryka Szaro. Powieść *Wierna rzeka* Stefana Żeromskiego doczekała się ponownej ekranizacji w roku 1936 (reż. Leonard Buczkowski)¹⁷⁹. Dość szczególną produkcją był film *Rok 1863*, na który złożyło się szereg ożywionych obrazów Artura Grottgera. Ponadto w filmie wystąpili weterani powstania¹⁸⁰.

75. rocznicę wybuchu powstania uczciła Poczta Polska emitując w 1938 roku serię znaczków obrazujących walki narodowe Polaków, wśród prezentowanych postaci znalazł się Romuald Traugutt ukazany na znaczku wraz z grupą powstańców. Sceny z powstania pojawiały się również na kartach pocztowych. Ukazano na nich grafiki Artura Grottgera, reprodukcje obrazów czy drzeworytów przedstawiających bitwy powstańcze,

¹⁷⁸ 1863. *Katalog miejsc pamięci...*, op. cit., s. 29.

¹⁷⁹ H. Kuberski, *Rok 1863 na ekranie*, „Mówią wieki w szkole”, „Mówią Wieki” 2013, nr 1, s. 3–5.

¹⁸⁰ M. Hendrykowska, op. cit., s. 80; M. Guzek, P. Zwierzchowski, op. cit., s. 773. Stary wiarus z roku 1863 wystąpił też we wstępie do innego filmu – *Odrodzona Polska* (1924, reż. Z. Wesołowski), M. Hendrykowska, op. cit., s. 87.

portrety uczestników powstania. Popularnym motywem była trójdzielna tarcza herbowa z Orłem, Pogonią i Michałem Archaniołem¹⁸¹.

Powstawały utwory literackie i obrazy inspirowane wydarzeniami roku 1863. Wiele z nich było dziełem weteranów powstania, bowiem chętnie sięgali po pióro, pisali pamiętniki, tworzyli wiersze (M. Wandalli, W. Czerkawski, A. Świącicki). Uczestniczyli także w nagraniach radiowych. Weteranom poświęcono też wiele tekstów. Pisano o nich: „Te czcigodne nazwiska mają swoje nieśmiertelne karty w historii kultury naszego narodu: reprezentują bogate wartości społeczne, wysoko niesiony sztandar godności narodowej (...)”¹⁸².

Na łamach prasy postulowano konieczność przypominania o osobach, którym naród polski zawdzięczał odzyskanie niepodległości. Eugeniusz Heuning-Michaelis konstatował: „Społeczeństwo nasze jest niezmiernie wrażliwe, skłonne do entuzjazmu, posiada jednak krótką pamięć, zapomina z łatwością o zasłużonych działaczach (...). Czyż nie przysłonił się już mgłą zapomnienia szereg dzielnych mężów, którym Polska zawdzięcza wskreszenie?”¹⁸³ i postulował, aby przypominać nazwiska wielu cichych bohaterów. W odpowiedzi na łamach prasy szeroko przypomniano różnorodne dokonania weteranów powstania.

Trzeba jednak przyznać, że artykuły takie ukazywały się najczęściej wraz ze wzmianką o śmierci powstańca. Tak było w przypadku pogrzebu Bronisławy Snage, zmarłej w roku 1921. Po pogrzebie napisano o niej: „Matrona polska, która swe życie oddała na usługi Ojczyzny”¹⁸⁴. Innym przykładem może być informacja o zgonie powstańca Henryka Polkowskiego¹⁸⁵ czy obszerny materiał o zmarłym w 1932 roku Aleksandrze Krausharze, adwokacie, historyku, prezesie Towarzystwa Miłośników Historii, członku licznych towarzystw naukowych, działaczu społecznym¹⁸⁶. Nazwano go szermierzem sprawy narodowej, a dla podkreślenia jego zasług dla Warszawy, „miasta, które otaczał wielką miłością i przywiązaniem”¹⁸⁷, jedna z ulic stolicy została nazwana jego imieniem. Godnie przypomniano też zmarłego w 1926 roku w Grecji powstańca Zygmunta Gozdawę-Mineyko, „przypomnienie jego trudów poniesionych na ołtarzu Ojczyzny niech będzie hołdem złożonym nad świeżą jeszcze mogiłą” – pisał dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego”¹⁸⁸.

¹⁸¹ Bogaty zbiór tego typu pocztówek znajduje się w zbiorach Muzeum Niepodległości.

¹⁸² *Szermierz sprawy narodowej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 10, s. 164.

¹⁸³ E. Heuning-Michaelis, *Przypomnienie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 26, s. 520.

¹⁸⁴ „Postęp. Pismo codzienne dla rodzin” 1921, nr 87, s. 3.

¹⁸⁵ „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 19, s. 378.

¹⁸⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 1, s. 16.

¹⁸⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 10, s. 164.

¹⁸⁸ *Z chwili*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 9, s. 155.

Z dumą wspomniano też kobiety-weteranki, w okolicznościowym materiale przypominano np. zasługi Antoniny z Tebańskich Krzywdy-Łazowskiej, która po powrocie z zesłania poświęciła się pracy społecznej czy wspomnianej już Wandy Umińskiej, nauczycielki, kolekcjonerki fotografii powstańców¹⁸⁹.

Uroczyście obchodzono jubileusze weteranów, szczególnie tych zaangażowanych w życie społeczne kraju. W roku 1924 obchodzono jubileusz 50-lecia pracy literackiej Juliana Adolfa Świącickiego. Z tej okazji podkreślano, że „życie Świącickiego upłynęło na bezustannej służbie narodowej, prowadzonej w najcięższych warunkach i wśród nieustannych przeciwności”¹⁹⁰. Po śmierci Juliana Adolfa Świącickiego podkreślano jego zasługi dla rozwoju literatury, ale też wszelkie inicjatywy związane z wydarzeniami roku 1863. Choćby fakt, że w roku 1931 opublikował pracę zatytułowaną *Konfiskaty popowstaniowe w świetle cyfr*, a potem *Nowe projekty ponownej konfiskaty mienia powstańców*, w których przeciwstawiał się projektom ograniczenia praw spadkobierców uczestników powstania do majątków skonfiskowanych przez państwa zaborcze. Warto dodać, że postulat Świącickiego został przyjęty przez władze RP¹⁹¹.

Troska o pamiątki z czasów powstania

Społeczeństwo było świadome, że powstańcom winne jest pamięć, dlatego istotnym zagadnieniem stało się otoczenie opieką miejsc pochówku uczestników powstania. Często trzeba było zlokalizować takie miejsce znane tylko miejscowej ludności i funkcjonujące jedynie w tradycji lokalnej. Po odzyskaniu niepodległości można już było oficjalnie oznaczyć je i uhonorować pochowanych tam powstańców. Spontaniczna akcja stawiania krzyży na mogiłach powstańców, fundowania tablic i pomników została zainicjowana w latach 1917–1918. Pierwsze pomniki wzniesiono w Piasecznie i Henrykowie w powiecie warszawskim¹⁹².

W roku 1927 rozpoczęła się ogólnopolska akcja poszukiwania grobów i pomników z czasów powstań narodowych. W jej ramach starostowie zostali zobligowani do gromadzenia informacji o takich miejscach i podjęcia działań mających na celu ich uporządkowanie. W ramach akcji udało się odszukać i oznakować istniejące groby, a na wielu z nich umieścić nowe tablice. Obok władz inicjatorami takich działań byli mieszkańcy, księża oraz

¹⁸⁹ Zob.: J. Załączny, *Zesłańcy syberyjscy na fotografiach z kolekcji Wandy Umińskiej (w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie)*, „Zesłaniec” 2014, nr 60, s. 9–26.

¹⁹⁰ *Obchód jubileuszowy J.A. Świącickiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 23, s. 386.

¹⁹¹ *Z żałobnej karty*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 6, s. 100.

¹⁹² T. Swat, *Miejsca upamiętniające powstania...*, op. cit., s. 145.

wojsko i organizacje społeczne. Rezultatem szeroko zakrojonej akcji była wydana w roku 1929 obszerna i bogato ilustrowana publikacja¹⁹³.

Na przykład staraniem 42. baonu Straży Granicznej ustawiono drewniany krzyż i pamiątkową tabliczkę na mogile powstańczej w okolicy wsi Gruszka w nadleśnictwie Płaska. Na tablicy umieszczono inskrypcję: „18 Bohaterom 63 r. Żołnierze Wolnej Niepodległej 23.I. – Polski – 1923”¹⁹⁴. Z inicjatywy oficerów Szkoły Podchorążych Rezerwy w Zambrowie w roku 1933 postawiono pomnik na mogile 40 poległych powstańców na miejscowym cmentarzu parafialnym¹⁹⁵. Zorganizowaniem pogrzebu powstańca Józefa Jagłowskiego z Komaszówki (odznaczony w roku 1933 Krzyżem Powstania) w roku 1935 zajął się Związek Strzelecki – spadkobierca ideałów wolnościowych z roku 1863¹⁹⁶.

W trosce o należne miejsce spoczynku dla odchodzących powstańców – z inicjatywy m.in. Władysława Dunin-Wąsowicza – na Powązkach staraniem Komitetu Obchodu 70-lecia Powstania urządzono specjalną kwaterę powstańców styczniowych, gdzie przenoszono prochy zmarłych uczestników walk 1863 roku.

U wylotu jednej z bocznych alei po lewej stronie wykarczowano i zniwelowano wielki prostokąt ziemi, liczący 20 metrów długości i 300 szerokości. Będzie on obramowany dookoła żywoplotem, wysokim na jeden metr z wnęką w głębi murowaną, w której stanie wysoki na 10 metrów krzyż żelazny z wieńcem cierniowym u góry i z tarczą brązową pośrodku z trzema herbami Polski, Litwy i Rusi, którymi się pieczętowało powstanie styczniowe. Tylną ścianę stanowią będą płaczące wierzyby. Na tej to przestrzeni w czterech rzędach stanie 60 mogił, a na każdej z nich mała tarcza z piaskowca [z] nazwiskiem i datą śmierci, reszta zaś miejsca przeznaczona będzie na kwiaty¹⁹⁷.

Do tej kwatery przenoszono też pogrzebanych wcześniej w innych miejscach powstańców. Dnia 2 listopada 1938 roku złożono tam prochy gen. Edmunda Taczanowskiego przewiezione do stolicy z Choryn. W ostatniej drodze towarzyszyli generałowi koledzy-powstańcy oraz żołnierze. Na cmentarzu przemawiał Mamert Wandalli oraz Wiktor Malewski¹⁹⁸. Podobną kwaterę zorganizowano wcześniej na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. W Radomiu w 1938 roku zbudowano mauzoleum, gdzie z honorami wojskowymi przeniesiono z cmentarza wiejskiego w Bukównie

¹⁹³ *Pomniki bojowników o niepodległość 1794–1863*, tekst H. Mościcki, Warszawa 1929.

¹⁹⁴ *1863. Katalog miejsc pamięci...*, op. cit., s. 30.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 71.

¹⁹⁶ „*Nasz Głos*” 1935, nr 4.

¹⁹⁷ *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 105–106.

¹⁹⁸ NAC, 1-P-3502-3.

szczątki pułkownika Dionizego Czachowskiego, podczas powstania styczniowego naczelnika wojennego województwa sandomierskiego¹⁹⁹.

Pamięć powstańców styczniowych uczczono w Siedlcach. W 1925 roku w miejscu stracenia Władysława Rawicza i jego towarzyszy postawiono pomnik ufundowany przez Koło Siedlczan. W drugim dniu zjazdu Koła Siedlczan uroczysty pochód ruszył z kościoła św. Stanisława, uczestniczyło w nim niemal całe miejscowe społeczeństwo, delegaci organizacji. U stóp pomnika złożono kwiaty, były przemówienia utrzymane w podniosłym nastroju. W uroczystości uczestniczyli harcerze oraz kompania honorowa 22. Pułku Piechoty i orkiestra²⁰⁰. W Sokołowie Podlaskim w roku 1919 biskup podlaski ks. Henryk Przeździecki upomniał się o pomnik upamiętniający straconych tam powstańców: ks. Stanisława Brzóske i Franciszka Wilczyńskiego²⁰¹. Jego inicjatywa spotkała się z poparciem społecznym. W roku 1922 – na wniosek środowiska harcerskiego – powołano komitet budowy pomnika. Na jego czele stanął burmistrz Sokołowa Edward Dąbrowski. Komitet przystąpił do prac mających na celu przybliżenie mieszkańcom idei budowy pomnika. Dzięki ofiarności społeczeństwa oraz wsparciu Sejmiku Powiatowego zebrano potrzebne fundusze i w roku 1924 przystąpiono do budowy. Projekt pomnika wykonał rzeźbiarz Aleksander Wejth. Prace zakończono w październiku 1924 roku. Na kamiennym cokole umieszczono orła, a poniżej laurowy wieniec. Na pomniku wyryto napis: „Powstańcom 1863 r. ks. Stanisławowi Brzósce i Fr. Wilczyńskiemu straconym w tym miejscu 23 maja 1865 r. i poległym na Podlasiu – Rodacy w 1924 r.”²⁰². Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 23 maja 1925 roku²⁰³, uczestniczyli w nim przedstawiciele władz, weterani, wojsko. Po uroczystej mszy świętej odprawionej przez biskupa Przeździeckiego odświętnie udekorowanymi ulicami miasta mieszkańcy i goście przeszli na rynek, gdzie nastąpiło odsłonięcie pomnika przez 12 powstańców z oddziału ks. Brzóske. Zostali oni awansowani na stopnie oficerskie, a honory oddała im kompania honorowa Wojska Polskiego²⁰⁴. Tablice upamiętniające ks. S. Brzóske umieszczono na bramie przy kościele św. Stanisława w Siedlcach²⁰⁵, na murze kościoła pw. Przemienienia

¹⁹⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1938, nr 45, s. 878.

²⁰⁰ *Odślonięcie pomnika ku czci poległych powstańców 1983*, „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 27, s. 540–541.

²⁰¹ „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1919, nr 3, s. 76.

²⁰² J. Budzyński, *Budowa pomnika*, [w:] *Ku czci ks. Stanisława Brzóske, Franciszka Wilczyńskiego i powstańców poległych na Podlasiu. Jednodniówka na uroczystość odsłonięcia pomnika w Sokołowie Podlaskim, dn. 23 maja 1925 r.*, Sokołów Podlaski 1925, s. 14–18.

²⁰³ „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 39, s. 786; W. Więch-Tchórzewska, *Obchody rocznic...*, op. cit., s. 212.

²⁰⁴ J. Brudzyński, op. cit., s. 14–18.

²⁰⁵ E. Nebelski, *Na Bóg żywy, bracia nie zasypiajcie sprawy. Rzecz o ks. Stanisławie Brzósce 1834–1865*, Lublin 1995, s. 173.

Pańskiego w Łukowie²⁰⁶ oraz na terenie Uroczyska Jodłowego Dąbrówka²⁰⁷. W każdym przypadku uroczystość miała podniosły charakter. Brali w niej udział uczniowie, żołnierze, strażacy oraz miejscowa ludność.

Pamięć lokalnych bohaterów powstania starano się zachować nie tylko poprzez stawiane im pomniki. Ich imieniem nazywano ulice, instytucje publiczne, szkoły. Szkoła w Białej Podlaskiej nosiła imię ks. S. Brzóska. Imię Władysława Rawicza otrzymała w 1933 roku szkoła w Siedlcach, „dla uczczenia wiekopomnych zmagañ Narodu Polskiego (...) z tym głębokim przekonaniem, że ucząca się w niej młodzież, pomna bohaterskiej, choć tak krwawej przeszłości Ojczyzny, z tym większym zapałem i z tym większą ofiarnością służyć będzie budowie Wielkiej i Mocarstwowej Polski”²⁰⁸. Zaś inna szkoła w roku 1937 otrzymała imię ks. Wawrzyńca Lewandowskiego, który poległ w Siedlcach 4 sierpnia 1864 roku.

W Łukowie 22 stycznia 1926 roku odsłonięto pomnik poświęcony miejscowym powstańcom 1863 roku. Wzniesiono go z inicjatywy uczniów gimnazjum, co samo przez się było przykładem szacunku młodego pokolenia dla bohaterów z przeszłości. Warto podkreślić, że społeczna inicjatywa nie ograniczała się wyłącznie do budowy pomnika. Dopełnieniem działań była broszura autorstwa Bolesława Brodowskiego, która miała popularyzować w miejscowym społeczeństwie pamięć o uczestnikach powstania. Podczas obchodów rocznicy 22 stycznia 1926 roku, dyrektor gimnazjum Bronisław Przedpełski tak określił przesłanie wzniesionego monumentu: „Ma on pamięć o Bohaterach Styczniowych po wsze czasy głosić, o Ich ofiarności bezgranicznej dla Ojczyzny przyszłym pokoleniom opowiadać, a miastu prawdziwej ozdoby przysporzyć”²⁰⁹.

Pomniki ku czci powstańców fundowała młodzież, żołnierze, osoby prywatne²¹⁰. Z inicjatywy miejscowego Związku Rezerwistów stanął w 1936 roku pomnik w Białej Podlaskiej. W Dniu Żołnierza Polskiego, 15 sierpnia 1938 roku odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika na uroczysku Powstańce, gdzie w 1863 obozował oddział płk. Konstantego Ramotowskiego. Podczas uroczystości kazanie patriotyczne wygłosił proboszcz z Monkiń ks. Mieczysław Mieszko, były legionista. Pomnik był dziełem augustowskiego kamieniarza, Antoniego Jachimowicza²¹¹.

²⁰⁶ W. Więch-Tchórzewska, *Obchody rocznic...*, op. cit., s. 215.

²⁰⁷ A. Janowski, *Pamięci bohatera powstania ks. Stanisława Brzóska. W 65 rocznicę męczeńskiej śmierci 1865–1930*, Łuków 1930, s. 11–12.

²⁰⁸ „Życie Podlasia” 1935, nr 27, s. 3.

²⁰⁹ B. Przedpełski, *Pamięci powstańców Łukowian*, „Gazeta Łukowska” 1926, nr 2, s. 2.

²¹⁰ Mieszkaniec Anielina Porycki postawił w roku 1927 kapliczkę w miejscu obozowiska oddziału płk. Władysława Kononowicza na Orlej Kępie; T. Swat, *Miejsca upamiętniające powstania...*, op. cit., s. 153.

²¹¹ 1863. *Katalog miejsc pamięci...*, op. cit., s. 28.

W upamiętnianie bohaterów powstania wszędzie angażowali się księża. Na Podlasiu tradycję księdza Brzóska kultywował ks. Antoni Mackiewicz, na Sandomierszczyźnie ks. Jan Wiśniewski. To właśnie jego staraniem w 1932 roku powstał pomnik na miejscu bitwy pod Stefankowem czy obelisk ku czci płk. Dionizego Czachowskiego w Jaworze Soleckim²¹².

Tradycja powstania wpisywała się w tworzenie kultu i swoistej legendy Józefa Piłsudskiego. On sam zawsze podkreślał swój szacunek dla powstańców i honorował ich zasługi, oni za zaszczyt poczytywali sobie każdy kontakt z marszałkiem. Swoistym ukoronowaniem wzajemnych relacji było umieszczenie w kopcu Piłsudskiego na Sowińcu ziemi z mogiły powstańczych.

Niezwykłe uroczyste przebieg miało pobranie ziemi w Sejnach w czerwcu 1935 roku. Do zebranych mieszkańców przemówienie wygłosił ks. prof. Władysław Kłapkowski, „podkreślając znaczenie tej uroczystości, jako faktu mającego z jednej strony za zadanie wykazanie wdzięczności dla wodza narodu, a z drugiej symboliczne wzięcie udziału w sypaniu kopca, który będzie miał dla przyszłych pokoleń taką wartość historyczną, jaką mają dla nas kopiec Krakusa i Wandy i Tadeusza Kościuszki”²¹³. Potem pochód przeszedł ulicami miasta do miejsca, gdzie w 1863 roku powieszono powstańców. Urnę z ziemią zawiozła do Krakowa delegacja Korpusu Ochrony Pogranicza z kpt. Jamką.

Z mogiły w Chorszczy, gdzie pochowani zostali trzej powstańcy (Ksawery Markowski, Kazimierz Grzybko i cieśla Łotowski) 10 lipca 1935 roku pobrano ziemię, którą do Krakowa zawieźli prawnukowie pochowanego tam powstańca, Władysław i Aleksander Markowscy²¹⁴. Ziemię na kopiec pobrano też z miejsca obozu powstańczego w Puszczy Białowieskiej, gdzie na drewnianym obelisku zachował się napis: „Na pamiątkę pobrania ziemi na kopiec Mar. J. P. 1935”²¹⁵. Wg miejscowej tradycji do Krakowa zawieziono ziemię z mogiły powstańca w Monkinie na Podlasiu, dlatego często to miejsce nazywano kopcem Piłsudskiego²¹⁶.

Bardzo uroczystą oprawę miało pobranie ziemi ze wspomnianego uroczyska Powstańce. 22 września 1935 roku zebrało się tam około 700 osób. Najpierw Aleksander Dyczewski przypomniał przebieg walk powstańczych, a potem uczczono pamięć Józefa Piłsudskiego. Po odśpiewaniu hymnu, uroczyście pobrano ziemię, spisując przy tym stosowny dokument.

²¹² M. Szot-Wróblewska, *Formy upamiętnienia Powstania Styczniowego na przykładzie działalności księdza Jana Wiśniewskiego (1876–1943)*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2 (41–43), s. 145–152.

²¹³ *Ibidem.*, s. 72.

²¹⁴ *1863. Katalog miejsc pamięci...*, op. cit., s. 33.

²¹⁵ *Ibidem.*, s. 51.

²¹⁶ *Ibidem.*, s. 27.

Głos zabrał także uczestnik walk w rejonie Augustowa, Wincenty Łazarski. Po odśpiewaniu marszu I Brygady i wykonaniu wspólnej fotografii sztafety z urną wysłano do starostwa w Augustowie²¹⁷.

Takie uroczystości odbywały się w wielu miejscowościach z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego Złożenia Ziemi Suwalszczyzny. We wrześniu pobrano ziemię z miejsc straceń uczestników powstania, a także z mogił poległych za wolność w okresie późniejszym i uroczyście zawieziono ją do Krakowa²¹⁸. Na kopiec Piłsudskiego zawieziono ziemię z wielu miejsc bitew i mogił powstańczych. Komitetowi Budowy Kopca przekazano ziemię z grobu na cmentarzu parafialnym w Piasecznie, gdzie spoczywa 12 powstańców z oddziału Władysława Kononowicza²¹⁹.

Weterani powstania stali się swoistą klamrą spinającą wiek XIX, czyli wiek niewoli z okresem wolnej, odrodzonej Rzeczypospolitej. Przypominali walki o niepodległość, uczyli patriotyzmu. Byli symbolem historii, swoim przykładem kształtowali świadomość społeczną, dawali świadectwo bycia Polakiem. Byli strażnikami pamięci²²⁰. Bo jak inaczej ocenić postawę Zofii Romanowiczówny, Lucyny Żukowskiej²²¹, Mamerta Wandallego czy Feliksa Bartczaka. Biografia tego ostatniego była szczegółna, zmarł bowiem 9 marca 1946 roku, czyli już po II wojnie. Podczas okupacji był honorowym członkiem Armii Krajowej. Z dumą nosił mundur weterana, w którym został pochowany²²².

Tradycja powstań narodowych wpisała się w obraz II Rzeczypospolitej. Jej obecność można analizować na trzech różnych płaszczyznach. Przede wszystkim starano się dostrzegać uczestników powstań i honorować ich zasługi, co czyniły władze państwowe oraz wojskowe. Obecność weteranów oraz wpisane w naszą historię działania oddziałów powstańczych były częścią wychowania patriotycznego i wpływały na kształtowanie młodego pokolenia. Trzecim elementem, niezwykle ważnym dla życia społecznego było upamiętnianie w przestrzeni publicznej miejsc i ludzi związanych z powstaniami. Ową dbałość o miejsca pamięci związane z powstaniem oddają słowa Henryka Mościckiego: „Naród polski, wyszedłszy po stuletniej męce z domu niewoli, przyłgnie sercem czującym do tych świętych mogił i krzyżów i nie zapomni o nich nigdy”²²³.

²¹⁷ Ibidem, s. 29.

²¹⁸ Ibidem, s. 72.

²¹⁹ A. Koszowy, A. Siwek, A. Wicka, T. Zachara, *Powstanie styczniowe. Mogiły i miejsca pamięci*, t. 2, Warszawa 2013, s. 43.

²²⁰ J. Załęczny, *Strażnicy pamięci – weterani powstania styczniowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo powstania styczniowego. Pamięć. Historiografia. Myśl polityczna*, red. A. Kulecka, Warszawa 2013, s. 125–136.

²²¹ O nich szerzej: J. Załęczny, *Weteranki Powstania...*, op. cit.

²²² M. Jakubik, *Weteran z 1863 r. honorowym żołnierzem Armii Krajowej*, „Kierunki” 1985, nr 4, s. 8.

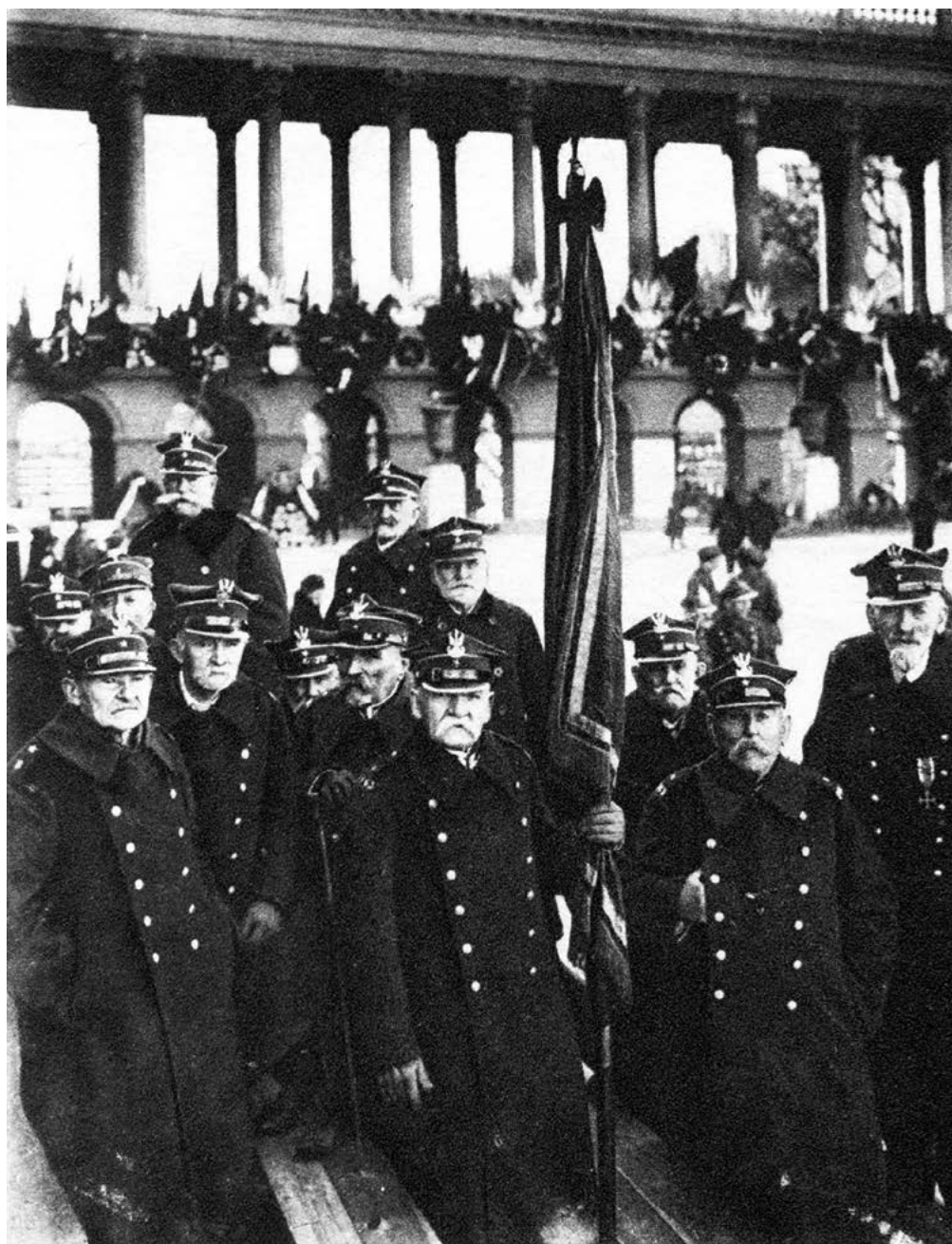
²²³ *Pomniki bojowników...*, op. cit., s. 7.

Powstanie styczniowe to ważne wydarzenie historyczne, które z wolna stawało się swoistą legendą. Z punktu widzenia odrodzonej Rzeczypospolitej dało ono „wielkość nieznaną. Wielkość (...) cudu pracy małych, ogrom wysiłku zbiorowego”²²⁴.

Etos powstań narodowych wywarł znaczący wpływ na kształtowanie postaw i budowanie świadomości historycznej społeczeństwa. Tematyka powstańcza pełniła w życiu społecznym oraz w sztuce kilka istotnych funkcji, na które zwrócili uwagę m.in. Mariusz Guzek i Piotr Zwierzchowski. Można, ich zdaniem, mówić tu o funkcji rekonstrukcyjnej (przywoływanie postaci i wydarzeń z przeszłości), mobilizacyjnej (budowanie więzi społecznej i siły militarnej), solidaryzacyjnej (wspólne działanie, stawianie – wobec zagrożenia – na pierwszym planie interesu ogólnego, narodowego), wreszcie legitymizacyjnej (ugruntowująca pozycję władzy)²²⁵. Stała się więc pamięć o powstaniach jednym z najważniejszych elementów polskiej wyobraźni zbiorowej, ale też polityki historycznej II Rzeczypospolitej.

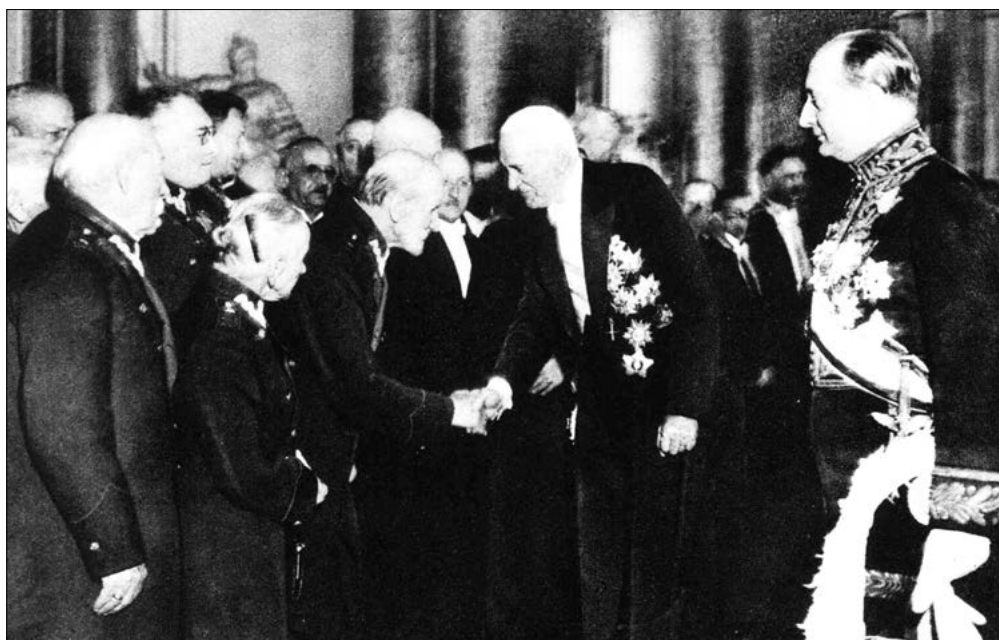
²²⁴ *W rocznicę powstania styczniowego. Odczyt Marszałka Piłsudskiego o powstaniu 1863 r.*, „Goniec Częstochowski” 1924, nr 19, s. 2.

²²⁵ M. Guzek, P. Zwierzchowski, op. cit., s. 775.



Delegacje weteranów 1863 roku na pogrzebie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

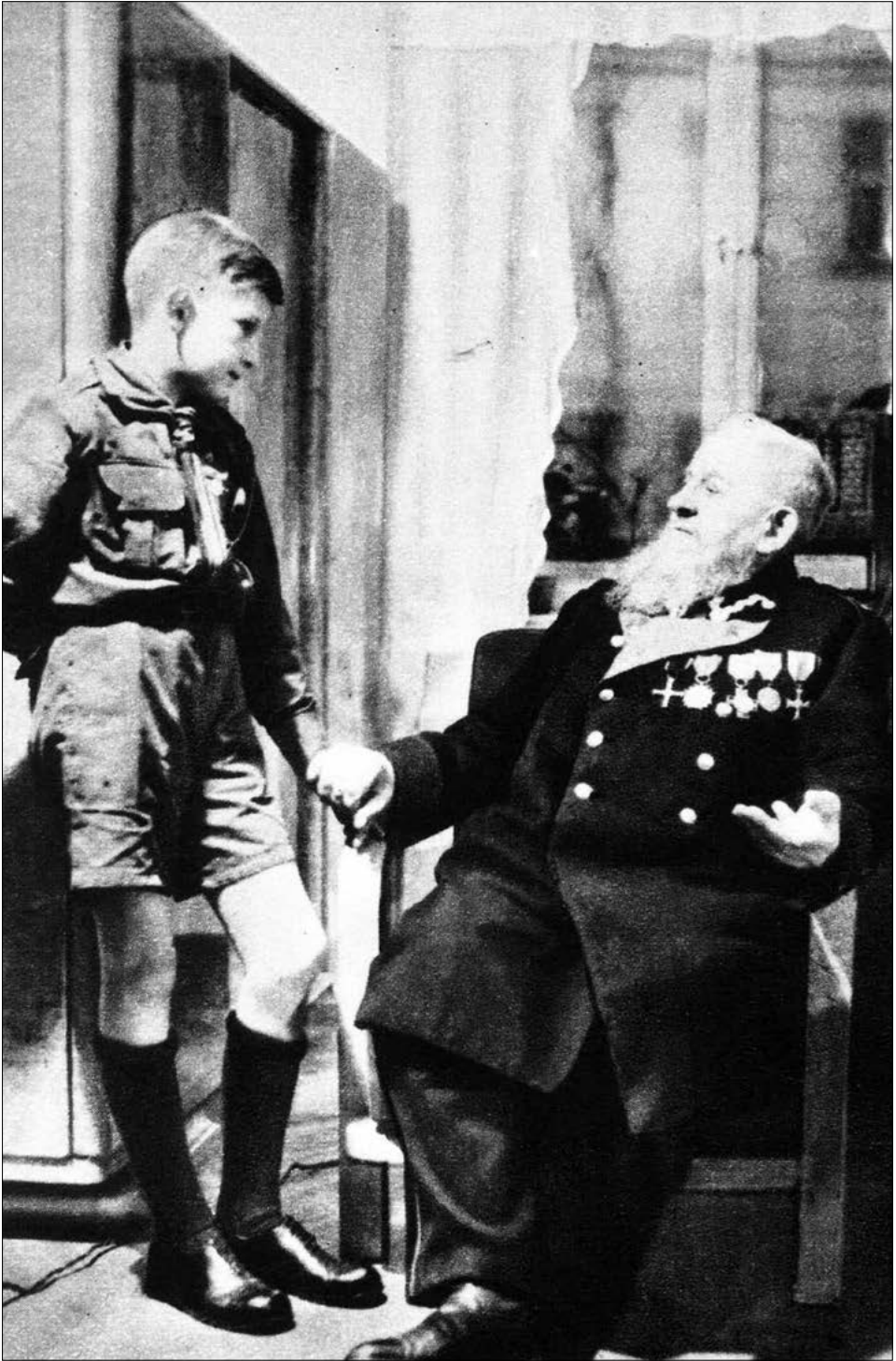
20. Delegacja weteranów 1863 roku na pogrzebie Nieznanego Żołnierza w Warszawie



21. Delegacja weteranów powstania styczniowego z życzeniami noworocznymi u prezydenta RP



22. Weterani na Sowińcu. Urna z ziemią z pobjowisk



23. Mamert Wandalli z harcerzem



24. W świetlicy weterańskiej w Domu Żołnierza



25. Weteran przemawiający na szczycie kopca Piłsudskiego



26. W schronisku weteranów na Pradze w Warszawie



Marszałek Śmigły-Rydz dekoruje Weteranów.

Fot. „Sier”

27. Marszałek Rydz-Śmigły dekoruje weteranów



28. Tablica w kwaterze powstańców styczniowych na Cmentarzu Powązkowskim (wygląd współczesny)



29. Kwatera powstańców styczniowych na Cmentarzu Powązkowskim (wygląd współczesny)

ROZDZIAŁ IV.

OBCHODY ROCZNIC HISTORYCZNYCH

Gdy usiłujemy wyzwolić się od historii,
padamy ofiarą historii niezrozumiałej. (...)
Rzeczywistość nasza
określana jest całkowicie przez historię.

S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*¹

Patriotyzm to miłość do ojczyzny, przywiązanie do narodu i jego dziejów. Wywołuje on wiele skojarzeń historycznych, odnosi się do wydarzeń z przeszłości, budzi silne reakcje emocjonalne i intelektualne. W polskiej tradycji patriotyzm był bardzo mocno zakorzeniony, zawsze wywierał wpływ na życie Polaków, determinował ich poczynania, wyznaczał cele, określał wartości. Każde pokolenie w sposób bardziej lub mniej świadomy było związane z przeszłością i – co szczególnie istotne – było kształtowane przez jej dziedzictwo. W tym kontekście istotną rolę pełniły rocznice historyczne, które szczególnie w okresie międzywojennym jednoczyły społeczeństwo.

¹ S. Brzozowski, *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, Lwów 1910, s. 8.

Obchody muszą być związane z temi wypadkami przeszłości, które stały się fundamentem współczesnego państwa, których historia kształtuje mocne charaktery, ściśle spójne z ideą pracy dla państwa. Winny być związane z momentami epokowemi naszych dziejów w dzisiejszym zrozumieniu, winny unaoczniać rolę wyśilków całego społeczeństwa, jego odporność i rozmach, siłę państwa, to społeczeństwo reprezentujące, wreszcie rolę przewodnich jednostek – symbolów chwil dziejowych².

Tak potrzebę obchodzenia rocznic historycznych charakteryzowali Antoni Wiczorkiewicz i Edmund Oppman, autorzy opracowania zatytułowanego *Rocznice*. Trzeba jednocześnie podkreślić, że wszelkie uroczystości o charakterze historycznym, niosące w sobie duży ładunek emocjonalny służyły budzeniu ducha w narodzie. Wcześniej, w okresie zaborów, służyły podtrzymaniu narodowej tożsamości, a po odzyskaniu niepodległości były przydatne w procesie legitymizacji władzy i tworzeniu nowych rytuałów koniecznych do jej sprawowania. Zdarzało się, że obchody przybierały zbyt patetyczną formę, a „wyłaniający się z oficjalnych świąt i obchodów obraz historii najnowszej był zdominowany przez wątek orężnej walki o niepodległość i wyznaczanie rubieży państwa”³.

Trzeba jeszcze mieć świadomość, że rocznice były wykorzystywane politycznie nie tylko przez władze, ale także przez partie czy organizacje. Szczególnie partie prezentowały zróżnicowane stanowisko wobec wydarzeń z przeszłości i posługiwały się nimi dla realizacji własnych celów⁴.

Historia Polski jest niezwykle bogata i powodów do świętowania ważnych rocznic nigdy nie brakowało. Wystarczy sięgnąć po przykładowe opracowanie o charakterze kalendarza historycznego z okresu międzywojennego, aby zauważyć, że każde niemal wydarzenie z przeszłości stawało się inspiracją do organizowania obchodów rocznicowych⁵. Jednocześnie takie uroczystości były nie tylko cofnięciem się do bliższych czy dalszych wydarzeń, ale też stawały się próbą zmierzenia się z losami określonych ludzi, z przekazem o wydarzeniach, wreszcie z pamięcią i oceną tego, co kryło się pod określoną datą. Takie uroczystości miały jasno określone przesłanie. Jak pisał Cyprian Kamil Norwid: „Idzie o zorganizowanie patriotyzmu, tym sposobem otrzyma się najważniejszy owoc zorganizowania

² *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 9–10.

³ E. Kaszuba, op. cit., s. 186.

⁴ Wykorzystywanie historii w polityce partii ludowych omawia szerzej B. Jakubowska, *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995.

⁵ Zob.: *Kalendarz Niepodległości. Kronika 3 900 wydarzeń w okresie lat 1914–1939 w układzie chronologicznym na każdy dzień kalendarza*.

go do dziesiątej potęgi w skutkach”⁶. Wymownego znaczenia nabierają tu słowa arcybiskupa Józefa Teodorowicza:

Naród, któremu w smutnym udziale przypadło kurhany i groby przeszłości oblekać, domaga się, by z mogił szło dlań światło. Za ubogi on na to, aby w swoje rocznice smutne czy weselne czcić tylko pamięć swoich bohaterów. Wspomnienia umarłych muszą się obrócić w naukę dla żywych, mogiły zaś przeszłości drogowskazami stać się mają na przyszłość⁷.

Nie sposób zaprezentować tu wszystkie rocznice obchodzone w okresie II Rzeczypospolitej. Z konieczności trzeba dokonać wyboru i skupić się na niektórych datach i formach obchodów, pamiętając jednak, podobnie jak działo się to wówczas, że „przeszłość jest pomostem dla współczesności i przyszłości, wydobywać więc z niej należy te elementy, które dla tej współczesności są istotne i które mają moc kształcącą. Rozpamiętywanie przeszłości bez uwzględnienia doby dzisiejszej nie posiada należytej wartości”⁸. Na wstępie warto jednak pokusić się o dokonanie oceny stanu świadomości społeczeństwa u progu niepodległości. Wydaje się bowiem, że nie zdajemy sobie sprawy, że duża część społeczeństwa w latach 1918–1920 pozostawała obojętna na potrzeby państwa. Nawet tak gloryfikowany zryw niepodległościowy, jakim była wojna 1920 roku, objął część obywateli. Podkreślano wówczas, że żołnierza trzeba było nie tylko uczyć, jak ma walczyć, ale też tłumaczyć, dlaczego ma stanąć do walki. Trzeba było uświadomić mu, że jest to obowiązek wobec państwa. Stąd w omawianym okresie niezwykle istotny był program kształtowania społeczeństwa, budowania zbiorowej świadomości. Ważne było, aby świętując rocznice ważnych wydarzeń historycznych szczególnie akcentować te, które uprzytomniały społeczeństwu

chwile przełomowe w dziejach Państwa Polskiego, w których naród okazał hart i siłę, unaocznic uczestnikowi najdonioślejsze momenty z dziejów tego Państwa, spojć go z przeżyciami wiekowemi społeczeństwa, z którego wyrósł; z drugiej strony służyć mają do urobienia obywatelskości, do stworzenia typu obywatela, zespolonego z Państwem, zdającego sobie sprawę z Jego doniosłości, roli i celów, obywatela moralnie związanego ze społeczeństwem. Urobienie duszy obywatela – oto cel obchodów. (...) Chodzi o dusze uczestników, więc o stworzenie takiej moralnej atmosfery, która by zmusiła słuchacza do wchłonięcia danej mu strawy duchowej tak, by stała się ona częścią jego jaźni. W pierwszym więc rządzie obchody wpłynąć muszą na stan uczuciowy i wyobraźnię⁹.

⁶ C.K. Norwid, *Myśli o Polsce i Polakach*, Warszawa 1993, s. 72.

⁷ J. Teodorowicz, *Dwie epoki*, [w:] idem, *Na przelomie...*, op. cit., s. 4.

⁸ *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 587.

⁹ Ibidem, s. 585.

W związku z obchodami rocznic historycznych czy świąt narodowych powoływano lokalne komitety organizacyjne złożone z przedstawicieli miejscowych władz i instytucji, reprezentantów stowarzyszeń, związków, organizacji. Na scenariusz obchodów składały się msze oraz akademie, programy artystyczne, zawody sportowe, pochody z udziałem rzemieślników, kupców, inteligencji, członków organizacji społecznych, straży pożarnej, weteranów walk o niepodległość, młodzieży. W miastach, gdzie stacjonowały garnizony dodatkowym elementem były przemarsze wojska z udziałem orkiestr oraz uroczyste capstrzyki.

Święto niepodległości

Analizę roli i rangi obchodów rocznicowych warto rozpocząć od wydarzenia czasowo bliskiego społeczeństwu II RP, jakim było odzyskanie niepodległości. W kalendarzu Polski międzywojennej wydarzenie to zajmowało ważne miejsce, jednak trzeba podkreślić, że ustalenie jego daty nie było sprawą łatwą. Ugrupowania partyjne spierały się, wskazywano kilkanaście różnych dat z okresu od sierpnia 1914 do czerwca 1919. Brano tu pod uwagę różne wydarzenia: powstanie Naczelnego Komitetu Narodowego – 16 sierpnia 1914; ustawienie na Cytadeli krzyża upamiętniającego Romualda Traugutta, co było symboliczną zapowiedzią wolnej Polski – 5 sierpnia 1916; wymarsz Kompanii Kadrowej – 6 sierpnia 1916; akt państw centralnych – 5 listopada 1916; zainicjowanie działalności Tymczasowej Rady Stanu – 15 stycznia 1917; powołanie Rady Regencyjnej – 15 grudnia 1917; przejęcie władzy nad wojskiem przez Radę Regencyjną – 12 października 1918; powołanie przez Radę Regencyjną, bez zgody państw centralnych, rządu Józefa Świeżyńskiego – 23 października 1918; przejęcie Krakowa przez Polską Komisję Likwidacyjną – 31 października 1918; utworzenie Tymczasowego Rządu Ludowej Republiki Polskiej w Lublinie – 7 listopada 1918; przekazanie Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną dowództwa nad wojskiem (choć władza ta była raczej symboliczna), podporządkowanie się rządu lubelskiego przyszłemu szefowi państwa, zakończenie wojny – 11 listopada 1918; przekazanie Piłsudskiemu przez Radę Regencyjną władzy cywilnej – 14 listopada 1918; wystosowanie przez Polskę pierwszego oficjalnego aktu podpisanego przez Piłsudskiego jako Wodza Naczelnego – 16 listopada 1918; wydanie dekretu ustanawiającego Piłsudskiego Tymczasowym Naczelnikiem Państwa – 22 listopada 1918; wydanie dekretu o ordynacji wyborczej i terminie wyborów do Sejmu Ustawodawczego – 28 listopada 1918; inauguracja obrad

Sejmu Ustawodawczego – 10 lutego 1919; uchwalenie tzw. „małej konstytucji” – 20 lutego 1919 czy wreszcie podpisanie traktatu wersalskiego – 28 czerwca 1919.

Ostatecznie wybrana została data 11 listopada, bo okazała się możliwa do przyjęcia przez różne opcje polityczne. Narodowa Demokracja była np. zdania, że dzień ten łączył fakt zakończenia wojny z działaniami Komitetu Narodowego i Romana Dmowskiego, które ostatecznie doprowadziły do upadku państw centralnych i umożliwiły powrót Piłsudskiego z Magdeburga, a w konsekwencji przejęcie przez niego władzy, dlatego przystała na przyjęcie tej daty. Natomiast PPS, PSL Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie optowały za datą 7 listopada, sugerując, że okres od powstania rządu ludowego w Lublinie do zakończenia wojny to czas powstawania państwa. Przez długi czas partie te organizowały obchody 7 listopada i argumentowały konieczność oddania hołdu tym, którzy polegli w walkach o wolność w latach 1914–1920. Warto jeszcze wspomnieć o preferencjach samego Piłsudskiego, który początkowo zdecydowanie optował za datą 14 listopada, mając w pamięci przekazanie mu tego dnia pełni władzy przez Radę Regencyjną. Rangę tej daty podkreślał fakt, że dwa lata później – 14 listopada 1920 roku otrzymał buławę marszałkowską¹⁰.

Na łamach prasy, tak centralnej, ogólnopolskiej, jak i regionalnej, znaleźć można wiele opisów uroczystości odbywających się w różnych miejscowościach z okazji odzyskania niepodległości. Choć różniły się rozmachem czy liczbą uczestników, to zawsze miały szczególnie podniosły charakter. Ponadto obchody te stanowiły „znakomity barometr nastrojów, postaw i aspiracji społeczeństwa polskiego”¹¹. Miały też głęboką wymowę, z jednej strony odnosiły się do przeszłości, nawiązywały do tradycji niepodległościowych i były hołdem dla zbrojnego czynu Polaków, z drugiej wpisywały w teraźniejszość i stawały okazją – poprzez defilady wojskowe – do demonstrowania gotowości obrony przed zagrożeniem zewnętrznym.

Począwszy od roku 1919, dzień 11 listopada przypominał niezmiennie o wielkim wysiłku Polaków w walce o niepodległe państwo, chociaż okoliczności nie sprzyjały wtedy jeszcze świętowaniu z uwagi na trwające wówczas walki o ostateczne wytyczenie granic, jak i ukształtowanie ustroju odradzającego się państwa. „Dzień 11 listopada 1918 roku to jedna z najpiękniejszych chwil naszej historii, to wielki, z rozbudzonego narodowego sumienia poczęty czyn, to zwycięstwo, od którego zaczynają się dzieje

¹⁰ *Święto zwycięstwa w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 47, s. 871–872.

¹¹ A. Stawarz, *Słowo wstępne*, [w:] *Święto niepodległości. Tradycja a współczesność*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003, s. 5.

wskrzeszonej do życia Polski¹²”, pisano w roku 1920 na łamach „Żołnierza Polskiego”.

Jako święto zaczęto celebrować dzień 11 listopada od roku 1920, choć obchody miały charakter nieoficjalny i ograniczony do kręgów wojskowych. Odbywały się wówczas defilady, nabożeństwa w intencji odrodzonej Ojczyzny, ceremonie odznaczania wojskowych orderami. Uroczystości zorganizowano w kilku miejscach stolicy związanych z historią miasta i kraju, pod Belwederem, na placu Saskim, na Starówce.

W roku 1920 główne obchody odbyły się w niedzielę 14 listopada. Zainicjowała je msza święta odprawiona na placu Zamkowym przez biskupa połowego Stanisława Galla, po której Józef Piłsudski – jak już wspomniano – otrzymał buławę marszałkowską. Aktowi temu nadano wyjątkową oprawę. Buławę poświęcił kardynał Aleksander Kakowski¹³, a z prośbą o jej przyjęcie, w imieniu wojska wystąpił gen. Karol Trzaska-Durski. Buławę wręczył Komendantowi Jan Wężyk, żołnierz 41. pułku piechoty, najmłodszy kawaler orderu *Virtuti Militari*. Potem odświętnie udekorowanym Krakowskim Przedmieściem przeszła defilada. Piłsudski uczestniczył jeszcze tego dnia w okolicznościowych akademiach, a wieczorem był obecny na galowym przedstawieniu w Teatrze Wielkim. Rocznicowe obchody odbyły się też we Lwowie, gdzie po mszy przed pomnikiem Mickiewicza Józef Piłsudski udekorował miasto orderem *Virtuti Militari*. Następnie złożył wieniec na Cmentarzu Łyczakowskim i spotkał się z legionistami¹⁴. Także kolejne obchody miały zdecydowanie wojskowy charakter. W roku 1921 z tej okazji Piłsudski odznaczył Orderem *Virtuti Militari* oficerów Legionów oraz POW. Rok później wręczył sztandary pułkom z 1. Dywizji Piechoty Legionów.

Do czasu przewrotu majowego dzień 11 listopada nie miał charakteru powszechnego święta. Dopiero 8 listopada 1926 roku Piłsudski, pełniąc funkcję premiera rządu, podpisał okólnik o obchodach – w dniu 11 listopada – 8. rocznicy odzyskania niepodległości. „Data powyższa winna pozostać w stałej pamięci społeczeństwa i utrwalić się w umysłach młodego pokolenia, które w zaraniu swego życia powinno odczuwać doniosłość i uroczystość tego pamiętnego dnia”¹⁵. Na mocy tego okólnika w dniu 11 listopada nie pracowali urzędnicy państwowi, zwolnieni z zajęć szkolnych zostali uczniowie. Objasniając rangę święta, odwoływano się dość jednostronnie do wydarzeń z przeszłości. Na łamach „Polski Zbrojnej” pisano,

¹² „Żołnierz Polski” 1920, nr 64, s. 3.

¹³ *Czynności J. Em. Ks. Arcypasterza Diecezji*, WAW 1920, s. 247.

¹⁴ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, Londyn 1986, s. 530–531.

¹⁵ A. Czubiński, *Spory o Drugą Rzeczpospolitą*, Poznań 1983, s. 6–7.

że to „ósma rocznica wypędzenia z Polski okupantów oraz powrotu z więzienia w Magdeburgu budowniczego Niepodległej Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego”¹⁶, pomijając zupełnie kwestię międzynarodową związaną z faktem zakończenia działań wojennych.

Dla podkreślenia rangi obchodów nakazywano organizowanie w tym dniu uroczystych nabożeństw w świątyniach różnych wyznań na terenie całego kraju, parad wojskowych, okolicznościowych akademii, spektakli teatralnych, koncertów. Zalecano też odświętne dekorowanie domów. Ponadto podkreślano, że „nadarzyła się sposobność zupełnie wyjątkowa w porównaniu z latami ubiegłymi: ów historyczny plac Saski pozbył się przykrej dla nas pamiątki obcego jarzma w postaci soboru i w dniu 11 listopada można było, po raz pierwszy od chwili zmartwychwstania państwa polskiego, zorganizować rzeczywiście imponującą i wspianą rewiew w samym sercu stolicy”¹⁷. Obchody rocznicowe zainaugurowano 10 listopada wieczornym capstrzykiem orkiestr wojskowych, które przeszły potem do Belwederu, gdzie zgromadziła się generalicja i oficerowie stołecznego garnizonu, aby wspólnie złożyć hołd Piłsudskiemu. Dzień 11 listopada tradycyjnie rozpoczynano nabożeństwami w intencji Ojczyzny. W katedrze św. Jana mszę celebrował kardynał Aleksander Kakowski¹⁸. Drugą mszę świętą, w kaplicy zamkowej odprawił biskup Stanisław Gall. O godzinie 11 pod pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych, wojsko, mieszkańcy Warszawy. Najpierw przybyli tam dowódcy wojskowi: dowódca Okręgu Wojskowego nr 1 gen. Jan Karol Wróblewski i szef administracji armii gen. Daniel Konarzewski, a chwilę później, przy dźwiękach hymnu, nadjechał Józef Piłsudski. Punktem kulminacyjnym była rewia wojskowa, w której uczestniczyli przedstawiciele różnych formacji i jednostek. W paradzie prowadzonej przez gen. Konarzewskiego wzięli udział słuchacze oficerskiej szkoły saperów, bataliony 36., 30. i 21. pułków piechoty, oddział karabinów maszynowych, pułk łączności, 2. Pułk Saperów Kolejowych, oddział marynarki wojennej, artyleria polowa, artyleria ciężka, kawaleria (szwoleżerowie, ułani, strzelcy konni), szwadron samochodów pancernych. Jak donosił dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego”, mimo deszczowej pogody, impreza była udana. Finałem obchodów był raut wydany wieczorem na Zamku Królewskim przez Prezydenta RP. Analogiczna rewia odbyła się na placu Saskim rok później, 11 listopada 1927¹⁹. Kolejne obchody

¹⁶ „Polska Zbrojna” 1926, nr 308 (cyt.: za A. Czubiński, op. cit., s. 7).

¹⁷ 11 Listopada w stolicy, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 47, s. 801.

¹⁸ Kronika. Czynności Jego Eminencji Arcypasterza, WAW 1926, s. 432.

¹⁹ Fotorelację zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 47, s. 943.

były coraz bardziej okazałe. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że od roku 1926 wszystkie uroczystości związane z odzyskaniem niepodległości służyły popularyzacji legendy legionowej, a także budowaniu kultu osoby Piłsudskiego.

Uroczystości w dniu 11 listopada 1927 roku tak wspominała Irena Rowecka-Mielczarska:

Pamiętam tę wielką rewję wojskową w dniu 11 listopada. Oglądałam ją z gabinetu Ojca na pierwszym piętrze GISZ-u. Stałam w oknie i podziwiałam wielki plac wypełniony tłumem wojska i cywilów, głowa przy głowie, a jezdnią maszerowały kolumny pułków, orkiestry wojskowe przygrywały wesołe marsze. Za mną stał Ojciec i na wszelki wypadek chwycił mnie za pasek, kiedy bardziej wychylałam się z okna. Tłumaczył mi, jakie przed Marszałkiem defilowały pułki i jakie były ich wojenne zasługi.

Najbardziej podobała mi się śliczna Kasztanka, na której siedział „Dziadek” i przyjmował defiladę na tle pomnika księcia Józefa²⁰.

Obchody 10. rocznicy odzyskania niepodległości w roku 1928 miały szczególny charakter. Powołano Komitet Trwałego Uczczenia 10-lecia Niepodległości pod protektoratem Prezydenta RP i Pierwszego Marszałka. Inauguracyjne spotkanie odbyło się 8 listopada na Zamku Królewskim. Prezydentowa Mościcka zaprosiła do prezydium komitetu marszałkową Aleksandrę Piłsudską, kardynała Aleksandra Kakowskiego, marszałka sejmu Ignacego Daszyńskiego, marszałka senatu Juliusza Szymańskiego, ministra Składkowskiego i Cyryla Ratajskiego. Celem komitetu było koordynowanie działań na terenie całego kraju zmierzających do tego, „by w postaci żywych pomników jak szkoły, domy ludowe, biblioteki, szpitale, sierocińce itd. upamiętnić trwale dziesięciolecie niepodległości”²¹. W dyskusji z udziałem przedstawicieli stolicy i komitetów wojewódzkich omówiono plany organizacji obchodów. Wybrano komitet wykonawczy pod przewodnictwem prezydentowej Mościckiej. W jego skład weszli: żona Kazimierza Bartla, Teodora Męczkowska, poseł Karol Polakiewicz, prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, ks. Jan Mauersberger, Wieniawski, Dziewulski, Artur Oppman i Aleksander Rutkowski²². Komitet wydał okolicznościową broszurę.

W miastach całej Polski ukazały się odezwy wzywające do wsparcia finansowego i moralnego komitetów wojewódzkich i powiatowych. „Ofiarność powinna być powszechna i szybka, aby zamierzone prace co rychlej dobiegły

²⁰ I. Rowecka-Mielczarska, *Ojciec. Wspomnienia córki gen. Stefana Grota-Roweckiego*, Warszawa 1985, s. 76.

²¹ *Trwałe uczczenie 10-lecia niepodległości*, „Głos Polski” 1928, nr 312, s. 1.

²² *Ibidem*.

końca i dały chlubne świadectwo samorzutnemu wysiłkowi społeczeństwa. Wielkości wysiłku wymaga od nas Majestat Ojczyzny”²³.

9 listopada spod pomnika Adama Mickiewicza we Lwowie wyruszyli do Warszawy uczestnicy biegu zorganizowanego przez Związek Oficerów Rezerwy Ziemi Południowo-Wschodnich. Dla uczczenia 10. rocznicy odzyskania niepodległości wręczyli marszałkowi Piłsudskiemu akt hołdowniczy ziemi czerwieńskiej²⁴. Delegacja wojskowych wyruszyła też do stolicy z Krakowa. W jej skład wchodziły poczty sztandarowe pułków obchodzących 10-lecie istnienia, a na czele stali: płk Stanisław Kruk-Szuster, dowódca 20. pp, płk Dembiński, dowódca 5. pp i ppłk Leonard Lubański, dowódca 5. D.A.K²⁵.

Rada Miejska Warszawy przyjęła 9 listopada wniosek dotyczący zmiany nazwy placu Saskiego.

W chwili, gdy cała Polska obchodzi uroczyste dziesięciolecie swej niepodległości miasto stołeczne Warszawa uważa za konieczne podniesienie wiekopomych zasług, jakie dla odrodzenia ojczyzny poniósł pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski. W celu trwałego uczczenia zasług, jakie dla odbudowy niepodległej państwowości położył pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski, w dziesiątą rocznicę niepodległości rada miejska uchwała nazwę placu Saskiego zmienić na plac Józefa Piłsudskiego²⁶.

Wszystkie miasta na terenie kraju zostały odświętnie udekorowane i ozdobione iluminacją. W stolicy szczególnie okazałe prezentował się ratusz, Bank Polski, pałac Saski i Grób Nieznanego Żołnierza²⁷.

Centralne obchody odbywały się w różnych punktach stolicy, poza tradycyjną defiladą wojskową zorganizowano na Starym Mieście pochód postaci historycznych. W gmachu Ministerstwa Spraw Wojskowych odbyła się dekoracja Legią Honorową polskich oficerów. Na Polu Mokotowskim miała miejsce msza, a po niej defilada wojskowa, w której wzięła udział Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny²⁸. Dzień ten zapisał się pod jeszcze jednym względem – kardynał Aleksander Kakowski poświęcił na miejscu, gdzie planowano budowę kościoła Opatrzności Bożej krzyż dla tej świątyni²⁹.

²³ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APwP), Akta miasta Poznania, sygn. 2114, s. 285 http://poznana.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=195 [dostęp: 26.10.2015].

²⁴ *Hołd oficerów rezerwy Prezydentowi Rzplitej i Marsz. Piłsudskiemu*, „Głos Polski” 1928, nr 312, s. 1.

²⁵ *Krakowiaczy ze sztandarami jadą na uroczystość do Warszawy*, ibidem, s. 1.

²⁶ *Plac Saski – placem Józefa Piłsudskiego*, ibidem, s. 1.

²⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 46, s. 843.

²⁸ Zdjęcia z obchodów zamieścić „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 46, s. 846–848.

²⁹ M. Makowski, op. cit., s. 250.

W Poznaniu w przeddzień święta, 10 listopada wieczorem zorganizowano uroczysty capstrzyk na placu Wolności. Obchody rozpoczęło odegranie o godzinie 6 rano hejnału z wieży ratuszowej. Potem odprawiono uroczyste nabożeństwo w kolegiacie poznańskiej oraz dla wojska, organizacji przysposobienia wojskowego i Wychowania Fizycznego mszę polową na placu Wolności. Jak relacjonował dziennikarz „Kuriera Poznańskiego”: „plac Wolności i ulice pobliskie zaległy olbrzymie tłumy. Wstrzymano ruch tramwajowy, kierując go drogą okrężną. Żołnierze utworzyli szpaler wokół placu (...)”³⁰. Mszę odprawił ks. dziekan Julian Wilkans. Obecny był na niej korpus oficerski z dowódcą O.K. gen. Kazimierzem Dzierżanowskim, delegacje władz cywilnych, uniwersytetu. Po uroczystościach religijnych uczestnicy obchodów spotkali się na placu Wolności, tam wysłuchali koncertu zespołów śpiewaczych. Olbrzymi pochód przemaszerował pod zamek, gdzie odbyła się defilada wojskowa. Wcześniej jednak nad miastem przeleciały w szyku paradnym dwie eskadry lotnicze, budząc – co zrozumiałe – ogólny podziw zebranych. W paradzie wziął udział garnizon poznański, członkowie stowarzyszenia przysposobienia wojskowego, delegacje cechów, korporacje akademickie, byli powstańcy, hallerczycy, harcerze, sokoli, policjanci. Defiladę prowadził gen. Anatol Kędzierski.

W południe, w auli uniwersyteckiej zorganizowano akademię, na którą przybyli przedstawiciele władz cywilnych, samorządowych, wojskowych, duchowieństwo, artyści, literaci, naukowcy. „Olbrzymia sala była przepelniona. Na tle rozmaitych przedstawicielstw zwracały uwagę malownicze mundury nielicznych powstańców z 1863 roku”³¹. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent Cyryl Ratajski. Przypomniął, że na dwa sposoby walczyli Polacy o odrodzenie państwa. Jednymi

kierowało gorące uczucie patriotyczne, zapał nieokiełznany, pragnienie odzyskania niepodległości ofiarą krwi, rzucanej na szalę wypadków choćby bez prawdopodobieństwa osiągnięcia bezpośredniego celu; (...) to myśl, która w czasach najnowszych przeoblała się w mundury legionów komendanta Józefa Piłsudskiego. (...) Drugie łożysko żłobiła sobie myśl polska o równie wielkiej miłości ojczyzny, a hamowana tylko doświadczeniem dziejowym i rozumem stanu, krocząc ostrożniej, wytykając drogi prowadzące do zjednoczenia narodu i niepodległości jego na dalszą metę (...). Święcąc dzisiaj rocznicę 10-lecia odzyskania niepodległości Polski, nie święcimy zwycięstwa jednej z tych idei polskich, ale nieśmiertelność ducha narodowego, wyrażającego się w ukochanym przez nas wszystkich sztandarze biało-czerwonym³².

³⁰ *Święto niepodległości w Poznaniu*, „Kurier Poznański” 1928, nr 520, s. 1.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*.

Po akademii otwarto pierwszą stację pogotowia ratunkowego im. Marszałka Piłsudskiego. W godzinach popołudniowych w różnych punktach miasta koncertowało siedem orkiestr wojskowych. Obchody zakończyły przedstawienia: w Teatrze Polskim spektakl Małeckiego *Grochowy wieniec*, a w Operze *Straszny dwór Moniuszki*³³.

Uroczyste nabożeństwa w świątyniach różnych wyznań odbyły się w Bydgoszczy. Mszę polową na placu Piastowskim odprawił ks. prałat Tadeusz Malczewski. Po niej wojsko przemaszerowało ulicami miasta³⁴.

W Wilnie odbyła się wielka rewia wojskowa. Na placu w sąsiedztwie koszar wojskowych przeglądu wojsk dokonał płk Henryk Krok-Paszkowski i wojewoda Władysław Raczkiewicz, następnie przy dźwiękach hymnu i odgłosach salw armatnich wciągnięto na maszt flagę państwową. Po mszy odprawionej przez ks. biskupa Kazimierza Mikołaja Michalkiewicza żołnierze i członkowie oddziałów przysposobienia wojskowego przemaszerowali ulicami Wilna, przechodząc przez specjalnie na tę uroczystość wzniesioną bramę triumfalną przed placem Katedralnym. Potem w bazylice archikatedralnej odbyła się msza dziękczynna, którą celebrował ks. biskup metropolita Romuald Jałbrzykowski. Po niej pochód ruszył na plac Łukiski, gdzie przemówienie wygłosił wojewoda Władysław Raczkiewicz³⁵.

Rocznicę odzyskania niepodległości uroczystie świętował Kraków. Rano w katedrze na Wawelu ks. metropolita Adam Stefan Sapieha odprawił mszę pontyfikalną, w której uczestniczyli przedstawiciele władz i wojska: wojewoda Ludwik Darowski, prezydent Krakowa Karol Rolle, dowódca korpusu gen. Jan Karol Wróblewski. Potem na Błoniach odbyła się msza polowa, a po niej defilada. W Oleandrach ks. metropolita Adam Sapieha poświęcił kamień węgielny pod dom im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obchody zakończył wieczorny spektakl w Teatrze im. Słowackiego³⁶.

Uroczystości prezentowały się w listopadowe dni 1928 roku ulice Łodzi. 11 listopada przeszedł nimi pochód członków organizacji społecznych i zawodowych, żołnierzy, strażaków, mieszkańców miasta. Wszyscy zbrali się na uroczystej mszy w katedrze. Przybyli tam też przedstawiciele władz: wojewoda Władysław Jaszczółt, wicewojewoda Lewicki, starosta Ignacy Strzeмиński, prezes sądu okręgowego Bełżyński, kurator szkolny Ryniewicz, prokurator Szmidt, wojewódzki komendant policji Niedzielski, prezes Izby Skarbowej Towarnicki. Nabożeństwo odprawił ks. biskup

³³ APwP, Akta miasta Poznania, sygn. 2114, k. 173, 10 rocznica odzyskania niepodległości 1928. Obwieszczenie prezydenta Poznania Cyryla Ratajskiego do mieszkańców, http://poznan.ap.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=195 [dostęp: 26.10.2015].

³⁴ *Święto niepodległości w Polsce*, „Republika” 1928, nr 313, s. 2.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem.

Wincenty Tymieniecki, zaś podniosłe kazanie wygłosił ks. Nowicki. Okolicznościowe nabożeństwo z udziałem władz odbyło się w kościele ewangelickim pod wezwaniem św. Jana oraz w łódzkiej synagodze, gdzie kazanie wygłosił rabin Feiner, a prezes gminy żydowskiej Lejb Minberg złożył hołd przedstawicielom władzy. W obydwu świątyniach odegrano hymn państwowy. Po zakończeniu uroczystości religijnych ulicami miasta przeszła defilada, którą odbierał dowódca okręgu korpusu gen. Stanisław Oktawiusz Małachowski w otoczeniu wyższych oficerów. Defiladę prowadził gen. Józef Olszyna-Wilczyński. Przed licznie zgromadzonymi mieszkańcami Łodzi maszerowali kolejno: 28. Pułk Strzelców Kaniowskich, 31. Pułk Strzelców Konnych, oddziały przysposobienia wojskowego, strzelcy, harcerze, sokoli, harcerze żydowscy, artyleria polowa i ciężka, oddziały policji (piesze, rowerowe i konne), oddziały straży pożarnej oraz pocztowcy.

Tego dnia miało miejsce uroczyste posiedzenie łódzkiej rady miejskiej. Po odegraniu hymnu państwowego głos zabrał prezes rady inż. Holcgreber. Przypomniwał okoliczności odzyskania niepodległości, a potem podkreślił, jak ważne w życiu państwa i społeczeństwa jest prawidłowe funkcjonowanie samorządu. Z okazji Święta Niepodległości przyjęto dwa wnioski zgłoszone przez prezesa Holcgrebera: ufundowanie wspólnym wysiłkiem samorządów województwa łódzkiego bursy przy Państwowej Szkole Włókienniczej w Łodzi oraz wsparcie finansowe dla łódzkiego domu sierot po poległych żołnierzach. W gimnazjum im. Elizy Orzeszkowej odsłonięto, zakupione za pieniądze ze składek uczennic i rady pedagogicznej, popiersie Józefa Piłsudskiego. Płaskorzeźbę profilu marszałka wykonał artysta rzeźbiarz Mieczysław Lubelski. Umieścił na niej napis: „Niewyciężona jest moc narodu, kiedy poczuje moc orlich skrzydeł”³⁷. Wieczorem w wielu punktach miasta odbyły się koncerty, przedstawienia i seanse kinowe. Stowarzyszenia i organizacje przygotowały akademie patriotyczne. Już w przeddzień święta, w lokalu Stowarzyszenia Kupców odbyła się wielka akademie, na którą przybyli przedstawiciele władz państwowych i organizacji społecznych. Z inicjatywy Związku Strzeleckiego zorganizowano w Łodzi przedstawienie *Nocy Listopadowej*, pokazano też żywy obraz *Życie strzeleckie*, a w różnych punktach miasta odbyły się odczyty połączone z okolicznościowym programem artystycznym³⁸.

Różne organizacje i stowarzyszenia nawoływały do czynnego udziału w uroczystościach. Na łamach „Głosu Polskiego” zaproszenia kierowano

³⁷ Ibidem, s. 1–2.

³⁸ *Uroczysta akademie w stow. kupców m. Łodzi; Udział Związku Strzeleckiego*, „Głos Polski” 1928, nr 312, s. 2.

do łódzkiego związku oficerów rezerwy, do peowiaków, do członków związku pracowników umysłowych, Towarzystwa Śpiewaczego im. Stanisława Moniuszki, do członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Województwa Łódzkiego. Do wszystkich mieszkańców skierowano apel o udekorowanie balkonów i okien dla uczczenia tak doniosłej rocznicy. Zdarzały się też inne formy upamiętniania tego święta, np. przemysłowcy łódzcy ufundowali z tej okazji stypendium dla niezamożnego studenta³⁹.

W Łodzi 11 listopada była jeszcze jedna okazja do świętowania – dziesięciolecie istnienia obchodził w 1928 roku 28. Pułk Strzelców Kaniowskich „Dzieci Łodzi”⁴⁰. W mieście odbyły się podniosłe uroczystości pułkowe. 10 listopada o godz. 10.00 w kościele garnizonowym św. Jerzego zorganizowano mszę żałobną za poległych, a wieczorem w koszarach capstrzyk i uroczysty apel. Następnego dnia, po nabożeństwie odbyła się defilada, najbardziej zasłużonych uhonorowano odznaką pułkową⁴¹. Wśród odznaczonych byli: prezydent miasta Bronisław Ziemiecki, wiceprezydenci Wieliński i Rapalski, prezes Holcgreber, starosta Iżewski, gen. Józef Olszyna-Wilczyński, płk Frank.

Przykłady różnorodnych form obchodów święta można tu mnożyć. Na cmentarzu w podwarszawskim Radzyminie odbyła się msza w intencji poległych w tym rejonie żołnierzy 28. pułku⁴². W Płocku Rada Miejska podjęła uchwałę o budowie Pomnika Wolności⁴³. W wielu miejscowościach rocznicę tę uczczono budową obiektów użyteczności publicznej, którym nadawano imię Józefa Piłsudskiego. Powstał Dom Ludowy Sportowy w Płońsku, w Gostyninie wzniesiono bursę dla ubogich uczniów, w Nasielsku – 7-klasową szkołę, w Wyszku – Dom Ludowy, w Serocku zawodową szkołę rzemieślniczą⁴⁴. W równie podniosłym nastroju przebiegał dzień 11 listopada w Przasnyszu:

O godzinie 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele farnym, na którym proboszcz miejscowy wygłosił wspaniałe okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie uformował się pod kierownictwem inspektora samorządu p. Jaworskiego wspaniały pochód, który w ordynku, poważnie przeciągnął głównymi ulicami miasta (...). Po rozwiązaniu się pochodu na Rynku znaczniejsza część ludzi udała się

³⁹ *Przemysłowcy budowlani ufundowali stypendium*, ibidem, s. 2.

⁴⁰ *Przed 10-ciu laty Łódź wyzwoliła się z pęt najeźdźców*, ibidem, s. 2; *Dzień radości i triumfu*, „Republika” 1928, nr 312, s. 5.

⁴¹ *Święto pułkowe 28 p. strz. kan.*, „Głos Polski” 1928, nr 312, s. 3; *Pułk dzieci łódzkich*, „Republika” 1928, nr 312, s. 7.

⁴² *Święto 28 p. strzelców Kaniowskich*, „Republika” 1928, nr 313, s. 3.

⁴³ APW, UWW, sygn. 26, k. 241; „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 246, s. 3.

⁴⁴ APW, UWW, sygn. 28, s. 241.

do miejscowego kina, gdzie odbyła się akademia okolicznościowa. (...) Akademię zakończyło przemówienie p. Sałagi, nauczyciela gimnazjum, na temat: Marszałek Piłsudski jako wychowawca narodu⁴⁵.

Uroczyscie przebiegały obchody 10. rocznicy odzyskania niepodległości w Warce. Młodzież szkolna wraz z nauczycielami złożyła na cmentarzu hołd Piotrowi Wysockiemu oraz powstańcom. Potem przy usypanym na placu szkolnym symbolicznym Kopcu Wolności odbyły się uroczystości rocznicowe. Posadzono też „Drzewo Wolności”⁴⁶.

Wiele rad gmin i miast podjęło uchwały o nadaniu – z okazji 11 listopada – Józefowi Piłsudskiemu tytułu honorowego obywatela. Takie decyzje zapadły we wszystkich gminach w powiecie gostyńskim i sochaczewskim, w 7 gminach powiatu błońskiego (Guzów, Grodzisk, Helenów, Pass, Piekary, Radzików, Żyrardów), w 3 gminach powiatu makowskiego (Karniewo, Krasnosielec, Płoniawy), w 6 gminach powiatu pułtuskiego (Gzowo, Kleszewo, Kozłowo, Obryte, Somianka, Winnica) oraz w Pułtusku, w 11 gminach powiatu warszawskiego (Blizne, Cząstków, Falenica, Falenty, Marki, Młociny, Nowy Dwór, Otwock, Skorosze, Wilanów, Zaborów), w 3 miastach w powiecie sierpeckim (Raciąż, Sierpc i Żuromin) oraz wszystkich tamtejszych gminach wiejskich⁴⁷.

Trzeba tu koniecznie podkreślić, że dzień 11 listopada najczęściej łączył społeczeństwo, czego dowodem był udział w obchodach przedstawicieli różnych opcji politycznych i różnych grup wyznaniowych. Jak donosił „Głos Polski”, 9 listopada 1928 roku „młodzież żydowska uczciła rocznicę 10-lecia niepodległości Polski wielkim pochodem, który przeszedł przez ulice miasta”⁴⁸. Uczniowie żydowskich szkół, zarząd i rada gminy żydowskiej maszerowali z placu Żelaznej Bramy do Grobu Nieznanego Żołnierza, a dalej przez plac Zamkowy, Krakowskim Przedmieściem, Nowym Światem, Alejami Ujazdowskimi do Belwederu. Na Grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce, a pod Belwederem oddano hołd Piłsudskiemu. Podobne uroczystości odbyły się w Łodzi. Młodzież żydowska przemaszerowała do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie oddano hołd poległym w obronie niepodległości i złożono kwiaty. W szkołach żydowskich odbyły się okolicznościowe pogadanki i odczyty⁴⁹.

⁴⁵ „Głos Ziemi Przasnyskiej” 1928, nr 2; cyt. za: R. Walaszczyk, *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999, s. 353.

⁴⁶ R. Matyjas, op. cit., s. 199–200.

⁴⁷ APW, UWW, sygn. 26, k. 600–620.

⁴⁸ *Młodzież żydowska demonstruje obywatelskie stanowisko*, „Głos Polski” 1928, nr 312, s. 1.

⁴⁹ *Młodzież żydowska złożyła hołd Nieznanemu Żołnierzowi i władzom państwowym*, ibidem, s. 2.

Nie można jednak pominąć milczeniem faktu, że niekiedy przedstawiciele mniejszości narodowych odmawiali udziału w obchodach, argumentując swoją postawę tym, że „Polska uzyskała niepodległość dzięki temu, że hasła samostanowienia narodów zdobyły sobie w czasie wojny prawo obywatelskie, ale Polska nie uznała tej zasady i wcieliła część ziem narodów ukraińskiego i białoruskiego, które również dążyły do swej niepodległości”⁵⁰.

Polskie Radio nadało 10 listopada specjalną audycję dla uczczenia rocznicy odzyskania niepodległości. W programie były fragmenty utworu Władysława Ludwika Anczyca *Kościuszko pod Racławicami*, pieśni śląskie, słuchowisko *Wielkopolska* oraz *Jak wyzwalało się Wilno*, utwory Stanisława Moniuszki, Karola Szymanowskiego, Mieczysława Karłowicza⁵¹. Gazety wydawały numery specjalne, w których dokonywano bilansu pierwszych 10 lat niepodległego bytu.

Dekada, która upłynęła od momentu odzyskania niepodległości była dobrą okazją do pierwszych podsumowań. Redakcja „Bluszcz. Społeczno-Literackiego Ilustrowanego Tygodnika Kobiecego” skierowała do czytelniczek takie słowa:

Każda rocznica jest chwilą, w której na nowo przeżywa się zdarzenia minionych dni, ale widziane w świetle wyników, jakie dały – innej, właściwej nabierają barwy i dlatego łatwiej jest zdać sobie sprawę z ich rzetelnej wartości, łatwiej osądzić trzeźwo, czy droga, którą się szło, była zła czy dobra.

Rocznica dziesięciolecia niepodległości Polski powinna być tą chwilą, w której każda z nas zrobi rachunek sumienia z dni minionych i wybierze dalszą, najlepszą drogę czynu. Bo ukochanie Polski żyje niewątpliwie w każdym sercu kobiecym; w jednych bucha gorącym płomieniem, w innych może tli się tylko nieświadomą swej siły iskierką.

Ale na to, aby Jej służyć, nie trzeba bohaterstwa, ani poświęcenia, trzeba tylko zrozumieć, że Jej dobro jest ściśle z naszym dobrem związane, trzeba uwierzyć, że nie ma rzeczy małych, bo z nich składają się rzeczy wielkie, trzeba wyrobić w sobie poczucie odpowiedzialności za drobne, codzienne czyny⁵².

W podobnym duchu podsumowywano 10 lat istnienia wolnej Polski na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”:

Dziesięć lat temu na gruzach zaborczych stworzyliśmy nowe, wolne życie dla państwa polskiego. W dniu dzisiejszym oglądamy się za siebie z dumą, oceniając trud pokolenia, które obroniło granice państwa i ugruntowało jego potęgę.

⁵⁰ *Część Ukraińców i Białorusinów demonstruje przeciwko świętu niepodległości*, ibidem, s. 1.

⁵¹ „Głos Polski” 1928, nr 312, s. 7.

⁵² „Bluszcz” 1928, nr 46, s. 1.

Patrzmy z ufnością w przyszłość, która będzie niestrudzonym budowaniem szczęścia narodu, jego siły, kultury i dobrobytu⁵³.

Z okazji rocznicy odzyskania niepodległości namawiano Polaków do radosnego świętowania, do cieszenia się dorobkiem 10 lat życia w wolnej Polsce.

Złożmy do skarbca pamiątek nasze smutki i melancholię; otoczmy je czcią, należną rzeczom minionym, które krzepiły nasze dusze w ciężkich dniach pokuty; ale rozumiemy, że te długie dni minęły, odczujmy nareszcie radość tego, co się dokonało, i bierzmy z niej moc do dalszego, doskonalszego tworzenia nowego życia⁵⁴.

„Przegląd Oświatowy” namawiał do urządzenia wieczornicy na uroczystość dziesiątej rocznicy odzyskanie niepodległości, bo dzień 11 listopada „to dzień wielkiego narodowego triumfu”⁵⁵. Podkreślano tam, że „nie tylko bohaterstwem na polach bitew karmić trzeba było nowo powstałe państwo. Obowiązkiem naczelnym było odbudować, a raczej zbudować od nowa całe życie polskie, trzeba było zabliznić rany i leczyć niedomagania, niewolą i wojną zadane”⁵⁶. W dziesiątą rocznicę warto – zdaniem redakcji –

spojrzeć na pracę tych minionych lat, aby porównać wagę tego wielkiego wypadku dziejowego, odzyskania przez nas niezależnego bytu, z wagą pracy, która ma być świadectwem naszego do niepodległości prawa. Czyniąc ten rachunek nie mamy powodu do wstydu, – zrobiliśmy wiele i tak, jak najlepiej umieliśmy. Ale równocześnie przyznać sobie musimy, że nie zrobiliśmy wszystkiego, że w pracy naszej było wiele usterek, że nie ustrzeżliśmy się wad dawnych⁵⁷.

Dalej zamieszczono szczegółowy opis organizacji okolicznościowej wieczornicy, która powinna być elementem całodziennych uroczystości, obok nabożeństwa, uroczystego pochodu, pogadanek i igrzysk ludowych. Warto przeanalizować te wskazówki, bo oddają one ducha ówczesnych obchodów. Zalecano, by wieczornica miała radosny charakter, „wszak święcimy święto triumfu narodowego”⁵⁸. Powinno się na jej organizację wybrać salę przestronną, położoną w centrum miasta i udekorować ją zielenią, obrazami i chorągiewkami. Program trzeba tak ułożyć, by całość miała uroczysty

⁵³ „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 45, s. 825.

⁵⁴ N. Jastrzębska, *W dziesięciolecie szczęścia*, „Bluszcz” 1928, nr 46, s. 4.

⁵⁵ „Przegląd Oświatowy” 1928, nr 11, s. 305.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 305.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 306.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 307.

charakter. Sugerowano, aby spotkanie rozpocząć od odegrania hymnu oraz wygłoszenia słowa wstępnego. Najlepiej, aby odczytał je „ktoś z wpływowych osobistości – ks. proboszcz lub burmistrz – w ten sposób cała wieczornica nabierze specjalnego znaczenia”⁵⁹. Dalej miały być deklamacje, śpiewy, gra na instrumencie. Co do wyboru pieśni, to „musi to być utwór poważny, ale nie smętny, najlepiej jakaś pieśń patriotyczna”⁶⁰. W przywołanym materiale zebrano przykładowe teksty poetyckie⁶¹ oraz krótkie fragmenty okolicznościowej prozy⁶². Specjalnie na tę okazję zaproponowano wykład zatytułowany *W dziesięciolecie*, którego autorem był J. Zdiescek. Dodatkowo można było wzbogacić wieczornicę pokazem obrazów świetlnych, czyli przezroczy oraz prezentacją żywych obrazów⁶³. Dla wzbogacenia spotkania wskazane było zorganizowanie wspólnego śpiewania, przygotowanie pokazu tańców narodowych albo recytacji w wykonaniu dzieci.

Każda rocznica odzyskania niepodległości była obchodzona w sposób bardzo podniosły. W roku 1929 w Poznaniu odbyło się kilka uroczystości. Z inicjatywy Związku Strzeleckiego Okręgu VII zorganizowano w Domu Ewangelickim akademię dla upamiętnienia 11. rocznicy powrotu Piłsudskiego z twierdzy w Magdeburgu. Na rangę tego wydarzenia zwrócił uwagę jeden z mówców:

Wielkich dziejowych wypadków rocznica najmłodsza, ale zaprawdę najdonioślejsza, największa. (...) To data odzycia państwa polskiego, gdy z zamętu i kurzu bojowego, przyćmiewającego połowę świata wyłoniła się wyśniona, wymarzona, krwią serdeczną bezimiennego żołnierza oblana, najdosłowniejsza Rzeczypospolita.

I oto przypadł nam los w udziale, którego zazdrościły nam całe pokolenia, wychowane w upodleniu niewoli wyjątkowo budzące się do czynów orężnych, na ogół zaś z cicha tylko i bez siły wzdychające do wolności, marzące w niemej zadumie, jaką to potężną, wyjątkową, przepiękną, bez zmyzy i cienia będzie ta upragniona Rzeczypospolita⁶⁴.

⁵⁹ Ibidem, s. 308.

⁶⁰ Ibidem, s. 308.

⁶¹ Podzielono je na trzy grupy tematyczne: *W walce o wolność* (J. Kasproicz, *Trzeba nam wiary*; W. Bełza, *Ojczyzna*; M. Konopnicka, *Bohaterowie Wielkopolski*); *Świty* (J. Relidziński, *Na smartwychwstanie biją dzwony*, idem, *Polska wstaje; Już ją widzieli idącą...*; S. Wyspiański, *Z „Warszawianki”*; J. Mączka, *Hymn o miłości ojczyzny*); *W wolnej i niepodległej* (I. Krasicki, *Hymn o miłości ojczyzny*; S. Wyspiański, *Hymn Veni Creator*; J. Pietrzycki, *Polsko!*; J. Kasproicz, *Rozkaz!*; M. Konopnicka, *Budujemy miłej ojczyźnie dom*; K. Hłakowiczówna, *Matka Boska Częstochowska*; Z. Morawska, *Mowa ojczysta*; M. Smolarski, *Pieśń o węglu*; K. Wierzyński, *Pieśń marynarzy*), ibidem, s. 309–316.

⁶² Np. E. Ligocki, *Pomorzec wraca do Polski*; P. Choynowski, *Śmierć księdza Skorupki*; B. i G. Gebertowie, *Obowiązki i prawa obywateli*; H. Sienkiewicz, *Legenda żeglarska*, ibidem, s. 318–323.

⁶³ Ibidem, s. 332–334.

⁶⁴ 11-ta rocznica odbudowy Państwa Polskiego. Uroczysta akademie w Poznaniu, „Gazeta Powszechna” 1929, nr 235, s. 3.

Uroczystość wzbogacił program artystyczny, na który złożyły się pieśni i deklamacje. Na zakończenie orkiestra 57. Pułku Piechoty odegrała hymn I Brygady. Równie podniosłą uroczystość zorganizowało Przysposobienie Kolejowe. Oczywiście w kościołach odprawiono nabożeństwa, a ulicami Poznania przeszła defilada wojskowa⁶⁵.

Warszawskie obchody rozpoczął 10 listopada uroczysty obiad na Zamku z udziałem marszałka Józefa Piłsudskiego z żoną. Następnego dnia odbyła się defilada na placu Piłsudskiego. Obok wojska wzięli w niej udział także legionści oraz strzelcy. Uroczystości stały się z jednej strony próbą wskazania, „kto jest najlepszym dziedzicem tradycji niepodległościowej”⁶⁶, z drugiej okazją do pozyskania młodego pokolenia, kształtowania patriotyzmu i propagowania dokonań Piłsudskiego. Tradycyjnie odsłaniano pomniki, m.in. 17 listopada odbyły się uroczystości przy nowym pomniku marszałka w Rokietnicy.

Obchody w roku 1930 łączono z dziesiątą rocznicą zwycięstwa nad armią bolszewicką, a także z setną rocznicą wybuchu powstania listopadowego. Z tej okazji ukazywały się okolicznościowe kartki pocztowe oraz medale pamiątkowe. Jednak wobec trudnej sytuacji wewnętrznej i pogorszenia nastrojów społecznych święto nie zyskało szczególnej oprawy.

Do programu obchodów Święta Niepodległości na stałe weszły wspiane rewie wojskowe, które – poza nadaniem uroczystości szczególnej oprawy – miały też aspekt propagandowy. W roku 1931 taka rewia odbyła się na placu Piłsudskiego. Jako pierwsi maszerowali słuchacze szkół podchorążych (Szkoly Inżynierii i Szkoły Podchorążych Sanitarnych), potem żołnierze 21., 30. i 36. pułku piechoty z kompanią cyklistów, dalej czołgi, artyleria, pułk radiotelegraficzny i 1. Pułk Szwoleżerów, 7. Pułk Ułanów, 1. Pułk Strzelców. Defiladę zamykali przedstawiciele broni pancerniej, a nad głowami maszerujących przelatywały w szyku bojowym samoloty⁶⁷.

W roku 1932 Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podjęło decyzję, że dzień 11 listopada będzie wolny od nauki. Fakt ten miał posłużyć celom wychowawczym, stanowiąc ważny element procesu kształtowania postaw obywatelsko-państwowych.

W rocznicę odzyskania niepodległości na placu Unii Lubelskiej w Warszawie odsłonięto pomnik lotnika. Został zaprojektowany przez Edwarda Wittiga. Projekt architektoniczny wykonał inż. Jawornicki. W przeddzień, 10 listopada, na lotnisku mokotowskim odczytano apel

⁶⁵ Szczegółowy program obchodów 11 listopada 1929 roku w Poznaniu wydrukowała „Gazeta Zachodnia” z dnia 8 listopada 1929 r.

⁶⁶ A. Dobroński, *Obchody Święta Niepodległości w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Święto Niepodległości ...*, op. cit., s. 16.

⁶⁷ *Święto Niepodległości*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 47, s. 883.

poległych. Następnego dnia, przed odsłonięciem pomnika w kościele Zbawiciela odbyło się nabożeństwo w intencji poległych lotników. Uczestniczyli w nim Prezydent RP, ministrowie, korpus dyplomatyczny, delegacje pułków lotniczych oraz mieszkańcy stolicy. Józef Piłsudski tradycyjnie odebrał defiladę wojsk⁶⁸.

W wielu miastach zorganizowano capstrzyki wojskowe, uroczyste msze święte, defilady i akademie. Apelowano do mieszkańców o odświętne udekorowanie budynków i masowy udział w uroczystościach. W Poznaniu szczególnie aktywny był Związek Weteranów Powstań Narodowych RP. Podczas obchodów przypominano zasługi Ignacego Jana Paderewskiego, Wojciecha Korfanteo, gen. Józefa Hallera, gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego oraz Romana Dmowskiego. Apelowano o wypracowanie ponadpartyjnych form obchodów święta: „Święto zgodnej radości całej Polski niech będzie w dzisiejszych chwilach ciężkiej walki z kryzysem zrywem wiary we własne siły i skuteczność ofiarnego patriotyzmu, który najpiękniej manifestował żołnierz polski przelewając krew na polach bitwy”⁶⁹.

W roku 1933 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem wzywał swoje struktury w terenie do organizowania własnych imprez okolicznościowych. Powołano wojewódzkie komitety dla zorganizowania obchodów. Podejmowały one różne inicjatywy, m.in. drukowały okolicznościowe nalepki. W prasie akcentowano dorobek 15 lat niepodległości, np. na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” podkreślano przemiany, jakie zaszły w społeczeństwie. „Dokonana się zmiana generacji. Ci, którzy większość swego życia spędzili w niewoli, zniknęli z horyzontu, a ci, co nigdy jej nie widzieli, maszerują już mocnym krokiem w przyszłość”⁷⁰. Na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” pisano:

Polska, wykreślona w przeddzień epoki obudzenia się idei narodowej spośród państw niepodległych, przeżyła wiek XIX jako naród nie istniejący jako państwo. (...) Przez cały wiek XIX byliśmy przedmiotem, a nie podmiotem rządzenia. (...) Pomimo wszystko żył naród. Nie tylko żył, ale rozwijał się. Każdy objaw ucisku potęgował świadomość narodową. (...) Od narodu bezpaństwowego odbyliśmy drogę ku państwu, którego celem jest spełnianie misji historycznej narodu polskiego⁷¹.

Uroczystości w rocznicę odzyskania niepodległości obchodzono w wielu miastach i miasteczkach. Np. w roku 1933

⁶⁸ W 14-ą rocznicę odzyskania niepodległości, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 46, s. 751.

⁶⁹ J. Winiewicz, *Istota zagadnienia*, „Dziennik Poznański” 1932, nr 260, s. 4.

⁷⁰ *Od narodu bezpaństwowego – do mocarstwowej potęgi. W 15-lecie odzyskanie Niepodległości*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1932, nr 314, s. 1.

⁷¹ *Marsz narodu polskiego ku własnemu państwu*, ibidem, s. 2.

święto minęło w Radomiu pod znakiem uroczystego nastroju, znajdującego wyraz w licznych akademiach, z których szczególnie uroczystą była akademie w gmachu teatru „Rozmaitości”. Na akademii prof. Budzyński z Warszawy w swoim przemówieniu podniósł wiele momentów nowych, nie wahając się nawet rzucić wiele gorzkich słów pod adresem społeczeństwa polskiego, które zdaniem prelegenta nie chciało niepodległości⁷².

W Skarżysku-Kamiennej odsłonięto w listopadzie 1933 roku bazaltowy pomnik ufundowany przez miejscowy oddział kolejarzy Ligii Morskiej i Kolonialnej, upamiętniający odzyskanie dostępu do morza. W uroczystości uczestniczyli członkowie organizacji, przedstawiciele władz oraz mieszkańcy miasta⁷³.

W Warszawie, przed budynkiem Zachęty, w miejscu, gdzie w roku 1918 Piłsudski z balkonu pałacu Kronenberga odbierał defiladę oddziałów POW, odsłonięty został 10 listopada 1933 roku pomnik Peowiaka. Autorem dzieła był Edward Wittig. Na cokole z figurą nagiego wojownika umieszczono napis: „Służba i śmierć bezimienna dla wzniosłej sprawy Ojczyzny”⁷⁴. Odsłonięcia dokonał Prezydent RP, zaś przemówienie wygłosił gen. Edward Rydz-Śmigły. Podkreślił, że

pomnik ten nie jest przeznaczony dla tych, co przeszli bramę śmierci, gdyż umierając nie myśleli o pomnikach, ale dla ochotników służby i sprawy polskiej. Chcemy, by do tego pomnika przyszłość Polski przychodziła, aby służba i sprawa polska nie była sprawą ochotników, lecz sprawą szerokich mas uświadomionych obywateli i aby tu uczono się instynktu historycznego i mądrości plemiennej i chcemy, aby tu przy tym pomniku przechodzień przyszłej Polski przystanął na chwilę i pomyślał nad służbą i śmiercią bezimienną, dla wzniosłej sprawy Ojczyzny. Ten pomnik będzie czcił przeszłość i uczył przyszłości⁷⁵.

Potem odbyła się defilada z udziałem wojska, członków Związku Peowiaków z całego kraju i organizacji społecznych, a po niej uczestnicy uroczystości przemaszerowali ulicami miasta pod Belweder, aby złożyć hołd Piłsudskiemu.

Obchody w dniu 11 listopada tradycyjnie poprzedziła msza w katedrze św. Jana celebrowana przez kardynała A. Kakowskiego. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz, generalicja oraz korpus dyplomatyczny. W dniu 11 listopada na Polu Mokotowskim odbyła się wielka rewia wojskowa,

⁷² *Tydzień świata i tydzień Radomia*, „Tygodnik Radomski” 1933, nr 6, s. 6.

⁷³ *Ibidem*, s. 6.

⁷⁴ I. Grzebiuk-Olszewska, *Warszawska rzeźba pomnikowa*, Warszawa 2003, s. 89–91.

⁷⁵ *Uroczyste odsłonięcie pomnika poległych peowiaków*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1933, nr 314, s. 12.

którą odebrał marszałek Józef Piłsudski⁷⁶. Uczestniczyli w niej żołnierze różnych formacji, policja, straż graniczna, oddziały przysposobienia wojskowego, Związku Strzeleckiego, Związku Legionistów i peowiaków. Wśród gości szczególne miejsce przypadło weteranom powstania styczniowego. Potem w wielu punktach stolicy odbyły się akademie rocznicowe, m.in. w Klubie Urzędników Państwowych akademię urządziła grodzka rada powiatowa BBWR Warszawa Śródmieście, a w sali rady miejskiej zorganizowano akademię pracowników przedsiębiorstw wojskowych⁷⁷. Podobna uroczystość z udziałem przedstawicieli władz państwowych odbyła się w Teatrze Wielkim. Wicemarszałek senatu Antoni Bogucki w powitalnym przemówieniu podkreślił, że:

Polska w swej przeszłości ma wielkie dni, które my współcześni czcimy z pochylonym czołem i dumą. Mamy wspomnienia wielkiej chwały i potęgi, mamy wspomnienia i klęsk, które również są podniosłe, bo w każdym okresie naszej historii mieliśmy ludzi, którzy umieli nieść wysoko i wynieść ponad ludzką przeciętność wielkie nasze ideały – umieli tym ideałom ofiarnie służyć i dla nich umierać. Dusze i serca ludzi silnych służyły wielkości i potędze Państwa Polskiego. Z wielkości i potęgi nie uroniono nic – przeciwnie, ciężar gatunkowy wzrósł, skrzeplł i spotężniał. (...)

Zdajemy sobie wyraźnie sprawę, że jesteśmy najszcześniejszym polskim pokoleniem. Pokoleniem, które od 15-tu lat żyje własnym „ja” we własnym odrodzonym państwie⁷⁸.

Dla uczczenia rocznicy niepodległości w wielu miejscach zorganizowano przedstawienia, na które wstęp wolny mieli oficerowie i żołnierze (w Teatrze Polskim przedstawienie *Kościuszko pod Racławicami*), a także bezrobotni (akademia w Teatrze Kameralnym).

Jak donosiła „Gazeta Polska”: „We wszystkich miastach odbyły się uroczyste nabożeństwa i obchody, a w większych miastach defilady wojskowe. W uroczystościach tych brało udział całe społeczeństwo, bez różnicy wyznania i narodowości”⁷⁹. W Pabianicach obchody połączono z jubileuszem 600-lecia miasta. W Grudziądzu odsłonięto pomnik marszałka Piłsudskiego, a „w Gdańsku z okazji święta po raz pierwszy firmy polskie wywiesiły flagi o barwach narodowych polskich”⁸⁰. Niezwykle uroczyste obchodzono rocznicę odzyskania niepodległości w Krakowie. Miasto było odświętnie udekorowane, a zabytkowe budowle zostały podświetlone.

⁷⁶ *Rewia w dniu 11 listopada w Warszawie*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 312, s. 4.

⁷⁷ *Wezwanie do udziału w obchodach 11 listopada*, ibidem, s. 6.

⁷⁸ *Obchód Święta Niepodległości w Warszawie*, „Gazeta Polska” 1933, nr 313, s. 10.

⁷⁹ *Obchód Święta Niepodległości*, ibidem, s. 2.

⁸⁰ ibidem.

Z placu Grunwaldzkiego ulicami Krakowa na Wawel przeszedł pochód młodzieży szkolnej. Zorganizowano liczne akademie, przedstawienia i koncerty⁸¹. We Lwowie uroczystości z okazji Święta Niepodległości zbiegły się z obchodami 15. rocznicy obrony miasta i były wielką manifestacją lwowskiego społeczeństwa. Uczestniczyła w nich delegacja rządowa z ministrem przemysłu i handlu dr. Ferdynandem Zarzyckim, delegacja Związku Legionistów z Czechosłowacji, strzelców z różnych miast oraz Związku Powstańców Wielkopolskich. Po mszy odprawionej na stokach Cytadeli nastąpiła uroczystość dekoracji Krzyżami Niepodległości dowódców i żołnierzy, którzy wyróżnili się podczas walk o Lwów (łącznie ponad 1 000 osób). Wojsko z lwowskiego garnizonu wzięło udział w wielkiej defiladzie. W Teatrze Wielkim odbyła się akademie zorganizowana przez Korpus Kadetów, a wieczorem wystawiono *Wesele*. Spektakl poprzedziło przemówienie pośła Aleksandra Domaszewicza⁸².

W obchody rocznicy odzyskania niepodległości w roku 1934 włączyło się Polskie Radio i „przedstawiło swym słuchaczom wielki cykl koncertów »Muzyka Niepodległej Polski«”⁸³. W ten sposób radio, jeden z nowoczesnych środków masowego przekazu, wpływało na świadomość społeczeństwa, budowało poczucie więzi i przywiązania do Ojczyzny.

11 listopada 1935 roku upłynął w innej atmosferze. W warszawskiej archikatedrze św. Jana tradycyjnie odbyło się nabożeństwo celebrowane przez kardynała Kakowskiego. Przybył na nie prezydent, członkowie rządu, marszałkowie sejmu i senatu, nuncjusz papieski arcybiskup Marmaggi, generalicja⁸⁴. Potem okolicznościowy pochód dotarł do Belwederu, gdzie trzyminutową ciszą uczczono pamięć zmarłego marszałka Piłsudskiego. W uroczystościach uczestniczyła młodzież, wojsko, strzelcy, członkowie organizacji i stowarzyszeń, kombatancki. Tradycyjnie organizowane były koncerty i uroczyste wieczornice. Odbywały się one nie tylko w dużych miastach, ale często także w miasteczkach, a nawet wsiach.

W roku 1936 pisano, że dzień 11 listopada sprzyja dokonywaniu podsumowań i – tradycyjnie już – podkreślano, że istnieje wiele powodów do dumy⁸⁵. Zadbaną o uroczystą oprawę święta, Naczelny Wódz – w obecności dostojników państwowych i kościelnych – otrzymał wtedy buławę marszałkowską. Tradycyjna rewia wojskowa na Polu Mokotowskim była okazją do zaprezentowania nowoczesnego uzbrojenia: czołgów,

⁸¹ „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1933, nr 314, s. 18.

⁸² W 15 rocznicę zwycięskiej obrony Lwowa, „Gazeta Polska” 1933, nr 313, s. 2.

⁸³ K. Stromenger, *Muzyka Polski Niepodległej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1934 nr 5, s. 96.

⁸⁴ *Kronika. Czynności J. Em. Arcypasterza*, WAW 1935, s. 415.

⁸⁵ „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1936, nr 315, s. 1.

samochodów, tankietek. Podobny charakter miała wojskowa defilada w Krakowie. Poprzedziły ją liczne przemarsze młodzieży szkolnej oraz msza odprawiona przez metropolitę ks. A. Sapiechę w katedrze wawelskiej. Po nabożeństwie przedstawiciele władz, wojska i mieszkańcy Krakowa złożyli kwiaty na grobie marszałka Piłsudskiego. Uroczysty wieczór ku czci marszałka odbył się wieczorem w wypełnionym po brzegi Starym Teatrze. Przed popiersiem Piłsudskiego poseł Bolesław Pochmarski powiedział, że „rocznicę święcić należy nie tylko wspomnieniem, lecz postanowieniem nowych czynów”⁸⁶.

Tego samego dnia na granicy dawnych zaborów, w Michałowicach odsłonięto obelisk upamiętniający przekroczenie granicy przez I Kadrową. Napis na pomniku głosił, że „w tym miejscu na rozkaz Komendanta Józefa Piłsudskiego I kompania kadrowa Legionów Polskich dnia 6 sierpnia 1914 roku, idąc w bój o honor i wolność Ojczyzny, obaliła słupy graniczne byłych państw zaborczych”⁸⁷. Święto Niepodległości było okazją do podejmowania różnych inicjatyw, np. w roku 1937 zorganizowano zbiórkę pieniędzy na dozbieranie armii.

W latach 30. czyniono starania, aby dzień 11 listopada ustanowić świętem państwowym. Dopiero jednak 20 marca 1937 roku Rada Ministrów podjęła stosowną uchwałę, którą zatwierdził sejm. Zapisano w niej, że dzień 11 listopada jest świętem niepodległości Polski „po wsze czasy związanym z wielkim imieniem Józefa Piłsudskiego, zwycięskiego Wodza Narodu w walkach o wolność Ojczyzny”⁸⁸.

Rocznicowe obchody wykorzystywano do przypominania o dokonaniach poprzednich pokoleń, ale też do pouczenia. Na obwieszczeniu Komitetu Obchodu Święta Niepodległości w Poznaniu z listopada 1937 roku można było przeczytać, że:

W dniu 11 listopada święcimy rocznicę wiekopomnego w dziejach naszych momentu, który wykazał światu, że Naród Polski jest nieśmiertelny.

Zwycięska idea niepodległości potrafiła w decydującej chwili zjednoczyć wszystkie warstwy Narodu, który rękoma najlepszych swych synów sam potrafił upomnieć się o swe nieprzedawnione prawa i granice.

Pięć pokoleń walczyło w twardym trudzie przeciw wielkiej przemocy, pięć pokoleń ofiarowało swą bohaterską krew za wymarzone szczęście wolności, pięć pokoleń żyło głęboką nadzieją zmartwychwstania, znosząc najcięższe prześladowania. Wszystkie trudy, wszystkie wysiłki, wszystkie ofiary nagrodzone zostały szczęściem zmartwychwstałej Ojczyzny.

⁸⁶ *Święto Niepodległości w Krakowie*, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1936, nr 316, s. 16.

⁸⁷ *Pierwszy pomnik na szlaku Kadrówki*, ibidem, s. 16.

⁸⁸ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Prezydium Rady Ministrów, Akta grupowe, sygn. 6-1, k. 66; cyt. za H. Hein-Kircher, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926-1939*, Warszawa 2008, s. 196.

Z dziejowych doświadczeń czerpiemy naukę, że Naród zjednoczony, karny i ofiarny potrafi zwyciężyć najsilniejszych wrogów⁸⁹.

W obchody Święta Niepodległości angażowały się różne organizacje i stowarzyszenia. Dzień ten był bliski członkom Polskiej Organizacji Wojskowej, która aktywnie uczestniczyła w przejmowaniu władzy w listopadzie 1918 roku. W 20. rocznicę tamtych wydarzeń koło Związku Peowiaka Warszawa Południe zorganizowało przemarsz ulicami stolicy i złożenie kwiatów pod pomnikiem poległych peowiaków⁹⁰.

Uroczystości 11 listopada 1938 roku były ostatnimi w niepodległej Rzeczypospolitej. Tradycyjnie już organizowano tego dnia nabożeństwa, defilady, akademie. Jednak nie tylko wspomniano tych, którzy oddali życie za Ojczyznę, ale z dumą podkreślano, że przez kolejne lata udało się zrobić dużo dla dobra kraju i społeczeństwa.

W dniu drogiej nam rocznicy, możemy z dumą spojrzeć na ubiegły okres 20-lecia, w który włożyliśmy wiele trudu i pracy, wiele ofiarnego wysiłku i natężenia zbiorowej woli dla wywalczenia lepszego bytu. Niech to będzie podniętą dla nas do nowych, choćby najtrudniejszych poczynań z wiarą w wielkość i siłę Polski⁹¹.

Obchody stały się też okazją do przekazywania armii uzbrojenia, np. w Poznaniu nauczyciele powiatu poznańskiego, śremskiego i średzkiego ufundowali ciężki karabin maszynowy, a rybacy poznańscy dwa samochody z przyczepami⁹².

Przemawiając do rodaków, prezydent Mościcki powiedział: „Dzień 11 listopada 1918 roku przypieczętował stare księgi naszego upadku, naszej niewoli, naszego rozdarcia i rozbicie, a zarazem otworzył nowe, nie zapisane księgi dziejowe i postawił je obok tych, które od początków istnienia państwa polskiego, aż po zwycięstwo wiedeńskie zapisały tyle wielkich czynów, tyle wielkich myśli, tyle bohaterstwa w służbie państwa, narodu i wiary – dawnej Polski”⁹³.

W czasie obchodów kolejnych rocznic odzyskania niepodległości kładziono duży nacisk na upamiętnienie polskiego czynu zbrojnego,

⁸⁹ APwP, zespół: Afisze, ulotki plakaty, sygn. 200, Odezwa Tymczasowego Prezydenta st. m. Poznania, http://poznan.ap.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=195 [dostęp: 26.10.2015].

⁹⁰ Seria zdjęć w albumie w zbiorach Muzeum Niepodległości, MN F-13556-13561.

⁹¹ APwP, sygn. 2129, k. 42, Odezwa z listopada 1938 roku, http://poznan.ap.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=195 [dostęp: 26.10.2015].

⁹² *Uroczystości 20-lecia niepodległości*, „Kurier Poznański” 1938, nr 518, s. 10.

⁹³ „Kurier Warszawski” 1938, nr 310, s. 26.

na honorowanie weteranów walk. Propagowano organizowanie obchodów o zasięgu lokalnym, z udziałem organizacji społecznych i wojska. Było to zwłaszcza widoczne w miejscowościach, gdzie stacjonowały garnizony wojskowe. Tam wykorzystanie elementów ceremoniału wojskowego nadawało tym obchodom szczególny charakter. Organizowane przy tej okazji akademie, wieczornice, spektakle teatralne czy koncerty miały aspekt patriotyczny, edukacyjny i wychowawczy.

Rocznica bitwy warszawskiej

Wydarzeniem szczególnym w dziejach międzywojennych była bitwa warszawska 1920 roku. Jej znaczenie dla losów Polski i Europy było ogromne⁹⁴. Z tego względu dzień 15 sierpnia ustanowiono Świętem Żołnierza⁹⁵. Stosowny rozkaz w tej sprawie wydał 4 sierpnia 1923 roku minister spraw wojskowych. Na mocy rozkazu wojsko wspólnie ze społeczeństwem czciło tego dnia chwałę oręża polskiego i pamięć wszystkich, którzy polegli w walce o niepodległość Polski. W przeddzień święta, w miastach – gdzie zlokalizowane były garnizony – zalecano organizowanie capstrzyków orkiestr wojskowych. W dniu 15 sierpnia przed południem miały być zorganizowane uroczyste nabożeństwa oraz przeglądy wojska, swoiste pokazy siły bojowej i ducha armii. Zapraszano na nie przedstawicieli władz, członków organizacji społecznych i stowarzyszeń oraz weteranów walk o niepodległość. Na południe zaplanowano zorganizowanie uroczystości patriotycznych. Obchody kończyć miał uroczysty apel wieczorny, podczas którego należało przypomnieć nazwiska poległych żołnierzy.

W Warszawie, 15 sierpnia 1923 roku odbył się przegląd wojsk na pl. Saskim przed pomnikiem Poniatowskiego⁹⁶. Prasa zamieszczała obszernie relacje z obchodów, przypominano też wydarzenia z roku 1920⁹⁷.

Uroczystości obchodzono corocznie 15 sierpnia, dzień ogłoszony świętem żołnierskim. W Modlinie w 1922 roku nabożeństwo polowe w tym dniu odprawił ksiądz kapelan Ledwos, uczestnik wojny 1920 roku. Potem odbyła się defilada, zawody pływackie, zabawa żołnierska zorganizowana przez Koło Polek i seans filmowy. Ppłk Boruta-Piechowicz wygłosił odczyt dla oficerów zatytułowany „O przebiegu bitwy nad Wisłą”. Podczas uroczystości odbyła się zbiórka funduszy na budowę pomnika księcia Józefa Poniatowskiego, zebrano 104 308 marek⁹⁸.

⁹⁴ A. Ajnenkiel, *Polityczne znaczenie bitwy warszawskiej 1920 roku*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920*, Włocławek 1997, s. 11–20.

⁹⁵ Wcześniej, w roku 1919 obchodzono Święto Żołnierza w rocznicę wymarszu I Kadrowej 6 sierpnia.

⁹⁶ *Święto żołnierza*, „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 35, s. 557.

⁹⁷ *W rocznicę zwycięstwa*, ibidem, s. 540.

⁹⁸ „Żołnierz Polski” 1922, nr 35, s. 9.

Co roku podkreślano rangę zwycięstwa, gloryfikując przy tej okazji wcześniejsze sukcesy oręża polskiego. Przywoływano bitwy z przeszłości, podkreślano ich rangę i bohaterstwo żołnierzy. Pokonanie bolszewików w roku 1920 był ukoronowaniem szeregu walk, symbolem wolności. W roku 1924 na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” pisano:

(...) dla Polski dniem poświęconym tej wolności będzie odąd 15-ty sierpnia, rocznica rozstrzygającej bitwy pod Warszawą z r. 20-go. Nie rocznicą jednak tylko jest to święto. Jeżeli „cud nad Wisłą” stał się kolebką naszej niepodległości, jeżeli rozwiął on wszelkie trwogi i uderzył w surmy zwycięstwa, to jednak w wielkiej symfonii dziejów na dzień dzisiejszy naszej niepodległości złożył się olbrzymi łańcuch wypadków i zdarzeń, i – choć może – nawet Grunwald i Chocim. Nawet Lipsk i Grochów podziemnym nurtem wpłynęły na ukształtowanie się dnia dzisiejszego w Polsce.

To jedno jest pewne, że żołnierz był i jest teraz bardziej niż kiedykolwiek symbolem wolności narodu. Że świętem wolności musi być dla nas właśnie święto żołnierza, że jego patrzące w przyszłość, a czujnie strzegące przeszłości, sztandary tego dnia łopocą całemu narodowi triumfalną pieśń wolności. Było wojsko polskie symbolem wolności nawet wówczas, gdy nie istniało wcale. Przez długie dziesiątki lat niewoli politycznej marzenie o niepodległości przybierało konkretny kształt w marzeniu o armii narodowej (...). Dziś z marzenia stał się żołnierz ciałem, z piosenki zeszedł na plac boju... Ugruntowało to też znaczenie żołnierza polskiego, jako symbolu wolności. (...) I jeszcze jedno – do tej ufności, miłości i poparcia – dołącza się w dzień święta żołnierza polskiego. Oto przywrócona mu zostaje w całej pełni poezja tężyzny, poezja animuszu, poezja barwności⁹⁹.

Tłumnie zebrana publiczność uczestniczyła w uroczystej mszy na Polu Mokotowskim odprawionej przez ks. biskupa polowego Galla, a potem podziwiała defiladę 1. Pułku Szwoleżerów, ułanów, artylerii oraz pokaz aeroplanów. Podczas uroczystości gen. Stefan Majewski udekorował gen. François-Léon Leveque’a, dotychczasowego szefa lotnictwa wojskowego w Polsce, krzyżem komandorskim Polonia Restituta. Jak zwykle honorowymi gośćmi byli weterani 1863 roku.

W gminie Wawer powołano specjalnie komitet z prezesem dr. Rychlińskim na czele, który sfinalizował postawienie pomnika żołnierzom poległym w roku 1920. Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 8 września 1924 roku. Poświęcenia dokonał biskup Gall. Pamiątkowy pomnik ku czci poległych w obronie stolicy wzniesiono też na polu bitwy pod Ossowem. Uroczystość odsłonięcia zgromadziła tłumy. W polowej mszy świętej wzięli udział przedstawiciele władz, wojska oraz miejscowa ludność¹⁰⁰. W Łomży odbyła się uroczysta rewia oddziałów 18. DP połączona z otwarciem Domu

⁹⁹ *Święto Żołnierza Polskiego* „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 34, s. 560–561.

¹⁰⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 42, s. 683.

Żołnierza, który został wyposażony dzięki środkom uzyskanym przez komitet ze zbiorów społecznych. Dom zlokalizowano w zrujnowanym budynku dawnej cerkwi. Uroczystości rocznicowe w Łomży zainicjowano 13 września 1930 roku na Starym Rynku złożeniem hołdu poległym. Wieczorem odbył się capstrzyk, a następnego dnia mieszkańcy miasta mogli podziwiać rewię z udziałem wojska, oddziałów POW oraz straży pożarnej. Podniosłe kazanie na temat miłości Ojczyzny wygłosił kapelan Olesiński¹⁰¹.

Warto jeszcze wspomnieć o różnych sposobach upamiętniania bohaterskich uczestników wojny 1920 roku. Były to zarówno pomniki, jak i skromne kapliczki czy krzyże, a także pamiątkowe tablice. Niezależnie od formy, zawsze było to świadectwo szacunku dla poległych i dowód społecznej pamięci. W roku 1929 na Cmentarzu Powązkowskim wzniesiono pomnik Orłąt Lwowskich. Na kolumnie umieszczono orła z rozpostartymi skrzydłami. Na tablicach u jej podstawy znalazły się płaskorzeźby obrazujące sceny z walk.

W 10. rocznicę bitwy warszawskiej 15 poległych mieszkańców Brwinowa upamiętniono pomnikiem z popiersiem Józefa Piłsudskiego. Wtedy też pamiątkowy obelisk ku czci uczestników wojny 1920 roku na cmentarzu parafii św. Aleksego w Płocku ufundowali strzelcy z Trzepowa. Żołnierze 22. Pułku Ułanów upamiętnili pomnikiem z Krzyżem Walecznych poległych kolegów z 212. pułku w Skrzyszewie pod Drohiczynem. Pomnik dedykowany poległym w latach 1918–1920 oraz Tadeuszowi Kościuszce wzniesiono w 1930 roku w Nowym Mieście nad Pilicą. W Białymstoku w roku 1931 wystawiono pomnik wg projektu Jarosława Giryna w kwaterze żołnierzy na cmentarzu wojskowym. Poległych żołnierzy 67. pp upamiętniono pomnikiem odsłoniętym 23 maja 1937 roku w Brodnicy. Pamiątkową tablicę nauczycielom i uczniom, którzy polegli w walkach z bolszewikami ufundowała w roku 1937 społeczność Gimnazjum Państwowego im. Króla Zygmunta Augusta w Białymstoku.

Tablice zawieszano też w kościołach. W roku 1927 w kościele w Jasięncu umieszczono pomnik z orłem w koronie, na cokole zawisała tablica upamiętniająca poległych. W roku 1928 uhonorowano poległych żołnierzy pochodzących z Leszna tablicą w miejscowym kościele św. Jana Chrzciciela. Rada Gminna Bielina ufundowała pamiątkową tablicę poległym 18 mieszkańcom gminy w kościele parafialnym św. Jakuba w Imielnicy koło Płocka. Tablicę ku czci 10 poległych ufundowano w kościele w Sikorzu.

¹⁰¹ *Na otwarcie Domu Żołnierza i dziesięciolecie obrony Łomży 1920–1930*, Łomża 1930, s. 7–8.

Poległych upamiętniano pomnikami na cmentarzach. W Przasnyszu w latach 1926–1929 wzniesiono kaplicę upamiętniającą 21 poległych żołnierzy. Bohaterskich uczestników bitwy pod Radzyminem uhonorowano pamiątkową kaplicą na miejscowym cmentarzu w roku 1927. Fundatorami tablic byli oficerowie 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich im. Stefana Batorego i 5. Pułku Strzelców Podhalańskich oraz mieszkańcy Wilna. Na cmentarzu w Różanie w 1929 roku wzniesiono pomnik ku czci poległych w roku 1920, a na nim umieszczono wymowny napis: „Powstanie mściciel z kości naszych i zapali serca przyszłych pokoleń gorącą miłością Ojczyzny”¹⁰².

W 1930 roku, w 10. rocznicę bitwy warszawskiej lub w bezpośrednim sąsiedztwie obchodów odsłonięto w wielu miejscach tablice pamiątkowe z nazwiskami poległych w wojnie 1920 roku. Takie obiekty, zwane Pomnikami Niepodległości miało niemal każde większe miasto¹⁰³. W Siedlcach i Nowych Siedlcach w 1930 roku powstały pomniki wg projektu Jana Komara. W Makowie Mazowieckim w 1931 roku wzniesiono pomnik ku czci poległych w walkach o niepodległość w latach 1914–1920, którego fundatorem było miejscowe koło peowiaków¹⁰⁴. W tym samym roku ukończono budowę kościoła pw. Matki Bożej Zwycięskiej na Kamionku, w miejscu, gdzie ks. Ignacy Skorupka odprawił mszę świętą 13 sierpnia 1920 roku. W roku 1932 odsłonięto pomnik w Markach. Dla upamiętnienia bitwy warszawskiej i wkładu Piłsudskiego w rozgromienie najeźdźców w wielu miejscach wznoszono także jego pomniki. W Gostyninie odsłonięto pamiątkową tablicę ku czci Piłsudskiego, w Janowie w powiecie przasnyskim podjęto uchwałę o budowie pomnika¹⁰⁵.

Formą upamiętnienia ofiary, jaką Polska złożyła w walce z bolszewickim najeźdźcą była zorganizowana w 1930 roku sztafeta ku czci poległych, która przyniosła ogień z kwatery żołnierzy poległych pod Radzyminem do Grobu Nieznanego Żołnierza. Sierpniowe uroczystości w roku 1930 łączono często z obchodami 100. rocznicy wybuchu powstania listopadowego i 25. rocznicą walki o polską szkołę podczas rewolucji 1905 roku.

¹⁰² Opr. na podstawie: *Miejsca pamięci narodowej związane z Bitwą Warszawską w sierpniu 1920 r. Przewodnik poprzedzony zarysem działań wojennych na przedpolu warszawskim*, opr. M.S., Warszawa 1981; A. Kowalski, *Miejsca pamięci związane z Bitwą Warszawską 1920 r.*, „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2 (3), s. 119–188.

¹⁰³ O budowie pomnika dla upamiętnienia obrońców Włocławka z 1920 roku zob.: ks. T. Lenkiewicz, *Budowa Pomnika Poległych Obrońców Włocławka 1920–1922*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI–1 XII 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, Włocławek 1997, s. 215–229.

¹⁰⁴ P. Matusak, A. Winter, *Siedlce 1918–1939*, [w:] *Siedlce 1448–1995, 450-lecie nadania praw miejskich*, red. E. Kaspath-Pawłowski, Pruszków 1996, s. 109.

¹⁰⁵ APW, UWW, sygn. 50, k. 371.

Dzień 15 sierpnia obchodzony był uroczyście w każdym mieście, gdzie znajdowały się garnizony wojskowe. Była to okazja do świętowania wspólnie z miejscową ludnością. Opis uroczystości z początku lat 30. w Lesznie zamieściła w swoich wspomnieniach Irena Rowecka-Mielczarska:

Piętnasty sierpnia! Święto Żołnierza! Uroczyście było obchodzone. W przeddzień rocznicy udekorowano miasteczko flagami. Przed wieczorem widziałam z okna gabinetu przemarsz orkiestry i kompanii po ulicach Leszna. Następnego ranka trębacze pułkowi odegrali uroczystą pobudkę, która zelektryzowała koszary i ich okolicę.

Na dziedzińcu przed kasynem ustawiły się w dużym czworoboku oddziały i przyglądały się, jak oficer służbowy, a potem dowódcy poszczególnych batalionów składają raport tatusiowi. Zaraz potem, przy dźwiękach marsza pułkowego, wciągnięto flagę na maszt. Wysłuchaliśmy mszy polowej, a po nabożeństwie – krótkiego przemówienia dowódcy pułku na temat rocznicy „piętnastosierpniowej”. Potem nastąpił przemarsz batalionów przed tatusiem i wojsko pomaszerowało na świąteczny, żołnierski obiad, spożywany razem z oficerami.

Po posiłku w koszarach następowały zawody strzeleckie i sportowe¹⁰⁶.

Dzień 15 sierpnia był okazją do oddania hołdu poległym w roku 1920. W niecodzienny sposób uczciło tę rocznicę Polskie Radio, nadając 17 sierpnia 1930 roku audycję imitującą transmisję z pola walki sprzed 10 laty. Inicjatorem słuchowiska był szef Wojskowego Biura Historycznego, gen. Julian Stachewicz. Współautorami scenariusza byli ppłk Marian Porwit i ppłk Zdzisław Marynowski, kierownik działu słuchowisk PR. Audycję nagrano na poligonie w Rembertowie¹⁰⁷. W rocznicę cudu nad Wisłą, w roku 1931 odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika-mogiły oficerów i żołnierzy 46. Pułku Strzelców Kresowych poległych pod Radzyminem¹⁰⁸. W 15. rocznicę bitwy uroczyste nabożeństwo odprawił tam kardynał Aleksander Kakowski¹⁰⁹.

Potrzebę uroczystego świętowania daty 15 sierpnia doskonale oddają słowa Ignacego Mościckiego wygłoszone na Wawelu podczas pogrzebu Piłsudskiego, które są też podsumowaniem obecności wydarzeń z przeszłości w świadomości społecznej:

Piłsudski dał Polsce wolność, granice, moc i szacunek. (...) Gdy mówimy o Chrobrym, myślimy o wyprawie kijowskiej i o Szczerbcu, gdy o Jagielle, to pamiętamy Grunwald, gdy przywołujemy w pamięci imię Zygmunta Augusta, to myślimy o unii polsko-litewskiej, gdy wspominamy Sobieskiego, to w myślach dodajemy

¹⁰⁶ I. Rowecka-Mielczarska, op. cit., s. 91.

¹⁰⁷ *Z przed 10 lat*, „Tygodnik Ilustrowany” 1930, nr 35, s. 726–727.

¹⁰⁸ *Ku czci bohaterów Radzymina*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 33, s. 639.

¹⁰⁹ *Kronika. Czynności J. Em. Arcypasterza*, WAW 1935, s. 308.

zwycięstwo pod Wiedniem. A Piłsudski w ciągu ciężkiej, prawie dwuletniej wojny z bolszewikami, stojąc na czele prawie dwumilionowej armii, zwyciężył Moskali, odniósł niezapomniane od setek lat zwycięstwo nad Rosją¹¹⁰.

Na postrzeganie święta 15 sierpnia wpłynął fakt, że po śmieci Piłsudskiego Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego postanowił w tym dniu obchodzić rocznicę „Czynu Chłopskiego” jako „przeciwwagę dla sanacyjnych oraz endeckich obchodów rocznicy”¹¹¹.

Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja

Niezwykle ważną datę w historycznym kalendarzu odrodzonej Rzeczypospolitej stanowił dzień 3 maja. Był okazją do przypomnienia postępowych tradycji parlamentaryzmu polskiego, do manifestowania przywiązania do tradycji, ale też do przywołania pamięci o szacunku dla historii w okresie rozbiorowym, kiedy obchody te były nielegalne¹¹². Ponadto, jak słusznie podkreślił A.F. Grabski: „Okoliczność, że majowa Konstytucja była nie tylko określonym programem, ale z woli jej twórców od początku miała być i stała się symbolem, zapewniła jej w polskiej myśli politycznej trwałą żywotność”¹¹³. Warto przypomnieć, że pierwsze legalne świętowanie rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja miało miejsce w Warszawie w roku 1916, jeszcze podczas okupacji niemieckiej. Powołany wówczas komitet podjął rezolucję, w której tak argumentował potrzebę organizowania obchodów: „Obchód rocznicy 3 Maja zebranie poczytuje za uroczyste święto narodowe, świadczące o naszej czci dla wielkiej reformy, która wynikała z rozbudzenia się w narodzie zdrowego poczucia państwowego, oraz jednoczące na tym gruncie wszystkich Polaków”¹¹⁴. W obchodach uczestniczyło ok. 300 tys. osób. Jak podkreślał Marian M. Drozdowski: „Sens obchodów Konstytucji 3 Maja 1916 r. w Warszawie był jasny – za-manifestować wobec całego narodu, zaborców, walczących stron całego

¹¹⁰ Cyt. za W. Jędrzejewicz, *Kronikarz epoki Piłsudskiego. Rozmowa z...*, „Zeszyty Historyczne”, Paryż 1985, z. 73, s. 31.

¹¹¹ A. Kołodziejczyk, *Ludowcy Drugiej Rzeczypospolitej wobec Święta Niepodległości*, [w:] *Święto Niepodległości...*, op. cit., s. 42. O obchodach szerzej: ibidem, s. 43–45.

¹¹² O tradycji obchodów tego święta szerzej: D. Kałwa, *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2005; *Konstytucja 3 Maja. 200-lecie tradycji*, red. naukowa B. Grochulska, Warszawa 1994; J. Niklewska, *Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Królestwie Polskim w ostatnim ćwierćwieczu niewoli narodowej*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 1 (16), s. 77–88.

¹¹³ A.F. Grabski, *Program i symbol. Trzeci Maja w polskiej myśli politycznej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1991, s. 286.

¹¹⁴ *Księga Pamiątkowa uroczystego obchodu dnia 3-go maja 1916 roku w Warszawie*, opr. E. Maliszewski, Warszawa 1917, s. 9.

świata niezłomne dążenie wszystkich warstw społeczeństwa polskiego do odzyskania niepodległości”¹¹⁵.

Po roku 1918 obchody rocznicy uchwalenia konstytucji wpisały się na stałe do kalendarza. Miały one charakter masowy, a scenariusz uroczystości zawierał kilka ustalonych elementów. Rozpoczynano obchody od uroczystej mszy świętej organizowanej – z racji pory roku – często w plenerze. Potem były parady wojskowe, przemarsze ulicami miast do miejsc związanych z wydarzeniami historycznymi. Aspekt edukacyjny miały okolicznościowe odczyty, programy artystyczne, koncerty i spektakle. Całość uzupełniały zabawy, loterie, zawody sportowe. Uważano bowiem, że

wspominanie przeszłości – to na dziś za mało. Święto 3 maja – nie jest i nie może być świętem zmarłych. To święto żywych, święto życia! Dzień ten winien być w Państwie Polskim świętem radości, a zarazem ofiary...

Święto radości, bo radować się należy, że takie mieliśmy promienne chwile, jak 3 maja, że tyle burz, nieszczęść i smutków za nami; że zmagaliśmy siły potężne i drogę mamy przed sobą otwartą.

Święto ofiary, bo ofiarnej pracy trzeba, pracy wielkiej, bezinteresownej – ofiary materialnej trzeba, aby sprostać ty wszystkim obowiązkom i zadaniom, jakie przed dzisiejszym wyjątkowym pokoleniem polskim stanęły¹¹⁶.

Na wniosek posłów Związku Ludowo-Narodowego, Polskiego Zjednoczenia Ludowego, Polskiego Stronnictwa Ludowego Piast, Polskiego Stronnictwa Ludowego Wyzwolenie, Narodowego Związku Robotniczego w roku 1919 sejm uchwalił ustawę o święcie 3 maja, w której zapisano: „Dzień 3 maja jako rocznica Konstytucji ustanawia się w całej Rzeczypospolitej Polskiej jako uroczyste święto po wsze czasy”¹¹⁷.

Podniosły charakter miały więc uroczystości 3 maja 1919 roku, pierwsze obchody rocznicy uchwalenia konstytucji w odrodzonej Polsce. Szczególną oprawę miały one w stolicy.

Naród cały, w poczuciu wielkiej, niezapomnianej rocznicy, dzień ten obchodzić postanowił uroczysto. Od wczesnego rana zaczęto dekorować domy barwami narodowymi, tak że wkrótce na wszystkich ulicach powiewały chorągwie, modrym amarantem śmiały się transparenty, a girlandy z zielonej jedliny gęsto zwieszały się z balkonów. Sklepy zamknięto wszystkie, a odświętnie przybrane gromadki

¹¹⁵ M.M. Drozdowski, *Obchody Święta 3 Maja w Warszawie – stolicy II Rzeczypospolitej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja...*, op. cit., red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1991, s. 472.

¹¹⁶ J. Stemler, *Trzeci maj. Święto radości i ofiary*, Warszawa 1925, s. 14, 24.

¹¹⁷ *Ustawa z dn. 29 kwietnia 1919 r. o święcie narodowym trzeciego maja*, Dziennik Ustaw RP 1919, nr 38, poz. 291, s. 469.

śpieszyły bądź na stoki cytadeli, bądź do katedry, gdzie zanoszono dziękczynne modły z okazji wiekopomnej rocznicy¹¹⁸.

Uroczystości odbyły się na stokach Cytadeli, co już nadawało im wymiar szczególny i łączyło z upamiętnieniem Polaków, którzy poświęcili życie w walce o wolność Polski¹¹⁹. Uroczystą mszę odprawił ks. biskup Stanisław Gall¹²⁰. Uczestniczyli w niej przedstawiciele władz z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim oraz zagraniczni goście: poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Francji Eugen Pralon, ambasador Stanów Zjednoczonych Hugh S. Gibson. Była także Julia Jentysowa, inicjatorka i organizatorka akcji zasadzenia „Drzewa wolności” i dorocznego „Święta wiosny dzieci” obchodzonego 3 maja. Po nabożeństwie biskup Stanisław Gall wygłosił przemówienie do uczestniczących w uroczystości żołnierzy, zaś ks. kanonik Marcei Nowakowski przypomniał znaczenie Konstytucji 3 maja. Potem zasadzono „Drzewo wolności”¹²¹. Miało ono nawiązywać do zasadzenia przez Tadeusza Kościuszkę w Krakowie, w dniu 3 maja 1791 roku drzewa, które przetrwało burze, lata łoż i niewoli, mocno ukorzenione symbolizowało polski lud, który żadnej sile nie dał się wyrwać z ojczyźnej ziemi i doczekało wolnej Polski. Jako pierwszy symboliczną łopatę ziemi rzucił Naczelnik Józef Piłsudski, po nim Stanisław Wojciechowski, potem przedstawiciele władz i gości. Drzewo to miało być zaczątkiem parku im. Romualda Traugutta.

Następnie wojsko uformowało się do defilady. Przed Piłsudskim przemarszerował oddział żandarmerii, piechota, słuchacze szkoły podchorążych, kawaleria, marynarka wojenna, lotnicy, ułani, artyleria. Witwały ich gromkie oklaski, a z tłumu leciały w stronę wojska bukiety kwiatów¹²². Z Cytadeli pochód przeszedł do katedry, gdzie odbyła się msza święta celebrowana przez metropolitę warszawskiego ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego. Głęboko patriotyczne kazanie wygłosił ks. prof. kanonik Antoni Szlagowski. Słuchali go posłowie, radni, przedstawiciele instytucji, wojska, dziennikarze. Po mszy pochód ruszył przez plac Zamkowy, ulicą Senatorską, placem Teatralnym, a dalej ulicami Nowosenatorską i Trębacką do Krakowskiego Przedmieścia. Na placu Zamkowym dołączyły

¹¹⁸ *Dzień 3-iego maja*, „Kurjer Polski” 1919, nr 107, s. 1.

¹¹⁹ MN P-1252. *Na stokach Cytadeli*. Fot. Sariusz Wolski, Warszawa 1919. Na odwrocie odręczny napis: „Pierwszy obchód 3-go Maja w Wolnej Polsce 1919 r. Warszawa 3 V 1919”.

¹²⁰ MN P-1251. *Na stokach Cytadeli*. Ks. Stanisław Gall *celebrowa mszę polową. Wśród uczestników Józef Piłsudski*, Warszawa 3 maja 1919. Fot. Sariusz Wolski.

¹²¹ Pod korzeniami umieszczono w szczelnej puszcze akt erekcyjny, którego drugi egzemplarz oddano do Muzeum Narodowego m. st. Warszawy.

¹²² *Z uroczystości 3-go maja na stokach cytadeli w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 19, s. 292–293.

oddziały wojskowe i imponująca parada przeszła przez Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie, Bagatelę, do ulicy Marszałkowskiej¹²³. Oprócz wojska szli członkowie Narodowego Związku Robotniczego, maszerowało duchowieństwo warszawskie, posłowie z marszałkiem Wojciechem Trąpczyńskim na czele, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, weterani roku 1831 i 1863, stowarzyszenia, uczniowie, kolejarze, cechy ze sztandarami, sportowcy, artyści. Uczestnicy obchodów śpiewali pieśni patriotyczne, wznosili okrzyki, „które podchwytywały z entuzjazmem tłumy publiczności”¹²⁴.

Z okazji obchodów rocznicowych wybito okolicznościową plaketkę. Na czerwonym tle, w ozdobnej ramce znajdował się biały orzeł w koronie, a poniżej napis: 3 Maj 1794–1919¹²⁵.

Cytadela była też miejscem obchodów w roku następnym. Uroczysta msza została odprawiona u stóp krzyża Romualda Traugutta, skąd następnie ruszył pochód. Na czele szli przedstawiciele władz, a wśród nich marszałek sejmu W. Trąpczyński, prezes komitetu Adam hr. Zamoyski. Przykuwała uwagę „malownicza banderya chłopska” oraz dzieci z transparentami agitacji Pożyczki Państwowej¹²⁶.

W roku 1923 obchody święta 3 maja zostały połączone z odsłonięciem pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Honorowym gościem na uroczystościach był marszałek Ferdynand Foch. W tym samym roku papież Pius XI – na prośbę biskupów polskich – uznał dzień 3 maja za święto Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Zmieniło to formę obchodów i odejście od wcześniejszego państwowo-wojskowego charakteru uroczystości¹²⁷.

W roku 1924 dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego” tak pisał o obchodach 3 maja w Warszawie: „Rocznica Konstytucji 3-go Maja święcona jako uroczystość narodowa w roku bieżącym miała przebieg wyjątkowo imponujący i urozmaicony”¹²⁸. Okolicznościowe nabożeństwa w katedrze św. Jana odprawili: ks. kardynał Aleksander Kakowski i ks. arcybiskup Jan Cieplak. Na mszy obecni byli przedstawiciele rządu, sejmu, senatu, dyplomaci, władze miasta, mieszkańcy stolicy. Potem uformował się pochód, na czele którego maszerowało wojsko. Najpierw 30., 21. i 31. pułk piechoty, potem kawaleria – szwoleżerowie z orkiestrą, dalej artyleria. Za wojskiem policja, stowarzyszenia sportowe, straż pożarna, weterani powstań,

¹²³ MN F-778. Fotografia przedstawiająca pochód ze sztandarami i transparentami w Alejach Ujazdowskich, Warszawa 1919.

¹²⁴ *Dzień 3-iego maja...*, op. cit., s. 1.

¹²⁵ MN E-9424.

¹²⁶ *Z uroczystości 3-go maja w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 20, s. 387.

¹²⁷ B. Korzeniewski, *Konstytucja 3 Maja*, [w:] *Polskie miejsca pamięci...*, op. cit., s. 127.

¹²⁸ *Z uroczystości 3-go Maja w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 20, s. 231.

kolejarze, członkowie organizacji robotniczych, politycznych, społecznych, dobroczynnych, studenci. Była też barwna delegacja krakusów prowadzona przez banderę konną z hetmanem na czele. Potem jechał wóz drabiniasty wiozący krakowskie wesele z parą młodą, druhnami i drużbami, swatami i gośćmi. Barwne stroje przykuwały uwagę mieszkańców stolicy, wzbudzały podziw i „żywe wspomnienie przeszłości, czasów kościuszkowskich i Raclawic”¹²⁹.

Corocznie 3 maja na ulice miast wychodziły tłumy. Tak było w Warszawie¹³⁰ i w innych miejscowościach, np. w Poznaniu czy Białymstoku. W roku 1919 komitet obchodów w Białymstoku wystąpił z propozycją upamiętnienia Konstytucji 3 Maja poprzez nazwanie parku jej imieniem. Program obchodów był bogaty. Zorganizowano uroczyste nabożeństwo, posadzono drzewa wolności. Przygotowano okolicznościowe prelekcje, których teksty zamieszczano potem w „Dzienniku Białostockim” (autorami byli Władysław Olszyński i Władysław Kolendo). Elementem białostockich obchodów były pochody ulicami miasta, które w roku 1927 zastąpiono defiladami wojskowymi¹³¹. W Poznaniu w roku 1922 w uroczystościach uczestniczył Władysław Mickiewicz, syn wieszczki¹³². Podniosłe były obchody we Lwowie, gdzie msza odbyła się na placu Mariackim, a uczestniczyły w nich senat akademicki, rada miejska, studenci¹³³.

O istocie obchodów majowych obszernie pisała prasa, mocno akcentując rangę świąt narodowych.

Święto narodowe jest świętem powszechnym, w którym biorą udział wszystkie warstwy, wszyscy obywatele państwa, cała jego ludność, czyli lud zjednoczony pod jednym godłem, pod jedną chorągwią i ożywiony jednym uczuciem miłości ojczyzny. Takim świętem jest dzień 3-go maja w Polsce, dzień uchwalenia wiekopomnej konstytucji (...) uroczyste obchodzona pamiątka „wydobycia Polski spod przemocy obcej i nieładu domowego” (...) ¹³⁴

W Warszawie i większych miastach obchody miały należytą oprawę, ale na prowincji nie zawsze tak było. Nie bez przyczyny dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego” narzekał, że

¹²⁹ Ibidem.

¹³⁰ „Tygodnik Ilustrowany” 1922, nr 20, s. 321.

¹³¹ J.J. Milewski, *Dzieje święta 3 Maja*, „Studia Podlaskie” 1993, t. 4, s. 127–132; idem, *Obchody święta 3 Maja w Białymstoku i okolicach*, [w:] *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 129–130; A. Dobroński, J.J. Milewski, *Święta 3 Maja w przedwojennym Białymstoku*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 16, s. 111–117.

¹³² *3 maja w Poznaniu*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 21, s. 323–324, s. 328–329.

¹³³ *Rocznica trzeciego maja na uniwersytetach polskich*, „Tygodnik Ilustrowany” 1922, nr 21, s. 337.

¹³⁴ Z. Dębicki, *Lud a święto narodowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 18, s. 348.

w obchodzeniu tego święta nie mamy ustalonej tradycji. W latach naszej niewoli było ono świętem potajemnym, a więc obchodzonym w skupieniu i podniesieniu ducha tylko przez te warstwy, które miały wyższą kulturę uczucia patriotycznego i wyższy poziom uświadomienia narodowego, przede wszystkim przez młodzież akademicką i inteligencję wielkich miast. Szersze masy ludności w święcie tym udziału nie brały i nie biorą go dotychczas, urządzone bowiem corocznie od roku 1916 obchody majowe miały solenny charakter w jednej tylko Warszawie. Nawet na jej przedmieściach dzień ten tracił swoją solenność, a cóż dopiero mówić o prowincji, o całym kraju, o miasteczkach i wsiach polskich, które nie manifestowały niczym swego uczestnictwa w święcie narodowym. (...) lud Warszawy i lud całej Polski „spochmurniał” w niewoli. Trzeba więc zacząć od spędzenia z jego czoła tej chmury, od obudzenia go do wolnego i radosnego życia przynajmniej w dzień święta narodowego¹³⁵.

Dalej postulował, by tego dnia cały kraj spowity był w barwy narodowe, które niosły głębokie przesłanie: biel – miłość pokoju, czerwień – gotowość do obrony Ojczyzny i wolności. Wbrew nawoływaniom, tylko sporadycznie domy dekorowane były flagami, które można było spotkać przede wszystkim na głównych ulicach dużych miast.

Ludność Warszawy i ludność wszystkich miast polskich, wychodząc na ulicę, odczuć powinna od razu dzień święta narodowego. Nie powinno się jej zachęcać do pozostania na ulicy, do wzięcia udziału w zabawach, do radowania się bez troski. Radość tę odczuje ona sama, bo jest wrażliwa na barwy, na odświętność dekoracji¹³⁶.

Dla nadania obchodom radosnego charakteru postulowano urządzenie imprez masowych, sugerowano, aby „święto majowe było początkiem szerokiej akcji w tym kierunku, która z pewnością wyda w przyszłości dobre owoce, pociągając z czasem milionowe masy ludu polskiego do współudziału we wszystkich uroczystościach narodowych”¹³⁷. Komitetem organizacyjnym zalecano przygotowanie zabaw i widowisk na świeżym powietrzu, korowodów, imprez sportowych. Zwracano uwagę na poprzedzenie ich akcją propagandową prowadzoną z pomocą prasy, a także miejscowych księży. Obchody powinny mieć charakter masowy, należało do nich zaangażować wszystkich ludzi bez różnicy wieku.

Wszystkim imprezom obchodu święta narodowego trzeba nadać charakter żywołowego święta ludowego. (...) Nie należy się obawiać, że powaga i świętość dnia

¹³⁵ Ibidem.

¹³⁶ Ibidem.

¹³⁷ Ibidem.

tego ucierpi (...). Dość poważnych, nadętych obchodów – obecne obchody niech będą swobodne, żywiłowe, pełne radosnego uniesienia...¹³⁸

Nawet prezydent Wojciechowski nawoływał w 1925 roku, aby dzień 3 Maja stał się „świętem powszechnej radości i dumy narodowej”¹³⁹. Obchody wzbogacano systematycznie o nowe elementy. W warszawskich uroczystościach 3-majowych w 1925 roku uczestniczyli „włościanie z Górnego Śląska”, górnicy, rybacy, dzieci z Podlasia, delegacje krakusów, górali, Kaszubów. Msza polowa na Polu Mokotowskim odprawiona została przed ołtarzem wzniesionym na samochodzie, który był darem królowej belgijskiej¹⁴⁰.

Uroczystości 3 Maja w Warszawie tradycyjnie gromadziły tłumy mieszkańców. Fotorelacje z uroczystości corocznie zamieszczała prasa¹⁴¹. Obok wspomnianych już radosnych form świętowania odbywały się zwyczajowo okolicznościowe nabożeństwa, pochody, przedstawienia teatralne. Waleń wychowawczy miały prelekcje na temat znaczenia tego święta, konieczności szerzenia oświaty, likwidacji analfabetyzmu. Obchody miały charakter państwowy i religijny, były dowodem wiary w siły tkwiące w narodzie, nie dziwi więc, że ugruntowanie tej wiary Eugeniusz Kwiatkowski uznał za obowiązek współczesności¹⁴².

Dzień ten stawał się też okazją do upamiętnienia walczących w różnych okresach naszej historii o wolność i niepodległość. 3 maja 1926 roku uroczystie odsłonięto pomnik poświęcony „synom ziemi słupeckiej poległym w walce o niepodległość”. Poświęcenia dokonał kanonik Franciszek Szczygłowski. Po przemówieniach starosty i przewodniczącego komitetu budowy pomnika odegrano *Marsz Chopina*, hymn oraz *Rotę*¹⁴³. W Ostrowi Mazowieckiej 2 maja 1926 roku odbył się uroczysty capstrzyk. Następnego dnia odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, a po nim na rynku – po okolicznościowych przemówieniach – odbyła się defilada, zaś wieczorem w pobliskim lesie urządzono majówkę połączoną z amatorskimi przedstawieniami¹⁴⁴.

Obchody święta 3 Maja organizowane były z wielkim rozmachem. W urządzanych z tej okazji nabożeństwach uczestniczyły rzesze wiernych.

¹³⁸ *Święto narodowe Polski odrodzonej. Rocznica Konstytucji 3 Maja*, Poznań 1928, s. 3.

¹³⁹ B. Korzeniewski, *Konstytucja 3 Maja...*, op. cit., s. 127.

¹⁴⁰ *Święto 3 Maja w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 19, s. 380–381.

¹⁴¹ Np. *Święto państwowe 3 Maja w stolicy Polski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 19, s. 359; *Obchód święta 3 Maja w Warszawie*, „Zorza. Pismo narodowe ilustrowane dla wszystkich” 1925, nr 21, s. 291.

¹⁴² E. Kwiatkowski, *Rzecz najważniejsza Polska. Wybór myśli politycznych i społecznych*, Kraków 1983, s. 75.

¹⁴³ *3 Maja – ziemia słupecka*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 23, s. 413.

¹⁴⁴ Z. Mirkowicz, *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918–1939*, Ostrołęka 1988, s. 46.

Często kościoły nie były w stanie pomieścić wszystkich chętnych. Tak było m.in. w Sandomierzu, gdzie katedra okazała się za ciasna, więc msze zaczęto organizować na placu nad Wisłą. Podczas mszy wygłaszane były patriotyczne kazania. Uzupełnieniem uroczystości były defilady i akademie, często na ulicach organizowano tego dnia zbiórkę na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej¹⁴⁵. Równie uroczyście obchodzono corocznie majowe święto w Częstochowie, organizując tam przemarsz wojska, uczniów oraz delegacji organizacji z Nowego Rynku na Jasną Górę¹⁴⁶.

Jak więc widać, były to zawsze bardzo uroczyste obchody. Tak również świętowano 3 maja 1939 roku – było to ostatnie święto państwowe obchodzone w II Rzeczypospolitej.

Obchody rocznic z odległej przeszłości

Historia narodu i państwa polskiego dostarcza wielu okazji do upamiętniania bohaterskich czynów, wielkich bitew, wybitnych postaci. W II RP chętnie sięgano do przeszłości. Takie daty były „kotwicami pamięci narodowej”¹⁴⁷, wpisywały się w życie społeczeństwa w skali kraju i regionu, przyczyniały się do zachowania tradycji historycznej, do budowania tożsamości oraz kreowania postaw patriotycznych. Przynajmniej niektóre z nich warto tu przypomnieć, aby zrozumieć rolę tradycji historycznych w świadomości społeczeństwa polskiego w okresie międzywojennym.

Zwycięstwo w bitwie pod Płowcami

W II RP świętowano rocznice nawet bardzo odległych wydarzeń historycznych. Przykładem obchody 600. rocznicy bitwy pod Płowcami, która zapisała się w świadomości społeczeństwa i przez lata urosła do legendarnego wymiaru. Przypominane w czasie rozbiorów opowieści o chwale oręża polskiego sprzyjały budowaniu ducha narodowego i nastrojów patriotycznych. Z tej okazji w miastach i wsiach organizowano pochody i okolicznościowe spotkania, w kościołach odbywały się uroczyste nabożeństwa w intencji bezpieczeństwa Ojczyzny. Obchody organizowano przede wszystkim na Kujawach.

Wiosną 1927 roku w Radziejowie zawiązano Komitet Obchodów Zwycięstwa pod Płowcami. Na jego czele stanął biskup włocławski Karol Radoński. W składzie byli ponadto: poseł Szczepan Promis, starosta

¹⁴⁵ *Dzieje Sandomierza 1918–1980*, pod red. H. Samsonowicza, Warszawa 1994, s. 124.

¹⁴⁶ Np.: *Święto narodowe 3-majowe w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1924, nr 101, s. 3; *Obchód 3 Maja w Częstochowie. Program uroczystości uchwalony na posiedzeniu komitetu obchodu*, „Goniec Częstochowski” 1925, nr 96, s. 5; *Jak Częstochowa uczciła 3-go Maja*, „Goniec Częstochowski” 1926, nr 85, s. 3.

¹⁴⁷ A. Stawarz, *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Mazowsza...*, op. cit., s. 550.

powiatu nieszawskiego Stanisław Wasiak, prezydent Włocławka Stanisław Pachnowski, prezydent Inowrocławia Apolinary Jankowski, ksiądz Jan Wieczorek, dyrektor szkoły w Radziejowie Ignacy Giergielewicz, radni: Jerzy Bojańczyk i Feliksa Dowmontowa, dyrektor włocławskiego oddziału Banku Polskiego Franciszek Szeliga, dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędnościowej miasta Włocławka Witold Mystkowski, dyrektor Gimnazjum Ziemi Kujawskiej Władysław Chmura, księgarz i literat Zdzisław Arentowicz, nauczyciel Paweł Czarnecki, dowódca 14. pp płk Ignacy Misiąg¹⁴⁸.

Celem Komitetu było wzniesienie kopca upamiętniającego bitwę oraz odnowienie kościoła w Radziejowie, który ufundował Władysław Łokietek jako wotum za zwycięstwo nad Krzyżakami. Przystąpiono do zbierania niezbędnych na te przedsięwzięcia środków, które pochodziły od instytucji, władz powiatowych i miejskich oraz osób prywatnych. Wydano specjalną broszurę informującą o wydarzeniach z przeszłości¹⁴⁹. Tak szerokie zaangażowanie społeczne i zaktywizowanie miejscowej ludności było niezwykle ważne dla budowania tradycji płowieckiej.

Kopiec powstał we wsi Płowce, przy trakcie łączącym Kujawy z Wielkopolską. Teren pod jego budowę ofiarował Jan Biesiekierski, właściciel majątku ziemskiego. Komitet wystąpił z odezwą o wsparcie do związków, organizacji, stowarzyszeń i całego miejscowego społeczeństwa¹⁵⁰. Jako pierwsi na to wezwanie odpowiedzieli uczniowie szkoły w Radziejowie oraz członkowie radziejowskiej straży pożarnej. Kopiec sypało całe miejscowe społeczeństwo, przedstawiciele organizacji społecznych z sąsiednich powiatów, delegacje z całego kraju oraz wojsko (14. pp z Włocławka oraz 59. pp z Inowrocławia)¹⁵¹. Wśród zorganizowanych grup byli uczniowie z ponad trzydziestu szkół, członkowie „Sokoła”, harcerze, strzelcy, strażacy, delegacje zakładów pracy.

Ogólny entuzjizm zamazywał różnice w hierarchii zawodowej i obok szeregowych pracowników danego przedsiębiorstwa ziemię przierzucali ich dyrektorzy. Na przykład 18 września w Płowcach pracowali członkowie Lubieńskiego Koła Ziemian razem ze swoim prezesem Jerzym Ciechomskim, a 19 września w sypaniu kopca brali udział nauczyciele szkół powiatu inowrocławskiego z inspektorem

¹⁴⁸ Ł. Linowski, *Obchody sześćsetnej rocznicy bitwy pod Płowcami w 1931 roku*, „Ziemia Kujawska” 2009, t. 22, s. 85.

¹⁴⁹ J. Wieczorek, *600-lecie bitwy pod Płowcami i historia klasztoru w Radziejowie Kujawskim, nakładem Komitetu Obchodów 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami*, Radziejów 1931.

¹⁵⁰ Odezwę zamieścił „Dziennik Kujawski” z 30 lipca 1930 r.

¹⁵¹ Z. Arentowicz, *Kopiec pod Płowcami*, Włocławek 1937, s. 10; A. Abramowicz, *Płowce – pamięć o pobjowisku*, „Ziemia Kujawska” 1994, t. 15, s. 48–49.

Aleksandrem Nowakowskim na czele, obok nich zaś pracownicy wrocławskiego sądu pod przewodnictwem prezesa Waława Tuza¹⁵².

Na jeszcze jedną kwestię warto zwrócić uwagę, co podkreślano już w roku 1931¹⁵³.

Przywiązanie do tradycji oraz chęć upamiętnienia wiktorii płowieckiej pozwoliły również zapomnieć o dzielących Kujawy granicach, zarówno administracyjnych (województwa i powiaty), jak i mentalnych (Kujawy zachodnie i wschodnie). W efekcie w akcję były zaangażowane wycieczki z powiatów: niezawskiego, inowrocławskiego, wrocławskiego, toruńskiego, mogileńskiego, kolskiego i lipnowskiego, czyli z regionów nie tylko wchodzących w skład trzech województw, ale jeszcze kilkanaście lat wcześniej znajdujących się w dwóch odrębnych państwach – Rosji i Niemczech¹⁵⁴.

Ogólny zapał i tempo prac przy wznoszeniu kopca spowodowały, że wśród członków Komitetu rozpoczęły się dyskusje na temat zasięgu planowanych uroczystości. Zastanawiano się, czy obchody rocznicy bitwy pod Płowcami powinny pozostać wyłącznie uroczystością lokalną, czy też należy z nich uczynić święto ogólnopolskie. Na posiedzeniu Komitetu 28 sierpnia 1931 roku wygrali zwolennicy szerokiej popularyzacji idei obchodów. Członkowie Komitetu wystąpili do Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przynależenia Wojskowego z prośbą o popularyzację – przez organizację prelekcji i pogadanek – wiedzy o bitwie pod Płowcami. Dzięki nawiązaniu współpracy z Polską Agencją Telegraficzną powstał film *Bitwa pod Płowcami*. Polskie Radio miało transmitować na żywo przebieg uroczystości. Pojawiły się broszury, karty pocztowe, żetony z pieczęcią króla Władysława Łokietka. Z okazji 600. rocznicy bitwy pod Płowcami wydano pamiątkowe odznaki, okolicznościowe publikacje i reprodukcje rycin z epoki¹⁵⁵.

Chcąc uhonorować zwycięskiego władcę, na jego grobie na Wawelu złożono wieniec ze zbóż z kujawskich pól. Działania Komitetu wspierały różne organizacje i instytucje. Kujawski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zorganizował wystawę historyczno-wojskową w Muzeum Kujawskim we Wrocławku. Kujawska Elektrownia Okręgowa we Wrocławku przygotowała iluminację pamiątkowych tablic na bulwarze miejskim. Przygotowania do rocznicowych uroczystości wspierały

¹⁵² L. Linowski, op. cit., s. 86.

¹⁵³ Z. Arentowicz, op. cit., s. 5.

¹⁵⁴ L. Linowski, op. cit., s. 86.

¹⁵⁵ W. Kliza, *Kopce w Polsce*, „Gościniec. Kwartalnik PTTK” 2010–2011, nr 34–38, s. 64–65.

inicjatywy lokalne, np. stowarzyszenie o nazwie Komitet Łokietkowy postanowił odlać dzwon o imieniu Łokietek dla włocławskiej katedry.

Na uroczystości rocznicowe zaproszono Prezydenta RP Ignacego Mościckiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, marszałków sejmu i senatu, ministrów, wojewodów, prezydentów i burmistrzów miast. Obchody za-inaugurowano 26 września 1931 roku, wtedy to w wielu miastach całej Polski odbyły się capstrzyki wojskowe. Chcąc nawiązać do średniowiecznej tradycji palono na wzgórzach i nad rzekami ogniska, nazwane „wiciami płowieckimi”. We włocławskim kinoteatrze „Światowid” wystawiono – napisaną specjalnie na tę okazję – sztukę Zdzisława Arentowicza zatytułowaną *Płowce*. Reżyserem był Franciszek Kołudzki, autorem dekoracji artysta malarz Leon Płoszay. Spektakl cieszył się wielką popularnością nie tylko w dniu swojej premiery we Włocławku. Był potem grany w teatrach amatorskich i zawodowych¹⁵⁶.

Poświęcenie kopca pod Płowcami miało miejsce 27 września 1931 roku, w 600. rocznicę zwycięskiej bitwy. W uroczystości wzięły udział delegacje władz państwowych, przedstawiciele wszystkich regionów Polski w strojach ludowych, okoliczni mieszkańcy. Kopiec o średnicy około 50 metrów miał 20 metrów wysokości. Na jego szczyt prowadziły kamienne schody. Ustawiono tam krzyż z inskrypcją: 1331 Płowce 1931/ Wladislaus Primus Dei Gratia Rex Poloniae, Viktor.

Wspomniany Komitet Obchodów Zwycięstwa pod Płowcami postawił sobie także za cel odrestaurowanie popadającego w ruinę kościoła w Radziejowie. Dzięki ofiarności mieszkańców, wsparciu instytucji oraz zaangażowaniu ks. rektora Jana Wieczorka, obiekt przebudowano i powiększono. W przeddzień obchodów z odnowionego już kościoła uczestnicy uroczystości udali się na rynek pod pomnik kościuszkowski. Tam okolicznościowe przemówienie wygłosił Ignacy Giergielewicz, potem wszyscy przeszli na miejsce, gdzie ponoć 600 lat wcześniej, po bitwie Łokietek spożywał obiad. Tam do zebranych przemówił ks. Jan Wieczorek.

Na niedzielne uroczystości przybyli przedstawiciele rządu (min. Ignacy Boerner), prezydenta RP (min. Alfons Kühn), marszałka Piłsudskiego (gen. Stefan Pasławski), wojewoda warszawski, przedstawiciele władz samorządowych z Kujaw oraz wojsko. Mszę świętą odprawił biskup Karol Mieczysław Radoński, homilię wygłosił ks. Stanisław Wojsa. Potem wszyscy przeszli pod pomnik Kościuszki, gdzie przemawiał prezydent Inowrocławia Apolinary Jankowski. Stamtąd – śpiewając patriotyczne pieśni – pochód ruszył pod kopiec w Płowcach.

¹⁵⁶ J. Wajer, *Życie kulturalne miasta*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, red. J. Staszewski, Włocławek 2001, s. 198.

Jedni pieszo, moc wozami, bryczkami i samochodami. Szosę na przestrzeni sześciu kilometrów zaległa ciżba. Tuż przy drodze, przecinającej pola płowieckie, stanął krzyż pamiątkowy z drzewa ciosany, a nieopodal usypano rękoma żołnierzy, ludu i młodzieży, a nawet Niemców-kolonistów, kopiec siedmiometrowej wysokości. Panuje on nad równiną kujawską, mając w sąsiedztwie starą kaplicę, zbudowaną na cmentarzu, na którym śpią snem wiecznym rycerze Łokietkowi. Poświęcono krzyż. Huknęła niebosiężna „Rota”. Dostojni mówcy przypomnieli dzieje i potracili o teraźniejszość. W słowach ich brzmiała nuta mocy i silnej woli utrzymania w garści tego, co nam Opatrzność dała po tylu latach niewoli. Świadcstwo tej chwili spisano na pergaminie, podpisano, zwinięto, wsadzono do metalowej lunety, którą zakopano pod kopcem na wieczną rzecz pamiątkę¹⁵⁷.

600. rocznicę zwycięstwa pod Płowcami obchodzono w wielu miejscowościach. We Włocławku odbyła się defilada oddziałów wojska, przysposobienia wojskowego i licznych organizacji. Potem marszałek senatu Władysław Raczkiewicz otworzył wystawę historyczno-wojskową w Muzeum Ziemi Kujawskiej, okolicznościowy wykład wygłosił historyk wojskowości Henryk Eile. Uroczyste obchody rocznicy bitwy pod Płowcami w Łomży – podobnie jak w innych miejscowościach – były okazją do manifestowania sprzeciwu wobec roszczeń Niemiec do Pomorza¹⁵⁸.

13 sierpnia 1933 roku, po zakończeniu prac, dokonano poświęcenia krzyża w Płowcach i oddano go pod opiekę Kujawskiemu Oddziałowi PTTK. Wewnątrz kopca umieszczono urny otrzymane od Polaków z Ameryki, Australii oraz urnę z Ziemi Świętej. Ponownie wokół kopca zebrało się licznie społeczeństwo Kujaw. W uroczystości uczestniczył, przebywający tam na manewrach, poznański 15. Pułk Ułanów, który imponująco zaprezentował się podczas defilady¹⁵⁹.

Trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem Łukasza Linowskiego, który tak podsumował uroczystości płowieckie:

Obchody sześćsetnej rocznicy bitwy polsko-krzyżackiej były wydarzeniem wielowymiarowym. U jego źródeł leżała nie tylko dobrze rozwinięta pamięć historyczna społeczeństwa, ale także silne przywiązanie do tradycji, zarówno płowieckiej, jak i regionalnej – odwołującej się do kujawskiej małej ojczyzny. Przypomniane najpierw przez małą grupę osób wydarzenie z czasem urosło do rangi symbolu integrującego Kujawy (...).

Nie sposób oprzeć się przekonaniu, że sześćsetna rocznica bitwy pod Płowcami przyniosła wzmocnienie tradycji płowieckiej. Dzięki omawianym obchodom

¹⁵⁷ X.W. Kneblewski, *Na płowieckich polach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1931, nr 42, s. 805.

¹⁵⁸ J. Szczepański, *Organizacje kombatanckie i paramilitarne na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2009, nr 23, s. 34.

¹⁵⁹ Z. Arentowicz, op. cit., s. 8.

znalazła ona po raz wtóry swoje miejsce w literaturze, a po raz pierwszy w szeroko rozumianej kulturze i sztuce, czyli w malarstwie, fotografii, filmie i teatrze. Propagowanie tych materialnych elementów tradycji w całym kraju, do czego dążył Komitet, jest świetnym przykładem organizowania i wzmacniania pamięci społecznej Polaków¹⁶⁰.

Zwycięstwo pod Grunwaldem

Dla budowania poczucia dumy narodowej istotne było przypominanie zwycięstw oręża polskiego. Jak podkreślano, „skutecznym środkiem wychowawczym są obchody związane z tymi momentami z przeszłości, które dały moc państwu i z których państwo i obywatele czerpią hart i siłę”¹⁶¹. Chętnie więc wracano do wspomnień o bitwie pod Grunwaldem czy do wiktorii wiedeńskiej. Symbolem współczesnej chwały armii polskiej stała się zwycięska bitwa warszawska.

Kulminacyjne obchody rocznicy bitwy pod Grunwaldem przypadły na rok 1910, ale także później często przypominano bohaterstwo rycerzy Władysława Jagiełły. Nie bez znaczenia był fakt, że, zdaniem niektórych badaczy, Piłsudski był zwolennikiem „jagiellońskiej” orientacji politycznej, co tłumaczyłoby skłonności do gloryfikowania politycznych dokonań dynastii Jagiellonów.

Okazją do propagowania wiedzy o wiktorii grunwaldzkiej była – przypadająca w 1919 roku – 509. rocznica bitwy. W wydanej z tej okazji przez Narodowy Związek Robotniczy odezwie znalazły się nawoływania do upamiętnienia tej zbrojnej rozprawy z Zakonem Krzyżackim, bo „musimy jako wolni uroczystość obchodzić to wielkie święto narodowe”, a także wskazówki dotyczące uroczystości rocznicowych: „po kazaniu pójdziemy ulicami miasta (...). Przyjeżdżajcie konno ubrani po wiejsku, bo będziecie pełnili straż honorową w pochodzie jako banderia”¹⁶².

Dla rozpowszechnienia wiedzy o bitwie pod Grunwaldem wśród szerokich mas społeczeństwa w serii „Nasza Biblioteczka Ludowa” w 1919 roku wydano publikację Ignacego Grabowskiego zatytułowaną *Piorun Grunwaldu*¹⁶³. Tradycja grunwaldzka zajmowała także istotne miejsce w edukacji patriotycznej żołnierzy. Na temat wydarzeń z lipca 1410 roku pisano dużo na łamach prasy wojskowej. W „Wiarusie” ukazał się artykuł

¹⁶⁰ Ł. Linowski, op. cit., s. 93.

¹⁶¹ *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 9.

¹⁶² AAN, Materiały Narodowego Związku Robotniczego, sygn. 41/II, k. 13.

¹⁶³ I. Grabowski, *Piorun Grunwaldu*, Warszawa 1919. Potem ukazały się jeszcze: Z. Sokołowska, *Jakich wielkich wódzów miała Polska*, Warszawa 1920, C. Pieniżek, *Pod Grunwaldem*, Warszawa 1920, H. Pachonński, *Krzyżacy*, Warszawa 1920.

Mariana Kukieła *Bitwa pod Grunwaldem*, w którym autor podkreślał, że: „Dzięki znakomitemu dowództwu oraz bitności wojska naszego, połączone narody nasze triumfowały nad przeciwnikiem potężnym, przebiegłym, wojowniczym a brutalnym i zachłannym”¹⁶⁴. Wspomnienie zwycięstwa pod Grunwaldem miało służyć podniesieniu poziomu moralnego polskiego żołnierza, a jednocześnie przypominać o potrzebie jednoczenia sił przeciw zagrożeniu niemieckiemu¹⁶⁵.

O sukcesie wojsk Jagiełły przypomiano przy różnych okazjach. W lipcu 1922 roku, staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich zorganizowano obchody przyłączenia Śląska do Polski, które zbiegły się z rocznicą grunwaldzką. Powstał komitet dla uczczenia uroczystego objęcia Górnego Śląska (na jego czele stał marszałek W. Trąmpczyński), który wystosował odezwę wzywającą do zorganizowania na terenie całej Polski uroczystości w dniu 16 lipca¹⁶⁶.

Obchody odbywały się głównie na terenach zachodniej Polski. W Poznaniu 15 lipca – po uroczystym nabożeństwie w kościele farnym – pochód przeszedł do katedry. Tam złożono wieńce przed pomnikiem Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego. Natomiast podczas wieczornej akademii w Teatrze Wielkim, podsumowując walki o Górny Śląsk, nawiązano do wydarzeń pod Grunwaldem¹⁶⁷. Prasa szeroko przypominała o zwycięstwie połączonych wojsk polskich i litewskich nad siłami Zakonu Krzyżackiego i nawiązywała do obchodów 500. rocznicy w roku 1910. Na łamach „Orędownika Powiatu Żnińskiego” zamieszczono treść okolicznościowej odezwy:

Dziwny zbieg okoliczności zarządził, że zjednoczenie Górnego Śląska z Polską przypada na dzień rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego. Pamięć bitwy pod Grunwaldem czciliśmy dawniej – w czasach niewoli – jako źródło dumy narodowej, które nam dawało poczucie godności i siły w walce z wrogiem. Dziś w Polsce wolnej nie zapominajmy o nim. Niech dzień bitwy pod Grunwaldem przypomina nam co rok, że u granic zachodnich Państwa Polskiego czyha wróg na nasz kraj i naszą wolność, niech budzi śpiących, pouczy i rozgrzeje nieufnych i chwiejnych. Niech dzień bitwy pod Grunwaldem budzi w Polsce niepodległej świadomość, że długą a sumienną pracą trzeba odrabiać szkody niewoli, pogłębiać i utrwać niepodległość, aby cokolwiek na nas spadnie, zastało nas mężnych, silnych i nieugiętych. Święcimy dzień ten jako święto Kresowe.

¹⁶⁴ M. Kukiel, *Bitwa pod Grunwaldem*, „Wiarus” 1919, nr 28, s. 45.

¹⁶⁵ *W rocznicę Grunwaldu*, „Żołnierz Polski” 1919, nr 3; *Polska przed potrzebą grunwaldzką*, „Wiarus” 1920, nr 6, 10, 14; *Grunwald – 15 lipca 1410*, „Żołnierz Polski” 1921, nr 44.

¹⁶⁶ *Po objęciu Górnego Śląska*, „Nowa Reforma” 1922, nr 154, s. 1.

¹⁶⁷ *Święto Śląska i Grunwaldu*, „Strażnica Zachodnia” 1922, nr 5–6, s. 92.

W roku bieżącym w dniu bitwy pod Grunwaldem uczcić się godzi zjednoczenie Górnego Śląska z Polską. Najwspanialszy tryumf ducha polskiego uczymy razem z najwspanialszym zwycięstwem oręża polskiego¹⁶⁸.

W roku 1925, przypominając o kolejnej rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, na łamach „Słowa Pomorskiego” wykorzystano wspomnienie historycznej bitwy dla analizy sytuacji współczesnej:

Grunwald! Ileż treści dla duszy polskiej mieści się w tym wyrazie! Niewielu znajdzie się ludzi w kraju naszym, którzy by na dźwięk jego nie doznali wizji potężnego czynu orężnego (...).

Geniusz Długosza, Sienkiewicza, Matejki, Styki uwiecznił ten czyn niezrównany piórem i pędzlem. Dzięki nim wielkie, imponujące i święte w duszach ludzkich przesuwają się obrazy. (...)

Grunwald to nie tylko zwycięstwo, nie tylko chwała, nie tylko triumf, ale i wielkie memento. Grunwald to zwycięstwo niewyzyskane! (...)

Historia jest mistrzynią życia. Niestety Polacy lubią zapamiętywać to tylko, co schlebia ich dumie narodowej. Grunwald powtórzył się. Przyniósł nam zwycięstwo, triumf i wolność. Ale czy nasze stare grzechy polityczne nie powtarzają się ciągle? Czy nie powtarza się nasza lekkomyślność, nasze wygodne zaufanie w ludzi i okoliczności, byle uniknąć trudu sypania szańców i kucia broni? (...)

Bądźmy trzeźwi, bądźmy wytrwali, zawsze gotowi do walki za Ojczyznę choć nieefektywnej, mozolnej, przyziemnej...¹⁶⁹.

W roku 1926 pojawił się pomysł utworzenia w Działdowie Muzeum Grunwaldzkiego. Już 14 stycznia zawiązał się Komitet Muzealny, na którego czele stanął starosta Jan Pawlica, zaś członkami byli m.in.: burmistrz Alfred Rzyman, inspektor szkolny Paweł Klimosz, lekarz powiatowy Tadeusz Michejda, adwokat Wyrwicz, sędzia Tomaszewski, dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Józef Biedrawa. Na zewnątrz reprezentowała komitet Emilia Sukertowa-Biedrawina¹⁷⁰. Wzięła ona udział w posiedzeniu tzw. Komitetu Grunwaldzkiego we Lwowie, dzięki czemu uzyskała od miasta Lwowa kolekcję malarstwa historycznego dla tworzonej w Działdowie placówki muzealnej. Sukertowa zdobyła też poparcie dla idei muzeum w Departamencie Sztuki MWRiOP. Otwarcie muzeum zaplanowano na sierpień 1926 roku, ale z uwagi na skromną liczbę eksponatów

¹⁶⁸ *Odezwa*, „Orędownik Powiatu Żnińskiego” 1922, nr 53, s. 1. Pod odezwą znalazły się nazwiska polityków, działaczy społecznych, dostojników kościelnych, przedstawicieli świata nauki i sztuki. Wśród nich był Stefan Żeromski.

¹⁶⁹ *Czem dla duszy narodu Grunwald był, a czem być powinien*, „Słowo Pomorskie” 1925, nr 162, s. 3.

¹⁷⁰ J. Jasiński, *Z działalności Emilii Sukertowej-Biedrawiny*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1971, nr 2-3, s. 197.

przełożono na rok 1927¹⁷¹. Początkowo planowano zaprezentowanie zbiorów w ratuszu, potem na potrzeby muzeum pozyskano część pomieszczeń w Mazurskim Domu Ludowym. Uroczyste otwarcie muzeum miało miejsce 17 lipca 1927 roku. Z uwagi na charakter zbiorów zmieniono jego nazwę na Muzeum Mazurskie¹⁷².

W roku 1928, w kolejną rocznicę bitwy grunwaldzkiej, w Grudziądzu i Bydgoszczy odbyły się manifestacje z udziałem członków Związku Polaków z Warmii, Mazur i Ziemi Malborskiej¹⁷³. W 1930 roku obchody grunwaldzkie (520. rocznica bitwy) połączono z dziesięcioleciem plebiscytu na Warmii i Mazurach. Z tej okazji odbył się w Bydgoszczy zjazd działaczy plebiscytowych, którzy wystąpili z postulatem upamiętnienia pomnikiem zwycięzcy spod Grunwaldu. Na realizację tego pomysłu trzeba było jednak poczekać.

Na program obchodów w 1930 roku w Poznaniu złożyły się następujące elementy: nabożeństwo w katedrze, złożenie kwiatów od pomnikiem Mieszka I i Bolesława Chrobrego oraz uroczysta akademie w auli uniwersyteckiej. Zebrani wysłuchali występu chórów Polskiego Koła Śpiewaczego im. Chopina pod dyrekcją prof. S. Wiechowicza oraz orkiestry 58. Pułku Piechoty pod batutą kpt. Chmielewicza, recytacji fragmentów *Krzyżaków* w wykonaniu artysty Teatru Nowego Adama Bystrzyńskiego, a także wykładu dyrektora Biblioteki Raczyńskich dr. Andrzeja Wojtkowskiego¹⁷⁴.

W Warszawie uczczono 520. rocznicę Grunwaldu nabożeństwem w kościele Bernardynów na Krakowskim Przedmieściu. Kazanie wygłosił ks. dr Edward Detkiens. Potem odbyła się okolicznościowa akademie, podczas której tło i przebieg wojny Polski z Krzyżakami omówił gen. Gustaw Orlicz-Dreszer. Następnie głos zabrał Rowmund Piłsudski, prezes Legii Mocarstwowej. W swoim wystąpieniu podkreślił, że „Grunwald jako pierwszy owoc idei jagiellońskiej imperium słowiańskiego pod faktycznym kierownictwem narodu polskiego jest datą narodzin polskiego mocarstwa”¹⁷⁵. Apelowal też, aby dzień 15 lipca został ustanowiony świętem narodowym.

Szczególnie aktywnie rocznicę bitwy grunwaldzkiej wykorzystała Legia Mocarstwowa w roku 1931. Główne obchody zorganizowano na Pomorzu, a złożyły się na nie rajd rowerowy szlakiem wojsk Jagiełły na Malbork oraz jednodniowy zlot oddziałów Legii w Uzdowie niedaleko Grunwaldu.

¹⁷¹ E. Sukertowa, *Jeszcze w sprawie Muzeum Grunwaldzkiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 36, s. 596; eadem, *Muzeum Grunwaldzkie w Działdowie*, „Ziemia” 1927, nr 2, s. 27–29.

¹⁷² E. Sukertowa, *Muzeum Mazurskie w Działdowie*, „Kurier Warszawski” 1927, nr 75, s. 5.

¹⁷³ AAN, Urząd Wojewódzki Pomorski, Sprawozdanie sytuacyjne, nr 27, 1928, sygn. 273/III-2, s. 8.

¹⁷⁴ *Program obchodu 10-lecia plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz 520-tej rocznicy bitwy pod Grunwaldem w dniu 13 lipca 1930 roku w Poznaniu*, „Strażnica Zachodnia” 1930, nr 13, s. 7.

¹⁷⁵ *Obchód rocznicy zwycięstwa grunwaldzkiego*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 190, s. 3.

Tam właśnie odsłonięto pomnik grunwaldzki, zaś główne uroczystości odbyły się 11 i 12 lipca w Działdowie¹⁷⁶.

W 1933 roku, na łamach „Nowej Gazety Podlaskiej” – odnosząc się do wydarzeń współczesnych – pisano:

15 lipca mija pięćsetna dwudziesta trzecia rocznica zwycięstwa oręża polskiego pod Grunwaldem. Nabiera ona w chwili dzisiejszej specjalnego posmaku aktualności (...). Możemy być z niego dumni, dumą narodu, który dowiódł, że strach przed wrogiem jest mu obcy i który w chwilach decydujących o jego losie umie się zdobyć na niezwykle wysiłki.

Niezwykłych wysiłków narodu mamy liczne dowody wprawdzie w naszej historii, ale wysiłek grunwaldzki wart jest uważniejszego zastanowienia specjalnie teraz. (...)

Takie przypomnienie o wielkim zwycięstwie przydać się może nam i im. Nam – bo wzmacnia w nas samopoczucie naszej siły i zdolności do przeciwstawienia się wszelkim zakusom na naszą istność. Im – gdyby tylko prasa w całej Polsce jednogłośnie o tym zwycięstwie grunwaldzkim światu przypomniła – to może ta stara data rozświeciłaby się, choć nikłym płomyczkiem przypomnienia w pamięci Niemiec¹⁷⁷.

Wtedy też pojawił się pomysł budowy pomnika króla Władysława Jagiełły, który spotkał się z zainteresowaniem społeczeństwa Działdowa. Dyrektor Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Józef Biedrawa wystąpił z propozycją opodatkowania każdego ucznia kwotą 1 grosza, co pozwoliłoby zgromadzić niezbędne fundusze. Pomysłem udało się zainteresować Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych, ale zmiany personalne spowodowały, że nie uzyskano wsparcia ministerialnego. Działacze społeczni z Działdowa nie zamierzali jednak rezygnować. Powstał komitet budowy pomnika, który różnymi metodami gromadził niezbędne fundusze. Dzięki determinacji wielu osób udało się go wznieść. Niezwykle aktywna była Emilia Sukertowa-Biedrawina, która tak opisywała efekt społecznej pracy:

Symboliczny i wysoce wymowny pomnik, wyobrażał miecz w pochwie, rękojeść ujęta była w silną dłoń. Obok na dość wysokim postumencie, udekorowanym płaskorzeźbą Orła Białego, widniał napis: „Władysławowi Jagielle w pięćsetną rocznicę zgonu 1434–1934”, wreszcie podpis: „Młodzież szkolna”¹⁷⁸.

¹⁷⁶ D. Radziwiłowicz, *Tradycja grunwaldzka w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1910–1945*, Olsztyn 2003, s. 145.

¹⁷⁷ *Grunwald – aktualne rocznica*, „Nowa Gazeta Podlaska” 1933, nr 29, s. 1.

¹⁷⁸ E. Sukertowa-Biedrawina, *Odsłonięcie pomnika Władysława Jagiełły w Działdowie w pięćsetną rocznicę jego zgonu*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1969, nr 2, s. 210.

Pomnik stanął przed budynkiem 7-klasowej Szkoły Powszechnej im. Króla Władysława Jagiełły. Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 28 października 1934 roku. Przybyli na nie konsulowie polscy z Prus, kurator okręgu szkolnego, wojsko oraz mieszkańcy Działdowa. Umieszczenie pomnika właśnie w Działdowie nie było przypadkowe, jak wspomniano w akcie erekcyjnym król Władysław Jagiełło trzykrotnie zajmował miasto (w 1410, 1411 i 1422 roku) i właśnie z Działdowa wyruszył pod Grunwald. Fundując pomnik, młodzież szkolna uznała się za spadkobierców wielkiej idei i obiecała, że „z wiernie zwróconą twarzą w stronę morza i Grunwaldu dzierżyć będzie straż na tej wedecie, na szlaku Jagiełłowym”¹⁷⁹.

Szczegółnej wymowy nabrały obchody w 1939 roku¹⁸⁰. W całym kraju odbyły się manifestacje przeciwko agresywnej polityce III Rzeszy, choć podkreślano, że chodzi przede wszystkim o przypomnienie chwały oręża polskiego, o wyciągnięcie z historii nauki na przyszłość.

Jest rzeczą wskazaną, by w warunkach, jakie się wytworzyły nie z naszej winy, po wsiach i miastach polskich w dniu 15 lipca poświęcono dużo czasu na rozpaмиętywanie wydarzeń roku 1410, by się zastanowiono nad przyczynami starcia z Krzyżakami, nad tym, dlaczego oręż polski zwyciężył, nad tym, jakie były następstwa bitwy grunwaldzkiej, nad tym wreszcie, jakie stąd dla nas dziś żyjących wynikają nauki?

Jest to bardzo potrzebne, bo naród nasz musi wykazać nie tylko zdolność do największych poświęceń i ofiar, nie tylko odwagę i determinację, lecz także wielką mądrość polityczną i umiejętność pokierowania swym życiem wewnętrznym¹⁸¹.

W Krakowie miała miejsce manifestacja patriotyczna zorganizowana przez Polski Związek Zachodni. Uczestnicy (przedstawiciele władz, delegacje oficerów z garnizonu krakowskiego, przedstawiciele uczelni wyższych, organizacji i stowarzyszeń, mieszkańcy Krakowa) wzięli udział w uroczystym nabożeństwie w kościele Najświętszej Marii Panny. Potem pochód przeszedł z Rynku Głównego ulicą Floriańską pod pomnik grunwaldzki, gdzie podniosło przemówienie wygłosił ks. dr Śledź, a zgromadzeni odśpiewali pieśni patriotyczne¹⁸².

Obchody grunwaldzkie organizowane na terenie całej Polski przez Stronnictwo Narodowe przebiegały pod hasłem: „Przodkom w hołdzie – wrogom ku przestrodze”¹⁸³. Organizatorzy przekonywali, że w razie potrzeby nasze państwo będzie gotowe, by powtórzyć tamto zwycięstwo.

¹⁷⁹ Ibidem, s. 213.

¹⁸⁰ *Pamiętne rocznice 1410–1525–1922*, „Piast” 1939, nr 30, s. 6.

¹⁸¹ S. Kozicki, *Rocznica Grunwaldu*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 179, s. 4.

¹⁸² *W Krakowie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194 B, s. 1; *W rocznicę Grunwaldu. Manifestacje w Krakowie*, „Polska Zachodnia” 1939, nr 195, s. 3.

¹⁸³ *Imponujące obchody w całym kraju*, „Orędownik” 1939, nr 163, s. 3.

Było to mocno artykułowane podczas obchodów warszawskich w roku 1939. 15 lipca w archikatedrze św. Jana arcybiskup Stanisław Gall odprawił nabożeństwo dziękczynne. Podczas mszy odśpiewano *Bogurodnicę* oraz *Boże, coś Polskę*¹⁸⁴. Delegacja SN złożyła „wspaniały wieniec z żywych kwiatów z wstęgami w barwach narodowych z napisem: W rocznicę zwycięstwa grunwaldzkiego – Stronnictwo Narodowe”¹⁸⁵ pod pomnikiem księcia Poniatowskiego. Spotkanie przedstawicieli SN odbyło się w sali Stowarzyszenia Techników.

W pięknie udekorowanej sali, na ciemnym tle kurtyny, z której zrywał się Biały Orzeł, strzeżony z obu stron przez olbrzymie 2 miecze Chrobrego, ustawiły się na komendę prezesa Zarządu Stołecznego SN Al. Góreckiego poczty sztandarowe Sokoła, Związku Hallerczyków, Związku Dowborczyków i kół Stronnictwa Narodowego, które powitali zebrani hymnem: „Nie rzucim ziemi”¹⁸⁶.

Przybliżając zgromadzonym okoliczności bitwy grunwaldzkiej, mecenas S. Szurlej powiedział: „Zwycięstwo oręża nie jest zwycięstwem, jeśli mu nie towarzyszy zwycięstwo całego narodu, i klęska armii nie jest klęską, jeżeli nie padł naród”¹⁸⁷.

Podobną oprawę miały uroczystości w sali Resursy Kupieckiej w Bydgoszczy. Nad sceną zawieszono wizerunek białego orła na tle sztandarów narodowych i portretu Romana Dmowskiego. W przemówieniu prezes dr Tadeusz Bielecki porównał sytuację w roku 1410 do aktualnej, podkreślając, że na wszelkie niemieckie żądania państwo polskie odpowie wojną¹⁸⁸. Uroczystości w Poznaniu odbyły się w sali Olimpii, która z trudem pomieściła kilkutyśięczny tłum. Uwagę zebranych przykuwała „olbrzymia mapa Polski dzisiejszej na tle mapy historycznej Bolesława Chrobrego i Władysława IV pokryta orłem piastowskim z ryngrafem Królowej Korony Polskiej – jako motyw dekoracyjny”¹⁸⁹. Redaktorzy Stefan Sacha oraz Antoni Wolniewicz w swoich przemówieniach przywoływali wspomnienie Grunwaldu jako wskazówkę dla współczesnych. Podobny charakter miały uroczystości w Tarnowie, Nowym Sączu, Zakopanym, Tuchowie, Miechowie, we Lwowie, Lublinie, Gnieźnie, Łodzi¹⁹⁰.

¹⁸⁴ *Uroczyste nabożeństwo w rocznicę Grunwaldu*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194 A, s. 2.

¹⁸⁵ *Jedyny obchód grunwaldzki w Warszawie zorganizowało Stronnictwo Narodowe*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 195 A, s. 1.

¹⁸⁶ *Ibidem*.

¹⁸⁷ *Ibidem*.

¹⁸⁸ *Obchody grunwaldzkie Stronnictwa Narodowego w Bydgoszczy, Poznaniu i wojew. krakowskim*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 197 B, s. 6.

¹⁸⁹ *Ibidem*.

¹⁹⁰ *Obchody Stronnictwa Narodowego w rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 198 B, s. 6.

Obchody rocznicy grunwaldzkiej nabierały też charakteru militarnego, bowiem z tej okazji wspierano polską armię darami w postaci uzbrojenia. Tak było w Sulejowie Podklasztornym w powiecie opoczyńskim. Miejsce to związane było z pobytem Władysława Jagiełły w 1410 roku podczas przemarszu pod Grunwald. W miejscowym klasztorze cystersów król modlił się o pomyślność wyprawy. 16 lipca 1939 roku wmurowano tam pamiątkową tablicę, a społeczność gminy Owczary przekazało pułkowi piechoty z Piotrkowa karabin maszynowy¹⁹¹.

Na łamach prasy przypominano przebieg bitwy pod Grunwaldem, szeroko komentowano jej znaczenie, publikowano też fragmenty powieści Henryka Sienkiewicza *Krzyżacy*. Podkreślano szczególną rolę zwycięstwa pod Grunwaldem, traktując rocznicę jako okazję do przypomnienia nie tylko wydarzenia historycznego, ale też symbolu dawnej chwały i testamentu rycerzy Jagiełły.

Obchody grunwaldzkie w 1939 roku „były najbardziej masowe spośród wszystkich, jakie odbyły się w Polsce międzywojennej”¹⁹², ale też ostatnie w historii II RP.

Unia lubelska

Dla odradzającej się wielonarodowościowej Rzeczypospolitej ważne było przypominanie historii czasów Jagiellonów, ukazywanie wielowiekowej tradycji państwa, pokazywanie dorobku Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Dlatego tak istotne były obchody 350. rocznicy unii lubelskiej. Szczególnie, że miały one miejsce krótko po odzyskaniu niepodległości i były dowodem budowania stabilnego bytu państwowego. Miały też wyraźnie polityczny charakter, ponieważ wciąż trwały konflikty wokół wyznaczenia ostatecznych granic Rzeczypospolitej, ponadto toczył się spór o przynależność terytorialną Wilna. Do społeczeństwa miały przemawiać druki patriotyczne przypominające to wydarzenie i podkreślające jego znaczenie dla historii Polski. Wydana z tej okazji we Lwowie ulotka przedstawiała umieszczone na czerwonym tle herby Polski i Litwy, a nad nimi królewską koronę. Poniżej był napis: „11 sierpnia 1569. 1919”¹⁹³.

We Lwowie powołano obywatelski komitet obchodów 350. rocznicy unii lubelskiej, który wydał okolicznościowe pocztówki: *Założenie kamienia węgielnego pod Kopiec Unii Lubelskiej we Lwowie* (wg fotografii z rysunku Konstantego Dzbańskiego), *Sypanie Kopca Unii Lubelskiej w 1869*

¹⁹¹ *Obchód rocznicy grunwaldzkiej w historycznym klasztorze sulejowskim*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1939, nr 194 A, s. 2.

¹⁹² D. Radziwiłowicz, op. cit., s. 163.

¹⁹³ MN E-13849.

(wg rysunku Karola Młodnickiego). Pocztywki wydawane były też w Krakowie.

Oczywiście rangę szczególną miały obchody w Lublinie. Ich pomysłodawcą i organizatorem był Henryk Wierciński¹⁹⁴. To właśnie on był inicjatorem i twórcą Komitetu Obchodu 350. Rocznicy Unii Lubelskiej, powołanego jeszcze w roku 1918. Jego prezesem został Alojzy Kuczyński. Plany Komitetu były bardzo ambitne. Zakładano upamiętnienie rocznicy wydaniem pamiątkowej książki, do której teksty mieli napisać wybitni historycy, m.in. Henryk Mościcki i Szymon Askenazy. O sfinansowanie wydawnictwa wystąpiono do Kasy Pomocy Naukowej im. Józefa Mianowskiego, ale z powodu jej odmownej decyzji do wydania książki nie doszło. Komitet starał się jednak popularyzować wiedzę na temat unii lubelskiej. Najprostszą metodą było oczywiście zamieszczanie okolicznościowych artykułów w prasie. Pierwszy z nich, pióra Henryka Wiercińskiego ukazał się 6 września 1918 roku w „Głosie Lubelskim”. Potem temat powracał jeszcze wielokrotnie, np. na łamach „Ziemi Lubelskiej” apelowano w czerwcu 1919 roku o odpowiednio uroczysty charakter obchodów, podkreślano, że trudne stosunki Polski z Litwą i Ukrainą „rozstrzygnąć ma chwila najbliższa, 350. rocznica Unii Lubelskiej, przypominając zawarty tu w Lublinie związek”¹⁹⁵. Rocznicowe artykuły zamieszczono w roku 1919 ponownie w „Głosie Lubelskim”¹⁹⁶. Obszernie pisał o tym „Tygodnik Ilustrowany”, którego numer z 28 czerwca 1919 roku poświęcony był w dużej mierze temu zagadnieniu¹⁹⁷.

Plany dotyczące przygotowania obchodów były bardzo ambitne. Organizatorzy podkreślali, że pragną „obchodzić tę pamiątkę z wielką uroczystością, a więc: z nabożeństwem, obchodem po mieście, akademią, mowami, odczytami i przedstawieniami”¹⁹⁸. Pomysł lubelskich obchodów zyskał poparcie Związku Miast Polskich, który zasugerował wystawienie

¹⁹⁴ Henryk Wierciński był lubelskim publicystą, współpracował z endecją. Walczył w powstaniu styczniowym, był więźniem Cytadeli Warszawskiej, skąd trafił na Syberię. Po powrocie do kraju w 1869 zajął się uprawą roli, a później działalnością publiczną oraz publicystyką. Był autorem ponad 2 tysiący artykułów, współpracował z 70 pismami, m.in. z „Gazetą Lubelską”, „Głosem Lubelskim”, „Gazetą Polską”, „Gazetą Warszawską”, „Tygodnikiem Ilustrowanym”, „Kurierem Warszawskim”, „Niwą”. Pełnił wiele funkcji społecznych, był prezesem Komitetu Obrony Wilna, pierwszym prezesem Komitetu Wsparć Weteranów 1863 roku. Za swoją działalność otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych, Nagrodę im. K. Szajnochy; A. Kapron, *Wierciński Henryk Wojciech Jakub (1843–1923)*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A.A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996, s. 297–298.

¹⁹⁵ *Wskrzeszenie związku Litwy z Polską*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 282, s. 2.

¹⁹⁶ „Głos Lubelski” 1919, nr 175, s. 1–6.

¹⁹⁷ *350. rocznica unii lubelskiej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 26, s. 402–404.

¹⁹⁸ Cyt. za: A. Uljasz, *350-lecie unii lubelskiej w 1919 r. Polityczne obchody w Lublinie w świetle zbiorów rękopiśmiennych i prasowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2009, t. 1/12, s. 35.

w Lublinie pomnika króla Zygmunta Augusta, deklarując zbiórkę pieniędzy na ten cel we wszystkich miastach Polski.

Prezes Komitetu Alojzy Kuczyński oraz Henryk Wierciński wystosowali pismo do Magistratu Lublina, w którym tak argumentowali konieczność zorganizowania obchodów rocznicowych:

Nadanie uroczystego charakteru zamierzonemu obchodowi, zebranie w tym mieście współobywateli ze wszystkich ziem, które uczestniczyły w akcie unii przed 350 laty jest tym więcej na czasie, że odbudowująca się Polska pamiętać musi o swych obywatelach na dawnych swych kresach i przywołując na pamięć przeszłość, dążyć do skupienia się na całokształcie, jaki ta przeszłość jej wskazuje¹⁹⁹.

Wspólne ustalenia Komitetu i władz miasta zakładały, że obchody obejmą całą Polskę i Litwę. Chciano, by stały się przeżyciem całego narodu, ogólnonarodowym doznaniem. Patronat nad poszerzonym komitetem organizacyjnym objął biskup Marian Leon Fulman²⁰⁰. Komitet zabiegał też o poparcie ze strony władz państwowych, wystąpił ze stosownymi pismami do Prezydenta Rady Ministrów Ignacego Jana Paderewskiego oraz do marszałka sejmu Wojciecha Trąmpczyńskiego. Duży wkład w przygotowanie uroczystości wniosło lubelskie środowisko akademickie.

Przed datą obchodów rocznicy H. Wierciński w imieniu Komitetu zwrócił się do władz Lublina o zorganizowanie 1 lipca 1919 roku uroczystego pochodu na trasie z kościoła poddominikańskiego do pomnika unii lubelskiej oraz o zamknięcia na czas pochodu sklepów, biur i warsztatów. Natomiast do mieszkańców apelowano o udekorowanie okien i balkonów flagami i kwiatami²⁰¹. Komitet wydał też specjalną ulotkę, w której informowano o planowanych obchodach „na pamiątkę Unii Lubelskiej, która jest najpiękniejszym owocem miłości chrześcijańskiej i największym dziełem naszych przodków”, zachęcano – wspólnie z „przedstawicielami innych dzielnic naszej ojczyzny” – do udziału w uroczystościach, które miały „zaświadczyć przed całym światem niezłomną wolę Polski do wytrwania w sojuszu z Litwą na zawsze”²⁰².

Uroczystości rocznicowe 1 lipca 1919 roku rozpoczęło nabożeństwo w kościele poddominikańskim, które odprawił ks. Adolf Jełowicki, a uczestniczył w nim biskup Marian Leon Fulman. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz miasta, wojsko, członkowie organizacji i stowarzyszeń,

¹⁹⁹ Ibidem, s. 35.

²⁰⁰ *350-letnia rocznica Unii Lubelskiej*, „Głos Lubelski” 1919, nr 56, s. 2.

²⁰¹ *Do Obywateli m. Lublina*, „Głos Lubelski” 1919, nr 175, s. 5; *Do Obywateli m. Lublina*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 286, s. 1.

²⁰² Druk ulotny przygotowany przez Komitet Obchodu 350. Rocznicy Unii Lubelskiej, cyt. za: A. Uljasz, op. cit., s. 40.

mieszkańcy Lublina. Kościół był udekorowany barwami narodowymi, w prezbiterium umieszczono herby Polski i Litwy. O odpowiednią oprawę mszy zadbał chór i orkiestra Towarzystwa Muzycznego²⁰³. W wygłoszonym kazaniu ojciec profesor Jacek Woroniecki podkreślił, że „O Polsce, o ile zadanie swoje spełni, powie historia kiedyś (...): Polska była narzędziem Boga na ziemi”²⁰⁴.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami na czas obchodów zamknięto sklepy i urzędy, a trasa przemarszu była odświętnie udekorowana. Uzupełnieniem była popołudniowa akademie na uniwersytecie, gdzie zebrani wysłuchali prelekcji prof. Stanisława Ptaszyckiego, prof. Stanisława Smolki z Krakowa oraz ojca prof. Jacka Woronieckiego. Studentka Maria Sawicka wyrecytowała wiersz poświęcony unii lubelskiej. Potem delegacja studentów złożyła kwiaty pod pomnikiem unii, odśpiewano też *Rotę* i *Boże, coś Polskę*²⁰⁵. Niestety, na obchody nie przybyli przedstawiciele innych regionów Polski. Henryk Wierciński uważał, że zawiniło tu zbyt słabe nagłośnienie informacji o uroczystościach.

Dla upamiętnienia rocznicy i upowszechnienia wiedzy o tym wydarzeniu wydano album z widokami budowli Lublina. Wydawnictwo było szeroko reklamowane na łamach prasy²⁰⁶.

W rocznicę unii, 6 lutego 1921 roku w Lublinie odbyło się uroczyste ślubowanie mieszkańców. Z tej okazji wydrukowano okolicznościowe ulotki, z jednej strony zamieszczono tekst ślubowania, z drugiej *Rotę* Marii Konopnickiej²⁰⁷.

Unia w Horodle

W dwudziestoleciu wielokrotnie przywoływano unię w Horodle, przypomniano też wcześniejsze formy upamiętniania tej daty. W roku 1861 usypany został w Horodle historyczny kopiec będący formą uhonorowania wydarzenia z roku 1413. W II RP powołano komitet organizacyjny obchodów rocznicowych i dokonano podwyższenia kopca. Wielka uroczystość odbyła się 10 sierpnia 1924 roku.

„Ów ginący kopiec, usypany wspólnie z Litwinami i Rusinami, w hołdzie Unii Horodelskiej, na którym złożona została przysięga wierności

²⁰³ *Przebieg uroczystości 350-lecia Unii Lubelskiej*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 288, s. 3; *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie*, „Głos Lubelski” 1919, nr 176, s. 3; *Szczegóły wczorajszych uroczystości*, „Ziemia Lubelska” 1919, nr 289, s. 2.

²⁰⁴ *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie*, „Głos Lubelski” 1919, nr 176, s. 3.

²⁰⁵ *Obchód 350-letniej rocznicy Unii Lubelskiej w Lublinie. Akademia na Uniwersytecie*, „Głos Lubelski” 1919, nr 177, s. 2.

²⁰⁶ *Na pamiątkę Unii Lubelskiej*, „Głos Lubelski” 1919, nr 176, s. 3.

²⁰⁷ MN U-4459.

i braterstwa, dziś został dokończony, ażeby tą drogą pamiątkę przekazać przyszłym pokoleniom, jako żywy pomnik prawd historycznych”²⁰⁸ – pisano w artykule w „Tygodniku Ilustrowanym”. Pomysł ratowania kopca z 1861 roku rzuciła uczestniczka ówczesnych manifestacji Maria Cieszkowska. W sypaniu nowego, 15-metrowego kopca na rozstaju dróg, brali udział uczestnicy obozów przysposobienia wojskowego zorganizowanych w okolicy Horodła, miejscowi chłopci, nauczyciele, pracownicy cukrowni w Strzyżowie i tartaków w Czerniawie. „Uroczystość poświęcenia kopca była piękną i podniosłą manifestacją uczuć narodowych”²⁰⁹.

Zwycięstwo pod Wiedniem

W roku 1933 przypadała 250. rocznica wiktorii wiedeńskiej. Przypominano przy tej okazji, że zwycięstwo to rozślawiło Polskę, było dowodem potęgi państwa oraz troski o losy Europy i chrześcijaństwa. Pamięć o tym wydarzeniu przywoływano w różnych regionach kraju. W roku 1933 powołano specjalny komitet obchodów 250-lecia odsieczy wiedeńskiej, a komitety lokalne powstawały w każdej niemal większej miejscowości. Wszędzie podkreślano konieczność godnego uczczenia wydarzenia sprzed 250 lat.

Żywa nasza pamięć o Odsieczy Wiedeńskiej będzie zarazem dowodem, że duch tradycji rycerskich Sobieskich nie zamarł w nas ani na chwilę. Musimy dalej prowadzić dzieło rozpoczęte przez przodków, musimy stać na straży bezpieczeństwa Europy, będąc przedmurzem Wiary i Wolności! (...)

Rocznica Odsieczy Wiedeńskiej i triumfu polskiego oręża jest zatem nie tylko pięknym wspomnieniem historycznym, ale też słuszną dumą i chlubą naszego narodu. Dlatego też szczęście i radośnie czcimy tę wielką, jedną z najpiękniejszych rocznic naszych²¹⁰.

Formy upamiętnienia tego historycznego wydarzenia były bardzo różne. Na mocy rozporządzenia ks. kardynała Augusta Hlonda 12 września 1933 roku o godzinie 18 miały rozdzwonić się dzwony we wszystkich polskich kościołach.

Obchody w stolicy były bardzo podniosłe. W Wilanowie przygotowano z tej okazji wystawę pamiątek po królu Janie Sobieskim. Zwiedził ją m.in. kardynał Aleksander Kakowski²¹¹. Właściwe uroczystości rozpoczęły się 17 września 1933 roku o godz. 8 rano wystawieniem warty honorowej

²⁰⁸ *Obchód w Horodle*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 36, s. 596.

²⁰⁹ *Ibidem*.

²¹⁰ *Dlaczego czcić mamy 250-letnią rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej?*, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 73, s. 1.

²¹¹ *Kronika. Czynności Jego Eminencji Arcypasterza*, WAW 1933, s. 192.

przy pomniku króla Sobieskiego w Łazienkach oraz przy sarkofagu z jego sercem w kościele kapucynów. Właśnie tam uroczystą mszę świętą odprawił kardynał Aleksander Kakowski, a okolicznościowe kazanie wygłosił biskup polowy Józef Gawlina. W nabożeństwie uczestniczyli: prezydent RP, przedstawiciele rządu, delegacje wszystkich pułków garnizonu warszawskiego, przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń. Po mszy prezydent wraz z członkami rządu, duchowieństwem i wojskowymi w towarzystwie członków delegacji austriackiej złożył na sarkofagu króla w kaplicy kościelnej wieniec z liści laurowych ze wstęgami w barwach narodowych z napisem: „Zwycięzcy spod Wiednia – Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej”²¹². W wielu miejscach stolicy zaczęli gromadzić się uczestnicy uroczystości. Najpierw spod kościoła Kapucynów wyruszyli uczestnicy mszy pod figurę Matki Boskiej Zwycięskiej na Krakowskim Przedmieściu. Tam przedstawiciele komitetu organizacyjnego obchodów, przy dźwiękach *Bogurodzicy* złożyli wieniec. Potem olbrzymi pochód ruszył ulicami miasta pod pomnik Sobieskiego w Łazienkach. Na czele szła kompania reprezentacyjna 36. Pułku Piechoty i orkiestra, dalej orszak królewski w historycznych strojach, który stanowili fanfarzyści, piechota, muszkietierowie, pikinierzy, piechota cudzoziemska. Na koniu jechał król Jan, a towarzyszyli mu Jakub Sobieski, hetman Stanisław Jabłonowski, hetman Lubomirski i świta w paradnych strojach. Za orszakiem postępowała jazda polska: dragoni, lekka jazda i skrzydlata husaria. To barwne widowisko zostało przygotowane przez sekcję artystyczno-widowiskową komitetu organizacyjnego. Ponadto w pochodzie maszerowali uczniowie z około 100 szkół, członkowie oddziałów przysposobienia wojskowego, organizacji wojskowych i „Sokoła”, harcerze, rzemieślnicy. Nad idącymi powiewały sztandary. Uczestnicy obchodów złożyli wieniec pod pomnikiem Jana III Sobieskiego w Łazienkach²¹³.

Uroczysta akademія odbyła się w ratuszu 12 września 1933 roku. Zadbane o odświętny wystrój, sala udekorowana była barwami narodowymi i papieskimi, na ścianie zawieszono portret króla, a straż przed nim pełniło dwóch huzarów wraz z towarzyszącymi im hallerczykami, dowórczykami, sokołami i studentami. Przemówienie zatytułowane *Jan Trzeci jako rycerz chrześcijański* wygłosił Kazimierz Marian Morawski²¹⁴. W części artystycznej wystąpiły chóry i orkiestry z programem patriotycznym²¹⁵.

²¹² *Obchód 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. W kościele oo. Kapucynów*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 258, s. 4.

²¹³ *Ibidem*; relację ze stołecznych obchodów zatytułowaną *Stolica w hołdzie zwycięzcy spod Wiednia* zamieścił m.in. „Goniec Częstochowski” 1933, nr 214, s. 1.

²¹⁴ Jego tekst w całości przytoczyła „Myśl Narodowa” 1933, nr 40, s. 590–591. Tam też: A. Rawicz, *Z ostatnich lat Sobieskiego*, *ibidem*, s. 592–593.

²¹⁵ *250-lecie wiedeńskiego zwycięstwa w Warszawie*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 253, s. 4.

Dalsze uroczystości odbyły się w siedzibie królewskiej w Wilanowie, gdzie zaplanowano wielkie widowisko historyczne zatytułowane *Poselstwo w Wilanowie*, z Aleksandrem Zelwerowiczem w roli Sobieskiego. Jednak z uwagi na pogodę, widowisko zostało odwołane. Natomiast – zgodnie z planem – na dziedzińcu pałacu odbyła się akademie, którą otworzył wojewoda warszawski Stanisław Twardo. W części artystycznej wystąpił chór międzyszkolny pod batutą Tadeusza Mayznera, który wykonał kilka pieśni patriotycznych. Koncertowały też dwie orkiestry: symfoniczna centralnych warsztatów samochodowych pod batutą Feliksa Rybickiego oraz orkiestra dęta 36. Pułku Ułanów, której kapelmistrzem był mjr S. Śledziński. Na zakończenie grupa młodzieży w ludowych strojach mazowieckich zaśpiewała kilka pieśni i wykonała tańce ludowe. Pomimo deszczu na uroczystość przybyli tłumnie mieszkańcy stolicy. Doskonałą oprawę akademii stanowił bogato iluminowany pałac królewski²¹⁶.

We wrześniu i październiku 1933 w wielu miastach zorganizowano uroczystości rocznicowe z udziałem członków stowarzyszeń i lokalnych społeczności. Główne uroczystości odbywały się w dwóch miejscowościach szczególnie związanych z Sobieskim, mianowicie w Olesku i Podhorcach. Dnia 15 września do Oleska przybyli żołnierze 12. Dywizji Piechoty, oddziały straży granicznej, członkowie Związku Strzeleckiego i przysposobienia wojskowego. Wszyscy rozbili biwak na polach wokół zamku. Wieczorem ruszył stamtąd oddział husarii Jana III Sobieskiego, poprzedzony orkiestrą wojskową. Przejechał przez miasto, które z tej okazji było bogato iluminowane i dotarł na teren biwaku. Do Oleska przybyli przedstawiciele władz: naczelnik Wydziału Narodowościowego w Departamencie Politycznym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Henryk Suchenek-Suchocki, wicewojewoda tarnopolski Kazimierz Gintowt-Dziewałtowski, dowódca dywizji gen. Stanisław Dowoyno-Sołohub, ks. Roman Sanguszko, właściciel Podhorców. Z Warszawy specjalnym pociągiem przyjechali przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej²¹⁷.

Podobnie uroczystości świętowano rocznicę w innych miejscowościach. Przed zamkiem w Tarnopolu wystawiono podwójne warty złożone z husarii Sobieskiego i żołnierzy odrodzonej Polski. Na boisku odbyła się msza polowa z udziałem żołnierzy w zbrojach husarii spod Wiednia²¹⁸. W Stanisławowie w uroczystym pochodzie szły poczty sztandarowe Hucułów z Kossowa i Kut z herbami miast oraz delegacja Karaimów.

²¹⁶ *Obchód 250-lecia zwycięstwa pod Wiedniem. W Wilanowie*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 258, s. 4.

²¹⁷ *Uroczystości w Olesku*, „Kurier Warszawski” 1933, nr 256, s. 4.

²¹⁸ <https://m.facebook.com/photo.php?fbid=609965912364666&id=559492010745390&set=a.568985846462673.139800.559492010745390&refid=13> [dostęp: 30.11.2015].

W Krakowie 6 października, z okazji rocznicy zorganizowano Święto Kawalerii. Miasto odświętnie udekorowano. W przeddzień ulicami przeszła parada orkiestr wojskowych, które potem koncertowały na Rynku, gdzie zgromadziły się rzesze mieszkańców. Następnego dnia odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, a potem na Błoniach odbył się przegląd wojska i wielka defilada z udziałem 12 pułków kawalerii. Prowadził ją gen. Gustaw Orlicz-Dreszer. Defiladę z trybuny podziwiał Józef Piłsudski. „Na tle zieleni parku Jordana, przy cudownej perspektywie, masa kawalerii, barwne otoki rogatywek, a nad nimi las lanc z kolorowymi proporczykami, wszystkie orkiestry na białych koniach, chorągwie pułkowe, przed którymi wszyscy salutują, buńczuki, tupot koni, zgiełk oręża – to wszystko razem sprawiało wrażenie, którego niepodobna opisać...”²¹⁹.

Po zakończeniu uroczystości wojskowych Józef Piłsudski, prezydent Ignacy Mościcki, premier Janusz Jędrzejewicz wraz z korpusem generalskim udali się na Wawel, gdzie złożyli kwiaty na grobowcu Jana III Sobieskiego²²⁰. Na uroczystości do Krakowa zjechali liczni goście, wśród nich byli również dyplomaci. Rewia przeszła do historii II RP, w paradzie uczestniczyło 12 pułków, a uroczystość obserwowało ok. 250 tys. osób. Upamiętnił ją Wojciech Kossak, malując obraz *Święto kawalerii polskiej* (1934). W roku 1936 – w miejscu, gdzie wtedy stała trybuna, z której Piłsudski odbierał defiladę – ustawiono pamiątkowy głąz.

Podobne uroczystości odbyły się w wielu miastach. W Łodzi – staraniem zarządu Akcji Katolickiej – zorganizowano uroczystą akademię. Bogato zapowiadały się obchody rocznicowe w Częstochowie w dniach 16–17 września 1933 roku. W apelu zachęcającym mieszkańców do udziału w uroczystościach napisano:

Jasna Góra pragnie uczcić jak najuroczyściej 250-letnią rocznicę tego ważnego w naszych dziejach faktu historycznego, przeto miejscowy Komitet Obchodu wzywa całą ludność naszego miasta i okolic, aby jak najliczniej wzięła udział w uroczystościach ku czci króla Jana Sobieskiego.

Niech więc w dniu 16 b. m. na wieczorne nabożeństwo przybędą na Jasną Górę w zorganizowanym pochodzie nie tylko przedstawiciele wojskowości i przysposobienia wojskowego, lecz również wszystkie szkoły, organizacje społeczne i religijne ze sztandarami, a w dniu 17 b. m. na pontyfikalne nabożeństwo niech przybędzie jak najliczniej nasza ludność katolicka²²¹.

²¹⁹ *Z uroczystości ku czci Sobieskiego w Krakowie*, „Koniczynka. Pismo wydawane przez uczennice Gimnazjum im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej w Warszawie” 1933, nr 4, s. 11.

²²⁰ A. Śliwiński, *Jan III Sobieski*, Warszawa 1924, cyt. za: *Rocznice, Wypisy...*, op. cit., s. 342.

²²¹ „Goniec Częstochowski” 1933, nr 210, s. 3.

Jasna Góra związana była przecież licznymi i historycznymi wspomnieniami z osobą króla Jana III Sobieskiego, na przygotowane z pietyzmem obchody przybyły więc tłumy (choć organizatorzy mieli jeszcze większe ambicje). Dnia 16 września pochód wyruszył z Nowego Rynku. Przy dźwiękach orkiestr szkolnych maszerowali ze sztandarami uczniowie wszystkich szkół, członkowie „Sokoła”, Strzelca, strażacy, delegacje organizacji społecznych. Dla nadania rangi uroczystościom zabiły dzwony we wszystkich kościołach. W wypełnionej po brzegi bazylice jasnogórskiej nabożeństwo odprawił ks. biskup Teodor Kubina. W kazaniu ks. prefekt Wojciech Koźlicki mówił o wzniosłych pobudkach chrześcijańskich, jakimi kierował się król oraz o doniosłości odniesionego zwycięstwa. Następnego dnia tłumy przybyły na plac przez bazylikę. W obecności przedstawicieli władz państwowych i administracji lokalnej oraz wojska sumę pontyfikalną odprawił biskup T. Kubina, zaś kazanie wygłosił ks. prałat Antoni Zimniak, podkreślając nieprzemijające znaczenie zwycięstwa wiedeńskiego. Na zakończenie zgromadzeni odśpiewali *Boże, coś Polskę*. Po mszy przez miasto przeszła defilada podziwiana przez tłumy mieszkańców²²².

W Bielsku-Białej hołd zwycięzcy spod Wiednia w rocznicę bitwy złożył tamtejszy garnizon. Ponadto zorganizowano inscenizację uroczystego wjazdu króla do miasta. We Lwowie zorganizowano uroczysty przemarsz ulicami miasta. W kościele Podwyższenia Krzyża w Lidzie odsłonięto pamiątkową tablicę. Umieszczono na niej podobiznę króla Jana III Sobieskiego w stroju rzymskim z wieńcem laurowym, poniżej daty panowania oraz napis informujący, że tablica została ufundowana w 250. rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem i ocalenia chrześcijaństwa od nawały tureckiej. W Ostrowie 16 września wieczorem odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych, a następnego dnia, po nabożeństwie młodzież, członkowie organizacji wojskowych oraz wojsko uczestniczyli w pochodzie i wieczorze ku czci króla Sobieskiego²²³. Ponadto goszczący w mieście Teatr Narodowy „dał młodzieży piękne widowisko, streszczając historię najazdu tureckiego i znaczenie polskiego zwycięstwa pod Wiedniem”²²⁴. W Piekarach Śląskich dla upamiętnienia przejazdu przez tę miejscowość króla Sobieskiego oraz 15. rocznicy przyłączenia Górnego Śląska do Polski postanowiono usypać pamiątkowy kopiec. W roku 1932 zawiązał się komitet, który miał zorganizować obchody rocznicowe i upamiętnić przemarsz wojsk Sobieskiego przez Piekary w drodze pod Wiedeń. Patronat nad budową sprawował

²²² Z uroczystego obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Częstochowie, „Goniec Częstochowski” 1933, nr 214, s. 3.

²²³ Program obchodu, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 73, s. 2.

²²⁴ W rocznicę odsieczy wiedeńskiej, „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 74, s. 1.

województwa śląski Michał Grażyński. Akt erekcyjny wmurowano w fundamenty kopca 17 września 1932 roku. W roku 1933 odbyły się obchody upamiętniające pobyt króla w Piekarach. Uczestniczyli w nich weterani powstań śląskich, młodzież szkolna, wojsko, członkowie organizacji społecznych. Delegacje z różnych miast przywiozły urny z ziemią z miejsc związanych z walkami o polskość, które umieszczono w specjalnej skrytce w fundamentach kopca. Przy sypaniu kopca pracowali mieszkańcy Piekar, wojsko, delegacje z różnych stron Polski. Poświęcenie miało miejsce 20 czerwca 1937 roku. Na uroczystość przyjechały delegacje z całej Polski, obecny był wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski²²⁵.

O wiktorii wiedeńskiej i jej bohaterze pamiętano również w Cieszynie. Umieszczenie w kościele farnym okolicznościowej tablicy planowano już w roku 1883, ale wobec sprzeciwu Niemców nie udało się tego zrealizować. Tablica została ukryta i przeleżała tak do końca lat 20. XX wieku²²⁶. W roku 1933, dzięki staraniom cieszyńskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” udało się umieścić ją w narożniku Domu Narodowego. Uroczyste odsłonięcie miało miejsce 17 września 1933 roku. Wtedy też rynek w Cieszynie nazwano placem Jana III Sobieskiego²²⁷.

W Pińczowie, w murze przy zabytkowej dzwonnicy obok kościoła św. Jana Apostoła i Ewangelisty w roku 1933 wmurowano tablicę z napisem: „Obrońcy chrześcijaństwa wielkiemu królowi Janowi Sobieskiemu na uczczenie 250 rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem. Parafianie pińczowscy 12 IX 1933”. W Młodzawach na frontonie dzwonnicy umieszczono tablicę z dedykacją: „Wielkiemu królowi Janowi Sobieskiemu, obrońcy chrześcijaństwa w 250 lat zwycięstwa pod Wiedniem – parafianie młodzawscy 1933”²²⁸.

W Bielsku-Białej, podczas uroczystości w rocznicę odsieczy wiedeńskiej w kościele św. Trójcy umieszczono tablicę na cześć Jana III Sobieskiego, a ulicę, przy której znajdował się kościół nazwano jego imieniem. Obchody rocznicowe miały miejsce w Płocku. Ich organizatorem był Płocki Komitet Powiatowy Obchodu. Rozpoczął je uroczysty capstrzyk 16 września 1933 roku. Następnego dnia odbyła się uroczysta msza w bazylice katedralnej odprawiona przez arcybiskupa Antoniego Nowowiejskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prałat Stanisław Figielski. Po mszy, na placu marszałka Piłsudskiego miały miejsce przemówienia

²²⁵ *Wspaniała manifestacja patriotyczna ludu śląskiego w Piekarach*, „Gość Niedzielny” 1937, nr 26, s. 394.

²²⁶ L. Brożek, *Przed pięćdziesięciu laty*, „Zaranie Śląskie” 1933, z. 3, s. 155.

²²⁷ T. Kopoczek, *Burzliwe dzieje pamiątkowej tablicy*, „Wiadomości Ratuszowe. Informator Urzędu Miejskiego w Cieszynie” 2013, nr 18, s. 4.

²²⁸ A. Dziarmaga, *Odsiecz wiedeńska w regionalnych pamiątkach*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” (edycja kielecka) 2013, nr 36, s. 6.

okolicznościowe, koncert i defilada. W siedzibie Towarzystwa Naukowego w budynku „Pod Opatrznością” otwarto wystawę pamiątek po królu Janie Sobieskim. W kinie „Nowości” między seansami planowano odczyty na tematy związane z odsieczą wiedeńską wygłaszane przez: Dobaczewskiego, Dziadkiewicza i Liszewskiego²²⁹. W Muzeum Narodowym we Lwowie w 250. rocznicę bitwy wiedeńskiej zorganizowano wystawę zabytków z czasów Jana Sobieskiego²³⁰.

Warto jeszcze wspomnieć o obchodach organizowanych przez małe, lokalne społeczności. Proboszcz parafii Borkowice ks. Jan Wiśniewski postawił z okazji 250. rocznicy wiktorii wiedeńskiej na Górze Krakowej nieopodal Borkowic murowaną kaplicę pod wezwaniem Matki Bożej i Przemienienia Pańskiego. W ściany kaplicy i w ołtarz wmurował ziemię z Ziemi Świętej i kamień z Góry Tabor. Nad wejściem do kaplicy umieszczono słynne zdanie Jana III Sobieskiego: „Venimus – Vidimus – Deus vicit”. Wewnątrz, obok ołtarza, zawieszony został medalion z podobizną króla oraz kamienna tablica informująca, że obiekt powstał na pamiątkę wiktorii wiedeńskiej. Uroczystość poświęcenia kaplicy miała miejsce 10 września 1933 roku. Na Górę Krakową przybyły tysiące wiernych, członkowie organizacji i stowarzyszeń. Ksiądz proboszcz wygłosił mowę patriotyczną, w której przypomniał znaczenie zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego. Następnie poświęcił budowlę i odprawił mszę świętą. W sali parafialnej wygłosił odczyt o znaczeniu bitwy pod Wiedniem, a na plebanii zgromadził pamiątki historyczne obrazujące wydarzenia w historii Polski (panowanie Jana III Sobieskiego i Władysława IV, insurekcja kościuszkowska, działania wojenne ks. Józefa Poniatowskiego, powstanie listopadowe i powstanie styczniowe). Zastanawiający jest fakt, że w uroczystościach rocznicowych nie wzięła udziału młodzież szkolna i nauczyciele, co mocno skrytykował podczas poświęcenia kaplicy Stefan Madej, włościanin z Ruskiego Brodu, mówiąc: „Smutny to i przykry objaw, świadczący o tym, jak wielce brak nam rzetelnie przygotowanych do życia i prowadzenia młodzieży nauczycieli”²³¹.

Do szerokiego grona odbiorców adresowane były artykuły w prasie oraz wydawane okolicznościowe publikacje. Przykładem książka Alicji

²²⁹ *W Płocku dziś i jutro*, „Głos Mazowiecki. Katolickie Pismo Codzienne” 1933, nr 210, s. 1; *250-lecie Odsieczy Wiednia w Płocku*, ibidem, s. 3.

²³⁰ W. Ziembicki, *Dział druków na wystawie zabytków z czasów Jana III urzędzonej we Lwowie w 250 rocznicę Odsieczy Wiednia 1683–1933*, Lwów 1934.

²³¹ *Uroczystości w parafii Borkowice na Krakowej Górze*, „Tygodnik Radomski” 1933, nr 2, s. 8–9; M. Szot-Wróblewska, *Przeszłość – przyszłość. Ksiądz Jan Wiśniewski 1876–1943, w 70. rocznicę śmierci. Katalog wystawy*, Krepka Kościelna 2013, s. 19; *Majówka na Krakowej Górze*, „Ziemia Przysuska. Informator Samorządowy” 2012, nr 5, s. 8.

Bełcikowskiej *Król Jan Sobieski i odsiecz Wiednia*, której jubileuszowe wydanie ukazało się w roku 1933. W obchody włączyły się instytucje kultury. W ramach uczczenia rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem Teatr im. Słowackiego w Krakowie wystawił „dzieła związane z duchem bohaterstwa chrześcijańskiego oraz walki o niepodległość”²³². W wielu miastach i miasteczkach odbyły się publiczne odczyty, mające na celu przybliżenie szerokim kręgom społecznym tematu wiktorii wiedeńskiej²³³.

Dla upamiętnienia wydarzenia sprzed 250 laty wybito odznakę z inicjałami: JS (Jan Sobieski) i JP (Józef Piłsudski) oraz datami 1683 i 1933. Wydano znaczek z obrazem Jana Matejki²³⁴. Odnotowano również znaczne ożywienie badań nad wojnami polsko-tureckimi.

Rocznica powstania Komisji Edukacji Narodowej

W II Rzeczypospolitej przywiązywano dużą wagę do spraw edukacji. Zrozumiałe jest więc, że pamiętano o dokonaniach pierwszej w historii państwa polskiego instytucji reformującej oświatę, o Komisji Edukacji Narodowej. Z okazji 150. rocznicy utworzenia KEN zaproponowano powołanie do życia Instytutu Badań Pedagogicznych. Planowano także wydanie drukiem okolicznościowej publikacji prof. Władysława Smoleńskiego *Rozwój umysłowy w Polsce w XVIII w.* oraz książki Stanisława Konarskiego *O skutecznym rad sposobie*. Ogłoszono konkurs na broszurę popularyzującą wiedzę o działalności Komisji Edukacji Narodowej. We wrześniu 1923 roku otwarto we Lwowie wystawę poświęconą tej instytucji²³⁵. W prasie ukazały się okolicznościowe artykuły²³⁶. Dla uczczenia rocznicy powstania KEN artysta rzeźbiarz Aleksander Borawski przygotował popiersia jej działaczy, które miały zdobić aulę gimnazjum Wojciecha Górskiego w Warszawie²³⁷. W gmachu szkoły tramwajów miejskich odsłonięto pamiątkową tablicę. W uroczystości uczestniczył Prezydent RP Stanisław Wojciechowski²³⁸.

²³² *Teatr miejski w 250-lecie bitwy pod Wiedniem*, „Głos Narodu” 1933, nr 264, s. 5.

²³³ *Dlaczego świętujemy 250-lecie Odsieczy Wiedeńskiej*, „Głos Narodu” 1933, nr 264, s. 5.

²³⁴ *Na cześć króla Jana Sobieskiego*, „Nowiny” 1933, nr 66, s. 1.

²³⁵ A. Kijewski, *Przed obchodem 150-lecia Komisji Edukacji Narodowej*, „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 13, s. 202.

²³⁶ Okładkę „Tygodnika Ilustrowanego” nr 42 z roku 1923 zdołała fotografia popiersia Stanisława Konarskiego. W numerze były dwa artykuły okolicznościowe: *Komisja Edukacji Narodowej*, s. 668–670 i napisany przez Ignacego Chrzanowskiego, *Stanisław Konarski (w sto pięćdziesiątą rocznicę śmierci)*, s. 670.

²³⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 44, s. 706.

²³⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 46, s. 738.

Rocznica napoleońska

Obchody napoleońskie to przede wszystkim rok 1912 i 1913, kiedy w wielu miastach zorganizowano uroczystości dla uczczenia 100. rocznicy śmierci księcia Poniatowskiego. W obchody wpisywał się konkurs na wiersz o ks. Józefie Poniatowskim ogłoszony przez „Tygodnik Ilustrowany”.

Niezwykle ważne były obchody setnej rocznicy śmierci Napoleona w roku 1921, które stały się pretekstem do zaakcentowania rangi kontaktów polsko-francuskich. Jak podkreślał Andrzej Nieuważny: „Przypadająca 5 maja 1921 r. setna rocznica śmierci Napoleona miała być w Warszawie wielką, powszechną demonstracją uczuć dla Francji i wspomnieniem początku drogi do niepodległości”²³⁹.

Jak wówczas, kiedy Polska szła za gwiazdą Napoleona, krwią znacząc rycerski szlak wspólnego z nim pochodu za Zachodzie i Wschodzie Europy, tak dzisiaj, w setną rocznicę zgonu cesarza, wolny naród polski, oddając hołd jego popiołom, czci w nim zwycięskiego wodza spod Austerlitz i Wagram, pogromcę Prus, Austrii i Rosji, który pierwszy i jedyny odwalił potrójny kamień grobowy, przytłaczający Rzeczpospolitą, rozdartą pomiędzy zaborców i ujarzmioną w bezprzykładny w dziejach sposób. (...)

I oto w tej chwili, kiedy (...) Francja składa wieńce wodzowi swojej chwały, Polska rzuca tam wdzięcznym sercem purpurowy kwiat nieugiętej pamięci o tym, który ją uczył na tyłu polach bitewnych zwyciężać i zdobywać wolność²⁴⁰.

Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” zamieszczono odezwę komitetu powołanego do zorganizowania obchodu setnej rocznicy zgonu Napoleona, w której przypomniano, że w czasach napoleońskich powstały Legiony Dąbrowskiego i nastąpiło „wskrzeszenie częściowe naszego państwa”, bo „on był pierwszym, który po rozszarpaniu Rzeczypospolitej naszej, ciskając grom po gromie na jej zaborców, wywalił bramy naszego więzienia i otworzył drogę ku wolności”²⁴¹. Podkreślano, że „Wielki Francuz i Wielki Europejczyk nadał naszemu małemu Księstwu Warszawskiemu organizację państwową”, że „z naszą pieśnią narodową nierozzerwalnie wiąże się Jego imię”²⁴². W odezwie nawoływano, aby w dniu 5 maja uczcić pamięć Napoleona.

²³⁹ A. Nieuważny, *Napoleon, Polska, Francja*, [w:] *Napoleon i Polacy*, red. J. Macyszyn, Warszawa 2005, s. 45.

²⁴⁰ *Po stu latach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18, s. 276.

²⁴¹ „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 15, s. 226.

²⁴² *Ibidem*.

Niechaj w tym dniu odbędą się w całej Rzeczypospolitej i wszędzie, gdzie jest naród polski, obchody uroczyste, niechaj słowo żywe i drukowane, obrazy i widowiska wskreszą w duszach waszych czasy Napoleona, niechaj dzieci polskie nauczą się wymawiać z wdzięcznością i czią Jego imię.

Niech żołnierz polski, wspomniawszy największego z wodzów, wspomniawszy poprzedników swoich, którzy pod nim wojowali, raz jeszcze poprzysięgnie w duszy wierność swym orłom, służbę Sławie Polski i Światu²⁴³.

Komitet liczył 118 członków, byli wśród nich historycy, politycy, pisarze. Z tego grona warto wymienić choćby Artura Oppmana, Kazimierza Przerwę-Tetmajera, Józefa Weyssenhoffa, Wacława Sieroszewskiego²⁴⁴. Starano się upowszechniać wiedzę o epoce napoleońskiej. Pojawiło się więc sporo artykułów na ten temat. Napoleonowi poświęcono cały numer 18 „Tygodnika Ilustrowanego”. Znalazło się w nim wiele ciekawych tekstów o charakterze rocznicowym. Zbigniew Dębicki przeanalizował kult Napoleona w Polsce, podkreślając, że Polska i Polacy żyli i żyją tą legendą.

Omija ona pałace, ale uderza w ściany dworów szlacheckich, gdzie wyrasta młode pokolenie. Mówi o wysiłkach orężnych Francji, o wyzwoleniu Włoch, o Dąbrowskim, Kniaziewiczu i Wielhorskim, którzy uzyskali prawo tworzenia legii polskich przy armii francuskiej. Dawni żołnierze kościuszkowscy i młodzież bezwąsa, chłopaki niedorostki, zaczynają wymykać się z domów i chyłkiem przedostawać się przez pilnie strzeżone granice. (...)

Wielka epopeja nieśmiertelnych czynów rycerskich rozwija się i potężnieje. Legiony idą „z ziemi włoskiej do Polski”, przechodzą Wisłę i Wartę i przeistaczają się w armię polską. Książę Józef z pałacu pod Blachą jednym rzutem przechodzi na pole bitwy pod Raszynem i staje się piastunem honoru polskiego, rycerzem bez skazy, o którym legenda wrośnie na zawsze w duszę narodu. (...)

I tą legendą [Polska] żyła. Przesączyła się ona w krew narodu. Wypełniła duszę zbiorową nie tylko pokolenia, które walczyło z Napoleonem, ale przeszła, jako spuścizna, na pokolenia następne, sprzęgła je pomiędzy sobą, rozjarzając, później zwłaszcza, w latach niewoli, nadzieję i wiarę gasnącą.

Trudno powiedzieć, czym bylibyśmy, jako naród, gdyby nie ta *legenda aurea*, przekazywana nam przez dziadów, gdyby nie te wspomnienia rycerskie, których tchnienie szło od przechowywanych z pietyzmem pamiątek epoki²⁴⁵.

Dawny żołnierz napoleoński zajmował w historii Polski miejsce szczególne. Stał się

²⁴³ Ibidem.

²⁴⁴ *Księga Pamiątkowa Obchodu Napoleońskiego...*, op. cit., s. 109–114.

²⁴⁵ Z. Dębicki, *Kult Napoleona w Polsce*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 18, s. 276.

synonimem honoru i wiernej służby Ojczyźnie. O ile nie poszedł na emigrację, a został w kraju, stawał się wychowawcą młodzieży, ćwiczył ją w rzemiośle żołnierskim, uczył kochać cesarza i wierzyć w nową wojnę, która przyjdzie.

Był także nauczycielem żywej historii. Opowiadał przy kominku dzieje własne, które były dziejami Polski. Słuchano go z zapartym oddechem, zazdrościono mu blizn na ciele, ze złości oglądano krzyż, który nosił na piersiach²⁴⁶.

Epoka napoleońska otoczona była w Polsce legendą wykreowaną przede wszystkim przez literaturę piękną. Ta legenda była istotnym składnikiem świadomości historycznej. Pomimo upływu czasu kult Napoleona w Polsce nie wygasał. Stawał się jednym z elementów mitologii narodowej, pozwalał zachować duchową niezależność, dawał nadzieję na odzyskanie utraconej niepodległości. W okresie represji zaborców,

jak szalała zbrodnia, jak dźwigały się szubienice i rozpoczynała Golgota r. 1863-go, chował się głębiej, ukrywał przed czujnym okiem szpiegów i donosicieli.

W tem ukryciu dotrwał do czasów, które pokolenie obecne ogarnia jeszcze pamięcią. (...) Nie było prawie rodziny w Polsce, która nie posiadałaby takich relikwii, z pokolenia przekazywanych pokoleniu jak Lukrecjuszowa lampa życia. Wśród tych pamiątek wychowywaliśmy się, a serca nasze uczyły się je kochać i cenić. (...)

Tak oto na podłożu uczuciuwem powstał i zachował się kult Napoleona w Polsce²⁴⁷.

Czytelnicy mogli też przeczytać teksty autorstwa Mariana Kukieła, Artura Oppmana i Mieczysława Smolarskiego²⁴⁸. To właśnie Kukiel wskazał na wychowawczy aspekt epoki napoleońskiej: „I żołnierz nasz nie przestanie nigdy mu być wdzięcznym za to, że dziesiątki tysięcy Polaków, walcząc pod jego rozkazami, nie tylko uczestniczyły w jego sławie, lecz tężyły duchowo, urastały na bojowników nieustraszonych za Ojczyznę i Sławę”²⁴⁹. Dla uczczenia 100. rocznicy księgarnia Perzyński, Niklewicz i Sp. w Warszawie przygotowała antologię *Napoleon w poezji polskiej*, a Wydawnictwo Polskie we Lwowie wydało drukiem zbiór pamiątek o Napoleonie w opracowaniu Stanisława Wasylewskiego.

Komitet obchodu napoleońskiego wystąpił z propozycją zorganizowania wystawy poświęconej Napoleonowi i epoce napoleońskiej. W tym celu wyłoniono komitet wystawowy, który miał współpracować z Muzeum Narodowym i Muzeum Wojska. Komitetowi przewodniczył dyrektor

²⁴⁶ Ibidem, s. 276–277.

²⁴⁷ Ibidem, s. 277.

²⁴⁸ M. Kukiel, *Napoleon a jego żołnierze*, ibidem, s. 280; A. Oppman, *W setną rocznicę śmierci Napoleona*, ibidem, s. 282–283; M. Smolarski, *Napoleon w poezji polskiej z początki XIX wieku*, ibidem, s. 290.

²⁴⁹ M. Kukiel, *Napoleon...*, op. cit., s. 280.

Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska Bronisław Gembarzewski. W skład komitetu wchodził: Zdzisław Dębicki, Edward hr. Krasiński, Władysław Kłyszewski, płk Marian Kukiel, kpt. Remigiusz Kwiatkowski, prof. Jerzy hr. Mycielski, por. Artur Oppman, Rajnold hr. Przeździecki, płk Wacław Tokarz, rotmistrz Mikołaj Wisznicki. Komitet zwrócił się do osób prywatnych oraz zarządów zbiorów publicznych w Warszawie i całej Polsce z prośbą o udostępnienie zbiorów. Dzięki żywemu oddźwiękowi i przekazaniu przez muzea, ordynacje, towarzystwa i osoby prywatne cennych zbiorów pamiątek udało się przygotować ekspozycję, nad którą patronat objęli: gen. Józef Haller i Artur Śliwiński, wiceprezydent Warszawy²⁵⁰.

5 maja 1921 roku w Muzeum Narodowym w Warszawie otwarto rocznicową ekspozycję, na której zaprezentowano 1 300 eksponatów, a wśród nich 400 pamiątek po Napoleonie²⁵¹. Tak o wystawie pisał na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” Stanisław Lam:

Z dworów i dworków polskich, z gablot muzealnych i witryn bibliotecznych wyszły dziś na światło dzienne pamiątki napoleońskie. Jak ongi na hasło cesarza zbierali się żołnierze i formowali w legie, tak teraz strzep ich munduru, order krwią okupiony i szabla spracowana w bojach podążały na plac zborny do muzeum wojkowego. Dawni znajomi zeszli się tu razem i mówią do nas tą mową tajemną. (...)

Zebrano pamiątek tak wiele i tak cennych, że nie sposób mówić tu o wszystkich. Każdy przedmiot ma swoją historię, z każdym niemal wiąże się jakaś legenda czy wspomnienie²⁵².

Na uroczystości zorganizowane z tej okazji w Warszawie²⁵³ rząd francuski użyczył pamiątki napoleońskie. Specjalnie na warszawskie obchody z Francji przywieziono m.in. kapelusz cesarza, jego szablę, którą miał pod Marengo, kule spod Waterloo oraz maskę pośmiertną. Najpierw złożono je w szkole podchorążych, gdzie wojskowi pełnili przy nich straż honorową, a 5 maja przewieziono na plac Saski, gdzie odbywały się centralne uroczystości napoleońskie. Przy pamiątkach wartę pełnili oficerowie polscy i francuscy²⁵⁴. Na placu Saskim odprawione zostało nabożeństwo, zaś na placu Wareckim, przemianowanym na pl. Napoleona, odsłonięto popiersie cesarza. W pochodzie z placu Saskiego pod prowizoryczny

²⁵⁰ *Słowo wstępne*, [w:] *Katalog wystawy napoleońskiej (doby Księstwa Warszawskiego) otwartej w gmachu Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska w Warszawie dn. 5 maja 1921*, opr. B.G., Warszawa 1921, b. p.

²⁵¹ J. Macyszyn, *Tradycja upamiętniania epoki napoleońskiej w Polsce*, [w:] *Napoleon i Polacy...*, op. cit., s. 15. Na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” 1921, nr 20, s. 316–317 zamieszczono też fotorelację z wystawy.

²⁵² S. Lam, *Wystawa napoleońska*, „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20, s. 315.

²⁵³ Relację z obchodów, nazywanych w prasie Świętym napoleońskim, zamieścił m.in. „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20, s. 321. Pisali o nich też dziennikarze czasopisma „Świat” 1921, nr 19–20.

²⁵⁴ Potem pamiątki przewieziono do Muzeum Narodowego, gdzie przez 4 miesiące były udostępniane zwiedzającym.

pomnik Napoleona wraz z mieszkańcami stolicy szli kardynał Kakowski, marszałek Wojciech Trąmpczyński, Józef Piłsudski, nuncjusz papieski Achilles Ratti.

Pomnik Napoleona wg projektu Wincentego Drabika wykonał artysta rzeźbiarz Jan Antoni Biernacki. Monument odsłonięto 5 maja 1921 roku²⁵⁵. U stóp pomnika przemawiał prezydent stolicy Piotr Drzewiecki, redaktor „Żołnierza Polskiego” por. Artur Oppman oraz Ignacy Baliński. Potem przed pomnikiem, w obecności Józefa Piłsudskiego, polskich dostojników państwowych i francuskich gości z szefem Misji Wojskowej gen. Henri Niessellem na czele, odbyła się defilada wojskowa. Gen. Niessel udekorował orderami Legii Honorowej polskich generałów: Wacława Iwaszkiewicza, Józefa Krzysztofa Leśniewskiego, Eugeniusza Michaelisa i Władysława Sikorskiego²⁵⁶.

Z okazji obchodów napoleońskich Piłsudski wydał rozkaz do wojska przypominający znaczenie epoki napoleońskiej w dziejach Polaków: „Żołnierze! Niegdyś pod wodzą Napoleona walczyli Wasi przodkowie, którzy z szacunkiem chylili przed nim sztandary jak przystoi wielkiemu wodzowi. Dziś, dla uczczenia zwycięstwa tego wybitnego żołnierza i sławnego władcy, niech szczerze serca zabiją wszędzie mocniej”²⁵⁷. Pamiątką tych wydarzeń był tomik wierszy *Na sarkofagu Napoleona* wydany jako Pamiątka Obchodu Napoleońskiego w Polsce w roku 1921.

Podobne uroczystości zorganizowano w wielu miastach. Staraniem miejscowego komitetu w Częstochowie zrealizowano szereg okolicznościowych imprez. Najpierw przed kościołem św. Jakuba odprawiono mszę polową, w której uczestniczyły władze lokalne, wojsko, młodzież szkolna, a także delegacja francuska. Przed ołtarzem stała para dzieci, dziewczynka w stroju narodowym francuskim i chłopiec w mundurze ułana wojsk polskich z czasów Księstwa Warszawskiego. Po nabożeństwie kapelan K. Milik wygłosił przemowę gloryfikującą Napoleona i jego wkład w dzieje Polski. Po odegraniu hymnów narodowych odbyła się defilada. Uroczystą akademię ku czci Napoleona zorganizowano w sali rady miejskiej. Głos zabrali prezes rady i delegat misji francuskiej²⁵⁸.

W roku 1923 odsłonięto w Warszawie – na rogu ulicy Koszykowej i Suchej, przed szkołą wojskową – jeszcze jeden pomnik Napoleona. Popiersie cesarza ustawiono na cokole opatrzonym monogramem i napisem: „Wielkiemu Wodzowi Wyższa Szkoła Wojenna 1923”.

²⁵⁵ Pomnik stał tam tylko kilka miesięcy, po czym został usunięty.

²⁵⁶ „Tygodnik Ilustrowany” 1921, nr 20, s. 332.

²⁵⁷ A. Nieuważny, op. cit., [w:] *Napoleon i Polacy...*, op. cit., s. 45.

²⁵⁸ *Uroczystość napoleońska w Częstochowie*, „Goniec Częstochowski” 1921, nr 102, s. 3.

Ponowne uroczystości ku czci Napoleona miały miejsce w roku 1937, w 125. rocznicę powrotu wojsk Napoleona z Rosji i jego pobytu w Warszawie. 10 grudnia 1937 roku na Hotelu Angielskim przy ul. Wierzbowej, gdzie zatrzymał się Napoleon, zamontowano pamiątkową tablicę, którą odsłonił – w obecności ambasadora Leona Noëla – marszałek Edward Rydz-Śmigły. Umieszczono na niej następujący napis w języku polskim i francuskim: „Pamięci Napoleona, cesarza Francuzów, który w domu tym spędził dzień 10 grudnia r. 1812”²⁵⁹.

Podczas uroczystości przemawiali: ambasador Francji Leon Noël, prezes Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego August Zaleski oraz prezydent Warszawy Stefan Starzyński. August Zaleski wspominał o okolicznościach pobytu Napoleona w Warszawie wracającego po przegranej wyprawie na Rosję. Tym razem cesarz Francuz przybył do stolicy Księstwa Warszawskiego *incognito*, nie czekały więc na niego tłumy warszawiaków. Napoleon schronił się w hotelu. Skromny był ten jego pobyt w Warszawie. Jednak wydarzenia 1812 roku w niczym nie umniejszyły szacunku Polaków dla Napoleona, bowiem „wdzięczność Polski zdobyli na zawsze ci, którzy kiedykolwiek coś dla niej uczynili dobrego”²⁶⁰. Prezydent Warszawy przypomniał poprzednie przyjazdy Napoleona do Warszawy w roku 1806 i 1807. Podkreślił sentyment Polaków do epoki napoleońskiej, a Józefa Piłsudskiego przedstawił jako kontynuatora dzieła wodza Wielkiej Armii. Zaś ambasador Francji Leon Noël przypomniał, że dowodem kultu Napoleona w Polsce jest nazwanie go przez Piłsudskiego, w rozkazie skierowanym do żołnierzy 5 marca 1921 roku, największym żołnierzem i najświetniejszym z wodzów²⁶¹.

Teksty przemówień zostały potem wydane drukiem w okolicznościowej broszurze. Autor wstępu Stanisław Piotr Koczorowski podkreślał, że „pamięć Napoleona, bohatera narodowego zarówno Francji, jak i Polski, stała się raz jeszcze powodem do stwierdzenia wiekowych związków: historycznych, politycznych i kulturalnych – istniejących między Polską a Francją”²⁶². Na uroczystości pod Hotelem Angielskim obecni byli także: minister spraw wojskowych Tadeusz Kasprzycki, przedstawiciele MSW,

²⁵⁹ *Odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Napoleona*, [w:] *Napoleon w Warszawie 10 XII 1812. Przemówienia wygłoszone przez pp. Leona Noël, ambasadora Francji, Augusta Zaleskiego, b. ministra spraw zagranicznych i prezesa Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, Stefana Starzyńskiego, prezydenta miasta, Antoniego Bogustawskiego, majora w rezerwie, podczas uroczystości zorganizowanych przez Stowarzyszenie Polsko-Francuskie 14 lipca 1937, w dniu Święta Narodowego Francji i 10 grudnia 1937 przy inauguracji przez pana Edwarda Śmigłego-Rydzę, marszałka Polski, tablicy dla upamiętnienia sto dwudziestej piątej rocznicy pobytu Napoleona w Warszawie*, przetłumaczył i przygotował do druku S.P. Koczorowski, Warszawa 1938, s. 41.

²⁶⁰ *Przemówienie p. ministra Augusta Zaleskiego*, [w:] *Napoleon w Warszawie...*, op. cit., s. 45.

²⁶¹ *Przemówienie pana ambasadora Leona Noël [z 10 XII 1937 roku]*, [w:] *Napoleon w Warszawie...*, op. cit., s. 57.

²⁶² *Napoleon w Warszawie 10 XII 1812...*, op. cit., s. 7–9.

MSZ, delegacja pracowników ambasady francuskiej, zarząd oraz członkowie Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, ludzie świata literatury, nauki i sztuki.

To oczywiście tylko przykładowe obchody. Powyższe omówienie nie wyczerpuje tematu, sygnalizuje jedynie stosunek ówczesnego społeczeństwa i władz do kwestii upamiętniania osób i wydarzeń znaczących w naszej historii. Nie brakuje bowiem w naszej historii okazji do przypominania bohaterskich postaw. W II Rzeczypospolitej skwapliwie z tego korzystano. Każde obchody były okolicznością kształtującą postawy patriotyczne, budującą poczucie więzi narodowej tak ważnej w okresie odbudowy państwowości, w czasie scalania społeczeństwa i nadawania nowej wymowy pojęciu Polak i Polska. Potwierdzało to, jak ważny jest udział historii w kształtowaniu patriotyzmu, ukazywało, że historia głęboko tkwi w ludziach i przekłada się na ich stosunek do własnego państwa, do dawnych i współczesnych bohaterów.

Obchodzone w II RP rocznice wydarzeń historycznych wpisywały się w dyskurs polityczny i dążenie poszczególnych ugrupowań politycznych do umocnienia swojego oddziaływania społecznego. Ale przede wszystkim służyły władzy państwowej, szczególnie po roku 1926, do budowania wizerunku, do ugruntowania pozycji i prezentowania mocarstwowego charakteru państwa. Temu służyły parady wojskowe, przypominanie sukcesów władców i dowódców tej miary, co Chrobry, Łokietek, Jagiełło czy Sobieski oraz – przede wszystkim – Piłsudski.

Cel obchodów był jasny i konkretny, jak podkreślali Antoni Wiczorkiewicz i Edmund Oppman,

z jednej strony mają one za zadanie uprzytomnić chwile przełomowe w dziejach Państwa Polskiego, w których naród okazał hart i siłę, unaocznic uczestnikowi najdonioślejsze momenty z dziejów jego Państwa, spojć go z przeżyciami wiekowymi społeczeństwa, z którego wyrósł; z drugiej strony służyć mają do urobienia obywatelskości, do stworzenia typu obywatela, zespolonego ze swoim Państwem, zdającego sobie sprawę z Jego doniości, roli i celów, obywatela moralnie związanego ze społeczeństwem. Urobienie duszy obywatela – oto cel obchodów²⁶³.

²⁶³ *Organizacja obchodów, [w:] Rocznice. Wypisy..., op. cit., s. 585.*



30. Pamiątka obchodów 11 listopada (1928)



31. Plakat obchodów uroczystości odzyskania niepodległości (1928)



32 Defilada w Ostrogu nad Horyniem z okazji rocznicy odzyskania niepodległości (1919–1921)



33. Obchody święta Konstytucji 3 Maja na stokach Cytadeli. Ksiądz biskup Stanisław Gall celebrował mszę świętą (1919)



34. Pochód 3 maja w Łucku (1928)



35. Gimnazjalistki w pochodzie 3 maja na Wołyń (1939)

1831



1937

POD WYSOKIM PROTEKTORATEM

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Prof. Ignacego Mościckiego

† Piemusaego Marszałka Polski

Józefa Piłsudskiego

Marszałka Polski

Edwarda Smigłego - Rydza

KOMITET GŁÓWNY BUDOWY POMNIKÓW
POD GROCHOWEM, OSTROŁĘKĄ i NA WOLI

ma zaszczyt prosić

J. W. P. J. Solanowicz

o wzięcie udziału w uroczystościach, związanych
z odsłonięciem pomnika generała Józefa Sowińskiego
i pomnika - głazu na terenie b. Reduty Ordona,
w dniu 28 listopada 1937 roku.

KOMITET OBCHODU 2-EJ ROCZNICY BI-
TEW POD RARAŃCZĄ I KANIOWEM PROSI
W. P., O PRZYBYCIE W D. 11 MAJA 1920 R.
(WTOREK) O GODZINIE 5-EJ PO POŁ. NA
UROCZYSTĄ AKADEMJE DO SALI POSIEDZEŃ
RADY MIEJSKIEJ
NA RATUSZU WARSZAWSKIM.

37. Zaproszenie na akademię w rocznicę bitwy pod Rarańczą i Kaniowem (1920)



38. Obchody uroczystości rocznicy Konstytucji 3 Maja
przez żołnierzy I Korpusu w Bobrujsku (1918)

**STARANIEM LIGI KATOLICKIEJ
PARAFJI ŚW. MIKOŁAJA WE LWOWIE**

odbędzie się

w sali Stow. Chrześc. Naucz. Szkół Powsz.
przy ul. Zimorowicza 17

w niedzielę dnia 29 października 1933 roku
o godz. 5 popołudniu

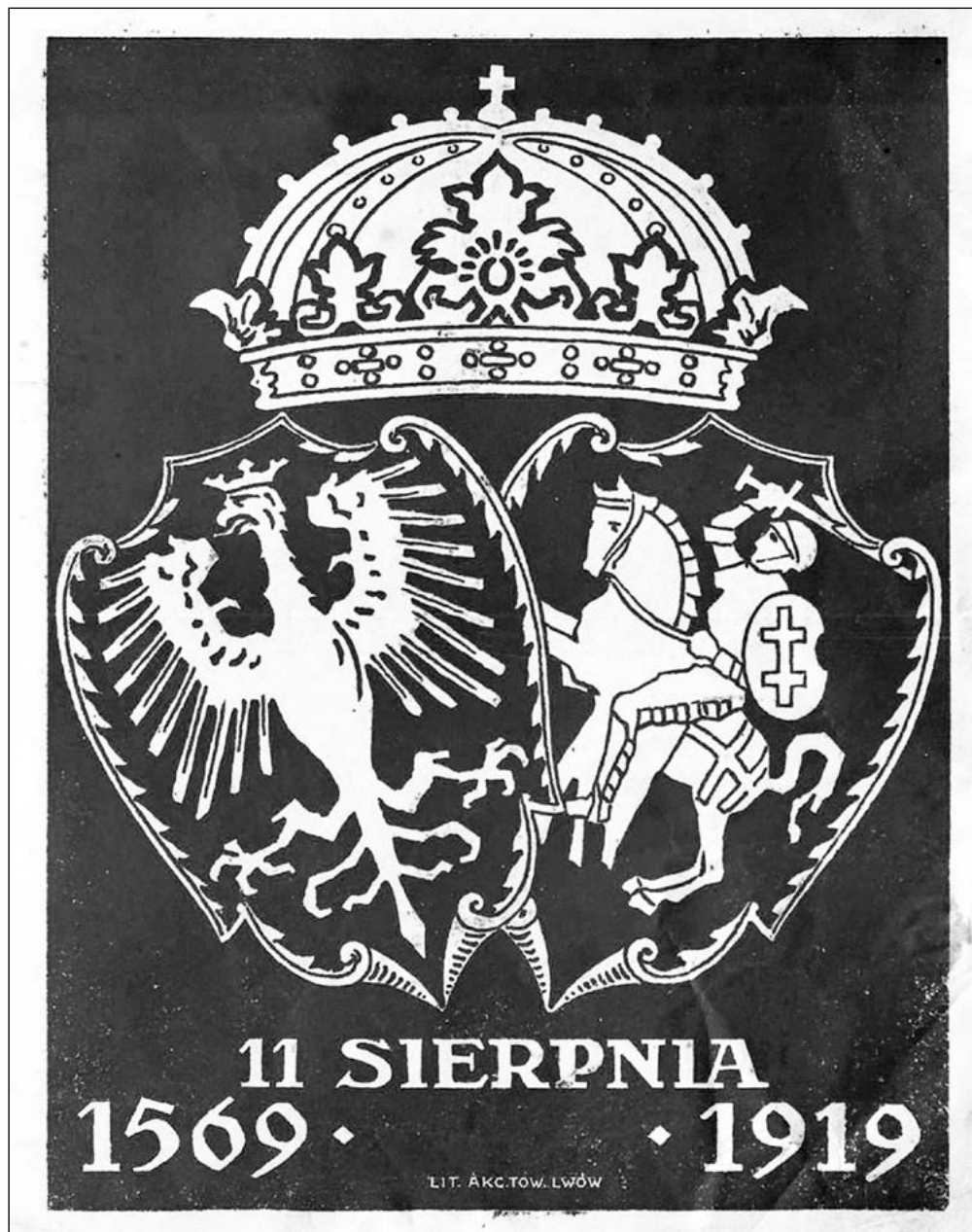
w 250 rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem
Rycerza Chrystusowego, króla polskiego
Jana III Sobieskiego

**UROCZYSTA AKADEMJA
KU CZCI
CHRYSTUSA-KRÓLA.**

PROGRAM:

1. Chór „Bard“ pod batutą Prof. Fr. Rylinga odśpiewa:
 - a) „Bogurodzica“, pieśń z w. XIV, w oprac. Dra Adolfa Chybińskiego;
 - b) Troschel: „Zstap Gołębico“... do słów Stan. Wyspiańskiego;
 - c) Fr. Ryling: „A za tego króla Jana“... do słów M. Konopnickiej.
2. Ku czci Chrystusa-Króla, odczyt wygłosi Prof. Dr. Stan. Głabiński, senator Rzplitej Polskiej.
3. St. Moniuszko: a) „Intende voci“,
b) „Laudate Dominum“
duet odśpiewają: PP.: Zofja Mściwujewska i Erazma Kopaczyńska-Janowiczowa. Przy fortepianie P. Zuza Bisanzówna.
4. a) Glinka: „Elegja“,
b) Czajkowski: „Jesień“,
c) Glinka: „Słowik“.
Trio skrzypcowe wykonają: PP.: Prof. Marja Trusiówna, skrzypce, Inż. Stefan Frisch, wiolonczela, Marja Magierowska, fortepian.
5. Deklamacja:
 - a) Iry Stablewska: „U stóp Chrystusa-Króla, w Hostji utajonego“;
 - b) Wanda Sosnowska: „Chryste-Królu“!
Wykona P. Danuta Zofja Koimówna, absolwentka Seminar. Naucz. Żeńsk. SS. Nazaretanek.
6. a) F. Mendelson: Arja z Oratorjum „Św. Paweł“;
b) J. Faure: „Cześć Zbawcy świata“;
c) P. Tosti: „Modlitwa (Preghiera)“.
odśpiewa P. Dr. Norbert Huth. Przy fortepianie P. Prof. Pelagja Sternalówna.
7. O. Aleksandra Piotrowskiego: „Rota katolików w Polsce“, na nutę znanej pieśni: „Nie rzucim ziemi“... odśpiewa wszystka publiczność na sali, według tekstu w programach: 1, 2 i 4 zwrotkę.

39. Zaproszenie na uroczystości w 250. rocznicę zwycięstwa
Jana III Sobieskiego pod Wiedniem (1933)



40. Plakat informujący o obchodach rocznicy unii lubelskiej (1919)

ROZDZIAŁ V.

KULT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I LEGIONÓW

Pamiętajcie to imię
Co z tęsknoty do Polski wyrosło.

Edward Słoński, *Brygadier Piłsudski*¹

Po zakończeniu wojny w roku 1918 w świadomości społeczeństwa polskiego narastał kult Legionów, splatając się z kultem ich wodza, komendanta Józefa Piłsudskiego. Zjawisko to osiągało coraz większe rozmiary wraz ze wzrostem roli politycznej Piłsudskiego, zaś jego kulminacja nastąpiła w okresie sanacji.

Kult osoby wynika z jej roli w historii, charyzmy przywódczej. Rodzi się on wtedy, gdy pojawiają się określone obrazy i treści osadzone mocno w tradycji historycznej. Zdaniem Macieja Sobieraja o kulcie możemy mówić wtedy, gdy w działania upamiętniające osobę zaangażowane są oficjalne czynniki państwowe (organy administracji, wojsko)². Do takiego umiejscowienia owych treści niezbędne są symbole i rytuały oddziałujące na opinię publiczną czy szerzej na świadomość społeczeństwa. Na kult danej postaci

¹ *Pieśń o Józefie Piłsudskim. Antologia*, opr. i wstępem opatrzył A. Krupiński, Zamość 1920, s. 48.

² M. Sobieraj, *Legenda Józefa Piłsudskiego w kształtowaniu idei niepodległości na przykładzie Lubelszczyzny w czasach II Rzeczypospolitej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2009, Sectio F, Historia 64, s. 157.

składają się mity, symbole i rytuały. „Mity zawierają werbalny przekaz wypowiedzi politycznych lub wyobrażeń kultu, podczas gdy symbole przekazują go obrazowo dalej, a rytuały wczuwają się w jego treść przez niewerbalne, symboliczne działanie”³.

Kult Piłsudskiego to nie tylko oddawanie mu szczególnej czci wynikającej z otaczającej go legendy, ale też – a może przede wszystkim – wykorzystywanie postaci komendanta, Naczelnika, a potem marszałka najpierw do „wypełniania braków dotyczących tożsamości narodowej i integracji młodego państwa”⁴, a po roku 1926 do budowania obozu sanacyjnego.

Szacunek do wszystkich walczących, a tym samym i do samego Piłsudskiego tłumaczono wszechobecnym w naszej świadomości „kultem czynu rycerskiego, który dał państwu byt niepodległy, a więc w pierwszej linii należy kult twórcy tego czynu (...). „Zbiorowa psychologia narodowa, jeśli ma stanąć na szczytach dojrzałości i doskonałości politycznej, musi kult ten, jako krynicę ożywczej mocy i potęgi, uczynić trwalszym nad pomniki z granitu i spiżu”⁵. A ponadto – jak pisała Natalia Jastrzębska na łamach „Bluszcza” „My, Polacy, posiadamy kult bohaterstwa w stopniu wysokim bezsprzecznie. Wyrobiły go w nas lata chwały i lata niewoli”⁶.

Kult komendanta, Naczelnika i marszałka

Powyższe opinie znajdują potwierdzenie w legendzie i kulcie Piłsudskiego budowanych przez lata w świadomości społecznej. Sprzyjał temu życiorys Piłsudskiego, bogaty i pełen tajemnic⁷. Jego osoba rodziła podziw, pobudzała wyobraźnię, wywoływała spory. W Piłsudskim widziano wskrzesiciela Polski, a nawet męczennika sprawy narodowej. W jego biografii doszukiwano się związków z wielkimi bohaterami polskich dziejów, uznawano go za spadkobiercę pierwszego koronowanego władcy Bolesława Chrobrego, pogromcy Turków Jana Sobieskiego, Naczelnika Tadeusza Kościuszki, bohatera czasów napoleońskich ks. Józefa Poniatowskiego czy dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta⁸.

Legenda otaczała go zawsze, niezależnie od warunków politycznych⁹. Zrodziła się za życia Piłsudskiego, bo swój rodowód miała jeszcze w okresie

³ H. Hein-Kircher, op. cit., s. 19.

⁴ Ibidem, s. 31.

⁵ *Słowo wstępne*, [w:] *Geniusz Niepodległości...*, op. cit., s. 3.

⁶ N. Jastrzębska, *Kult bohaterstwa i kultura ducha*, „Bluszczyk” 1935, nr 22, s. 666.

⁷ D. i T. Nałęcz, *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1986, s. 80.

⁸ B. Urbankowski, *Człowiek wśród legend*, Wydawnictwo Polskie KPN, b.r.w. i b.m.w., s. 5.

⁹ Zob. J. Załęczny, *Budowanie legendy Józefa Piłsudskiego w społeczeństwie powiatu warszawskiego w okresie międzywojennym*, „Rocznik Mazowiecki” 2012, t. 24, s. 66–78.

legionowym. Już w roku 1915 Waclaw Sieroszewski pisał, że „osoba wodza Legionów staje się z wolna narodową legendą”, a jej fenomen tłumaczył swoistą magią i tajemną siłą otaczającą Komendanta. „Dziwna jest tajemnica tej siły. Opowiadają o magnetycznym wpływie jego stalowych oczu (...). Ale te oczy działają pewno dlatego tak magnetycznie, że okala je aureola legendy. Zaś legenda jest pełna uroku”¹⁰. Już więc u progu niepodległości funkcjonowała legenda Piłsudskiego – Komendanta Legionów¹¹.

Pojęcie legenda było stosowane równoległe z określeniem kult Piłsudskiego. W roku 1917 ukazała się drukiem anonimowa broszura, której autor określił ówczesny kult Piłsudskiego „chorobą, na którą nowonarodzona Polska może umrzeć”¹². Nie był to zapewne komplement, ale sformułowanie to obrazuje rozmiar zjawiska. Podobny sens miały słowa Ignacego Daszyńskiego, który w roku 1918 nazwał Piłsudskiego „główną wartością wojenną polską”, co argumentował następująco: „Historia tej wojny w Polsce wydzwignie postać Piłsudskiego na spiżowy piedestał, przy czym nie kult osobowy mam na myśli, bajeczną wartość realną tego polskiego wodza ludowego”¹³. Zaś po latach Melchior Wańkowicz uznał Piłsudskiego za „wartość, która wrasta w legendę”¹⁴. W okresie międzywojennym wielokrotnie akcentowano narastający kult marszałka, a pojęcie to było wielokrotnie przywoływane w prasie: w roku 1927 – z okazji imienin Piłsudskiego – na łamach „Polski Zbrojnej”, w „Gazecie Polskiej” z 1930 roku, gdzie zamieszczono artykuł o wymownym tytule: *Kult wielkości jako czynnik wychowawczo-narodowy*, czy wreszcie w „Gazecie Polskiej” z 1936 roku – artykuł *Uwagi o kulcie i kulturze*.

Trudno się więc dziwić, że w kulminacyjnym dla Polski momencie był on postrzegany jako postać szczególna, niekwestionowany przywódca narodu, „symbol Polski, która nie chciała umrzeć i która chce żyć”¹⁵. Dlatego tak wyczekiwano jego powrotu z Magdeburga, podkreślano, że „nie ma ani jednego Polaka, który nie pragnąłby jego powrotu”¹⁶. Nawet w kręgach mu przeciwnych podkreślano, że posiadał szczególny urok, a w trudnym czasie w listopadzie 1918 roku uważano go za lekarstwo na wszelkie przeciwności losu. Najlepiej oddają to słowa Jana Zamorskiego: „Naród w tej biedzie

¹⁰ W. Wójcik, *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986, s. 10; zob. MN P-3691.

¹¹ Genezę tej legendy analizowało wielu badaczy. Można tu wymienić kilka publikacji: W. Suleja, *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995; R. Wapiński, *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991; B. Urbankowski, *Józef Piłsudski – marzyciel i strateg*, t. 1, Warszawa 1996.

¹² *Kult Piłsudskiego*, [Warszawa 1917], s. 6. Artykuł *Kult Piłsudskiego* został też wydrukowany w czasopiśmie „Baczność” 1917, nr 2, s. 2–6.

¹³ I. Daszyński, *Cztery lata wojny*, Kraków 1918, s. 20.

¹⁴ M. Wańkowicz, *Odpowiadam Cywińskiemu*, Warszawa 1938, s. 16.

¹⁵ W. Dzwonkowski, *Józef Piłsudski*, Warszawa 1918, s. 29.

¹⁶ *Na powrót Komendanta Głównego*, „Rząd i Wojsko” 1918, nr 31, s. 1.

jedno znajduje lekarstwo, Piłsudski. Od hiszpańskiej choroby, od Niemców, od samolubstwa magnatów, głupoty polityków, od głodu i braku pieniędzy leczy ta uniwersalna recepta¹⁷.

Niewątpliwie na korzyść legendy działali liczni twórcy, którzy już w czasie wojny i bezpośrednio po jej zakończeniu kreowali literacki i malarski portret Piłsudskiego. W 1918 roku nieznaną autor pisał: „Wychodzisz do nas z portretowych ram/ legendy polskiej snów rycerska karta”¹⁸. Postać została utrwalona także przez twórców tego formatu, co Stefan Żeromski, Andrzej Strug czy, zauroczony legendą Piłsudskiego, Władysław Broniewski, który dał temu wyraz, pisząc w *Pamiętniku*: „Jestem Żołnierzem Komendanta. Osoba jego daje mi gwarancję, że będę użyty dla dobra ojczyzny i idei demokratycznej”¹⁹.

Legendę komendanta ugruntowała też żołnierska pieśń czasów Legionów. Powszechne było parafrazowanie *Mazurka Dąbrowskiego*, np.

Marsz, marsz, Piłsudski! Prowadź na bój krwawy,
Pod Twoim przewodem wejdziem do Warszawy²⁰.

Powszechne było porównywanie Piłsudskiego do księcia Józefa Poniatowskiego²¹. Znalazło to odbicie w poezji. Nieznany autor pisał:

O Wodzu!... Imię Twoje i postać legendą
Za życia już oplotła sława niespożyta,
Wnuki kiedyś zazdrości oczom naszym będą,
Że patrzyły na Ciebie... Siwa Twoja świta,

Twój mundur próżny ozdób i galonów złota,
Znajdzie się obok białej Kościuszki siermięgi,
Jak relikwię pod szkło swe przyjmie gabłota,
A młodzież przed nią składać będzie swe przysięgi.

W sercu Polaka wyrył wieczny chwały diament
Dwoje imion: Kościuszko, Xiążę Józef... Dziecię
Z ust matki swej na życia drogę, jak sakrament,
Brało imion tych dwoje, Wodzu! Twoje – trzecie²².

¹⁷ J. Zamorski, *Pamiętniki z lat 1914–1919*, cyt. za: P. Cichoradzki, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005, s. 34.

¹⁸ W. Wójcik, op. cit., s. 11.

¹⁹ W. Broniewski, *Pamiętnik 1918–1922*, Warszawa 1987, s. 61.

²⁰ A. Romanowski, „Przed złotym czasem”. *Szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej lat 1908–1918*, Kraków 1990, s. 44.

²¹ J. Maciejowski, *Dwaj Marszałkowie. Ks. Józef Poniatowski i Józef Piłsudski*, Warszawa 1928.

²² Autor nieznaną, *O, Wodzu!*, [w:] *Józef Piłsudski w poezji. Antologia*, Lublin 1924, s. 5.

Podobizny Piłsudskiego malowali Julian Fałat, Jacek Malczewski, Wojciech Kossak, Józef Mehoffer, Stefan Norblin, Konstanty Mańkowski, Bolesław Biegas²³. Często przedstawiany był tak, jak utrwalony został na fotografiach – legionista w szarej kurtce strzeleckiej z maciejówką na głowie²⁴. Jak powszechnie wiadomo, był to ulubiony strój Piłsudskiego – bo nie zdobił go „ani kontusz, ani pas lity”, a tylko „szara burka i duch błękitny”, jak pisał A. Dzieciółowski w 1915 roku w *Pieśni o Józefie Piłsudskim*. Jedynie przy okazji ważnych spotkań Piłsudski „wkładał mundur z dystynkcjami marszałka, do którego przypinał słynny «parasol», odznakę przedwojennego Związku Strzeleckiego, Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari i Krzyż Walecznych z trzema okuciami”²⁵.

Życiorys Piłsudskiego był bogaty i pełen tajemnic²⁶. Wierność wzorcom romantycznym, nawiązywanie do Kościuszki, Napoleona, Poniatowskiego, zauroczenie poezją Słowackiego. Do tego jeszcze otaczający go „nimb syberyjskiego męczeństwa oraz apologia powstania styczniowego uzupełniona o bojową tradycję ruchu robotniczego²⁷. Był też Piłsudski wcieleniem marzeń o wskrzesicielu Ojczyzny²⁸. Dlatego tak często przedstawiano go jako niepokonanego wodza, wskrzesiciela państwa polskiego, jego budowniczego i obrońcę czy wreszcie wychowawcę narodu²⁹. W świadomości społecznej funkcjonował więc taki obraz:

Komendant Legionów i ojciec swoich żołnierzy, samotny i zamyślony w okopach wódz, Naczelnik Państwa i najzasłużeńszy nosiciel buławy marszałkowskiej; uśmiechnięty Dziadek i w otoczeniu dzieci najdobrotliwszy człowiek; na krążganku wawelskim – wyobrażenie majestatu państwa i własnego majestatu królewskiej duszy; i jeszcze odosobniony, zaprzątnięty niewinnym pasjansem, zabawą, o której nigdy się nie dowiemy, czy była odpoczynkiem po jakiejś brzemiennej decyzji czy igraszką myśli gotującej się do drapieżnego skoku³⁰.

²³ Obecność Józefa Piłsudskiego w sztuce od początku XX wieku przedstawili: W.J. Wysocki w artykule *Józef Piłsudski w malarstwie i grafice*, „Niepodległość i Pamięć” 2005, nr 21, s. 131–141 oraz A. i A. Garliccy, *Józef Piłsudski życie i legenda*, Warszawa 1993.

²⁴ MN F-9297.

²⁵ W. Kalicki, *Powrót do Sulejówka*, Warszawa 2001, s. 52. Taki wizerunek prezentuje fotografia MN F-13352 oraz portret z teki rysunków Zbigniewa Czermańskiego MN U-4513.

²⁶ D. i T. Nałęcz, op. cit., s. 80.

²⁷ P. Kusiak, *Legenda i kult Józefa Piłsudskiego. Jak w Polsce w dobie integracji europejskiej interpretować postać Marszałka?*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2010, r. 2, s. 243.

²⁸ A. Kowalczykova, *Piłsudski i tradycja*, Chotomów 1991, s. 169.

²⁹ MN G-744.

³⁰ MN U-4513–U-4514, *Józef Piłsudski w 13 planszach* Zdzisława Czermańskiego.

Upamiętniali go w prozie i poezji literaci dwudziestolecia³¹. Jest to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że przez Legiony przewinęło się wielu poetów, którzy zarówno podczas służby, jak i po jej zakończeniu wielokrotnie utrwalali w strofach wierszy postać ukochanego wodza. Dla przykładu warto wymienić Józefa Relidzyńskiego³², który był autorem wielu tekstów dedykowanych brygadierowi Piłsudskiemu, m.in. *Roty* stworzonej na podstawie pierwowzoru Marii Konopnickiej (była to pierwsza, ale nie jedyna parafraza oryginału dokonana przez poetę). Nie zabrakło słów podziwu dla Piłsudskiego w twórczości legionisty Edwarda Słońskiego. W wierszy *Brygadier Piłsudski* gloryfikuje tę postać, co „śmierć w tornistrze nosi”, „z Bogiem się targował pod Łowczówkiem z krzywą szablą w rękę”, a teraz „jak w burzy kapitan na maszcie” stoi na czele walczących³³.

Piłsudski uważany był za największego bohatera współczesnej Polski, szybko więc stał się wzorcem w procesie wychowania młodego pokolenia. Sprzyjały temu zarówno treści edukacyjne, jak i tworzona specjalnie dla młodego pokolenia literatura. Warto tu przywołać np. książkę *Mały Piłsudczyk*, która odegrała istotną rolę w wychowaniu ostatnich pokoleń II Rzeczypospolitej. Do młodego czytelnika zwracał się autor, Tadeusz Michał Nittman słowami:

Zrozumiesz może wtedy, że Polska dzisiejsza mieści się w jednym wielkim słowie: Piłsudski! Bo z Jego ducha i hartu Jego woli, męki samotnej i lat ciężkiej walki zrodziło się plemię noszące dumne miano: Piłsudczycy! On i Jego ludzie nauczyli nas wszystkiego (i Ciebie także!) – Niepodległości, o której w ugodach z zaborcami powoli zaczynali zapominać. Jego i ich wysiłkiem rośnie i krzepnie państwo nowe na karcie Europy, państwo mocarstwowe, twoje też państwo, Mały Piłsudczyku!³⁴

A dalej tłumaczył zasługi Piłsudskiego:

On nauczył nas zgody, dał mocny rząd i mocne wojsko – postrach wrogów, wskrzesił w nas wiarę, stworzył państwo własne – to wszystko polskie, co widzisz koło siebie. Kazał nam dla Polski nie umierać – ale dla Niej żyć! (...) O Polsce dzisiejszej, a więc o Nim, opowie Ci ta książka. Przez jej karty przewija się to wielkie Nazwisko, niby strumień życiodajnej krwi³⁵.

³¹ Szerzej na ten temat m.in.: *Idea i czyn Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1934. Głęboką analizę legendy Piłsudskiego przeprowadził Bohdan Urbankowski. Zwrócił uwagę na porównywanie marszałka do jego wielkich poprzedników, prześledził proces rodzenia się mitu czy wręcz kultu Piłsudskiego, podkreślając jego obecność w literaturze: B. Urbankowski, *Srebrna i czarna legenda – Józef Piłsudski w poezji, historii i plotce*, „Niepodległość i Pamięć” 2005, nr 21, s. 89–130.

³² J. Załączny, *W służbie Ojczyźnie i sztuce. Józef Relidzyński poeta-legionista (na marginesie wystawy „Epopėja Legionowa”)*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, nr 53, s. 183–204.

³³ E. Słoński, *Brygadier Piłsudski*, [w:] *Kalendarz Legionów na rok 1917*, s. 112.

³⁴ T.M. Nittman, *Mały Piłsudczyk*, Warszawa 1935, s. 9.

³⁵ Ibidem, s. 11.

Dla potrzeb szkół opracowano kanon przebiegu uroczystości szkolnych związanych z postacią Piłsudskiego³⁶. Wiersze publikowane były w zbiorach adresowanych do uczniów i nauczycieli. Przygotowane zestawy utworów miały uczyć szacunku i miłości do osoby Piłsudskiego, bo jak pisał Antoni Bogusławski w wierszu *Portret*:

Komendanta portrecik w legionowym stroju
Zawiesiłem na ścianie w dzieciennym pokoju,
Żeby syn mój od dziecka „kochał tego pana”.
Chciałbym, aby opowieść, do uszka szeptana,
Nauczyła mi chłopca, że jest rycerz taki,
Co pierwszy wzniosł do boju narodowe znaki,
śmiał, jak orły królewskie, lecieć w jasne zorze,
i wytrwał nieugięty w rycerskim honorze.
Myślę, że mnie zrozumie czysta dusza dziecka,
Której obca niewdzięczność, rachuba zdradziecka,
I syn mój, zasłuchany w rapsod bohaterski,
Dziedzictwem po mnie weźmie hołd mej czci żołnierskiej³⁷.

Wiersze przybliżające postać Piłsudskiego kierowane były też do najmłodszych. Tak pisała Anna Świrszczyńska:

Cichą drogą poprzez wioskę
Maszeruje wojsko polskie.
Maszeruje równo w rzędzie
A na czele pan Komendant.

Bęben bije, lśnią rabaty.
Wyskoczyły dzieci z chaty.
Jedzie, jedzie tu do wioski
Ten, o którym nucą piosnki (...)³⁸.

Piłsudski uznawany był za wychowawcę narodu, wzór dla młodego pokolenia. Często więc stawiano nie tylko młodym pytanie: za co kochamy komendanta, Naczelnika, marszałka Piłsudskiego? Na to pytanie tak odpowiedział Jan Bułhak w wierszu *Do Komendanta*:

³⁶ APW, Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, sygn. 3, k. 244, Okólnik KOSW nr 95 z 13 marca 1929; sygn. 6, k. 256, Okólnik KOSW nr 38 z 7 marca 1931.

³⁷ A. Bogusławski, *Portret*, [w:] *Antologia 120 poetów...*, op. cit., s. 105.

³⁸ A. Świrszczyńska, *Pan Komendant*, [w:] *ibidem*, s. 115. Postać marszałka w sposób zrozumiały dla najmłodszych prezentowano na łamach czasopism dziecięcych, zob.: *Marszałek wśród dzieci*, „Mały Płomyczek. Tygodnik dla dzieci szkół miejskich” 1936, nr 35, s. 6-7; *W rocznicę*, *ibidem*, s. 10-11; *19 marca*, „Słowo” 1935, nr 16, s. 2; *Marszałek i harcerze*, *ibidem*, s. 3.

My Komendanta kochamy nie za to,
Że białych orłów rozwiane sztandary
Całemu światu niosą wieść skrzydlatą
O naszym szczęściu bez granic i miary.

My Ciebie, wodzu, kochamy tak bardzo
Za to, że w mrokach ojczystej mogiły
Tyś nie chciał mierzyć zamiarów na siły,
I poszedł drogą tych, co śmiercią gardzą;
Że, gdy my, gnuśni, beczynn timerzeli,
Jak w Polsce wola i męstwo umiera,
Tyś swoją wolą z płomienia i stali,
wskrzesił polskiego obraz bohatera! (...) ³⁹.

Odpowiedzi udzielali też uczniowie wszystkich typów szkół. Przykładem wypracowanie sierżanta Andrzeja Żelaznowskiego z 3. Batalionu Strzelców, ucznia Publicznej Szkoły Powszechnej w Rembertowie z 24 maja 1934 roku⁴⁰.

Okres 1918–1920 sprzyjał budowaniu legendy Piłsudskiego. Rada Miejska Warszawy na pierwszym posiedzeniu 12 listopada 1918 roku podjęła uchwałę, na mocy której Józef Piłsudski został Pierwszym Honorowym Obywatel em Warszawy⁴¹. Rozwojowi kultu Naczelnika sprzyjały też wydarzenia roku 1920 i kreowanie Piłsudskiego przez jego zwolenników na zdobywcę Kijowa, pogromcę armii bolszewickiej i obrońcę Ojczyzny. W roku 1920 Jan Hupka pisał:

Naczeln y nasz wódz Piłsudski urasta mi w oczach na takiego bohatera narodowego, że w jego cieniu błędnie pamięć Kościuszki i Poniatowskiego. Bo tamci nie mieli szczęścia, a on go ma. To jakiś nowy Bolesław Chrobry wkraczający na czele karnych wojsk do (...) Kijowa⁴².

Dowodem narastania kultu tej postaci była uchwała Ogólnej Komisji Weryfikacyjnej (z 19 marca 1920 roku, data nie jest tu zapewne przypadkowa) o nadaniu Piłsudskiemu tytułu Pierwszego Marszałka Polski.

W budowaniu legendy ogromną rolę odegrał podwarszawski Sulejówek, gdzie w 1921 roku Aleksandra Szczerbińska-Piłsudska nabyła niewielką działkę z drewnianym domkiem letniskowym. Niebawem, bo już w roku

³⁹ J. Bułhak, *Do Komendanta*, [w:] A. Oracz, *Rocznice. Odczyty, przemówienia, obrazki sceniczne i wybór poezji i pieśni okolicznościowych*, Warszawa 1933, s. 230.

⁴⁰ MN E-13288.

⁴¹ S. Starzyński, *Józef Piłsudski w Warszawie*, „Kronika Warszawy” 1936, z. 4, s. 1.

⁴² J. Hupka, *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik niekomatanta*, Lwów 1937, s. 448.

1923 stanął na niej murowany dworek nazwany „Milusinem”. Został wzniesiony z funduszy Komitetu Żołnierza Polskiego, który prowadził zbiórkę pieniędzy wśród dawnych legionistów, kombatantów, peowiaków oraz zawodowych żołnierzy⁴³. Jak wspominała Aleksandra Piłsudska:

(...) różne komitety zbierały fundusze dla uczczenia męża z intencją zakupienia mu majątku pod Warszawą (...). Tymczasem pieniąż tracił każdego dnia na wartości. (...) wobec tego zdecydowano się wystawić w środku lasku, na naszym gruncie dom murowany⁴⁴.

Projekt budynku przygotował architekt Kazimierz Skórewicz. Od połowy 1922 do czerwca 1923 roku budowali go saperzy i okoliczni majstrowie: murarz Władysław Giz z Okuniewa, cieśla Józef Jankowski z Sulejówka i zdun Teofil Zybert z Miłosnej⁴⁵. W imieniu fundatorów klucze do budynku w dniu 13 czerwca 1923 roku przekazali Piłsudskiemu gen. Daniel Konarzewski i gen. Tadeusz Rozwadowski, zaś aktu poświęcenia dokonał ksiądz prałat Wacław Tokarzewski⁴⁶. Na frontowej ścianie, po obu stronach drzwi wejściowych umieszczono marmurowe tablice. Na jednej znalazł się napis informujący, że dom jest darem Komitetu Żołnierza Polskiego, na drugiej cytaty z ulubionego przez Piłsudskiego tekstu Słowackiego⁴⁷. I to właśnie w dworku „Milusin” zamieszkał, po opuszczeniu 28 maja 1923 roku służbowego mieszkania w gmachu Sztabu Generalnego w Warszawie, wraz z żoną i córkami⁴⁸. Dworek został urządzony staraniem Komitetu Żołnierzy Polskich⁴⁹. Elementy wyposażenia wybierał ponoć osobiście b. szef Kancelarii Cywilnej Naczelnika Państwa Stanisław Car. Potem uzupełniały je dary, wśród nich skóra niedźwiedzia od 3. pułku ułanów, stół z marmuru od mieszkańców Ziemi Kieleckiej, wielka waza i stolik z szachownicą i szachami od pracowników fabryki porcelany w Ćmielowie czy stojący zegar ofiarowany przez Artura Śliwińskiego z dedykacją, by „zawsze wybijał Marszałkowi godziny szczęścia”⁵⁰.

⁴³ W. Kalicki, op. cit., s. 18.

⁴⁴ A. Piłsudska, *Wspomnienia*, Warszawa 1989, s. 212.

⁴⁵ W. Kalicki, op. cit., s. 18.

⁴⁶ I. Matyjasek-Jałowicka, *Historia mojego miasta. Sulejówek*, cz. 2, Sulejówek 1998, s. 8.

⁴⁷ W imieniu Komitetu wymieniono tam gen. Jakuba Krzemieńskiego i gen. Tadeusza Rozwadowskiego. Tablice zostały potem usunięte, być może po przewrocie majowym, kiedy Rozwadowski stał się zdecydowanym przeciwnikiem Piłsudskiego. Na ich miejscu zamontowano nowe, które przetrwały okupację.

⁴⁸ W Sulejówku Piłsudski przebywał do przewrotu majowego, a później często odwiedzał ulubione miejsce. Ostatecznie opuścił Sulejówek w kwietniu 1935 roku; M. Lepecki, *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987, s. 292–294.

⁴⁹ Szczegółowy opis wnętrza: P. Ceranka, *Piłsudscy w Sulejówku 1923–1926*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 9, s. 70–71.

⁵⁰ W. Kalicki, op. cit., s. 29.

Trzyletni pobyt z dala od wielkiej polityki przyniósł marszałkowi Piłsudskiemu przydomek „samotnika z Sulejówka”, jednocześnie był to czas intensywnego kreowania autolegendy, bo – jak twierdzą niektórzy – „bez wątpienia był człowiekiem wielkich zasług, ale też nie znał miary w ich opisywaniu”⁵¹. Zresztą sami piłsudczycy często porównywali pobyt Piłsudskiego w Sulejówku do zesłania Napoleona na Elbę.

W Sulejówku co roku w marcu, z okazji imienin odwiedzali go dawni towarzysze broni i współpracownicy. W dniu imienin pielgrzymowali tam przedstawiciele wojska, wśród nich byli m.in. gen. Lucjan Żeligowski, gen. Gustaw Orlicz-Dreszer, gen. Daniel Konarzewski⁵².

Zwyczaj obchodzenia imienin Piłsudskiego miał swoje korzenie jeszcze w okresie legionowym, kiedy wypracowano wstępny schemat obchodów. Potem obyczaj ten wpisał się na trwałe w życie II Rzeczypospolitej. W roku 1915 Komendant obchodził imieniny w Grudzynach pod Pińczowem w otoczeniu żołnierzy I Brygady⁵³. Kiedy w marcu 1916 roku przebywał w Cieszynie, na jego cześć zorganizowano uroczysty pochód, potem odbyło się nabożeństwo polowe. Solenizant otrzymał w prezencie statuetkę legionisty wykonaną przez Włodzimierza Koniecznego. Obchody odbywały się więc w miejscach, gdzie przebywali legioniści⁵⁴. Do uczczenia imienin Piłsudskiego 19 marca 1917 roku wzywano mieszkańców Warszawy. Wyliczano jego zasługi dla narodu, jego oddanie sprawie walki o niepodległość, wierność idei. Podkreślano, że „on stworzył w Polsce ideę żołnierza, on go w bój prowadził”, „Ku niemu patrzą żywe siły nowej Polski”⁵⁵.

W marcu roku 1918 apoteozowano postać Piłsudskiego. W odezwie wydanej przez Komitet 19 Marca w Łodzi przypomniano, że od 8 miesięcy przebywa w więzieniu, że „przemoc wydarła walczącej Polsce najdzielniejszego bojownika (...)”⁵⁶. Jak wiadomo, Piłsudski przebywał wtedy w Magdeburgu i tam obchodził swoje imieniny, ale Polacy nie zapomnieli i do Magdeburga wysyłali życzenia⁵⁷.

⁵¹ D. i T. Nałęcz, op. cit., s. 225.

⁵² T. Nałęcz, *Rządy Sejmu 1921–1926. Dzieje narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1991, s. 65. Te specyficzne wycieczki nie uszły uwadze przeciwników politycznych Piłsudskiego, o czym świadczyć mogą artykuły na łamach prasy, m.in. „Gazety Porannej”.

⁵³ Opis imienin zawarł Juliusz Kaden-Bandrowski, *Piłsudczycy...*, op. cit., s. 84–88.

⁵⁴ *Obchód imienin brygadiera Piłsudskiego w obozie jeńców w Celle*, „Naprzód” 1917, nr 78, s. 4; *Z życia Legionów. Uroczystości imieninowe komendanta w 5 p.p.*, „Naprzód” 1917, nr 84, s. 8.

⁵⁵ MN U-4483.

⁵⁶ MN U-434.

⁵⁷ Niemcy nie doręczyli Piłsudskiemu tych kartek, ale po jego zwolnieniu odesłali je do Warszawy; A. Piłsudska, op. cit., s. 72.

W odrodzonej Polsce obchody miały charakter wojskowy, a w ich organizacji główną rolę odgrywało Ministerstwo Spraw Wojskowych⁵⁸. Trzeba jednak pamiętać, że obok obchodów o charakterze oficjalnym, mamy też dowody bardziej osobistych przejawów świętowania imienin Piłsudskiego. Przykładem tekstu wierszowanych życzeń kierowanych pod adresem solenizanta przez przedstawicieli różnych środowisk. Niepodpisany z imienia i nazwiska żołnierz pisał w roku 1920:

(...)

Życzymy Ci zdrowia,
Zdrowia i tężyzny,
Żyj sto lat dla Polski,
Ku chwale Ojczyzny.

Tyś śpiżu kolumna,
Polska z Ciebie dumna,
Wodzu nasz, Wodzu nasz,
Wodzu nasz kochany!⁵⁹

Kiedy w marcu 1920 roku Naczelnik Piłsudski przyjechał do Warszawy, był owacyjnie witany przez mieszkańców. W przeddzień imienin zorganizowano uroczysty capstrzyk oraz przemarsz wojska. Życzenia imieninowe złożyli mu przedstawiciele rządu. Duchowieństwo odprawiło uroczystą mszę, urządzono koncert orkiestr wojskowych, na pl. Saskim Naczelnik dokonał przeglądu wojsk⁶⁰. W filharmonii odbył się koncert ku czci Piłsudskiego zatytułowany *Walki i niepodległość w pieśni*. Program koncertu przygotował Artur Oppman, słowo wstępne wygłosił Artur Śliwiński. Tego dnia – jak już wspomniano – otrzymał Piłsudski stopień marszałka.

W latach 20. w wielu miejscowościach obchodzono jego imieniny. Za przykład niech posłuży opis uroczystości w Mławie, gdzie już 18 marca wieczorem orkiestry wojskowe zbierały się na rynku, a na budynku ratusza umieszczony był iluminowany portret marszałka. Po przemówieniach połączone orkiestry wykonały *Pierwszą Brygadę*. Następnego dnia odgrywano hejnał z wieży ratusza i organizowano uroczyste nabożeństwo, w którym uczestniczyły delegacje organizacji społeczno-politycznych

⁵⁸ *Raport polityczno-informacyjny NDWP o sytuacji w okręgach: Warszawskim, Łódzkim, Kieleckim, Krakowskim z 23 III 1919*, [w:] *O Niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelnich władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, oprac. M. Jabłonowski, P. Stawiecki, T. Wawrzyński, t. 2, Warszawa–Pułtusk 2000, s. 142.

⁵⁹ *Żołnierskie życzenia na Imieniny Naczelnego Wodza*, [w:] *Geniusz Niepodległości*, op. cit., s. 126.

⁶⁰ *Z uroczystości imienin Naczelnika Państwa w Warszawie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1920, nr 13, s. 253–254; *Imieniny Naczelnika Państwa*, „Gazeta Warszawska” 1920, nr 77; *Uroczystości imieninowe Marszałka*, „Świat” 1929, nr 13, s. 4–5.

i miejscowa ludność⁶¹. W Lublinie uroczystą mszę w katedrze odprawił biskup Władysław Bandurski, który przybył tam na zaproszenie władz wojskowych. Potem, przemawiając do zebranych przywołał ważne wydarzenia z dziejów Polski, a ich bohaterów gloryfikował na równi z Piłsudskim, twórcą wojska i symbolem niepodległości państwa. Po mszy odbyła się defilada, a potem zasadzono drzewka wolności. Wieczorem Teatrze Wielkim odbył się podniosły, patriotyczny koncert⁶².

W roku 1922 warszawski Komitet Obchodu Imienin Naczelnika Państwa przypominał, że

W dniu 19 marca przypadają imieniny Józefa Piłsudskiego, wielkiego męża czynu i ofiarnego trudu społecznego męża, pod którego przewodem Duch Narodu wywalczył Niepodległość Ojczyzny i utrwalił fundamenty własnej państwowości. Toteż dzień 19 marca winien być dniem uroczystym, w którym, składając hołd Wielkiemu Bohaterowi, jednocześnie składa się hołd Idei Wolności Ojczyzny⁶³.

Wzywano, by w obchody włączyły się wszystkie instytucje i organizacje, akcentowano konieczność wyjaśniania dzieciom znaczenia tego dnia. Ponadto komitet przygotował adres dla Naczelnika i zaapelował do mieszkańców miasta, by składali pod nim podpisy.

Uroczystości imieninowe w Warszawie miały bardzo bogaty program. W przeddzień odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych. Poszczególne orkiestry, grając, przemaszerowały wyznaczonymi ulicami⁶⁴. Następnego dnia w kościele garnizonowym na pl. Saskim ks. Gall odprawił nabożeństwo, w którym uczestniczył cały garnizon warszawski. Potem odbyła się defilada wojsk. Uzupełnieniem był akademii pod wymownym tytułem *Wieczór wspomnień*, która odbyła się w sali Rady Miejskiej. Prof. Bronisław Limanowski przedstawił „genezę ducha Naczelnika”. Powiedział on, że Piłsudski jest:

synem ducha dawnej Rzeczypospolitej Polskiej i odczuwa ducha tych narodów, które się z nią teraz łączą – tej Rzeczypospolitej, która doprowadziła do Unii Lubelskiej (...).

⁶¹ R. Juszkiewicz, *Mława – jej dzieje (lata 1914–1939)*, t. 3, cz. 2, Mława 2004, s. 107.

⁶² Uroczystości te omawia szerzej M. Sobieraj, op. cit., s. 181–183 oraz L. Maliszewski, *O początkach oficjalnych obchodów święta 19 marca w Lublinie dawniej i ostatnio (lata 1916, 1920 i 2000–2003)*, [w:] *Marszałek w Lublinie*, red. L. Maliszewski, Lublin 2003, s. 9–12.

⁶³ *Obchód Imienin Naczelnika Państwa*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 71, s. 2. W skład komitetu wchodził: dr Budzińska-Tylińska, dr Kazimierz Dłuski, Piotr Drzewiecki, prof. Jarra, Stanisław Kalinowski, Irena Kolskowa, rektor Jan Mazurkiewicz, Antonina Opalińska, wicemarszałek sejmu Stanisław Osiecki, wiceprezydent Warszawy Artur Śliwiński, Andrzej Strug, Halina Sujkowska, Leon Supiński, poseł Jan Woźnicki.

⁶⁴ Szczegółowy opis tras przemarszu: *Obchód Imienin Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 76, s. 3.

Synem tego ducha, który wyraził się w 63 roku walką za wolność trzech narodów – polskiego, litewskiego i ruskiego⁶⁵.

Kolejni prelegenci: prof. Sujkowski i prof. Michałowicz analizowali historię, aby udowodnić słuszność działań Piłsudskiego. Adam Dobrodzicki przedstawił historię Związku Strzeleckiego, dr Gorzycki wspominał swoje osobiste kontakty z Naczelnikiem, a poseł Jędrzej Moraczewski przypomniał udział Piłsudskiego w wojnie 1920 roku. Na zakończenie Józef Relidziński wyrecytował wiersz *Komendantowi na dzień imienin*⁶⁶.

Pod Belwederem 19 marca zgromadziły się tłumy pragnące złożyć życzenia i wręczyć prezenty solenizantowi. „Wśród mnóstwa imieninowych upominków, wykonanych z pieczołowitym staraniem i artystyczną precyzją, szczególnie wzruszające wrażenie czyniły upominki od dziatwy polskiej i jej gryzmołkowate podpisy na barwnie wymalowanych laurkach”⁶⁷. Po uroczystym obiedzie w gronie współpracowników w oddziałach przybocznych Naczelnego Wodza odbyły się zawody wojskowo-sportowe, a potem pokaz filmowy.

Uroczystości zorganizowano w różnych miejscowościach. W Wilnie odbyła się msza polowa na pl. Łukiskim, akademie w Domu Żołnierza i rewii wojskowa. Ulicami Lwowa przeszły orkiestry wojskowe, w katedrze mszę odprawił arcybiskup Józef Bilczewski. Pod pomnikiem Mickiewicza generalicja i miejscowe władze odebrały paradę wojskową. Wieczorem w kasynie oficerskim odbył się raut, z którego dochód przeznaczono na ochronkę imienia Józefa Piłsudskiego. Podobny przebieg miały uroczystości w Tarnopolu, Łucku, Gdańsku⁶⁸.

W garnizonie w Modlinie z okazji imienin Naczelnego Wodza 18 marca urządzono uroczysty wieczór poprzedzony odczytem referenta oświatowego na temat *Józef Piłsudski – twórca niepodległej Polski*, po którym nastąpiły deklamacje i śpiewy. Następnego dnia odbyła się msza polowa, potem przysięga rekrutów, dekoracja oficerów i szeregowych Krzyżem Walecznych i defilada⁶⁹. W Zegrzu, w udekorowanej odświętnie sali żołnierze wysłuchali okolicznościowych pogadanek. Była msza święta, defilada oddziałów, uroczysta akademie i pokaz filmów w teatrze garnizonowym⁷⁰.

⁶⁵ *Obchód imienin Naczelnika Państwa*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 78, s. 2.

⁶⁶ *Ibidem*.

⁶⁷ *Ibidem*.

⁶⁸ *Obchód imienin Naczelnika Państwa*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 79, s. 4.

⁶⁹ *Obchód imienin w Modlinie*, *ibidem*, s. 3.

⁷⁰ *Korespondencja z Zegrza*, *ibidem*, s. 4.

Z okazji imienin Józefa Piłsudskiego podkreślano, że dzień 19 marca jest rodzinnym świętem wojskowym, dniem poświęconym wodzowi, bo „Józef Piłsudski był i jest zawsze jednym wielkim sentymentem dla wojska, które otacza go nieustanną rodzinną troską i wielką miłością”⁷¹. „(...) dzień imienin Komendanta Piłsudskiego, dzień drogi dla wojska, jako święto jego twórcy, wskrzesiciela i wodza, jest również dniem święta dla całego narodu”⁷².

W roku 1924 Piłsudski obchodził imieniny w Sulejówku, dokąd pociągami przyjechały tłumy jego sympatyków. Przybywali legioniści, powia-
cy, członkowie różnych organizacji, wszyscy chcieli odwiedzić solenizanta. Przybyli zebrali się wokół domu, wznosili okrzyki, śpiewali gromkie *Sto lat*⁷³. Przygrywały orkiestry wojskowe. Wśród gości był Walery Sławek, Bolesław Wieniawa-Długoszowski, Wojciech Spiczyński. Zdrowie solenizanta wznoszono starym węgryzmem od Fukiera⁷⁴. Z różnych stron kraju życzenia napływały też pocztą⁷⁵.

Imieniny w 1925 roku zorganizowano z ogromnym rozmachem, a obchody rozpoczęto dwa tygodnie wcześniej. Dnia 3 marca Piłsudski uczestniczył w poświęceniu kolegium jego imienia na Uniwersytecie Stefana Batorego⁷⁶. Powołano komitet organizacyjny, któremu przewodniczył poseł Karol Polakiewicz. Komitet tworzyli delegaci Związku Legionistów Polskich, Związku Strzeleckiego, Akademickiej Organizacji Wolności, Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego. Już 15 marca komitet urządził w Teatrze Małym przedstawienie dla dzieci, na które przybył sam Piłsudski. Najmłodszy zgotowali mu gorące przyjęcie. Główne obchody miały miejsce w warszawskiej Szkole Podchorążych. Natomiast w dniu imienin „uroczystości zogniskowały się w Sulejówku, gdzie dostojny solenizant przyjmował gratulacje niezliczonych delegacji wojskowych i cywilnych”⁷⁷. Ponieważ jednak Piłsudski był chory, uroczystości w Sulejówku były bardzo krótkie. Ograniczono się do uczczenia dostojnego solenizanta

⁷¹ „Polska Zbrojna” 1922, nr 77, s. 1–2.

⁷² J. Jędrzejewicz, *19 marca*, ibidem, s. 2.

⁷³ A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1987, s. 119.

⁷⁴ G. Falkowska, P.J. Witek, *Jak obchodzono imieniny Marszałka*, „Oleandry. Biuletyn Związku Piłsudczyków Oddział Świątokrzyski. Jednodniówka z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego” 19 marca 2003 r.; M. Pałaszewska, *Imieniny Marszałka*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 9, s. 129–146.

⁷⁵ „Życzenia można składać osobiście, telegraficznie lub listownie. Adres dla listów i telegramów: Sulejówek, poczta Miłosna” – informowano na łamach „Głosu Prawdy” 1925, nr 79, s. 161.

⁷⁶ M. Pałaszewska, op. cit., s. 131.

⁷⁷ *Imieniny marszałka Piłsudskiego*, Bezpлатny dodatek tygodniowy do nr. 89 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” z 30 marca 1925, s. 2. „Tygodnik Ilustrowany” informował, że przedstawiciele wojska z dowódcą Warszawskiego Korpusu gen. Danielem Konarzewskim i inspektorem gen. Lucjanem Żeligowskim odwiedzili marszałka w Sulejówku i złożyli mu życzenia imieninowe – „Tygodnik Ilustrowany” 1925, nr 14, s. 276.

koncertem orkiestr wojskowych 36. pułku piechoty i fabryki „Pocisk”. Gościem specjalnym była Kasztanka, ulubiona klacz Piłsudskiego, od 1923 roku przebywająca w koszarach 7. pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim. Do wyłożonej księgi życzeń wpisało się tego dnia 1646 osób⁷⁸.

W marcu 1926 roku imieniny Piłsudskiego uczczono marszem Belweder – Sulejówek, zorganizowanym przez Komendę Okręgu Warszawskiego Związku Strzeleckiego⁷⁹. Trasa liczyła 27 kilometrów, metę wyznaczono w Sulejówku przed bramą „Milusina”. W zawodach wzięło udział 47 drużyn (zgłoszono łącznie ponad 600 strzelców), ukończyło 30 drużyn. Zwycięzcy przebyli trasę w 3 godziny, 5 minut i 11 sekund. Nagrodą dla najlepszej drużyny była książka napisana przez Piłsudskiego podczas pobytu w twierdzy w Magdeburgu z własnoręczną dedykacją. Oczywiście tego dnia nie zabrakło w Sulejówku przedstawicieli wojska⁸⁰. W kolejnych latach marsz odbywał się na trasie Sulejówek – Belweder, a liczba uczestników stale rosła: w roku 1927 – 77 zespołów, w 1928 – 109, w 1929 – 143. Do programu sportowego dodano jeszcze zawody strzeleckie, cieszące się ogromną popularnością, o czym świadczy rosnąca z roku na rok liczba uczestników⁸¹.

Po przewrocie majowym imieninowe uroczystości ku czci Piłsudskiego organizowane były pod patronatem władz, co – jak podkreśla Piotr Cichoradzki – było nowym zjawiskiem w polskim życiu politycznym⁸². W ich organizację angażowały się urzędy, wojsko, szkoły. W roku 1927 Ministerstwo Spraw Wojskowych nakazało wojewodom przygotowywanie sprawozdań z obchodów, ci z kolei nałożyli taki obowiązek na starostów. W terenie organizowano Komitety Obywatelskie z udziałem przedstawicieli miejscowych władz, wojska i organizacji społecznych. Relacje z uroczystości zamieszczała prasa centralna i regionalna. Rozbudowane formy kultu dowodziły szacunku dla solenizanta, „poszanowania człowieka, będącego symbolem jednego z największych okresów naszych dziejów”⁸³.

Przykładem obchodów imienin mogą być uroczystości organizowane od roku 1927 w Sandomierzu. W przeddzień przez miasto przebiegała

⁷⁸ Z. Dunin-Wąsowicz, *W Warszawie i Sulejówku przed 10-ciu laty*, „Naród i Wojsko”, 1935, nr 6, s. 8.

⁷⁹ *Przed dziewiątym marszem Sulejówek – Belweder*, „Strzelec” 1934, nr 11, s. 78.

⁸⁰ W. Kalicki, op. cit., s. 58–64. Organizatorem „marszu do Komendanta” był Aleksander Wikiel, który po latach wspominał z sentymentem spotkanie z Piłsudskim. Szerzej o obchodach imienin Piłsudskiego, które od roku 1926 miały rangę niemal święta państwowego: P. Cichoradzki, *Legenda i polityka...*, op. cit., s. 271–278. Zdaniem Andrzeja Garlickiego obchody imienin odbywały się niemal w bizantyjskim stylu, co ostro kontrastowało z charakterem samego solenizanta: A. Garlicki, *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990, s. 444–445.

⁸¹ J. Gryff, *Strzelcy w dniu 19.III.1934 r.*, „Strzelec” 1934, nr 11, s. 82.

⁸² P. Cichoradzki, *Legenda i polityka...*, op. cit., s. 271–282.

⁸³ *Na dzień imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wskazówki i materiały do obchodu i uczczenia imienin Marszałka*, Katowice 1932, s. 9.

sztafeta, która rozpoczynała się w Okopach św. Trójcy. Natomiast 19 marca odbywało się nabożeństwo, w którym uczestniczyła też młodzież szkolna. Potem miały miejsce biegi wojskowe⁸⁴.

W roku 1928 obchodzono dziesięciolecie niepodległej Polski, z tego względu i imieniny Piłsudskiego miały szczególny charakter. Główne uroczystości odbyły się przed Belwederem. Przybyła tam sztafeta czołgów oraz zwiad 2. pułku artylerii polskiej z Kielc, liczne patrole wojskowe oraz zwycięska drużyna w marszu Sulejówek – Warszawa⁸⁵. Pod Belweder dotarli też uczestnicy biegu sztafetowego od granicy z Prusami, zorganizowanego przez Zarząd Okręgowy Związku Straży Pożarnych w Przasnyszu. Wręczyli oni marszałkowi „płonącą pochodnię i symboliczny topór z aktem hołdowniczym we wnętrzu rączki”⁸⁶.

W dniu 19 marca 1928 roku odbywały się uroczyste nabożeństwa w kościołach na terenie kraju. Tak było m.in. w Otwocku. W kinie „Capitol” wyświetlono film *Dziesięciu z Pawiaka* o ucieczce z więzienia na Pawiaku działaczy PPS. W wielu miejscach zorganizowano akademie i koncerty. W organizację uroczystości zaangażowała się młodzież szkolna, straż pożarna, działacze BBWR. Nad całością obchodów czuwał komitet z burmistrzem Otwocka Michałem Górzyńskim na czele. W jego skład wchodził mieszkańcy miasta: Waclaw Cybulski, J. Izdebska i kierownik szkoły Lotholc⁸⁷. W Nowym Targu wspólne obchody zorganizowały: komenda garnizonu, Związek Strzelecki i Związek Legionistów Polskich. W tamtejszym kościele parafialnym odprawiono nabożeństwo, w którym uczestniczyło wojsko, strażacy, młodzież szkolna, strzelcy i mieszkańcy miasta. Potem na rynku odbyła się defilada, a w sali Sokoła akademie. Otworzyło ją wystąpienie płk. Padlewskiego, później chór odśpiewał okolicznościową kantatę i pieśń *Hej, strzelcy wraz*. Odczyt o Piłsudskim wygłosił dr Hirschler, a po nim nastąpiły deklamacje wierszy i występ orkiestry strażackiej⁸⁸.

Z inicjatywy Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego na Mazowszu organizowano Komitety Obchodów Imienin Marszałka Piłsudskiego⁸⁹. Warto też przypomnieć, że z okazji imienin za pieniądze ze społecznej zbiórki (ok. 400 tys. zł) ufundowano łódź podwodną i nadano jej imię Piłsudskiego⁹⁰.

⁸⁴ *Dzieje Sandomierza...*, op. cit., s. 124.

⁸⁵ *Uroczystości wojskowe w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 12, s. 243.

⁸⁶ *Mazowsze Północne w XIX-XX w. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygł. J. Szczepański, Warszawa–Pułtusk 1997, s. 289.

⁸⁷ J. Kałuszko, *Siedemset lat historii*, „Linia Otwocka” z 15 listopada 2002.

⁸⁸ W.K., *Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego w N. Targu*, „Gazeta Podhalańska” 1928, nr 13, s. 1.

⁸⁹ „Głos Ziemi Płockiej” 1929, nr 50, s. 3; „Życie Mazowsza” 1935, nr 3, s. 67–74.

⁹⁰ „Polska Zbrojna” 1928, nr 5, s. 3.

Chociaż w 1932 roku Piłsudski przebywał w Heluanie, uroczystości miały podniosły charakter. Przedstawiciele rządu i społeczeństwa wpisali się do księgi pamiątkowej wyłożonej w Belwederze. Na capstrzyku pod Belwederem przemówienie wygłosił Juliusz Kaden-Bandrowski⁹¹.

Na łamach prasy ukazało się wiele okolicznościowych artykułów, np. w „Gazecie Polskiej” tekst Antoniego Anusza zatytułowany *Istotny rys wielkości J. Piłsudskiego* czy Juliana Włoszynowskiego *O ziemi rodzinnej*⁹². Warto tu jeszcze wspomnieć o wydanej w roku 1932 broszurze Bolesława Kusińskiego zatytułowanej *Dlaczego czcimy dzień 19 marca*. Autor zaprezentował biografię Piłsudskiego, wymienił jego zalety, aby na koniec następująco wyjaśnić potrzebę świętowania jego imienin:

Te wszystkie zalety serca, charakteru i umysłu czyniły z Józefa Piłsudskiego Wodza Narodu, który stał się uosobieniem ducha Polaków i po dzień dzisiejszy jest Nim dla całej Polski. Jego dar przewidywania i geniusz zarządzania niejednokrotnie dawał i daje nam dowody, że jest jedynym człowiekiem powołanym i uprawnionym do rządzenia Polską, oraz upewnia nas w tym, że z całym spokojem możemy patrzeć w przyszłość i ufać, że jeszcze bardziej podniesie On tak wewnętrznie, jak i zewnętrznie nasze Państwo do wielkiej potęgi i na tych wyżynach potrafi je utrzymać. Winien On być zarówno dla nas współczesnych, jak i dla potomności przykładem, winien On być dla nas uosobieniem miłości Ojczyzny i zachęceniem Jego przykładem, winniśmy wszyscy dążyć do złożenia na ołtarzu Ojczyzny sił naszych, wydobywając z siebie maksimum energii i pracy, by pójść za Jego wskazówkami, stokroć razy wypowiedzianymi w Jego rozkazach.

Marszałek Piłsudski jest dla nas symbolem państwowości polskiej, symbolem miłości i pracy dla Polski⁹³.

W roku 1933 prasa szeroko komentowała imieniny Piłsudskiego. Głosy te zebrał „Tygodnik Ilustrowany”. Np. na łamach „Polski Zbrojnej” napisano:

Trzeźwym romantykiem był Bolesław Chrobry, gdy wzywał na czternastoletni bój cały ówczesny Zachód Europy, tym romantyzmem odznaczał się Napoleon, ten romantyzm przesycony trzeźwością czy ta trzeźwość przesycona romantyzmem cechuje działalność Cavoura czy Bismarcka, ta romantyczna trzeźwość przesyca życie i dzieła największego Polaka na przełomie dwóch wieków – Jana Henryka Dąbrowskiego. Takim romantykiem jest również Józef Piłsudski⁹⁴.

⁹¹ *Imieniny marszałka Piłsudskiego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 13, s. 202; *Uroczystości w dniu imienin Marszałka*, „Polska Zbrojna” 1932, nr 76, s. 6.

⁹² „Gazeta Polska” 1932, nr 79.

⁹³ B. Kusiński, *Dlaczego czcimy dzień 19 marca*, Warszawa 1932, s. 31.

⁹⁴ „Polska Zbrojna” 1933, nr 78, cyt. za: *Imieniny Marsz. Piłsudskiego (głosy prasy)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 13, s. 243.

W dniu 19 marca 1933 roku do Belwederu ze wszystkich stron kraju napływały życzenia i prezenty. Przybywały delegacje młodzieży. Inicjowano też działania mające upamiętnić dostojnego jubilata. Z okazji imienin marszałka premier Aleksander Prystor zainaugurował rozpoczęcie budowy linii kolejowej Warszawa – Radom⁹⁵.

Komitet Obchodu Imienin Marszałka J. Piłsudskiego w Piasecznie zorganizował w 1933 roku uroczystości lokalne 18 marca. Złożyły się na nie: zbiórka organizacji ze sztandarami, nabożeństwo, defilada i akademie. Mieszkańców wzywano „do udekorowania domów, okien i balkonów zieloną, chorągiewkami i flagami o barwach narodowych oraz do gremialnego wzięcia udziału w uroczystościach”⁹⁶.

W roku 1934 Piłsudski spędzał swoje imieniny w Wilnie. Miasto zostało odświętnie udekorowane flagami oraz portretami solenizanta. Program obchodów był bardzo bogaty, zorganizowano liczne akademie, na pl. Łukiskim odprawiona została msza św., ulicami Wilna przeszła parada wojskowa. Na Uniwersytecie Stefana Batorego odbyła się uroczysta akademie, po jej otwarciu przez rektora głos zabrali: gen. Stanisław Skwarczyński, prof. Wacław Jasiński oraz przedstawiciel studentów J. Obuchowicz. W części artystycznej zebrani wysłuchali pieśni legionowych (*I Brygada, Wojenka, wojenka, O, mój rozmarynie, Czy to jawa, czy sen*) w wykonaniu orkiestry 6. pp leg. i chóru „Echo”⁹⁷.

W Warszawie, w Teatrze Wielkim odbyła się uroczysta akademie. Komitet Propagandy Czynu Polskiego, „urządzając obchód imienin Marszałka, wydał specjalną księgę ku czci Pana Marszałka, która obejmuje szereg prac różnych autorów z dziedziny sztuki, literatury i nauki, oraz szereg aforyzmów i wspomnień, związanych z jego życiem, napisanych przez generałów, ministrów i innych”⁹⁸.

Z okazji imienin w roku 1935 pojawiło się wezwanie Polaków do przeprowadzenia swoistej „spowiedzi powszechnej”, zastanowienia się nad tym, czego dokonali dla Polski i dla jej Budowniczego⁹⁹. W przededniu imienin na lotnisku wojskowym na Okęciu odsłonięto pomnik ufundowany przez lotników jako wyraz hołdu dla marszałka. Autorką wyniosłego monumentu była Józefa Ochmańska-Mrówkowa¹⁰⁰.

⁹⁵ *Imieniny Marsz. Piłsudskiego (głosy prasy)*, ibidem, s. 243.

⁹⁶ MN U-4507.

⁹⁷ *Marszałek Piłsudski w Wilnie. Miasto obchodzi uroczyste dzień Jego imienin*, „Kurier Poranny” 1935, nr 78, s. 8.

⁹⁸ *Komunikat w sprawie zezwolenia na kolportaż księgi ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1935, nr 6, s. 114.

⁹⁹ *Wilno Józefowi Piłsudskiemu 19 III 1935. Wydawnictwo poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin*, Wilno 1935, s. 6–8.

¹⁰⁰ *Pomnik lotnictwa ku czci Marszałka*, „Bluszcz” 1935, nr 12, s. 358.

Garnizonowe obchody imienin urządzono wtedy w Domu Żołnierza w Warszawie. W programie zaplanowano „okolicznościowe przemówienie ku czci Dostojnego Solenizanta” wygłoszone przez kpt. Franciszka Znamierowskiego, recytację wierszy, wiązaną pieśń legionowych w wykonaniu orkiestry wojskowej, inscenizację *Krakowiaków i górali* przygotowaną przez Artystyczny Zespół Amatorski Domu Żołnierza. Wiersz Wiesława Czarnockiego *W dniu Imienin Komendanta* recytował Jurek Kruk-Strzelecki, zaś Gwido Trzywdar-Rakowski zaprezentował własny tekst *Do Belwederu*¹⁰¹.

W podsumowaniu napisano, że obchody imienin w roku 1935 przebiegały w wyjątkowo podniosłej atmosferze i jednoczyły „w kulcie genialnego Wodza narodu różne sfery społeczeństwa”¹⁰².

Data 19 marca wpisała się trwale do kalendarza uroczystości, nawet po śmierci Józefa Piłsudskiego obchodzono jego imieniny. W pierwsze imieniny bez Piłsudskiego prezydent Ignacy Mościcki wygłosił przemówienie, w którym powiedział m.in.:

Pierwszy raz obchodzimy imieniny naszego Wielkiego Marszałka, Józefa Piłsudskiego, kiedy odszedł już na zawsze, osieracając cały naród. Osierocił nas, gdyż wszystko – wszystko zawdzięczaliśmy Jemu i On do ostatniej chwili największe nasze troski dźwigał na swoich barkach. (...) Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy prezydent Rzeczypospolitej co roku w dn. Imienin Józefa Piłsudskiego przypomina narodowi Jego trudy, Jego intencje i wytyczne, zawarte w Jego przebogatej spuściznie¹⁰³.

Z tej okazji miasta były bogato udekorowane, wszędzie odbywały się defilady wojsk. Dnia 19 marca 1936 roku dla upamiętnienia solenizanta w Nieporęcie posadzono dąb. Poświęcił go ówczesny proboszcz ks. Ludwik Kowieski¹⁰⁴. Cały numer „Tygodnika Ilustrowanego” został poświęcony Piłsudskiemu, nawoływano w nim do ukończenia kopca na Słowińcu, zamieszczono teksty o marszałku¹⁰⁵.

O kulcie, jakim otaczano Piłsudskiego miał świadczyć fakt wysyłania dyplomów gratulacyjnych czy kartek z życzeniami imiennowymi. Ich nadawcami byli legionieści, środowiska kobiece i uczniowie¹⁰⁶. Pierwsze

¹⁰¹ MN U-4512.

¹⁰² AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), sygn. 1050 [dopływ], k. 1. Sprawozdanie kwartalne z życia polskich legalnych stowarzyszeń i związków za okres 1 I – 31 III 1935.

¹⁰³ I. Mościcki, *Przemówienie przez radio prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego w rocznicę imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego 1936–1937–1938*, Warszawa 1938, s. 11.

¹⁰⁴ W. Bławdziewicz, *Dzieje Nieporętu 1387–1989*, Warszawa 2000, s. 45.

¹⁰⁵ J. Kaden-Bandrowski, *Gdy żył – gdy odszedł*, „Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 20, s. 362; S. Wasilewski, *Czterowiersz na Rossie*, ibidem, s. 363; S. Szczutowski, *Wolność i moc*, ibidem, s. 364–368.

¹⁰⁶ Przykładem może być dyplom gratulacyjny skierowany do Józefa Piłsudskiego przez kadre i żołnierzy legionowskiego 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych 19 marca 1933 roku, zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

zyczenia wysłano już 19 marca 1918 roku do Magdeburga, gdzie więziony był Piłsudski, ale nigdy nie dotarły one do adresata. W roku 1931 z całej Polski do przebywającego w Funchalu na Maderze Piłsudskiego dotarło 1 040 000 kartek i listów. Był to efekt rozpowszechnionej akcji wysyłania życzeń, czyli tzw. akcji pocztówkowej. Myśl, że każdy Polak winien złożyć hołd Pierwszemu Obywatelowi Polski rzucił Walery Sławek. Kartki przygotował Komitet Obchodu Dziesięciolecia Zwycięskiego Odparcia Rosji Sowieckiej. Na Maderze odbierali je dr Woyczyński i adiutant Mieczysław Lepecki, potem trafiały one do Muzeum w Belwederze¹⁰⁷. Także w 1932 roku kartki wędrowały za solenizantem aż do Kairu. Gdy Piłsudski spędzał imieniny w Belwederze, zawsze odwiedzały go grupy dzieci. W roku 1928 były to m.in. dzieci „Rodziny Wojskowej”¹⁰⁸.

Pretekstem do politycznych manifestacji była każda rocznica powrotu Piłsudskiego z więzienia w Magdeburgu. Nierozzerwalnie związana z jego postacią była data wymarszu I Kadrowej.

Na postrzeganie osoby Piłsudskiego duży wpływ miał Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, który prowadził szeroko zakrojoną działalność agitacyjną. Służyły temu wiece organizowane w miastach powiatowych i większych miejscowościach. Odbywały się najczęściej w lokalach kinowych, które zostały oddane do dyspozycji BBWR na mocy porozumienia zawartego ze Związkiem Właścicieli Kinoteatrów¹⁰⁹. Takie spotkania odbywały się m.in. w kinie „Bajka” w podwarszawskim Legionowie¹¹⁰.

Niewątpliwie pozytywnym elementem działań Bloku było kultywowanie tradycji patriotycznych¹¹¹. Szczególną wagę przywiązywano do obchodów rocznicy odzyskania niepodległości, więc dzień 11 listopada obchodzony był uroczysto we wszystkich miastach, a nawet i wsiach, gdzie organizowano uroczystości kościelne, spotkania i akademie¹¹². Budowaniu legendy sprzyjały obchody rocznicy bitwy warszawskiej 1920 roku. Zwycięstwo

¹⁰⁷ Losy takiej kartki wysłanej z Browiny niedaleko Chełmży na Maderę prześledzili uczniowie Gimnazjum Nr 4 w Legionowie w ramach projektu „Ślady Przeszłości”: A. Marzęcka, *Historia pewnej kartki imiennowej*, „To i Owto” z 5 sierpnia 2004. Wysyłanie kartek przez młodzież szkolną zyskało akceptację władz oświatowych, a kurator warszawski monitorował tę akcję: APW, KOSW, sygn. 6, k. 266, Okólnik nr 35 KOSW z 3 marca 1931. Zdaniem Lepeckiego pocztówek było ok. 5 mln, co skłoniło go do postawienie pytania, „czy kiedykolwiek świat widział już taką demonstrację i czy kiedykolwiek w przyszłości będzie podobna jej możliwa”; M. Lepecki, *Z Marszałkiem Piłsudskim na Maderze*, Warszawa 1931, s. 111.

¹⁰⁸ J. Cisek, *Kalendarium działalności Józefa Piłsudskiego*, Nowy Jork 1992, s. 277.

¹⁰⁹ AAN, MSW, sygn. 864, s. 30–32.

¹¹⁰ J. Załęczny, *Krótką historią legionowskiego kina*, „Rocznik Legionowski” 2011, t. 4, s. 244.

¹¹¹ A. Chojnowski stwierdził, że działalność BBWR miała charakter okazjonalny, objawiała się z reguły przy okazji rocznic, świąt, imienin dostojników państwowych z kręgu sanacji. Podejmowane działania organizacyjne stawały się więc tylko „sztuką dla sztuki”; A. Chojnowski, *Piłsudzczy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 93.

¹¹² APW, Urząd Wojewódzki Warszawski, sygn. 2, k. 14. Szczególnie uroczysto obchodzono w 1928 roku 10. rocznicę pamiętnych wydarzeń listopada 1918 roku.

Piłsudskiego nad wojskami bolszewickimi porównywano często do wiktorii wiedeńskiej, a wykreowanego przez zwolenników na jej wodza stawiano na równi z królem Janem III Sobieskim. Pisał więc Wojciech Byczek w poemacie *Z ubiegłych dni*:

Na nas dziś wielkie spoglądają duchy
Chrobrych, Jagiełłów, Kościuszków, Sobieskich
(...)
Wstał Mąż, co Czynów Swych boską potęgą
Rozpałił słońce nad dni nowych księgą (...)¹¹³.

Obchody rocznicowe stały się pretekstem do gloryfikowania osoby Piłsudskiego, budowania jego legendy, bowiem nazywano go: „Niezlomnym Bojownikiem Wolności, Wodzem Legionów Polskich, zwycięskim Obrońcą Europy przed nawałą wschodnią, Wskrzesicielem i Budowniczym Państwa Polskiego, Obrońcą Honoru Polski i Narodu, Mistrzem pracy twórczej”¹¹⁴. Wpisywał się więc mit Piłsudskiego w kontekst państwowotwórczy. Uważano, że reprezentuje on „ideę wielką, świętą, wypływającą z najczystszych źródeł polskości”¹¹⁵.

Jednym ze sposobów podkreślenia jego roli w tworzeniu niepodległego państwa było wznoszenie monumentów upamiętniających marszałka. Tylko na terenie powiatu warszawskiego powstały one w Sulejówku, Wiązownie, Legionowie, Otwocku, Marysinie Wawerskim, w twierdzy Modlin¹¹⁶. Pomniki, podobnie jak teksty literackie, były odpowiedzią na autentyczne zapotrzebowanie społeczne.

W 1928 roku nadano Piłsudskiemu tytuł honorowego obywatela Otwocka i powołano komitet budowy pomnika. W dniu 15 sierpnia 1932 roku w parku w centrum miasta odsłonięto pomnik Józefa Piłsudskiego zaprojektowany przez prof. Rzepeckiego¹¹⁷. Uroczystość miała bogatą oprawę, brali w niej udział strażacy, członkowie Strzelca, młodzież. Do Otwocka przybyli goście ze stolicy: wojewoda Stanisław Twardo, starosta Tadeusz Wardejn-Zagórski, ministrowie spraw wewnętrznych, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, generałowie Kazimierz Fabrycy, Felicjan Sławoj Składkowski, Walery Sławek – prezes BBWR. Obecna była również

¹¹³ *Nastroje poetyckie 1920*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1992, s. 36.

¹¹⁴ Motto do albumu *Geniusz Niepodległości*, op. cit., s. 1.

¹¹⁵ W. Pobóg-Malinowski, *Symbol bohaterstwa. Rzecz o Marszałku Piłsudskim*, Łączów 1928, s. 59.

¹¹⁶ W.L. Ząbek, *Pomniki i miejsca upamiętniające Marszałka Józefa Piłsudskiego na Mazowszu*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza*, t. 2, Warszawa 2002, s. 206.

¹¹⁷ Był to prostokątny obelisk na cokole, zwieńczony orłem. Na ścianach bocznych umieszczono podobiznę Józefa Piłsudskiego, miecz, wieniec laurowy i krzyż *Virtuti Militari*; K. Oktafiński, *Legenda Józefa Piłsudskiego w Otwocku i okolicach*, „Rocznik Otwocki” 2003, t. 8, s. 113–114; MN P-4040; MN F-8551.

marszałkowa Aleksandra Piłsudska pełniąca funkcję prezesa Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet¹¹⁸. Odśpiewano hymn państwowy i pieśni legionowe. Szczególnej wymowy nabral fakt oddania właśnie tego dnia do użytku 26 kilometrów nowej szosy. Jej wykonawców uhonorowano odznaczeniami państwowymi, wśród nich był m.in. inż. Aleksander Gajkowicz¹¹⁹.

W 1925 roku stanął pomnik Józefa Piłsudskiego w Zegrzu Południowym (obok bramy koszar przed kasynem oficerskim). Na ogromnym cokole – zapewne była to pozostałość po jakimś pomniku rosyjskim – ustawiono popiersie, a całość opatrzono napisem: „Pierwszemu Żołnierzowi i Marszałkowi Polski w dniu Święta Żołnierza Polskiego, Zegrze 15 VIII 1925 r. Drużyna Dowódcy 1 P. Łącz.”. W 1931 roku wymieniono cokół pomnika¹²⁰.

Pomniki Józefa Piłsudskiego stanęły także na terenie wielu innych miejscowości, np. w Sulejówku czy Wiązownie. W Marysinie Wawerskim z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Budowy Pomnika w 1930 roku odsłonięto 4-metrowy obelisk z popiersiem marszałka i tablicą z napisem: „Rok 1930. Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Budowniczem Polski Odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia od najazdu bolszewickiego”. Napis uzupełniała druga mosiężna tablica z napisem: „Polegli na polu chwały odpierając od granic państwa pod wodzą Józefa Piłsudskiego nawałę najeźdźców w latach 1918–1920 Osmaliński Zygmunt – uczeń, Pełka Michał – robotnik, Wojtowicz Józef – robotnik”. Gościem honorowym uroczystości odsłonięcia pomnika we wrześniu 1930 roku była żona marszałka – Aleksandra Piłsudska i literat Wacław Sieroszewski. W 1937 roku uzupełniono pomnik o wykutego w brązie stylizowanego orła podrywającego się do lotu¹²¹.

Dziesięciolecie odzyskania niepodległości upamiętniono też wzniesieniem pomnika Piłsudskiego w twierdzy Modlin. Projekt opracował mjr Stanisław Miszewski. Pomnik ufundowano ze składek oficerów, podoficerów, szeregowców i pracowników cywilnych modlińskiego garnizonu. Stanął naprzeciwko kasyna oficerskiego i przez cały okres międzywojenny skwer ten był centralnym miejscem obchodów świąt narodowych¹²².

¹¹⁸ Szerzej o działalności tej organizacji: J. Dufurat, *W służbie obozu marszałka. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków–Wrocław 2013.

¹¹⁹ „Głos z Powiatów Województwa Warszawskiego” 1932, nr 10/11, s. 2–3; *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 3, Warszawa 1993, s. 112–114.

¹²⁰ J. Szczepański, *Pierwszemu Marszałkowi*, „Gazeta Miejskowa” z 11 listopada 2004.

¹²¹ W.L. Ząbek, op. cit., s. 206.

¹²² „Żołnierz Polski” 1928, nr 50, s. 1133; R. Gołąb, *Ilustrowana monografia m. Nowego Dworu Mazowieckiego z historią twierdzy Modlin*, Nowy Dwór Mazowiecki 2001, s. 483.

Kolejny pomnik ufundowali pracownicy Wojskowej Wytwórni Balonowej w Legionowie. Został on odsłonięty 18 marca 1931 roku. Na cokole w kształcie graniastosłupa umieszczono popiersie marszałka i dwa legionowe orły, a na tablicy napis upamiętniający wkład Piłsudskiego w zwycięstwo nad wojskami bolszewickimi: „Roku 1931. Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu Budowniczemu Polski Odrodzonej w dziesiątą rocznicę wyzwolenia Ojczyzny od najazdu bolszewickiego Pracownicy Wojskowej Wytwórni Balonowej”. Odsłonięcia dokonał dowódca Okręgu Korpusu Nr 1 gen. Jan Wróblewski i jego zastępca gen. Czesław Januskiewicz. Plac, na którym stał pomnik był miejscem uroczystości patriotycznych i defilad wojskowych. Tam też odbyło się nabożeństwo żałobne po śmierci marszałka 17 maja 1935 roku¹²³.

Szczególny pomnik marszałka stanął na terenie kolonii letnich Rady Szkolnej w Małkini. Wzniosły go dzieci polskie, chcąc uhonorować „Tego, który w sercu swym obok wielkości ma tyle prostoty, iż zdoła duszę dziecka zrozumieć i ukochać”¹²⁴. W uroczystości uczestniczyło około tysiąc dzieci, które potem przemaszerowały przed pomnikiem.

W 1928 roku nadano Piłsudskiemu tytuł honorowego obywatela Piaseczna, a w 1933 roku, przy okazji obchodów 500-lecia nadania praw miejskich, przemianowano rynek na plac Marszałka Piłsudskiego. W Sulejówku 12 września 1937 roku miejscowej szkole nadano imię Piłsudskiego i poświęcono sztandar. Gośćmi byli: marszałkowa A. Piłsudska, minister Marian Zyndram-Kościałkowski, były premier Jędrzej Moraczewski, kurator oświaty Ambroziewicz, wizytatorzy szkół, starosta powiatowy, delegacje szkół imienia Józefa Piłsudskiego z całego okręgu szkolnego warszawskiego. Uroczystość prowadził dyrektor szkoły Józef Kulka, poświęcenia sztandaru dokonał ksiądz Węglewicz. Po części oficjalnej uczniowie i zaproszeni goście przemaszerowali do dworku marszałka¹²⁵. Józef Piłsudski był patronem wielu szkół w regionie podwarszawskim, jego imię nosiła szkoła w Cechówce (1933 r.) i Sulejówku¹²⁶. Decyzję o nadaniu Piłsudskiemu honorowego obywatelstwa podjęły władze Nowego Dworu oraz gmin: Blizne, Cząstków, Falenica, Falenty, Marki, Młociny, Skorosze, Karczew, Wilanów i Zaborów.

¹²³ J. Szczepański, *Wojska balonowe Legionowo 1897–1939*, Pruszków 2004, s. 100–101.

¹²⁴ *Pomnik p. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Małkini*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 333, s. 8.

¹²⁵ „Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego” 1937, nr 1, s. 8.

¹²⁶ APW, UWW, sygn. 26, k. 600–620. Uchwałę o nadaniu Józefowi Piłsudskiemu tytułu I honorowego obywatela gminy przyjęła 4 listopada 1928 roku Rada Gminy Karczew; B. Skwara, *Druga Rzeczpospolita*, [w:] *Karczew. Dzieje miasta i okolic*, red. L. Podhorodecki, Karczew 1998, s. 123; I. Matyjasek-Jałowicka, op. cit., cz. 1, s. 18–19 i cz. 3, s. 10.

Jak podkreśla Bohdan Urbankowski, Piłsudski nie tylko tworzył wokół siebie legendę, ale też umierał jako bohater historii i mitu¹²⁷. Trudno się więc dziwić, że dzień śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego – 12 maja 1935 roku stał się dniem żałoby narodowej, bo „cisza śmierci legła na obliczu wodza narodu i całunem bezgranicznego smutku spowiła Polskę”¹²⁸. Żałoba miała trwać sześć tygodni (tyle bowiem trwała po śmierci królów), przez ten czas obowiązywał zakaz organizowania imprez kulturalnych. Ustalono ponadto, że „ceremoniał pogrzebu Marszałka Piłsudskiego ma być bez precedensu na przyszłość”¹²⁹. Centralne uroczystości miały odbyć się w Warszawie, Krakowie i Wilnie, ale żałobne obchody organizowano w każdej niemal miejscowości¹³⁰. W kościołach całej Polski odprawiono uroczyste msze święte w intencji zmarłego (przykładem nabożeństwo w Nowym Dworze¹³¹), uroczystości żałobne odbywały się również w synagogach. Gminy żydowskie przesyłały na ręce Prezydenta RP depesze kondolencyjne¹³².

Głęboka żałoba widoczna była nie tylko na ulicach stolicy. Wystawy sklepów udekorowano czarnymi palmami, krepą, wieńcami. W oknach domów pojawiły się portrety zmarłego, krepą spowite zostały figury przed kościołami i pałacami oraz lampiony uliczne. Stowarzyszenia i organizacje wzywały do pochylenia „kornie czoła przed majestatem jego śmierci”¹³³.

Zwłoki Piłsudskiego przewieziono do Belwederu. Eskortował je kardynał Aleksander Kakowski¹³⁴. „W salonie belwederskim, przemienionym na żałobną kaplicę, pod sztandarami bojowników o wolność z 1831 i 1863 i legionów Polskich ułożono śmiertelne szczątki Wodza”¹³⁵. Mieszkańcy stolicy i przyjezdni przychodzili do Belwederu, aby oddać hołd zmarłemu. Nastrój był szczególnie. „Prawie na każdym rękawie czernieje żałobna przepaska. (...) Małymi grupkami wchodzą na dziedziniec z obnażonymi głowami i w przedsiönku kładą swój podpis w otwartej księdze”¹³⁶.

W uroczystym pochodzie przetransportowano na lawecie trumnę ulicami Warszawy do katedry św. Jana.

¹²⁷ B. Urbankowski, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 90.

¹²⁸ *Gdy wódz odchodził w wieczność... Album pamiątkowe uroczystości pogrzebowych Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie*, Warszawa–Kraków 1935, s. 2.

¹²⁹ AAN, Prezydium Rady Ministrów, Protokoły Posiedzeń, sygn. 78, k. 442.

¹³⁰ Przykładem G. Gołębiowski, *Płock i płockanie wobec śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości żałobne w maju 1935 r.*, „Notatki Płockie” 2010, nr 3, s. 37–53.

¹³¹ APW Oddział w Grodzisku Maz., Akta m. Nowy Dwór, sygn. 19, s. 427.

¹³² S.J. Paprocki, *Narodowości Rzeczypospolitej wobec zgonu Józefa Piłsudskiego*, „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 3–4, s. 203–232.

¹³³ MN U-4470, Odezwa Stowarzyszenia Powstańców Śląskich Okręg Warszawski.

¹³⁴ M. Makowski, op. cit., s. 388.

¹³⁵ *Gdy wódz odchodził w wieczność...*, op. cit., s. 7.

¹³⁶ *W osieroconej stolicy*, „Bluszc” 1935, nr 20, s. 624.

Za trumną idzie Naród. Poczty sztandarowe organizacji byłych żołnierzy Marszałka: Związku Legionistów i Peowiaków, chorągwie Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, 1-szego Polskiego Korpusu na Wschodzie, Powstańców Śląskich, sztandary Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, dalej nieskończona ilość chorągwi i sztandarów organizacji związków i stowarzyszeń społecznych, chorągwie kongregacji religijnych, czerwone sztandary związków robotniczych, zwarte oddziały junaków, strzelców, szeregi PW, kolejarze, pocztowcy, harcerze, młodzież szkolna. Wszystkie warstwy i wszystkie klasy społeczne kroczyły w tym najsmutniejszym z pochodów, jaki przeszedł kiedykolwiek przez ulice Warszawy¹³⁷.

Potem trumna ze zwłokami stanęła w katedrze na zasłanym purpurą katafalku, a z góry spłynęły cztery flagi żałobne i cztery flagi narodowe, związane u szczytu w baldachim srebrną koroną utworzoną z orłów legionowych¹³⁸. Trumnę przepasano wstęgą Orderu *Virtuti Militari*, na jej wieku leżała szabla, buława marszałkowska i czapka maciejówka. Mszę żałobną odprawił kardynał Aleksander Kakowski.

Leopold Staff utrwalił nastrój tamtych chwil w wierszu:

I cóż, że zgasłe zamknęli mu oczy,
Pod władczym, twardym cieniem brwi Wikinga?
Cóż, że na trumnie szara czapka leży,
Wielka buława i zwycięska klinga?

Nikt nie rzekł „umarł”. Szeptano: „Nie żyje”.
Pierś każda mocą ducha jego wzbiera.
Wielkość w najdroższej trumnie się nie mieści,
Bohater nigdy, nigdy nie umiera¹³⁹.

Z katedry kondukt przeszedł przez plac Zamkowy, Krakowskie Przedmieście, Nowy Świat, Aleje Ujazdowskie na Pole Mokotowskie, gdzie na usypanym kopcu ustawiono lawetę z trumną. W obecności około 300 tys. osób Piłsudski odebrał ostatnią defiladę. Przed trumną przemarszerowali żołnierze Pierwszej Dywizji Legionów, a potem przedstawiciele wszystkich rodzajów wojsk. Nad polem Mokotowskim przeleciało 60 myśliwców i trzy czeskie bombowce. Defiladę zakończyła kawaleria.

Do trumny Józefa Piłsudskiego pośpieszyli najznakomitsi wojskowi świata nie tylko po to, by spełnić obowiązek rycerski. Stają przed trumną również by uczcić jednego z największych wodzów świata. Był bowiem Józef Piłsudski nie tylko wielkim sercem, nie tylko wielkim charakterem, nie tylko wielkim przywódcą narodu

¹³⁷ *Pożegnanie Marszałka. Antologia tekstów historycznych i literackich*, opr. M.M. Drozdowski, H. Szwanowska, Warszawa 1995, s. 30.

¹³⁸ *Ibidem*, s. 10.

¹³⁹ L. Staff, ***, „Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 20, s. 373.

– ale i wielkim genialnym Wodzem, jednym z nielicznej plejady geniuszów militarnych. Tkwiła w nim ta tajemnicza, nie dająca się ująć w formuły siła intuicji i siła decyzji, która zapewnia zwycięstwo. I była ta jasność myśli i ten dar przewidywania, które wojskom toruje drogę do zwycięstw¹⁴⁰.

Odegrano hymn państwowy i oddano 101 salw, a następnie wstawiono trumnę do otwartego wagonu, który przy dźwiękach *Pierwszej Brygady* przeciągnięto do specjalnego pociągu. Pojechali nim do Krakowa prezydent, marszałkowie sejmu i senatu, członkowie rządu, generałowie i rodzina. Dowódcą pociągu był oficer 1. Dywizjonu Pociągów Pancernych kpt. Romuald Prewysz-Kwinto. Lawetę, na której ustawiono trumnę wykonano w warsztatach wojskowych w Legionowie¹⁴¹.

Z wielu miejscowości całej Polski ruszyły delegacje na uroczystości pogrzebowe. Przejazd konduktu pogrzebowego przez miasta i miasteczka stał się okazją do wyrażenia społecznego szacunku dla zmarłego, bo chociaż za życia budził wiele kontrowersji, rodził sprzeczne uczucia, to niewątpliwie był postacią fascynującą nawet swoich przeciwników politycznych¹⁴².

Trasa przejazdu pociągu wiodła przez Piaseczno i to właśnie tam był pierwszy postój, podczas którego zmarłego mieli pożegnać mieszkańcy województwa warszawskiego. Na dworzec udekorowany portretem Piłsudskiego i podświetlonym Krzyżem *Virtuti Militari* przybyli przedstawiciele wszystkich powiatów. Nad torami ustawiono bramy triumfalne okryte żałobnym kirem, na którym zawieszono godło państwowe i herb miasta. Na dworcu, poza przybyłymi delegacjami i pocztami sztandarami, zgromadzili się mieszkańcy Piaseczna. Około godziny dwudziestej na peron wjechał pociąg wiozący trumnę ze zwłokami. Zmarłego w imieniu województwa warszawskiego pożegnał wojewoda warszawski, ceremonię religijną poprowadził ksiądz Anatol Sałaga z Legionowa¹⁴³.

Wszędzie, wzdłuż trasy przejazdu pociągu, społeczeństwo oddawało hołd zmarłemu. W Warce zgromadziło się ok. 8 tys. osób, wśród nich członkowie Strzelca, chłopcy z okolic Łowicza w ludowych strojach, członkinie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Kielce powitały pociąg werblami i wyciem fabrycznych syren. Na dworcu zebrał się 40-tysięczny tłum. Na okolicznych wzgórzach zapalono znicze. Na dworcu w Jędrzejowie chór odśpiewał pieśni religijne, a orkiestra wykonała marsz żałobny F. Chopina.

¹⁴⁰ „Gazeta Polska” 1935, nr 135.

¹⁴¹ J. Szczepański, *Legionowo koleją stało*, „To i Owo” z 8 stycznia 2004.

¹⁴² Ocenę działalności Piłsudskiego przez różne ugrupowania szerzej omawiają Hanna i Tadeusz Jędruszczyk, *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1935–1939)*, Warszawa 1970, s. 17–19.

¹⁴³ E. i W. Bagiński, *Szkice z dziejów Piaseczna*, Piaseczno 2001, s. 50–51; „Kurier Poranny” 1935, nr 136.

Podczas 15-minutowego postępu na dworcu w Miechowie, w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i wojskowych nabożeństwo żałobne odprawił ks. Piasecki¹⁴⁴.

Pogrzeb w Krakowie był wielką manifestacją, w której uczestniczyło łącznie ponad 300 tys. osób¹⁴⁵. Przy salwach trumnę umieszczono w krypcie św. Leonarda¹⁴⁶, obok zwłok Jana III Sobieskiego, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, księcia Józefa Poniatowskiego i Tadeusza Kościuszki.

Ostatnią drogę Piłsudskiego upamiętniono wydaniem okolicznościowych publikacji. Zawierały one zdjęcia z ceremonii pogrzebowych w Warszawie, przejazdu pociągu z trumną oraz pogrzebu w Krakowie. Uzupełnieniem były fotografie dokumentujące żałobne uroczystości w wielu miastach i miasteczkach całej Polski¹⁴⁷. Nagrano też film dokumentujący przebieg pogrzebu. Pokazywano go w kinach w całym kraju na bezpłatnych seansach w 194 miastach, tak często, że wszystkie kopie uległy „prawie całkowitemu zniszczeniu”¹⁴⁸. Reportaż z uroczystości w Warszawie i Krakowie pokazano m.in. 6 czerwca 1935 roku w płockich kinach. Seanse były bezpłatne, przychodziła na nie młodzież szkolna, wojsko oraz mieszkańcy miasta, którzy – jak pisze Grzegorz Gołębiowski – ustawiali się w kolejce, „a potem oglądali film w atmosferze żałobnej powagi”¹⁴⁹.

Trzeci element pogrzebu miał miejsce w Wilnie, gdzie 31 maja – w obecności rodziny i grona współpracowników – w kościele św. Teresy złożono serce marszałka. „Swoje serce polecił złożyć po śmierci w trumnie ukochanej Matki, u Jej stóp. (...) nam zostawił Polskę”¹⁵⁰.

Symboliczne uroczystości żałobne odbywały się w każdym mieście wojewódzkim i powiatowym. Szeroko pisano o nich na łamach prasy lokalnej¹⁵¹. Już w kilka dni po śmierci Piłsudskiego podkreślano, że: „Snuje się coraz mocniej legenda”¹⁵². Zaś podsumowaniem uroczystości żałobnych mogą być słowa z „Gazety Polskiej”:

¹⁴⁴ *Pożegnanie Marszałka. Antologia...*, op. cit., s. 59.

¹⁴⁵ Gazety opisywały szczegółowo ostatnią drogę Piłsudskiego, np.: „Gazeta Polska” 1935, nr 137. Część z nich [w:] *Pożegnanie Marszałka. Antologia...*, op. cit., s. 60–69.

¹⁴⁶ MN P-2662, P-4430.

¹⁴⁷ Z tego okresu pochodzą dwie broszury ze zdjęciami: *Gdy wódz odchodził w wieczność...* oraz *Idą posepni, a grają im dzwony*, Warszawa, b. r. w. W roku 2005 ukazała się książka Marka Gałęzowskiego i Andrzeja Przewoźnika, *Gdy wódz odchodził w wieczność...* poświęcona jednemu z najważniejszych wydarzeń z życia społeczno-politycznego Drugiej Rzeczypospolitej – śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego.

¹⁴⁸ E. Kaszuba, *System propagandy państwowej...*, s. 247; *W 194 miastach wyświetlono film z pogrzebu Komendanta*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 163, s. 5. Filmów poświęconych zmarłemu było więcej: *Pogrzeb Marszałka Piłsudskiego, Pogrzeb serca Marszałka Piłsudskiego, Wspomnienie o Marszałku*.

¹⁴⁹ G. Gołębiowski, *Płock i płockanie wobec śmierci marszałka J. Piłsudskiego. Upamiętnienie zmarłego w 1935 r.*, „Notatki Płockie” 2012, nr 1, s. 6.

¹⁵⁰ „Antena” 1935, nr 20, s. 1.

¹⁵¹ *Grody kujawskie spowite kirem*, „Kurier Poranny” 1935, nr 135, s. 6. Zob.: *Bramy przepastne śmierci dla niektórych nie istnieją. 12–18 maja 1935* [Warszawa 2009].

¹⁵² B. Singer, *Od Witosa do Sławka*, Paryż 1962, s. 238.

W hołdzie żałobnym złożonym pamięci Józefa Piłsudskiego wziął udział obok narodu polskiego cały świat. (...) Zarówno liczny skład delegacji, jak i udział w nich wysokich osobistości świadczył wybitnie o tym, że świat uczcił Wielkiego Zmarłego, jako Człowieka, jako Wodza, jako Twórcę i Symbol Państwa Polskiego. Polska wdzięcznem sercem ocenia i w głębokiej pamięci zachowa te dowody współczucia dla Niej i uznania dla wielkości Jej Wodza¹⁵³.

Trumnę z prochami marszałka docelowo planowano umieścić w krypcie od Wieży Srebrnych Dzwonów. Arcybiskup krakowski Adam Stefan Sapieha chciał to uczynić latem 1937 roku, ale decyzja ta spotkała się ze sprzeciwem wydziału wykonawczego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Spowodowało to tzw. konflikt wawelski, który absorbował uwagę całego społeczeństwa polskiego¹⁵⁴.

Postać marszałka pozostała żywa w społeczeństwie polskim. Starano się ją upamiętnić na różne sposoby. Przede wszystkim 6 czerwca 1935 roku ukonstytuował się Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na jego czele stanął Prezydent RP Ignacy Mościcki, w skład Prezydium weszli: Prezes Rady Ministrów Walery Sławek, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, kardynał Aleksander Kakowski, marszałek sejmu Kazimierz Świtalski, marszałek senatu Władysław Raczkiewicz, a ponadto Aleksander Prystor, gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. Felicjan Sławoj Składkowski, gen. Kazimierz Sosnkowski. Wg Andrzeja Garlickiego pomysłodawcą utworzenia Komitetu mógł być Artur Śliwiński, polityk, historyk, współpracownik Piłsudskiego¹⁵⁵. Inauguracyjne posiedzenie Komitetu miało miejsce 6 czerwca 1935 roku na Zamku Królewskim w Warszawie¹⁵⁶. Nadrzędnym celem było koordynowanie różnorodnych spontanicznych inicjatyw społecznych mających na celu upamiętnienie marszałka oraz przeciwdziałanie komercjalizacji tej postaci. Komitet podkreślał, że żal po odejściu Piłsudskiego powinien znaleźć wyraz w pomnikach godnych uczczenia jego pamięci. Uznano, że najlepszą formą oddania hołdu jego wielkości będzie skupienie się na monumentalnych przedsięwzięciach, do których zaliczono: usypanie kopca na krakowskim Sowińcu, budowa sarkofagu na Wawelu i grobowca na wileńskim cmentarzu na Rossie, wzniesienie pomników w Wilnie

¹⁵³ „Gazeta Polska” 1935, nr 138.

¹⁵⁴ M. Rożek, *Wawel, zawsze Wawel*, Warszawa–Kraków 2001, s. 74–80.

¹⁵⁵ A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 627–629; *Komitet Uczczenia Marszałka Piłsudskiego*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 13, s. 1.

¹⁵⁶ *Konferencja na Zamku*, „Gazeta Polska” 1935, nr 154; *Inauguracyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 156, s. 1–2. Szerzej o powołaniu i działaniach Komitetu P. Cichoradzki, *Legenda i polityka...*, op. cit., s. 325–329 oraz E. Kaszuba, op. cit., s. 250–254.

i Warszawie, powołanie specjalnego funduszu stypendialnego dla dzieci poległych żołnierzy, upamiętnienie miejsc związanych z działalnością Piłsudskiego czy wreszcie utworzenie Szlaku Marszałka. Ponadto Komitet wydawał zgodę na realizację projektów lokalnych (jeśli uznał je za godne pamięci zmarłego), organizował też uroczystości rocznicowe 19 marca i 12 maja¹⁵⁷. Zdaniem Komitetu:

(...) obywatele powinni ustalić historyczne miejsca, wymagające upamiętnienia, przy czym bierze się tu pod uwagę nie tylko miejsce urodzenia Marszałka, budynki szkolne, w których pobierał nauki, miejsca związane z okresem jego działalności rewolucyjnej itp., ale i chaty, w których kwaterował w czasach legionowych lub w czasie wojny z bolszewikami w 1919 i 1920 r., pagórki, z których wydawał rozkazy podczas bitew...¹⁵⁸

Dla trwałego upamiętniania zmarłego potrzebne były oczywiście środki finansowe, wezwano więc społeczeństwo do przekazywania dobrowolnych ofiar. Do końca czerwca 1937 roku zebrano ponad 9 mln złotych¹⁵⁹. Formy działalności Komitetu były bardzo różnorodne. W ramach akcji propagandowych organizowano odczyty i prelekcje, odczytywano fragmenty tekstów Piłsudskiego, nagrywano audycje radiowe i filmy, przygotowywano wystawy, organizowano konkursy wiedzy o marszałku oraz konkursy na utwory muzyczne i dzieła plastyczne poświęcone jego osobie. Komitet zaplanował, żeby w każdej gminie i w każdym mieście stanął pomnik Piłsudskiego, aby jego imię nosiła ulica lub instytucja. Przy czym zastrzeżono, że projekty muszą być trwałe i godne pamięci zmarłego.

Wcześniej w Warszawie – na mocy uchwały Zarządu Miasta, Tymczasowej Rady Miejskiej i Komisji Rewizyjnej m. st. Warszawy z 16 maja 1935 roku – powołano Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁶⁰. Jego pierwsze posiedzenie odbyło się 7 czerwca 1935 roku. Przewodniczącym został prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński. Głównym zadaniem było przygotowanie projektu pomnika, który miał stanąć na odpowiednio powiększonym placu Na Rozdrożu¹⁶¹.

¹⁵⁷ Szerzej o działalności Komitetu: H. Hein-Kircher, op. cit., s. 77–91. O zasięgu działań lokalnych najlepiej świadczy liczba 248 komitetów na szczeblu powiatowym oraz 331 komitetów lokalnych; *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego za okres od dnia 6 czerwca 1935 r. do dnia 1 października 1937 r.*, Warszawa [1937], s. 6. Zakres podejmowanych działań obrazują dokumenty pozostałe po działalności Komitetu: AAN, Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Józefa Piłsudskiego, Wydział Wykonawczy w Warszawie.

¹⁵⁸ *Pamięć Marszałka Piłsudskiego uwiecznimy w tysiącach miast i wsi*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 71, s. 2.

¹⁵⁹ *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego...*, op. cit., s. 25.

¹⁶⁰ Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, zespół III-59, sygn. 86 Materiały Artura Śliwińskiego. Udział w pracach Stołecznego Komitetu Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Protokół Komitetu z 1 lutego 1936 r.

¹⁶¹ S. Starzyński, *Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie*, „Zuchowaty” 1936, nr 9, s. 14–20.

Ponadto planowano wybudowanie nowej arterii biegnącej od pomnika Piłsudskiego, przez Marszałkowską, Polną, Pole Mokotowskie, aż do Świątyni Opatrzności Bożej i alei Żwirki i Wigury. Oczywiście planowano nazwanie jej imieniem Józefa Piłsudskiego. W założeniu miały tam odbywać się defilady, a w bezpośrednim jej sąsiedztwie miały powstać specjalne tereny na rewie wojskowe. Nie wykluczano też zbudowania na tej nowej trasie łuku triumfalnego. „Należyte powiązanie dzielnicy Marszałka z drogą Królewską, nawiązując w ten sposób do wielkich wspomnień o Sobieskim – tworzy trzeci element całości kształtu pomnika o wielkiej wartości urbanistycznej”¹⁶². Podkreślano, że trzeba powiązać pomnik marszałka z „głębią dziejów minionych (...) z jednej strony poprzez Nowy Świat i Krakowskie Przedmieście z Zamkiem Królewskim, Starym Miastem i Placem imienia Marszałka nazwanym, z drugiej zaś z drogą Sobieskiego do Wilanowa oraz przez Agrykolę z pomnikiem Króla Jana Sobieskiego, któremu Marszałek hołd na Wawelu składał”¹⁶³.

Projekt zyskał akceptację Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, a także marszałkowej A. Piłsudskiej i Prezydenta RP. Jego sfinalizowanie uznano za cel ogólnonarodowy. Rozpoczęto zbiórkę pieniędzy na budowę pomnika. Rozpisano konkurs na jego projekt i nowe rozwiązanie urbanistyczne. Konieczność wzniesienia pomnika argumentowano następująco:

Każde miejsce na ziemiach naszych, które było świadkiem pracy Marszałka, bądź jako organizatora walki zbrojnej Narodu o Niepodległość, bądź jako Komendanta I-ej Brygady i Naczelnego Wodza, bądź wreszcie jako męża stanu, każde takie miejsce, czy będzie nim dom, w którym pracował, lub pole bitwy, którą dowodził, winno być upamiętnione przez stosowny monument i przekazane pokoleniom następnym jako żywe źródło heroizmu i wielkości ducha. (...)

Historia Marszałka z Warszawą jest jak najsilniej związana. Warszawa posiada tysiące miejsc, które były świadkiem pracy Marszałka od jej zarania aż po zgon. (...)

Pomnik Józefa Piłsudskiego w Warszawie, zarówno ze względu na jej charakter Stolicy, jak też na związanie dziejów Marszałka w Warszawą, stać się musi symbolem całego dzieła Jego życia, symbolem zwycięskiego Wodza i symbolem męża stanu, który uporządkował i umocnił wskrzeszoną przez siebie Rzeczpospolitą¹⁶⁴.

Do ogólnego projektu dodano jeszcze pomysł utworzenia na terenie Mokotowa Pola Chwały oraz wzniesienie Świątyni Opatrzności Bożej wg koncepcji prof. Bohdana Pniewskiego. O planowanej budowie pomnika

¹⁶² *Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Komunikat pierwszy*, [Warszawa 1935], b. p.

¹⁶³ *Ibidem*.

¹⁶⁴ *Ibidem*.

i zmianach urbanistycznych pisano szeroko w prasie, m.in. na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” z roku 1936¹⁶⁵.

Na uwagę zasługuje projekt przygotowany przez Jana Szczepkowskiego, który składał się z dwóch części. Zakładał on wzniesienie łuku triumfalnego pokrytego płaskorzeźbami obrazującymi historię narodu polskiego i czyn zbrojny Legionów. Łuk miał być apoteozą marszałka Piłsudskiego. Nie wyszedł on jednak poza sferę planów.

Z zaplanowanych działań o charakterze ogólnopolskim zrealizowano zamysł złożenia we wspólnym grobowcu zwłok matki i serce syna na Rossie. Uroczystość odbyła się 12 maja 1936 roku, a jej przebieg szeroko komentowała wileńska i ogólnopolska prasa¹⁶⁶. Potem mauzoleum w Wilnie odwiedziali żołnierze, uczniowie, przedstawiciele władz.

Kolejnym miejscem związanym z kultem marszałka był Wawel. Tam – po wielu perypetiach – zdecydowano o przeniesieniu zwłok z krypty św. Leonarda pod Wieżę Srebrnych Dzwonów. Projekt sarkofagu przygotowywał artysta Jan Szczepkowski. Zakończenie prac planowane było na początek 1940 roku¹⁶⁷.

Inną inicjatywą o randze ogólnopolskiej był pomysł usypania kopca marszałka. Inicjatywa zrodziła się prawdopodobnie w roku 1933¹⁶⁸. W zamiarze pomysłodawcy, Franciszka Supergana, kopiec miał być formą uczczenia odrodzenia Ojczyzny. Wkrótce pomysł usypania kopca podjęli legionieści i na XII Zjeździe Związku Legionistów zdecydowali, że będzie to „najtrwalszy, niepowszedni, wieczny i nieprzemijający hołd wszystkim warstw w Narodzie Polskim”, a nawet najbiedniejszy będzie mógł „złożyć swą ofiarę przez usypanie ziemi”¹⁶⁹. Projekt budowy został ogłoszony w roku 1934, a 6 sierpnia – w rocznicę wymarszu I Kadrowej – położono kamień węgielny i rozpoczęto jego wznoszenie¹⁷⁰. Na czele Komitetu

¹⁶⁵ R. Zrębowski, *Wznosimy pomnik ku czci pierwszego marszałka Polski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 20, s. 381–385.

¹⁶⁶ *Przeniesienie urny z sercem Marszałka Piłsudskiego*, „Gazeta Polska” 1935, nr 148, s. 2; T. Łopalewski, *Akt Serca*, „Pion” 1936, nr 24; *Uroczystości żałobne w dniu 12 V*, „Gazeta Polska” 1936, nr 92, s. 2; *Przeniesienie serca marsz. Piłsudskiego. Ceremonie w Belwederze, Program uroczystości w Wilnie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 6B, s. 1, 1935, nr 7A, s. 1. Szerzej na ten temat: E. Małachowicz, *Cmentarz na Rossie*, Wrocław 1993, s. 46–48; *Ceremonie w Belwederze. Program uroczystości w Wilnie*, „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 6B i 7A; M. Kosman, *Cmentarze wileńskie*, Toruń 1994, s. 128–135. W zbiorach Muzeum Niepodległości znajdują się pamiątkowe znaczki wydane z okazji pogrzebu serca Piłsudskiego (MN E-13672, E-12709, E-12834, E-12835) oraz liczne fotografie z uroczystości (MN F-10327–10340).

¹⁶⁷ K. Chrudzimska-Uhera, *Jan Szczepkowski (1878–1964). W służbie sztuce, w służbie Ojczyźnie*, Informator wystawy, Warszawa 2009, s. 26–27. Zagadnienie to omawia szeroko Heidi Hein-Kircher, op. cit., s. 160–163.

¹⁶⁸ A. Waksmundzki, *Kopiec Józefa Piłsudskiego – kopiec Niepodległości*, „Rocznik Krakowski” 1986, t. 52, s. 120; I. Fischer, *Historia kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu*, cz. 1, *Od pomysłu do śmierci patrona*, „Sowiniec” 2002, nr 21, s. 22.

¹⁶⁹ AAN, Związek Legionistów Polskich (ZLP), sygn. 63, k. 17.

¹⁷⁰ Pisano o tym szeroko w prasie, m.in. *Kopiec Marszałka Piłsudskiego w Krakowie*, „Ilustrowany Kuryer Codzienny” 1934, nr 159, s. 6.

Budowy Kopca stanął gen. Walery Sławek, kierownikiem robót do grudnia 1936 był inż. Stanisław Kuźmiński, potem zastąpił go inż. Kacper Marchewka. Kopiec zaprojektował Franciszek Mączyński¹⁷¹. Usytuowano go na wzgórzu zwanym Sowiniec (350 m n.p.m.) w Lesie Wolskim.

Po śmierci Piłsudskiego idea wzbudzała entuzjazm, pisano: „Powstaje dzieło wielkie, potężne, wieczyste! Powstaje dzieło ziemne największe tego rodzaju na kuli ziemskiej! Powstaje dzieło wznoszone sercem płomiennym, wolą i trudem malutkich i wielkich, moźnych i biednych swoich a nawet obcych!”¹⁷². Komitet zebrał ze składek społeczeństwa 870 tys. zł, w trakcie budowy wydano 547 tys., resztę przeznaczono na porządkowanie terenu i konserwację kopca w przyszłości¹⁷³.

W założeniu każdy mógł przyczynić się do wzniesienia tego swoistego pomnika. Akcja budowy miała z jednej strony charakter spontaniczny, ale jednocześnie działania te były kontrolowane i organizowane. Na plac budowy przyjeżdżali przedstawiciele władz, młodzież, wojsko. Bywało, że dziennie pojawiało się tam nawet 10 tys. osób, a każda wwoziła przynajmniej 1 taczkę ziemi. Dla odwiedzających przygotowano sklep z pamiątkami i punkt pocztowy, gdzie można było uzyskać pamiątkową pieczętkę¹⁷⁴.

Kopiec Piłsudskiego szybko wznosi się ku górze. Ziemia krakowska łączy się w nim z ziemią tych wszystkich ziem, które zrosiła krew żołnierza polskiego lub skropił pot polskiego robotnika.

Przywieziono już na kopiec ziemię z Grobu Chrystusa z Ziemi Świętej, usypano kurhany z ziemi wszystkich pobożowisk, ostatnio przywieziono do Krakowa ziemię z grobów męczenników Legionów – więźniów szczypiorniackich.

Kalisz, koło którego leży obóz Szczypiorna, uroczyscie przetransportował urnę z ziemią z mogił Szczypiorna. Przywieziono tę urnę na lawecie armatniej w otoczeniu pochodni i sztandarów¹⁷⁵.

Przy wznoszeniu kopca pracowali wszyscy. Małe dzieci prznosiły ziemię w specjalnie dla nich przygotowanych koszyczkach, dorośli pchali na szczyt taczki¹⁷⁶. Udział w budowie poczytywano sobie za zaszczyt.

Młody górnik śląski ani myśli pomóc swemu małemu, może zaledwie 5-letniemu synkowi, niosącemu na szczyt koszyk z ziemią.

¹⁷¹ J. Bukowski, R. Hnatowicz, W. Pęgiel, *Historia kopca Józefa Piłsudskiego 1934–1993. Kopca Niepodległości Mogiły Mogił*, Kraków 1994, s. 5.

¹⁷² *Ilustrowany przewodnik po Krakowie z informatorem wydany z okazji poświęcenia Kopca Marsz. Piłsudskiego i mauzoleum w wieży Srebrnych Dzwonów na Wawelu oraz z okazji imprez 1937* (Wyd. Ogólnopolskiego Zw. Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Koło Krakowskie), b. p.

¹⁷³ J. Bukowski, R. Hnatowicz, W. Pęgiel, op. cit., s. 6.

¹⁷⁴ MN E-13464.

¹⁷⁵ *Pożegnanie Marszałka. Antologia...*, op. cit., s. 72.

¹⁷⁶ MN P-2556, P-2557, P-2559, P-3812, P-3814, P-4213.

– Nieś, będziesz pamiętał do końca życia, będziesz synu dumny z tego, żeś ten kopiec budował.

Jakaś starsza pani, ozdobiona Krzyżem Niepodległości, niemal upada pod ciężarem taczki. Chcą jej pomóc, odmawia niemal z gniewem:

– To moja rzecz¹⁷⁷.

Irena Rowecka-Mielczarska tak wspominała swój udział w sypaniu kopca:

Wokół zaczętego kopca ruch był wielki. Najpierw ostemplowano nam karty uczestnictwa, następnie każdemu dano łopatę i taczki. Wraz z grupą innych osób nabraliśmy ziemi. Ojciec naładował sobie z czubem, a nam, kobietom, polecił napełniać taczki tylko do połowy. Musiałam bardzo uważać, aby kółko od taczek nie spadło z wąskiej deski (na rozkopanej ziemi ułożono deski jedna za drugą, aby było łatwiej pchać taczki pod górę). Kilka razy nabieraliśmy ziemi i zawoziliśmy na wskazane miejsce, gdzie opróżnić taczki pomagali nam żołnierze. Oprócz nas, ochotników, zjeżdżających tłumnie z całej Polski, pracowały przy kopaniu ziemi koparki, junacy, pionierzy oraz płatni robotnicy¹⁷⁸.

Janusz Laskowski podkreślał, że

(...) nad Sowińcem zawisła Wielkość. Odczuć ją można w wielkim podmuchu wiatru, w milczeniu i powadze tłumu, w skupionych ruchach obecnych, w powolnym zgrzytaniu naładowanych taczek. Jak głęboko przenikała w serca Jego wielkość, jak dalekie zataczała kręgi¹⁷⁹.

Kopiec miał być także Kopcem Niepodległości, składano więc w nim – w specjalnych urnach, często prawdziwych dziełach sztuki – ziemię z miejsc walk Polaków o niepodległość od czasów konfederacji barskiej do roku 1920. Ziemia pochodziła z pól bitewnych, z miejsc, gdzie na terenie całego świata działały instytucje polonijne, z miejsc związanych z Piłsudskim. Była ziemia z grobu Kazimierza Pułaskiego, ziemia spod Ostrołęki, z grobu Kilińskiego, z Belgii, dokąd dotarli powstańcy styczniowi i z odległej Jamajki, z Ziemi Świętej i spod Chocimia¹⁸⁰. Przywożono ziemię z miejsc, gdzie polegli polscy dowódcy, m.in. Zygmunt Padlewski, płk. Bolesław Mościcki, z miejsc bitew Legionów, z barykad 1920 roku w Płocku¹⁸¹.

¹⁷⁷ *Pożegnanie Marszałka. Antologia...*, op. cit., s. 72.

¹⁷⁸ I. Rowecka-Mielczarska, op. cit., s. 160.

¹⁷⁹ J. Laskowski, *Na Sowińcu*, „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 59, s. 2.

¹⁸⁰ „W sierpniu 1935 roku oddelegowano dwóch oficerów KOP-u z batalionu „Borszczów” do Rumunii. Pojechali przy honorowej eskorcie rumuńskich wojsk do Chocimia. Tam, przy dźwiękach orkiestry wojskowej, uroczysto pobrali ziemię do przywiezionej urny. Następnie z ceremoniałem i eskortą odprowadzono ich do granicy”; I. Rowecka-Mielczarska, op. cit., s. 160; MN P-4767, P-4668.

¹⁸¹ G. Gołębiowski, *Płock i płocczanie wobec śmierci marszałka J. Piłsudskiego. Upamiętnienie zmarłego...*, op. cit., s. 14.

Powstaje dzieło z grudek ziemi branej z mogił bohaterów, z pobojowisk przepojonych krwią żołnierską, z pól i lasów nasiąkniętych znojem pracowitego chłopca i robotnika! Ziemia z całej Polski, z pobojowisk Europy tratowanych stopami polskiego żołnierza, ziemia z Australii, obu Ameryk, z Afryki i Azji jest już w Kopcu, przynoszona, przywożona i przesyłana przez niezliczone rzesze Polaków rozsianych po całej kuli ziemskiej¹⁸².

Do roku 1939 zwieziono ziemię z 3 600 miejsc, „co nadało miejscu wagę symbolu i miana Mogiły Mogił”¹⁸³.

Budowę zakończono 9 lipca 1937 roku, kopiec miał 35 metrów wysokości, 111 metrów średnicy, 130 tys. m³ kubatury, na szczycie umieszczono głąz z krzyżem legionowym. Wbrew wcześniejszym planom nie powstały – niestety – kaplica, ogrodzenie i planowane muzeum.

Akcja sypania kopca była przedsięwzięciem obywatelskim, sposobem uhonorowania marszałka. Była dowodem zbiorowej pracy całego społeczeństwa, świadectwem kultu Piłsudskiego¹⁸⁴. To powodowało, że kopiec spełniał rolę wychowawczą, więc jako pomnik i symbol niepodległości stał się obowiązkowym punktem wszystkich wycieczek odwiedzających Kraków. O masowości pielgrzymek świadczyć może fakt, że w okresie 1 czerwca – 18 sierpnia 1935 do Krakowa przyjechało 155 specjalnych pociągów.

Walery Sławek tak podsumował tę społeczną inicjatywę:

chcemy zamknąć i z wiecznością zespolić nasze – Żołnierzy Piłsudskiego – uczucia, nasze tęsknoty i przeżycia. Chcemy, by symbol wielkości w duszach przyszłych pokoleń budził dumę. By naród dumny z przeszłości wiedział, że wysiłkiem i ofiarą wielkości swoją przyszłość ma wznosić¹⁸⁵.

Warto przypomnieć, że idea wznoszenia kopców znalazła poparcie w różnych środowiskach. Powstawały więc większe i mniejsze kopce ku czci marszałka. 15 maja 1938 roku uroczystie odsłonięto kopiec (wg projektu Jana Komara) na polach wsi Zawady-Majówka na ziemi siedleckiej. W uroczystościach wziął udział prezydent Mościcki¹⁸⁶.

¹⁸² *Ilustrowany przewodnik po Krakowie...*, op. cit.

¹⁸³ J. Bukowski, R. Hnatowicz, W. Pęgiel, op. cit., s. 6; B. Tomaszewski, *Pobranie ziemi i złożenie jej na kopcu Piłsudskiego w Krakowie – przebieg patriotycznych uroczystości na pograniczu II RP*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie” 2015, nr 1, s. 113–124. O mogiłach powstańców styczniowych, z których pobrano ziemię wspomniano w rozdziale III.

¹⁸⁴ MN F-13202, F-13203, F-13204, P-4199.

¹⁸⁵ *Sypanie kopca marszałka Piłsudskiego. Przemówienie pułk. Sławka*, „Nasz Przegląd” 1934, nr 224, s. 2.

¹⁸⁶ P. Matusak, A. Winter, *Siedlce 1918–1939...*, op. cit., s. 109; E. Kopówka, K. Kopówka, *Pomniki i miejsca upamiętnienia walk o niepodległość w latach 1914–1920 na Mazowszu wschodnim i Podlasiu południowym*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza*, t. 2, red. M. Sołtysiak i A. Stawarz, Warszawa 2002, s. 173–174.

W ramach popularyzacji postaci marszałka w roku 1935 rozpoczęto starania o utworzenia jego muzeum w Belwederze. Powołano Tymczasowy Komitet Organizacyjny Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, który zebrał się na pierwszym posiedzeniu 16 grudnia 1935 roku. W obradach uczestniczyli: gen. Tadeusz Kasprzycki, gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski, prof. Wojciech Jastrzębowski, Artur Śliwiński, ppłk Edward Perkwicz, Jerzy Remer, dr Józef Kluss, ppłk Adam Borkiewicz. Obradom przewodniczyła Aleksandra Piłsudska. W opracowanym projekcie muzeum zapisano, że „Belweder – miejsce pracy i zgonu Józefa Piłsudskiego uznaje się za przybytek narodowy”¹⁸⁷. W skład muzeum wszedł pałac z dziedzińcem i parkiem, a całość nakazano zachować dla potomności w stanie nie naruszonym. Ustawę opublikowano w styczniu 1936 roku, statut został zatwierdzony w marcu 1936 roku. Dyrektorem został ppłk Adam Borkiewicz. Od początku muzeum natrafiło na trudności w pozyskiwaniu eksponatów i archiwaliów, bowiem instytucje i osoby prywatne nie kwapiły się z ich oddawaniem¹⁸⁸. Mimo początkowych kłopotów w połowie 1936 roku w zbiorach znalazło się ok. 4 000 eksponatów. Całość podzielono na cztery działy, trzy stanowiły pamiątki odpowiednio z lat: 1867–1918, 1918–1922, 1926–1935, zaś dział IV stanowiły dary przekazane przez społeczeństwo opatrzone wspólnym tytułem *Hołd narodu dla wodza*.

Pomieszczenia reprezentacyjne i część mieszkalną udostępniono zwiedzającym 6 czerwca 1936 roku, ale oficjalne otwarcie placówki zaplanowano na grudzień. O zainteresowaniu obiektem świadczy frekwencja, od czerwca do listopada 1936 roku muzeum w Belwederze odwiedziło prawie 100 tys. osób, przeważała młodzież szkolna oraz grupy z prowincji¹⁸⁹. Oprócz personelu grupy oprowadzały też członkinie Stowarzyszenia Przewodniczek Honorowych w Belwederze. W muzeum organizowano imieniny marszałka, obchody rocznicy śmierci, Święto Niepodległości.

Muzeum Piłsudskiego powstało również w Łodzi, był to zrekonstruowany warsztat pracy konspiracyjnej w dawnym mieszkaniu wynajmowanym przez Piłsudskiego¹⁹⁰.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego organizował – w oparciu o strukturę administracyjną – komitety lokalne,

¹⁸⁷ AAN, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, sygn. 1, Projekt ustawy o utworzeniu muzeum (b. d.)

¹⁸⁸ Szerzej: E. Kołodziej, *Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze 1936–1939*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 3 (9), s. 211–212.

¹⁸⁹ Trasę zwiedzania szczegółowo opisał Edward Kołodziej, ibidem, s. 213–215. Tam też dane dotyczące frekwencji.

¹⁹⁰ *Szlakiem wielkości. Odtworzony warsztat pracy konspiracyjnej Józefa Piłsudskiego w Łodzi*, Łódź 1939; G. Timofiejew, *Pamiątki po Józefie Piłsudskim w Łodzi (o łódzkim muzeum im. Piłsudskiego)*, „Tygodnik Ilustrowany” 1937 nr 1, s. 11–12.

w skład których wchodziłi przedstawiciele wojska, administracji, duchowieństwa. Szczególnie aktywni na tym polu byli oficerowie Wojska Polskiego. Komitetom nakazywano, „aby żaden wyraz dobrej woli i inicjatywy organizacji lub poszczególnego obywatela nie był w tej akcji zagubiony lub pominięty”¹⁹¹. Wiele komitetów wojewódzkich skłaniało się do uczczenia pamięci Piłsudskiego poprzez budowę pomników, domów ludowych jego imienia, domów żołnierza czy muzeów. Do września 1937 roku wystawiono na terenie kraju 117 pomników i 108 tablic, dalsze 33 pomniki i 26 tablic było planowanych¹⁹². Oprócz tego ważną formą uczczenia pamięci było wznoszenie tzw. żywych pomników, czyli tworzenie instytucji, którym nadawano imię Piłsudskiego. „Oprócz pomników w kamieniu i metalu (...) pamięć Jego należy uczcić jeszcze żywymi pomnikami przez stworzenie nowych instytucji, bądź utrwalenie instytucji już istniejących, związanych z działalnością lub zainteresowaniami Wielkiego Marszałka”¹⁹³. Do nich należały np. szkoły, domy ludowe, biblioteki. W roku 1937 w Bezdanych odbyła się uroczystość poświęcenia stu szkół im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Uczestniczyli w niej prezydent RP, Aleksandra Piłsudska, ministrowie: Tadeusz Kasprzycki, Mieczysław Kościółkowski, Juliusz Poniatoński¹⁹⁴.

Przykładem inicjatyw o zasięgu lokalnym może być działalność warszawskiego Powiatowego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który wielokrotnie kierował do komitetów miejskich ankiety na temat podejmowanych działań. W odpowiedzi na takie pismo w październiku 1935 roku Zarząd Miejski Piaseczna sporządził zestawienie, w którym wyszczególniono wszystkie inicjatywy miasta. Piłsudski otrzymał w roku 1928 tytuł honorowego obywatela Piaseczna, jego imieniem nazwano główny plac (1933) i nowo zbudowaną szkołę (1935), ufundowano stypendium imienia Piłsudskiego dla niezamożnej młodzieży uczącej się w szkołach średnich lub zawodowych na terenie Piaseczna. Ponadto członkowie różnych organizacji brali udział w sypaniu kopca Piłsudskiego w Krakowie. W styczniu 1936 roku powołano w Piasecznie Gminny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jego przewodniczącym został Walenty Bedyński, prezes Towarzystwa Przyjaciół Piaseczna. Funkcję zastępcy powierzono burmistrzowi Gustawowi Lichtensteinowi, a sekretarza kierownikowi szkoły nr 1 – Józefowi Reszczykowi. Komitet nie podjął jednak żadnych godnych odnotowania działań¹⁹⁵.

¹⁹¹ *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego...*, op. cit., s. 15.

¹⁹² *Ibidem*, s. 18.

¹⁹³ *Ibidem*, s. 51.

¹⁹⁴ „Tygodnik Ilustrowany” 1937, nr 42, s. 809.

¹⁹⁵ E. i W. Bagiński, op. cit., s. 51–52.

Lokalny komitet powstał – z inicjatywy Wacława Gąsiorowskiego – w 1936 roku w Skolimowie-Konstancinie. W jego skład weszli: Tadeusz Biliński z Chylic (emerytowany urzędnik MSZ), Ludwik Borzechowski ze Skolimowa (właściciel nieruchomości), ks. Antoni Burzyński (emerytowany dziekan Wojska Polskiego), Stanisław Darek ze Skolimowa (nauczyciel), Adolf Emeryk (właściciel nieruchomości), Zdzisław Karwosiecki (właściciel nieruchomości), Anna Müller (żona przemysłowca i właścicielka ziemskiego, sekretarz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet), Wincenty Plewczyński z Królewskiej Góry (urzędnik, naczelnik Straży Ogniowej), Szymon Landau z Konstancina (przemysłowiec, prezes Towarzystwa „Siła i Światło”), Zygmunt Wojno ze Skolimowa (właściciel nieruchomości, nauczyciel szkół średnich), Michał Żórowski z Królewskiej Góry (emerytowany dyrektor Monopoli Państwowego)¹⁹⁶.

W roku 1937 powołano w Wołominie Społeczny Komitet Międzyorganizacyjny, którego celem była organizacja obchodów rocznicy śmierci Piłsudskiego. W dniu 12 maja z inicjatywy komitetu wystawiono warty honorowe przy katafalku w miejscowym kościele. Potem pod pomnikiem marszałka złożono wieniec zakupiony ze składek społecznych, a wieczorem zaproszono mieszkańców miasta na uroczystą akademię, którą uświetnił występ orkiestry strażackiej. W roku następnym ze składek zakupiono wieniec, a resztę pieniędzy przeznaczono na budowę szkoły im. Marszałka Józefa Piłsudskiego¹⁹⁷.

Uroczystości upamiętniające postać zmarłego marszałka były w większości organizowane przez władze różnego szczebla, które kult zmarłego wykorzystywały do umocnienia swojej pozycji w społecznościach lokalnych. Uczestnictwo w tych obchodach było rodzajem sprawdzenia lojalności urzędników, nauczycieli, wojska wobec władzy. Nie zmienia to jednak faktu, że mieszkańcy miast i miasteczek wyrażali swój autentyczny żal po stracie osoby, która symbolizowała dążenia niepodległościowe i była utożsamieniem wolności.

Ogromny wpływ na kreowanie legendy marszałka miały organizacje kombatanckie i paramilitarne. Ich działanie było widoczne w każdym regionie kraju. Warto wspomnieć o Związku Legionistów Polskich, którego celem było propagowanie idei legionowych i postaci Józefa Piłsudskiego. Zrzeszał on przede wszystkim uczestników walk 1914–1918, ale także działaczy wojskowych. Na terenie województwa warszawskiego w roku

¹⁹⁶ J. Hertel, *Wacław Gąsiorowski i Konstancin*, b. m. i r. wyd. (mps w zbiorach Biblioteki Publicznej w Warszawie), s. 18.

¹⁹⁷ M. Kubacz, *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Osiedli Wołominka, Stawka i okolic w świetle zachowanych dokumentów*, „Rocznik Wołomiński” 2009, t. 5, s. 171–172.

1934 funkcjonowało 13 oddziałów, do których należało łącznie 567 osób. Oddział Związku powstał w 1933 w Legionowie, obejmował swym zasięgiem Legionowo, Jabłonnię, Henryków i Nieporęt. Kierował nim Franciszek Stoszko, a potem Stanisław Mazurek. W roku 1934 legionowski oddział ZLP zrzeszał 66 członków, oddział w Rembertowie – 34, a w Zakroczymiu – 15. Spośród działań oddziału legionowskiego warto wspomnieć uroczystą akademię zorganizowaną po śmierci Józefa Piłsudskiego oraz ufundowanie w 1938 roku dzwonu kościelnego „Józef”¹⁹⁸.

W Oleandrach, w miejscu skąd wyruszyła I Kadrowa, w połowie lipca 1931 Zarząd Okręgu Związku Legionistów rozpoczął budowę Domu im. Piłsudskiego (zakończono ją w roku 1934)¹⁹⁹.

Dla budowania kultu marszałka niezwykle istotne były teksty literackie powstające w różnym czasie i adresowane do różnych grup odbiorców. O utworach pisanych przez poetów w legionowym mundurze była już mowa. Ku czci Piłsudskiego powstało wiele utworów publikowanych w różnym czasie zarówno za jego życia, jak i po śmierci. Służyły one budowaniu legendy tej postaci.

Przykładem może być publikacja *Pieśń o Józefie Piłsudskim*, zawierająca utwory, dotychczas rozproszone po czasopiśmie, której pierwsze wydanie ukazało się już w marcu 1916 roku. W wydaniu trzecim, cztery lata później wskazywano cel tej publikacji, która miała „dać obraz załamania się Czynu Komendanta w duszy narodu, uświadomić i zsyntetyzować pewną kategorię myśli i uczuć, dla których czyn ten jest bodźcem”²⁰⁰.

Szczególną rolę odegrały publikacje wydawane po śmierci Piłsudskiego, które miały służyć uczczeniu jego pamięci. Dnia 9 czerwca 1935 wyszedł specjalny numer „Wiadomości Literackich” poświęcony w całości jego pamięci. Znalazły się tam teksty: Marii Dąbrowskiej, Ferdynanda Goetla, Pawła Hulki-Laskowskiego, Wacława Husarskiego, Marii Kuncewiczowej, Stanisławy Kuszelewskiej, Wacława Lipińskiego, Stanisława Mackiewicza, Jana Parandowskiego, Władysława Pobóg-Malinowskiego, Ksawerego Pruszyńskiego, Jerzego Rogowicza, Stanisława Regoża, Antoniego Słonimskiego, Władysława Studnickiego, Ewy Szelburg-Zarembiny, Leona Wasilewskiego, Józefa Wittlina, Stefanii Zahorskiej. Artykuły były ilustrowane m.in. pracami Zdzisława Czermańskiego.

¹⁹⁸ AAN, ZLP, sygn. 237, k. 5–11; E. Kossewska, *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003, s. 17–30; J. Szczepański, *Legionowski Związek Legionistów*, „Gazeta Miejskowa” z 17 listopada 2005 r.; AAN, ZLP, sygn. 237, k. 5–11.

¹⁹⁹ *Ilustrowany przewodnik po Krakowie...*, op. cit., b. p.; *Budowa Domu im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach*, „Legion” 1932, nr 4/5, s. 34; B. Pochmarski, *Dom im. Józefa Piłsudskiego w Oleandrach*, „Strzelec” 1928, nr 30, s. 14–15.

²⁰⁰ *Pieśń o Józefie Piłsudskim. Antologia...*, op. cit., s. 21.

W tomiku zatytułowanym *Werbel żałobny* zebrano „utwory pośmiertne ku czci Marszałka Polski ś. p. Józefa Piłsudskiego” przeznaczone do wykorzystania przy urządzaniu akademii, odczytów i uroczystości związanych z uczczeniem pamięci Pierwszego Marszałka Polski. W strofach wierszy poeci zaklęli legendę marszałka. Maria Pawlikowska-Jasnorzewska pisała:

Kraków, Sercu Twojemu tak miły,
Kraków, który Cię kochał, jak umiał najwięcej,
Zapragnął dla Ciebie olbrzymiej mogiły,
(...)
Krakowska ziemia podniosła się kopcem,
Kragłym kształtem piersi niewieściej;
Aby nią karmić przez wieki
Legendę Twoją i rapsod Niebieski²⁰¹.

Legendę Piłsudskiego przywołał także Juliusz Mauber, a posłużył się motywem znanym z wiersza Norwida *Bema pamięci rapsod żałobny*:

Idziesz w dal grobową, jak niegdyś hetmani,
Za Tobą koń, żałobnym spowity całunem,
Trumna na armatniej lawecie, a na niej
Wodza rynsztunek.

Imię Twe Czynem było, więc Naród legendą
Przekáže je wiekom i kiedyś potomni
W potężnej Ojczyźnie ze czcią patrzeć będą
Na Symbol pomnik...²⁰²

Rozwojowi legendy Piłsudskiego służyło zestawianie go z postaciami historycznymi. To właśnie tradycja historyczna była narzędziem budowania jego wizerunku. Powszechnie porównywano go z wybitnymi wodzami z przeszłości. W poszukiwaniu postaci godnych zestawienia z Piłsudskim cofnięto się aż do początków państwa polskiego i upatrywano w marszałku spadkobiercę ideałów Bolesława Chrobrego. Nie bez znaczenia był tu fakt, że obaj zdobyli Kijów, a „Piłsudski był twórcą odrodzonej państwowości polskiej i pod tym względem dokonał dzieła równego dziełu Bolesława Chrobrego”²⁰³. Upatrywanie w Piłsudskim kontynuatora legendy Chrobrego doskonale oddawała ilustracja zamieszczona na okładce „Muchy” (nr 20

²⁰¹ M. Kossak-Jasnorzewska, *Kopiec Marszałka*, [w:] *Werbel żałobny. Zbiór utworów pośmiertnych ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego*, Katowice [1935], s. 10. Temat kopca posłużył jako główny motyw *Hymnu o kopcu Marszałka* autorstwa Stanisława Biesika, ibidem, s. 15 oraz *Hymnu o kopcu Marszałka Piłsudskiego* Józefa Aleksandra Gałuszki, ibidem, s. 33.

²⁰² J. Mauber, *Potomnym*, [w:] ibidem, s. 22.

²⁰³ A. Anusz, *Józef Piłsudski*, Warszawa 1923, s. 12.

z roku 1920). W usta króla Bolesława włożono tam następujące słowa skierowane do zwycięzcy w wojnie z bolszewikami: „Witam Cię Naczelniku! W nagrodę twych zasług daję ci to, co miałem najlepszego: mój przydomek! Zwij się odtąd Józefem Chrobrym”²⁰⁴.

Wielu porównywało go z królem Stefanem Batorym, podkreślając, że był bezwzględny i konsekwentny kontynuatorem testamentu i myśli wychowawczej króla²⁰⁵ i podobnie jak on konsekwentnie zmierzał do ograniczenia roli sejmu²⁰⁶. Zestawienie tych dwóch postaci zawarł w swoim wierszu Kazimierz Wierzyński pisząc:

Bo to się bóg na polskim Mazowszu rozpęta,
Siedmiogrodzkie powietrze przywoła Batory
Już dzwonią wszystkie miasta! Rozlegną się święta...²⁰⁷

Wielu odnajdywało w Piłsudskim cechy hetmanów Stanisława Żółkiewskiego i Karola Chodkiewicza²⁰⁸. Poczesne miejsce w kształtowaniu legendy zajmował Jan III Sobieski, którego sukces w bitwie pod Wiedniem porównywano ze zwycięstwem Piłsudskiego w bitwie warszawskiej, choć podkreślano, że wymiar sukcesu tego ostatniego był bez porównania większy i bardziej znaczący dla przyszłości Europy²⁰⁹.

Piłsudski był – jak już wspomniano – często zestawiany z księciem Józefem Poniatowskim (który jako jedyny dzierżył wcześniej tytuł marszałka), rzadziej z Naczelnikiem Kościuszką²¹⁰, choć cała trójka symbolizowała walkę z zaborcą i ogromny wysiłek zbrojny. Podkreślano jednak, „że przy porównywaniu Piłsudskiego z innymi wodzami polskimi należy pamiętać, że podobieństwa są tu czysto formalne i powierzchowne, różnice zaś ogromne”²¹¹. W tym kontekście marszałek postrzegany był jako kontynuator wcześniejszych walk, spadkobierca idei wodzów z wieku XVIII i XIX. Antoni Orłowski pisał: „Ma coś z Kościuszki, z Traugutta, / Sławnego wodza imię ma”²¹². Z Kościuszką, Wysockim i Trauguttem zestawiał go Tadeusz Hiż²¹³. Wacław Wolski przypisywał mu „twardy duch Traugutta”²¹⁴.

²⁰⁴ „Mucha” 1920, nr 20.

²⁰⁵ T. Wieroński, *Testament ideowo-wychowawczy Józefa Piłsudskiego w świetle pism i przemówień*, Warszawa 1937, s. 49. O porównanie tych postaci pokusił się gen. Orlicz-Dreszer, przemawiając na akademii ku czci Stefana Batorego, „Gazeta Polska” 1933, nr 286.

²⁰⁶ P. Cichoracki, *Legenda i polityka...*, op. cit., s. 215.

²⁰⁷ K. Wierzyński, *Piłsudski*, [w:] *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 235.

²⁰⁸ W. Stpicyński, *Krwawy prawdziwy cud roku 1920*, Warszawa 1930, s. 72–75.

²⁰⁹ S. Leszczyński, *Piłsudski a Sobieski*, [w:] *Bohaterom narodowym w hołdzie. Tym, którzy odeszli*, Lwów 1936, s. 101. Tak oceniał te wydarzenia A. Kawałkowski, *Rok zwycięstwa*, Warszawa 1930, s. 5.

²¹⁰ Szerzej na ten temat: P. Cichoradzki, *Legenda i polityka...*, op. cit., s. 213–215.

²¹¹ P. Hulka-Laskowski, *Wódz, środowisko, dzieło*, „Wiadomości Literackie” 1935, nr 23, s. 2.

²¹² A. Orłowski, *Józef Piłsudski*, [w:] *Józef Piłsudski w poezji...*, op. cit., s. 35

²¹³ T. Hiż, *Żagiew*, [w:] *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 235–236.

²¹⁴ W. Wolski, *Józefowi Piłsudskiemu*, [w:] *Pieśń o Józefie Piłsudskim...*, op. cit., s. 76.

Przykładem łączenia Piłsudskiego z Poniatowskim i Kościuszką może być pocztówka Wydawnictwa „Sztuka” z Krakowa z reprodukcją obrazu Jerzego Kossaka zatytułowanego *Na progu wieczności*. Obraz powstał w maju 1935 roku, a przedstawia Piłsudskiego wchodzącego do katedry na Wawelu, witanego przez Kościuszkę i księcia Józefa²¹⁵. Te trzy postacie odnajdujemy też w wierszach Jerzego Machonia z roku 1935²¹⁶, a także na blankietach telegramów patriotycznych²¹⁷.

Po zamachu majowym zaczęto porównywać Piłsudskiego do Herkulesa czyszczącego stajnię Augiasza²¹⁸. Urósł więc Piłsudski do rangi uzdrowiciela Polski, mitycznego Siewcy, który tworzy na gruncie polskim nowy ład. Ten archetyp oracza i siewcy został wykorzystany w programie politycznym i państwowotwórczym. Motyw pojawił się w ikonografii. Przykładem obraz Józefa Świrysz-Ryszkiewicza. Pod jego reprodukcją i wizerunkiem siewcy, który miał rysy Piłsudskiego, w książce *Geniusz niepodległości* był znamieny podpis: „Siewca wielkiej i świętej Idei, której hasłem i celem – słoneczna przyszłość i potęga Państwa”²¹⁹. Postać oracza, jako alegorii pracy, była przedstawiona na rewersie medalu Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości. Na awersie umieszczono profil głowy Piłsudskiego. Medal Dziesięciolecia był w latach 1928–1939 najbardziej masowym odznaczeniem II Rzeczypospolitej²²⁰.

Istotnym elementem budowania wielkości wodza i marszałka była jego fascynacja powstaniem styczniowym i prezentowany na każdym kroku szacunek dla weteranów, co spowodowało, że określano go mianem historyka tego powstania²²¹.

Trudno tu oczywiście odnieść się do wszystkich przywoływanych odniesień do przeszłości, ale już samo zestawienie marszałka z królami i wodzami wskazuje na przyznanie mu szczególnego miejsca w świadomości społecznej. Apoteoza Piłsudskiego przybierała różne formy, najpełniej oddają ją następujące słowa:

Bledną wobec Józefa Piłsudskiego wszystkie wielkie nazwiska w dziejach naszej historii. Byli wielcy, byli potężni, byli mocarni, byli genialni, byli dostojni, byli świetni wśród naszych królów, wodzów, statystów, poetów, ale niepodobna jest żadnego wyżej ponad Marszałka Piłsudskiego postawić²²².

²¹⁵ MN P-5005.

²¹⁶ J. Machoń, *Poezje*, Warszawa 1935.

²¹⁷ MN E-14543-2.

²¹⁸ B. Urbankowski, *Srebrna i czarna...*, op. cit., s. 114.

²¹⁹ *Geniusz niepodległości...*, op. cit., po s. 112.

²²⁰ Z. Puchalski, *Dzieje polskich znaków zaszczytnych*, Warszawa 2000, s. 184.

²²¹ W. Lipiński, *Józef Piłsudski jako historyk powstania styczniowego*, „Gazeta Polska” 1934, nr 21, s. 3.

²²² J. Maciejowski, *W obliczu śmierci wodza narodu marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1935, s. 8.

Warto jeszcze przypomnieć porównania Piłsudskiego do znanych postaci z historii Europy. Jako pierwszego należy tu wymienić Napoleona Bonaparte, który był najczęściej przywoływanym bohaterem²²³. Zestawiając te dwie wielkie osobowości, konkludowano, że Piłsudski był „Słowem Polski, jak Napoleon był Słowem Francji”²²⁴. Dla budowania legendy sięgano też do świata mitologii, pisząc, że nawet „żadnemu bohaterowi mitycznemu nie było dane istotnie bezpośrednio lub pośrednio tytuł wielkich czynów dokonać”²²⁵.

Jak już wspomniano, po roku 1926 kult Piłsudskiego nabrał charakteru państwowego. Jego portrety umieszczano w urzędach, szkołach, a imię otrzymywały kolejne instytucje. W wydanym wtedy albumie Zdzisława Czermańskiego z podobiznami marszałka tak argumentowano potrzebę zawieszania wszędzie jego portretów:

Jest więc ten Piłsudski Czermańskiego dla wszystkich. Żołnierz, który z Nim był w ogniu walki i w ciężkiej udręce lat przełomowych, zapatrzy się w nieomylnie prawdziwe rysy Komendanta i do końca życia przedłuży wspomnienie dni wojny. Żołnierz zbudowanego przez Marszałka państwa prostym wyczuciem bijącego z portretu dostojeństwa sprawdzi nieustanną obecność Wodza. Na ścianie dzieciniego pokoju zatrzyma się legenda o Panu marszałku, co bardzo kochał wszystkie dzieci polskie. Szary, zimny pokój urzędowego biura wypełni się lepszą atmosferą, gdy zamiast portretu fotograficznego przywita petenta twarz Piłsudskiego o zakłętym wyrazie wielkości duszy i mocy najczystszej charakteru²²⁶.

Po śmierci marszałka kult przybrał na sile. Kulminacyjnym momentem było uchwalenie w kwietniu 1938 roku ustawy o ochronie imienia Piłsudskiego. W artykule 1 zapisano: „Pamięć czynu i zasługi Józefa Piłsudskiego, Wskrziesiciela Niepodległości Ojczyzny i Wychowawcy Narodu, po wsze czasy należy o skarbnicy ducha narodowego i pozostaje pod ochroną prawa”²²⁷.

Legenda tworzona i rozbudowywana przez całe życie Piłsudskiego przeżyła go i wywarła wpływ na kształtowanie postaw kolejnych pokoleń Polaków²²⁸, którzy widzieli w nim „widmo zmartwychwstającej Polski,

²²³ A.M. Bocheński, *Józef Piłsudski i Napoleon Bonaparte*, „Bunt Młodych” 1934, nr 9, s. 5.

²²⁴ S. Chudoba, *Styl wielkości. O Józefie Piłsudskim*, Grodno 1930, b. p. Józef Piłsudski czytał i chętnie cytował Napoleona. W swojej bibliotece miał jego listy i pamiętnik.

²²⁵ Jotka [J. Karpiński], *Wielki czyn. Księga pamiątkowa ku uczczeniu pierwszej rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego*, Katowice 1936, s. 114–115.

²²⁶ Z. Czermański, *Józef Piłsudski w 13 planszach*, MN U-4513, U-4514.

²²⁷ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1938 roku o ochronie imienia Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski, Dziennik Ustaw 1938, nr 25, poz. 219.

²²⁸ P. Hauser, *Mit Józefa Piłsudskiego. Narodziny i trwanie legendy*, [w:] *Dzieje polityczne, kultura i biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworackiemu*, red. L. Trzeciakowski i P. Matusik, Poznań 2002, s. 181.

widmo Polski zmartwychwstałej”²²⁹. Alina Kowalczykowa pisała: „Legenda Piłsudskiego, Wielkiego Romantyka trwała i do dziś burzliwie trwa i nie ma sobie równych w naszych dziejach – w Polsce Niepodległej rozbudowana przez hagiografów i egzaltację żałobnej po nim rozpaczy (...)”²³⁰.

Aby jednak być obiektywnym, trzeba przypomnieć, że marszałek za życia i po śmierci miał zarówno wiernych wielbicieli, jak i zagorzałych wrogów. Jego legenda miała dwa oblicza. Z jednej strony podkreślano, że gdyby nie on, nie byłoby odrodzonej Polski, z drugiej zarzucano mu megalomanię, dyskredytowano jego osiągnięcia, krytykowano²³¹. Po latach pisano:

Pamięć – łez zapomina i smutki upiększa.
Wierność – gorzkie pamiętki słodyczą nasycza.
(...)
Nam nie trzeba historii, ale mitologii.
Nam Wódz po to potrzebny, aby był legendą²³².

Nic nie straciły z aktualności słowa Jana Lechonia, który zanotował w *Dzienniku*: „Od dawna wiadomo, że Piłsudski nie wymaga obrony, bo jego miejsce jest nie do ruszenia. W historii, ale również i w polskości, w instynkcie narodu, który zawsze w ciężkich chwilach będzie się ku niemu zwracał (...)”²³³. Niezależnie więc od różnych ocen Piłsudski był i pozostał jedną z najważniejszych postaci w historii Polski. Odegrał bowiem rolę znaczącą i niezwykle symboliczną, co wymownie ujął w 1935 roku Bruno Schulz:

Jego siła, jądro jego istoty pozostało niezużyte. Położył się nim na Polsce jak chmura i trwa. Jego rola dziejowa dopiero się zaczyna. (...) Był ciężki marzeniami wieszczów, mglisty rojeniami poetów, obciążony męczeństwem pokoleń. Był cały dalszym ciągiem. Ciągnął za sobą przeszłość, jak płaszcz ogromny na całą Polskę²³⁴.

²²⁹ J. Pajewski, *Postać dziejowa Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Józef Piłsudski i jego legenda*, red. A. Czubiński, Warszawa 1988, s. 27.

²³⁰ A. Kowalczykowa, op. cit., s. 78–79.

²³¹ A. Wilczkowski, *Złota i czarna legenda Józefa Piłsudskiego. Sesja popularnonaukowa w Bibliotece im. Józefa Piłsudskiego w 75 rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę*, Łódź 1993, s. 3.

²³² M. Hemar, *Strofy trudne*, „Tydzień Polski” 1967, nr 49, s. 1.

²³³ J. Lechoń, *Dzienniki*, cyt. za: W.L. Ząbek, op. cit., s. 198.

²³⁴ B. Schulz, *Powstają legendy*, „Tygodnik Ilustrowany” 1935, nr 22, s. 425.

Kult Legionów

I już na wieki sen wasz będzie zwid:
(szlakiem tęsknoty sen wyśniony –
Ziszczony wolą narodowy mit)...
Jasnym gościńcem – przez polskie zagony
Pułk nieśmiertelny w złoty idzie świt...

Józef Mirski, *Piłsudski*²³⁵

Podobnie jak legenda Piłsudskiego, także swoisty kult Legionów sięga swoimi korzeniami czasów wojny. Już w trakcie działań zbrojnych legionistów uważano za kontynuatorów historycznych bojowników, którzy na różnych polach bitew walczyli o kraj ojczysty. Legenda Legionów rodziła się na polach pod Laskami, Kostiuchnowką, Konarami, Rarańczą. Łączyła się nierozzerwalnie z legendą Piłsudskiego, jego opromieniał blask walk legionowych, on przydawał blasku legendzie Legionów. „Piłsudski był propagatorem kultu Legionów, wierzył w potęgę szarego munduru i maciejówki z orłem polskim, w moc szabli polskiej, co potężnym cięciem rozcięła od razu węzeł gordyjski martwoty, apatii, a często i nieprawości własnego społeczeństwa”²³⁶. Zapytany, skąd bierze się potęga Legionów i ich legenda, odpowiedział: „Urodziła się ona z waszej młodości, z dążenia do niepodległości. Była protestem przeciw niewierze, przeciw poddaniu się losowi”²³⁷.

Powszechne było pomniejszanie roli Legionów przez przeciwników Piłsudskiego, choć nikt nie ważył się odmawiać legionistom odwagi i poświęcenia w walce o wyzwolenie Ojczyzny. Sytuacja zmieniła się po przewrocie majowym, co tak skomentował Janusz Odziemkowski:

Po zamachu majowym, kiedy do władzy doszły środowiska legionowe, nasiliła się z kolei propaganda czynu legionowego i legionowych tradycji. Służyły temu audycje radiowe, obchody rocznic bitew stoczonych przez legiony Polskie, popularne wydawnictwa (czasem grzeszące nadmierną egzaltacją), druk pamiętników, rozmaite imprezy organizowane przez organizacje weteranów, Związek Strzelecki, szkoły, marsze szlakiem Kadrówki. Dodajmy, że swoje rocznice równie uroczyście obchodzili „Dowborczycy”, „Hallerczycy” i kombatanci innych formacji polskich lat 1914–1921. (...) propaganda czynu legionowego, choć niewątpliwie była obecna, nie stanowiła elementu wyraźnie dominującego i nie prowadziła do pomijania zasług innych formacji²³⁸.

²³⁵ *Pieśń o Józefie Piłsudskim...*, op. cit., s. 51.

²³⁶ *Słowo wstępne*, [w:] *Geniusz Niepodległości...*, op. cit., s. 3.

²³⁷ *Pamiętka po Marszałku Józefie Piłsudskim*, Warszawa 1936, b.p.

²³⁸ J. Odziemkowski, *Legenda Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego a współczesność*, „Niepodległość i Pamięć” 2002, nr 18, s. 60–61.

Po zakończeniu wojny na wiele sposobów starano się w II RP upamiętnić czyn legionowy. Przykładów szukać można w każdym niemal zakątku Polski. W Pińczowie we wrześniu 1928 roku odsłonięto pomnik Nieznanego Legionisty. Na uroczystość przybyli przedstawiciele najwyższych władz: prezydent RP, marszałek sejmu, ministrowie, posłowie, wyżsi oficerowie²³⁹. Na terenie wsi Białobrzegi w roku 1931 z inicjatywy pułku radiotelegraficznego wzniesiono pomnik poświęcony pamięci legionistów internowanych po kryzysie przysięgowym w 1917 roku w Beniaminowie. Na kamiennym postumencie umieszczony został orzeł rozrywający łańcuchy²⁴⁰. Na cześć poległych legionistów – byłych jeńców odsłonięto 6 sierpnia pomnik w Szczypiornie²⁴¹.

Przypominano bitwy z czasów I wojny światowej, w których uczestniczyli legionieści. Obchody rocznicowe miały podniosły charakter i wpiły się mocno w kulturywanie lokalnych tradycji patriotycznych. Przykładem mogą być kolejne rocznice bitwy pod Łowczówkiem stoczonej przez I Brygadę w grudniu 1914 roku. Dla upamiętnienia poległych wówczas legionistów organizowano uroczystości na miejscowym cmentarzu. 6 sierpnia 1922 roku poświęcono tam kaplicę zbudowaną wg projektu Siegfrieda Hallera. Uroczystości przewodniczył ks. Ludwik Jaroński, emerytowany dziekan Wojska Polskiego²⁴².

Tradycją stały się spotkania legionistów na cmentarzu, zwane żołnierskimi wigiliami. Pisała o nich szeroko prasa. 19 grudnia 1926 roku w kościele w Pleśnie odbyła się msza dla przybyłych legionistów celebrowana przez ks. kapelana Pindę, który – jak podkreślano w prasie – wygłosił podniosłe kazanie. Potem, po odśpiewaniu hymnu, udano się z rozwiniętym sztandarem legionistów i z wieńcami na cmentarz legionowy w Łowczówku. Tam orkiestra odegrała marsz żałobny Chopina. Ksiądz kapelan odmówił modlitwę za dusze poległych, odczytano też rozkaz dzienny wydany przez ppłk. Kazimierza Sosnkowskiego do legionistów 1. pułku dnia 1 stycznia 1915 po bitwie pod Łowczówkiem²⁴³. Głos zabrali zaproszeni goście: w imieniu wojska ppłk Dragan, w imieniu Rady Miasta Tarnowa Kasper Ciołkosz, w imieniu Związku Legionistów Polskich Józef von Marcke. Delegacje Związku Legionistów Polskich i Związku Strzelców

²³⁹ Na uroczystości odsłonięcia pomnika *Nieznanego Legionisty*, „Hasło Łódzkie” 1928, nr 265, s. 1.

²⁴⁰ Projektantami pomnika byli inżynierowie Rudnicki i Żelazowski. Jego odsłonięcie było szeroko komentowane na łamach prasy wojskowej. Relacje z uroczystości zamieściły; „Żołnierz Polski” 1931, nr 27, „Na Posterunku” 1931, nr 27, „Wiarus” 1931, nr 30.

²⁴¹ „Tygodnik Ilustrowany” 1927, nr 33, s. 677; „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 8, s. 147–148.

²⁴² A. Partridge, *Miejsce pamięci*, [w:] *Łowczówek 1914. Bitwa Legionów Polskich na drodze do niepodległości*, red. E. Juśko, M. Małozieć, Tarnów 2014, s. 168.

²⁴³ *W 12-tą rocznicę bitwy pod Łowczówkiem*, „Prawda” 1926, nr 1, s. 1.

złożyły kwiaty, zaś Rada Miasta Tarnowa zamiast wieńca przekazała 200 zł na zapomogi dla wdów i sierot po legionistach. Organizowane uroczystości starano się wzbogacać o nowe elementy, np. marsz Tarnów – Łowczówek – Tarnów. Na jego zwycięzców czekały cenne nagrody: 2 zegarki, książeczka oszczędnościowa z wkładem 50 zł, dyplomy i medal z popiersiem marszałka²⁴⁴. W 1927 roku zorganizowano bieg sztafetowy zakończony złożeniem wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza w Tarnowie²⁴⁵. W uroczystościach przy grobach legionistów brała udział miejscowa młodzież²⁴⁶.

8 sierpnia 1931 roku groby w Łowczówku odwiedzili członkowie Związku Legionistów Polskich uczestniczący w X Ogólnopolskim Zjeździe Legionistów w Tarnowie²⁴⁷.

W rocznicę wymarszu I Kadrowej i rocznicę bitwy pod Łowczówkiem we wrześniu 1934 na cmentarzu spotkali się legioniści i władze wojskowe (m.in. gen. Władysław Złom-Langer), wszyscy uczestniczyli w mszy odprawionej przez ks. mjr. Pindę. Okolicznościowe przemówienie wygłosił prezydent Tarnowa dr Mieczysław Brodziński²⁴⁸.

W roku 1933 przypominano bitwę pod Rarańczą, pisząc „piętnastolecie Rarańczy jest rocznicą wielkiego aktu, w którym, wśród zgiełku politycznych kombinacji, wypowiedziała się prosta, uczciwa i nieomylna świadomość żołnierza polskiego”²⁴⁹.

W 15. rocznicę bitwy w Warszawie zorganizowano „szereg uroczystości, połączonych ze zjazdem POW (wschód) i pogrzebem 3 oficerów, których imiona na zawsze zrosły się z mocnym protestem żołnierza polskiego przeciw zamachowi na całość granic Polski w 1918 r.”²⁵⁰. Z Ukrainy do stolicy przywieziono zwłoki ppłk. Bogusława Szula i kpt. Rudolfa Brandysa, aby „pochować je we wspólnym grobie na ziemi ojczystej”²⁵¹. Podczas pogrzebu odprowadzono też na miejsce ostatniego spoczynku mjr. Władysława Gniadego. W nabożeństwie żałobnym uczestniczyli przedstawiciele rządu, sejmu i senatu, delegacje wojskowe oraz mieszkańcy stolicy. Szef Sztabu Głównego gen. Gąsiorowski udekorował trumny krzyżami niepodległości. Mszę odprawił ks. dziekan Stanisław Żytkiewicz, a podniosłe kazanie wygłosił były kapelan legionowy ksiądz Patrycjusz Antosz.

²⁴⁴ Wręczenie nagród zawodnikom marszu Tarnów–Łowczówek, „Hasło” 1930, nr 44, s. 3.

²⁴⁵ „Słowo Tarnowskie” 1927, nr 13, s. 4.

²⁴⁶ *Rocznica bitwy pod Łowczówkiem*, „Przedświt Tarnowski” 1929, nr 1, s. 1; AAN, Akta ZLP. sygn. 181; A. Warzeł, *Działalność tarnowskiego Związku Legionistów Polskich w latach 1919–1945*, Tarnów 1998, s. 186; W. Mioduszevska, A. Orzechowska, *Bitwa pod Łowczówkiem w archiwaliach Centralnego Archiwum Wojskowego*, [w:] *Łowczówek 1914...*, op. cit., s. 78–112.

²⁴⁷ A. Warzeł, op. cit., s. 67.

²⁴⁸ J.A. Zając, *Praca niepodległościowa na rzecz Tarnowa i obwodu*, Tarnów 1936, s. 36.

²⁴⁹ „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 9, s. 148.

²⁵⁰ *Rocznica Rarańczy*, ibidem, s. 163.

²⁵¹ Ibidem.

Nad grobami legionistów modlił się gen. Andrzej Galica. Na zjazd przybyli peowiacy, którzy w gorącym okresie 1918 roku działali na terenach wschodnich, na Ukrainie i Białorusi. W wystąpieniu na uroczystej akademii gen. Maliszewski powiedział:

Zapewne historyk będzie wszystko mierzył ilością osiągnięć. Dla POW policzy się wysadzone na Ukrainie mosty, policzy się godziny spóźnionych pociągów niemieckich, które stamtąd z daleka musiały ciągnąć dla rozstrzygającej walki na froncie zachodnim. (...) My tej wagi obiektywnej nie mamy. Musimy mierzyć naszem własnem samopoczuciem różnice, które były w poprzednich pracach, kończących się z reguły niepowodzeniem, rozczarowaniem, albo katastrofą...²⁵²

Zaś gen. Rydz-Śmigły podkreślał:

Potrzebna była odmowa złożenia przysięgi i potrzebna była Rarańcza z całą Waszą przeszłością, aby się odrodził w naszem pokoleniu nowy nieodzowny element rozwoju i wielkości narodu, a mianowicie poczucie odpowiedzialności Polaka za los Polski. (...) Obowiązkiem naszego pokolenia jest przekazać pokoleniu następnemu nie tylko tężyznę żołnierską, ale i duszę Polaka wzbogaconego o ten nowy pierwiastek. Nie chcemy, aby historia się powtórzyła, aby jakiś nowy Stefan Batory nas próżno szukał w Polsce tej siły²⁵³.

W podniosłej atmosferze obchodzono 15. rocznicę bitwy pod Kaniowem. Z tej okazji w Warszawie zorganizowano zjazd Kaniowczyków oraz Żeligowczyków. Uczestnicy zjazdu przemaszerowali ulicami stolicy²⁵⁴.

Dla upamiętnienia dwudziestej rocznicy bitwy pod Kostiuchnówką powołano komitetu obchodów, na którego czele stanął płk Aleksander Myszkowski. Rocznicę bitwy uczczono otwarciem miejscowej szkoły wzniesionej ze składek legionistów. Wydano z tej okazji pamiątkową kartkę przedstawiająca symboliczny kopiec usypany w miejscu, gdzie Legiony toczyły najcięższe boje. Kopiec miał mieć 36 metrów wysokości. Inicjatywa wyszła od członków Związku Legionistów, poparło ten pomysł całe społeczeństwo. Kopiec sypali miejscowi chłopci. U podnóża wzniesienia planowano wzniesienie pamiątkowego mauzoleum²⁵⁵.

Na miejscu bitwy pod Laskami powstało mauzoleum, w którym pogrzebano szczątki 151 poległych tam – w dniach 22–26 października 1914 roku – legionistów. Pomnik ku ich czci poświęcono 19 listopada 1933 roku. Na kwadratowym fundamencie umieszczony został cokół o wysokości

²⁵² Ibidem.

²⁵³ Ibidem.

²⁵⁴ *W 15-tą rocznicę bitwy pod Kaniowem*, „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 21, s. 408.

²⁵⁵ „Tygodnik Ilustrowany” 1936, nr 25, s. 468.

1,3 metra, w którym znalazły się katakumby ze szczątkami poległych. Zaś na obelisku w kształcie prostopadłościanu zawisły tablice z nazwiskami. Całość zwieńczył ponad 5-metrowy krzyż. Pomnik zaprojektował architekt Stanisław Klonowski, budowę nadzorował arch. Aleksander Boberski²⁵⁶.

Dowodem szczególnego szacunku dla legionistów jest fakt umieszczenia tablic upamiętniających bitwy z udziałem Legionów na Grobie Nieznanego Żołnierza. W 1925 roku zamontowano tam tablice przypominające m.in. bitwę pod Laskami-Anielinem, Krzywopłotem, Łowczówkiem, Konarami, Rokitną, Kostiuchnowką.

Niezwykle mocno akcentowano wszystkie związki legionistów z ich komendantem. Także po śmierci Piłsudskiego żołnierze Legionów podkreślali łączącą ich z nim więź. Te szczególne dowody czci i przywiązania budowały z jednej strony legendę Piłsudskiego, a z drugiej oddziaływały bardzo mocno na kształtowanie postaw patriotycznych społeczeństwa oraz tworzenie mitu Legionów.

Znaczenie czynu legionowego podkreślano w każdą rocznicę wymarszu I Kadrowej²⁵⁷. O randze tego wydarzenia najlepiej świadczy fakt, że w 1919 roku obchodzono 6 sierpnia dzień żołnierza. Z tej okazji Józef Piłsudski wydał specjalny rozkaz, w którym znalazły się słowa:

Czy w samotnym patrolu, czy w okopie strzeleckim, czy przy ćwiczeniach w garnizonie dnia tego wspominajcie wszystkich naszych poprzedników, co zginęli na polach bitew lub na poniewierce wygnań i tułaczek światowych. Zarazem niech pierś Wasza wzbierze dumą żeście obywatele Wolnej Ojczyzny wezwani do obrony jej życia przed wszelkimi zakusami jakichkolwiek wrogów²⁵⁸.

Legioniści uważali za swą powinność pielęgnowanie tradycji swojej formacji i utrzymywanie kontaktów w ramach wielkiej wspólnoty. Dobrze służyły temu zjazdy legionowe. Za ich pierwowzór uznać należy – zdaniem Romana Woynicz-Horoszkiewicza – zjazd Pierwszej Kompanii Kadrowej, jaki odbył się 6 sierpnia 1921 roku w Warszawie²⁵⁹. W zjeździe – oprócz żołnierzy I Kadrowej – uczestniczyli weterani powstania styczniowego oraz delegacja mieszkańców Kielc. Obok mostu Poniatowskiego wmurowano wówczas pamiątkową tablicę dla uczczenia rocznicy śmierci Romualda Traugutta. Uczestników zjazdu przyjął w Belwederze Naczelnik Państwa,

²⁵⁶ *Poświęcenie mauzoleum pod Laskami*, „Tygodnik Radomski” 1933, nr 6, s. 3.

²⁵⁷ J.J. Kasprzyk, *Marsz Szlakiem „Kadrówki” w Polsce Niepodległej (1924–1939)*, [w:] *W służbie Niepodległej, zarys dziejów Pierwszej Kompanii Kadrowej, Marszu Szlakiem „Kadrówki” i ruchu strzeleckiego*, red. J.J. Kasprzyk, Kielce 2010, s. 16–18.

²⁵⁸ *Szlakiem Józefa Piłsudskiego 1914–1939*, Warszawa b.r.w., s. 4.

²⁵⁹ R. Woynicz-Horoszkiewicz, *Komendant Piłsudski a zjazdy legionowe*, „Tygodnik Ilustrowany” 1935, nr 32, s. 625.

który zatwierdził odznakę „Pierwszej Kadrowej” i przy herbacie wspominał wydarzenia z czasów legionowych²⁶⁰.

Rocznice wymarszu Pierwszej Kadrowej świętowane były bardzo uroczyście, bo „był to dzień wielkiego czynu Józefa Piłsudskiego, dzień święta powstania odrodzonego wojska polskiego i dzień radości tych, którzy mieli szczęście i honor być w Legionach”²⁶¹.

Obchody odbywały się w Krakowie, w Kielcach, z reguły uczestniczył w nich Józef Piłsudski. Tradycją był poprzedzający je marsz z Krakowa do Kielc²⁶². Marsz szlakiem Kadrówki miał charakter sportowej rywalizacji. Drużyny miały do pokonania trasę z Krakowa do Kielc o łącznej długości 122 km. W roku 1925 w marszu wzięło udział 14 drużyn, zwycięska z Krakowa osiągnęła czas 18 godzin 18 minut 8 sekund²⁶³.

Niezwykłe uroczysty charakter miały kieleckie obchody w roku 1938. Do uczestników skierowano wzniosłe przesłanie:

w sierpniu 1914 roku wkroczyły do Kielc Legiony Polskie – natchnione potężną ideą i wolą. (...) Naród obudził się z uśpienia. Synowie Polski spieszyli zewsząd pod znak Białego Orła. (...) Geniusz Józefa Piłsudskiego, duch i ofiarność Narodu i bohaterstwo Żołnierza Polskiego urzeczywistniły tęsknotę pokoleń. Powstała Wolna Niepodległa Ojczyzna, by Naród w niej żył szczęśliwy²⁶⁴.

Odślonięto wówczas w Kielcach pomnik „Czynu Legionów” autorstwa prof. Raszki. W przemówieniu podczas uroczystości Inspektor Armii gen. K. Sosnkowski powiedział: „ten pomnik, w moich oczach, jest wyrazem hołdu dla pamięci zgasłego Wodza i tych żołnierzy legionowych, którzy w walkach o wolność złożyli swe życie w ofierze”²⁶⁵. Publiczności udostępniono wnętrza kieleckiego zamku, bo tam, w jednej z komnat była w roku 1914 pierwsza kwatery Piłsudskiego.

Na opis przebiegu obchodów rocznicowych wymarszu I Kadrowej można natrafić w pamiętnikach z epoki. Irena Rowecka-Mielczarska relacjonowała obchody w roku 1939 w Krakowie:

Miasto przybrało szatę odświętną, wszędzie wisały flagi i girlandy. Tłumy ludzi spacerowały po ulicach. Podobno do miasta zjechało 180 tysięcy osób.

²⁶⁰ O marszu Kadrówki przypominał „Tygodnik Ilustrowany” 1935 nr 36, s. 720.

²⁶¹ *Uroczystości Legionowe w sierpniu 1929*, „Panteon Polski” 1929, nr 60–61, s. 1.

²⁶² O obchodach rocznicy w roku 1926 obszernie informował „Tygodnik Ilustrowany”. Marsz wygrał wtedy 27. pp.; „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 34, s. 553.

²⁶³ *Marsz szlakiem Kadrówki. III zawody marszowe Związku Strzeleckiego Kraków – Kielce 6, 7 i 8 VIII 1926*, Warszawa 1925, s. 16.

²⁶⁴ Broszura wydana z okazji zjazdu, Kielce 1938, b. p.; ze zbiorów Muzeum Niepodległości.

²⁶⁵ „Tygodnik Ilustrowany” 1938, nr 41, s. 779.

Na błoniach krakowskich odbył się apel poległych legionistów. Na wielkim placu oświetlonym setkami pochodni, przy blasku wielkiego, drewnianego stosu zapalonego przez specjalne sztafety przybyłe z różnych pól bitewnych całej Polski zebrał się tłum ciemnych postaci. Głucho były werble i daleko roznosił się pomruk: „Polegli na polu chwały”²⁶⁶.

Tego dnia na Wawelu odegrano sztukę L. Morstina poświęconą chwale polskiego oręża. Na Błoniach ustawiono ołtarz polowy, który otoczyły sztandary. „Cały las sztandarów wszystkich organizacji i związków wojskowych, a na przedzie – historyczne – weteranów z 1863 roku”²⁶⁷.

Biskup Józef Feliks Gawlina odprawił nabożeństwo, podczas którego kazanie wygłosił kapelan Legionów ks. Kosma Lenczowski, który 25 lat wcześniej żegnał odchodzących do Legionów. Potem uczestnicy zjazdu złożyli uroczyste ślubowanie, którego słowa nabrały wtedy, w roku 1939, wymowy szczególnej:

Dla wiecznej potęgi Polski, my, uczestnicy zjazdu, w 25 rocznicę czynu zbrojnego Legionów, ślubujemy w dobie wojny walczyć niezłomnie, aż do zwycięstwa. A w dobie pokoju, jednoczyć wysiłki wszystkich obywateli w wytrwałej pracy i w solidarnym współdziałaniu²⁶⁸.

Jak podczas wszystkich uroczystości patriotycznych, tak i wtedy pojawili się weterani 1863 roku. „Drobni, zasuszeni staruszkowie, w jednakowych granatowych rogatywkach i długiego kroju czamarach, mieli sumiaste wąsy i mimo lat dziarskie miny”²⁶⁹. Swoją obecnością spięli swoistą kłamrą wiek XIX z wiekiem XX. Rocznicę wymarszu I Kadrowej uczczono w 1939 roku okolicznościową kartą pocztową²⁷⁰.

Pierwszy Zjazd Legionistów odbył się w Krakowie w roku 1922 i miał istotne znaczenie dla zorganizowania zaplecza politycznego dla Piłsudskiego i udowodnił siłę środowiska legionowego²⁷¹. W zjeździe uczestniczyło 2 561 legionistów²⁷². Program przygotowany został niezwykle starannie. Było powitanie Piłsudskiego, przegląd wojsk na Błoniach, uroczyste nabożeństwo, defilada, wieczornica w Starym Teatrze, gdzie Piłsudski wygłosił płomienne przemówienie, w którym odniósł się do swojej przeszłości legionowej oraz podkreślił znaczenie czynu

²⁶⁶ I. Rowecka-Mielczarska, op. cit., s. 184–185.

²⁶⁷ Ibidem, s. 185.

²⁶⁸ Ibidem, s. 185.

²⁶⁹ Ibidem, s. 186.

²⁷⁰ MN P-4759.

²⁷¹ Piłsudski uważał, że należy zawsze i wszędzie podkreślać twórczy czynnik legionowy

²⁷² A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 246.

Legionów²⁷³. Zdaniem Andrzeja Garlickiego program zjazdu to dowód starannie wyreżyserowanej imprezy, która wpisywała się w tworzenie legendy komendanta²⁷⁴. Podczas I zjazdu powołano Związek Stowarzyszeń Legionistów.

Potem zjazdy odbywały się w różnych miejscowościach: 1923 Lwów, 1924 Lublin²⁷⁵, 1925 Warszawa, 1926 Kielce, 1927 Kalisz, 1928 Wilno, 1929 Nowy Sącz, 1930 Radom, 1931 Tarnów, 1932 Gdynia, 1933 Warszawa, 1935, 1937 i 1939 Kraków.

Liczbę uczestniczących w nich legionistów szacowano na 20–30 tysięcy. Była to znacząca liczba, jak podkreślano „w mniejszych miastach tłumy przybyłych nie mogą się pomieścić”²⁷⁶. Stawały się więc zjazdy „świętem, już nie legionowym, ale narodowym, polskim, państwowym”²⁷⁷. Sugerowano, że „dzień 6 sierpnia (...) powinien stać się dniem niejako spowiedzi narodowej, dniem szczerego rozrachunku z sumieniem obywatelskim”²⁷⁸.

W roku 1926 zjazd odbył się w Kielcach. Był manifestacją poparcia dla polityki Piłsudskiego, a on sam mocno podkreślał sukces legionistów i ich zaangażowanie w działanie na rzecz Ojczyzny²⁷⁹.

Na zjazd legionistów w Kaliszu w roku 1927 specjalny list na ręce Józefa Piłsudskiego skierował biskup Władysław Bandurski, w którym podkreślał rangę Legionów i ich wodza:

Tej woli niezłomnej wyrazem był Czyn Twój 6 sierpnia 1914, wyprowadzający z otchłani niewoli, żywy i krwią serdeczną pisany protest przeciw ciemieżcom i tyranom ujarzmionej Ojczyzny, Czyn wskrzeszający Śpiących Rycerzy, dzień narodzin Żołnierza Polskiego!

Bogu dziękuję, że mi dozwolił stanąć przy boku Wskrzeszonych Rycerzy Wolności i trwać w tej dobrowolnej służbie po dzień dzisiejszy.

Dziś więc, gdy Bracia Legionowa z całej zjechała się Polski na Walny Sejm swój doroczny w Kaliszu, wpatrzona i wsłuchana w Swego Wodza, skupia się wokoło Jego Dostojnej Osoby, niech mi wolno złożyć najgorętsze pozdrowienia i hołd należny z życzeniem, by ten entuzjazm, przywiązanie, wierność i cześć, jakie żywią

²⁷³ *Pierwszy Zjazd Legionistów. Pamiętnik Zjazdu w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia 1922 w ósmą rocznicę wymarszu Strzelców na bój o Niepodległość Ojczyzny*, Kraków 1922, s. 52. Szczegóły dotyczące przyjazdu Piłsudskiego: *Przyjazd Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza do Krakowa w dniu 5 sierpnia 1922*, opracował oraz wstępem i przypisami opatrzył Krzysztof Kloc, „*Niepodległość*” 2013, t. 63, s. 273–286.

²⁷⁴ A. Garlicki, *Józef Piłsudski...*, op. cit., s. 245.

²⁷⁵ M. Sobieraj, op. cit., s. 174–176.

²⁷⁶ R. Woynicz-Horoszkiwicz, *Komendant Piłsudski a zjazdy legionowe*, „*Tygodnik Ilustrowany*” 1935, nr 32, s. 627.

²⁷⁷ *Ibidem*.

²⁷⁸ *Ibidem*.

²⁷⁹ L. Michalska-Bracha, *V Zjazd Legionistów Polskich, sierpień 1926 r., z dziejów ruchu kombatanckiego II Rzeczypospolitej*, „*Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*” 1993, t. 17, s. 127–140; *W 12 rocznicę triumfu idei Kombatanta. V zjazd Związku Legionistów w Kielcach*, „*Polska Zbrojna*” 1926, nr 218, s. 1.

i okazują Ci, Pierwszy Marszałku Polski, Twoi szarzy, w bojach niegdyś zahartowani żołnierze, rozpalic zdołali zimne, obojętne i niewdzięczne serca rodaków, ciskających od szeregu lat pod Twe nogi liczne przeszkody (...)²⁸⁰.

W roku 1928 zjazd odbył się w Wilnie, mieście dla Piłsudskiego szczególnym. W programie VII zjazdu (12 sierpnia 1928) było uroczyste powitanie marszałka i gości na dworcu kolejowym, potem nabożeństwo w katedrze i poświęcenie sztandaru Związku Legionistów Polskich Okręgu Wileńskiego, przejście na Górę Zamkową i złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie akademie w Sali Miejskiej i obiad w Ogrodzie Benedyktyńskim. Po południu Piłsudski wygłosił odczyt w Teatrze Reduta²⁸¹, a władze miasta wydały uroczyste przyjęcie w Pałacu Reprezentacyjnym. W teatrach odbyły się spektakle, a w kinie miejskim wyświetlono film *Szaleńcy*²⁸².

Kolejne zjazdy przykuwały uwagę prasy. Pisano o nich obszernie na łamach „Gazety Lwowskiej”²⁸³, „Tygodnika Ilustrowanego”²⁸⁴, prasy legionowej i wojskowej²⁸⁵.

Były też okazją do kreowania patriotyzmu i szczególnego przywiązania do kraju. Symboliczny charakter miał XI zjazd w 1932 roku, zorganizowany 14 sierpnia w Gdyni²⁸⁶. Przebiegał on pod hasłem obrony praw Polski do Gdańska i Pomorza. Na Zjeździe przemówienie zatytułowane *Honor gwarancją potęgi Polski* wygłosił płk Walery Sławek²⁸⁷. W roku 1933, do uczestników XII zjazdu w Warszawie Piłsudski wystosował list, w którym napisał:

Kochani przyjaciele! Kiedy teraz Na brzegu pięknego podwileńskiego jeziora siedzę i słucham cichego szmeru łagodnie pluszczącej fali – wspominam dzieje swojej burzliwej, pełnej przygód przeszłości. Powtarzam wtedy cudne słowa poety:

²⁸⁰ W. Bandurski, *Wola niezłomna*, [w:] *Geniusz Niepodległości...*, op. cit., s. 6–7.

²⁸¹ J. Piłsudski, *Wielki Zjazd Legionowy w Wilnie, odczyt Komendanta Piłsudskiego*, „Strzelec” 1928, nr 33–34, s. 10–13.

²⁸² Program, MN E-12843#2; *Wielki zjazd Legjonowy w Wilnie*, „Strzelec” 1928, nr 33–34, s. 10–13; *7 Zjazd Legjonów w Wilnie*, „Świat” 1928, nr 34, s. 4–5; *VII Zjazd Legjonistów w Wilnie*, „Na Posterunku” 1928, nr 34, s. 6–7.

²⁸³ *VIII Zjazd Legjonistów w Nowym Sączu*, „Gazeta Lwowska” 1929, nr 184, s. 2; *Ósmy Zjazd Legjonistów*, „Na Posterunku” 1929, nr 34, s. 2–4. W zjeździe uczestniczyli – poza legionistami – członkowie drużyn strzeleckich oraz Związku Przysposobienia Wojskowego. Kazanie wygłosił ks. kapelan Dąbrowski.

²⁸⁴ O VII Zjeździe Legjonistów w Wilnie w roku 1928 – „Tygodnik Ilustrowany” 1928 nr 33, s. 614; o XII zjeździe Legjonistów w Warszawie – „Tygodnik Ilustrowany” 1933 nr 33, s. 642–643.

²⁸⁵ *IX Zjazd Legjonistów w Radomiu*, „Legjon” 1930, nr 9/10, s. 16–23; *IX-ty Ogólny Zjazd Legjonistów w Radomiu*, „Peowiak” 1930, nr 1, s. 18–20; *IX Zjazd Legjonistów*, „Wiarus” 1930, nr 20, s. 2–4; *X Zjazd Legjonistów w Tarnowie*, „Na Posterunku” 1931, nr 33, s. 2–6.

²⁸⁶ MN, E-15943; *Jedenasty Zjazd Legjonistów Polskich w Gdyni*, „Na Posterunku” 1932, nr 34, s. 2–4.

²⁸⁷ „Legjon” 1932, nr 9/10, s. 4–6.

Bo kiedy grzebię w Ojczyzny popiołach,
I potem ręce na harfie kładę:
Wstają mi z grobów mary, takie ładne!
Takie przejrzyste! I świeże! Żywe, młode!
Że po nich płakać nie umiałbym szczerze²⁸⁸.

O zjeździe w Krakowie w 1935 roku pisano, że był „aktem głębokiego hołdu dla Marszałka Piłsudskiego”²⁸⁹. Wzięli w nim udział premier Walery Sławek, członkowie rządu, Generalny Inspektor Sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły, przedstawiciele wojska. Przed popiersiem Piłsudskiego w alei 3 Maja gen. Rydz-Śmigły odebrał defiladę legionistów, którą prowadził gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer. Potem uczestnicy zjazdu udali się na Wawel, bo przecież nie mogło zabraknąć legionistów przy grobie marszałka. Uroczystą mszę świętą odprawił tam biskup Stanisław Rospond. Podniosłe okolicznościowe kazanie wygłosił kapelan legionowy ksiądz Patrycjusz Antosz, a chór legionowy odśpiewał pieśni religijne. Potem wszyscy przeszli do krypty św. Leonarda, gdzie oddano hołd Piłsudskiemu. Przed trumną pochyliły się historyczne sztandary pułków legionowych. W krypcie złożono wieniec z drutu kolczastego od uczestników 13. zjazdu legionistów oraz 10 urn z ziemią z miejsc bitew z udziałem Legionów²⁹⁰.

Na posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Legionistów Polskich głos zabrał premier Walery Sławek. Podkreślił, że państwo jest zorganizowaną zbiorowością i winno troszczyć się o wartość zbiorowego, wspólnego dorobku. Uczestnicy zjazdu przeszli potem na Sowiniec, aby tam złożyć urny z ziemią z legionowych pobojoisk. Gen. Edward Rydz-Śmigły powiedział do zgromadzonych:

Z okresu walki przynieśliście na ten kopiec z szerokich polskich pól, lasów i gór garście ziemi, zawierającej obok krwi dawnych pokoleń naszego pokolenia krew. Te garstki popiołów tu przyniesione, głoszą swą symbolikę o nieśmiertelności wypełnionego żołnierskiego obowiązku stwierdzają, że miłość żołnierska silniejsza jest od śmierci. Non omnis moriar, bo istnieje wielkość Polski wydzwignięta olbrzymim trudem Komendanta, bo istnieją całe kategorie wartości i sił, które przed nim w Polsce nie istniały.

²⁸⁸ J. Piłsudski, *List do legionistów w Warszawie (4 sierpnia 1933)*, [w:] idem, *Pisma zbiorowe*, t. 9, Warszawa 1937, s. 331.

²⁸⁹ *Zjazd Legionistów w Krakowie*, „Głos Poranny. Dziennik społeczny, polityczny i kulturalny” 1935, nr 214, s. 1.

²⁹⁰ *Legioniści składają hołd zwłokom Marszałka*, „Kurier Wileński” 1935, nr 214, s. 1; W. Starzak, *XIII Zjazd Legionistów Polskich*, „Naród i Wojsko” 1935, nr 15, s. 2.

Pierwszą z tych wartości jest żołnierz, jako nieodzowny element bytu państwa, nie tylko w sensie fizycznego istnienia pewnego typu żołnierza, ale w sensie samej idei państwa. (...) Trzeba, aby każde polskie dziecko, ucząc się pierwszych słów pacierza, równocześnie uczyło się kochać ideę żołnierstwa²⁹¹.

Ostatni zjazd miał miejsce w Krakowie w 1939 roku. Był „polityczną manifestacją, której towarzyszyła historyczna pamięć i żarliwe oddanie czci Piłsudskiemu czy tej jego testamentowi”²⁹².

Pamięć o Legionach była niezwykle trwała. Wynikała ona z zaangażowania legionistów w walki w okresie I wojny światowej, wpisywała się w ciąg działań niepodległościowych, a ponadto była nierozzerwalnie związana z postacią Józefa Piłsudskiego. Utrwalaniu tej pamięci dobrze przysłużyli się artyści legionowi: poeci, malarze, którzy słowem i obrazem zapisali czyny legionistów w świadomości społecznej. Jak pisał Piłsudski: „legenda i sława wzięły nas na swe skrzydła i niosły naprzód”²⁹³. Dostrzegał też rolę sztuki, a szczególnie pieśni w kreowaniu tej legendy. Wielokrotnie akcentował znaczenie sztuki:

Nie znam epoki bardziej udatnej, bardziej silnej pod względem twórczości poezji żołnierskiej, jak nasz okres legionowy. Kulturę polską ożywiły pieśni żołnierskie (...). Jeżeli pieśń ma jakieś znaczenie, jeżeli to, co jest piękne, co odpowiada głębokiej potrzebie duszy, ma jakiś wpływ, to pieśń żołnierska jest tem wielkim, trwałym ogniwem, które zapewnia życie Legionom, dopóki istnieje żołnierz polski²⁹⁴.

Obraz legionisty i jego wkład w odzyskanie niepodległości stał się, niezależnie od uwarunkowań politycznych, ważnym elementem kształtowania patriotyzmu. Dlatego nie można odmówić słuszności słowom Antoniego Bogusławskiego, który w roku 1933 pisał: „Czynu zbrojnego Legionów nie należy mierzyć miarką polityczną, bo ta nie jest dla nich właściwa, jeżeli jednak spojrzeć na nie pod kątem widzenia czystego patriotyzmu, wyrosną w oczach, jak purpurowy kwiat najwyższego napięcia energii narodowej”²⁹⁵.

²⁹¹ *Przemówienie gen. Rydz-Śmigłego*, „Głos Poranny. Dziennik społeczny, polityczny i kulturalny” 1935, nr 214, s. 1.

²⁹² H. Hein-Kircher, op. cit., s. 188.

²⁹³ *Józef Piłsudski i jego legiony w muzyce i pieśni*, red. M. Gliński, Warszawa 1935, s. 7.

²⁹⁴ *Pamiętka po Marszałku...*, op. cit., b.p.

²⁹⁵ *Geniusz Niepodległości...*, op. cit., s. 27.



Legun ci ja legun,
W Warszawiem się rodził

Jeszczem wąsów nie miał
Na wojenkem chodził.

41. Pocztówka z wizerunkiem legionisty i zabawnym wierszykiem



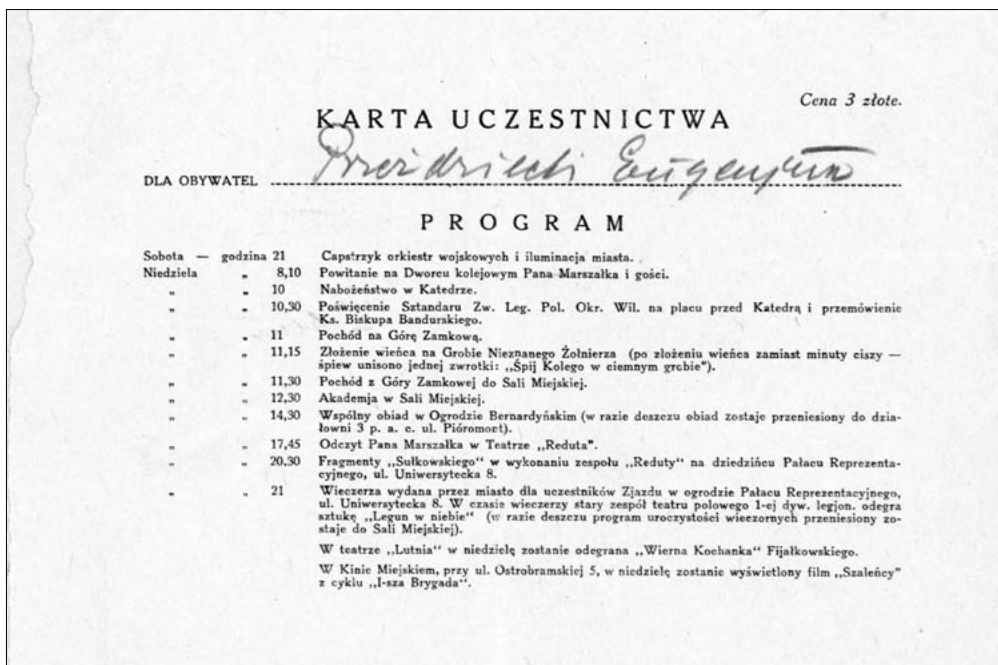
42. Pomnik Czynu Legionów w Radomiu



43. Kartka okolicznościowa wydana z okazji 25-lecie wymarszu I Kadrowej (1939)



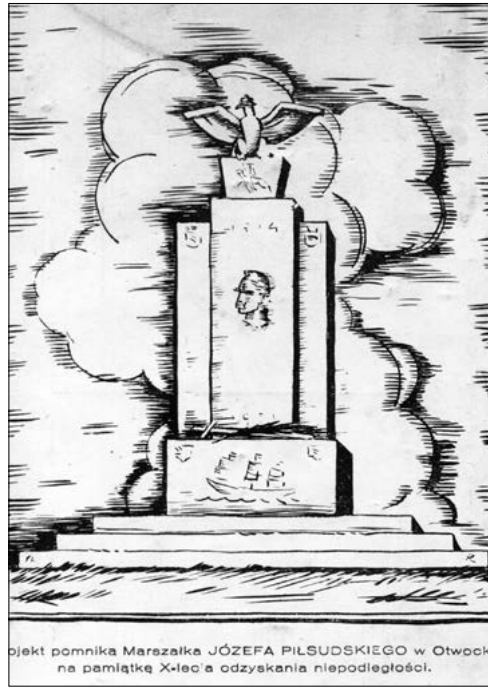
44. Józef Piłsudski w grupie oficerów przed Komendą Miasta w dniu imienin Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego obchodzonych po raz pierwszy w Niepodległej Polsce (1919)



45. Karta uczestnictwa w VII Zjeździe Legionowym w Wilnie w dniu 12.08.1928 r., wystawiona dla Eugeniusza Przeździeckiego przez Związek Legionistów Polskich Zarząd Okręgu Wileńskiego, podpisana przez prezesa Alojzego Kaczmarczyka



46. Plakat XI Zjazdu Legionistów w Gdyni (1932)



47. Projekt pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Otwocku (1928)



48. Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego w Otwocku



49. Pamiętka budowy kopca na Sowińcu



50. Kartka pocztowa z pamiętkowym stemplem Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu



Fragment budowy Kopca Józefa Piłsudskiego. Robocza brygada przy pracy.

51. Budowa kopca Józefa Piłsudskiego (pocztówki)

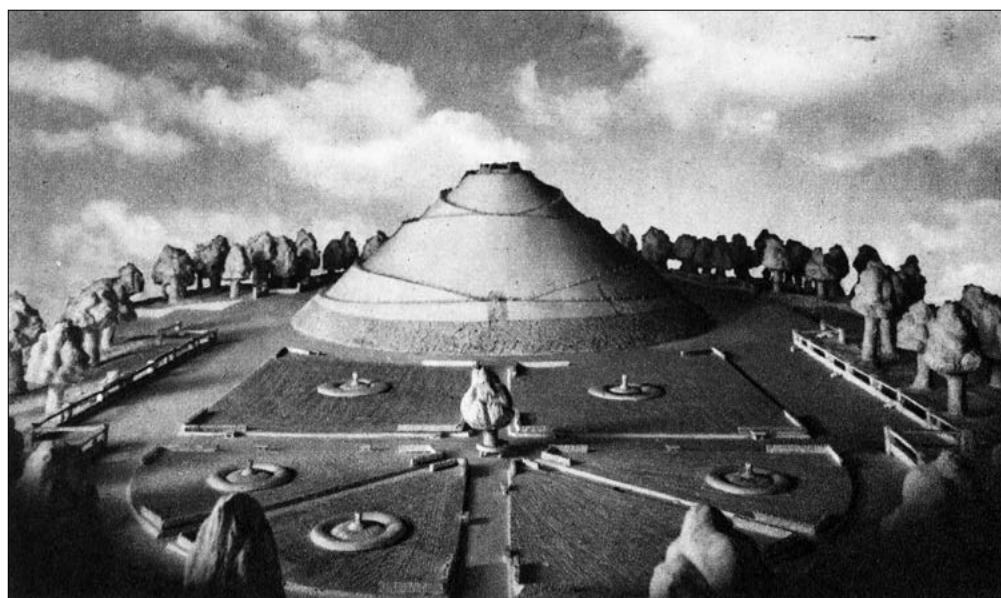


Fragment budowy Kopca Józefa Piłsudskiego. Robocza brygada przy pracy.

52. Budowa kopca Józefa Piłsudskiego (pocztówki)



53. Budowa kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu



Model Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu w Krakowie

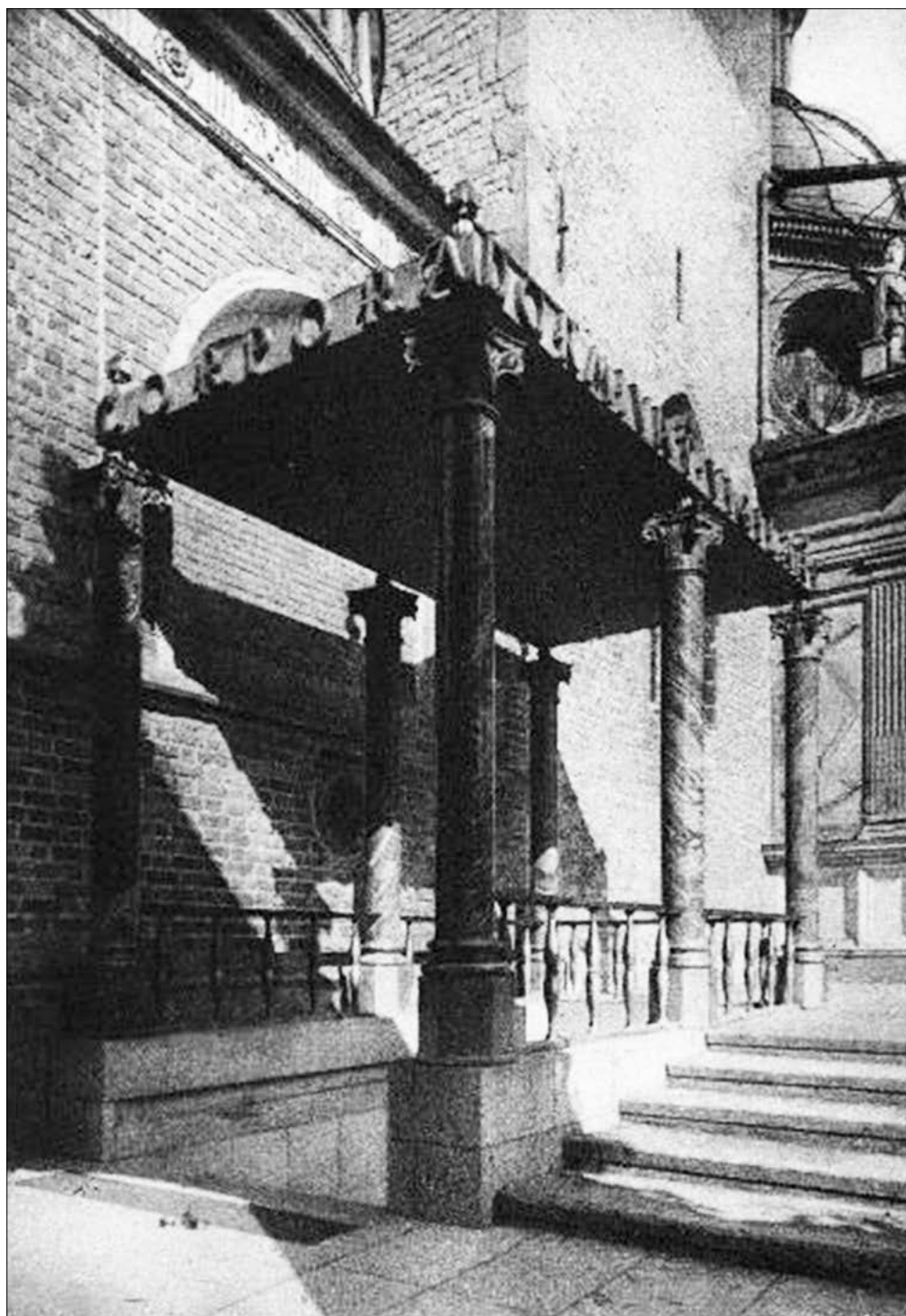
54. Kopiec Józefa Piłsudskiego (model)



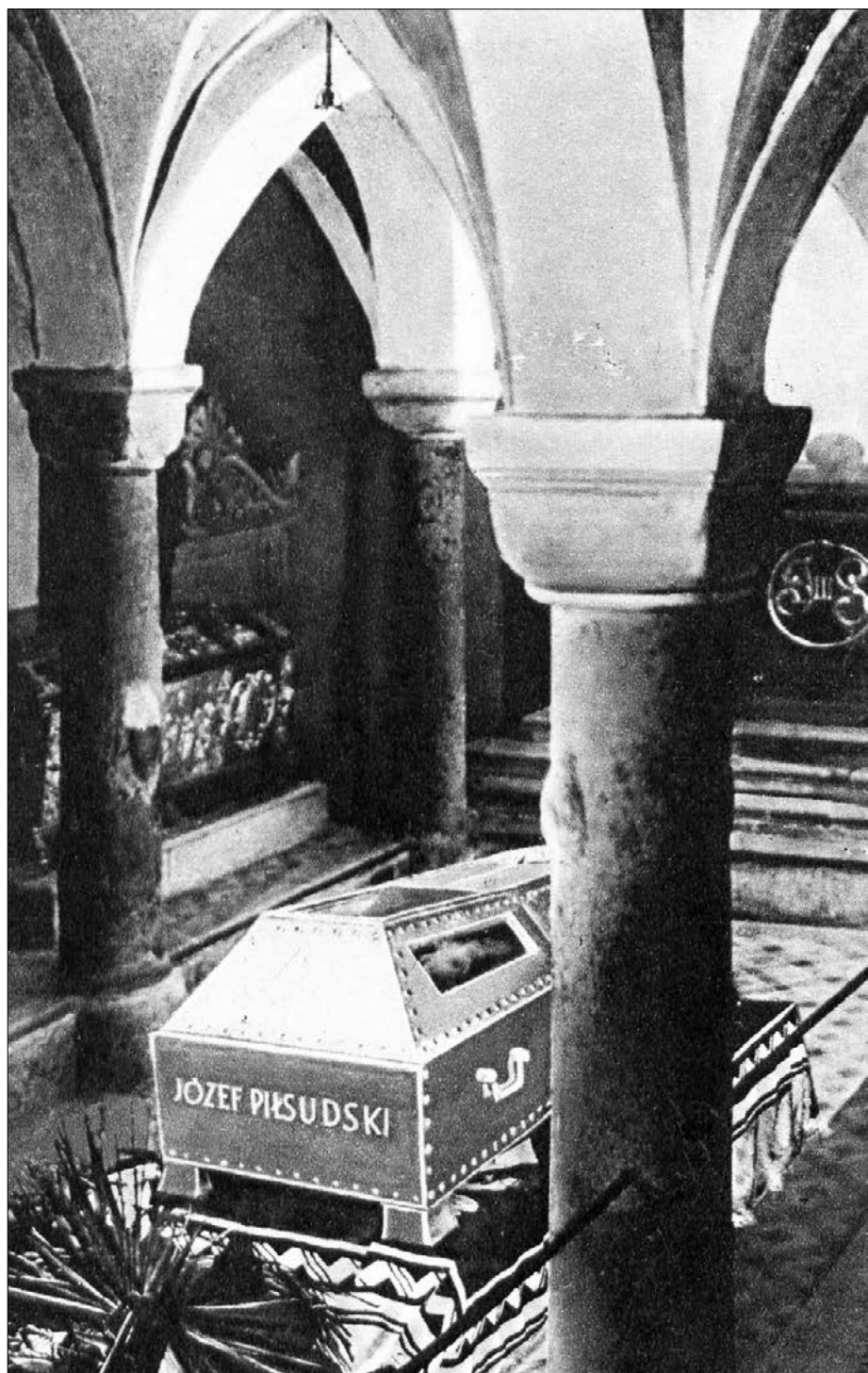
55. Pocztówka przedstawiająca urny z ziemią złożoną na kopcu Piłsudskiego



56. Pocztówka przedstawiająca urny z ziemią złożoną na kopcu Piłsudskiego



57. Wejście do krypty św. Leonarda na Wawelu



58. Groby królewskie w katedrze w Krakowie. Trumna marszałka Józefa Piłsudskiego



59. Pocztówka z reprodukcją obrazu Jerzego Kossaka *Na progu wieczności*



60. Program garnizonowych obchodów imienin Józefa Piłsudskiego (1935)

AKADEMJA

Godzina 15.45 Przybycie delegacji oddziałów
16.00 Zaganienie Uroczystości
Hymn Narodowy — wykona orkiestra I Pułku Lotniczego
Okolicznościowe przemówienie ku czci Dostojnego
Solenizanta — wypowie kpt. Franciszek Znamierowski
„W dniu Imienin Komendanta” Wiesława Czarnowskiego
— wypowie Jurek Kruk-Strzelecki
„Do Belwederu” Gwidona Trzywdar-Rakowskiego — wypowie
autor

Przerwa 10 minut

Wiązankę pieśni legionowych wykona orkiestra wojskowa

C z ę ś ć II.

Z A B O B O N

c z y l i

KRAKOWIACY i GÓRALE

wodewil w 3 aktach ze śpiewami i tańcami

J. N. Kamińskiego

Prolog Gwidona Trzywdar-Rakowskiego

Osoby

Bardos, student z Krakowa — Władysław Brühl
Ignacy Pysznicki, administrator wsi — Włodzimierz Fabisiak
Mogila

Krakowiaczy

Barłomiej — Antoni Thiel
Dorota, jego żona — Halina Rudlicka
Basia, córka Barłomieja — Lili Węgrzynowa
Zosia, jej przyjaciółka — Jadwiga Reńska
Wawrzyniec — Włodzimierz Michnowicz
Stach, jego syn — Henryk Zgrzywa
Miechodmucha, organista — Rajmund Habermass
Ekonom — Gwido Trzywdar-Rakowski
Jonk — Ryszard Goebel
Pastuch — Niko Jabłoński

Górale

Góralka — Wiktorja Kostarzewska
Bryndus — Edward Jaskanis
Świsłos — Czesław Liberowski
Kwicołap — Marjan Szustakiewicz

Chór krakowiaków i górali

Scena w Mogile, w wiosce pod Krakowem.

Wykonawcy: Artystyczny Zespół Amatorski Domu Żołnierza.

Inscenizacja: Gwidona Trzywdar-Rakowskiego.

Tańce układu: Wiktorji Kostarzewskiej. Orkiestra pod dyrekcją Jana Fitaka.

OBYWATELE!

Wiekopomnym czynem Szarego Wodza Legionów zbudzeni zostaliśmy z długiego snu niewoli i powołani do nowego życia w wolnej już Ojczyźnie.

Piętnaście lat minęło, jak Wielki Wódz wziął na siebie ciężar odbudowy Państwa Polskiego. Piętnaście lat Jego ofiarnej pracy, pełnej twardego trudu i tytanicznego wysiłku w imię dobra umiłowanej przezeń Ojczyzny, a Polskę uznano jako piąte mocarstwo w Europie. Dumni jesteśmy z tego, lecz ta mocarna wielkość naszego Państwa powstała z geniuszu Zwycięskiego Wodza i Pierwszego Marszałka Polski

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Dzień 19 marca jest świętem narodu

W tym dniu cała Polska składa hołd i wyrazi gorącego umiłowania swemu Opatrzościowemu Mężowi.

Kochajmy Go, jako genialnego Człowieka Czynu, Wielkiego Bohatera, Wskrzesiciela i Budowniczego Polski.

Uczcijmy wszyscy dzień Jego Imienin, składając hołd JEGO wytrwałej pracy i wielkim zasługom.

NIECH ŻYJE WIELKI ŻOŁNIERZ MARSZAŁEK JÓZEF PIŁSUDSKI!

Program uroczystości w dniu 18 marca:

godz. 7 Hejnał

„ 10 Zbiórka organizacji ze sztandarami w szkole przy ul. Warszawskiej.

„ 11 Nabożeństwo

„ 1230 Defilada

„ 19 Akademia w sali gimnast. przy ul. Świętojańskiej.

Komitet Obchodu wzywa wszystkich obywateli m. Piaseczna do udekorowania domów, okien i balkonów zielenią, chorągiewkami i flagami o barwach narodowych oraz do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości.

**Komitet Obchodu Imienin
Marszałka J. Piłsudskiego**

Wyd. 10. 014. w Warszawie, ul. Ś. 10. 1932

62. Ulotka komitetu obchodów imienin
marszałka Józefa Piłsudskiego w Piasecznie (1932)

ROZDZIAŁ VI.

TRADYCJE PATRIOTYCZNE W SZKOŁACH, ORGANIZACJACH SPOŁECZNYCH I W WOJSKU

Wyteżmy wzrok,
Czy gdzie się podstęp nie kryje;
Uderzmy w ton
Silny jak dzwon:
Polska niech żyje! Niech żyje!
W. Bełza, *Pieśń młodych skautów*¹

Idee wychowania w II Rzeczypospolitej

W ideologii wychowania tego okresu funkcjonowały dwa podstawowe nurty: narodowy i państwowy. Wykładnię wychowania narodowego dał Roman Dmowski, który uważał, że należy łączyć narodową przeszłość z teraźniejszością i przyszłością, ale z przeszłości wyciągać wnioski, nie budować poczucia polskości wyłącznie na martyrologii i mesjanizmie: „Zerwać te strzępy, zajrzeć odważnie w oczy prawdzie, odsłonić zagadnienia naszego nowoczesnego bytowania narodowego, to największe zadanie dzisiejszej umysłowości polskiej”².

¹ W. Bełza, *Pieśń młodych skautów*, [w:] *Rozkwitały pąki białych róż...*, op. cit., t. 1, s. 119.

² R. Dmowski, *Mysł nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1933, s. 35.

W odrodzonej Polsce, państwie o dużym odsetku mniejszości narodowych konieczne stało się wypracowanie nowego ideału wychowawczego służącego państwu, oczywiście bowiem było, że „bez organizacji państwowej naród istnieć nie może”³. Po roku 1926 – w nowej sytuacji politycznej – narodziło się więc wychowanie państwowe⁴. Nie znaczy to jednak, że poczucie więzi narodowej i rangi narodu zostało zepchnięte na plan dalszy. Świadczyć o tym mogą choćby słowa Stanisława Piaseckiego, które do dziś nic nie straciły ze swej aktualności:

(...) narodem wielkim, narodem znaczącym coś na świecie i kształtującym jego dzieje nie jest się ani przez rozmiary obszaru państwa, ani przez liczbę ludności, ani nawet przez dawność tradycji państwowej i kulturalnej. Wszystkie te elementy znaczą oczywiście wiele w budowaniu wielkości narodu, ale nie rozstrzygają o niej. Rozstrzyga wola wielkości. Żeby stać się narodem wielkim, trzeba chcieć nim być⁵.

Na kształtowanie świadomości historycznej społeczeństwa II Rzeczypospolitej znaczący wpływ wywarły treści przekazywane w szkołach, organizacjach społecznych oraz w wojsku. Wynikały one z jednej strony z uwarunkowań historycznych, zaś z drugiej z obowiązującego wówczas systemu wychowania. Cały okres międzywojenny można – pod względem wykreowanego ideału wychowawczego – podzielić na kilka etapów. Feliks Araszkiewicz wyodrębnił następujące okresy: 1918–1922 lata budowy niepodległego bytu państwowego; 1922–1926 czas budowania dominacji wychowania narodowego; 1926–1932 okres budowania koncepcji wychowania państwowego; 1932–1935 lata dominacji wychowania państwowego; 1935–1939 zwrot w kierunku wychowania obywatelsko-narodowego⁶. Jak łatwo zauważyć, charakter systemu wychowania wynikał z aktualnej polityki państwa. Anna Radziwiłł zwróciła uwagę na ostatni okres wyodrębniony przez Araszkiewicza, akcentując wyraźną dominację w latach 1937–1939 haseł wychowania wojskowego oraz potrzebę konsolidacji narodowej⁷.

Nad przygotowaniem koncepcji wychowania pracowano już w okresie I wojny światowej, mając nadzieję na odzyskanie niepodległości i rozumiejąc, że pierwszym warunkiem wychowania narodowego będzie utrwalenie samodzielności narodowej⁸. Powszechne było więc odwoływanie

³ M. Ziemnowicz, *Wychowanie narodowe czy państwowe i jego istota*, Kraków 1931, s. 8.

⁴ Szerzej na ten temat: L. Malinowski, *Wychowanie państwowe*, „Studia Społeczne” 2014, nr 2, s. 5–19.

⁵ S. Piasecki, op. cit., s. 1.

⁶ F. Araszkiewicz, *Ideały wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978, s. 15–21.

⁷ A. Radziwiłł, *Ideologia wychowania sanacji i jej odbicie w polityce szkolnej w latach 1926–1939*, Warszawa 1966, maszynopis pracy doktorskiej, s. 34–35 (cyt. za: F. Araszkiewicz, op. cit., s. 19–20).

⁸ Koncepcję tę prezentował ks. Jan Gralewski, *Zadania wychowawcze szkoły narodowej w Polsce*, „Wychowanie w Domu i Szkole” 1915, nr 4–5, s. 629–630.

się do historii, pojęcia Ojczyzny czy ducha narodowego, który – zdaniem Konrada Chmielewskiego – stanowił podstawę formułowania celów wychowawczych⁹. Władysław Radwan stał na stanowisku, że należy w przyszłości wychowywać Polaków na światłych obywateli, wyposażać ich w wiedzę o dorobku narodu, aby w sposób świadomy mogli kształtować Polskę¹⁰. Szkołę w odrodzonym państwie postrzegał jako miejsce, gdzie możliwe będzie rozwijanie twórczego patriotyzmu¹¹. Według Stanisława Mackiewicza, świadomy patriotyzm był zjawiskiem nowym i jego kształtowanie było zadaniem szkoły powszechnej, która „powinna wydrzeć dziecko wpływom innych, a wpoić mu patriotyzm”¹².

Te zasygnalizowane powyżej hasła trafiły potem do programów wychowawczych, w których mocno akcentowano przywiązanie do tradycji i potrzebę budowania poczucia więzi z Ojczyzną, narodem i państwem. W tym miejscu trzeba jednak przypomnieć, że w wychowaniu ważną rolę pełnił dom oraz treści przekazywane dzieciom przez rodziców i dziadków. Szczególnie ważne miejsce przypadało kobietom, bowiem to im powierzono „misję moralnego odrodzenia społeczeństwa (...). Kobiety stały na straży ciągłości narodowej tradycji i były gwarantem przetrwania narodu”¹³.

System edukacji zaproponowany przez rząd Jędrzeja Moraczewskiego zakładał, że młodego Polaka wyróżniać będzie duch obywatelski, znajomość tradycji ziemi ojczystej oraz gotowość do pracy twórczej na rzecz kraju¹⁴. Za ideał obywatela odrodzonego państwa polskiego Związek Ludowo-Narodowy uważał człowieka o głębokiej religijności, poczuciu odpowiedzialności, charakteryzującego się miłością do Ojczyzny, honorem i godnością narodową¹⁵.

Na szkołę nakładano obowiązek realizowania wychowania obywatelskiego, które miało rozbudzać w uczniu poczucie więzi jednostki z narodem i państwem. Przy czym naród definiowano jako pojęcie szersze od rodziny, a państwo jako duży dom¹⁶. Za jedno z naczelných zadań szkoły uważano budzenie miłości do mowy i ziemi ojczystej¹⁷, bowiem „tylko Matka-Ojczyzna jest tą siłą realną”¹⁸, która kształtuje człowieka. Równie

⁹ K. Chmielewski, *Widnokregi wychowawcze*, „Przegląd Pedagogiczny” 1917, nr 3, s. 190–191.

¹⁰ W. Radwan, *Ideał wychowawczy*, Warszawa 1916, s. 17, 19–26.

¹¹ Idem, *Odrodzenie szkoły polskiej*, „Ruch Pedagogiczny” 1918, nr 8–10, s. 192–193.

¹² S. Mackiewicz, *Dwa czynniki patriotyzmu*, „Polska” 1921, nr 7, s. 3.

¹³ M. Balicki, *Fenomen patriotyzmu kobiet. Stereotypy – bariery – przemiany*, [w:] *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XX i XXI wieku*, red. E.J. Kryńska, A. Szarkowska, U. Wróblewska, Białystok 2012, s. 19; E. Wolter, *Matka Polka w służbie wychowania społeczeństwa polskiego u progu II Rzeczypospolitej*, [w] *Kobieta a patriotyzm...*, op. cit., s. 107–119.

¹⁴ „Głos Nauczycielski” 1918, nr 5, s. 198.

¹⁵ *Program Związku Ludowo-Narodowego*, Warszawa 1919, s. 14–15.

¹⁶ H. Witkowska, *Elementarz obywatelski*, Warszawa 1920, s. 8.

¹⁷ H. Rowid, *Szkoła powszechna*, [w:] *O szkołę polską*, cz. 3, Lwów 1920, s. 83.

¹⁸ L. Zarzycki, *Wstęp do pedagogiki*, Lwów 1922, s. 132–133.

cenne było rozbudzanie miłości do przyrody ojczystej, do zwyczajów i obyczajów narodowych. Wychowanie patriotyczne rozpoczynało się już w przedszkolu. Sylwetki bohaterów narodowych przybliżano poprzez czytanie dzieciom opowiadań, naukę prostych wierszyków oraz łączenie treści patriotycznych, religijnych i społecznych¹⁹.

Jednym z głównych elementów wychowania był kult przeszłości. Nie chodziło jednak o bałwochwalczy, ślepy podziw dla minionych wydarzeń. Podkreślano potrzebę przybliżania wiedzy historycznej, ale jednocześnie zauważano, że „kultu przeszłości nie da się wyroić drogą pamięciowego wyuczenia faktów ani drogą intelektualnego rozumienia procesu dziejowego”²⁰. Należało odnieść się do tych tematów w sposób emocjonalny, uczeń – jak pisał Kazimierz Sochaniewicz – „musi przez zetknięcie się z dziejami pokochać ten kraj (...), być dumny z tego, że jest członkiem tego narodu”²¹.

Jednocześnie rozumiano, że współczesny Polak winien łączyć w sobie wzorce wyniesione z tradycji, a za takie przecież uważano w okresie rozbiorowym ideał bojownika w zaborze rosyjskim i ideał pracownika w zaborze pruskim. Łatwo zauważyć, że zespolenie takich dwóch postaw byłoby doskonałym wypełnieniem treści wychowania i budowania pożądanego ideału²².

Wielokrotnie podkreślano konieczność zaszczepiania w procesie wychowania w młodym człowieku szacunku dla symboli państwowych oraz osób, które państwo stworzyły i aktualnie je reprezentowały. Wynikało to przede wszystkim z rozwijającego się i wspieranego przez władze kultu Józefa Piłsudskiego²³. Szacunek, jakim w II RP otaczano Piłsudskiego, Legiony oraz wojsko powodował, że dążono do wychowania obywatela-żołnierza, a w tradycji polskiej wzorców takich przecież nie brakowało²⁴. Zwracano jednak uwagę na właściwe wykorzystanie przykładu bohaterów historycznych. Kazimierz Sośnicki pisał: „Jeśli indywidualne postacie mogą być wyzyskane do wychowania państwowego, to właśnie nie w rysach osobistych, ale w czynach i właściwościach, w których spełnia się przez nich etos państwowy”²⁵.

Przykładem szacunku dla bohaterów może być akcja przekazywania opieki nad grobami powstańców styczniowych „młodzieży szkolnej, która z roku na rok oddawać ją będzie młodszym klasom i w ten sposób opieka

¹⁹ A. Samsel, *Wychowanie patriotyczne w przedszkolach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku...*, op. cit., s. 121–135.

²⁰ K. Sochaniewicz, *Kult przeszłości w wychowaniu narodowym*, Zamość 1921, s. 20.

²¹ *Ibidem*, s. 13.

²² S. Czerwiński, *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 4, s. 357.

²³ Szerzej na ten temat: H. Pohoska, *Wychowanie obywatelsko-państwowe*, Warszawa 1931, s. 6.

²⁴ L. Jaxa-Bykowski, *O polski ideał wychowawczy*, „Kwartalnik Pedagogiczny” 1930, nr 2, s. 106.

²⁵ K. Sośnicki, *Podstawy wychowania państwowego*, Lwów–Warszawa [1933], s. 195–196.

stanie się wieczystą”²⁶. Do udziału w tym przedsięwzięciu zgłosiło się 30 warszawskich szkół, utworzono Komitet opieki nad grobami powstańców, do którego weszli nauczyciele i uczniowie. Zorganizowane w roku 1937 uroczystości rocznicowe przy grobach powstańców Mamert Wandalli nazwał „kamieniem węgielnym pod gmach pamięci”²⁷.

Treści służące wychowaniu zawarte były w każdym przedmiocie nauczania. Szczególną rolę pełniły programy nauczania historii oraz literatury²⁸. To właśnie w historii upatrywano podstawy do takiego wychowania przyszłego obywatela, „by zrozumiał, że utrzymanie bytu niepodległego państwa i jego obrona jest najgłówniejszym obowiązkiem obywatela, a wolność narodu i jednostki największym skarbem ludzkości”²⁹.

Nie sposób pominąć kwestii edukacji patriotycznej. Poprzez swój wydźwięk emocjonalny miała ułatwiać przybliżanie młodzieży kultury i tradycji polskiej, budować przywiązanie do przeszłości, kształtować kult bohaterów, szacunek dla mowy polskiej. Jednocześnie przestrzegano przed „tanim patriotyzmem obchodowym”, bowiem „nie łzawe wspomnienie dawnych bojów, ale realna nauka z przeszłości, wyszukiwanie drzemających sił w dawnych bojach i uczynkach – oto zadanie wychowawcze”³⁰.

Patriotyzmu oraz postaw obywatelskich należało uczyć nie tylko poprzez przekazywanie treści w ramach lekcji poszczególnych przedmiotów szkolnych, ale też „w najróżnorodniejszych momentach i okolicznościach pracy szkolnej i życia szkolnego w ogóle”³¹. Warto prześledzić, jak szkoła II RP wpływała na kształtowanie tradycji patriotycznych. Należy przyjrzeć się organizacji uroczystości szkolnych, które wynikały z kalendarza rocznic historycznych, ale również z uwarunkowań politycznych. W okresie rządów sanacji na pierwszy plan wysuwa się powszechne składanie hołdu Piłsudskiemu, bo – jak podkreślał minister oświaty Janusz Jędrzejewicz – „zła to szkoła, która tych świętych haseł Budowniczego Polski w życie wcielić nie potrafi”³². Piłsudski był więc kreowany jako wzór do naśladowania i bohater najważniejszych wydarzeń z najnowszej historii. Sprzyjały temu zarówno treści programów nauczania historii i języka polskiego, jak i scenariusze uroczystości szkolnych³³.

²⁶ *Zmiana warty przy grobach powstańców 1863 r.*, „Naród i Wojsko” 1937, nr 45–46, s. 6.

²⁷ *Ibidem*, s. 7.

²⁸ Szerzej: W. Mrozowska, *Wychowanie obywatelskie a nauczanie historii*, „Zrąb” 1930, t. 3, s. 321–333; K. Kosiński, *Wychowanie obywatelskie a nauka literatury w szkole średniej*, „Zrąb” 1930, t. 2, s. 188–209.

²⁹ L. Rymar, *op. cit.*, s. 37.

³⁰ H. Pohoska, *Wychowanie...*, *op. cit.*, s. 221, 276.

³¹ S. Czerwiński, *op. cit.*, s. 69.

³² J. Lachowski, *Szkoła polska w hołdzie Wskrziesielowi Państwa*, [w:] *Geniusz Niepodległości...*, *op. cit.*, s. 183.

³³ Zob.: H. Hein-Kircher, *op. cit.*, s. 120–130; P. Cichoradzki, *Legenda i polityka...*, *op. cit.*, s. 303–323.

Osobnym zagadnieniem jest nasycenie programów nauczania treściami patriotycznymi. W pierwszym okresie organizacji szkolnictwa, w latach 1918–1922, „cele postawione wszystkim przedmiotom nauczania nie odzwierciedlały jakiegoś głęboko przemyślanego, ogólnego systemu kształcenia i wychowania pojętego jako pewnego zespołu środków oddziaływania wychowawczego, stanowiącego przemyślaną, organiczną całość”³⁴. Władze oświatowe skupiły się przede wszystkim na sprawach organizacyjnych, na zwalczaniu analfabetyzmu i ujednoczeniu systemu szkolnego. Nauczanie historii w tym okresie miało przede wszystkim służyć wypełnianiu luk w świadomości narodowej oraz budowaniu poczucia więzi społecznej, a w konsekwencji miało pomagać w budowaniu państwa i społeczeństwa.

Nauczanie polegało na budzeniu oraz rozwijaniu w świadomości ucznia poczucia więzi z Ojczyzną i jej przeszłością. Historia jako przedmiot nauczania miała być podstawą wychowania obywatelskiego, miała ukształtować człowieka dojrzałego, o wysokiej kulturze duchowej. Program nauczania w szkole powszechnej zawierał podstawowe informacje o najważniejszych wydarzeniach politycznych i militarnych z historii państwa i narodu, były to swego rodzaju obrazy z przeszłości Polski. Celem było więc kształtowanie poglądów, zainteresowanie przeszłością narodu, wzbudzanie miłości Ojczyzny³⁵. Szerzej traktowano treści historyczne na poziomie gimnazjum, gdzie przedstawiano historię Polski na tle dziejów powszechnych, podkreślano związki jednostki z narodem³⁶.

„Wypielęgnować musimy w młodzieży gorącą miłość ojczyzny, która stałaby się orężem przeciw wichrzycielom, nieprzyjaciołom kraju. I wzbudzimy tę miłość nauką o Polsce współczesnej i nauką historii”³⁷ – pisał na łamach „Przyjaciela Szkoły” Tadeusz Fałowski, odpowiadając na pytanie: jakie mamy dać ideały naszej młodzieży, wychowującej się w niepodległej Polsce?

Szkoła, jako instytucja wychowawcza, ma w dzisiejszej Polsce Niepodległej wielkie zadanie do spełnienia, albowiem jest jej obowiązkiem wychować młode pokolenie na uczciwych, bogobożnych ludzi i prawych obywateli Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, znających obowiązki wobec Państwa i umiejących pracować dla Państwa³⁸.

³⁴ A. Kulczykowska, *Programy nauczania historii w Polsce 1918–1932*, Warszawa 1972, s. 39.

³⁵ *Program nauczania w szkołach powszechnych siedmioklasowych. Historia*, Warszawa 1920.

³⁶ *Program gimnazjum państwowego. Wydział humanistyczny*, Warszawa 1922; *Program gimnazjum państwowego. Wydział matematyczno-przyrodniczy*, Warszawa 1922; *Program gimnazjum państwowego. Wydział klasyczny*, Warszawa 1922.

³⁷ „Przyjaciel Szkoły” 1928, nr 12, s. 407.

³⁸ *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego im. króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu za rok szk. 1933/34*, Drohobycz 1934, s. 18.

Reforma oświaty z 1932 roku nakładała na szkołę obowiązek przybliżenia uczniom roli wybitnych jednostek w dziejach powszechnych i ojczystych. Twórcy reformy Januszowi Jędrzejewiczowi zależało na tym, „aby podkreślić znaczenie i rolę bohaterów w formowaniu naszego dorobku historycznego i nauczyć szanować i kochać tych, których wielkość i ofiarne wysiłki składają się na siłę moralną i wielkość Rzeczypospolitej, stanowiąc w niej trwałą dorobek”³⁹.

Nauczanie historii oraz wiedzy obywatelskiej miało przygotować uczniów – dzięki znajomości wydarzeń z przeszłości – do rozumienia rzeczywistości i świadomego uczestnictwa w życiu społecznym i politycznym. Dużą wagę przywiązywano do kreowania kultu bohaterstwa, wskazywano ideały, którym służyły kolejne pokolenia Polaków. Po roku 1926 szczególne miejsce w nauczaniu historii zajmowały kwestie związane z Legionami i Polską Organizacją Wojskową⁴⁰.

Realizacji celów wychowawczych służyły uroczystości związane z obchodami świąt państwowych i rocznic historycznych, do których włączono – odprawiane specjalnie na potrzeby szkół – nabożeństwa⁴¹. Patriotyczne tradycje kultywowane były w każdej szkole, niezależnie czy funkcjonowała ona w dużym mieście, czy na wsi. Przykładem szkoła w Gorzupiu (Wielkopolska), gdzie przywiązywano dużą wagę do patriotycznego wychowania uczniów. W szkolnej kronice przeczytać można wpisy jej kierownika Wacława Jandy o organizowanych uroczystościach patriotycznych:

29 listopada poświęcono ostatnią godzinę nauki na przypomnienie dzieł szkolnej dziejów Powstania Listopadowego, oświetlając działalność kierowników ówczesnego ruchu wolnościowego, ich wysiłki i dążności do odzyskania największego skarbu Narodu, jakim jest wolność. Pieśnią *Boże, coś Polskę* zakończono chwilę wspomnień ceniom tych, którym nie dane było dożyć radosnego dnia wolnej Ojczyzny⁴².

Zaś pod datą 11 listopada 1926 roku kronikarz napisał: „Dla nas święto to stać się powinno wspaniałą manifestacją radości z powodu zdarzenia tak doniosłego w skutkach, jakim pozostanie po wszystkie czasy dzień powołania do życia własnej państwowości po przeszło 100-letniej niewoli”⁴³.

³⁹ J. Jędrzejewicz, *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972, s. 155.

⁴⁰ *Zagadnienia wychowawcze i dydaktyczne – program pracy na rok szkolny 1932/33*, Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poleskiego 1932, nr 7, s. 389–394. Badacze zwracają uwagę na fakt, że szkoła jędrzejewiczowska była zdominowana przez ideologię sanacyjną; H. Konopka, *Edukacja historyczna w polskich szkołach powszechnych 1918–1939*, Białystok 1987, s. 79.

⁴¹ M. Sokorski, *Realizowanie wychowania państwowego w szkole*, Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego 1932, nr 1, s. 32–38.

⁴² <http://www.sp-gorzupia.krotoszyn.pl/historia.html> [dostęp: 3.02.2016].

⁴³ *Ibidem*.

W ramach obchodów rocznic historycznych organizowano uroczyste akademie. Temat rozwijano także na lekcjach, zwracając uwagę na znaczenie tych wydarzeń dla dziejów narodu. Tak było np. w przypadku 150. rocznicy utworzenia Komisji Edukacji Narodowej, 900. rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, 400. hołdu pruskiego, 250. odsieczy wiedeńskiej, 100. powstania listopadowego i innych. W II Rzeczypospolitej uroczystości obchodzono 3 Maja, imieniny marszałka Piłsudskiego i rocznicę odzyskania niepodległości, zaś od 1934 roku – również imieniny prezydenta Ignacego Mościckiego. Na potrzeby takich obchodów wydano specjalne publikacje, w których zamieszczano teksty odczytów oraz wiersze i fragmenty prozy niezbędne do organizacji uroczystości szkolnych. We wstępach do opracowań napisano:

(...) obchody rocznic pamiątkowych tylko wtedy są coś warte, gdy ożywia je istotne zrozumienie ich treści. Żywimy jednak przeświadczenie, iż właśnie to, co zebrane tu zostało, posłuży choć w części, by obchodzonym rocznicom pamiątkowym, tak drogim każdemu sercu polskiemu, przyjąć z pomocą w formie zewnętrznej, skoro treść ich ugruntowana jest już tak w sercach⁴⁴.

Obchody muszą być związane z temi wypadkami, które stały się fundamentem współczesnego państwa, których historia kształtuje mocne charaktery, ściśle spójone z ideą pracy dla państwa. Winny być związane z momentami epokowymi naszych dziejów w dzisiejszym rozumieniu, winny unaoczniać rolę wysiłków całego społeczeństwa, jego odporność i rozmach, siłę państwa, to społeczeństwo reprezentujące, wreszcie rolę przewodnich jednostek – symbolów chwil dziejowych.

Taka jest doniosłość obchodów, obchodów spajających przeszłość z teraźniejszością, współczesność z przyszłością⁴⁵.

Wykaz rocznic był bardzo bogaty, bo jak przekonywała autorka innego opracowania, Maria Bogusławska, „w bogatej skarbnicy łez, krwi, ale i purpury bohaterstwa i pereł cnót najpiękniejszych, jaka przechowała się od rozbiorów do zmartwychwstania znajdziemy pod dostatkiem materiału do urządzania różnorodnych obchodów, coraz to innych każdego roku”⁴⁶.

Poza publikacjami autorstwa Andrzeja Oracza, Marii Bogusławskiej, Antoniego Wieczorkiewicza i Edmunda Oppmana warto jeszcze wymienić *Antologię 120 poetów. Wiersze na obchody i uroczystości* przygotowaną przez Adama Galińskiego, a zawierającą 321 wierszy⁴⁷. Dla potrzeb nauczycieli wydano też opracowania dotyczące obchodów 11 listopada,

⁴⁴ A. Oracz, op. cit., s. 1.

⁴⁵ *Wstęp*, [w:] *Rocznice. Wypisy...*, op. cit., s. 9–10. Publikację wydał Instytut Propagandy Państwowo-Twórczej w Warszawie.

⁴⁶ *Rocznice narodowe...*, op. cit., s. 3.

⁴⁷ *Antologia 120 poetów...*, op. cit.

zawierające głównie materiał do przygotowania okolicznościowych inscenizacji⁴⁸. W prezentowanych publikacjach zamieszczono materiały odnoszące się zarówno do obchodów rocznic wydarzeń z okresu niewoli, jak i tych, które miały miejsce w nieodległej przeszłości i wiązały się bezpośrednio z odzyskaniem niepodległości i z walką o ukształtowanie granic. Chcąc uczynić uroczystości szkolne atrakcyjnymi dla uczniów, opracowano szereg publikacji dla nauczycieli ze scenariuszami na różne okazje⁴⁹.

Wielokrotnie podkreślano, że liczba świąt, jakie miały obchodzić polskie szkoły jest stanowczo za duża. Zdaniem Henryka Ładosza na właściwą organizację obchodów potrzeba byłoby znacznie więcej czasu, niż mogła zaoferować kadra pedagogiczna. Proponował więc dokonanie wyboru takich świąt, a ponadto – jako wielce praktyczne rozwiązanie – postulował wymianę programów między szkołami. Aby uczynić uroczystości atrakcyjnymi dla uczniów, sugerował wzbogacenie ich różnorodnymi elementami (przemówienia, monologi, dialogi, inscenizacje, występy zespołów tanecznych i chórów) oraz zadbanie o nowości i akcenty humorystyczne⁵⁰.

Wieczornice czy akademie służyły nie tylko wychowaniu patriotycznemu, ale też konsolidacji środowiska. W spotkaniach szkolnych uczestniczyli przedstawiciele władz oraz organizacji, a młodzież angażowała się w uroczystości w mieście czy regionie. Przykładem obchody 10. rocznicy odzyskania niepodległości w Łodzi, gdzie „stosownie do programu ustalonego przez kuratorium szkolne, młodzież szkół średnich i powszechnych wzięła czynny udział w uroczystościach”⁵¹. Uczniowie poszczególnych szkół z własnymi orkiestrami przemaszerowali ulicami miasta na miejsce zbiórki, skąd następnie olbrzymi pochód, liczący ponad 18 tysięcy młodzieży, udał się ulicą Zieloną i Piotrkowską do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie zebrani złożyli wieńce i kwiaty. O tym, jak ważna była działalność szkół, świadczyć może fakt, że pod koniec lat 20. w Makowie Mazowieckim – a nie był to wyjątek – „poranki, obchody świąt państwowych oraz organizowane przez szkoły przedstawienia i odczyty były jedynymi niemal imprezami kulturalnymi w mieście”⁵².

⁴⁸ R. Korupczyńska i J. Świdarska-Jarmołowiczowa, *Wielkie święto. Materiał na uroczystości szkolne w dniu 11 listopada w przedszkolach, szkołach, gimnazjach*, Warszawa 1938; J. Nowak, *Uroczystości i obchody szkolne*, Warszawa 1938; H. Gnoińska, *Obchody uroczystości i inne fragmenty z życia szkolnego*, Warszawa 1934.

⁴⁹ R. Tomczak, *Dziesięć lat niepodległości 1918–1928. Materiały do odczytu*, Warszawa 1928; Z. Rogulska, R. Korupczyńska, *Święto niepodległości. Materiały na uroczystości szkolne w dniu 11 listopada*, Warszawa 1931; R. Korupczyńska, J. Świdarska-Jarmołowiczowa, op. cit.; J. Bero, *Rocznica odsieczy wiedeńskiej 1683–1933. Materiały do urządzania obchodów w szkołach, organizacjach wojskowych i towarzystwach kulturalno-oświatowych*, Warszawa 1933; Z. Rogulska, R. Korupczyńska, *W stuletnią rocznicę powstania listopadowego. Materiały do obchodu w szkole. Pogadanki, wiersze, pieśni, utwory sceniczne*, Warszawa 1930.

⁵⁰ H. Ładosz, *Obchody i uroczystości*, „Teatr w Szkole” 1934, nr 2, s. 35–36.

⁵¹ *Dzień radości i triumfu*, „Republika” 1928, nr 312, s. 5.

⁵² I. Wesołek, *Monografia m. Makowa*, Maków 1938, s. 94–95.

Dowodem szacunku dla przeszłości było nadawanie szkołom imion bohaterów narodowych. Jak podkreślał Karol Szanajca: „Władze państwowe przywiązywały ważną rolę do krzewienia spójnych ideałów wychowawczych w ramach obowiązujących ideologii – najpierw wychowanie narodowe, potem państwowe. Odpowiedni dobór patrona był doskonałym sposobem kreowania wzorca osobowego i kształtowania pożądanych postaw”⁵³.

W roku szkolnym 1930/31 aż 40% gimnazjów miało swojego patrona. Najczęściej wybierano Adama Mickiewicza i Tadeusza Kościuszkę (po 15 szkół), 12 szkół nosiło imię Marii Konopnickiej, 11 – Henryka Sienkiewicza, 10 – Mikołaja Kopernika. Zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 kwietnia 1938 roku precyzowało zasady nadawania imion szkołom. Zalecano, aby w nazwach pojawiały się imiona świętych albo błogosławionych oraz nazwiska zasłużonych dla narodu i państwa wodzów, uczonych, pisarzy, artystów lub tych, którzy wyróżniali się w pracy zawodowej albo w działalności obywatelskiej. Pożądane były osoby związane z regionem lub miejscowością.

W drugiej połowie lat 30. szkoły najczęściej chciały patronem uczynić Józefa Piłsudskiego. Dlatego MWRiOP wydało okólnik, w którym wyrażono troskę, że niektóre szkoły nie spełniają warunków koniecznych do posiadania takiego patrona. Prawo do nadawania imienia Piłsudskiego zastrzegł sobie Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego⁵⁴.

Szkole Powszechnej nr 30 w Warszawie 12 maja 1934 roku nadano imię Powstańców 1863 roku. Uroczystość wręczenia szkole sztandaru odbyła się 30 maja. W bazylice Serca Jezusowego poświęcono wtedy sztandar powstańczy, który weterani oddali w ręce uczniów⁵⁵. Powstałe w 1918 roku Gimnazjum dla b. wojskowych im. ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie otrzymało 2 maja 1923 roku sztandar. Jego uroczyste poświęcenie miało miejsce następnego dnia w kościele Wizytek. Podczas podniosłej uroczystości podkreślano, że powinnością szkoły jest rozwijanie w uczniach ducha rycerskiego⁵⁶.

Warto tu jeszcze nadmienić, że szkołom żeńskim często patronowały kobiety. Były wśród nich władczynie (królowa Jadwiga, Anna Wazówna), towarzyszkę życia wodzów (hetmanowa Regina Żółkiewska), pisarki i działaczki oświatowe (Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Maria Konopnicka,

⁵³ K. Szanajca, *Czym skorupka za młodu nasiąknie... O wychowawczej roli patronów szkół w okresie II RP*, [w:] *Patriotyzm a wychowanie*, Białystok 2009, s. 231.

⁵⁴ Ibidem, s. 234; J. Załączny, *Przejawy pamięci narodowej w społeczeństwie podwarszawskim w okresie międzywojennym*, „*Studia Mazowieckie*” 2015, nr 3, s. 190–191.

⁵⁵ A.E. Markert, op. cit., s. 67–69.

⁵⁶ *75 lat Gimnazjum i Liceum im. ks. Józefa Poniatowskiego*, Warszawa 1993, s. 37–38.

Narcyza Żmichowska), uczestniczki walk niepodległościowych (Emilia Plater). Zdarzali się też mężczy patroni (Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki).

W różny sposób przybliżano młodzieży postać patrona. Najpopularniejsze były obchody dnia patrona, w ramach których organizowano odczyty oraz uroczyste akademie. Patronowi poświęcano okolicznościowe wystawy, uczniowie brali udział w mszach za jego duszę, składali kwiaty pod tablicą pamiątkową na terenie szkoły albo na jego grobie na cmentarzu. Dzień patrona był najczęściej dniem wolnym od nauki.

Ważnym elementem wychowania patriotycznego było przypominanie o młodych ludziach, często uczniach, którzy poświęcili życie w obronie Ojczyzny. W wielu szkołach uczczono ich pamięć wmurowaniem tablic. W Gimnazjum św. Wojciecha w Warszawie 21 stycznia 1923 roku odsłonięto pamiątkową tablicę z nazwiskami 27 wychowanków szkoły poległych w walkach o wolność Ojczyzny w latach 1914–1920. Tablicę zaprojektował artysta malarz Wojciech Jastrzębowski. Nadano jej formę tryptyku: na bocznych granitowych tablicach umieszczone zostały nazwiska uczniów poległych w latach 1914–1919 oraz 1920, zaś część środkową zajął portret Bohdana Górskiego, członka Strzelca, który poległ w roku 1914. Portret był dziełem przyjaciela zmarłego i wychowanka szkoły, artysty malarza Jerzego Winiarza. „Rzewny ten pomnik został ufundowany dzięki niestrudzonej zapobiegliwości jej dyrektora Wojciecha Górskiego”⁵⁷ – pisano na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. Po nabożeństwie w auli szkoły spotkali się dawni i obecni wychowankowie, nauczyciele, przyjaciele szkoły oraz rodziny poległych. Do zebranych wygłosił przemówienie dyrektor gimnazjum, potem głos zabrał inspektor Jędrzej Czerniak, zaś w imieniu młodzieży wystąpił uczeń VIII kl. W. Borowski. Prefekt gimnazjum, ks. Węglewicz poświęcił tablicę, a orkiestra szkolna odegrała *Modlitwę* i hymn narodowy. Po odsłonięciu tablicy do rodziców poległych przemawiali: dyr. Górski, Edmund Jankowski, ks. Węglewicz. Obecni wpisali się do pamiątkowego albumu z fotografiami i życiorysami poległych.

W Gimnazjum Państwowym im. króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu 24 września 1934 roku, z okazji 75-lecia istnienia szkoły i w 15. rocznicę odzyskania niepodległości wmurowano tablicę upamiętniającą 14 wychowanków szkoły, którzy „na zew komendanta Józefa Piłsudskiego idąc na bój o Wolność i Niepodległość w latach 1914–1920 złożyli Ojczyźnie młode życie w ofierze”⁵⁸. Uczniów Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Sokołowie poległych podczas wojny 1920

⁵⁷ „Tygodnik Ilustrowany” 1923, nr 5, s. 80.

⁵⁸ *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum...*, op. cit., s. 51.

roku upamiętniono okolicznościowym *tableau* (fotografia autorstwa Jana Pędicha) rozpowszechnianym potem w formie pocztówki⁵⁹. Także uczniowie wspomnianego już Gimnazjum im. ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie w roku 1920 stanęli do walki z wojskami bolszewickimi. Z wojny nie wróciło 9 z nich. Uczczono ich pamiątkową tablicą w gmachu szkoły przy ul. Złotej. Widniał na niej napis: „Dulce et decorum est pro patria mori” oraz nazwiska wszystkich poległych⁶⁰.

Taki model wychowania wypracowany w II Rzeczypospolitej pozwalał patrzeć w przyszłość z nadzieją i wiarą, że „młode pokolenie stworzy nową treść życia Polski. Będzie solidne, ideowe, patriotyczne. Będzie miało poczucie honoru i obowiązku, odznaczać się będzie szlachetnością, Polski tknąć nie da”⁶¹.

Organizacje społeczne

Istotną rolę w wychowaniu patriotycznym oraz kształtowaniu postaw odegrały organizacje młodzieżowe. Wśród nich należy niewątpliwie wymienić Związek Harcerstwa Polskiego, Organizację Pracy Obywatelskiej Młodzieży – Straż Przednią oraz Legion Młodych. Wśród piłsudczyków popularne było hasło: „Pierwsza Brygada wychowuje Legion Młodych, Legion Młodych wychowuje Straż Przednią, a Straż Przednia wychowuje harcerstwo”⁶².

Legion Młodych skupiał młodzież akademicką. Propagował hasła wychowania państwowego oraz zasady wierności marszałkowi Piłsudskiemu. Głównym celem Straży Przedniej była praca społecznie użyteczna. Organizacja prowadziła działalność charytatywną, kulturalno-oświatową, krajoznawczą. Ważnym elementem była organizacja obchodów rocznic oraz opieka nad grobami uczestników walk narodowowyzwoleńczych, a także prowadzenie akcji odczytowej. Poruszano zagadnienia obronności kraju, prezentowano sylwetki wybitnych Polaków, upowszechniano wiedzę z zakresu literatury, geografii. W działalności organizacji główny nacisk położony był na rozbudzanie i pielęgnowanie dumy narodowej oraz patriotyzmu⁶³.

⁵⁹ MN P-5062.

⁶⁰ 75 lat Gimnazjum i Liceum..., op. cit., s. 42; H. Nowina-Witkowski, *Bohaterowie wojny 1920 r.*, [w:] ibidem, s. 235–238.

⁶¹ W. Jędrzejewicz, *Kronika życia...*, op. cit., s. 407.

⁶² J. Gaj, *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939*, Warszawa 1966, s. 141.

⁶³ A. Pruszkowski, *Przewodnik społeczny (dane monograficzno-orientacyjne 250 polskich stowarzyszeń i związków)*, Warszawa 1934, s. 55–57. Straż Przednia wydawała dwa organy prasowe: w Warszawie „Biuletyn Informacyjny”, w Toruniu „Nasze Prace”.

„Harcerstwo – ten beniaminek społeczeństwa polskiego, te zastępy najmłodsze orląt narodowych...”⁶⁴ – pisał Józef Bek na łamach „Tygodnika Ilustrowanego”. Przedwojenne harcerstwo kreowało postawę służby Ojczyźnie. Ksiądz Jan Mauersberger pisał: „Harcercz żyje dla Polski; myśli on i pracuje, aby była potężną i wielką i aby była wolną i zjednoczoną”⁶⁵. Zawarte w przyrzeczeniu słowa oddawały istotę działania na rzecz Polski. Nawiązywały do wcześniejszego przyrzeczenia skautowskiego z początku wieku, które brzmiało: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim, być posłusznym prawu Skautowemu”⁶⁶. Z tak sformułowanej rotacji przysięgi wynikało rozumienie przynależności do organizacji jako pełnienie służby przez całe życie, pojmowanie istoty harcerstwa jako „społecznej elity moralno-etycznej, mającej stanowić wzór obywateli i patriotów, a gdy zajdzie potrzeba, żołnierzy – obrońców Ojczyzny”⁶⁷. W II RP doceniano działalność harcerstwa w okresie niewoli, czego przykładem nadawanie zasłużonym druhom pamiątkowych odznak⁶⁸.

Przykłady patriotyzmu dawali harcerze, stając się wzorem dla kolejnych pokoleń. Wysoko cenił wkład harcerzy w walkę o niepodległość Józef Piłsudski. W liście do nich skierowanym z 1 lipca 1921 roku pisał:

Harcercze!

Już w latach niewoli przygotowywaliście się do służby ojczyźnie. (...) gdy huragan wojny światowej deptać począł niwy polskie i przyjąć miało do dziejowego porachunku za lata krzywd i niewoli, wyście w pierwszym stanęli szeregu tych, którzy odważyli się sięgnąć po zaszczytne miano żołnierzy niepodległości⁶⁹.

Polskie harcerstwo skonkretyzowało stawiane przed nim cele w swoim statucie z roku 1920. Znalazł się tam zapis o pielęgnowaniu uczuć narodowych, przygotowywaniu do aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym i do służby obywatelskiej. W kolejnym statucie, z roku 1936 nawiązano do etosu żołnierskiego, a za patrona harcerstwa uznano marszałka Józefa Piłsudskiego. Jako cel działalności harcerstwa zapisano „przygotowanie młodzieży do świadomej, czynnej i ofiarnej służby dla Państwa Polskiego

⁶⁴ J. Bek, *Lato harcerskie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 24, s. 397.

⁶⁵ J. Mauersberger, *Do harcerzy*, „Harcercz” 1921, nr 21, s. 1.

⁶⁶ E. Grodecka, *Nasze Prawo, Przyrzeczenie i Pozdrowienie*, Warszawa 1937, s. 18.

⁶⁷ W. Wróblewski, *Tradycyjny etos harcerski*, „Kultura i Społeczeństwo” 1986, nr 3, s. 247–261.

⁶⁸ MN E-15081, Dyplom Zarządu Okręgowego Koła Harcerzy z Czasów Walk o Niepodległość potwierdzający nadanie druhowi Władysławowi Rzepce odznaki pamiątkowej 25-lecia powstania pierwszych drużyn skautowych w Małopolsce, Lwów 3 grudnia 1937 r.

⁶⁹ J. Piłsudski, *Pisma – Mowy – Rozkazy. Wydanie zbiorowe prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 5, Warszawa 1932, s. 240.

opartej na Jego umiłowaniu i żołnierskiej gotowości do Jego obrony, bezinteresowności, karność obywatelskiej i honorze⁷⁰.

Podstawą wychowania kolejnych pokoleń harcerzy w okresie międzywojennym były tradycje narodowe i wzorce osobowe z przeszłości. Drużyny harcerskie przyjmowały za swoich patronów bohaterów narodowych, symbolizujących honor, odpowiedzialność, gotowość do poświęceń i oddanie Ojczyźnie. Poprzez naśladowanie takich wzorców i powielanie ich przykładu wychowywano młodych ludzi na patriotów i dobrych obywateli. Podstawę edukacji stanowił bowiem kult przeszłości i szacunek dla dokonań przodków oraz przekonanie, że gotowość do poświęceń i służba Ojczyźnie kolejnych pokoleń pozwoliły na utrzymanie albo odrodzenie niepodległego bytu⁷¹. Sięgano więc do historii, przywoływano szlachetne przykłady, ukazywano wydarzenia z przeszłości w celu kształtowania właściwych postaw. Było to podstawą do wychowania świadomych i odpowiedzialnych obywateli odrodzonego państwa, którzy znając sylwetki bohaterów czasów walk i niewoli, gotowi byli zarówno walczyć, jak i pracować dla Ojczyzny⁷².

Swoją służbę harcerze rozumieli jako gotowość do ofiarnej pracy na rzecz kraju. Byli przekonani, że w razie potrzeby będą gotowi do postępowania zgodnie z rycerskimi postawami symbolizowanymi przez patronów drużyn. Takimi wzorcami byli rycerze (Zawisza Czarny), hetmani (Stefan Czarniecki, Stanisław Żółkiewski), dowódcy (Tadeusz Kościuszko, Józef Poniatowski, Romuald Traugutt czy Józef Piłsudski). Przy wyborze patrona kierowano się dokonaniem tej postaci, wybitnymi zasługami i wkładem w dzieje ojczyste. W jego biografii szukano wzorców dla młodego pokolenia. Wykorzystywano je potem do tworzenia gawęd harcerskich zawierających wskazówki do kreowania postaw moralnych, społecznych, obywatelskich oraz chrześcijańskich. Wzory te pojawiały się zarówno w publikacjach, jak i w poezji czy opisach gier terenowych. Zwracano przede wszystkim uwagę na siłę sprawczą wybranych bohaterów, upór i konsekwencję w dążeniu do celu, a przede wszystkim na to, że „żyjąc i działając w odmiennych warunkach, w innym okresie dziejowym, walczyli o analogiczne wartości, ideały, stając się niejednokrotnie ich symbolami i niepodważalnymi autorytetami”⁷³. Warto jeszcze zwrócić uwagę na fakt, że wybór patrona był zabiegiem świadomym, harcerze poznawali bliżej jego życie, poglądy, dokonania.

⁷⁰ Statut ZHP z 1936, par. 4, pkt b.

⁷¹ J. Półcwiątek, *Współczesność a patriotyczne tradycje narodu polskiego*, „Profile” 1978, nr 4, s. 6–7.

⁷² S. Siedlaczek, *Harcerstwo. Zarys podstaw ideowych i organizacyjnych. Próby*, Lwów 1939, s. 76–77.

⁷³ A. Krzakowski, *Postawy patronów drużyn skautowych i harcerskich w latach 1911–1939*, [w:] *Z dziejów ruchu harcerskiego. Studia – Szkice – Materiały 1911–2006*, Rzeszów 2006, s. 112.

Przegląd patronów drużyn harcerskich dostarcza ciekawego materiału na temat popularności poszczególnych postaci historycznych, a także aktualności prezentowanych przez nie wartości. Interesującą analizę, obejmującą lata 1911–1939 przeprowadził Adam Krzakowski, dokumentując w ten sposób przywiązania harcerstwa do tradycji historycznych. Najczęściej wybierano wodzów powstań narodowych, ich imię przyjęło ponad 44% badanych przez autora drużyn. Spośród wodzów najpopularniejszy był Tadeusz Kościuszko, jego imię nosiły aż 182 drużyny. Bardzo popularny był książę Józef Poniatowski (109 drużyn⁷⁴), a dalej Romuald Traugutt, Jan Henryk Dąbrowski, Kazimierz Pułaski⁷⁵ i Józef Piłsudski. Imię hetmanów nosiły 102 drużyny, prym wodził wśród nich Stefan Czarniecki. Harcerze doceniali też dokonania władców, najpopularniejszy był Jan III Sobieski, dalej Bolesław Chrobry, Stefan Batory i Władysław Jagiełło. Spośród postaci rycerzy i żołnierzy (autentycznych i fikcyjnych) najczęściej powtarzało się imię Zawiszy Czarnego (78 drużyn), potem Jana Kilińskiego, Bartosza Głowackiego, ks. Ignacego Skorupki i Józefa Sowińskiego. Pięć drużyn wybrało na swego patrona sienkiewiczowskiego Michała Wołodyjowskiego. Były też drużyny noszące imię znanych twórców literatury, najchętniej przywoływano Adama Mickiewicza oraz Henryka Sienkiewicza⁷⁶. Patronami drużyn bywali też uczestnicy powstań. Z tego grona I Żeńska Drużyna Harcerska wybrała w 1925 roku 84-letnią Wandę Umińską, weterankę powstania, działaczkę społeczną. Inicjatorką nadania imienia drużynie była pfm. Ewa Grodecka. „Wiele starań wykazała drużyna, aby ją poznać i uzyskać jej zgodę. Wiele zbiorów poświęcono na zaznajomienie z biografią patronki”⁷⁷. Kiedy w roku 1926 Wanda Umińska zmarła, cała drużyna wzięła udział w jej pogrzebie na warszawskich Powązkach, a dziewczęta złożyły uroczyste przyrzeczenie, że będą wierne ideałom głoszonym za życia przez patronkę.

Dla każdej drużyny harcerskiej ważną kwestią było posiadanie sztandaru. I Drużyna Harcerska w Chełmie nosząca imię ks. Józefa Poniatowskiego od roku 1917 zabiegała o jego otrzymanie. Starania zostały uwieńczone sukcesem, w roku 1930 Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Gimnazjum Państwowym im. Stefana Czarnieckiego w Chełmie podjęło decyzję o ufundowaniu sztandaru. Niezwykle podniosła była uroczystość jego nadania. Miała ona miejsce 29 marca 1930 roku. Sztandar towarzyszył potem

⁷⁴ M.in. drużyna z Białej-Podlaskiej, MN E-15106.

⁷⁵ M.in. 4. Drużyna Harcerzy we Lwowie zwana popularnie „Lwowską Czwórką”, MN E-16953.

⁷⁶ Obszerna analiza nazewnictwa drużyn zob.: A. Krzakowski, op. cit., s. 113–129.

⁷⁷ T. Jaros, *Harcerstwo pruszkowskie w latach międzywojennych (1921–1939)*, „Przegląd Pruszkowski” 1985, nr 1, s. 11. Zob. też: M. Pawełczyńska-Słusarczyk, *Zarys historii harcerstwa w Pruszkowie w latach 1945–2011*, Pruszków 2011.

harcerzom podczas uroczystości patriotycznych i religijnych oraz imprez szkolnych⁷⁸.

Nie sposób oczywiście pominąć udziału harcerzy w walkach o niepodległość, wszak to najlepszy dowód ich patriotyzmu i realizowania w praktyce wpajanych im ideałów. W listopadzie 1918 roku harcerze wspólnie z członkami POW rozbrajali Niemców. Wcześniej, na rozkaz Naczelnego Inspektoratu Harcerstwa Polskiego z 6 listopada 1918 roku, powstał Batalion Harcerski dowodzony przez por. Tadeusza Młodkowskiego. Jego członkowie pełnili służbę wartowniczą i garnizonową na terenie Warszawy⁷⁹. W Kaliszu utworzono kompanię harcerską, która od listopada 1918 do stycznia 1919 roku wspierała działania wojska. Poznańscy harcerze rozbrajali Niemców, a potem uczestniczyli w obronie Lwowa⁸⁰.

To właśnie Związek Harcerstwa Polskiego najszybciej odpowiedział na wezwanie Rady Obrony Państwa w lipcu 1920 roku. Do dyspozycji Rady Naczelnicy ZHP oddali 30 tysięcy harcerzy, wydając rozkaz zatytułowany „Ojczyzna w niebezpieczeństwie”⁸¹. Rozpoczęła się rejestracja harcerzy, którzy ukończyli 17 lat i byli zdolni do służby wojskowej.

W rozkazie z 7 lipca 1920 przewodniczący ZHP gen. Józef Haller wzywał wszystkich harcerzy do gotowości, bo Ojczyzna znalazła się w potrzebie, nadszedł czas dania dowodu wiernej służby. W odpowiedzi wprowadzono stan pogotowia. 13 lipca ogłoszono mobilizację harcerskich oddziałów ochotniczych.

Odezwały się w duszy harcerzy rycerskie tradycje ojców, wspomnienie walk legionowych z 1914 r., bojów o Lwów, Wilno i zbrojnego wystąpienia przeciw najeźdźcom w 1915 r. Wraz ze swoimi chłopcami poszli drużynowi, komendanci gniazd okręgów i chorągwi, kapelani. (...) Gniazda harcerskie przekształciły się jakby w niewielkie obozy wojskowe, pośpiesznie szykujące się do wymarszu. Rodzice i Koła Przyjaciół ekwipowały je w odzież, bieliznę i obuwie. Chłopcy zabierali ze sobą broń kto jaką miał, łopatki saperskie i siekiery, apteczki polowe, telefony, rowery. Całą wyprawę harcerską, która do tej pory służyła tylko do ćwiczeń skautowych zabrali chłopcy ze sobą na wojnę⁸².

W odpowiedzi na wezwanie Rady Obrony Państwa harcerze zgłasza-
li się do punktów werbunkowych. W Ciechanowie zgłosiło się 36 har-
cerzy, w Końskich ponad 120, w Łomży – 63, w Płocku – 29, w Płońsku

⁷⁸ Z. Kalinowski, *Sztandar I Chełmskiej Drużyny Harcerzy im. Księcia Józefa Poniatowskiego na zachowanych fotografiach*, <http://kalinowski.weebly.com/uploads/4/9/1/6/4916495/sztandar> [dostęp: 20.03.2016].

⁷⁹ *Batalion Harcerski Wojsk Polskich. Zarys historyczny 1918–1939*, Warszawa 1939, s. 15.

⁸⁰ *Udział harcerstwa w walkach o niepodległość i zjednoczenie Polski*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 304, s. 8.

⁸¹ W. Niekrasz, *Harcerze w bojach w latach 1914–1921*, t. 2, Warszawa 1931, s. 7–8.

⁸² AAN, Związek Harcerstwa Polskiego, sygn. 177, k. 312.

– 8, w Pułtusku – 42, w Przasnyszu – 17, w Rypinie – 21, w Sierpcu – 24, we Włocławku – 100, w Radomiu, Opocznie i Skarżysku – 147, w Końskich – 120⁸³. W Lublinie zgłosiło się 79 harcerzy, w Krakowie – 30, w Kętach – 24, w Mielcu – 25, w Nowym Sączu – 12, w Rzeszowie – 25, w Wieliczce – 10⁸⁴. W Łukowie, na wezwanie gen. Hallera zgłosiło się 76 uczniów Gimnazjum Męskiego im. Tadeusza Kościuszki, wśród których było 37 harcerzy I Drużyny Harcerskiej im. Bartosza Głowackiego. Wraz z nimi wyruszył komendant hufca nauczyciel Stefan Walczak oraz drużynowy Stanisław Brzozowski. Ochotnicy z Łukowa walczyli w 205. Pułku Piechoty składającym się z harcerzy, dlatego nazywano go pułkiem harcerskim⁸⁵.

Zanim harcerze opuścili swoje miejscowości i udali się na miejsce zbiórki, miały miejsce szczególne uroczystości. W białostockiej farze uroczystie żegnano 7 lipca 1920 roku harcerzy-ochotników. Zgłosiło się aż 120 wychowanków gimnazjum, którzy pod dowództwem ks. S. Marcinkowskiego zostali wcieleni do 201. Pułku Piechoty. Walczyli pod Surazem, Ostrowią Mazowiecką, potem wzięli udział w walkach o Wilno⁸⁶. W Końskich ochotników odjeżdżających do stolicy żegnali przedstawiciele duchowieństwa, cechy rzemieślnicze, nauczyciele. Orkiestra straży pożarnej grała marsze wojskowe, przemawiali przedstawiciele władz, nauczyciele, księża. Do mundurów ochotników przypięto biało-czerwone rozety⁸⁷.

Z różnych stron przybywali harcerze do Warszawy, by 18 lipca 1920 roku stanąć w liczbie ponad 1 200 do przeglądu przez gen. Józefem Hallerem. Wcielano ich do formacji wojskowych, głównie do 201. Pułku Piechoty⁸⁸. Łącznie akces do służby ochotniczej zgłosiło ponad 6 000 harcerzy. Zastępnili oni w walkach odwagą, determinacją oraz zachowaniem spokoju⁸⁹.

Wysoko ocenił ich postawę dowódca dywizji ochotniczej płk Adam Koc:

Harcerze jako materiał wojskowy odegrali w dywizji ochotniczej chlubną rolę. Mimo młodego wieku i niedostatecznego wykształcenia, spowodowanego

⁸³ W. Niekrasz, op. cit., s. 69–103.

⁸⁴ Ibidem, s. 131–133.

⁸⁵ „Jednodniówka Harcerska” 1937.

⁸⁶ A. Dobroński, *Kościół farny i harcerze*, cz. 1, „W Służbie Miłosierdzia” 2005, nr 11, www.wsm.archibial.pl/wsm14/art.php?id_artykul-175 [dostęp: 7.02.2016].

⁸⁷ M.B. Markowski, *Spółczesność województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Kielce 1998, s. 166.

⁸⁸ „Kurier Warszawski” 1920, nr 222, s. 2.

⁸⁹ Udział harcerzy w wojnie 1920 roku opisuje szerzej J. Szczepański, *Działania militarne 1920 r. na północnym Mazowszu*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920*, Włocławek 1997, s. 185–199; idem, *Harcerstwo polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, [w:] *Z dziejów ruchu harcerskiego...*, op. cit., s. 149–156; zob. też: G. Gołębiewski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004, s. 106–109; N. Wójtowicz, *Płoccy harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 11–12, s. 82–86.

koniecznością szybkiej organizacji oddziałów ochotniczych, okazali się pierwszorzędnymi żołnierzami (...). Sukcesy dywizji ochotniczej zawdzięczamy przede wszystkim dobrej woli ochotników, którzy pokonując własne zmęczenie i wyczerpanie długimi marszami, złamali opór nieprzyjaciela. (...) We wszystkich bitwach dywizji ochotniczej (...) harcerze bili się z niezwykłym bohaterstwem⁹⁰.

Doceniał poświęcenie harcerzy gen. Lucjan Żeligowski, czemu dał wyraz w słowach: „Muszę zaznaczyć, że jako żołnierze są nadzwyczajni. Inaczej, jak z uznaniem wyrazić się o nich nie mogę. Powód, aby 6 p.p., w którym służą harcerze, nazwać harcerskim był ten, iż pragnąłem zachować w pamięci narodu wybitny udział w wyzwoleniu ojczyzny kwiatu naszej młodzieży harcerzy”⁹¹.

Gen. Józef Haller, będąc przewodniczącym ZHP, z dumą oceniał udział harcerzy w wojnie z bolszewikami. W liście skierowanym 28 sierpnia 1920 roku do członków Związku pisał:

Druhowie Harcerze! Na zew Ojczyzny poszliście w bój z wrogiem jak przystało na harcerzy. Do Waszych obowiązków harcerskich dodaliście obowiązek żołnierzy obrońców Ojczyzny, w szeregi wojsk walczących wnieśliście świeżego ducha rycerskiego. Krzewić macie tego ducha wśród towarzyszy broni, krzewić cnoty obywatelskie i wojskowe, a nigdy nie wypierając się ideałów harcerstwa wracajcie lepszymi harcerzami, których prawo: z Bogiem dla Ojczyzny! Czuwaj!⁹²

W czasie V Zjazdu Tymczasowej Rady Naczelnej Harcerskiej dnia 30 października 1920 roku podkreślał zaangażowanie harcerzy podczas wojny z bolszewikami, a Józef Piłsudski w piśmie do organizatorów Zjazdu Harcerstwa Polskiego we Lwowie w lipcu 1921 roku tak ocenił postawę harcerzy: „zdaliście jeszcze raz egzamin ze swej dojrzałości obywatelskiej i gotowości do ofiar, zawsze świecąc swym starszym towarzyszom broni przykładem wysokiego pojmowania swoich ochotniczo na siebie wziętych obowiązków”⁹³.

Nie bez powodu więc powszechnie podkreślano, że „harcerstwo było kadrą, z której wyrosły szeregi najdzielniejszych bojowników o wolność ojczyzny i organizatorów współczesnego państwa polskiego”⁹⁴.

Druhowie uczestniczyli w uroczystościach rocznicowych, w świętach i okolicznościowych spotkaniach. Podczas uroczystości z okazji

⁹⁰ W. Niekrasz, op. cit., s. 144–145.

⁹¹ *Udział harcerstwa w walkach o niepodległość i zjednoczenie Polski*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 304, s. 8.

⁹² „Harcerz. Tygodnik młodzieży harcerskiej” 1920, nr 22, s. 178.

⁹³ W. Niekrasz, op. cit., s. 427.

⁹⁴ *Czuwaj*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 53, s. 5.

130. rocznicy rzezi Pragi pełnili honorową wartę przy pomniku na Kamionku⁹⁵. Byli obecni na uroczystościach przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Dnia 2 listopada 1928 roku

o godz. 9-ej stanęły drużyny męskie i żeńskie w karnych szeregach pod swemi sztandarami. Las sztandarów powiewał przed grobem, u którego straż dzierżyły „orłęta” lwowskie, co przed 10-ciu laty krwawe staczały o polski gród walki. Do zebranych drużyn przemówił ks. Mauersberger. Po przemówieniu złożono wspaniały wieniec, zachowując dwuminutową ciszę. (...)

O godz. 17 minut 15 ukazał się pędzący harcerz z płonącą pochodnią w dłoni – sztafeta z Radzimina. Podbiegł do grobu Nieznanego Żołnierza i znicz zapalił⁹⁶.

Harcerze uczestniczyli też tego dnia w uroczystej akademii w auli Politechniki Warszawskiej, a władze Związku przyjął na zamku prezydent Ignacy Mościcki⁹⁷.

Ważnym elementem wychowania patriotycznego w harcerstwie były bezpośrednie kontakty z uczestnikami wydarzeń historycznych. Szczególnie silne więzy łączyły harcerzy z weteranami powstania styczniowego. Dowodem szacunku harcerzy dla dokonań uczestników powstania może być pismo wystosowane do weteranów 1863 roku przez 3. Warszawską Drużynę Harcerską im. ks. Józefa Poniatowskiego. W rocznicę wybuchu powstania 22 stycznia 1923 roku, w piśmie skierowanym do prezesa Stowarzyszenia Juliana Adolfa Świącickiego harcerze napisali, że ich drużyna

składa bojownikom 1863 roku hołd należny i uroczyste przyrzeczenie, że pójdzie w Wasze ślady i, czy to na polu walki w obronie zagrożonej Ojczyzny, czy to w wyteżonej pracy nad ugruntowaniem jej niepodległości, postępować będzie zawsze w myśl ideałów Waszych i naszych harcerskich, by dowieść, że tuż za Wami idą nowe podobne Wam szeregi. Trudno się dziwić, że prezes odpisał harcerzom: List powyższy przyjęty przez weteranów z głęboką radością i serdecznym, prawdziwie ojcowskim rozrzewnieniem⁹⁸.

Weterani spotykali się z harcerzami przy różnych okazjach, byli gośćmi na zbiórkach, zlotach i uroczystościach harcerskich. Często gościem harcerzy był Mamert Wandalli⁹⁹ i prezes Julian A. Świącicki.

Nie można oczywiście pominąć oddziaływania Piłsudskiego i jego kultu na polskie harcerstwo. Wyznaczał on za życia cele organizacji, a kiedy

⁹⁵ *W rocznicę rzezi Pragi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1924, nr 46, s. 754.

⁹⁶ *Polska w dniu zmarłych „Nieznanemu Żołnierzowi”*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 5, s. 3.

⁹⁷ W. Błażejowski, *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910–1939*, Warszawa 1985, s. 338–339.

⁹⁸ *Weterani 1863 r...*, op. cit., s. 36.

⁹⁹ MN P-2683.

zmarł, przedstawiciele wszystkich drużyn wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych. Na XV Walnym Zjeździe w maju 1935 roku podjęto uchwałę o uznaniu Piłsudskiego patronem ideowym harcerstwa. Wcześniej poproszono Piłsudskiego o objęcie patronatu na jubileuszowym zjazdem harcerstwa w Spale¹⁰⁰.

Potrzebę wskazywania wzniosłych ideałów i realizowania ich w działalności organizacji tak ujął w swoim przemówieniu podczas zjazdu przewodniczący ZHP Michał Grażyński:

Nie wolno w narodzie obniżać lotów ideowych. Młodzieży trzeba stawiać wielkie cele, wiążąc je z wycuciem i wyobraźnią, a przygotowywać do ich wykonania. (...) Jeśli harcerstwo ma dawać społeczeństwu naprawdę wartościowych ludzi, trzeba ich dusze przygotować na takie właśnie radości, które płyną z ilości i jakości pokonywanych w życiu przeszkód¹⁰¹.

Obok harcerstwa istotną rolę w wychowaniu kolejnych pokoleń II RP wywarł Związek Strzelecki, którego działalność wznowiono w grudniu 1919 roku. Nawiązywał on do tradycji niepodległościowych i działań mających na celu odrodzenie państwa polskiego. Za twórców wskrzeszonego Związku Strzeleckiego uznać należy m.in.: Wacława Sieroszewskiego (pierwszego prezesa), prof. Wacława Tokarza, Tadeusza Gałęckiego, Adama Skwarczyńskiego, Mariana Głuchowskiego, Kazimierza Dłuskiego, Mariana Ponikowskiego. Związek wspierało wojsko, dostarczając instruktorów, broni i amunicji. Za główny cel postawiono pomnażanie sił narodowych, wyrabianie karności, sprawności fizycznej i ducha obywatelskiego. Jak podkreślano, „warunkiem skutecznej działalności Związku Strzeleckiego jest absolutna bezpartyjność i kierowanie się w pracy jedynie interesem dobra państwa”¹⁰². Liczebność strzelców rosła, w czerwcu 1921 roku Związek liczył ponad 16 tysięcy członków. Po przewrocie majowym organizacja miała wsparcie ze strony władz, a propagowane postawy cieszyły się poparciem społecznym¹⁰³.

Dużą wagę przywiązywano do uprawiania sportu. Przykładem marsze z udziałem strzelców, które służyły również popularyzacji treści patriotycznych. Tylko w roku 1927 zorganizowano marsz szlakiem Kadrówki, marsz Łódź – Szczypiorno, Marsz Zadwórzeński na trasie Zadwórze – Lwów, czy Marsz Wojskowy Kielce – Warszawa¹⁰⁴.

¹⁰⁰ *Kronika Harcerska*, „Bluszczy” 1935, nr 11, s. 345.

¹⁰¹ M. Grażyński, *W walce o ideały harcerskie. Gawędy, przemówienia i artykuły*, Warszawa 1939, s. 16.

¹⁰² *Zjazd delegatów Związku Strzeleckiego*, „Polska Zbrojna” 1921, nr 7, s. 4.

¹⁰³ W. Kwiatkowski, *Walka o wolność i potęgę Polski (z dziejów lat 1863–1930)*, Lwów 1932, s. 184–185.

¹⁰⁴ M. Fularski, *Związek Strzelecki, [w:] Dzieśięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1928*, red. H. Mościcki, W. Dzwonkowski i T. Bałaban, Warszawa 1928, s. 559.

Treści patriotyczne zajmowały istotne miejsce w działalności Związku Towarzystw Gimnastycznych „Sokół”. Omówienie szczegółowo funkcjonowania tej organizacji znacznie wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Tu warto przywołać przykład zaangażowania sokołów. Związek Towarzystw Gimnastycznych „Sokół” regionu mazowieckiego wezwał do składania bogato ilustrowanych adresów wszystkim weteranom w dawnej Kongresówce. „Kilkadziesiąt takich adresów, ozdobionych rysunkami, fotografiami itp. oraz zaopatrzonych w tysiące podpisów sokolstwa i młodzieży, oprawiono w dużych rozmiarów album, który stanowić będzie miłą pamiątkę”¹⁰⁵ – podsumowano akcję na łamach pisma „Naród i Wojsko”. Album wręczono weteranom na tradycyjnym wtorku w Domu Żołnierza.

Trzeba w tym miejscu wspomnieć o jeszcze jednej organizacji, która wywarła istotny wpływ na oblicze polskiego patriotyzmu. Mowa tu o powstałym w roku 1928 Związku Sybiraków. Wcześniej ideę kultywowania pamięci o zesłańcach propagował Niezależny Akademicki Związek Sybiraków działający w latach 1921–1927, skupiający młodych ludzi urodzonych na Syberii, potem utworzone w 1926 roku w Katowicach Zrzeszenie Sybiraków złożone z żołnierzy V Dywizji Syberyjskiej.

W styczniu 1928 roku w Cytadeli Warszawskiej odbyło się zebranie Sybiraków, na którym zapadła decyzja o powołaniu struktur organizacyjnych. I Zjazd Sybiraków miał miejsce w dniach 29–30 czerwca 1928 roku. W obradach uczestniczył prezydent Mościcki. Powołano Związek Sybiraków, którego pierwszym prezesem został Henryk Suchenek-Suchocki. Honorowymi członkami byli: Józef Piłsudski (legitymacja z numerem 1) i Wacław Sieroszewski. Związek postawił sobie za cel kultywowanie pamięci o zesłańcach, upamiętnianie ich losów, a także upowszechnianie wartości patriotycznych. Podczas zjazdu prezes Suchenek-Suchocki podkreślił przywiązanie Związku do założeń polityki Piłsudskiego. Strukturę Związku tworzyły okręgi, w roku 1935 było ich dziewięć (białostocki, katowicki, lwowski, lubelski, pomorski, śląski, warszawski, wileński, wołyński). Ponadto działały trzy koła (w Drohobyczu, Chrzanowie i Lidzie)¹⁰⁶. Przez cały okres międzywojenny członkowie Związku angażowali się w działalność patriotyczną i obronną.

Tradycje patriotyczne kultywowały też organizacje kombatanckie i paramilitarne skupione od roku 1928 w Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Obchodzono rocznice historyczne, jak choćby 100-lecie bitwy

¹⁰⁵ *Hołd Sokolstwa dla weteranów 1863 r.*, „Naród i Wojsko” 1939, nr 8, s. 11.

¹⁰⁶ *Powstanie Związku Sybiraków*, <http://www.emazury.com/sybiracy/historia.htm> [dostęp: 2.03.2016].

pod Ostrołęką czy 600. rocznicę zwycięstwa pod Płowcami¹⁰⁷. W sposób szczególnie dbano o rozwój kultu Piłsudskiego.

Analizując obecność treści patriotycznych w działalności organizacji i stowarzyszeń, trzeba zwrócić uwagę na rozwijający się w II RP ruch towarzystw regionalnych. Należy go rozpatrywać jako ideologię oraz działania praktyczne na gruncie lokalnym¹⁰⁸, w których prym wiedli nauczyciele. Poza dbałością o sprawy bytowe mieszkańców czy wydawaniem prasy stowarzyszenia takie dbały o poziom kulturalny społeczności i upowszechnianie czytelnictwa, popularyzowały wiedzę historyczną i oddziaływały na świadomość społeczną¹⁰⁹. Przykładem działalności na różnych płaszczyznach mogło pochwalić się Towarzystwo Przyjaciół Osiedli Wołominka, Sławka i Okolic powstałe w roku 1936. Podejmowało ono inicjatywy o charakterze gospodarczym, zainicjowało budowę szkoły, a także organizowało obchody różnych uroczystości albo – razem z Towarzystwem Przyjaciół Wołomin-Las – aktywnie w nich uczestniczyło¹¹⁰.

Istotnym elementem w działaniach stowarzyszeń było prowadzenie teatrów amatorskich czy kółek dramatycznych. Wystawiane przez nie spektakle, poprzez przybliżanie literatury oddziaływały na świadomość społeczności lokalnych¹¹¹. Innym obszarem działalności było gromadzenie pamiątek historycznych, co zaowocowało powstaniem placówek muzealnych (m.in.: w Łowiczu, Ostrołęce, Łomży, Płocku, Pułtusku). Równolegle rozwijał się ruch krajoznawczy, do programu którego weszła, szeroko rozumiana, opieka nad zabytkami. Pojawiło się pojęcie „kultu ruin”, który był „odmianą patriotyzmu, jako wyraz pamięci dla przeszłości zamkniętej w zabytkach, a w praktyce polegający na poznawaniu własnej przeszłości poprzez zabytki (...)”¹¹². W praktyce było to też organizowanie, społecznym wysiłkiem, uroczystości rocznicowych, zarówno upamiętniających wydarzenia historyczne, jak i jubileusze miejscowości. W ich przygotowaniach brały udział lokalne stowarzyszenia, np. obchodzone w 1933 roku 700-lecie Łukowa zorganizowało Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Ogniwo”¹¹³.

¹⁰⁷ J. Szczepański, *Organizacje kombatanckie i paramilitarne...*, op. cit., s. 34.

¹⁰⁸ P. Kwiatkowski, *Ideologia regionalizmu w Polsce międzywojennej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1984, nr 4, s. 144.

¹⁰⁹ O działalności towarzystw lokalnych zob.: J. Załęczny, *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Warszawa 2015, s. 433–438.

¹¹⁰ M. Kubacz, *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Osiedli...*, op. cit., s. 157–181.

¹¹¹ J. Szczepański, *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984, s. 265; M. Owsiewski, J. Szczepański, *Pułtuskie inicjatywy (działalność społeczno-kulturalna w latach 1880–1985)*, Pułtusk 1988, s. 29–33; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1975, s. 235.

¹¹² A. Kociszewski, *Regionalizm mazowiecki*, Ciechanów 1993, s. 67.

¹¹³ S.J. Pastuszka, *Amatorski ruch artystyczny w Łukowie i okolicy*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX wieku*, Warszawa 1989, s. 139–140; R. Orłowski, J.R. Szaflik, *Dzieje miasta Łukowa*, Lublin 1962, s. 150.

Dbłość o upamiętnianie przeszłości doskonale widać w działaniach plockiego ruchu regionalnego, którego inicjatywy oddziaływały na postawy społeczeństwa miasta i kształtowały jego pamięć historyczną¹¹⁴. Jak podkreśla Damian Kasprzyk, „żyjący czuli się często emocjonalnie związani z upamiętnianymi wydarzeniami poprzez własne (lub swoich najbliższych) w nich uczestnictwo. Pomagało to jednoznacznie interpretować fakty jako dokumenty pozytywnie ocenianych postaw i zachowań”¹¹⁵.

Tradycje patriotyczne w wojsku

Szczególne role przypadła w II Rzeczypospolitej wojsku. To przecież Piłsudski – jak podkreśla Barbara Jedynak – uczynił wojsko „depozytariuszem zasad, symboli i wartości narodowych”¹¹⁶. Chciał, aby „żołnierz polski nie pozostał malowaną, oglądaną przez grzeczne dzieci niemal po kryjomu po kątach”¹¹⁷. Rolę wojska w odrodzonej Polsce widział znacznie szerzej, dlatego też „wojsko cieszyło się wielką popularnością, głównie z uwagi na tradycje historyczne, rangę, postawę i umundurowanie oficerów i żołnierzy, jak i piękny ceremoniał”¹¹⁸.

Kiedy w roku 1918 odradzało się państwo polskie, warunkiem koniecznym jego egzystencji stało się odtworzenie polskiej armii. W procesie tym sięgano do tradycji Legionów Polskich z okresu wojny, ale też do czasów Księstwa Warszawskiego, Legionów Polskich we Włoszech, Królestwa Polskiego, a nawet do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. „Efektem tych działań był w miarę spójny i czytelny system oparty, między innymi, na określonej symbolice i etosie, które nadały wojsku II Rzeczypospolitej narodowy charakter i w racjonalny sposób związały go z dziejami oręża polskiego doby przedrozbiorowej oraz okresu XIX-wiecznych walk o wyzwolenie narodowe”¹¹⁹.

Odwoływanie się do historii to wykorzystywanie sztandarów, wzoru munduru czy przyjmowanie w nazwie nazwiska bohatera narodowego lub wybitnej postaci współczesnej, która była danej formacji szczególnie bliska, a jej pamięć albo dokonania były kultywowane przez żołnierzy¹²⁰. Dobór patronów poszczególnych jednostek jest świadectwem

¹¹⁴ P. Kwiatkowski, *Społeczne ramy tradycji. Przemiany obrazu przeszłości Mazowsza Plockiego w publikacjach regionalnych 1918–1988*, Warszawa 1990, s. 42–43.

¹¹⁵ D. Kasprzyk, op. cit., s. 231.

¹¹⁶ B. Jedynak, op. cit., s. 28.

¹¹⁷ Cyt. za: S. Łempicki, *Polskie tradycje wychowawcze*, Warszawa 1936, s. 159.

¹¹⁸ A. Stawarz, *Oblicze kulturowe miast Północnego Mazowsza w latach 1918–1939*, [w:] *Tradycje kultury Północnego Mazowsza*, pod red. S. Siekierskiego, Pułtusk 2006, s. 54.

¹¹⁹ A. Smoliński, *Szefostwa w Wojsku Polskim w latach 1919–1939 oraz ich związek z polską i europejską tradycją wojskową*, „Pro Memoria” 2008, nr 1 (18), s. 25.

¹²⁰ Określano to mianem szefostwa honorowego (osoby historyczne) lub rzeczywistego (osoby żyjące).

przemysłanej polityki historycznej. Przykładem wybieranie na patronów oddziałów stacjonujących na Kresach (a więc narażonych bezpośrednio na walki z Rosją) dowódców z okresu powstania styczniowego walczących w XIX wieku z wojskami carskiej Rosji.

Galeria bohaterów patronujących formacjom wojskowym jest długa. Wybór patrona był często poprzedzony długimi dyskusjami, a decyzję podejmowali oficerowie. Trzeba było uzasadnić związki danej formacji z postacią historyczną i w oparciu o deklarowane przez nią wartości budować morale. Wyznawano zasadę, że by żyć i pracować dla przyszłości, trzeba zachować łączność duchową z przeszłością, by móc czerpać ze złożonego tam dorobku minionych pokoleń.

Na szefów honorowych wybierano władców, kierując się ich dokonaniem i rolą odegraną w dziejach. 17. Pułk Ułanów Wielkopolskich otrzymał w 1939 roku imię króla Bolesława Chrobrego. 8. Pułk Artylerii Lekkiej, stacjonujący od roku 1921 w Płocku, przyjął w roku 1938 imię Bolesława Krzywoustego (używając tytułu król). Wybór uzasadnia związek władcy z Płockiem, gdzie został pochowany¹²¹. 3. Pułk Artylerii Ciężkiej w 1936 otrzymał imię króla Stefana Batorego, imię tego władcy nosił też od 1933 roku 81. Pułk Strzelców Grodzieńskich, od 1936 roku 27. Pułk Ułanów stacjonujący w Ciechanowcu. Imię Jana III Sobieskiego w latach 20. otrzymał 20. Pułk Ułanów, a w roku 1938 także 24. Pułk Artylerii Lekkiej. Król patronował też 6. Szpitalowi Okręgowemu. 6. Pułk Artylerii Lekkiej – dostrzegając wkład króla Władysława IV w reformowanie polskiej artylerii – zabiegał o posiadanie jego szefostwa honorowego, co zostało zrealizowane w roku 1937.

Zdecydowanie najpopularniejszymi patronami formacji wojskowych byli znani dowódcy z różnych okresów historycznych. Prym wiódł Tadeusz Kościuszko, którego imię nosiła 7. Eskadra Myśliwska Polsko-Amerykańska (potem 111. Eskadra Myśliwska), 1. Batalion Saperów (potem 1. Pułk Saperów Legionów), 1. Syberyjski Pułk Strzelców, 82. Syberyjski Pułk i 1. Pułk Inżynieryjny Legionów. Popularny był oczywiście książę Józef Poniatowski, był on szefem honorowym 37. Łęczyckiego Pułku Piechoty, 8. Pułku Ułanów, a także Szpitala Wojskowego w Dęblinie. Obok Poniatowskiego uhonorowano też innego uczestnika wojen napoleońskich, płk. Jana Koziętulskiego, którego imię nosił 3. Pułk Szwoleżerów Mazowieckich. Oficer i poeta Cyprian Godebski patronował Szpitalowi Wojskowemu w Modlinie.

¹²¹ D. Kasprzyk, op. cit., s. 220; T. Kordala, *Obchody 800 rocznicy śmierci Bolesława Krzywoustego w Płocku w latach 1938–1939*, [w:] *Bolesław III Krzywousty w 900 rocznicę urodzin*, red. W. Kowalewski, Płock 1988, s. 156–158.

Chętnie sięgano do tradycji walk XVII wieku i przywoływano sylwetki wielkich hetmanów: 2. Pułk Artylerii Ciężkiej Ziemi Chełmskiej nosił imię Jana Zamoyskiego, 26. Pułk Ułanów imię Jana Karola Chodkiewicza, 26. Pułk Ułanów Wielkopolskich i 3. Pułk Strzelców Konnych – Stefana Czarnieckiego, 6. Pułk Strzelców Konnych – Stanisława Żółkiewskiego.

Twórca Legionów Polskich we Włoszech, generał Jan Henryk Dąbrowski patronował 42. Pułkowi Piechoty. Świetny artylerzysta Józef Bem został szefem honorowym 1. Dywizjonu Artylerii Konnej. Dowódca z czasów Księstwa Warszawskiego płk Włodzimierz Potocki został patronem 3. Lubelskiego Dywizjonu Artylerii Konnej. Uczestnik wojny polsko-rosyjskiej w 1792 roku i powstania kościuszkowskiego płk Mustafa Achmatowicz był szefem honorowym Pułku Tatarskiego. Warto jeszcze przywołać postać Kazimierza Pułaskiego, jego imię nosił 9. Pułk Strzelców Konnych oraz koszary wojskowe w Grajewie.

Z grona dowódców z okresu powstania listopadowego wybrano gen. Józefa Dwernickiego (2. Pułk Ułanów Grochowskich), lekarza gen. Karola Kaczkowskiego (1. Batalion Sanitarny), gen. Józefa Sowińskiego (2. Dywizjon Artylerii Konnej) oraz gen. Romana Sołtyka (6. Dywizjon Artylerii Konnej).

W ramach powszechnego kultu powstania styczniowego na szefów honorowych wybierano dowódców wojskowych z tego okresu. Imię Romualda Traugutta nosił 83. Pułk Strzelców Polskich, Francesco Nullo był patronem 50. Pułku Piechoty, Ludwik Narbutt – 76. Lidzkiego Pułku Piechoty, płk Edmund Różycki – 19. Pułku Ułanów Wołyńskich, płk Dionizy Czachowski – 72. Pułku Piechoty¹²².

Szefami honorowymi formacji byli też współcześni bohaterowie: płk Leopold Lis-Kula (23. Pułk Piechoty), płk Bolesław Mościcki (1. Pułk Ułanów Krechowickich i 2. Pułk Ułanów Grochowskich¹²³), gen. Gustaw Orlich-Dreszer (16. Pułk Ułanów Wielkopolskich). Kilka formacji nosiło imię Legionów Piłsudskiego: 1., 5. i 6. Pułk Piechoty.

Szefostwo rzeczywiście sprawowały wybitne osoby żyjące, oczywiście po wyrażeniu na to zgody. Imię marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego otrzymał w roku 1937 1. Pułk Artylerii Przeciwlotniczej, 11. Pułk Ułanów Legionowych oraz Korpus Kadetów nr 2 w Rawiczu. Józef Piłsudski przyjął w 1919 roku prośbę oficerów i 1. Pułk Szwoleżerów nazywał się od tam 1. Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego. Od roku 1933 patronował

¹²² S. Dąbrowski, op. cit., s. 91–92.

¹²³ „Obok pamiątek przechowują ułani żywą tradycję bojową, tak wzniośle przypiętowaną śmiercią płk. Mościckiego”; *W Augustowie i Suwałkach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1932, nr 32, s. 519. Szerzej o patronie w rozdziale II.

on także Korpusowi Kadetów Nr 1 we Lwowie. W latach 20. gen. Kazimierz Sosnkowski zgodził się na szefostwo rzeczywiste 7. Pułku Ułanów Lubelskich, a gen. Felicjan Sławoj Składkowski na szefostwo 4. Szpitala Okręgowego. Czasem nazwy formacji wojskowych nawiązywały do wydarzeń z bliższej lub dalszej przeszłości, np. 6. Pułk Artylerii Ciężkiej nosił imię Obrońców Lwowa¹²⁴.

Obyczaj wojskowy oraz miejsce wojska w polskiej świadomości powodowały, że każde spotkanie z udziałem żołnierzy miało szczególny charakter. Nie sposób tu omówić wszystkie uroczystości wojskowe z okresu międzywojennego, konieczne jest dokonanie subiektywnego wyboru i zaprezentowanie przykładowych obchodów, które obrazują z jednej strony funkcjonowanie tradycji patriotycznych w polskim wojsku, a z drugiej rolę wychowawczą wojska i jego wpływ na kształtowanie patriotyzmu w społeczeństwie II Rzeczypospolitej¹²⁵.

Podniosły charakter miały święta wojskowe. Niezależnie od tego, gdzie się odbywały, zawsze gromadziły tłumy i budziły nastroje patriotyczne. Wojsko obchodziło święta narodowe (3 Maja, 11 listopada, 6 sierpnia, 15 sierpnia), podczas których odbywały się defilady. „Przeglądy wojska mają wielkie znaczenie moralne, przede wszystkim unaoczniają społeczeństwu potęgę i sprawność wojska narodowego, zaś fachowcom pozwalają ocenić postępy wyszkolenia żołnierza, osiągnięte w ciągu roku, dzięki wyjątkowej pracy dowódców”¹²⁶.

Na łamach prasy opisywano wojskowe święta. W „Tygodniku Ilustrowanym” zaprezentowano np. uroczystość poświęcenia sztandaru 19. Pułku Piechoty w dniu 23 kwietnia 1919 roku, która odbyła się w Warszawie na placu Saskim przed dawnym soborem. W imieniu Warszawskiego Komitetu Obrony Lwowa przemawiał mecenas Antoni Osuchowski. Potem odbyła się defilada sztandaru przed szeregami delegacji wojskowych¹²⁷.

8 maja 1919 roku w Wilanowie odbyło się poświęcenie sztandaru 12. Pułku Ułanów. Po nabożeństwie w miejscowym kościele adiutant pułku por. Grochowski wyprowadził sztandar i przekazał go pułkowi. Potem przemówienie wygłosił gen. Józef Leśniewski. Uroczystość zakończyła tradycyjna „defilada z chorągwią pułkową na czele”¹²⁸.

¹²⁴ Analizę nazewnictwa formacji wojskowych opracowano na podstawie artykułu Aleksandra Smolińskiego, op. cit., s. 25–33.

¹²⁵ R. Tomaszewski, *Etos polskiego wychowania wojskowego*, [w:] *Ideale wychowania i wzorce osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, red. E.J. Kryńska, t. 2, Białystok 2006, s. 56–66.

¹²⁶ *Dziesięciolecie odrodzenia...*, op. cit., s. 281.

¹²⁷ *Honor i ojczyzna*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 18, s. 275.

¹²⁸ *Poświęcenie chorągwi pułkowej 12-go płku ułanów w Wilanowie dnia 8 maja 1919*, „Tygodnik Ilustrowany” 1919, nr 20, s. 319.

16 października 1921 roku stolica wręczyła sztandar 3. Pułkowi Ułanów. „Było to prawdziwe święto dla ludności warszawskiej, która tłumnie pośpieszyła na plac Saski, by przeżyć uroczystość wraz z dzielnymi ułanami i we wspólnym uniesieniu i czci dla świętych godeł majestatu potęgi Rzeczypospolitej zewrzeć w jedno serce swoje wraz z sercami żołnierskimi”¹²⁹ – donosił korespondent „Polski Zbrojnej”. Uroczystość zaszczylił obecnością marszałek Józef Piłsudski, który przekazał dowódcy pułku mjr. Cyprianowi Bystramowi sztandar ufundowany przez społeczność stolicy i poświęcony przez biskupa Stanisława Galla.

Obchodzono także w II RP święta poszczególnych formacji, zwane świętami pułkowymi.

Każdy pułk, czy samodzielna jednostka, obiera sobie dzień, czy to będący świętem patrona, dla którego pułk żywi szczególne nabożeństwo, czy też będzie to dzień związany z historią pułku (data utworzenia pułku, wręczenia chorągwi lub sztandaru, rocznica zwycięskiej rozprawy z wrogiem itp.). Dzień takiego święta rozpoczyna defilada pułku przed zaproszonymi gośćmi, wśród których widzi się przełożonych jak: dowódców korpusów lub dywizji, czasami ministra spraw wojskowych, zdarza się również czasem, że nawet prezydent Rzeczypospolitej zaszczyli pułk swą obecnością w dniu święta pułkowego. Po defiladzie odbywa się zwykle wspólna biesiada, poczem następują zwykle zawody sportowe, strzelanie itp. zakończone rozdaniem nagród. W dniu tym zjeżdżają się również oficerowie i szeregowi rezerwiści danego pułku, aby wspólnie spędzić ten dzień uroczysty. Ma to wielkie znaczenie moralne, gdyż zespala społeczeństwo cywilne z wojskiem czynnym i wzmacnia węzły pomiędzy starem a nowym pokoleniem¹³⁰.

Zdaniem Józefa Piłsudskiego „w Polsce za mało obchodzi się rocznic wielkich zwycięstw odniesionych w naszej historii, a za dużo sentymentalizmu łączy nas z rocznicami tragicznymi”¹³¹. Dlatego – z jego polecenia – świętowano w pułkach rocznice najważniejszych zwycięstw w dziejach tych formacji, a obchody weszły do kalendarza pod nazwą świąt pułkowych. Były one okazją do organizowania defilad, capstrzyków, koncertów z udziałem miejscowej ludności. Na przykład 19 stycznia 1928 roku obchodzono w Lesznie święto 55. pułku połączone z odsłonięciem pomnika poległych oficerów i szeregowych pułku. Na uroczystość przybył wiceminister spraw wojskowych i szef administracji armii gen. Daniel Konarzewski¹³².

Święta pułkowe były doskonałą okazją do przypominania historii formacji, a przede wszystkim do patriotycznej edukacji młodych żołnierzy.

¹²⁹ Wręczenie sztandaru pułkowi 3-mu ułanów, „Polska Zbrojna” 1921, nr 9, s. 1.

¹³⁰ Ibidem.

¹³¹ A. Piłsudski, op. cit., s. 356.

¹³² Święto pułkowe 55 poznańskiego pułku piech., „Polska Zbrojna” 1928, nr 7, s. 2.

Kiedy 28 czerwca 1925 roku obchodzono święto pułkowe 52. Pułku Piechoty Strzelców Kresowych w Złoczowie, „kpt. Kiczka przedstawił zebranym krótki zarys historii pułku, podkreślając ważniejsze momenty i nawołując do wzorowania się w pracy ku dobru ojczyzny na czynach poległych bohaterów pułku”¹³³.

Na różne sposoby dbano w wojsku o kształtowanie tradycji patriotycznych. „Piękną tradycją wojska naszego jest pielęgnowanie braterstwa związanego na polach walk i utrzymanie koleżeństwa pułkowego między byłymi i obecnymi żołnierzami pułku. Najlepszym środkiem przekazywania tradycji bojowych formacji jest żywa styczność starych żołnierzy z młodymi. Sposobność do tej styczności dają rozmaite uroczystości, jak święta pułkowe itp.”¹³⁴.

Doroczne święto pułkowe zalecano uczcić uroczystą defiladą, a ponadto specjalnym programem, którego celem było zapoznanie żołnierzy z historią pułku.

Program święta pułkowego co dwa lata winien obejmować tzw. pochód historyczny uniformów i uzbrojenia pułku od założenia do czasów najnowszych. Wybitne chwile z bojów pułku, ze szczególnym uwzględnieniem godnych uwagi czynów szeregowych i oficerów pułku mają stanowić treść dorocznych odczytów i pogadanek w tygodniu, święto pułkowe poprzedzającym¹³⁵.

24. Pułk Ułanów im. Hetmana Wielkiego Koronnego Stanisława Żółkiewskiego otrzymał sztandar z rąk marszałka Józefa Piłsudskiego 3 maja 1922 roku, a 6 lipca zatwierdzono jednostkę jako regularny pułk kawalerii polskiej. Święto pułkowe było obchodzone do roku 1934 w dniu 12 września, w rocznicę bitwy pod Stepaniem, a od 1935 roku w dniu 6 lipca. Program uroczystości został ujednoczony. W wigilię święta odbywał się uroczysty capstrzyk, a 12 września (a potem 6 lipca) po mszy polowej była defilada, a po niej obiad żołnierski z udziałem władz i gości, pokaz sportowy, wieczornica i zabawa¹³⁶.

W rocznicę bitwy pod Olszynką Grochowską obchodził swoje święto 1. Baon Sanitarny im. gen. Karola Kaczkowskiego. 25 lutego przypadała też rocznica utworzenia przez Kaczkowskiego pierwszego oddziału wojsk sanitarnych. W przeddzień obchodów w kościele garnizonowym w Warszawie odprawiono mszę świętą za dusze lekarzy, oficerów

¹³³ *Święto pułkowe 52 p. p. strz. kres. w Złoczowie*, „Polska Zbrojna” 1925, nr 193, s. 4.

¹³⁴ *Braterstwo broni*, „Tygodnik Ilustrowany” 1934, nr 18, s. 368.

¹³⁵ *Rok żołnierza polskiego*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 67, s. 4.

¹³⁶ T. Wysocki, *24 pułk ułanów im. hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego*, Kraśnik 1994, s. 14–18.

i szeregowców oraz pracowników służby zdrowia poległych podczas wojny oraz walk o niepodległość. W roku 1928 nabożeństwo celebrował biskup Stanisław Gall. Byli na niej obecni przedstawiciele władz wojskowych (gen. Konarzewski, gen. Wróblewski, gen. dr Rouppert, gen. Hubicki, gen. Jacynik, płk Kołłątaj-Śrzednicki), delegacje pułków garnizonu warszawskiego. Po nabożeństwie na terenie koszar odbyła się msza polowa i defilada. Następnego dnia miała miejsce uroczysta akademія, na którą złożyły się odczyty oraz część artystyczna¹³⁷.

W szpitalu wojskowym im. płk. Cypriana Godebskiego w garnizonie Modlin święto pułkowe obchodzone było także 25 lutego. W roku 1928 po mszy odprawionej przez kapelana w kaplicy szpitalnej porucznik Szweryn wygłosił pogadankę na temat bitwy pod Grochowem, podkreślając zaangażowanie lekarza Kaczkowskiego. Potem wykonano zbiorową fotografię, a podczas wspólnego obiadu wznoszono okrzyki na cześć Józefa Piłsudskiego oraz odśpiewano *I Brygadę*¹³⁸.

8. Pułk Ułanów imienia ks. Józefa Poniatowskiego stacjonujący w Krakowie obchodził swoje święto w dniu imienin patrona, czyli 19 marca. Tradycyjnie uroczystości rozpoczynała w przeddzień msza żałobna za poległych oficerów i szeregowych, potem była msza na Wawelu w intencji pułku, a po niej złożenie kwiatów na grobie ks. Poniatowskiego. W dniu 19 marca wręczano odznaki pułkowe, a potem mieszkańcy mogli podziwiać ułanów maszerujących ulicami Krakowa¹³⁹.

Szczególnie uroczyste były święta pułkowe w roku 1933, wtedy wiele jednostek obchodziło 15-lecie istnienia. 31 października 1933 swoje święto – w obecności Prezydenta RP – obchodził 13. Pułk Piechoty stacjonujący w Pułtusku. Głowę państwa przy bramie triumfalnej witali przedstawiciele władz z wojewodą, starostą, burmistrzem, generałowie i mieszkańcy miasta. Na rynku, przy ołtarzu odprawiono mszę polową, a potem przed teatrem odbyła się defilada. Po niej prezydent odwiedził przedszkole, gdzie spotkał się „z małym ludkiem, który deklamacją i śpiewem chóralnym wyrażał swoje uczucia”¹⁴⁰.

Obchodzone 10 listopada święto pułkowe 28. Pułku Strzelców Kaniowskich było corocznie okazją do przypomnienia udziału pułku w walkach

¹³⁷ *W rocznicę obrony Olszynki Grochowskiej*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 56, s. 4; *W dniu święta I-go baonu medycznego*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 57, s. 5.

¹³⁸ *Święto sanitarne w garnizonie Modlin*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 67, s. 5.

¹³⁹ *Święto 8 p. ułanów im. ks. Józefa Poniatowskiego*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 82, s. 3. Zdjęcia z wizyty 8. pułku ułanów w stolicy i złożenia wieńca pod pomnikiem ks. Poniatowskiego zamieścił „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 9, podobnie jak zdjęcia z uroczystości wręczenia sztandarów pułkowych 60. i 68. pułkowi w Ostrowie Wielkopolskim i Wrześni („Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 23, s. 441).

¹⁴⁰ *P. Prezydent Rzplitej w Pułtusku. Święto 15-lecia 13 p. p.*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 303, s. 2.

w 1920 roku pod Radzyminem. W roku 1933 delegacja pułku z dowódcą płk. Janem Bratro udała się na cmentarz w Radzyminie, gdzie złożono kwiaty na grobach poległych towarzyszy. Przemawiał tam płk Bratro, przedstawiciel władz miasta oraz „nauczycielka szkoły powszechnej z Warszawy, która na uroczystości radzyimińskie 28 P. S. K. przywiozła dziatwę szkolną”¹⁴¹. Właściwe obchody święta odbyły się na terenie Łodzi, gdzie pułk stacjonował. Osoby zasłużone dla pułku oraz oficerów rezerwy udekorowano odznaką honorową pułku. Młodzież z hufców przysposobienia wojskowego wręczyła wojskowym pamiątkowy album, a okolicznościowe przemówienie na cześć pułku wygłosił uczeń 7 klasy jednej z łódzkich szkół¹⁴².

Uroczyscie przebiegało też święto 81. Pułku Strzelców Grodzieńskich im. króla Stefana Batorego obchodzone 25–26 listopada 1933 roku w Grodnie. Na uroczystości obecni byli weterani wojny 1918–1920. Ponad 60 z nich wzięło udział w defiladzie, a na ich czele maszerował gen. bryg. w st. spocz. Bronisław Bohaterewicz (dowódca pułku w roku 1919). W uroczystościach licznie uczestniczyła młodzież. „Serce rosło na widok tych dziarskich hufców szkolnych, karnych baonów Strzelca i zgrabnych oddziałów p. w. żeńskiego”¹⁴³ – pisał z uznaniem korespondent „Polski Zbrojnej”. Gościem specjalnym był Prezydent RP. Dziennikarz „Polski Zbrojnej” tak posumował uroczystość:

Na świętujących żołnierzy patrzył z okien swego zamku duch ich szefa. Zaprezentowali mu się godnie. Rzekł więc do swej świty, otaczającej go: „Zacny regiment zafundował mi Imć hetman Piłsudski; nie ustępuje w niczym – ba, nawet przewyższa – moją piechotę wybraniecką”¹⁴⁴.

Święto 32. pp stacjonującego w Działdowie obchodzono 19 listopada 1933 roku bardzo uroczyscie z uwagi na połączenie uroczystości z odsłonięciem pomnika Piłsudskiego. W przeddzień zorganizowano apel poległych, który zgromadził tłumy mieszkańców. Potem odbyła się akademie, po przemówieniach zaprezentowano zebranym obrazek sceniczny zatytułowany *Placówka* oraz wiązanekę pieśni. Następnego dnia – po okolicznościowym nabożeństwie – inspektor armii gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer dokonał odsłonięcia pomnika. Przemawiali: gen. Antoni Szylling, starosta działdowski, burmistrz Działdowa, przedstawiciel

¹⁴¹ *Po święcie pułkowym 28 p. S. K.*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 333, s. 6.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ *Pokłosie uroczystości grodzieńskich*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 334, s. 6.

¹⁴⁴ *Ibidem*.

społeczeństwa Skąpski. Uroczystość uświetnił występ chóru „Lutnia” i defilada wojska¹⁴⁵.

W roku 1934 przypadała 15. rocznica powołania do życia w 1919 roku wielu formacji wojskowych. Z tej okazji organizowano uroczyste obchody połączone ze zjazdami byłych żołnierzy. Takie spotkanie miało też miejsce w Gnieźnie, gdzie stacjonował 17. Pułk Artylerii Lekkiej. Byli oficerowie tego pułku podarowali mu tryptyk pędzla znanego batalisty Stanisława Bagieńskiego, ilustrujący epizod historyczny z walk pułku¹⁴⁶. 9 maja 1934 roku obchodził swoje święto 1. Pułk Strzelców Konnych stacjonujący w Garwolinie. Jak informował dziennikarz „Tygodnika Ilustrowanego”, żołnierze tego pułku – obok stołecznego 1. Pułku Szwoleżerów, 7. Pułku Ułanów z Mińska Mazowieckiego i 1. Pułku Strzelców Konnych – to szczególnie ulubieńcy Warszawy, więc nie dziwiły tłumy mieszkańców stolicy obserwujące defiladę¹⁴⁷.

Dobłą lekcją historii było przypominanie tradycji poszczególnych formacji. Wykorzystywano każdą okazję, aby przekazywać taką swoistą lekcję młodemu pokoleniu. Kpt. Horoszkiewicz na łamach „Polski Zbrojnej” przedstawił tradycje 10. Pułku Piechoty.

Należąc do wielkiej rodziny Wojsk Polskich, dziedzicząc wraz z nim całą sławę lat dawnych rycerstwa, sławę żołnierzy Sobieskiego i Kościuszki, żołnierzy Poniatowskiego i Chłopickiego, a ostatnio dzieląc dolę i niedolę odrodzonej Armii Polskiej, poza tym ogólnym, rodowym tytułem „Wojsko Polskie” ma 10 p.p. i swoje rodzinne niejako jemu tylko właściwe tradycje (...).

Dadzą się one na cztery okresy podzielić. Pierwszy to dzieje X regimentu piechoty (...) w latach 1776–1794. Drugi – lata 1806–1814, kiedy to 10 p.p. K-stwa Warszawskiego Napoleonowi służył. W trzecim okresie – Woli pod Warszawą broił w 1831 r. W czwartym okresie r. 1918 ze Śląska ruszył i całą Polskę schodziwszy, do Łowicza zaszedł.

(...) Zdań tych garść z historii 10 p.p. zanotowałem – by nic tradycji nawiązać.

By wiedział młody nasz Żołnierz, że nie przechodzą bez echa czyny jego i prace. Bo wszystko cokolwiek robi – cokolwiek przeprowadza i ćwiczy, robił tak – by pożytek i chwałę przynieść społeczności pułkowej, a nie powstydzic się przeszłości¹⁴⁸.

Przykładem szacunku dla tradycji może być też 205. Pułk Piechoty Ochotniczej im. Jana Kilińskiego, którym opiekował się warszawski cech szewców. Związki te datują się od roku 1920, kiedy na posiedzeniu cechu w lipcu 1920 roku majster szewski Wacław Ciborski wystąpił z wnioskiem,

¹⁴⁵ *Święto 15-lecia w 32 p.p. oraz odsłonięcie pomnika I-go Marszałka Polski J. Piłsudskiego*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 334, s. 6.

¹⁴⁶ *Braterstwo broni*, „Tygodnik Ilustrowany” 1934, nr 18, s. 368.

¹⁴⁷ *Święto żołnierskie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1934, nr 20, s. 405.

¹⁴⁸ R.W. Horoszkiewicz, *Z Łowicza. Tradycje 10 p.p.*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 34, s. 3.

„ażeby szewcy warszawscy tak, jak przeszło 120 lat temu, i teraz zbiorowym czynem wyteżyli swe siły dla obrony ukochanej Ojczyzny”¹⁴⁹. Zgłosił projekt opodatkowania się członków cechu i czynnego wsparcia żołnierzy. Wobec powszechnego poparcia wniosku Ciborskiego wybrano komitet pomocy dla żołnierza. Prezesem został Wacław Ciborski, zastępcami: Ignacy Filiński i Jan Iwański. Następnie zabrał głos mistrz szewski Leon Doley, który swoje patriotyczne przemówienie zakończył wezwaniem: „Jeśli się zdecydowaliśmy na dawanie ochotnika i łożenie sum pieniężnych na potrzebne wyekwipowanie żołnierza, to dla tradycji i uczczenia naszego przodka duchowego Jana Kilińskiego proponuję, by jedną ze wspomaganych formacji nazwać formacją im. Jana Kilińskiego”¹⁵⁰. Jak łatwo się domyślić, wniosek przyjęto i wkrótce Ministerstwo Spraw Wojskowych udzieliło 205. pułkowi zgody na noszenie imienia Kilińskiego.

Warszawscy szewcy poczuli się do opieki nad żołnierzami. Delegacja z Wacławem Ciborskim odwiedziła 9 września 1920 roku przebywający w Żmijewie Kościelnym pułk i przekazała żołnierzom gazety, książki, karty pocztowe, papierosy, zapałki, mydło, cukierki, czekoladę, 50 par butów, 300 chlebaków, środki opatrunkowe. Kiedy pułk stacjonował w miejscowości Ostrów-Komorowo dotarła tam kolejny raz delegacja cechu, przywożąc listy, papierosy i 8 par obuwia¹⁵¹. Cech warszawskich szewców ufundował też sztandar, uroczystie przekazany pułkowi przez burmistrza Seweryna Świąćickiego 2 grudnia 1920 roku na placu Saskim¹⁵².

W garnizonach odsłaniano pomniki poległych żołnierzy stacjonujących tam jednostek. W roku 1928 w Suwałkach odsłonięto pomnik ku czci żołnierzy 2. Pułku Ułanów Grochowskich¹⁵³. Powszechne było wznoszenie pomników bohaterów narodowych. W Modlinie, w obecności prezydenta Mościckiego, odsłonięto popiersie Tadeusza Kościuszki. Podczas uroczystości do żołnierzy i oficerów przemawiał biskup Władysław Bandurski¹⁵⁴.

Wojsko urządzało uroczyste akademie, które były okazją do przypomnienia ważnych wydarzeń historycznych, ale też formą wychowania patriotycznego młodego żołnierza. Wiele takich spotkań organizowano w kolejne rocznice wybuchu powstania styczniowego. W 1. Pułku Łączności w Zegrzu 28 stycznia 1928 roku odbyła się okolicznościowa akademia, podczas której zastępca dowódcy pułku mjr Wolski omówił przebieg i znaczenie

¹⁴⁹ B.S. Mond, J. Gintel, *Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. Jana Kilińskiego*, Warszawa 1932, s. 22.

¹⁵⁰ *Ibidem*, s. 22–23.

¹⁵¹ *Ibidem*, s. 128, 136.

¹⁵² *Ibidem*, s. 187.

¹⁵³ *Dziesięciolecie 2 pułku ułanów grochowskich w Suwałkach*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 23, s. 443.

¹⁵⁴ *Święto 1-go p. Saperów w Modlinie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1928, nr 25, s. 468.

powstania. Potem zebrani wysłuchali wiązanki pieśni polskich w wykonaniu pułkowej orkiestry smyczkowej. Na zakończenie koło teatralne 1. Pułku Łączności wystawiło sztukę Stanisława Wyspiańskiego *Sędziowie*. Na łamach „Polski Zbrojnej” podkreślano nie tylko kunszt aktorów w mundurach wojskowych, ale też fakt, że „teatr żołnierski w 1 pułku łączności w Zegrzu staje się naprawdę placówką kulturalną nie tylko dla pułku, lecz i dla mieszkańców okolicznych wiosek¹⁵⁵.

Swoje przywiązanie do przeszłości i rycerskiej tradycji wielokrotnie okazywał 1 Pułku Ułanów Krechowieckich. Wielką wagę przywiązywano tam do obchodów rocznic historycznych. W przeddzień takich wydarzeń (3 maja, 11 listopada, 22 stycznia, 28 listopada) organizowano pogadanki tematyczne, a następnego dnia msze polowe, parady, przedstawienia teatralne i koncerty. Uroczystości obchodzono Święto Żołnierza 15 sierpnia. „Chcąc utrwalić pamięć o wyjątkowo chlubnych czynach pułku i w ich duchu wychowywać młodych żołnierzy, założono muzeum pułkowe, gromadząc w nim wiele cennych eksponatów”¹⁵⁶.

13. pułk piechoty był nierozzerwalnie związany z Pułtuskim. Przejawiało się to w różnych formach działalności kulturalno-oświatowej, w organizacji uroczystości rocznicowych z udziałem mieszkańców miasta. Szczególnie akcentowano rocznicę wojny 1920 roku i udziału w niej 13. pp¹⁵⁷. Przykładów ścisłych kontaktów wojska i społeczeństwa w dwudziestoleciu nie brakowało. Jak już wspomniano, wszystkie uroczystości wojskowe gromadziły tłumy. W obchodach Święta Żołnierza w Warszawie w roku 1934 wzięli udział przedstawiciele mieszkańców różnych regionów kraju, m.in. Kurpiów, górali z okolic Wisły. Rolnicy z ziemi krośnieńskiej przynieśli wieniec ze zbóż¹⁵⁸.

Nie można pominąć roli wojska w życiu społeczności lokalnej, co było szczególnie widoczne w miejscowościach, gdzie stacjonowały garnizony. Tam mieszkańcy uczestniczyli w życiu wojska, bo pożądane było wspólne obchodzenie rocznic czy świąt państwowych. Corocznie, 15 sierpnia uroczystości celebrowano rocznicę bitwy warszawskiej. Z tej okazji w Modlinie w 1922 roku nabożeństwo polowe w tym dniu odprawił ksiądz kapelan Ledwos, uczestnik wojny 1920 roku. Po mszy odbyła się defilada, a potem zawody pływackie, zabawa żołnierska zorganizowana przez Koło Polek i seans filmowy. Ppłk Mieczysław Boruta-Piechowicz wygłosił odczyt dla oficerów zatytułowany *O przebiegu bitwy nad Wisłą*¹⁵⁹.

¹⁵⁵ *Rocznica Powstania Styczniowego w 1 pułku łącz. w Zegrzu*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 38, s. 5.

¹⁵⁶ J. Szlasyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie (1921–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 63/64, s. 81.

¹⁵⁷ T. Kowalski, J. Szczepański, *Dzieje 13 pułku piechoty*, Warszawa–Pułtusk 1996, s. 131–156.

¹⁵⁸ „Tygodnik Ilustrowany” 1938, nr 34, s. 650–651.

¹⁵⁹ „Żołnierz Polski” 1922, nr 35, s. 9.

W życiu społeczeństwa Nowego Dworu istotne było święto batalionu elektrotechnicznego obchodzone 5 maja, towarzyszył mu przemarsz żołnierzy ulicami miasta, zawody sportowe oraz zabawa taneczna¹⁶⁰.

Zawsze uroczystości przebiegała przysięga kolejnego rocznika żołnierzy, 9 grudnia 1931 roku w Jabłonce-Legionowej przysięgę składał rocznik 1910. Odbywała się wtedy msza w kaplicy garnizonowej oraz nabożeństwa dla innych wyznań, a potem defilada¹⁶¹. Wspólnie obchodzono święta narodowe i kościelne, dzień 3 Maja był zawsze szczególny. Pierwsze obchody odbyły się w 1919 roku, przed generałem Bolesławem Roją – dowódcą Inspektoratu Piechoty Legionów maszerował wtedy 4. Pułk Piechoty. Do żołnierzy wspaniałe przemówienie wygłosił kapelan Bombas, zaś wieczorem zaproszono wojsko i ludność cywilną do kinematografu. W święto 3 Maja tradycyjnie odbywało się nabożeństwo w kaplicy polowej, a potem uroczysta defilada różnych formacji głównymi ulicami, gdzie mieszkańcy dekorowali domy flagami narodowymi, demonstrując swoją patriotyczną postawę¹⁶².

Czasem garnizon był miejscem szczególnych wydarzeń, np. w 1919 roku w Jabłonce przebywali generał Bolesław Roja, Wincenty Witos i Walery Sławek¹⁶³, a w 1921 roku w uroczystym poświęceniu kaplicy garnizonowej uczestniczył kapitan Charles de Gaulle, uczestnik Francuskiej Misji Wojskowej, późniejszy prezydent Francji¹⁶⁴. Ośrodkiem życia kulturalnego garnizonu było kasyno 2. Pułku Saperów Kolejowych, a także kino garnizonowe, świetlica i biblioteka utrzymywana przez koło Polskiego Białego Krzyża. Wojsko odcisnęło wyraźny ślad w życiu Jabłonce-Legionowej. Lokalna społeczność razem z wojskiem uczestniczyła w wielu uroczystościach. Można tu wymienić choćby obchodzony dzień pułku saperów. Szczególny charakter miało to święto 26 sierpnia 1927 roku, kiedy Prezydent RP wręczył dowódcy pułku podpułkownikowi Wacławowi Głazkowi sztandar ofiarowany przez pracowników warszawskiej dyrekcji kolejowej, a biskup Stanisław Gall poświęcił odsłonięty wtedy pomnik ku czci poległych w walce o wolność¹⁶⁵.

Obchody święta batalionu balonowego 15 września 1931 roku uświetnił swoją obecnością znakomity pilot por. Franciszek Żwirko. W 1935 roku

¹⁶⁰ „Żołnierz Polski” 1932, nr 24, s. 475–476. O świętach pułkowych; J. Odziemkowski, *Praca wychowawcza w armii II Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 10, s. 208.

¹⁶¹ *Garnizon Jabłonna. Przysięga rekrutów rocznik 1910*, „Żołnierz Polski” 1932, nr 1, s. 17.

¹⁶² „Żołnierz Polski” 1932, nr 21, s. 425.

¹⁶³ Biogramy przywołanych tu postaci: *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994, s. 67 (Walery Sławek), s. 74 (Wincenty Witos), s. 139 (Bolesław Roja).

¹⁶⁴ T. Swat, *Legionowo w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *80 lat Legionowa. Materiały z sesji popularno-naukowej*, t. 3, red. A. Kołodziejczyk i A. Stawarz, Warszawa 1999, s. 14.

¹⁶⁵ *Garnizon Jabłonna*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 59, s. 15, 17. Podczas kolejnego święta 26 sierpnia 1929 roku wręczono ustanowione pierwsze odznaki pułkowe, jedną z nich otrzymał prezydent Ignacy Mościcki.

Zakłady Balonowe w Legionowie odwiedził prof. August Piccard¹⁶⁶. W listopadzie 1934 roku do Legionowa przybyła delegacja japońska, aby wziąć udział w pokazowych ćwiczeniach wojsk kolejowych¹⁶⁷. Obecność wojska zaowocowała również organizacją imprez sportowych i uczestnictwem w różnorodnych zawodach sportowych (np. 21 czerwca 1931 roku przeprowadzono pięciobój z okazji Dnia Spółdzielczości)¹⁶⁸ oraz wzbogacaniem życia kulturalnego. Wystarczy wspomnieć prowadzony przez kadrę batalionu mostów własny kinoteatr (działał od 1922 do 1936 roku, wyświetlano tam 1–3 filmy w miesiącu), działalność sekcji teatralnej, przekształconej później w „Żołnierski Teatr Dramatyczny”, sekcji muzycznej czy czytelni¹⁶⁹. Ponadto w wojsku prowadzono walkę z analfabetyzmem oraz dbano o stan zdrowia żołnierzy, który nie zawsze był zadowalający¹⁷⁰.

W garnizonie Modlin życie towarzyskie i kulturalne wojska oraz ludności cywilnej koncentrowało się w zabytkowym kasynie oficerskim. Odbywały się tam odczyty o tematyce historycznej. Ponadto funkcjonowała biblioteka i czytelnia. Ważnym elementem życia kulturalnego było kółko teatralne oraz „teatr świetlny, który w swoim programie posiadał pierwszorzędne obrazy, oprócz tego wyświetlał obrazy treści naukowej i obrazy dla szeregowych treści czysto wojskowej”¹⁷¹.

Działalność garnizonów obejmowała też współpracę z ludnością cywilną, np. w Legionowie, dzięki staraniom chorążego Józefa Góralczyka stołówka 2. Batalionu Mostów Kolejowych (wspierana datkami oficerów) regularnie dokarmiła 30 dzieci z ubogich rodzin.

Innym przykładem może być zaangażowanie w działalność społeczną w Mińsku Mazowieckim dowódcy stacjonującego tam 7. Pułku Ułanów Lubelskich ppłk. Zygmunta Piaseckiego. Przede wszystkim dbał on o tradycję pułkową, a na wojskowe uroczystości zapraszał mieszkańców miasta. Współprzewodniczył miejscowej organizacji Czerwonego Krzyża, współtworzył Koło Łowieckie, zwracał uwagę na kwestie wychowania młodzieży¹⁷².

W garnizonach powstawały teatry. W 7. pułku działał teatr żołnierski, który organizował spektakle dla mieszkańców Mińska. Pułkowa orkiestra – przez wiele lat kierowana przez chorążego Kazimierza Łapińskiego

¹⁶⁶ A. Stawarz, *Zarys dziejów Legionowa*, Legionowo 1994, s. 39.

¹⁶⁷ P. Zarzycki, *2 batalion mostów kolejowych*, Pruszków 1994, s. 11.

¹⁶⁸ *Garnizon Jabłonna – zawody*, „Żołnierz Polski” 1931, nr 27, s. 636–637.

¹⁶⁹ P. Zarzycki, op. cit., s. 11.

¹⁷⁰ AAN, Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 502, s. 200–204.

¹⁷¹ *Garnizon Modlin. Życie w garnizonie*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 59, s. 16.

¹⁷² J. Odziemkowski, *7 Pułk Ułanów Lubelskich im. Kazimierza Sosnkowskiego*, Warszawa 1989, s. 16; J. Smoleński, M.W. Żebrowski, *Księga dziejów 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. Gen. K. Sosnkowskiego*, Londyn 1969, s. 288.

– uświetniała różne uroczystości na terenie miasta¹⁷³. Aktywnie działał też teatr w garnizonie Pułtusk, gdzie „już od roku 1924 dawane sztuki stały na wysokości przeciętnego teatru zawodowego, które cieszyły się wielkim powodzeniem zarówno wśród wojska, jak i społeczeństwa cywilnego”¹⁷⁴.

W garnizonie w Skierniewicach podejmowano szereg inicjatyw dobrze służących umacnianiu relacji między wojskiem i społecznością miasta. W roku 1928 zorganizowano uroczysty obchód rocznicy wybuchu powstania styczniowego. W sali koncertowej „Domu Żołnierza” obok wojska zgromadziła się miejscowa ludność oraz weterani powstania. Uroczyste przemówienie wzywające do uczczenia pamięci uczestników powstania wygłosił dowódca 26. Dywizji Piechoty gen. Mieczysław Mackiewicz. Po nim głos zabrał mjr Nawrocki, który zapoznał zebranych z przebiegiem walk w roku 1863. Potem zebrani obejrzeli żywe obrazy w wykonaniu koła teatralnego przy „Rodzinie Wojskowej” i wysłuchali koncertu orkiestry 18. pp i chóru żeńskiego działającego przy kościele garnizonowym. Po uroczystości wojsko złożyło wieńce na grobach uczestników powstania na miejscowym cmentarzu¹⁷⁵.

Bardzo znaczący wpływ wywierały garnizony na życie społeczności lokalnych na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. W Tarnopolu z inicjatywy wojska działał teatr amatorski i orkiestra. Z ogromnym rozmachem organizowano święta państwowe: 3 Maja, 11 listopada, imieniny Piłsudskiego, a przede wszystkim podejmowało inicjatywy służące umacnianiu polskości¹⁷⁶.

Oczywiście wszędzie ludność miejscowa doceniała różne formy współpracy z garnizonami. Dowodem może być ufundowanie przez społeczeństwo Legionowa sztandaru 1. Dywizjonowi Pociągów Pancernych, został on wręczony dowódcy ppłk. Janowi Damasiewiczowi 1 czerwca 1938 roku¹⁷⁷. Podobnym wydarzeniem było ofiarowanie 32. Pułkowi Piechoty stacjonującemu w Modlinie sztandaru ufundowanego przez społeczeństwa Ciechanowa. Dowódca pułku płk Władysław Tarwid w obecności płk. Edwarda Malewicza odebrał go z rąk generała Lucjana Żeligowskiego podczas uroczystości w dniu 11 listopada 1922 roku¹⁷⁸.

Znaczący był wkład wojska w podnoszenie poziomu oświaty oraz świadomości historycznej żołnierzy. Praca ta była bardzo ważna, bo „tysiące

¹⁷³ L. Kłos, *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010, s. 132.

¹⁷⁴ *Garnizon Pułtusk. 13 p.p.*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 59, s. 19.

¹⁷⁵ *Z życia garnizonu w Skierniewicach*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 41, s. 7.

¹⁷⁶ D. Faszczka, *Udział wojska w życiu społeczno-kulturalnym Tarnopola (1921–1939)*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, nr 37–40, s. 91–104.

¹⁷⁷ J. Szczepański, *Legionowo koleją stało...*, „To i Owo” z 8 stycznia 2004.

¹⁷⁸ S. Harasymow, *Zarys historii wojennej 32 pp*, Warszawa 1919, s. 28.

obywateli, których ustawa powołała pod broń, analfabetów pod każdym względem, otrzymuje w szeregach pełne uświadomienie narodowe, wyciska im w duszach piętno prawego obywatela”¹⁷⁹. Na konieczność prowadzenia pracy wychowawczej i oświatowej zwracał uwagę gen. Józef Haller:

Narodowe wojska polskie mają także być szkołą obywatela żołnierza, w której ma się doskonalić tak ciało jak i duch, aby w ten sposób wyzwolić największe wartości polskie i ludzkie. W wojskach polskich powinny się krzewić cnoty jak męstwo, roztropność, sprawiedliwość i wstrzemięźliwość, winien się wyrabiać dobry charakter, wzmacniać wola twórcza i wyzwalać energia czynu (...). Winien się wytwarzać prawdziwy patriotyzm polski, polegający na miłości Ojczyzny, na której ziemi się urodziliśmy i która nas karmi, oraz na znajomości i uszanowaniu dziejów narodu, do którego należymy (...)¹⁸⁰.

Początkowe szkoły żołnierskie zorganizowane były na wzór państwowych szkół powszechnych. Nauka odbywała się na trzech poziomach: dla analfabetów, półanalfabetów oraz słabo czytających i piszących. Po ukończeniu edukacji żołnierze otrzymywali świadectwa równoważne ze świadectwami szkół powszechnych. W roku 1932 funkcjonowało w wojsku 431 szkół początkowych, uczyło się w nich 70 133 żołnierzy. Dodatkowo 432 oficerów-referentów oświatowych prowadziło pogadanki na tematy społeczno-wychowawcze. W każdym pułku, a nawet w mniejszych oddziałach organizowano biblioteki, w roku 1932 działały 1 132 takie placówki, a gromadzony w nich księgozbiór liczył ponad 600 tys. tomów. Celom edukacyjnym i wychowawczym służyły kinematografy (w roku 1932 w wojsku było ich 222 i 390 „latań projektyjnych”). Działało 186 teatrów, 189 chórów żołnierskich, 1 143 świetlice. Istotnym elementem edukacji patriotycznej były wycieczki krajoznawcze¹⁸¹.

„Praca oświatowa w wojsku nie ogranicza się do tępienia analfabetyzmu, lecz dąży do ogólnego wykształcenia w duchu narodowym” – pisano w prasie, donosząc o różnych działaniach podejmowanych w garnizonach na terenie kraju¹⁸². Obowiązkowe były pogadanki przeznaczone dla wszystkich rekrutów. Wyznaczeni oficerowie przedstawiali w nich wybrane tematy historyczne. Zalecano, aby tematy były prezentowane w prosty i przystępny sposób. „Ponieważ historia ma być mistrzynią życia żołnierskiego

¹⁷⁹ Z *Sanoka*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 43, s. 3. Kwestie te prezentuje L. Wyszczelski, *Działalność oświatowo-wychowawcza w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, Warszawa 1995.

¹⁸⁰ Cyt. za: J. Odziemkowski, *Wychowanie patriotyczne i obywatelskie w Siłach Zbrojnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI w. – ciągłość i zmiana*, red. nauk. A. Stawarz i W.J. Wysocki, Warszawa 2007, s. 176.

¹⁸¹ *Oświata w wojsku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1933, nr 52, s. 1036.

¹⁸² „*Domu Żołnierza Polskiego*” w Krakowie, Bezpłatny dodatek tygodniowy do nru 89 „Ilustrowanego Kuryera Codziennego” z 30 marca 1925, s. 1.

– nie należy mnożyć faktów i zjawisk, natomiast mówić o ludziach, ich czynach i następstwach tych czynów, przy tym pogadankę wiązać z teraźniejszością”¹⁸³ – pouczano prelegentów.

W ramach edukacji historycznej w wojsku poruszane były różnorodne tematy. Uważano, że są

niezmiennie fakty z historii Polski, które wojsko nasze znać i rozumieć powinno, a poznawszy je dokładnie – czcić i ukochać. (...) Z pułku winien żołnierz wynieść pojęcie o Polsce, jako Ojczyźnie najlepszych ludzi.

Wychodząc z tego założenia, że historia Niepodległego Państwa ma dać żołnierzowi i oficerowi pojęcie o potędze i rozwoju Ojczyzny, unikać należy obchodzenia rocznic klęsk i upadku (...) ¹⁸⁴.

Prowadzącym zajęcia sugerowano, że program obchodów rocznic powinien być wypełniony odczytami, prelekcjami, wykładami dopasowanymi do poziomu słuchaczy, a poza przekazem wiedzy należy zadbać o zorganizowanie wieczoru artystycznego z odpowiednio dobranymi utworami literackimi. Na poszczególne miesiące wyznaczono tematy, z którymi należało zapoznać żołnierzy. Dotyczyły one zagadnień historycznych, a także spraw aktualnych, w szczególności wydarzeń związanych z odzyskaniem niepodległości oraz walk o granice. Spośród zagadnień historycznych zalecano tematy np.: wojsko Kościuszki w 1794 roku, wyprawy wojenne ks. Poniatowskiego w roku 1809, znaczenie Konstytucji 3 Maja, wojny XVII wieku, panowanie Jana III Sobieskiego, działania wojenne prowadzone przez wybitnych hetmanów itp. Obok tego poruszano tematy bieżące: powstanie wielkopolskie, pokój z Rosją w Rydze, sytuacja na Górnym Śląsku, powrót Polski nad Bałtyk. Materiały dla prowadzących zawierały szczegółowe wytyczne oraz wykaz zalecanej literatury. Wskazane było czytanie utworów literackich o tematyce patriotycznej i wojskowej, wydobywanie z literatury przykładów bohaterskich czynów. Elementem wychowania patriotycznego było też śpiewanie pieśni patriotycznych. Obowiązywał kanon utworów, wśród nich nakazano śpiewanie – poza hymnem i *Rotą* – pieśni legionowych oraz pieśni o powstańczym rodowodzie¹⁸⁵. Zalecano zapraszanie na odczyty młodzieży szkolnej, co miało służyć z jednej strony jej edukacji historycznej, a z drugiej budowaniu więzi między młodzieżą a wojskiem.

¹⁸³ W. Rezmer, *Nauczanie przymusowe w wojsku polskim w okresie międzywojennym i jego rola w kształtowaniu propaństwowych postaw poborowych*, [w:] *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, red. W. Wojdyła i M. Strzelecki, Toruń 1997, s. 172. Tam też szczegółowy wykaz tematów pogadank: s. 172–174.

¹⁸⁴ *Rok żołnierza polskiego*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 67, s. 4.

¹⁸⁵ Zob.: W. Rezmer, op. cit., s. 175–176.

Ważne miejsce w edukacji historycznej w wojsku – szczególnie po roku 1926 – przypadło Józefowi Piłsudskiemu. Popularyzacji jego sylwetki i dokonań służyły pogadanki o tematyce historycznej bogato uzupełniane fragmentami dzieł Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Wacława Sieroszewskiego, Juliusza Kadena-Bandrowskiego oraz tekstami Piłsudskiego. Największy nacisk położony był na tematykę legionową oraz oddawanie czci marszałkowi. Przedstawiano go jako niekwestionowanego bohatera narodowego, a po roku 1935 podkreślano, że jest wciąż żywy i stawiano go na równi z władcami (Bolesławem Chrobrym, Stefanem Batorem, Janem III Sobieskim¹⁸⁶). W podobnym duchu przedstawiano kolejnego wodza – Edwarda Rydza-Śmigłego¹⁸⁷.

Różnorodne szkolenia odbywały się w szkołach wojskowych, ale też – w formie prelekcji, wykładów, pogadanek – w bibliotekach i domach żołnierza, a także na Uniwersytecie Żołnierskim¹⁸⁸. Dla podoficerów organizowano specjalne kursy gimnazjalne, np. w Legionowie taką formę dokształcania zorganizował – za zgodą zastępcy dowódcy batalionu – wspomniany już chorąży Józef Góralczyk. Kursy cieszyły się popularnością wśród podoficerów¹⁸⁹. Dla kadry garnizonów, ale też dla zainteresowanych mieszkańców odczyty i wykłady organizowało Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, prelegentami byli znani i cenieni mówcy¹⁹⁰.

Dla przykładu warto prześledzić działalność oświatową jednego garnizonu. W roku 1921 w garnizonie w Sanoku zorganizowano 14 kursów z 331 lekcjami. Uczestniczyło w nich 1 259 szeregowych. Zajęcia prowadziło 3 prelegentów cywilnych i 6 wojskowych. Odbyły się 62 wykłady z historii Polski, 17 z geografii, 11 z wiadomości społecznych, 30 z wychowania wojskowego oraz 41 z literatury. Edukację wspierała działalność biblioteki, gdzie można było korzystać z prasy i księgozbioru. Ponadto odbywały się tam spektakle teatralne (7 przedstawień) oraz projekcje filmowe¹⁹¹.

Opracowano szczegółowe wytyczne dotyczące organizacji obchodów związanych z osobą Piłsudskiego, np. jego imienin¹⁹², a na łamach

¹⁸⁶ Np.: „Żołnierz Polski” 1935, nr 7.

¹⁸⁷ Obszerną analizę kultu Piłsudskiego w wojsku przedstawił P. Cichoradzki, *Z nami jest On. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926–1939*, Warszawa 2001.

¹⁸⁸ Pomocą w przygotowaniu takich prelekcji było m.in. opracowania *Nauka o powinnościach żołnierza* oraz *Duch żołnierski* autorstwa Mariana Porwita oraz *Wychowanie żołnierza-obywatela* Stanisława Sosabowskiego.

¹⁸⁹ J. Szczepański, *Józef Góralczyk*, „To i Owo” z 8 maja 2003.

¹⁹⁰ *Garnizon Jabłonna*, „Polska Zbrojna” 1928, nr 59, s. 15. Dużą popularnością cieszyły się wykłady majora Wyporka na temat wychowania moralnego.

¹⁹¹ *Z Sanoka*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 43, s. 3.

¹⁹² Np.: „Żołnierz Polski” 1932, nr 7; R. Sumień, *Obchód imienin marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1931; S. Kłak, *Uroczystości imieninowe Marszałka Józefa Piłsudskiego w garnizonie warszawskim 19 III 1933*, Warszawa 1933.

prasy wojskowej zamieszczano obszernie sprawozdania z uroczystości. Niezwykle podniosły charakter miały uroczystości żałobne po śmierci Piłsudskiego. Nakazano wówczas udekorowanie kirem sztandarów i chorągwi pułkowych, opuszczenie flag państwowych do połowy masztu. Żołnierze mieli obowiązek uczestniczenia w nabożeństwach żałobnych. Z garnizonów oddelegowano plutony reprezentacyjne na uroczystości centralne w Warszawie¹⁹³.

Innym, niezwykle ważnym elementem było budowanie więzi międzypokoleniowej, uczenie młodych żołnierzy szacunku dla weteranów. Doskonale to widać w pracy wychowawczej prowadzonej w korpusach kadetów. Były to ośrodki wychowawcze nawiązujące do tradycji dawnej Szkoły Rycerskiej oraz korpusów kadetów z czasów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego. Kształciły one na poziomie szkoły średniej w połączeniu z kursem wojskowym. Korpus Kadetów Nr 1 powstał w 1918 w Krakowie, w roku 1921 przeniesiony został do Lwowa. Korpus Kadetów Nr 2 założony został w 1919 roku w Modlinie, a od 1931 miał siedzibę w Chełmnie, Korpus Nr 3 zorganizowano w 1925 roku w Rawiczu. W roku 1937 Korpus Kadetów Nr 1 otrzymał imię Józefa Piłsudskiego, a nr 2 marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego.

W korpusach kadetów w latach 1935–1939 proces kształcenia był podporządkowany idei Polski mocarstwowej. Temu celowi służyło prezentowanie wybranych zagadnień z dziejów oręża polskiego. W programach nauczania kładziono tam duży nacisk na treści patriotyczne, pielęgnowano tradycje rycerskie, nawiązywano do sukcesów oręża polskiego¹⁹⁴. Głównym zadaniem szkół kadeckich było: „Wychowanie i wykształcenie obywateli przesiąkniętych duchem rycerskim, miłujących tradycje Wojska Polskiego, przejętych ważnością służby zbrojnej dla Ojczyzny, o prawdziwym honorze, wyrobionym harcie i sile woli, poczuciu obowiązków i odpowiedzialnej samodzielności”¹⁹⁵.

Podczas obchodów 60. rocznicy wybuchu powstania styczniowego Korpus Kadetów Nr 1 we Lwowie otrzymał z rąk Leona Syroczyńskiego sztandar powstańczy. Podobno sztandar niesiony był podczas manifestacji patriotycznych w Warszawie w roku 1861 i został przestrzelony dwiema kulami. Inne zaś uszkodzenia, pochodzące z okresu walk powstańczych „czynią z tej spłowiałej już dziś płachty chorągwianej jedną

¹⁹³ L. Kłos, op. cit., s. 108. T. Kowalski, J. Szczepański, *Dzieje 13 pułku piechoty*, Warszawa–Pułtusk 1996, s. 143.

¹⁹⁴ *Dziesięciolecie odrodzenia...*, op. cit., s. 492. Szerokie omówienie tematu zob.: *Księga pamięci kadetów II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.

¹⁹⁵ W. Lisowski, *Polskie Korpusy Kadetów w latach 1918–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 2, s. 166.

z najcenniejszych naszych relikwii narodowych”¹⁹⁶. Powstańcy podjęli decyzję, że należy oddać sztandar „ze słabnących rąk w krzepkie i młode ręce wychowanków Korpusu Kadetów”, podczas uroczystości zaś prezes Stowarzyszenia Weteranów podkreślił, że oddaje „tym symbolicznym aktem wielką tradycję tych, co po znoonej pracy już cicho odchodzą, w ręce i serca najmłodszych, którzy do pracy Ojczyźnie dopiero się gotują”¹⁹⁷

Powstańcy byli zapraszani na uroczystości kadeckie. Kadet Tadeusz Agopsowicz pisał:

Mieliśmy ten zaszczyt niezmierny gościć u siebie drogich naszym sercom Szermierzy Niepodległości z ostatniego powstania narodowego. Przy wspólnym żołnierskim obiedzie po przemowie płk. Florka (...) przemówił weteran ppor. Hirsch i po krótkim wstępie wygłosił wiersz „Śmierć trębacza”. Na sali cisza i tylko słychać było bicie naszych serc, które wraz ze słowami weterana tworzyło dziwną, piękną melodię, melodię miłości Ojczyzny, tęsknoty, żalu i zwycięstwa. Przestał mówić... nieznacznie dłonią otarł łzy, a burza oklasków, która nagrodziła mówcę, była jak gdyby przysięgą: „Dla Polski trud nasz wszystkich i praca nasza, dla Niej życie nasze”¹⁹⁸.

Przykładem realizowania programu edukacyjnego może być działalność garnizonu w Modlinie, gdzie położono duży nacisk na kształcenie nowej kadry. Jesienią 1919 roku powołano tam Korpus Kadetów Nr 2. W jego skład wchodziły 4 kompanie po 125 uczniów. Pierwszym komendantem został ppłk Alfred Jougan, a dyrektorem ds. nauki ppłk Leon Lipiński. Nauka obejmowała historię Polski z elementami historii wojskowości, terenoznawstwo, strzelanie, znajomość broni i regulaminów, musztrę.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku 161 kadetów zgłosiło się do armii, czterech spośród nich zginęło, m.in. por. Jan Kazimierz Woluszewski. W maju 1921 roku 32 kadetów ruszyło na Śląsk, aby wziąć udział w III powstaniu, uczestniczyli w walkach o Górę św. Anny. Polegli tam Karol Chodkiewicz i Zygmunt Kuczyński¹⁹⁹.

Uroczyste obchodzona była przez kadetów rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Do Modlina 2 maja 1922 roku przybył Szef Sztabu gen. Władysław Sikorski i Szef Oddziału III płk Marian Kukiel. Sikorski udekorował kilku oficerów Krzyżami Walecznych. Obchody 3 Maja poprzedziło szereg pogadarek historycznych wygłoszonych w Modlinie i okolicy przez nauczycieli szkolących kadetów: w Pomiechówku (kpt. Jura), w porcie modlińskim (mjr Ekkert), w kasynie oficerskim (por. Ćwikowski), w szpitalu

¹⁹⁶ *Sztandar powstańców styczniowych w ręku kadetów lwowskich*, [w:] *Żywe pomniki...*, op. cit., s. 8.

¹⁹⁷ *Ibidem*, s. 7–8.

¹⁹⁸ *Migawki z Korpusu Kadetów Nr 1*, [w:] *ibidem*, s. 11.

¹⁹⁹ J. Dąbrowski, op. cit., s. 44–47.

rejonowym (dr Załęcki). W dniu 3 maja odbyła się msza polowa, podczas której patriotyczne kazanie wygłosił kapelan korpusu kadetów ks. Antoni Zapała. Potem odbyła się defilada kadetów i uroczyste odsłonięcie tablicy upamiętniającej poległych w 1920 roku, którą poświęcił kapelan garnizonowy ks. Suchcicki²⁰⁰.

W rocznicę powstania listopadowego, w roku 1922 modliński korpus kadetów zorganizował wieczór artystyczny, podczas którego wystawiono sceny z *Kordiana*. Spektakl poprzedziła prelekcja o powstaniu i jego uczestnikach oraz odśpiewanie kilku pieśni przez chór kadetów. Uroczystość zaszczylił obecnością gen. Józef Latour, twórca i organizator korpusu²⁰¹.

Bardzo aktywną pracę wychowawczą prowadzono w szkołach wojskowych, których liczba systematycznie rosła. Dla przykładu w okręgu warszawskim utworzono centrum wyszkolenia w Rembertowie (potem zostało ono przekształcone w Doświadczalne Centrum Wyszkolenia Armii, ponadto w Rembertowie istniała Szkoła Aplikacyjna Oficerów Piechoty), Szkołę Podchorążych Kawalerii w Starej Wsi koło Otwocka, Szkołę Oficerską Wojsk Kolejowych przeniesioną z Krakowa do Jabłonny, centrum szkolenia wojsk łączności w Zegrzu, Korpus Kadetów Nr 2 w Modlinie (powołany w 1919 roku jako gimnazjum wojskowe z programem nawiązującym do szkół kadeckich organizowanych w Austrii), Centralna Szkoła Czołgów w Modlinie. Czasowe centra szkolenia istniały w wielu miejscowościach, m.in. w Nowym Dworze²⁰².

Omówienie działalności wszystkich szkół i ich wkładu w rozwój świadomości historycznej żołnierzy wykracza oczywiście poza ramy niniejszej publikacji. Warto jednak pokazać przykładowe działania, które dokumentują rolę wojska w budowaniu patriotyzmu społeczeństwa II RP. Szczególne znaczenie przypisywano szkołom wojskowym. W młodych podchorążych widziano spadkobierców tradycji powstańców listopadowych.

W uznaniu „zasług położonych przez warszawską Szkołę Podchorążych Piechoty około rozbudowy naszej armii narodowej oraz w uznaniu krwawych ofiar, poniesionych przez dzielnych wychowanków tej Szkoły, a celem pozostawienia następnym pokoleniom wychowanków widomego znaku, jak mają nadal trwać wiernie i karnie pod sztandarem służby zbrojnej Ojczyźnie”²⁰³, 7 czerwca 1921 roku Naczelnik Państwa i Naczelnny Wódz nadał szkole sztandar ufundowany przez Towarzystwo Przyjaciół Szkoły

²⁰⁰ *Uroczystości w Modlińskim Korpusie Kadetów w dniu 2 i 3 maja 1922*, „Żołnierz Polski” 1922, nr 21, s. 7–9.

²⁰¹ *Kadeci w rocznicę powstania listopadowego*, „Tygodnik Ilustrowany” 1922, nr 1, s. 14.

²⁰² R. Tomaszewski, *Odbudowa polskiego szkolnictwa wojskowego 1908–1923*, Toruń 1997, s. 80–82, 171; *Dziesięciolecie odrodzenia polskiej siły zbrojnej...*, op. cit., s. 486–487.

²⁰³ Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1921, nr 22, poz. 435.

Podchorążych. Na jego czele stał książę Zdzisław Lubomirski, zaś jego zastępcą był komendant szkoły płk Kazimierz Młodzianowski. Uroczystość wręczenia sztandaru miała miejsce w Raszynie 17 czerwca 1921 roku. W ceremonii wręczenia sztandaru przez Józefa Piłsudskiego wzięli udział podchorążowie klasy 37 i 38.

O szkole tej tak pisano w roku 1922: „To już nie zwykła uczelnia wojskowa, gdzie królują te lub owe programy i umiejętności fachowe, lecz kuźnia ducha, która wychowuje, zapładnia ideą i urabia sylwetę wewnętrzną w każdym swoim wychowanku”²⁰⁴.

W tym miejscu warto zacytować słowa z „Tygodnika Ilustrowanego”, bowiem doskonale akcentują one rolę szkół podchorążych w procesie patriotycznego wychowania, a jednocześnie ukazują przejęcie przez podchorążych spadku po ich poprzednikach z czasów powstania listopadowego:

Wyraz „podchorążowie” nie jest w języku naszym tylko suchym terminem wojskowym dla oznaczenia szarży. Ma on swoje znaczenie głębsze. Tkwi w nim pewna idea, na dźwięk tego wyrazu narzuca się ona naszemu umysłowi i naszemu uczuciu. Te idee odczuwamy wszyscy jednakowo, jeżeli nie jesteśmy Polakami bez wczoraj, jeżeli zdajemy sprawę z naszego związku z przeszłością. (...) Ten podchorąży, który w pamięci narodu żył i żyje dotychczas to symbol młodości. (...) To uosobienie honoru, który nie dał sobą pomiatać. To szlachetny bunt przeciw niewoli. To młodociana rycerskość, która swój pióropusz nosi wysoko. To lwia odwaga i pogarda niebezpieczeństwa. To obowiązek spełniony do ostatka. To śmierć pełna chwały, pod Grochowem, Ostrołęką, Wołą, albo rana odniesiona i krew przelana za Ojczyznę.

O takich podchorążych mówiła nam legenda. (...) Aż wreszcie przyszli: żywi i prawdziwi. Zjawili się w wielkiej godzinie. (...)

Polska młodzież weszła do szkoły podchorążych ławą i oto spuścizna, pozostała po tamtych, została objęta. Legenda ustąpiła miejsca rzeczywistości²⁰⁵.

Wielokrotnie podkreślano związki szkół podchorążych z przeszłością i ich rolę w patriotycznym wychowaniu młodego pokolenia. Warto zacytować choćby słowa Mariana Porwita, który tak pisał o szkole podchorążych:

Same za siebie mówią te dwa wyrazy. Zwracają myśl ku przeszłości i kojarzą się z dniem dzisiejszym. Budzą nigdy nie tłumione echa i zarazem w przyszłość myśli sięgać nakazują. (...) Szkoła nie lekceważy wiedzy, nie zapomina przekazanej duchowej spuścizny²⁰⁶.

²⁰⁴ *Orleńta Szkoły Podchorążych*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 17, s. 2.

²⁰⁵ *Podchorążowie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1922, nr 48, s. 766.

²⁰⁶ M. Porwit, *Szkoła podchorążych*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 1, s. 9.

W Komorowie koło Ostrowi Mazowieckiej (wcześniej Ostrów Łomżyński) od roku 1917 miała swoją siedzibę Szkoła Podchorążych Piechoty. Jej działalność jest doskonałym przykładem krzewienia patriotyzmu i wychowania świadomych obywateli. Wzmianki o różnorodnych działaniach podchorążych znaleźć można na łamach prasy. Słuchacze wydawali też własny organ prasowy: „Rzeczpospolita Podchorążacka. Organ Szkoły Podchorążych w Ostrów Komorowo” (1930–1938).

Słuchacze szkoły uczestniczyli w obchodach rocznicy powstania listopadowego. Organizowali uroczystości w Komorowie, a dla podkreślenia rangi święta 29 listopada odbywała się uroczysta promocja. Pluton szkoły przyjeżdżał też do Warszawy, by obsadzić posterunki przy Belwederze²⁰⁷. Natomiast na terenie szkoły wzniesiono monumenty upamiętniające wybitnych wodzów. Przed pomnikami odbywały się defilady i uroczystości wojskowe, które także były doskonałymi lekcjami historii.

Wszystkie zaprezentowane powyżej formy kształtowania świadomości żołnierzy miały oddziaływać na ich umysły, budować poczucie patriotyzmu. Postulowano: „Niechaj każdy żołnierz czuje się niejako duchowym spadkobiercą tego wszystkiego, co przeszłość przekazała, niech nauczy się te skarby przeszłości szanować, niechaj one mu staną się świętością, a księga dziejów ojczystych niechaj mu stanie się księgą świętą, duch dziejów Polski niechaj mu będzie religią”²⁰⁸.

Szkoła, wojsko i organizacje społeczne wpisały się w kształtowanie świadomości historycznej II Rzeczypospolitej. Ich zaangażowanie w kultywowanie tradycji patriotycznych było dowodem głębokiego szacunku dla przeszłości i rozumienia idei wychowania. Podstawę tak rozumianej działalności stanowiło głęboko zakorzenione przeświadczenie, że należy pielęgnować „więzy duchowe z tradycją wojenną dawnej Polski, uczuciowy pomost pomiędzy wolnością utraconą a jej niezłomnym pragnieniem, zbudowaną na realnych podstawach wysiłku i walk pokoleń powstańczych, na zmaganiach niepodległościowych i czynach Legionów 1914 oraz formacji polskich na obczyźnie”. Jednocześnie powszechne było przekonanie, że w oparciu o naukę płynącą z przeszłości trzeba budować wzorce na miarę teraźniejszości i na potrzeby przyszłości. Potrzebne było wykreowanie bohaterstwa połączonego z pracą, niezbędną dla budowania wolnego narodu

²⁰⁷ *Listopadowe święto podchorążówki*, „Tygodnik Ilustrowany” 1926, nr 50, s. 873. Podobnie było w kolejnych latach: *Księga pamiątkowa 1830 – 29 XI 1930. Szkice z dziejów szkół piechoty polskiej*, Nakładem Komitetu Obchodu Święta 29 listopada w Szkole Podchorążych Piechoty, Ostrów–Komorowo 1930.

²⁰⁸ K. Sochaniewicz, *Jak prowadzić pogadanki z żołnierzami o dziejach ziemi, narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1920, s. 25.

i państwa. Z tego względu pożądanym wzorcem był typ bojownika i pracownika jednocześnie, który by „dzielną pracą powszechną, ale w potrzebie świętym zapalem walk stwierdzał swoje czyny, szczerzy patriotyzm”²⁰⁹.

To wszystko miało wpływ na wychowanie pokolenia, które – wzrastając w odrodzonej Polsce – musiało stanąć we wrześniu 1939 roku do walki z wrogiem, a ściślej z wrogami Ojczyzny i wzięło na siebie ciężar nie tylko obrony, ale także odbudowy państwa. Edukacja oparta na trzech tradycyjnych wartościach: Bóg, honor, Ojczyzna, pobierana w szkole, harcerstwie, wojsku, a wspomagana przez wychowanie domowe dała zamierzony efekt. W sytuacji zagrożenia kraju, „dusza rwała się do wspaniałych wielkich rzeczy”²¹⁰.

²⁰⁹ *Kongres Pedagogiczny w Poznaniu w dniach 8–10 lipca 1929*, Warszawa 1930, s. 18.

²¹⁰ W. Kieżun, *Drogi i bezdroża polskich przemian*, Warszawa 2012, s. 535.



DYPLOM

**ZARZĄD OKRĘGOWEGO KOŁA HARCERZY
Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ**

nadaje niniejszym

Gruchowi Władysławowi Brepce

**ODZNAKĘ PAMIĄTKOWĄ
25-lecia powstania pierwszych drużyn skautowych
w M a ł o p o l s k e**

za pracę harcerską w latach niewoli



L. p.

219

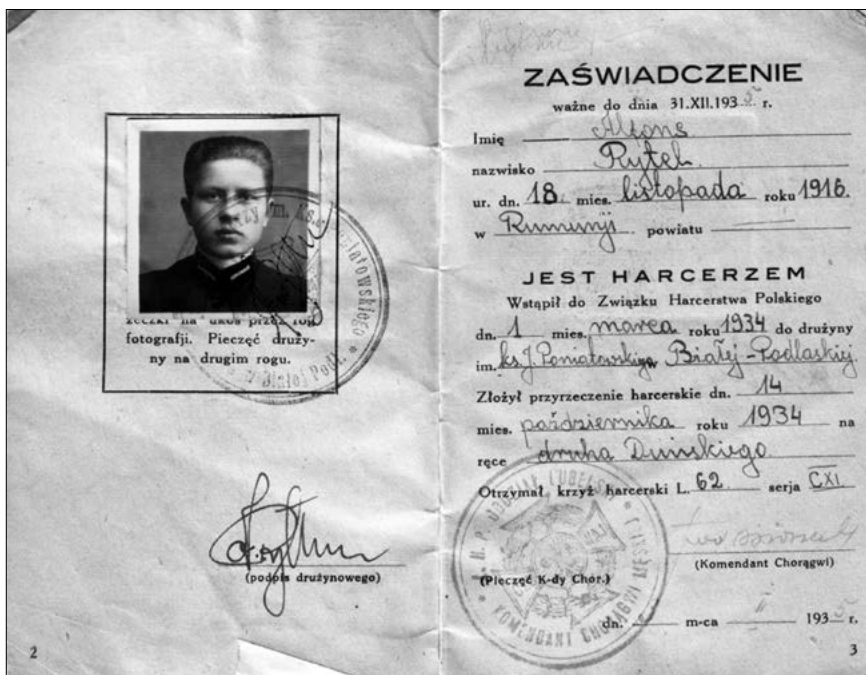
Lwów, dnia

3 grudnia 1937

K. Charska

Władysław Brepce

63. Dyplom odznaki pamiątkowej 25-lecia powstania pierwszych drużyn skautowych (1937)



64. Zaświadczenie o przynależności do drużyny harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Białej-Podlaskiej (1935)



65. Legitymacja członkowska Związku Strzeleckiego w Warszawie Wacława Tokarza (1920)

KOMITET OBCHODU 25 LECIA
ORAZ
KOŁO PRZYJACIÓŁ 4 DRUŻYNY HARCERZY
IM. KAZIMIERZA PUŁASKIEGO WE LWOWIE

MAJĄ ZASZCZYT ZAPROSIĆ

J. W. P.

H. Hauka Frabkiewicz

NA

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE DRUŻYNY
KTÓRE ODBĘDĄ SIĘ W NIEDZIELĘ DNIA 14 CZERWCA 1936 R.

ZA KOMITET OBCHODU:

BATERNAY ANDRZEJ
PRZEWODNICZĄCY KOMITETU

Inż. DAŻWAŃSKI STEFAN
PREZES K. P. H. 4 LW. DR. H.

HR. CHARYSZ JÓZEF
SEKRETARZ KOMITETU

HR. KUPIEC HIERONIM
DRUŻYNOWY 4 LW. DR. H.

PROGRAM:

- 900 Msza Św. oraz kazanie w Auli XI. Gimnazjum im. J. i A. Śniadeckich.
- 950 Złożenie raportu drużyny D-howi Nacz. A. Baternayowi oraz przegląd drużyny na dziedzińcu gimnazjalnym.
- 1005 Przemówienie D-ha Nacz. Andrzeja Baternaya.
- 1020 Przemówienie JWP. Dyr. XI. Gimn. Jana Chmaja.
- 1030 Odczytanie rozkazu drużyny i nadanie odznak pamiątkowych drużyny.
- 1035 Wręczenie odznak.
- 1055 Przyrzeczenie harcerzy.
- 1115 Poświęcenie i ofiarowanie drużynie kajaków.
- 1205 Defilada drużyny.
- 1215 Zebranie wszystkich byłych i obecnych członków „Lwowskiej Czwórki”.

MNE 16953

30

66. Zaproszenie na uroczystości jubileuszowe 4. drużyny harcerzy
im. Kazimierza Pułaskiego we Lwowie (1936)



NR *Hon.*.....

DYPLOM

**ODZNAKI PAMIĄTKOWEJ
KORPUSU KADETÓW NR. I MARSZAŁKA
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO WE LWOWIE**

KTÓRĄ NADAJĘ

P. *Koryn'ohiemu Zanowi*

NA PODSTAWIE PARAGR. *5c* REGULAMINU
ODZNAKI, ZATWIERDZONEJ DZ. ROZK. M. S.
WOJSK. NR. 3528.

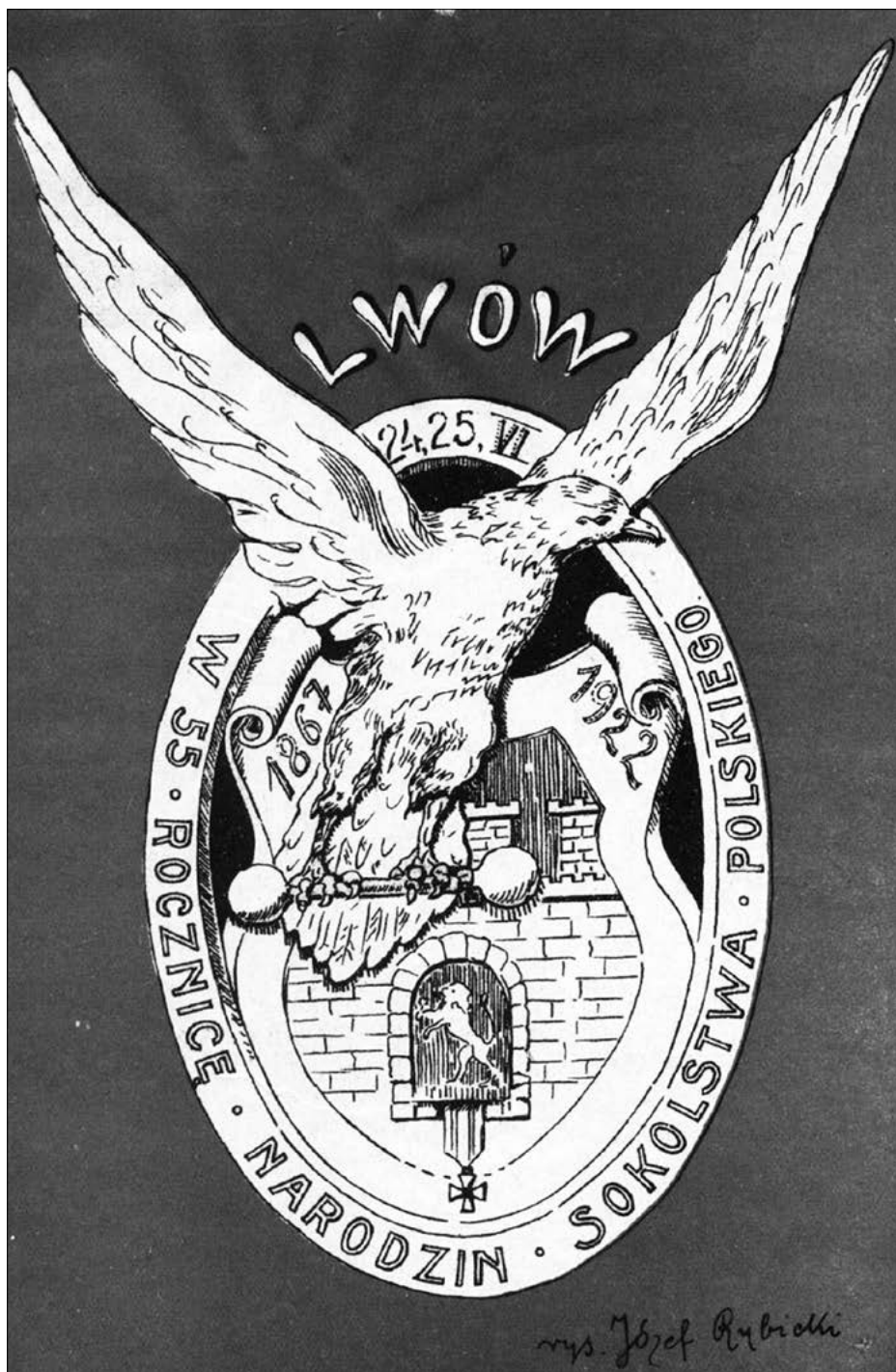


**KOMENDANT
KORPUSU KADETÓW NR. I**

Wicepł

LWÓW, DNIA *21 maja* 19*36* R.

67. Dyplom Korpusu Kadetów Nr 1 im. marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie (1936)



68. Rysunek odznaki zaprojektowanej przez Józefa Rybińskiego dla upamiętnienia 55. rocznicy narodzin Sokolstwa Polskiego (Lwów 1922)



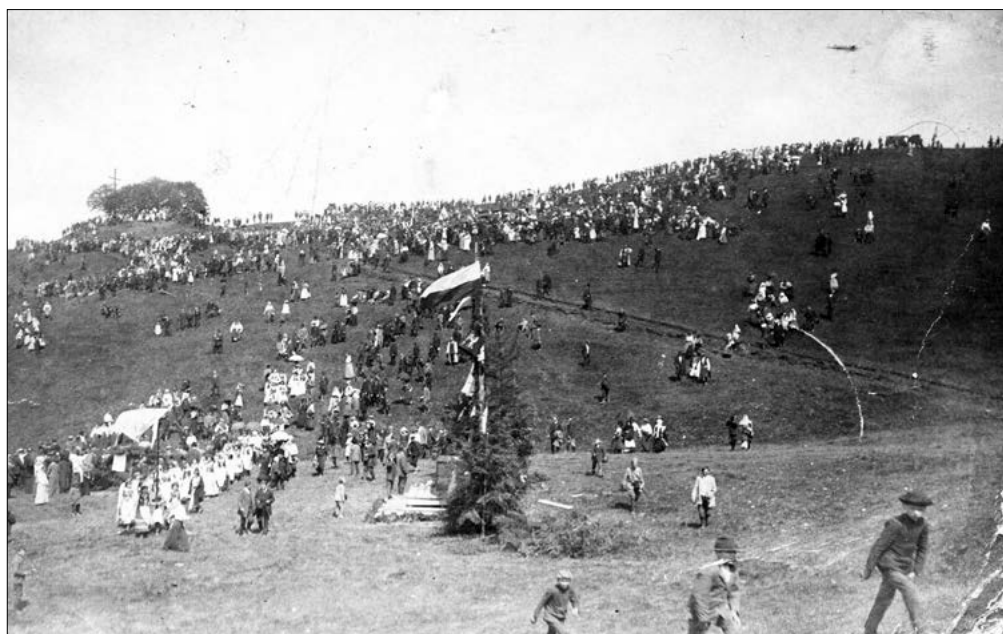
69. Plakat VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach (1937)



70. Fotografia z uroczystości wręczenia sztandaru 21. Pułkowi Ułanów Wojska Polskiego. Msza polowa celebrowana przez biskupa polowego Stanisława Galla (1928–1939)



71. Tableau upamiętniające uczniów poległych w wojnie 1920 roku



72. I Zjazd Ligi Kobiet na Polach Raclawickich (1920)



73. Zjazd uczniów szkół im. Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu (1939)



74. Poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę im. płk. Michała Wołodyjowskiego we wsi wojskowej Wola Korybutowiecka w gm. wiśniowieckiej 30 sierpnia 1925 roku



75. Uroczystość poświęcenia sztandaru kompanii zamkowej, wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru (1925)



76. Pomnik polskich wodzów i bohaterów na terenie Szkoły Podchorążych Piechoty, Ostrów-Komorowo (zdjęcie współczesne)



77. Pomnik polskich wodzów i bohaterów na terenie Szkoły Podchorążych Piechoty, Ostrów-Komorowo (zdjęcie współczesne)

ZAKOŃCZENIE

– WNIOSKI, POSTULATY BADAWCZE

Na podstawie zgromadzonego materiału można postawić tezę, że patriotyzm w II Rzeczypospolitej został ugruntowany na bazie pamięci o przeszłości i szacunku dla historii, na solidnym fundamencie, jakim były przeżycia pokolenia, które wywalczyło niepodległość oraz pokolenia ich przodków, walczących o wolność w wieku XIX. Sztuką było jednak wybranie z dorobku przeszłości i ocalenie tego, co ważne i istotne dla przyszłości. Ta swoista triada: znajomość historii, kult przeszłości narodu i wiara w jego przyszłość dawały nieprawdopodobną siłę, pozwalały przetrwać, pokonać klęski i niepowodzenia, uparcie dążyć do odzyskania własnego państwa, a potem przyczyniły się do budowania społeczeństwa odrodzonej Rzeczypospolitej. Powraca tu wielokrotnie przekonanie o szczególnej roli historii, ale historii postrzeganej w kontekście zdarzeń minionych, warunkujących teraźniejszość i wpływających na przyszłość. Najpełniej ujmują to słowa Tadeusza Krońskiego, który stwierdził, że „historia ma swą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość”¹. Poznawanie historii miało dać

¹ T. Kroński, *Rozważania wokół Hegla*, Warszawa 1960, s. 290.

materiał do głębokich przemyśleń, materiał tragicznych niekiedy, ociekających krwią i zadymionych kurzem pobożowisk doświadczeń, niekiedy znów furkoczących na wietrze chwałą i potęgą narodowego sztandaru. Historyczne doświadczenia narodu wskazują na jego właściwości, jego wady i zalety, wskazują na jego misję dziejową².

Współcześnie coraz częściej pojawiają się wątpliwości, na ile jeszcze historia pozostała nauczycielką życia, czy przypadkiem nie jest odwrotnie i czy to życie – jak sugeruje to np. Marian Golka³ – nie kształtuje postrzegania historii. Rozważania zawarte w poszczególnych rozdziałach zdają się jednak – w odniesieniu do okresu międzywojennego – potwierdzać słuszność stwierdzenia, że to jednak historia była nauczycielką. Jak wspomniano we wstępie, była ona źródłem oficjalnie uznanej przez społeczeństwo, a także przez władzę pamięci. Z niej czerpano wzorce postaw, w niej upatrywano źródeł trwania narodu w czasie niewoli oraz inspiracji do zrywów niepodległościowych XIX i XX wieku. Oddawała więc historia współczesnemu społeczeństwu ogromne usługi, bo „każdy człowiek i każdy naród potrzebuje stosownie do celów, sił i potrzeb, pewnej znajomości przeszłości (...)”⁴.

O zainteresowaniu historią i jej randze najlepiej świadczy fakt, że w XX wieku „przeszłość przestała być domeną historyków”⁵. W takim ujęciu historia staje się przedmiotem rozważań socjologów, politologów, psychologów czy pedagogów, bo konieczne stało się – poza badaniem faktów – także ich wszechstronne interpretowanie. Należy jednak być świadomym, że historia „zawsze jest ułomna, czy to z braku odpowiedniej wiedzy czy wychowania, właściwego każdemu z nas subiektywizmowi czy światopoglądowi”⁶. Jednocześnie jest jedną z form pamięci zbiorowej, a ta nie może się obejść bez wiedzy historycznej, która jest wykorzystywana do tworzenia obrazów przeszłości potrzebnych społeczeństwu czy państwu⁷. Historia stanowi też pewien rdzeń pamięci zbiorowej, „podstawowy układ elementów tworzących pamięć grupową, będącą przedmiotem przekazu międzypokoleniowego i wskazującego poczucie linearności czasu”⁸.

² W. Pieniek, *Tradycja walki*, „Orleńca” 1938, nr 5, s. 1.

³ M. Golka, op. cit., s. 195.

⁴ F. Nietzsche, *Niewczesne rozważania*, Kraków 2003, s. 79.

⁵ K. Malicki, *Upamiętnianie przeszłości jako źródło konfliktów w przestrzeni symbolicznej regionu podkarpackiego*, [w:] *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009, s. 47.

⁶ M. Jabłonowski, *Historia jako wartość w przestrzeni medialnej*, [w:] *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzyżkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk–Olsztyn–Ostrołęka–Warszawa 2004, s. 559.

⁷ B. Szacka, *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006, s. 17–26.

⁸ A. Szpociński, *Kanon historyczny...*, op. cit., s. 134–135.

Badacze II Rzeczypospolitej zwracają uwagę na jej dorobek, na mocno podkreślane wówczas poczucie wspólnoty pokoleniowej. Akcentują wierność tradycji i ideałom. Uznają ówczesną politykę za „wypadkową działań celowych”⁹ przekładających się na różne sfery życia publicznego. W ideologii państwowotwórczej środowiska piłsudczyków dostrzegają próbę łączenia aktywnych działań, wspartych doświadczeniami płynącymi z historii, z pracą dla państwa. Natomiast krytycy zarzucają, że – szczególnie w latach 30. – w ramach wychowania państwowego wykreowano mit Piłsudskiego zdolnego zawsze i wszędzie bronić kraju. Podkreślają, że „młodzi ludzie musieli cztery razy do roku oddawać hołd swemu dobroczyńcy i opiekunowi. 19 marca z okazji imienin Józefa, 6 sierpnia w rocznicę wymarszu I Kompanii Kadrowej z Oleandrów, 15 sierpnia dla uczczenia Bitwy Warszawskiej oraz 11 listopada, dla upamiętnienia fety zgotowanej przez mieszkańców stolicy Komendantowi po jego powrocie z Magdeburga”¹⁰.

Analiza treści kolejnych sześciu rozdziałów tego opracowania utwierdza w przekonaniu, że tradycje patriotyczne były ważnym elementem zbiorowej świadomości historycznej II Rzeczypospolitej. Jednocześnie przynosi – przynajmniej częściowo – odpowiedź na postawione we wstępie pytanie, na ile budowanie tej świadomości w kraju odradzającym się po latach niewoli wynikało z potrzeb społecznych, a na ile było rezultatem planowej polityki władz i struktur organizacyjnych. Jest bowiem niezaprzeczalnym faktem, że w odniesieniu do okresu II RP można mówić o istotnym oddziaływaniu państwa na kształtowanie świadomości historycznej. Należy jednak podkreślić, że również społeczeństwo odczuwało potrzebę nie tylko przypominania wydarzeń z przeszłości, ale też aktywnego uczestnictwa w uroczystościach rocznicowych. Taki wniosek nasuwa się po lekturze artykułów prasowych.

Trzeba jednak pamiętać, że każda władza wykorzystuje historię dla swoich celów. Wybór określonych dat nie był pozbawiony charakteru politycznego i zawsze w dużej mierze służył elitom rządzącym do osiągnięcia określonych celów. Każda władza podejmuje próby manipulowania pamięcią społeczną dla zerwania lub podtrzymania – zależnie od potrzeb – ciągłości tej pamięci oraz uwiarygodnienia wprowadzanych przez siebie zmian społecznych, politycznych, ustrojowych, ukazując je jako następstwa wynikające z biegu historii.

⁹ Tak o konstrukcji II RP mówił Bohdan Urbankowski w swoim wystąpieniu zatytułowanym *Polonizm* na konferencji „Wizja polskiego patriotyzmu”, która odbyła się w Sejmie RP 26 listopada 2006 r.

¹⁰ A. Krajewski, *Drugie pokolenie na szaniec – jak III RP marnuje najcenniejszy skarb*, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/793306,drugie-pokolenie-na-szaniec.html> [dostęp: 19.07.2016].

Niezwykle ważne było również instytucjonalne ukierunkowanie tych działań. Nie można więc pominąć świadomego wpływu władz państwowych, wojskowych i oświatowych, a także środowiska skupionego wokół Piłsudskiego. Pozostaje poszukać odpowiedzi na pytanie, czy można w odniesieniu do tych działań użyć współczesnego określenia *polityka historyczna*, bo pamięć historyczna była przecież w omawianym okresie kształtowana w sposób celowy, zaplanowany. Władza, instytucje, organizacje zabiegające o utrwalenie określonych elementów przeszłości w świadomości społeczeństwa stawały się „aktorami pamięci”¹¹.

„Pamięcią społeczną jest wszystko to, co z przeszłości trwa w terażniejszości, i wszystko to, co w terażniejszości czyni się z wyobrażeniami o przeszłości”¹². Jest więc pamięć podstawą tworzenia wspólnoty, warunkiem jej funkcjonowania i gwarancją trwałości. Pełni szereg ważnych funkcji. Nie tylko przekazuje wiedzę o przeszłości, ale daje podstawy do rozumienia symboli, wskazuje wartości ważne dla danej wspólnoty i – jak podkreśla Marian Golka – „jest czynnikiem oddziaływania na przyszłość przez wytyczanie swoistej, stosunkowo trwałej trajektorii dziejów”¹³.

Dzięki temu pokolenia miały poczucie wspólnoty, tożsamości, odpowiedzialności za wczoraj, dziś i jutro, a także – a może przede wszystkim – przeświadczenie o udziale w sztafecie pokoleń, w przekazywaniu sobie i następcom dorobku poprzedników. Można więc mówić o swoistym wychowaniu dla pamięci, poprzez które człowiek poznaje historię, nabywa świadomości historycznej, uczy się szacunku dla dokonań przodków¹⁴.

Niezależnie jednak od oceny poszczególnych zjawisk, trzeba podkreślić, że specyficzne podejście do tradycji i historii w II Rzeczypospolitej miało decydujący wpływ na kształtowanie się pamięci zbiorowej, a co za tym idzie także świadomości historycznej. Znajomość i umiejętność interpretacji wydarzeń z przeszłości oraz dokonań przodków stała się podstawą do budowania pamięci społecznej. Stosunek do wydarzeń z przeszłości bliskiej, ale też z tej odległej wpisywał się w kształtowanie pamięci historycznej, która była, podobnie jak współcześnie, zjawiskiem społecznym i stanowiła niejako własność wspólnoty.

Wciąż aktualne wydaje się pytanie o możliwość użycia w stosunku do zjawisk z I połowy XX wieku współczesnego określenia *polityka historyczna* czy *polityka pamięci historycznej*. Dotykamy bowiem zagadnienia,

¹¹ J. Kłaś, *Muzea historyczne – pomiędzy pamięcią zbiorową a polityką pamięci historycznej*, „Zarządzanie w Kulturze” 2013, t. 14, nr 3, s. 207.

¹² M. Golka, op. cit., s. 7.

¹³ Ibidem, s. 17.

¹⁴ Szerzej na ten temat: J. Lusek, op. cit., s. 203–213.

którego nie tylko istota, ale nawet zdefiniowanie rodzi kontrowersje. Zdaniem Doroty Malczewskiej-Pawelec i Tomasza Pawelca pod pojęciem *polityki pamięci historycznej* rozumieć należy „zabiegi podejmowane przez przedstawicieli władzy na rzecz intencjonalnego modelowania zbiorowej pamięci historycznej oraz sprawowania nad nią kontroli”¹⁵. Takie zdefiniowanie pojęcia narzuca jego pejoratywny charakter, gdy tymczasem ma ono też pozytywną wymowę i należy o tym pamiętać. Jest to przecież, poza możliwością manipulacji, również „planowe działanie elit wspólnoty i jej instytucji, zmierzające do wyboru treści i konstruowanie narracji o przeszłości, która przekazywana jest zarówno wewnątrz, ale i poza grupę w celu budowania spójnego dyskursu tożsamościowego”¹⁶.

Wydaje się zasadne, że państwo powinno dbać o pamięć historyczną. Jest ona bowiem podstawą tożsamości, pozwala podtrzymywać tradycję, przybliżać dziedzictwo narodowe będące spuścizną po przodkach, pozwala na rozumienie symboliki narodowej, uczy szacunku dla tradycji i przeszłości. I tak właśnie było w przypadku II Rzeczypospolitej, gdzie podejmowane działania obejmowały różne płaszczyzny życia publicznego, miały zróżnicowany charakter, co dawało szansę dotarcia do szerszego grona odbiorców i zaktywizowania dużej części społeczeństwa. Proces ten był niezwykle ważny, szczególnie w początkowej fazie budowania Polski po ponadwiekowej niewoli. Tworzenie wspólnoty duchowej stało się wtedy jednym ze sposobów scalania społeczeństwa i konstruowania od nowa jego jedności. Wszelkie działania przekładały się na pracę wychowawczą szkoły i organizacji, aktywizując środowisko młodzieży. I tu pojawia się pytanie, na ile ówczesne młode pokolenia czuło się związane z przeszłością, na ile rozumiało związek z dorobkiem minionych pokoleń i czy widziało swoje miejsce w tym łańcuchu pokoleń. Wydaje się, że w odniesieniu do młodych ludzi dorastających czy urodzonych w Polsce międzywojennej odpowiedź na to pytanie może być jedna. Tamta młodzież dobrze rozumiała pojęcie patriotyzmu, wychowała się przecież na kulcie przeszłości, wzorowała na wybitnych postaciach historycznych¹⁷. Dzięki temu doszło do twórczego łączenia dorobku przeszłości z myśleniem o przyszłości i wychowania młodego pokolenia gotowego do podjęcia wyzwań, jakie przyniósł wiek XX. Okazało się przecież, że postawił on przed Polakami konieczność podjęcia

¹⁵ D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad początkami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011, s. 18.

¹⁶ J. Nowak, *Spoleczne reguły zapamiętywania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011, s. 138.

¹⁷ Ważną rolę odgrywała czytana przez młodzież literatura, zob.: M. Ziółkowska-Sobecka, *Lektury Kolumbów. Rozważania o prozie dla młodzieży dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 1989.

walki o wolność, która – jak pisał Byron – „gdy się raz zaczyna / krwią ojca spada dziedzictwem na syna”¹⁸. A pokolenia wychowane w kulcie przeszłości zdolne były odpowiedzieć na wezwanie Ojczyzny i pójść – „pomni spuścizny na bój dla naszej Ojczyzny”¹⁹.

Elementem kształtowania takich postaw był niewątpliwie stosunek do uczestników powstań narodowych. Obcowanie z weteranami powstania styczniowego (a czasem także powstania listopadowego) miało istotny wpływ na kształtowanie stosunku społeczeństwa do przyszłości. Na marginesie warto odnieść się do wciąż aktualnej w polskim dyskursie historycznym oceny powstania warszawskiego i *per analogia* pochylić się nad kwestią stosunku współczesnych Polaków do powstańców 1944 roku. Wszak w każdym czasie należy wyciągać nauki z historii, a stosunek społeczeństwa międzywojennej Polski do weteranów powstania 1863 roku można śmiało uznać za wzór godny naśladowania.

Zarówno wykorzystywane w wychowaniu kolejnych pokoleń wzorce, jak i wypracowanie przez organizatorów określonego scenariusza uroczystości, uwzględnienie w nim obecności z jednej strony młodzieży i wojska, a z drugiej weteranów walk o niepodległość dobrze służyło budowaniu patriotycznych postaw. Równie ważne były odniesienia do postaw ukształtowanych wydarzeniami I wojny światowej. Wpływ na obraz tradycji patriotycznych wywarł kult Legionów oraz ich komendanta. Posłużył on potem do wykreowania kultu postaci Piłsudskiego.

Mit Piłsudskiego stworzony w określonych warunkach historycznych spełniał w II RP ważną rolę. Przywoływał przeszłość, ale także kształtował bieżącą działalność polityczną i znacząco wpływał na bieg wydarzeń, a więc oddziaływał też na przyszłość²⁰. Nie dziwi więc jego niesłabnąca popularność, którą następująco wyjaśnia Krzysztof Kawalec:

Piłsudski był żywą obecnością tradycji narodowych, istotą cmentarną, bo symboliczną i skompilowaną z wielkich umarłych, z mitycznych person polskiej historii (...). Był więc zmateralizowaną postacią ojczyzny, o której marzono od początku II Rzeczypospolitej. (...) Polska to Rzeczpospolita plus Piłsudski²¹.

¹⁸ G. Byron, *Giaur*, Kraków 2003, s. 9, w. 125–126.

¹⁹ J. Żuławski, *Do moich synów*, [w:] S. Łempicki, A. Fiszer, *Polska pieśń wojenna: antologia poezji polskiej z roku wielkiej wojny*, Lwów 1916, s. 237.

²⁰ Szerzej na ten temat: A. Adamczyk, „Epoka geniuszu Komendanta”. *Miejsce argumentacji historycznej w próbach kreowania politycznej rzeczywistości w myśli obozu piłsudczykowskiego w 1939 roku*, [w:] *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna*, red. E. Ponczek i A. Sepkowski, Toruń 2010, s. 331–336; W. Paruch, *Mit Rzeczypospolitej w piłsudczykowskiej myśli politycznej. Między wiedzą historyczną a wizją polityczną*, [w:] *ibidem*, s. 320–325.

²¹ K. Kawalec, *Mit „wielkiej” Polski jako element dziedzictwa roku 1918*, [w:] *Na szlakach Niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1939*, red. M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2009, s. 61.

Wszystkie przywołane wcześniej treści były podstawą patriotycznego wychowania, wykorzystywane były w edukacji oraz wojsku, przekładały się na programy działań szkoły, organizacji i stowarzyszeń. Znalazło to odbicie w systemie wychowania. Jego głównym zadaniem było „przebudowanie polskiej psychiki, rozwijanie zalet oraz zwalczanie wad narodu”²². Analiza tych elementów utwierdza w przekonaniu, że w ten sposób utrwalano pamięć i budowano poczucie odpowiedzialności nie tylko wobec historii, ale i wobec przyszłości.

Doświadczenie i przeżywanie przeszłości prowadziło do tworzenia określonego systemu wartości. Opierał się on nie tylko na zdobytej wiedzy, ale także na wchodzeniu w świat kultury²³. Niezwykle ważną staje się tu perspektywa historyczna, która daje możliwość odniesienia się do dziedzictwa kulturowego przechodzącego na kolejne pokolenia²⁴. W tym kontekście kultywowanie pamięci staje się punktem wyjścia do budowania pamięci zbiorowej rozumianej jako suma pamięci jednostkowych i wypadkowa procesu percepcji przeszłości²⁵.

Szczególne rolę przypadła tu szkole, co akcentowano mocno w opracowaniach dotyczących nauczania historii.

Związywanie w pojęciach ludzi teraźniejszości z przeszłością, ukazanie dawnych dziejów w perspektywie czasu, przestrzeni i natężenia życia – oto rola nauczyciela historii. Sięganie w głąb przeszłości, by z niej prawdę wydobyć i dać jej zasoby młodym pokoleniom, kształcić umysł, wolę i serce – oto zadanie, ku któremu wiedzie nauka historii (...)²⁶.

Należy tu jednak zwrócić uwagę, że szkole przypisywano znacznie szersze zadanie. Oczekiwano, że będzie ona uczyła miłości Ojczyzny, a tę – zdaniem Kazimierza Sochaniewicza – rozumiano szeroko: „miłość Ojczyzny winna przejawiać się kultem przyrody ojczystej, kultem mowy, zwyczajów i obyczajów narodowych oraz kultem przeszłości”²⁷.

Analizując rolę szkoły czy struktur organizacyjnych w procesie kształtowania postaw społecznych, trzeba wrócić jeszcze do rozważań o znaczeniu rodziny. Akcentowali to szczególnie ideolodzy ruchu narodowego. Ich zdaniem rodzina była naturalnym podłożem, na którym należy budować

²² K. Jakubiak, *Główne wartości i ich ewaluowanie w ideologii wychowania narodowego i państwowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Aspekty aksjologiczne w edukacji*, red. U. Ostrowska, Olsztyn 2000, s. 48–49.

²³ J. Gajda, *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006, s. 19–20.

²⁴ Ł. Zamęcki, *Kontrowersje wokół kultury politycznej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2004, nr 1, s. 11–12.

²⁵ B. Baczko, op. cit., s. 29; M. Saryusz-Wolska, *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa 2010, s. 24–25.

²⁶ H. Pohoška, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1928, s. 7.

²⁷ K. Sochaniewicz, *Kult przeszłości...*, op. cit., s. 10.

trwałe wartości. „Szwankować będzie każdy system wychowawczy dotąd, dopóki w społeczeństwie nie ugruntuje się życie rodzinne przepojone duchem obywatelskim”²⁸. Co było szczególnie istotne, tak pojmowane wychowanie domowe, rodzinne nie straciło nic ze swej aktualności. Wręcz przeciwnie, nabiera współcześnie nowego znaczenia.

„Ideał Polaka – obywatela – pracownika – bojownika w służbie Ojczyzny zdał egzamin w latach drugiej wojny światowej”²⁹. Ani okupantowi, ani narzuconej władzy nie udało się zdusić ukształtowanej w latach międzywojennych świadomości historycznej i pozbawić naród poczucia patriotyzmu. Nie udało się, bo pokolenia II RP wzrastały w poczuciu dumy z odzyskania niepodległości i w świadomości swojej roli w odbudowie wolnego państwa. W nowej sytuacji wojny i okupacji skutecznym narzędziem oporu okazała się znajomość historii, świadomość własnej przeszłości oraz umiejętność wyciągania z niej wniosków na przyszłość. Naród polski, mający długą i bogatą historię, potrafił przekazywać kolejnym pokoleniom zbiorową pamięć, z której czerpano moc niezbędną do zachowania tożsamości. Równie ważnym elementem okazała się literatura, przede wszystkim dorobek romantyków oraz dzieła Henryka Sienkiewicza i Stefana Żeromskiego. W tekstach literackich dostrzegano tkwiący w nich potencjał niezwykle mocno przemawiający do świadomości czytelników. Dostrzegano w nich moc budzenia uczuć patriotycznych, podstawę do rozwoju kultu przeszłości. Poza literaturą trzeba wspomnieć też o malarstwie historycznym czy formach kultu społecznego (śpiewy patriotyczne, teatr, scenariusze uroczystości).

Okres wojny i lata powojenne dobitnie pokazały, że działania instytucjonalne II RP przyniosły pozytywne skutki i potwierdziły, że „treści konstruujące zbiorowość, jej tożsamość winny być sferą zainteresowania państwa i podległych mu instytucji”³⁰. Powyższe stwierdzenie jest szczególnie istotne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że po przemianach ustrojowych roku 1989 Polska – zdaniem badaczy – nie wypracowała własnej „strategii innowacji symbolicznych. Posługiwała się jedynie strategią restauracji symboli II Rzeczypospolitej i odrzucenia symboli PRL-u (...)”³¹.

Ujęte w poszczególne rozdziały treści nie tylko służą zaprezentowaniu tematu, ale mają na celu zainspirowanie do dyskusji na temat roli tradycji patriotycznych we współczesnym życiu, a przede wszystkim

²⁸ L. Zarzycki, *O wychowaniu narodowym*, Warszawa–Lublin–Łódź 1926, s. 396.

²⁹ F.W. Araszkiwicz, *Technologia pedagogiczna Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Pedagogika. Historia Wychowania” 1982, nr 13, s. 4.

³⁰ P. Majewski, *Muzea – potrzeba polityki pamięci*, [w:] *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014, s. 115.

³¹ E. Hałas, *Symbole publiczne a polska tożsamość. Zmiana i niejednoznaczność w kalendarzu świąt państwowych III Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4, s. 62.

do dostrzeżenia potrzeby edukacji patriotycznej w dzisiejszej szkole. W zasadzie można tu bez żadnych poprawek ani dodatkowych komentarzy cytować słowa Sochaniewicza: „(...) powinniśmy kult przeszłości poczynąć w szkole i pielęgnować go całe życie, by stał się jedną z cnót społecznych”³².

Analiza zgromadzonego materiału pozwoliła na zaprezentowanie różnych aspektów tematu i przytoczenie opinii wielu badaczy. Stała się też punktem wyjścia do stwierdzenia, że pamięć przeszłości jest ważnym elementem kultury współczesnej i bez tej pamięci nie może być mowy o kształtowaniu nowoczesnego społeczeństwa o silnej tożsamości i zdolności do samostanowienia. Dlatego współczesny mądry patriotyzm to przede wszystkim twórcze poszukiwanie równowagi między postrzeganiem swojego miejsca w nowoczesnym społeczeństwie a szacunkiem dla tradycji, dla dokonań przodków. To także znajomość własnych korzeni, kultury, przeszłości. Dojrzały patriotyzm winien wyrażać się w sposób bardzo konkretny, mianowicie poprzez znajomość historii, tradycji i wartości narodowych. I tak pojmowana była miłość Ojczyzny w II RP. Rola tradycji patriotycznych w budowaniu wspólnoty państwowej była bezsporna, bez sięgania do korzeni, do dorobku minionych pokoleń niemożliwe byłoby ukształtowanie świadomości historycznej i stworzenia społeczeństwa umiejącego stawiać czoła niebezpieczeństwom, jakich Polakom nie szczędził XX wiek.

Zdaniem autorki niniejsza publikacja mogłaby stać się punktem wyjścia do dyskursu o kanonie pamięci i stanie świadomości historycznej współczesnego społeczeństwa. Warto więc zastanowić się, co tworzy nasz aktualny kanon pamięci i co zachowało się w nim z czasów II RP.

Kanon to zbiór osób, wydarzeń oraz wzorców z przeszłości funkcjonujący w danej społeczności i stanowiących wyznacznik systemu wartości, idei i wzorów zachowań ważnych dla tej grupy³³. W życiu codziennym „kanon stanowi strukturalny łącznik między czystymi ideałami wspólnotowymi a sferą doświadczenia potocznego z jej różnorodnością i sprzecznościami”³⁴. Obecność w tym kanonie postaci funkcjonujących w zbiorowej świadomości historycznej II RP (np. Jan III Sobieski, Tadeusz Kościuszko, ks. Józef Poniatowski, Józef Piłsudski) utwierdza badacza w przekonaniu, że ich dokonania i prezentowane wartości głęboko zakorzeniły się w pamięci narodowej. Takie podejście do przeszłości było rezultatem charakterystycznego dla okresu międzywojennego wychowywania dla pamięci polegającego na łączeniu znajomości historii z poznawaniem miejsc i ludzi

³² K. Sochaniewicz, *Kult przeszłości...*, op. cit., s. 42–43.

³³ A. Szpociński, *Przemiany obrazu przeszłości Polski*, Warszawa 1989, s. 21–22.

³⁴ J. Kurczewska, *Patriotyzm polskich polityków*, Warszawa 2002, s. 282.

związanych z konkretnymi wydarzeniami. Pamięć stała się elementem wychowania, poprzez uczestnictwo w upamiętnianiu przeszłości nadawano sens terażniejszości, wyznaczano zadania kolejnym pokoleniom, budowano poczucie tożsamości.

W tym miejscu należy podkreślić związek pamięci i tożsamości³⁵. Wymownie oddają to słowa św. Jana Pawła II: „Pamięć jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich, zarówno na płaszczyźnie istnień ludzkich, jak i zbiorowej. Przez pamięć bowiem w psychice osoby tworzy się poniekąd i krystalizuje poczucie tożsamości”³⁶.

Konieczne wydaje się podjęcie badań zmierzających do wnikliwego przeanalizowania przejawów obecności tradycji patriotycznych w różnych kręgach społeczeństwa II RP. Pozwoliłoby to na zbudowanie pełnego obrazu zbiorowej świadomości historycznej i na udzielenie odpowiedzi na szereg pytań związanych ze stosunkiem społeczeństwa i władzy do historii, na ustalenie, na ile ten obraz był zależny od władzy, która w sposób znaczący oddziaływała – co rozumiałe – na wzorce i postawy. Wystarczy tu przypomnieć ideologię wychowania państwowego obozu sanacyjnego kreującą „typ bojownika i pracownika w jednej osobie, który by dzielną pracą powszednią, ale w potrzebie i swoistym zapałem walk stwierdził swój szczerzy patriotyzm”³⁷. Jednym z aspektów tych badań winna być zapewne analiza treści zawartych w programach nauczania na różnych szczeblach edukacji. Warto byłoby wykorzystać też programy działania organizacji społecznych i stowarzyszeń.

Podstawą do badań byłaby oczywiście prasa oraz pamiętniki z okresu II RP. Jednocześnie trzeba pamiętać, że w II RP nie prowadzono socjologicznych badań ankietowych, co uniemożliwia wyciągnięcie wniosków na temat stopnia uświadomienia społeczeństwa. Brakuje materiału do przebadania tego aspektu życia społecznego, a wydaje się to niezwykle ważne, bo trudno oprzeć się sugestii autora tekstu na łamach „Prosto z Mostu”, który pisał, że „z górą wiekowa niewola uczyniła nas narodem o wiele młodszym, niż by to wypadało z historycznego rachunku. Wszystko w nas domaga się przeorania, każda dziedzina życia musi być zbadana”³⁸.

Rozważania dotyczące tradycji patriotycznych i ich wpływu na kształtowanie świadomości historycznej w Polsce w latach 1918–1939 wpisują się – co już zasygnalizowano – w szersze badania nad oddziaływaniem wojny i czasów PRL-u na stan świadomości historycznej narodu, a także

³⁵ Pierre Nora zauważa, że „pamięć i tożsamość stały się niemal synonimami”; P. Nora, *Epoka upamiętniania*, [w:] J. Żakowski, *Rewanż pamięci*, Warszawa 2002, s. 65.

³⁶ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, op. cit., s. 23.

³⁷ S. Czerwiński, op. cit., s. 43.

³⁸ J. Andrzejewski, *Instynkt czy kompromis?*, „Prosto z Mostu” 1936, nr 17, s. 2.

nad jej kształtem współczesnym³⁹. Mogą też stać się impulsem do dyskusji o aktualnej polityce historycznej i edukacyjnej państwa. Jest to bowiem zagadnienie bardzo istotne, bo „pamięć jest źródłem naszej tożsamości i zasobem wiedzy, która warunkuje sposób rozumienia współczesności”⁴⁰. Nie może być mowy o istnieniu państwa i społeczeństwa bez budowanego i pogłębianego patriotyzmu, ale trzeba pamiętać, że „jak nie ma patriotyzmu bez pamięci o narodowej historii, tak nie ma go również bez podejmowania odpowiedzialności za przyszłość”⁴¹. Wzorem pokoleń II RP współczesny patriotyzm trzeba budować w oparciu o poszanowanie historii, a rytuały rocznicowe wypełniać aktualnymi treściami, by kształtować poczucie dumy i kreowania wartości istotnych dla budowania nowoczesnego społeczeństwa. Niepodważalna jest bowiem zależność między świadomością historyczną a trwaniem narodu i państwa. Ponadto świadomość historyczna w połączeniu z wiedzą o przeszłości daje podstawy do analizy doświadczeń historycznych. Bowiem „(...) posuwamy się w przyszłość odwróceniem do niej plecami, obliczem skierowani ku przeszłości. Ta przeszłość jest też modelem według którego odtwarzamy sobie przypuszczalną – a nie dostrzeganą przez nas – przyszłość. Obrazy tej przyszłości wyrzec się nie chcemy i nie możemy”⁴².

Dlatego tak ważna w każdym czasie staje się znajomość historii, która „jest jednym z elementów systemu wartości (...). Kształtuje podstawę do humanistycznej i społecznej oceny zachodzących zjawisk. Analiza zjawisk z tego obszaru uzależniona jest od tego, czy jesteśmy zdolni odczytać i zinterpretować spuściznę przeszłości”⁴³.

Zaprezentowane w niniejszym opracowaniu treści w pełni potwierdzają szczególną rolę historii, która jest

podstawowym narzędziem budowy naszej tożsamości indywidualnej i zbiorowej. Nie da się zamknąć w puszcze nauki. Istnieje na każdym poziomie naszego odbierania świata. (...) Czujemy ją, intuicyjnie często odbieramy, często sublimujemy. Jest wtedy źródłem doznań szczególnych, dumy, wzniosłości, staje się źródłem doznań estetycznych i nadaje treść naszym przekonaniom etycznym⁴⁴.

³⁹ Np. P.T. Kwiatkowski, *Jaka historią interesują się Polacy? Pytania o kształt pamięci zbiorowej i jej przejawy po 1989 roku*, [w:] *Historia Polski od-nowa...*, op. cit., s. 119–158; idem, *Pamięć zbiorowa współczesnego społeczeństwa polskiego, czyli pożegnanie z romantycznym mitem bohaterskim*, [w:] *Teraźniejszość i pamięć przeszłości. Rozumienie historii w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2006, s. 54–71.

⁴⁰ R. Kostro, *Współczesna opowieść o historii Polski. Wokół koncepcji wystawy stałej Muzeum Historii Polski*, [w:] *Historia Polski od-nowa...*, op. cit., s. 63.

⁴¹ Wypowiedź Lecha Kaczyńskiego dla „Dziennika”: *Czy umiemy być patriotami w czasach pokoju*, „Dziennik” 2–3 maja 2006, s. 26.

⁴² A. Hertz, *W oczekiwaniu nowego średniowiecza*, „Droga” 1929, nr 5, s. 6.

⁴³ M. Jabłonowski, *Historia jako wartość...*, op. cit., s. 567–568.

⁴⁴ K. Zamorski, *O zjawisku historii w sposób popularny*, „Alma Mater” 2013, nr 155, s. 31.

Historia niezależnie od tego, czy jest „mitologizowana i odbrażawiana, krytyczna i apologetyczna, krzepiąca i rozdrapująca rany”⁴⁵ zawsze stanowi podstawę tworzenia więzów z Ojczyzną i budowania poczucia tożsamości. Łączy się nierozzerwalnie z pamięcią o przeszłości, a przecież rola pamięci była i jest niepodważalna, bo już starożytny historyk Tukidydes, a po nim poeta Cyprian Kamil Norwid twierdzili, że narody, które tracą pamięć, skazane są na biologiczną i polityczną śmierć. Nie bez przyczyny podkreślano zawsze rolę historii, a przede wszystkim jej wpływu na teraźniejszość i przyszłość. Z tych „duchowych szczątków przechowywanych w skarbnicy pamięci, czyli w dziejach pamięci zbiorowej”⁴⁶ – zdaniem Jana Prokopa – tworzy się przecież materię wyobraźni, która w skodyfikowanej formie jest rozpowszechniana i przekazywana kolejnym pokoleniom.

Jest więc niniejsze opracowanie nie tylko analizą roli tradycji patriotycznych w kształtowaniu świadomości historycznej II RP, ale też wołaniem o przywrócenie historii należnego jej miejsca we współczesnym społeczeństwie. Takim wołaniem są słowa Jana Pawła II skierowane do rodaków:

Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei losów, jak ten wielki dziejowy dąb, ze swoich korzeni. To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w przyszłość. Pragnę Was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu⁴⁷.

Autorka niniejszej publikacji nie rości sobie prawa do stworzenia wyczerpującego temat opracowania. Raczej poddaje pod dyskusję określone zagadnienia, stwarza swego rodzaju punkt wyjścia do dyskursu historycznego, tym istotniejszego, że stanowiącego materiał do rozważań o patriotyzmie współczesnym. Tak ukierunkowany tok myślenia wydaje się ciekawy, zarówno dla autorki, jak i potencjalnego czytelnika.

⁴⁵ B. Geremek, *Ambiwalencja pojęcia polskości*, „Znak” 1987, nr 390–391, s. 155.

⁴⁶ J. Prokop, *Polskie uniwersum*, „Znak” 1987, nr 390–391, s. 16.

⁴⁷ Jan Paweł II, *Strzeżcie tych wartości. Przemówienie w Sopocie 5 VI 1999*, „Pomerania” 1999, nr 7, s. 5.

SPIS ILUSTRACJI

1. Pocztówka z wizerunkiem Józefa Mączki, MN P-1992 **108**
2. Uroczystości pogrzebowe płk. Bolesława Mościckiego w Mińsku Litewskim w 1918 roku, MN F-11670 **109**
3. Pocztówka przedstawiająca pogrzeb płk. Bolesława Mościckiego w katedrze w Mińsku, MN P-1232 **109**
4. Tablica upamiętniająca płk. Bolesława Mościckiego w kościele św. Krzyża w Warszawie (wygląd współczesny) **110**
5. Pocztówka z reprodukcją obrazu Jerzego Kossaka *Cud nad Wisłą*, MN P-1686 **111**
6. Pocztówka przedstawiająca ks. Ignacego Skorupkę, MN P-2877 **111**
7. Obelisk na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie upamiętniający bohaterstwo ks. Ignacego Skorupki (wygląd współczesny) **112**
8. Telegram patriotyczny z wizerunkami pierwszych władców Polski (1912), MN E-14500 **113**
9. Blankiet telegramu upamiętniającego dzieje oręża polskiego (daty: 1410, 1683, 1812, 1863, 1914, 1920), MN E-14543 **113**
10. Telegram patriotyczny z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki, MN E-14537 **114**
11. Telegram patriotyczny z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki, MN E-14563 **114**
12. Pomnik Tadeusza Kościuszki w Otwocku (1917), MN P-2575 **115**

13. Pomnik Tadeusza Kościuszki w Radzyminie, (wygląd współczesny)	116
14. Telegram patriotyczny z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego, MN E-14540	117
15. Telegram patriotyczny z wizerunkiem ks. Józefa Poniatowskiego, MN E-14536	117
16. Pocztówka przypominająca bohaterską postawę obrońcy Woli gen. Józefa Sowińskiego, MN P-5020	118
17. Plan triumfalnego pochodu trumny ze szczątkami Juliusza Słowackiego na Wawel w Krakowie, w dniu 28 czerwca 1927 r.; składanka: plan Krakowa, program uroczystości, MN P-4316	119
18. Grobowiec Juliusza Słowackiego na Wawelu, pocztówka, MN P-4363	120
19. Pocztówka wydana na pamiątkę sprowadzenia do Polski zwłok Henryka Sienkiewicza (1924), MN P-2376	120
20. Delegacja weteranów 1863 roku na pogrzebie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, MN P-3745	173
21. Delegacja weteranów powstania styczniowego z życzeniami noworocznymi u prezydenta RP, MN P-2682	174
22. Weterani na Sowińcu. Urna z ziemią z pobojowisk, MN P-2684	174
23. Mamert Wandalli z harcerzem, MN P-2683	175
24. W świetlicy weterańskiej w Domu Żołnierza, MN P-2685	176
25. Weteran przemawiający na szczycie kopca Piłsudskiego, MN P-2687	177
26. W schronisku weteranów na Pradze w Warszawie, MN P-2689	177
27. Marszałek Rydz-Śmigły dekoruje weteranów, MN P-430	178
28. Tablica w kwaterze powstańców styczniowych na Cmentarzu Powązkowskim (wygląd współczesny)	178
29. Kwatera powstańców styczniowych na Cmentarzu Powązkowskim (wygląd współczesny)	179
30. Pamiątka obchodów 11 listopada (1928), MN E-11406	248
31. Plakat obchodów uroczystości odzyskania niepodległości (1928), MN E-13510	248
32. Defilada w Ostrogu nad Horyniem z okazji rocznicy odzyskania niepodległości (1919–1921), MN F-13911	249
33. Obchody święta Konstytucji 3 Maja na stokach Cytadeli. Ksiądz biskup Stanisław Gall celebryje mszę świętą (1919), MN P-1251	249
34. Pochód 3 maja w Łucku (1928), MN F-10953	250
35. Gimnazjalistki w pochodzie 3 maja na Wołyniu (1939), MN F-10149	250
36. Zaproszenie na uroczystość odsłonięcia pomnika Józefa Sowińskiego (1937), MN E-12743	251
37. Zaproszenie na akademię w rocznicę bitwy pod Rarańczą i Kaniowem (1920), MN E-14052	252

38. Obchody uroczystości rocznicy Konstytucji 3 Maja przez żołnierzy I Korpusu w Bobrujsku (1918), MN F-11672	252
39. Zaproszenie na uroczystości w 250. rocznicę zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem (1933), MN U-4673	253
40. Plakat informujący o obchodach rocznicy unii lubelskiej (1919), MN E-13849	254
41. Pocztówka z wizerunkiem legionisty i zabawnym wierszykiem, MN P-3880	309
42. Pomnik Czynu Legionów w Radomiu, MN P-3878	310
43. Kartka okolicznościowa wydana z okazji 25-lecie wymarszu I Kadrowej (1939), MN P-4759	311
44. Józef Piłsudski w grupie oficerów przed Komendą Miasta w dniu imienin Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego obchodzonych po raz pierwszy w Niepodległej Polsce (1919), MN F-13414	311
45. Karta uczestnictwa w VII Zjeździe Legionowym w Wilnie w dniu 12.08.1928 r., wystawiona dla Eugeniusza Przeździeckiego przez Związek Legionistów Polskich Zarząd Okręgu Wileńskiego, podpisana przez prezesa Alojzego Kaczmarczyka, MN E-12834 (1-2)	312
46. Plakat XI Zjazdu Legionistów w Gdyni (1932), MN E-15943	313
47. Projekt pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Otwocku (1928), MN P-4040	314
48. Pomnik marszałka Józefa Piłsudskiego w Otwocku, MN F-8551	314
49. Pamiątka budowy kopca na Sowińcu, MN E-12786	315
50. Kartka pocztowa z pamiątkowym stemplem Komitetu Budowy Kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, MN E-13464	315
51. Budowa kopca Józefa Piłsudskiego (pocztówka), MN P-2559	316
52. Budowa kopca Józefa Piłsudskiego (pocztówka), MN P-2556	316
53. Budowa kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu, MN P-4213	317
54. Kopiec Józefa Piłsudskiego (model), MN P-2835	317
55. Pocztówka przedstawiająca urny z ziemią złożoną na kopcu Piłsudskiego, MN P-4767	318
56. Pocztówka przedstawiająca urny z ziemią złożoną na kopcu Piłsudskiego, MN P-4768	318
57. Wejście do krypty św. Leonarda na Wawelu, MN P-2655	319
58. Groby królewskie w katedrze w Krakowie. Trumna marszałka Józefa Piłsudskiego, MN P-4430	320
59. Pocztówka z reprodukcją obrazu Jerzego Kossaka <i>Na progu wieczności</i> , MN P-5005	321
60. Program garnizonowych obchodów imienin Józefa Piłsudskiego (1935), MN U-4512	322

61. Program garnizonowych obchodów imienin Józefa Piłsudskiego (1935), MN U-4512 **323**
62. Ulotka komitetu obchodów imienin marszałka Józefa Piłsudskiego w Piasecznie (1932), MN U-4507 **324**
63. Dyplom odznaki pamiątkowej 25-lecia powstania pierwszych drużyn skautowych (1937), MN E-15081 **370**
64. Zaświadczenie o przynależności do drużyny harcerskiej im. ks. Józefa Poniatowskiego w Białej-Podlaskiej (1935), MN E-15106 **371**
65. Legitymacja członkowska Związku Strzeleckiego w Warszawie Wacława Tokarza (1920), MN E-16783 **371**
66. Zaproszenie na uroczystości jubileuszowe 4. drużyny harcerzy im. Kazimierza Pułaskiego we Lwowie (1936), MN E-16953 (1-2) **372**
67. Dyplom Korpusu Kadetów Nr 1 im. marszałka Józefa Piłsudskiego we Lwowie (1936), MN E-15114 **373**
68. Rysunek odznaki zaprojektowanej przez Józefa Rybickiego dla upamiętnienia 55. rocznicy narodzin Sokolstwa Polskiego (Lwów 1922), MN E-15540 **374**
69. Plakat VIII Zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach (1937), MN P-4317 **375**
70. Fotografia z uroczystości wręczenia sztandaru 21. Pułkowi Ułanów Wojska Polskiego. Msza polowa celebrowana przez biskupa polowego Stanisława Galla (1928-1939), MN F-9009 **376**
71. *Tableau* upamiętniające uczniów poległych w wojnie 1920 roku, MN P-5062 **376**
72. I Zjazd Ligi Kobiet na Polach Raclawickich (1920), MN F-10513 **377**
73. Zjazd uczniów szkół im. Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu (1939), MN F-10081 **377**
74. Poświęcenie kamienia węgielnego pod szkołę im. płk. Michała Wołodyjowskiego we wsi wojskowej Wola Korybutowiecka w gm. wiśniowieckiej 30 sierpnia 1925 roku, MN F-19872 **378**
75. Uroczystość poświęcenia sztandaru kompanii zamkowej, wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru (1925), MN F-13422 **378**
76. Pomnik polskich wodzów i bohaterów na terenie Szkoły Podchorążych Piechoty, Ostrów-Komorowo (zdjęcie współczesne) **379**
77. Pomnik polskich wodzów i bohaterów na terenie Szkoły Podchorążych Piechoty, Ostrów-Komorowo (zdjęcie współczesne) **380**

BIBLIOGRAFIA

I. Archiwalia

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Materiały Narodowego Związku Robotniczego, sygn. 41/II.
Ministerstwo Opieki Społecznej, sygn. 502.
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 864, 1050.
Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze, sygn. 1.
Prezydium Rady Ministrów, sygn. 78.
Urząd Wojewódzki Pomorski, sygn. 273/III-2.
Związek Harcerstwa Polskiego, sygn. 177.
Związek Legionistów Polskich, sygn. 63, 237.
2. Archiwum Państwowe m. Warszawy
Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego, sygn. 3, 6.
Urząd Wojewódzki Warszawski, sygn. 2.
3. Archiwum Państwowe m. Warszawy, Oddział w Grodzisku Maz.
Akta m. Nowy Dwór, sygn. 19.
4. Archiwum Państwowe w Poznaniu
Akta miasta Poznania, sygn. 200, 2114, 2119, 2129
http://poznan.ap.gov.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=195
[dostęp: 26.10.2015].

5. Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
Zespół III-59 Materiały Artura Śliwińskiego.

II. Źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia

- Daszyński I., *Cztery lata wojny*, Kraków 1918.
- Dziennik Personalny 1921, nr 13.
- Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 65, poz. 397.
- Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych 1920, nr 11, poz. 259; 1921, nr 22, poz. 435; 1927, nr 11, poz. 98.
- Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poleskiego 1932, nr 7.
- Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego 1933, nr 12.
- Dziennik Urzędowy Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego 1932, nr 1.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 1921, nr 5.
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Sprawiedliwości 1935, nr 6.
- Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej 1919, nr 2, 38, 94; 1938, nr 25.
- Hupka J., *Z czasów wielkiej wojny. Pamiętnik niekombatanta*, Lwów 1937.
- Jędrzejewicz J., *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972.
- Kakowski A., *Z niewoli do niepodległości. Pamiętniki*, Kraków 2000.
- *Kongres Pedagogiczny w Poznaniu w dniach 8–10 lipca 1929*, Warszawa 1930.
- Lepecki M., *Pamiętnik adiutanta Marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1987.
- Lepecki M., *Z Marszałkiem Piłsudskim na Maderze*, Warszawa 1931.
- Majewski D., *Wspomnienia nauczyciela 1893–1945*, Wrocław 1959.
- *Mazowsze Północne w XIX–XX w. Materiały źródłowe 1795–1956*, zebrał i przygł. J. Szczyński, Warszawa–Pułtusk 1997.
- *O Niepodległą i granice. Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, oprac. M. Jabłonowski, P. Stawecki, T. Wawrzyński, t. 2, Warszawa–Pułtusk 2000.
- *Pamiętka po Marszałku Józefie Piłsudskim*, Warszawa 1936, b. p.
- *Pamiętnik Państwowego Gimnazjum dla byłych Wojskowych i Państwowego Gimnazjum im. Księcia Józefa Poniatowskiego*, red. Z. Żmigrodzki, Warszawa 1936.
- *Pierwszy Zjazd Legionistów. Pamiętnik Zjazdu w Krakowie w dniach 5, 6 i 7 sierpnia 1922 w ósmą rocznicę wymarszu Strzelców na bój o Niepodległość Ojczyzny*, Kraków 1922.
- Piłsudska A., *Wspomnienia*, Warszawa 1989.
- Piłsudski J., *22 stycznia 1863*, Warszawa 2013.
- Piłsudski J., *Myśli i wypiski*, Warszawa 2010.
- Piłsudski J., *Pisma – Mowy – Rozkazy. Wydanie zbiorowe prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 5, Warszawa 1932.
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 9, Warszawa 1937.
- *Program gimnazjum państwowego. Wydział humanistyczny*, Warszawa 1922.
- *Program gimnazjum państwowego. Wydział klasyczny*, Warszawa 1922.
- *Program gimnazjum państwowego. Wydział matematyczno-przyrodniczy*, Warszawa 1922.
- *Program nauczania w szkołach powszechnych siedmioklasowych. Historia*, Warszawa 1920.

- Prosnak-Tyszkowa M., *Wspomnienie. Drugi pogrzeb Sienkiewicza z Vevey do Warszawy w październiku 1924 roku*, Warszawa 1997.
- *Przyjazd Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza do Krakowa w dniu 5 sierpnia 1922*, opracował oraz wstępem i przypisami opatrzył Krzysztof Kloc, „Niepodległość” 2013, t. 63.
- Rowecka-Mielczarska I., *Ojciec. Wspomnienia córki gen. Stefana Grota-Roweckiego*, Warszawa 1985.
- *Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum Państwowego im. króla Władysława Jagiełły w Drohobyczu za rok szk. 1933/34*, Drohobycz 1934.
- *Sprawozdanie Towarzystwa Polskiego Żałobnego Krzyża dla okręgu lwowskiego za rok 1924*, Lwów 1925.
- *Sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego za okres od dnia 6 czerwca 1935 r. do dnia 1 października 1937 r.*, Warszawa [1937].
- *Stołeczny Komitet Budowy Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Komunikat pierwszy*, [Warszawa 1935].
- Teodorowicz J., *Na przełomie. Przemówienia i kazania narodowe*, Poznań–Warszawa 1923.
- Teodorowicz J., *O miłości ojczyzny*, [w:] *Z dziejów polskiego patriotyzmu. Wybór tekstów*, Kraków 2007.
- Uniśkiewicz-Weber Z. z domu Wandali, *Syn Mazowska. Mamert Władysław Wandalli uczestnik Powstania Styczniowego 1863 roku*, b. r. i m. w.
- *Wspomnienia na stulecie*, http://www.gimnazjumnr2wplonsku.cba.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=4%3Ahistoria&catid=6%3Ahistoria-szkoy&Itemid=10&lang=pl [dostęp: 18.10.2015].

III. Prasa

- „Antena” 1935, nr 20.
- „Awangarda. Miesięcznik Młodych” 1930, nr 7–11.
- „Baczność” 1917, nr 2.
- „Bluszcz. Społeczno-Literacki Ilustrowany Tygodnik Kobiety” 1924, nr 17; 1926, nr 22; 1928, nr 46; 1930, nr 3; 1935, nr 9, 11, 12, 20, 22; 1936, nr 4.
- „Bunt Młodych” 1934, nr 9.
- „Czas” 1915, nr 229; 1927, nr 139.
- „Droga” 1929, nr 5.
- „Dziennik Płocki”, 1923, nr 19; 1927 nr 142, 143; 1933, nr 20.
- „Dziennik Poznański” 1930, nr 277, 281; 1932, nr 260.
- „Echa Sochaczewskie” 1927, nr 4.
- „Echo” 1933, nr 167.
- „Gazeta Bydgoska” 1926, nr 124.
- „Gazeta Lipnowska” 1930, nr 40, 41.
- „Gazeta Lwowska” 1913, nr 274; 1925, nr 245; 1929, nr 184; 1931, nr 104; 1938, nr 265; 1939, nr 125.
- „Gazeta Łukowska” 1926, nr 2.
- „Gazeta Mińsko-Mazowiecka” 1930, nr 17, 41.

- „Gazeta Podhalańska” 1928, nr 13.
- „Gazeta Podlaska” 1931, nr 21.
- „Gazeta Polska” 1932, nr 79; 1933, nr 286, 313; 1934, nr 21; 1935, nr 135, 137, 138, 148, 154, 334; 1936, nr 92.
- „Gazeta Powszechna” 1929, nr 235.
- „Gazeta Przemysłowo-Rzemieślnicza” 1932, nr 46; 1934, nr 45; 1936, nr 55; 1938, nr 8.
- „Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego” 1938, nr 5.
- „Gazeta Warszawska” 1920, nr 77; 1924, nr 119.
- „Gazeta Warszawska Poranna” („Gazeta Poranna Warszawska”) 1927, nr 77, 291.
- „Głos Lubelski” 1919, nr 56, 175, 176, 177; 1925, nr 149, 257.
- „Głos Mazowiecki. Katolickie Pismo Codzienne” 1933, nr 210; 1938, nr 235.
- „Głos Narodu” 1933, nr 162, 264, 324.
- „Głos Nauczycielski” 1918, nr 5.
- „Głos Nauczycielstwa Mazowieckiego” 1937, nr 1.
- „Głos Polski” 1925, nr 322; 1928, nr 312.
- „Głos Poranny. Dziennik społeczny, polityczny i kulturalny” 1935, nr 214.
- „Głos Rembertowa i Osiedli Podmiejskich” 1931, nr 6.
- „Głos Ziemi Przasnyskiej” 1928, nr 2.
- „Głos Ziemi Płockiej” 1928, nr 246; 1929, nr 50.
- „Głos z Powiatów Województwa Warszawskiego” 1932, nr 10–11.
- „Głos Prawdy” 1925, nr 79.
- „Goniec Częstochowski” 1908, nr 41; 1921, nr 102; 1924, nr 19, 101; 1925, nr 85, 96; 1926, nr 85; 1933, nr 210, 214.
- „Goniec Nadwiślański” 1926, nr 253.
- „Gość Niedzielny” 1937, nr 26.
- „Harcierz. Tygodnik Młodzieży Harcerskiej” 1920, nr 22; 1921, nr 21.
- „Hasło” 1930, nr 44.
- „Hasło Łódzkie” 1928, nr 265.
- „Ilustrowana Republika” 1926, nr 316; 1929, nr 177.
- „Ilustrowany Kurjer Codzienny” 1923, nr 97; 1925, nr 33, 89; 1927, nr 178; 1931, nr 95, 168; 1932, nr 129, 314; 1933, nr 314, 378; 1934, nr 159; 1936, nr 316.
- „Jednodniówka Harcerska” 1937.
- „Kino” 1935, nr 1; 1938, nr 5.
- „Koniczynka. Pismo wydawane przez uczennice Gimnazjum im. Wandy z Posseltów Szachtmajerowej w Warszawie” 1933, nr 4.
- „Kronika Ciechanowska” 1930, nr 2.
- „Kronika Warszawy” 1936, z. 4.
- „Kurier Lwowski” 1920, nr 210, 263–264.
- „Kurier Mazowiecki” 1935, nr 59, 71; 1938, nr 17.
- „Kurier Poranny” 1935, nr 78, 135, 136.
- „Kurier Poznański” 1928, nr 520; 1938, nr 518.
- „Kurier Warszawski” 1920, nr 222, 322; 1921, nr 233; 1923, nr 122, 123; 1927, nr 75, 173; 1928, nr 248; 1930, nr 95, 222; 1932, nr 303; 1933, nr 253, 256, 258, 329, 332; 1938, nr 310.
- „Kurier Wileński” 1935, nr 214.
- „Kurjer Płocki. Organ Polityczno-Społeczny Ziemi Mazowieckiej” 1918, nr 55.

- „Kurjer Polski” 1919, nr 107.
- „Kwartalnik Pedagogiczny” 1930, nr 2.
- „Legjon” 1930, nr 9/10; 1932, nr 4/5, 9/10.
- „Łowiczanie” 1930, nr 48, 49.
- „Mały Płomyczek. Tygodnik dla dzieci szkół miejskich” 1936, nr 35.
- „Mazowsze Płockie i Kujawy” 1927, nr 5–6.
- „Młoda Myśl. Czasopismo Uczniowskiego Stowarzyszenia Spółdzielczego «Bratnia Pomoc» przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Białymstoku” 1926, nr 1–2.
- „Mucha” 1920, nr 20.
- „Myśl Narodowa. Tygodnik Poświęcony Kulturze Twórczości Polskiej” 1926, nr 5; 1933, nr 40; 1937, nr 22.
- „Na Posterunku” 1928, nr 34; 1929, nr 34; 1931, nr 27, 33; 1932, nr 34.
- „Naprzód” 1917, nr 78, 84; 1927, nr 148.
- „Naród i Wojsko” 1935, nr 6, 15; 1937, nr 45–46; 1939, nr 8.
- „Nasz Głos” 1935, nr 4.
- „Nasz Przegląd” 1934, nr 224.
- „Niedziela” 1937, nr 35.
- „Nowa Gazeta Podlaska” 1933, nr 29.
- „Nowa Reforma” 1922, nr 154; 1923, nr 81.
- „Nowiny” 1933, nr 66.
- „Orlęta” 1938, nr 5.
- „Orędownik” 1939, nr 161, 163.
- „Orędownik Ostrowski” 1933, nr 73, 74.
- „Orędownik Powiatu Żnińskiego” 1922, nr 53.
- „Orędownik Wrzesiński” 1925, nr 10; 1933, nr 23.
- „Orzeł Biały” 1925, nr 15, 41.
- „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 4.
- „Panteon Polski. Poświęcony bohaterskim czynom żołnierza polskiego, kronice walk o niepodległość, pamięci i czci poległych obrońców ojczyzny o niepodległość Polski w latach 1914–1921” 1926, nr 25; 1928, nr 43; 1929, nr 60–61.
- „Peowiak” 1930, nr 1.
- „Piaś” 1939, nr 30.
- „Pion” 1936, nr 24.
- „Placówka” 1919, nr 4.
- „Płomyczek” 1935, nr 28.
- „Polak. Organ Narodowej Partii Robotniczej” 1924, nr 250; 1925, nr 25, 272.
- „Polonia” 1932, nr 279.
- „Polska” 1921, nr 7.
- „Polska Zachodnia” 1939, nr 195.
- „Polska Zbrojna” 1921, nr 7, 9; 1922, nr 17, 21, 32, 34, 43, 50, 67, 71, 76, 77, 78, 79; 1923, nr 118, 119, 120; 1924, nr 294, 295; 1925, nr 193; 1926, nr 218, 308; 1928, nr 5, 7, 34, 38, 41, 49, 50, 53, 56, 57, 59, 67, 82, 248, 304, 333; 1930, nr 190; 1932, nr 76; 1933, nr 78, 303, 312, 332, 333, 334; 1935, nr 156, 163.
- „Postęp. Pismo codzienne dla rodzin” 1921, nr 87.
- „Praca” 1930, nr 48, nr 49–50, 56.
- „Prawda” 1926, nr 1.
- „Prawda o Filmie” 1938, nr 1.

- „Prosto z Mostu. Tygodnik Literacko-Artystyczny” 1936, nr 17, 46.
- „Przedświt Tarnowski” 1929, nr 1.
- „Przegląd Katolicki” 1920, nr 36; 1926, nr 63.
- „Przegląd Lubelsko-Kresowy” 1925, nr 11.
- „Przegląd Oświatowy. Miesięcznik Towarzystwa Czytelni Ludowych” 1928, nr 11.
- „Przegląd Pedagogiczny” 1917, nr 3.
- „Przegląd Powszechny” 1933, nr 589.
- „Przewodnik Katolicki” 1930, nr 32, 36.
- „Przyjaciel Ludu” 1928, nr 46.
- „Przyjaciel Szkoły” 1928, nr 12.
- „Republika” 1928, nr 312, 313.
- „Robotnik” 1920, nr 79.
- „Ruch Pedagogiczny” 1918, nr 8–10.
- „Rząd i Wojsko” 1918, nr 31.
- „Rzeczpospolita” 1920, nr 7, 65, 75; 1923, nr 118.
- „Sfinks” 1913, nr 10.
- „Słowo Pomorskie” 1925, nr 162; 1927, nr 141, 143.
- „Słowo Tarnowskie” 1927, nr 13.
- „Słówko” 1935, nr 16.
- „Sprawy Narodowościowe” 1935, nr 3–4.
- „Strażnica Zachodnia” 1922, nr 5–6; 1930, nr 13.
- „Strzelec” 1928, nr 30, 33–34; 1934, nr 11.
- „Świat” 1921, nr 19, 20, 37; 1923, nr 1, 8, 17, 18, 19, 43; 1925, nr 45; 1927, nr 43; 1928, nr 34; 1929, nr 13; 1930, nr 1, 10, 25, 48; 1931, nr 1, 2, 3, 10, 14, 22.
- „Teatr w Szkole” 1934, nr 312.
- „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 1, 43; 1919, nr 5, 6, 12, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 26, 37; 1920, nr 13, 17, 20, 31, 34, 35, 37, 40, 45, 47, 157; 1921, nr 15, 17, 18, 20, 25, 27, 33, 35, 36; 1922, nr 1, 20, 21, 48, 50; 1923, nr 5, 8, 13, 19, 20, 21, 23, 35, 42, 44, 46; 1924, nr 8, 18, 20, 23, 24, 34, 36, 38, 39, 42, 44, 46; 1925, nr 14, 18, 19, 26, 27, 39, 45; 1926, nr 1, 3, 4, 6, 7, 9, 12, 17, 23, 26, 34, 36, 47, 48, 49, 50; 1927, nr 26, 27, 28, 33, 40, 41, 43, 47; 1928, nr 8, 9, 12, 19, 23, 25, 33, 36, 37, 45, 46; 1929, nr 13; 1930, nr 25, 35, 49, 52; 1931, nr 1, 2, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 11, 22, 29, 33, 37, 38, 42, 47, 51–52; 1932, nr 1, 5, 6, 10, 13, 32, 34, 45, 46, 49; 1933, nr 4, 5, 8, 9, 13, 15, 19, 21, 26, 33, 34, 38, 49, 52, 523; 1934, nr 5, 18, 20; 1935, nr 22, 32, 36; 1936, nr 17, 20, 25, 38; 1937, nr 1, 42; 1938, nr 34, 41, 45.
- „Tygodnik Radomski” 1933, nr 2, 6.
- „Tydzień Polski” 1967, nr 49.
- „Warszawski Dziennik Narodowy” 1935, nr 6 B, 7 A, 13; 1939, nr 179, 194, 194 A, 194 B, 195, 195 A, 197 B, 198 B.
- „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1920, 1926, 1932, 1933, 1935, 1936, 1938.
- „Wiadomości Diecezjalne Podlaskie” 1919, nr 3.
- „Wiadomości Literackie” 1924, nr 43; 1925, nr 50; 1927, nr 26; 1927, nr 26; 1935, nr 23.
- „Wiarus” 1919, nr 28; 1920, nr 6, 10, 14; 1930, nr 20; 1931, nr 30; 1935, nr 23; 1938, nr 4.
- „Wici” 1937, nr 3.

- „Włościanin” 1925, nr 257.
- „Wola Ludu” 1923, nr 20, 46.
- „Wychowanie w Domu i Szkole” 1915, nr 4–5.
- „Zaranie Śląskie” 1933, z. 3.
- „Zielony Sztandar” 1933, nr 68.
- „Ziemia” 1926, nr 2; 1927, nr 2.
- „Ziemia Lubelska” 1919, nr 282, 286, 288, 289.
- „Zorza. Pismo narodowe ilustrowane dla wszystkich” 1925, nr 6, 21; 1926, nr 85.
- „Zrąb” 1930, t. 2, 3.
- „Zuchowaty” 1936, nr 9.
- „Żołnierz Polski” 1919, nr 3; 1920, nr 64, 87; 1921, nr 44; 1922, nr 1, 21, 35, 43, 53; 1923, nr 18, 19, 118; 1924, nr 21; 1928, nr 41, 50, 59; 1931, nr 10, 27; 1932, nr 1, 7, 21, 24; 1935, nr 7.
- „Życie Mazowsza” 1935, nr 3.
- „Życie Podlasia” 1935, nr 27.
- „Życie Włocławka i Okolic” 1929, nr 2.

IV. Opracowania

- *1863. Katalog miejsc pamięci powstania styczniowego w województwie podlaskim*, Białystok 2013.
- *75 lat Gimnazjum i Liceum im. ks. Józefa Poniatowskiego*, Warszawa 1993.
- Abramowicz A., *Płowce – pamięć o pobojowisku*, „Ziemia Kujawska” 1994, t. 15.
- Adamczyk A., *„Epoka geniuszu Komendanta”. Miejsce argumentacji historycznej w próbach kreowania politycznej rzeczywistości w myśli obozu piłsudczykowski w 1939 roku*, [w:] *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna*, red. E. Ponczek i A. Sepkowski, Toruń 2010.
- Ajnenkiel A., *Polityczne znaczenie bitwy warszawskiej 1920 roku*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920*, Włocławek 1997.
- Albert A. (W. Roszkowski), *Najnowsza historia Polski 1914–1993*, t. 1, 1914–1945, Warszawa 1995.
- *Album pamiątek 1863*, Lwów 1913.
- *Album zjednoczenia. Pamiątka piętnastolecia odzyskania niepodległości*, Warszawa 1934.
- Anacka-Łyjak M., *Serce Tadeusza Kościuszki. Dzieje relikwii narodowej*, Warszawa 1992.
- *Antologia 120 poetów. Wiersze na obchody i uroczystości*, zebrał Adam Galiński, Łódź b.r.w.
- Anusz A., *Józef Piłsudski*, Warszawa 1923.
- Araszkievicz F., *Ideaty wychowawcze Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1978.
- Araszkievicz F., *Technologia pedagogiczna Drugiej Rzeczypospolitej. Wybrane zagadnienia*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Pedagogika. Historia Wychowania” 1982, nr 13.
- Arentowicz Z., *Kopiec pod Płowcami*, Włocławek 1937.
- Askenazy S., *Książę Józef Poniatowski*, Warszawa 1974.
- Askenazy S., *Przedmowa*, [w:] *Akta Powstania Kościuszki*, wyd. S. Askenazy i Włodz. Dzwonkowski, t. I, Kraków 1918.

- Askenazy S., *Przemówienie w setną rocznicę zgonu na obchodzie w Starym Teatrze w Krakowie*, Kraków 1913.
- Baczek B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994.
- Baczyński K.K., *Utwory zebrane*, t. 2, Kraków 1979.
- Bagiński E. i W., *Szkice z dziejów Piaseczna*, Piaseczno 2001.
- Balicki, *Fenomen patriotyzmu kobiet. Stereotypy – bariery – przemiany*, [w:] *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XX i XXI wieku*, red. E.J. Kryńska, A. Szarkowska, U. Wróblewska, Białystok 2012.
- Baliński W., *Kultura pamięci i wychowanie patriotyczne*, „Pressje” 2011, nr 23/27.
- Balski B., *Inszenizacja trzeciomajowa w Żninie w 1917 i 1924 roku*, „Pałuki” 1994, nr 17 (115) <http://palukitv.pl/teksty/karty-historii/1039-inszenizacja-trzeciomajowa-w-zninie-w-1917-i-1924-roku.html> [dostęp: 20.07.2015].
- Banaszekiewicz W., Witczak W., *Historia filmu polskiego*, t. 1, 1895–1925, Warszawa 1966.
- Bandurski W., *U trumny bohatera*, Kraków 1918.
- *Batalion Harcerski Wojsk Polskich. Zarys historyczny 1918–1939*, Warszawa 1939.
- Bełza W., *Dawni królowie tej ziemi*, Lwów 1897.
- Berger J., *Towarzystwo Przyjaciół Grochowa. Oddział Grochów Towarzystwa Przyjaciół Warszawy*, [w:] *Warszawskie macezniczki dziedzictwa i tradycji*, red. K. Mórąski i A. Stawarz, Warszawa, 2004.
- Bero J., *Rocznica odsieczy wiedeńskiej 1683–1933. Materiały do urządzania obchodów w szkołach, organizacjach wojskowych i towarzystwach kulturalno-oświatowych*, Warszawa 1933.
- Bławdziewicz W., *Dzieje Nieporętu 1387–1989*, Warszawa 2000.
- Błażejowski W., *Z dziejów harcerstwa polskiego 1910–1939*, Warszawa 1985.
- Bobrzyński M., *Dzieje Polski w zarysie*, Warszawa 1977.
- Bocheński J.M., *Katastrofa pacyfizmu*, Lublin–Śląsk–Warszawa 1989.
- Bogatyński W., *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1919.
- Bogusławska E., *Księżę Józef Poniatowski. Odczyt do przezroczy*, Tarnów b.r.w.
- *Bohaterom narodowym w hołdzie. Tym, którzy odeszli*, Lwów 1936.
- Borowski W.M., *Ogólne zasady wychowania narodowego*, Warszawa 1918.
- Borowski W., *Wychowanie narodowe*, Warszawa 1922.
- *Bóg – Honor – Ojczyzna. Jednodniówka Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej wydana w dniu święta narodowego – odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i przyjazdu Marszałka Focha do Polski*, Warszawa 1923.
- *Bramy przepastne śmierci dla niektórych nie istnieją. 12–18 maja 1935*, [Warszawa 2009].
- Broniewski W., *Pamiętnik 1918–1922*, Warszawa 1987.
- Brzozowski S., *Legenda Młodej Polski. Studia o strukturze duszy kulturalnej*, Lwów 1910.
- Budrewicz Z., „Opowieść” o pięknie tragicznym. *Księżę Józef Poniatowski w międzywojennych antologiach szkolnych*, [w:] *Księżę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz i M. Chrobak, Kraków 2014.
- Budzyński J., *Budowa pomnika*, [w:] *Ku czci ks. Stanisława Brzóska, Franciszka Wilczyńskiego i powstańców poległych na Podlasiu. Jednodniówka na uroczystość odsłonięcia pomnika w Sokołowie Podlaskim, dn. 23 maja 1925 r.*, Sokołów Podlaski 1925.

- Bujak J., *Zofia Romanowiczówna*, PSB, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989.
- Bukowski J., Hnatowicz R., Pęgiel W., *Historia kopca Józefa Piłsudskiego 1934–1993. Kopca Niepodległości, Mogiły Mogił*, Kraków 1994.
- Byron G., *Giaur*, Kraków 2003.
- Bystroń, J.S., *Megalomania narodowa*, Warszawa 1995.
- Ceranka P., *Piłsudscy w Sulejówku 1923–1926*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 3 (9).
- Chojnowski A., *Piłsudczycy u władzy. Dzieje Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Chrudzimska-Uhera K., *Jan Szczepkowski (1878–1964). W służbie sztuce, w służbie Ojczyźnie, Informator wystawy*, Warszawa 2009.
- Chrzanowski I., *Kto to był Jan Kochanowski? Szkic popularny w czterechsetną rocznicę urodzin poety 1530–1930*, Lwów 1930.
- Chudoba S., *Styl wielkości. O Józefie Piłsudskim*, Grodno 1930, b.p.
- Ciepłowski S., *Wpisane w kamień i spiż. Inskrypcje pamiątkowe w Warszawie XVII–XX w.*, Warszawa 2004.
- Cichoradzki P., *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku Marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005.
- Cichoradzki P., *Z nami jest On. Kult Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wojsku Polskim w latach 1926–1939*, Warszawa 2001.
- Cisek J., *Kalendarium działalności Józefa Piłsudskiego*, Nowy Jork 1992.
- Cisek J., Cisek M., *Do niepodległości*, Warszawa 2008.
- Czerwiński S., *O nowy ideał wychowawczy*, Warszawa 1934.
- Czubiński A., *Spory o Drugą Rzeczpospolitą*, Poznań 1983.
- *Czy umiemy być patriotami w czasach pokoju*, „Dziennik” 2–3 maja 2006.
- Dąbrowska-Partyka M., *Jad złej pamięci*, „Znak” 1995, nr 5.
- Dąbrowski S., *Pamięć i kult powstania styczniowego w prasie wojskowej i Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, „Niepodległość i Pamięć” 2009, nr 29.
- Dąbrowski S., *Powstanie styczniowe w zbiorowej pamięci mieszkańców Pułtusza i północnego Mazowsza w latach 1918–1939*, „Notatki Płockie” 2006, nr 51.
- Dąbrowski J., Tobolewski S., *Historia garnizonu Zegrze w latach 1873–1939*, Pruszków 2003.
- Demel F., Lipiński W., *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932.
- Długosz J., *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. 1., Kraków 1867.
- Dmowski R., *Bitwa pod Iganiami w historiografii polskiej*, [w:] *Szkice z dziejów powstania listopadowego – w 180. rocznicę bitwy pod Iganiami (1831–2011)*, Siedlce 2011.
- Dmowski R., *Mysł nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1933.
- Dobroński A.C., *Refleksje uroczystościowe*, [w:] *Niematerialne dziedzictwo kulturowe. Identyfikacja – dokumentacja – ochrona – interpretacja – pojęcia – poglądy. Materiały z Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Węgorzewo 17–19 czerwca 2011*, red. nauk. K. Braun, Warszawa – Węgorzewo 2013.
- Dobroński A., *Obchody Święta Niepodległości w II Rzeczpospolitej*, [w:] *Święto Niepodległości – tradycja a współczesność*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003.
- Dobroński A., *Kościół farny i harcerze*, cz. 1, „W Służbie Miłosierdzia” 2005, nr 11, www.wsm.archibial.pl/wsm14/art.php?id_artykul=175 [dostęp: 7.02.2016].

- Dobroński A., Milewski J.J., *Święta 3 Maja w przedwojennym Białymstoku*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 1 (16).
- Dobrowolski K., *Teoria podłoża historycznego*, [w:] *Studia z pogranicza historii i socjologii*, Wrocław 1967.
- Doda W., *Gazda czarnoleski. Z powodu czterechsetnej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego 1530–1930. Sylwetka literacka*, Tarnów 1930.
- Drozdowski M.M., *Narodziny II Rzeczypospolitej a tradycja kościuszkowska*, [w:] *Powstanie 1794 roku. Dzieje i tradycja. Studia i szkice w dwustulecie*, red. H. Szwanowska, Warszawa 1996.
- Drozdowski M.M., *Obchody Święta 3 Maja w Warszawie – stolicy II Rzeczypospolitej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1991.
- Dufurat J., *W służbie obozu marszałka. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet (1928–1939)*, Kraków–Wrocław 2013.
- Dunin-Wąsowicz K., *Kult tradycji i opieka nad weteranami powstania 1863 roku w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny” 1991, t. 82, z. 2.
- *Dwaj marszałkowie*, Warszawa 1928.
- Dziarmaga A., *Odsiecz wiedeńska w regionalnych pamiątkach*, „Niedziela. Tygodnik Katolicki” (edycja kielecka) 2013, nr 36.
- *Dzieje Sandomierza 1918–1980*, red. H. Samsonowicz, Warszawa 1994.
- *Dziesięciolecie odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1928*, red. H. Mościcki, W. Dzwonkowski i T. Bałaban, Warszawa 1928.
- Dzwonkowski W., *Józef Piłsudski*, Warszawa 1918.
- Dzwonkowski W., *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1921.
- *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnów 2010.
- *Encyklopedia Warszawy*, red. B. Petrozolin-Skowrońska, Warszawa 1994.
- Estkowski E., *Wybór pism pedagogicznych*, Warszawa 1955.
- Falkowska G., Witek P.J., *Jak obchodzono imieniny Marszałka*, „Oleandry. Biuletyn Związku Piłsudczyków Oddział Świętokrzyski. Jednodniówka z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego” 19 marca 2003 r.
- Faron B., *Pośmiertny powrót Juliusza Słowackiego do kraju*, [w:] *Juliusz Słowacki w literaturze XIX i XX wieku*, red. E. Łoch, Lublin 2002.
- Faszczka D., *Udział wojska w życiu społeczno-kulturalnym Tarnopola (1921–1939)*, „Niepodległość i Pamięć” 2012, nr 3–4 (37–40).
- Filipow K., *Krzyż 70-lecia Powstania Styczniowego*, „Kolekcjoner Polski”, nr 2, Warszawa 1984.
- Filipowicz J., *Pojęcie pamięci społecznej w nauce polskiej*, „Kultura i Historia” 2002, nr 2.
- Firlej-Biegańska K., *Nulla i jego towarzysze*, Warszawa 1923.
- Fischer I., *Historia kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu*, cz. 1, *Od pomysłu do śmierci patrona*, „Sowiniec” 2002, nr 21.
- Floryanowicz K., *Zarys historii wojennej 1-go Dywizjonu Artylerii Konnej imienia gen. Józefa Bema*, Warszawa 1929.
- Franz M., *Rocznica powstania styczniowego w Poznaniu w 1933 roku*, „Niepodległość” 2013, t. 63.
- Fularski M., *Związek Strzelecki*, [w:] *Dziesięciolecie Odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1928*, red. H. Mościcki, W. Dzwonkowski i T. Bałaban, Warszawa 1928.

- Gaj J., *Główne nurty ideowe w ZHP w latach 1918–1939*, Warszawa 1966.
- Gajda J., *Pedagogika kultury w zarysie*, Kraków 2006.
- Galos A., *Z tradycji listopadowych w zaborze pruskim*, [w:] *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1983.
- Garliccy A. i A., *Józef Piłsudski życie i legenda*, Warszawa 1993.
- Garlicki A., *Józef Piłsudski 1867–1935*, Warszawa 1990.
- Garlicki A., *Przewrót majowy*, Warszawa 1987.
- Gąsiorowska N., *Księżę Józef*, Warszawa 1914.
- *Generał Rozwadowski*, Kraków 1929.
- *Geniusz niepodległości*, Lwów 1933.
- *Gen. Józef Sowiński Patron Inwalidów Wojskowych Polskich 6. IX. 1831 – 6. IX. 1928*, Warszawa 1928.
- Geremek B., *Ambiwalencja pojęcia polskości*, „Znak” 1987, nr 390–391.
- *Gdy wódz odchodził w wieczność... Album pamiątkowe uroczystości pogrzebowych Józefa Piłsudskiego w Warszawie i Krakowie*, Warszawa–Kraków 1935.
- Głębocki W., *Warszawskie pomniki*, Warszawa 1990.
- Gnoińska H., *Obchody uroczystości i inne fragmenty z życia szkolnego*, Warszawa 1934.
- Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.
- Gołąb R., *Ilustrowana monografia m. Nowego Dworu Mazowieckiego z historią twierdzy Modlin*, Nowy Dwór Mazowiecki 2001.
- Gołębiowski G., *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004.
- Gołębiowski G., *Płock i płocczanie wobec śmierci marszałka J. Piłsudskiego. Upamiętnienie zmarłego w 1935 r.*, „Notatki Płockie” 2012, nr 1.
- Gołębiowski G., *Płock i płocczanie wobec śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Uroczystości żałobne w maju 1935 r.*, „Notatki Płockie” 2010, nr 3.
- Grabowski I., *Piorun Grunwaldu*, Warszawa 1919.
- Grabski A.F., *Program i symbol. Trzeci Maja w polskiej myśli politycznej*, [w:] *Konstytucja 3 Maja w tradycji i kulturze polskiej*, red. A. Barszczewska-Krupa, Łódź 1991.
- Grabski A.F., *W kręgu kultu Naczelnika. Raperswilskie inicjatywy kościuszkowskie (1864–1897)*, Warszawa 1981.
- Grażyński M., *W walce o ideały harcerskie. Gawędy, przemówienia i artykuły*, Warszawa 1939.
- Grodecka E., *Nasze Prawo, Przyrzeczenie i Pozdrowienie*, Warszawa 1937.
- Grzesiuk-Olszewska I., *Warszawska rzeźba pomnikowa*, Warszawa 2003.
- Guzek M., Zwierzchowski P., *Polskie powstania w filmie fabularnym*, „Przegląd Historyczny” 2013, t. 104, z. 4.
- Halbwachs M., *Społeczne ramy pamięci*, przekł. i wstęp M. Król, Warszawa 1969.
- Hałas E., *Symbole publiczne a polska tożsamość. Zmiana i niejednoznaczność w kalendarzu świąt państwowych III Rzeczypospolitej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4.
- Handelsman M., *O nasz dzisiejszy stosunek do historii porozbiorowej*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie*, Lwów 1931.
- Harasymow S., *Zarys historii wojennej 32 pp*, Warszawa 1919.
- Harbut J.S., *Noc Listopadowa w świetle i cieniach procesu przed Najwyższym Trybunałem Kryminalnym z zapomnianymi fotografiami, ilustracjami, planem*, Warszawa 1926.
- Hauser P., *Mit Józefa Piłsudskiego. Narodziny i trwanie legendy*, [w:] *Dzieje polityczne, kultura i biografistyka. Studia z historii XIX i XX wieku ofiarowane prof. Zbigniewowi Dworackiemu*, red. L. Trzeciakowski i P. Matusik, Poznań 2002.

- Hein-Kircher H., *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, Warszawa 2008.
- Hellsztyński S., *Bohater Warszawy*, ks. Ignacy Skorupka, Poznań 1937.
- Heltman W., Janowski J.N., *Demokracja polska na emigracji*, opr. H. Rzadkowska, Warszawa 1965.
- Hemar M., *Strofy trudne*, „Tydzień Polski” 1967, nr 49.
- Hendrykowska M., *Kronika kinematografii polskiej 1895–1997*, Poznań 1999.
- Hertel J., *Wacław Gąsiorowski i Konstancin*, b.m. i r. wyd. (mps w zbiorach Biblioteki Publicznej w Warszawie).
- *Historia stu*, red. K. Król, Warszawa 1925.
- Hurysz M., *50-lecie, 100-lecie, 150-lecie wybuchu powstania listopadowego w prasie poznańskiej. Analiza porównawcza w świetle opisów redaktorskich*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015.
- *Idea i czyn Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1934.
- *Idą posępni, a grają im dzwony*, Warszawa, b.r.w.
- *Ilustrowany przewodnik po Krakowie z informatorem wydany z okazji poświęcenia Kopca Marsz. Piłsudskiego i mauzoleum w wieży Srebrnych Dzwonów na Wawelu oraz z okazji imprez 1937 (Wyd. Ogólnopolskiego Zw. Podoficerów Rezerwy Rzplitej Polskiej Koło Krakowskie)*, b.p.
- Jabłonowski M., *Historia jako wartość w przestrzeni medialnej*, [w:] *Między historią polityczną a historią społeczną. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Skrzypkowi w siedemdziesięciolecie urodzin*, red. J. Gołota, Pułtusk–Olsztyn–Ostrołęka–Warszawa 2004.
- Jabłonowski M., *Sen o potędze Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej 1918–1939*, Olsztyn 1998.
- Jakubiak K., *Główne wartości i ich ewaluowanie w ideologii wychowania narodowego i państwowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Aspekty aksjologiczne w edukacji*, red. U. Ostrowska, Olsztyn 2000.
- Jakubik M., *Weteran z 1863 r. honorowym żołnierzem Armii Krajowej*, „Kierunki” 1985, nr 4.
- Jakubowska B., *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Strzeżcie tych wartości. Przemówienie w Sopocie 5 VI 1999*, „Pomerania” 1999, nr 7.
- Jankowski T., *Śmierć Stefana Batorego w Grodnie*, Grodno 1930.
- Janowski A., *Nasza Ojczyzna*, Warszawa 1922.
- Janowski A., *Pamięci bohatera powstania ks. Stanisława Brzóska. W 65 rocznicę męczeńskiej śmierci 1865–1930*, Łuków 1930.
- Jaros T., *Harcerstwo pruszkowskie w latach międzywojennych (1921–1939)*, „Przegląd Pruszkowski” 1985, nr 1.
- Jasiński J., *Z działalności Emilii Sukertowej-Biedrawiny*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1971, nr 2–3.
- Jedynek B., *Dziedzictwo obyczaju narodowego Polaków. Pamięć i zapomnienie*, Lublin 2004.
- Jerochina J.A., *Pamięć i wiedza o przeszłości jako formy bytowania świadomości historycznej*, „Sensus Historiae” 2013, nr 2.

- Jezierski E., *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1933.
- Jędruszczak H. i T., *Ostatnie lata Drugiej Rzeczypospolitej (1935–1939)*, Warszawa 1970.
- Jędrzejewicz J., *W służbie idei. Fragmenty pamiętnika i pism*, Londyn 1972.
- Jędrzejewicz W., *Józef Piłsudski 1867–1935. Życiorys*, Londyn 1986.
- Jędrzejewicz W., *Kronika życia Józefa Piłsudskiego 1867–1935*, Londyn 1986.
- Jędrzejewicz W., *Kronikarz epoki Piłsudskiego. Rozmowa z...*, „Zeszyty Historyczne” Paryż 1985, z. 73.
- Jotka [J. Karpiński], *Wielki czyn. Księga pamiątkowa ku uczczeniu pierwszej rocznicy śmierci Józefa Piłsudskiego*, Katowice 1936.
- *Józef Piłsudski i jego legiony w muzyce i pieśni*, red. M. Gliński, Warszawa 1935.
- *Józef Piłsudski w poezji. Antologia*, Lublin 1924.
- *Józef Piłsudski o powstaniu 1863 r.*, Londyn 1963.
- Juszkiewicz R., *Mława – jej dzieje (lata 1914–1939)*, t. 3, cz. 2, Mława 2004.
- Kaden-Bandrowski J., *Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1937.
- Kaden-Bandrowski J., *Na progu*, Warszawa 1928.
- Kaden-Bandrowski J., *Piłsudzczycy*, Białystok 1990.
- *Kalendarz Legionów na rok 1917*.
- *Kalendarz Niepodległości. Kronika 3 900 wydarzeń z okresu 1914–1939 w układzie chronologicznym na każdy dzień kalendarza*.
- Kalicki W., *Powrót do Sulejówka*, Warszawa 2001.
- Kalinowski Z., *Sztandar I Chełmskiej Drużyny Harcerzy im. Księcia Józefa Poniatowskiego na zachowanych fotografiach*, <http://kalinowski.weebly.com/uploads/4/9/1/6/4916495/sztandar> [dostęp: 20.03.2016].
- Kałużko J., *Siedemset lat historii*, „Linia Otwocka” z 15 listopada 2002.
- Kałwa D., *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*, [w:] *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Chwalba, Warszawa 2005.
- Kantor-Mirski M., *W 900-letnią rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego (25 grudnia 1024–25 grudnia 1924)*, Katowice 1925.
- Kapron A., *Wierciński Henryk Wojciech Jakub (1843–1923)*, [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A.A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996.
- Kasprzyk D., *Regionalizm płocki w II Rzeczypospolitej*, Płock 2008.
- Kasprzyk J.J., *Marsz Szlakiem „Kadrówki” w Polsce Niepodległej (1924–1939)*, [w:] *W służbie Niepodległej, zarys dziejów Pierwszej Kompanii Kadrowej, Marszu Szlakiem „Kadrówki” i ruchu strzeleckiego*, red. J.J. Kasprzyk, Kielce 2010.
- Kaszuba E., *System propagandy państwowej obozu rządzącego w Polsce w latach 1926–1939*, Toruń 2004.
- *Katalog wystawy napoleońskiej (doby Księstwa Warszawskiego) otwartej w gmachu Muzeum Narodowego i Muzeum Wojska w Warszawie dn. 5 maja r. 1921*, Warszawa 1921.
- Kawalec K., *Mit „wielkiej” Polski jako element dziedzictwa roku 1918*, [w:] *Na szlakach Niepodległej. Polska myśl polityczna i prawna w latach 1918–1939*, red. M. Marszał, M. Sadowski, Wrocław 2009.
- Kawałkowski A., *Rok zwycięstwa*, Warszawa 1930.
- Kieniewicz S., *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1982.
- Kieżun, *Drogi i bezdroża polskich przemian*, Warszawa 2012.

- Kłaś J., *Muzea historyczne – pomiędzy pamięcią zbiorową a polityką pamięci historycznej*, „Zarządzanie w Kulturze” 2013, t. 14, nr 3.
- Kliza W., *Kopce w Polsce*, „Gościńiec. Kwartalnik PTTK” 2010–2011, nr 34–38.
- Kloc K., *Spór o mit założycielski II Rzeczypospolitej, czyli dlaczego świętujemy 11 listopada?* <https://histmag.org/Spor-o-mit-zalozycielski-Drugiej-Rzeczypospolitej-czyli-dlaczego-swietujemy-11-listopada-4844> [dostęp: 14.10.2016].
- Kłak S., *Uroczystości imieninowe Marszałka Józefa Piłsudskiego w garnizonie warszawskim 19 III 1933*, Warszawa 1933.
- Kłos L., *Mińsk Mazowiecki. Miasto i powiat w drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2010.
- Kociszewski A., *Regionalizm mazowiecki*, Ciechanów 1993.
- Kołakowski L., *O tożsamości zbiorowej*, [w:] *Tożsamość w czasach zmian. Rozmowy w Castel Gandolfo*, red. K. Michalski, Kraków 1995.
- Kołodziej E., *Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze 1936–1939*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 3 (9).
- Kołodziejczyk A., *Ludowcy Drugiej Rzeczypospolitej wobec Święta Niepodległości*, [w:] *Święto Niepodległości. Tradycja a współczesność*, Warszawa 2003.
- Konarski S., *Skorupka Ignacy*, PSB, t. 38, Warszawa–Kraków 1997–1998.
- Konopka H., *Edukacja historyczna w polskich szkołach powszechnych 1918–1939*, Białystok 1987.
- Konopczyński W., *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice – drobiazgi – fraszki historyczne*, Kraków 1921.
- Konopczyński W., *Kazimierz Pułaski. Życiorys*, Kraków 1931.
- *Konstytucja 3 Maja. 200-lecie tradycji*, red. naukowa B. Grochulska, Warszawa 1994.
- Kopoczek T., *Burzliwe dzieje pamiątkowej tablicy*, „Wiadomości Ratuszowe. Informator Urzędu Miejskiego w Cieszyńcu” 2013, nr 18.
- Kopówka E., Kopówka K., *Pomniki i miejsca upamiętnienia walk o niepodległość w latach 1914–1920 na Mazowszu wschodnim i Podlasiu południowym*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza*, t. 2, *Sztuka – Literatura – Muzyka – Historia*, red. M. Sołtysiak i A. Stawarz, Warszawa 2002.
- Kordala T., *Obchody 800 rocznicy śmierci Bolesława Krzywoustego w Płocku w latach 1938–1939*, [w:] *Bolesław III Krzywousty w 900. rocznicę urodzin*, red. W. Kowalewski, Płock 1988.
- Korupczyńska R. i Świdarska-Jarmołowiczowa J., *Wielkie święto. Materiał na uroczystości szkolne w dniu 11 listopada w przedszkolach, szkołach, gimnazjach*, Warszawa 1938.
- Korzeniewski B., *Teoria kultury a badania nad pamięcią*, „Kultura Współczesna” 2007, nr 2.
- Korzon T., *Znaczenie Tadeusza Kościuszki w dziejach polskich. Z powodu setnej rocznicy śmierci Najwyższego Naczelnika siły zbrojnej narodowej*, Warszawa 1917.
- Kosman M., *Cmentarze wileńskie*, Toruń 1994.
- Kossewska E., *Związek Legionistów Polskich 1922–1939*, Warszawa 2003.
- Kostro R., *Współczesna opowieść o historii Polski. Wokół koncepcji wystawy stałej Muzeum Historii Polski*, [w:] *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014.
- Koszowy A., Siwek A., Wicka A., Zachara T., *Powstanie styczniowe. Mogiły i miejsca pamięci*, t. 2, Warszawa 2013.

- Kotarbińska L., *Noc Listopadowa. Przemówienie wygłoszone w Teatrze Polskim w Warszawie na przedstawieniu dla młodzieży „Nocy listopadowej” Stanisława Wyspiańskiego 30.11.1930 r., powtórzone w dn. 6.12.1930, [w:] Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/1931, Lwów 1931.*
- Kotarski S., *Z dziejów szkolnictwa i kultury w Pułtusk, [w:] Pułtusk. Studia i materiały z dziejów miasta i regionu, t. 1, red. J. Antoniewicz, A. Gieysztor, S. Kotarski, Warszawa 1969.*
- Kotkowska-Bareja H., *Pomnik Poniatowskiego, Warszawa 1971.*
- Kowalczykowska A., *Piłsudski i tradycja, Chotomów 1991.*
- Kowalski A., *Miejsca pamięci związane z Bitwą Warszawską 1920 r., „Niepodległość i Pamięć” 1995, nr 2 (3).*
- Kowalski T., Szczepański J., *Dzieje 13 pułku piechoty, Warszawa–Pułtusk 1996.*
- Kozłowski B., *Księżę Józef Poniatowski i jego ród, Poznań 1923.*
- Koźmiński K., *Kamienie na szaniec, Lwów–Warszawa 1937.*
- *Kpt. Stefan Pogonowski – bohater wojny polsko-bolszewickiej 1920, Radzymin 2001.*
- Krajewski A., *Drugie pokolenie na szaniec – jak III RP marnuje najcenniejszy skarb, <http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/793306,drugie-pokolenie-na-szaniec.html> [dostęp:19.07.2016].*
- Krajewski W., *Grochów 1831–2011. Katalog wystawy „Wiadoma światu ta sławna Olszyna... 180. rocznica bitwy pod Grochowem 1831–2011”, Warszawa 2011.*
- Kroński T., *Rozważania wokół Hegla, Warszawa 1960.*
- Kruk R., *Pomnik Pułaskiego w Krynicy – dobrem narodu, „Almanach Muszyny” 1999.*
- Krzakowski A., *Postawy patronów drużyn skautowych i harcerskich w latach 1911–1939, [w:] Z dziejów ruchu harcerskiego. Studia – Szkice – Materiały 1911–2006, Rzeszów 2006.*
- Krzczunowicz K., *Ułani ks. Józefa: historia 8 pułku ułanów ks. Józefa Poniatowskiego 1784–1945, Londyn 1960.*
- Krześniak L.M., *Tradycja kościuszkowska w Maciejowicach, [w:] Powstanie 1794 roku. Dzieje i tradycja. Studia i szkice w dwustulecie, red. H. Szwankowska, Warszawa 1996.*
- Krzywicki L., *Studia socjologiczne, Warszawa 1951.*
- *Księga pamiątkowa 1830 – 29 XI 1930. Szkice z dziejów szkół piechoty polskiej, Nakładem Komitetu Obchodu Święta 29 listopada w Szkole Podchorążych Piechoty, Ostrów–Komorowo 1930.*
- *Księga Pamiątkowa uroczystego obchodu dnia 3-go maja 1916 roku w Warszawie, opr. E. Maliszewski, Warszawa 1917.*
- *Księga Pamiątkowa Obchodu Napoleońskiego w Polsce, Warszawa 1921.*
- *Księga pamięci kadetów II Rzeczypospolitej, Warszawa 2001.*
- *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej, red. J.M. Majchrowski, Warszawa 1994.*
- Kubacz M., *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Osiedli Wołominka, Sławka i okolic w świetle zachowanych dokumentów, „Rocznik Wołomiński” 2009, t. 5.*
- Kuberski H., *Rok 1863 na ekranie, „Mówią wieki w szkole”, „Mówią Wieki” 2013, nr 1.*
- Kuciński P., *Polityka historyczna i trauma (na przykładzie poezji lat trzydziestych), „Teksty Drugie” 2010, nr 6.*
- Kuderowicz Z., *Myśli i ludzie. Dilthey, Warszawa 1976.*
- Kufel S., *W poszukiwaniu bohatera. U źródeł legendy literackiej Józefa Księcia Poniatowskiego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego” 2010, Seria Filologiczna, Historia Literatury nr 5.*

- Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.
- Kula W., *Rozważania o historii*, Warszawa 1958.
- Kulczykowska A., *Programy nauczania historii w Polsce 1918–1932*, Warszawa 1972.
- Kuligowski J., *Miejsca pamięci narodowej związane z powstaniem listopadowym w powiecie mińskim*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015.
- *Kult Piłsudskiego*, [Warszawa 1917].
- Kumaniecki K., *Odbudowa państwa polskiego*, Warszawa 1924.
- Kuraś M., *Kultywowanie tradycji powstania styczniowego i jego uczestników na Podlasiu (1918–1939)*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2002, t. 2.
- Kurczewska J., *Patriotyzm polskich polityków*, Warszawa 2002.
- Kurkiewicz M., *Urodzony 11 listopada*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 11–12.
- Kusiak P., *Legenda i kult Józefa Piłsudskiego. Jak w Polsce w dobie integracji europejskiej interpretować postać Marszałka?*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 2010, r. 2.
- Kusiński B., *Dlaczego czcimy dzień 19 marca*, Warszawa 1932.
- Kwiatkowski E., *Rzecz najważniejsza Polska. Wybór myśli politycznych i społecznych*, Kraków 1983.
- Kwiatkowski M.J., *Narodziny Polskiego Radia. Radiofonia w Polsce w latach 1918–1929*, Warszawa 1972.
- Kwiatkowski P., *Ideologia regionalizmu w Polsce międzywojennej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1984, nr 4.
- Kwiatkowski P., *Jaka historią interesują się Polacy? Pytania o kształt pamięci zbiorowej i jej przejawy po 1989 roku*, [w:] *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014.
- Kwiatkowski P., *Pamięć zbiorowa współczesnego społeczeństwa polskiego, czyli pożegnanie z romantycznym mitem bohaterskim*, [w:] *Teraźniejszość i pamięć przeszłości. Rozumienie historii w literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. H. Gosk, A. Zieniewicz, Warszawa 2006.
- Kwiatkowski P., *Społeczne ramy tradycji. Przemiany obrazu przeszłości Mazowsza Płockiego w publikacjach regionalnych 1918–1988*, Warszawa 1990.
- Kwiatkowski W., *Walka o wolność i potęgę Polski (z dziejów lat 1863–1930)*, Lwów 1932.
- Lacapra D., *Historia w okresie przejściowym. Doświadczenie, tożsamość, teoria krytyczna*, Kraków 2009.
- Lachowski J., *Szkoła polska w hołdzie Wskrzesicielowi Państwa*, [w:] *Geniusz Niepodległości*, Lwów 1933.
- *Legenda Legionów. Opowieść o Legionach oraz ludziach Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 2008.
- Lelewel J., *Dzieła*, t. 7, Warszawa 1961.
- Lenkiewicz A., *Weterani Powstania Styczniowego 1863 r. odznaczeni Krzyżem Niepodległości*, Wrocław 1998.
- Lenkiewicz T., *Budowa Pomnika Poległych Obrońców Włocławka 1920–1922*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920. Materiały z konferencji naukowej 30 XI–1 XII 1995 r. pod Pomnikiem Poległych Obrońców Wisły 1920 roku*, Włocławek 1997.

- Libera Z., *Żeromski w oczach czytelnika końca XX wieku*, [w:] *Stefan Żeromski 1864–1925. Szkice i materiały*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003.
- Limanowski B., *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1920.
- Linowski Ł., *Obchody sześćsetnej rocznicy bitwy pod Płowcami w 1931 roku*, „Ziemia Kujawska” 2009, t. 22.
- *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, red. C. Hernas, t. 2, Warszawa 1985.
- Lisowski W., *Panteon pamięci narodowej*, Warszawa 2006.
- Lisowski W., *Polskie Korpusy Kadetów w latach 1918–1939*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 2.
- Lubaszewska A., *Wstęp*, [w:] S. Żeromski, *Snobizm i postęp oraz inne utwory publicystyczne*, Kraków 2003.
- Lubicz-Pachoński J., *Kościuszko w Krakowie. Miejsca i ważniejsze pamiątki związane z pobytem i kultem*, Kraków 1952.
- Lusek J., *Wychowanie społeczne a wychowanie dla pamięci*, „Przegląd Naukowo-Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa” 2013, nr 4.
- *Lwów w hołdzie bohaterom powstania*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/1931*, Lwów 1931.
- Łempicki S., *Polskie tradycje wychowawcze*, Warszawa 1936.
- Łempicki S., *Polski ideał wychowawczy*, Lwów–Warszawa 1937.
- Łempicki S., Fiszer A., *Polska pieśń wojenna: antologia poezji polskiej z roku wielkiej wojny*, Lwów 1916.
- Łepkowski E., *Malarstwo polskie z przed stu lat*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/1931*, Lwów 1931.
- Łuniński E., *O pomniku Księcia Józefa Thorvaldsena*, Warszawa 1923.
- Maciejowski J., *Dwaj Marszałkowie. Ks. Józef Poniatowski i Józef Piłsudski*, Warszawa 1928.
- Maciejowski J., *W obliczu śmierci wodza narodu marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1935.
- Machoń J., *Poezje*, Warszawa 1935.
- Mackiewicz S., *Dwa czynniki patriotyzmu*, „Polska” 1921, nr 7, www.polskietradycje.pl/article.php?artykul=353 [dostęp: 28.01.2016].
- Macyszyn J., *Tradycja upamiętniania epoki napoleońskiej w Polsce*, [w:] *Napoleon i Polacy*, red. J. Macyszyn, Warszawa 2005.
- Madej A., *Mitologia i konwencja. O polskim filmie fabularnym dwudziestolecia międzywojennego*, Kraków 1994.
- Majewski P., *Muzea – potrzeba polityki pamięci*, [w:] *Historia Polski od-nowa. Nowe narracje historii i muzealne reprezentacje przeszłości*, red. R. Kostro, K. Wóycicki, M. Wysocki, Warszawa 2014.
- *Majówka na Krakowej Górze*, „Ziemia Przysuska. Informator Samorządowy” 2012, nr 5.
- Makowski M., *Kardynał Aleksander Kakowski metropolita warszawski (1913–1938). Kalendarium*, Warszawa 2015.
- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T., *Rewolucja w pamięci historycznej. Porównawcze studia nad początkami manipulacji zbiorową pamięcią Polaków w czasach stalinowskich*, Kraków 2011.
- Malicki K., *Upamiętnianie przeszłości jako źródło konfliktów w przestrzeni symbolicznej regionu podkarpackiego*, [w:] *Pamięć zbiorowa jako czynnik integracji i źródło konfliktów*, red. A. Szpociński, Warszawa 2009.

- Malinowski L., *Wychowanie państwowe*, „Studia Społeczne” 2014, nr 2.
- Maliszewski K., *Kult Jana III Sobieskiego i wiktorii wiedeńskiej (1683) w polskiej kulturze i tradycji*, „Czasy Nowożytne” 2010, t. 23.
- Maliszewski L., *O początkach oficjalnych obchodów święta 19 marca w Lublinie dawniej i ostatnio (lata 1916, 1920 i 2000–2003)*, [w:] *Marszałek w Lublinie*, red. L. Maliszewski, Lublin 2003.
- Małachowicz E., *Cmentarz na Rossie*, Wrocław 1993.
- Markert A.E., *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w Drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004.
- Markowski M.B., *Społeczeństwo województwa kieleckiego wobec wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Kielce 1998.
- *Marsz szlakiem Kadrówki. III zawody marszowe Związku Strzeleckiego Kraków – Kielce 6, 7 i 8 VIII 1926*, Warszawa 1925.
- Maternicki J., *Historia – kultura historyczna – świadomość historyczna*, „Wiadomości Historyczne” 1984, nr 5–6.
- Maternicki J., *Teoretyczne i metodologiczne podstawy dydaktyki historii*, Warszawa 1990.
- Maternicki J., Majorek C., Suchoński A., *Dydaktyka historii*, Warszawa 1993.
- Matusak P., Winter A., *Siedlce 1918–1939*, [w:] *Siedlce 1448–1995, 450-lecie nadania praw miejskich*, red. E. Kaspath-Pawłowski, Pruszków 1996.
- Matyjas R., *Warka jako ośrodek życia patriotycznego na południowym Mazowszu*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI w. – ciągłość i zmiana*, red. A. Stawarz, W.J. Wysocki, Warszawa 2007.
- Matyjasek-Jałowicka I., *Historia mojego miasta. Sulejówek*, cz. 2, Sulejówek 1998.
- Mączka J., *Starym szlakiem i inne wiersze*, Kraków 2009, wyd. I 1917, wyd. II 1933, wyd. III 1934, wyd. IV 1938.
- Micewski A., *W cieniu marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1968.
- Michalska-Bracha L., *V Zjazd Legionistów Polskich, sierpień 1926 r., z dziejów ruchu kombatanckiego II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 1993, t. 17.
- Michalska-Bracha L., *Między pamięcią a historiografią. Lwowskie debaty o powstaniu styczniowym (1864–1939)*, Kielce 2011.
- Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kraków 2003.
- Micińska M., *Gołęb i orzeł. Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894 i 1917*, Warszawa 1997.
- Micińska M., *Między Królem-Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX w. (1890–1914)*, Wrocław 1995.
- Mickiewicz A., *Dziady*, Warszawa 1995.
- Mickiewicz A., *Konrad Wallenrod*, [w:] idem, *Wiersze i powieści poetyckie*, Warszawa 1998.
- Mickiewicz A., *Pan Tadeusz*, Warszawa 1995.
- Mierzwa J., *Uroczystości rocznicowe powstania styczniowego w międzywojennym Krakowie*, „Niepodległość” 2013, t. 63.
- *Miejsca pamięci narodowej związane z Bitwą Warszawską w sierpniu 1920 r. Przewodnik poprzedzony zarysem działań wojennych na przedpolu warszawskim*, opr. M.S., Warszawa 1981.

- Milewski J.J., *Dzieje święta 3 Maja*, „Studia Podlaskie” 1993, t. 4.
- Milewski J.J., *Obchody święta 3 Maja w Białymstoku i okolicach*, [w:] *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999.
- Mioduszevska W., Orzechowska A., *Bitwa pod Łowczówkiem w archiwaliach Centralnego Archiwum Wojskowego*, [w:] *Łowczówek 1914. Bitwa Legionów Polskich na drodze do niepodległości*, red. E. Juško i M. Małozieć, Tarnów 2014.
- Mirkowicz Z., *Ostrów Mazowiecka w okresie międzywojennym 1918–1939*, Ostrołęka 1988.
- Mond B.S., Gintel J., *Historia 205 pułku piechoty ochotniczej im. Jana Kilińskiego*, Warszawa 1932.
- Mościcki H., *Pozgonna cześć dla księcia Józefa*, Warszawa 1922.
- Mościcki H., *Pozgonna cześć dla księcia Józefa. Pogrzeb – pomniki – pieśni i legenda*, Warszawa 1923.
- Mościcki I., *Przemówienie przez radio prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego w rocznicę imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego 1936–1937–1938*, Warszawa 1938.
- Myślakowski Z., *Państwo a wychowanie*, Warszawa 1935.
- *Na dzień imienin Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wskazówki i materiały do obchodu i uczczenia imienin Marszałka*, Katowice 1932.
- *Na otwarcie Domu Żołnierza i dziesięciolecie obrony Łomży 1920–1930*, Łomża 1930.
- *Napoleon w Warszawie 10 XII 1812. Przemówienia wygłoszone przez pp. Leona Noël, ambasadora Francji, Augusta Zaleskiego, b. ministra spraw zagranicznych i prezesa Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, Stefana Starzyńskiego, prezydenta miasta, Antoniego Bogusławskiego, majora w rezerwie, podczas uroczystości zorganizowanych przez Stowarzyszenie Polsko-Francuskie 14 lipca 1937, w dniu Święta Narodowego Francji i 10 grudnia 1937 przy inauguracji przez pana Edwarda Śmigłego-Rydza, marszałka Polski, tablicy dla upamiętnienia sto dwudziestej piątej rocznicy pobytu Napoleona w Warszawie*, przetłumaczył i przygotował do druku S.P. Koczorowski, Warszawa 1938.
- Nałęcz D. i T., *Józef Piłsudski – legendy i fakty*, Warszawa 1986.
- Nałęcz T., *Rządy Sejmu 1921–1926. Dzieje narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1991.
- *Nastroje poetyckie 1920*, red. M.M. Drozdowski, Warszawa 1992.
- Nebelski E., *Na Bóg żywy, bracia nie zasypiajcie sprawy. Rzecz o ks. Stanisławie Brzósce 1834–1865*, Lublin 1995.
- Nicieja S.S., *Cmentarz łyżczakowski we Lwowie w latach 1786–1986*, Wrocław 1989.
- Niedziałkowski Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Warszawa 1975.
- Niekrasz W., *Harczerze w bojach w latach 1914–1921*, t. 2, Warszawa 1931.
- Nieuważny A., *Napoleon, Polska, Francja*, [w:] *Napoleon i Polacy*, red. J. Macyszyn, Warszawa 2005.
- Nietzsche F., *Niewczesne rozważania*, Kraków 2003.
- Nijakowski L.M., *Polska polityka pamięci. Esej socjologiczny*, Warszawa 2008.
- Niklewska J., *Insurekcja Kościuszkowska w pamięci narodowej*, [w:] *Powstanie 1794 roku. Dzieje i tradycja. Studia i szkice w dwustulecie*, red. H. Szwankowska, Warszawa 1996.
- Niklewska J., *Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Królestwie Polskim w ostatnim ćwierćwieczu niewoli narodowej*, „Niepodległość i Pamięć” 2000, nr 1 (16).

- Niklewska J., *Pamiętkowe grobowce działaczy niepodległościowych*, [w:] Warszawa. *O czym mówią pomniki i kamienie*, red. K. Mórański, A. Stawarz, Warszawa 2000.
- Nittman T.M., *Mały Piłsudczyk*, Warszawa 1935.
- Nora P., *Epoka upamiętniania*, [w:] J. Żakowski, *Rewanż pamięci*, Warszawa 2002.
- Norwid C.K., *Myśli o Polsce i Polakach*, Warszawa 1993.
- Norwid C.K., *Pisma wierszem i prozą*, Warszawa 1984.
- Nowak J., *Społeczne reguły zapamiętywania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Kraków 2011.
- Nowak J., *Uroczystości i obchody szkolne*, Warszawa 1938.
- Odrowąż-Szukiewicz H., *Mogiły żołnierzy polskich na Powązkach Wojskowych*, Warszawa 1991.
- Odziemkowski J., *7 Pułk Ułanów Lubelskich im. Kazimierza Sosnkowskiego*, Warszawa 1989.
- Odziemkowski J., *Legenda Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego a współczesność*, „Niepodległość i Pamięć” 2002, nr 1 (18).
- Odziemkowski J., *Praca wychowawcza w armii II Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 1998, nr 1 (10).
- Odziemkowski J., *U źródeł patriotyzmu społeczeństwa II Rzeczypospolitej*, www.katolik.pk/u-zrodel-patriotyzmu-spoleczenstwa-ii-rzeczypospolitej.1855.416.cz.html [dostęp: 10.01.2016].
- Odziemkowski J., *Wychowanie patriotyczne i obywatelskie w Siłach Zbrojnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI w. – ciągłość i zmiana*, red. nauk. A. Stawarz i W.J. Wysocki, Warszawa 2007.
- Oktabiński K., *Legenda Józefa Piłsudskiego w Otwocku i okolicach*, „Rocznik Otwocki” t. 8, 2003.
- Olszański K., *Wojciech Kossak*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.
- Oppman A., *Abecadło wolnych dzieci*, Warszawa [1931].
- Oracz A., *Rocznice. Odczyty przemówienia obrazki sceniczne i wybór poezji i pieśni okolicznościowych*, wyd. II uzupełnione, Warszawa 1933.
- Orłowski R., Szaflik J. R., *Dzieje miasta Łukowa*, Lublin 1962.
- Owsiewski M., Szczepański J., *Pułtuskie inicjatywy (działalność społeczno-kulturalna w latach 1880–1985)*, Pułtusk 1988.
- Pacan J., *Mit polityczny*, www.kubapacan.salon24.pl/173085.mit-polityczny [dostęp: 9.10.2016].
- Pachoński H., *Krzyżacy*, Warszawa 1920.
- Pajewski J., *Postać dziejowa Józefa Piłsudskiego*, [w:] *Józef Piłsudski i jego legenda*, red. A. Czubiński, Warszawa 1988.
- Paluszewski J., *Legenda literacka ks. Józefa Poniatowskiego*, Pruszków 2006.
- Pałaszewska M., *Imieniny Marszałka*, „Niepodległość i Pamięć” 1997, nr 3 (9).
- Partridge A., *Miejsce pamięci*, [w:] *Łowczówek 1914. Bitwa Legionów Polskich na drodze do niepodległości*, Tarnów 2014.
- Paruch W., *Mit Rzeczypospolitej w piłsudczykowskiej myśli politycznej. Między wiedzą historyczną a wizją polityczną*, [w:] *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna*, red. E. Ponczek i A. Sepkowski, Toruń 2010.
- Paruch W., *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005.
- Parzych C., *Mauzoleum bitwy ostrołęckiej 1831*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 1991, nr 5.

- Pastuszka S.J., *Amatorski ruch artystyczny w Łukowie i okolicy*, [w:] *Łuków i okolice w XIX i XX wieku*, Warszawa 1989.
- Pawełczyńska-Ślusarczyk M., *Zarys historii harcerstwa w Pruszkowie w latach 1945–2011*, Pruszków 2011.
- *Pedagogika*, t. 1, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa 2011.
- Pezacki W., *Józef Sierakoski – powstanie kościuszkowski*, „Niepodległość i Pamięć” 1996, nr 1 (5).
- Pieniążek C., *Pod Grunwaldem*, Warszawa 1920.
- Pieńkowski J., Zenderowski R., *Wyszehrad i jego pamięć zbiorowa*, www.visegrad.info [dostęp: 30.12.2015].
- *Pieśń o Józefie Piłsudskim. Antologia*, opr. i wstępem opatrzył A. Krupiński, Zamość 1920.
- Pigoń S., *Do podstaw wychowania narodowego*, Lwów 1921.
- Pobóg-Malinowski W., *Symbol bohaterstwa. Rzecz o Marszałku Piłsudskim*, Złoczów 1928.
- Pogonowski J., *Bohater Radzymina*, Lwów 1934.
- Pohoska H., *Dydaktyka historii*, Warszawa 1928.
- Pohoska H., *Wychowanie obywatelsko-państwowe*, Warszawa 1931.
- Poliński J., *Grochów przedmurze Warszawy w dawniejszej i niedawnej przeszłości*, Warszawa 1938.
- *Polski obyczaj patriotyczny od XVIII do przełomu XX/XXI wieku – ciągłość i zmiana*, red. A. Stawarz i W.J. Wysocki, Warszawa 2007.
- *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*, red. nauk. S. Bednarek, B. Korzeniowski, Warszawa 2014.
- *Pomniki bojowników o niepodległość 1794–1863*, tekst Henryk Mościcki, Warszawa 1929.
- Popiołek E., *Poszli nasi w bój bez broni... Powstanie Styczniowe w Płockiem*, Płock 2003.
- *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/1931. W setną rocznicę powstania listopadowego 1830/31–1930/31*, Lwów 1931.
- *Powstanie niespełnionych nadziei 1863*, Kraków 1984.
- *Powstanie styczniowe. Katalog zbiorów Muzeum Historii Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie*, Warszawa 1982.
- *Powstanie Związku Sybiraków*, <http://www.emazury.com/sybiracy/historia.htm> [dostęp: 2.03.2016].
- *Pożegnanie Marszałka. Antologia tekstów historycznych i literackich*, opr. M.M. Drozdowski, H. Szwanowska, Warszawa 1995.
- Półcwiątek J., *Współczesność a patriotyczne tradycje narodu polskiego*, „Profile” 1978, nr 4.
- *Program obchodu 10-lecia plebiscytu na Warmii, Mazurach i Powiślu oraz 520-tej rocznicy bitwy pod Grunwaldem w dniu 13 lipca 1930 roku w Poznaniu*.
- *Program Związku Ludowo-Narodowego*, Warszawa 1919.
- Prokop J., *Polskie uniwersum*, „Znak” 1987, nr 390–391.
- Prokop J., *Universum polskie: literatura, wyobrażenia zbiorowa, mity polityczne*, Kraków 1993.
- Pruszkowski A., *Przewodnik społeczny (dane monograficzno-orientacyjne 250 polskich stowarzyszeń i związków)*, Warszawa 1934.

- *Przewodnik po polach bitew wojny polsko-rosyjskiej 1830–1831*, red. O. Laskowski, opr. A.W. Englert, J. Kozolubski, S. Płoski, Warszawa 1931.
- Przyjemski F., *O polski system wychowawczy*, Kraków 1930.
- Przyłuski W., *Józef Sierakowski, towarzysz Kilińskiego z powstania kościuszkowskiego*, Warszawa 1936.
- Puchalski Z., *Dzieje polskich znaków zaszczytnych*, Warszawa 2000.
- Puchalski Z., *W hołdzie weteranom 1863 r.*, „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska”, nr 7, Białystok 1993.
- Puchalski Z., Wawrzyński T., *Krzyż i Medal Niepodległości*, Warszawa 1994.
- Puchalski Z., Wojciechowski I., *Ordery i odznaczenia polskie i ich kawalerowie*, Warszawa 1987.
- *Pułkownik Leopold Lis-Kula*, Warszawa 1932.
- Radwan W., *Ideał wychowawczy*, Warszawa 1916.
- Radziwiłłowicz D., *Tradycja grunwaldzka w świadomości politycznej społeczeństwa polskiego w latach 1910–1945*, Olsztyn 2003.
- Redzik S., *Bitwa pod Iganiami*, [w:] *Szkice z dziejów powstania listopadowego – w 180. rocznicę bitwy pod Iganiami (1831–2011)*, Siedlce 2011.
- Rezmer W., *Nauczanie przymusowe w wojsku polskim w okresie międzywojennym i jego rola w kształtowaniu propaństwowych postaw poborowych*, [w:] *Wychowanie a polityka. Tradycje i współczesność*, red. W. Wojdyła i M. Strzelecki, Toruń 1997.
- Ricoeur P., *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2006.
- *Rocznice narodowe. Wskazówki i materiały potrzebne dla urządzających obchody narodowe*, opr. M. Bogusławska, Lwów–Warszawa 1926.
- *Rocznice. Wypisy do obchodów rocznic narodowych*, opr. A. Wieczorkiewicz i E. Oppman, Warszawa 1934.
- *Rocznik Weteranów 1863 z kalendarzem na 1925 rok*.
- Rogulska Z., Korupczyńska R., *Święto niepodległości. Materiały na uroczystości szkolne w dniu 11 listopada*, Warszawa 1931.
- Rogulska Z., Korupczyńska R., *W stuletnią rocznicę powstania listopadowego. Materiały do obchodu w szkole. Pogadanki, wiersze, pieśni, utwory sceniczne*, Warszawa 1930.
- Rokosz M., *Bolesław Chrobry*, [w:] *Życiorysy historyczne, literackie i legendarne*, red. Z. Stefanowska i J. Tazbir, Warszawa 1989.
- Romanowski A., *„Przed złotym czasem”. Szkice o poezji i pieśni patriotyczno-wojennej lat 1908–1918*, Kraków 1990.
- Romanowski A., *Złoty sen wolności (o poezji Józefa Mączki)*, [w:] J. Mączka, *Starym szlakiem i inne wiersze*, Kraków 2009.
- Romeyko M., *Przed i po maju*, Warszawa 1967.
- Rowid H., *Szkoła powszechna*, [w:] *O szkołę polską*, cz. 3, Lwów 1920.
- *Rozkwitały pąki białych róż... Wiersze i pieśni z lat 1908–1918 o Polsce, o wojnie i o żołnierzach*, t. 1, wybrał, opracował i wstępem opatrzył A. Romanowski, Warszawa 1990.
- Rożek M., *Wawel, zawsze Wawel*, Warszawa–Kraków 2001.
- Rydzewska B., *Pamięć o Powstaniu Styczniowym w dawnym Płocku*, „Nasze Korzenie” 2013, nr 4.
- Rymar L., *Cel nauki historii w szkole (na tle obecnych dążeń i reform w szkolnictwie)*, Kraków 1925.

- Sadlik M., „Póki Polska Polską imię jego żyć będzie” – mit księcia Józefa w II Rzeczypospolitej, [w:] *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz i M. Chrobak, Kraków 2014.
- Sadlik M., *Stanisław Wyspiański jako patron II Rzeczypospolitej*, [w:] „Zawołajcie mnie z powrotem tą mową moją własną...”: *Z dziejów recepcji twórczości Stanisława Wyspiańskiego 1898–1957*, Kraków 2009.
- Samsel A., *Wychowanie patriotyczne w przedszkolach II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku*, red. E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Konopacki, Białystok 2012.
- Samsonowicz H., *Mity w świadomości historycznej Polaków*, [w:] *Oblicza polskości*, red. A. Kłoskowska, Warszawa 1990.
- Saryusz-Wolska M., *Spotkania czasu z miejscem. Studia o pamięci i miastach*, Warszawa 2010.
- Semilski J., *Ułan księcia Józefa*, „Film” 1992, nr 45.
- Sepkowski A., *Przestrzenie mityczne polskiej transformacji*, [w:] *Transformacje systemowe w Polsce i krajach postkomunistycznych*, red. M. Chałubiński, Pułtusk 2006.
- Siedlaczek S., *Harcerstwo. Zarys podstaw ideowych i organizacyjnych. Próby*, Lwów 1939.
- Sienkiewicz B., Najder Z., *Węzły pamięci zbiorowej Polski Niepodległej*, Kraków 2014.
- Sienkiewicz H., *Dom polski i jego znaczenie. Pisma zapomniane i niewydane*, Kraków–Lwów–Warszawa 1922.
- Singer B., *Od Witosa do Sławka*, Paryż 1962.
- Skałkowski A., *Książę Józef*, Bytom 1913.
- Skałkowski A., *Śmierć księcia Józefa Poniatowskiego*, Warszawa 1926.
- Skotnicki W.J., *Elbano Stanislao de Bechi. Uczestnik Risorgimento i Powstania Styczniowego*, „Nasz Włocławek” www.naszwloclawek.pl/elbano-stanislao-bechi [dostęp: 5.01.2016].
- Skwara B., *Druga Rzeczpospolita*, [w:] *Karczew. Dzieje miasta i okolic*, red. L. Podhoroński, Karczew 1998.
- *Słownik badaczy literatury polskiej*, t. 9, red. J. Starnawski, Łódź 2007.
- *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 2, red. T. Radzik, A.A. Witusik, J. Ziółek, Lublin 1996.
- *Słownik biograficzny techników polskich*, z. 3, Warszawa 1993.
- Smolarski M., *Poezja powstania listopadowego*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/1931*, Lwów 1931.
- Smoleński J., Żebrowski M.W., *Księga dziejów 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. Gen. K. Sosnkowskiego*, Londyn 1969.
- Smoleński W., *Znaczenia Tadeusza Kościuszki w dziejach Polski*, Warszawa 1918.
- Smoliński A., *Szefostwa w Wojsku Polskim w latach 1919–1939 oraz ich związek z polską i europejską tradycją wojskową*, „Pro Memoria” 2008, nr 1 (18).
- Sobieraj M., *Legenda Józefa Piłsudskiego w kształtowaniu idei niepodległości na przykładzie Lubelszczyzny w czasach II Rzeczypospolitej*, „Anales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2009, Sectio F, Historia 64.
- Sochaniewicz K., *Jak prowadzić pogadanki z żołnierzami o dziejach ziemi, narodu i państwa polskiego*, Warszawa 1920.
- Sochaniewicz K., *Kult przeszłości w wychowaniu narodowym*, Zamość 1921.
- Sokołowska Z., *Jakich wielkich wodzów miała Polska*, Warszawa 1920.

- Sośnicki K., *Podstawy wychowania państwowego*, Lwów–Warszawa [1933].
- *Społeczeństwo siedleckie w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne*, red. J. Szaflik, Warszawa 1981.
- *Społeczna funkcja historii a współczesność*, red. Z. Mańkowski, J. Pomorski, Lublin 1985.
- Stawarz A., *Oblicze kulturowe miast Północnego Mazowsza w latach 1918–1939*, [w:] *Tradycje kultury Północnego Mazowsza*, pod red. S. Siekierskiego, Pułtusk 2006.
- Stawarz A., *Zarys dziejów Legionowa*, Legionowo 1994.
- Stawarz A., *Życie kulturalne*, [w:] *Dzieje Mazowsza lata 1918–1939*, t. 4, red. J. Szczepański, Pułtusk 2010.
- Stefanowicz K., *Rotmistrz Kajetan Stefanowicz*, „Sowiniec” 2009, nr 34–35.
- Stemler J., *Trzeci maj. Święto radości i ofiary*, Warszawa 1925.
- Stopka K., *Stefanowicz Kajetan (1886–1920)*, PSB, t. 43, Warszawa–Kraków 2004–2005.
- Stpicyński W., *Krwawy prawdziwy cud roku 1920*, Warszawa 1930.
- Stróżewski W., *Kilka refleksji o patriotyzmie*, Kraków 2006.
- Strzałkowski J., *Stanisław Repeta zapomniany medalier polski*, „Biuletyn Numizmatyczny” 1975, nr 1.
- Strzałkowski W., *Grób Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 2001.
- Suchodolski B., *Polska i Polacy*, Warszawa 1981.
- Sukertowa-Biedrawina E., *Odstąpienie pomnika Władysława Jagiełły w Działdowie w pięćsetną rocznicę jego zgonu*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 1969, nr 2.
- Suleja W., *Józef Piłsudski*, Wrocław 1995.
- Sumień R., *Obchód imienin marszałka Piłsudskiego*, Warszawa 1931.
- Swat T., *Legionowo w okresie międzywojennym (1918–1939)*, [w:] *80 lat Legionowa. Materiały z sesji popularno-naukowej*, t. 3, red. A. Kołodziejczyk i A. Stawarz, Warszawa 1999.
- Swat T., *Miejsca upamiętniające powstania narodowe na Mazowszu*, [w] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza*, t. 2, *Sztuka – Literatura – Muzyka – Historia*, red. M. Sołtysiak i A. Stawarz, Warszawa 2002.
- *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981.
- Sypień J., *Pamięć o płk. Francesco Nullo i bohaterach Powstania Styczniowego na ziemi olkuskiej*, „Ilcusiana” 2013, nr 8.
- Szacka B., *Czas przeszły, pamięć, mit*, Warszawa 2006.
- Szacka B., *Historia i pamięć zbiorowa*, „Kultura i Społeczeństwo” 2003, nr 4.
- Szacka B., *Pamięć społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, Warszawa 2000.
- Szacka B., *Pamięć zbiorowa*, [w:] *Wobec przeszłości – pamięć przeszłości jako element kultury współczesnej*, red. A. Szpociński, Warszawa 2005.
- Szanajca K., *Czym skorupka za młodu nasiąknie... O wychowawczej roli patronów szkół w okresie II RP*, [w:] *Patriotyzm a wychowanie*, Białystok 2009.
- Szczepański J. [Jacek], *Powiat legionowski*, Warszawa 2011.
- Szczepański J., *Wojska balonowe Legionowo 1897–1939*, Pruszków 2004.
- Szczepański J. [Janusz], *Działania militarne 1920 r. na północnym Mazowszu*, [w:] *W 75-lecie Bitwy Warszawskiej 1920*, Włocławek 1997.
- Szczepański J., *Dzieje Gąbina do roku 1945*, Warszawa 1984.

- Szczepański J., *Harcerstwo polskie w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, [w:] *Z dziejów ruchu harcerskiego. Studia – Szkice – Materiały 1911–2006*, red. E. Czop, Rzeszów 2006.
- Szczepański J., *Organizacje kombatanckie i paramilitarne na Mazowszu Północnym w okresie międzywojennym*, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego” 2009, nr 23.
- Szczepański J., *Spółczesność Polski w walce z najazdem bolszewickim 1920 roku*, Warszawa – Pułtusk 2000.
- Szcześniak A.L., *Cud nad Wisłą*, Radom 2002.
- Szczygieł-Rogowska J., Boćkowski D., *Zdarzyło się dnia... Kalendarium wydarzeń polityczno-gospodarczych i kulturalnych w Białymstoku w latach 1919–1939 na podstawie lokalnej prasy*, Białystok 2001.
- Szczypka-Gwiazda B., *Architektura i sztuka dwudziestolecia międzywojennego na Górnym Śląsku wobec tradycji piastowskiej*, [w:] *Historia u Piastów Piastowie wobec historii z okazji trzechsetcia ostatniej z rodu, księżnej Karoliny*, red. B. Czechowicz, Brzeg 2008.
- *Szkice z dziejów powstania listopadowego – w 180. rocznicę bitwy pod Iganiami (1831–2011)*, Siedlce 2011.
- *Szkolnym szlakiem Józefa Piłsudskiego 1914–1939*, Warszawa 1939.
- *Szlakiem Józefa Piłsudskiego 1914–1939*, Warszawa b.r.w.
- *Szlakiem wielkości. Odtworzony warsztat pracy konspiracyjnej Józefa Piłsudskiego w Łodzi*, Łódź 1939.
- Szlaszyński J., *1 Pułk Ułanów Krechowickich w Augustowie (1921–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2011, nr 63/64.
- Szot-Wróblewska M., *Formy upamiętnienia Powstania Styczniowego na przykładzie działalności księdza Jana Wiśniewskiego (1876–1943)*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2 (41–43).
- Szot-Wróblewska M., *Przeszłość – przyszłość. Książd Jan Wiśniewski 1876–1943 w 70. rocznicę śmierci. Katalog wystawy*, Krępa Kościelna 2013.
- Szpociński A., *Kanon historyczny. Pamięć zbiorowa a pamięć indywidualna. Trzy wymiary pamięci zbiorowej*, „Studia Socjologiczne” 1983, nr 4.
- Szpociński A., *Miejsca pamięci*, „Teksty Drugie” 2008, nr 4.
- Szpociński A., *Przemiany obrazu przeszłości Polski*, Warszawa 1989.
- Szpociński A., *Współczesne społeczeństwo polskie wobec przeszłości*, [w:] *Różnorodność procesów zmian. Transformacja niejedno ma imię*, red. A. Szpociński, Warszawa 2004.
- Szpociński A., Kwiatkowski P.T., *Przeszłość jako przedmiot przekazu*, Warszawa 2006.
- Szukiewicz M., *Król Duch powraca na ojczyzny łono*, Kraków 1927.
- Szumowska J., *Paradoksy pamięci*, <http://www.eloba.pl/a/1z2/paradoksy-pamieci> [dostęp: 9.10.2016].
- Śliwiński A., *Jan III Sobieski*, Warszawa 1924.
- Śliwiński A., *Tadeusz Kościuszko*, Warszawa 1922.
- Śreniowska K., *Kościuszko bohater narodowy*, Warszawa 1973.
- *Świadomość historyczna jako przedmiot badań historycznych, socjologicznych i historyczno-dydaktycznych. Materiały z konferencji naukowej*, red. J. Maternicki, Warszawa 1985.
- *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981.

- *Święto narodowe Polski odrodzonej. Rocznica Konstytucji 3 Maja*, Poznań 1928.
- *Święto niepodległości. Tradycja a współczesność*, red. A. Stawarz, Warszawa 2003.
- *Święto stulecia powstania w zmartwychwstałej Polsce*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830/1831–1930/1931. W setną rocznicę powstania listopadowego 1830/31–1930/31*, Lwów 1931.
- Tomaszewski A., *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012.
- Tomaszewski B., *Pobranie ziemi i złożenie jej na kopcu Piłsudskiego w Krakowie – przebieg patriotycznych uroczystości na pograniczu II RP*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej im. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w Koszalinie” 2015, nr 1.
- Tomaszewski R., *Etos polskiego wychowania wojskowego*, [w:] *Ideały wychowania i wzorce osobowe narodu polskiego w XIX i XX wieku*, red. E.J. Kryńska, t. 2, Białystok 2006.
- Tomaszewski R., *Odbudowa polskiego szkolnictwa wojskowego 1908–1923*, Toruń 1997.
- Tomczak R., *Dziesięć lat niepodległości 1918–1928. Materiały do odczytu*, Warszawa 1928.
- Topolski J., *Rola historyczna powstania listopadowego. Refleksje metodologiczne*, [w:] *Powstanie listopadowe a problem świadomości historycznej*, red. L. Trzeciakowski, Poznań 1983.
- Topolski J., *Świat bez historii*, Warszawa 1972.
- Trąbczyński W., *Książe Józef Poniatowski. Życie i czyny*, Warszawa 1923.
- Trębaczkiwicz W., *Książe Józef Poniatowski. Życie i czyny*, Warszawa b.r.w.
- Trzynadłowski J., *Lektury mojej młodości*, [w:] *Odrodzona i niepodległa – w literaturze*, red. W. Magnuszewski, Zielona Góra 1992.
- Uhma T., *Dwaj ostatni Piastowie*, Warszawa 1933.
- Uljasz A., *350-lecie unii lubelskiej w 1919 r. Polityczne obchody w Lublinie w świetle zbiorów rękopiśmiennych i prasowych Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego*, „Rocznik Bibliologiczno-Prasoznawczy” 2009, t. 1/12.
- Urbankowski B., *Człowiek wśród legend*, Wydawnictwo Polskie KPN, b.r.w i b.m.w.
- Urbankowski B., *Józef Piłsudski – marzyciel i strateg*, t. 1, Warszawa 1996.
- Urbankowski B., *Srebrna i czarna legenda – Józef Piłsudski w poezji, historii i plotce*, „Niepodległość i Pamięć” 2005, nr 1 (21).
- Wachnowska E., *Żołnierze Niepodległości*, Lwów [1939].
- Wajer J., *Życie kulturalne miasta*, [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, pod red. J. Staszewskiego, Włocławek 2001.
- Waksmundzki A., *Kopiec Józefa Piłsudskiego – kopiec Niepodległości*, „Rocznik Krakowski” 1986, t. 52.
- Walaszczyk R., *Przasnysz i powiat przasnyski w latach 1866–1939. Zarys dziejów*, Przasnysz 1999.
- Waniek D., *Mity założycielskie – mity polityczne. Ich znaczenie w procesie kształtowania się współczesnych podziałów społecznych*, „Państwo i Społeczeństwo” 2011, nr 4.
- Wańkowicz M., *Odpowiadam Cywińskiemu*, Warszawa 1938.
- Wapiński R., *Pokolenia II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.
- *Warszawa. O czym mówią pomniki i kamienie*, red. K. Móraski i A. Stawarz, Warszawa 1999.

- *Warszawskie mateczniki dziedzictwa i tradycji*, red. K. Móraski i A. Stawarz, Warszawa 2004.
- *Wartości – człowiek – sens*, red. K. Popielski, Lublin 1994.
- Warzeł A., *Działalność tarnowskiego Związku Legionistów Polskich w latach 1919–1945*, Tarnów 1998.
- Waškowski A., *Uroczystości ku czci Stanisława Wyspiańskiego*, „Przełąd Powszechny” 2009, nr 589.
- *Werbel żałobny. Zbiór utworów pośmiertnych ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego*, Katowice [1935].
- Werner W., *Człowiek, świadomość i społeczeństwo. Splątane korzenie współczesnej psychologii*, [w:] *O świadomości. Wybrane zagadnienia*, red. M. Wojtowicz-Dacka, L. Zając-Lamparska, Bydgoszcz 2007.
- Wesołek I., *Monografia m. Makowa*, Maków 1938.
- *Weterani 1863 r. w sześćdziesiątą rocznicę powstania*, red. J.A. Świącicki, Warszawa 1923.
- Widacka H., *Pogrzeb króla Stefana Batorego*, http://www.wilanowpalac.pl/pogrzeb_krola_stefana_batorego.html [dostęp: 29.12.2015].
- Wiczorek J., *600-lecie bitwy pod Płowcami i historia klasztoru w Radziejowie Kujawskim, nakładem Komitetu Obchodów 600-lecia zwycięstwa pod Płowcami*, Radziejów 1931.
- Wieliczko M., *Józef Bem w 190. rocznicę urodzin*, Warszawa 1984.
- Wieroński T., *Testament ideowo-wychowawczy Józefa Piłsudskiego w świetle pism i przemówień*, Warszawa 1937.
- Więch-Tchórzewska W., *Miejsca pamięci powstania listopadowego na południowym Podlasiu*, [w:] *Podlasie w powstaniu listopadowym 1830–1831. W 165-rocznicę polskiego zwrotu zaczepnego*, red. J. Wojtasik, Siedlce 1997.
- Więch-Tchórzewska W., *Obchody rocznic powstania styczniowego na Podlasiu*, [w:] *Rok 1863 na Podlasiu*, red. H. Mierzwiński, Siedlce 1998.
- Wilczkowski A., *Złota i czarna legenda Józefa Piłsudskiego. Sesja popularnonaukowa w Bibliotece im. Józefa Piłsudskiego w 75. rocznicę odzyskania Niepodległości przez Polskę*, Łódź 1993.
- *Wilno Józefowi Piłsudskiemu 19 III 1935. Wydawnictwo poświęcone Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniu Jego imienin*, Wilno 1935.
- Wiśniowski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w olkuskiem*, Kielce 2000.
- Wiśniowski J., *Jan Kochanowski. Życiorys i pamiątki rodzinne w czterechsetną rocznicę urodzin 1530–1930*, Radom 1930.
- Wiśniowski J., *Pochód na Wawel. Pamiątka z pogrzebu Juliusza Słowackiego (14–18 czerwca 1927 r.)*, Kraków [1927].
- Witkowska H., *Elementarz obywatelski*, Warszawa 1920.
- Włodek R., *Batalia racławicka w filmie fabularnym*, „Historyka” 2011, t. 41.
- Wojciechowski J., *Stowarzyszenia i związki kombatanckie w latach 1919–1939*, Pruszków, b.r.w.
- Wolter E., *Matka Polka w służbie wychowania społeczeństwa polskiego u progu II Rzeczypospolitej*, [w] *Kobieta a patriotyzm. Konteksty historyczno-pedagogiczne XVI–XX wieku*, red. E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, A. Konopacki, Białystok 2012.
- Woroniecki J., *Katolicka etyka wychowawcza*, t. 2, Lublin 1986.

- Woszczyk A., *Toruńskie Copernicana*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2008, nr 53/3–4.
- Wójcik W., *Legenda Piłsudskiego w polskiej literaturze międzywojennej*, Katowice 1986.
- Wójtowicz N., *Płoccy harcerze w wojnie polsko-bolszewickiej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 11–12.
- Wróblewski W., *Tradycyjny etos harcerski*, „Kultura i Społeczeństwo” 1986, nr 3.
- Wysocki T., *24 pułk ułanów im. hetmana wielkiego koronnego Stanisława Żółkiewskiego*, Kraśnik 1994.
- Wysocki W.J., *Józef Piłsudski w malarstwie i grafice*, „Niepodległość i Pamięć” 2005, nr 21.
- Wyszczelski L., *Działalność oświatowo-wychowawcza w Wojsku Polskim w latach 1918–1939*, Warszawa 1995.
- Wyka K., *Wstęp*, [w:] K.K. Baczyński, *Utwory zebrane*, t. 1, Kraków 1979.
- Zając J.A., *Praca niepodległościowa na rzecz Tarnowa i obwodu*, Tarnów 1936.
- Zajiček E., *Poza ekranem. Polska kinematografia w latach 1898–2005*, Warszawa 2009.
- Zakrzewski T., *Toruński etap ostatniej drogi Juliusza Słowackiego z Paryża na Wawel*, Toruń 1999.
- Załęczny J., *Arcybiskup Józef Teodorowicz – nauczyciel i opiekun młodzieży*, [w:] Teodorowicz. *Mówca i patriota. Materiały z konferencji naukowej*, red. naukowa T. Skoczek, Warszawa 2015.
- Załęczny J., *Biografia wpisana w historię – Stefan Żeromski w Muzeum Niepodległości w Warszawie*, [w:] Stefan Żeromski 90. rocznica śmierci, „Zeszyty Stowarzyszenia im. Stefana Żeromskiego”, Warszawa 2015.
- Załęczny J., *Budowanie legendy Józefa Piłsudskiego w społeczeństwie powiatu warszawskiego w okresie międzywojennym*, „Rocznik Mazowiecki” 2012, t. 24.
- Załęczny J., *Krótką historią legionowskiego kina*, „Rocznik Legionowski” 2011, t. 4.
- Załęczny J., *Miejsce księcia Józefa Poniatowskiego w kształtowaniu zbiorowej świadomości historycznej w II RP*, [w:] *Książę Józef Poniatowski w kulturze i edukacji*, red. Z. Budrewicz, T. Budrewicz i M. Chrobak, Kraków 2014.
- Załęczny J., *Młodzi, piękni, wierni ideałom... Tematyka legionowa w edukacji szkolnej*, [w:] P. Bezak, *Epopeja Legionowa*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015.
- Załęczny J., *Obchody kościuszkowskie 1917 elementem kształtowania tożsamości narodowej Polaków (na podstawie pamiętek ze zbiorów Muzeum Niepodległości)*, „Niepodległość i Pamięć” 2015, nr 3 (51).
- Załęczny J., *Pamięć Powstania Styczniowego we Lwowie*, „Cracovia Leopolis” 2014, nr 1 (77).
- Załęczny J., *Płk Bolesław Mościcki. Kariera wojskowa i kształtowanie się legendy*, „Niepodległość i Pamięć” 2017, nr 1 (57).
- Załęczny J., *Powiat warszawski w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne, gospodarcze i kulturalne*, Warszawa 2015.
- Załęczny J., *Powstanie listopadowe w tradycjach patriotycznych II RP*, [w:] *Powstanie listopadowe 1830–1831. Dzieje – historiografia – pamięć*, red. T. Skoczek, Warszawa 2015.
- Załęczny J., *Powstanie styczniowe 1863–1864. Wydarzenia, konsekwencje, pamięć*, „Zesłaniec. Pismo Rady Naukowej Zarządu Głównego Związku Sybiraków” 2013, nr 55.
- Załęczny J., *Przejawy pamięci narodowej w społeczeństwie podwarszawskim w okresie międzywojennym*, „Studia Mazowieckie” 2015, nr 3.

- Załączny J., *Sienkiewicz. Dwa pogrzeby i pamięć*, Warszawa 2016.
- Załączny J., *Stefan Żeromski, czyli biografia wpisana w historię*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literatura”, 2016, nr 27.
- Załączny J., *Strażnicy pamięci – weterani powstania styczniowego w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dziedzictwo powstania styczniowego. Pamięć. Historiografia. Myśl polityczna*, red. A. Kulecka, Warszawa 2013
- Załączny J., *Weterani powstania styczniowego – otoczeni szacunkiem aktywni uczestnicy życia publicznego II Rzeczypospolitej*, [w:] *Dzieciństwo i starość w ujęciu historyków*, red. A. Obara-Pawłowska i M. Kołacz-Chmiel, Lublin 2016.
- Załączny J., *Weterani Powstania Styczniowego w życiu społecznym Drugiej Rzeczypospolitej*, „Nasze Korzenie. Półrocznik Popularnonaukowy Muzeum Mazowieckiego w Płocku” 2013, nr 4.
- Załączny J., *Weteranki Powstania Styczniowego wobec rzeczywistości odradzającej się Rzeczypospolitej*, „Niepodległość i Pamięć” 2014, nr 3–4 (47–48).
- Załączny J., *W służbie Ojczyźnie i sztuce. Józef Relidzyński poeta–legionista (na marginesie wystawy „Epopeja Legionowa”)*, „Niepodległość i Pamięć” 2016, nr 1 (53).
- Załączny J., *Zesłańcy syberyjscy na fotografiach z kolekcji Wandy Umińskiej (w zbiorach Muzeum Niepodległości w Warszawie)*, „Zesłaniec” 2014, nr 60.
- Załączny J., *Żywe pomniki bohaterstwa, czyli o szacunku dla weteranów Powstania Styczniowego w II RP*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2 (41–42).
- Załuska M., *Czy pamięć potrzebuje pomników – wprowadzenie do tematu*, http://p-ntzp.com/dok/15Maria_Zaluska.pdf [dostęp: 20.12.2015].
- Zamecki Ł., *Kontrowersje wokół kultury politycznej*, „Społeczeństwo i Polityka” 2004, nr 1.
- Zamorski K., *O zjawisku historii w sposób popularny*, „Alma Mater” 2013, nr 155.
- Zarzycki L., *O wychowaniu narodowym*, Warszawa–Lublin–Łódź 1926.
- Zarzycki L., *Wstęp do pedagogiki*, Lwów 1922.
- Zarzycki P., *2 batalion mostów kolejowych*, Pruszków 1994.
- Ząbek W.L., *Pomniki i miejsca upamiętniające Marszałka Józefa Piłsudskiego na Mazowszu* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza*, t. 2, *Sztuka – Literatura – Muzyka – Historia*, red. M. Sołtysiak, A. Stawarz, Warszawa 2002.
- Ziejka F., *Ostatni rycerz dawnej Polski. Z tajemnic biografii i legendy Kazimierza Pułaskiego*, „Niepodległość i Pamięć” 2011, nr 3–4 (35–36).
- Ziejka F., *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Olszanica 2011.
- Ziembicki W., *Dział druków na wystawie zabytków z czasów Jana III urzędzonej we Lwowie w 250 rocznicę Odsieczy Wiednia 1683–1933*, Lwów 1934.
- Ziemnowicz M., *Wychowanie narodowe czy państwowe i jego istota*, Kraków 1931.
- Zienkiewicz K., *Wspomnienia powstańca 1863 roku*, do druku przygotował i wstępem opatrzył Stefan Pomarański, Warszawa 1932.
- Zinkow J., *Podkrakowskie wycieczki*, Kraków 1977.
- Ziółkowska-Sobecka M., *Lektury Kolumbów. Rozważania o prozie dla młodzieży dwudziestolecia międzywojennego*, Warszawa 1989.
- Ziółkowski M., *Pamięć i zapominanie. Trupy w szafie polskiej pamięci zbiorowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 2001, nr 3–4.
- Żakowski J., *Rewanż pamięci*, Warszawa 2002.

- Żebrowski M.W., *Księga dziejów 7 Pułku Ułanów Lubelskich im. Gen. K. Sosnkowskiego*, Londyn 1969.
- Żeleński T. (Boy), *Stefan Żeromski nie żyje*, [w:] *Szkice literackie*, Gdańsk 2000.
- *Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z roku 1863. Wydawnictwo Towarzystwa Przyjaciół Weteranów 1863 r. na 70-lecie powstania styczniowego*, red. W. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1933.
- Żywek Ł., *Nowe nabytki Muzeum Niepodległości związane z Powstaniem Styczniowym*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 1–2 (41–42).

V. Wykorzystane strony internetowe

- <https://m.facebook.com/photo.php?fbid=609965912364666&id=559492010745390&set=a.568985846462673.139800.559492010745390&refid=13> [dostęp: 30.11.2015].
- http://gim1.leczna.pl/files/Images/11_12/gazeta_szkolna/85-lecie_szkoly.pdf [dostęp: 18.10.2015].
- http://kochanowski.iq.pl/100/?page_id=33 [dostęp: 31.12.2015].
- http://kopieckosciuszki.pl/?x=historia_kopca&lang=pl [dostęp: 19.07.2015].
- <https://m.facebook.com/photo.php?fbid=609965912364666&id=559492010745390&set=a.568985846462673.139800.559492010745390&refid=13> [dostęp: 30.11.2015].
- http://miasto-warszawa.ru/play/fjCztFlbMv4/Obchody_100lecia_Powstania_Listopadowego_Warszawa_1930.html [dostęp: 31.12.2015].
- www.parafla-szembeka.waw.pl [dostęp: 30.11.2015]
- wmzw.plenerownia.com/exhibit/39/Stefan%20Czarniecki [dostęp: 11.12.2015].
- <http://episkopat.pl/przemowienie-ojca-swietego-franciszka-podczas-ceremonii-powitania-na-wawelu/> [dostęp: 30.09.2016].
- <http://rybarzowice.pl/historia/> [dostęp: 18.10.2015].
- <http://www.sp-gorzupia.krotoszyn.pl/historia.html> [dostęp: 3.02.2016].
- http://torun.wyborcza.pl/torun/1,69966,6293166,Sprawa_Kopernika_jedna_narodowosc_i_tablica.html#ixzz3pDugAzuW [dostęp: 21.10.2015].
- http://www.youtube.com/watch?v=fjCztFlbMv4&feature=player_embedded [dostęp: 22.08.2011].

INDEKS NAZWISK

A

Achmatowicz Mustafa 349
Agopsowicz Tadeusz 161, 365
Albert Andrzej 18
Ambroziewicz 277
Ammann Józef 65
Anczyc Władysław Ludwik 195
Anna Wazówna 334
Antosz Patrycjusz 39, 300, 307
Anusz Antoni 152, 271
Araszkiewicz Feliks 326
Arentowicz Zdzisław 218, 220
Askenazy Szymon 74, 76, 82, 230
Assman Jan 19
Augustyn św. 8

B

Baczko Bronisław 27
Baczyński Krzysztof Kamil 35
Bagieński Stanisław 355
Bakalarczyk Józef 135
Balas G. 87
Baliński Ignacy 45, 49, 78, 79, 102, 156, 245
Baliński Stanisław 99

Balski Władysław 67
Bandurski Władysław 122, 149, 266, 305, 356
Barański 133
Bartczak Feliks 171
Bartel Kazimierz 132, 188
Bączek Jan 47
Bechi Stanisław 89
Bechon Karol 70
Bednarczyk A. 52
Bedyński Walenty 290
Bećcikowska Alicja 239
Bełza Władysław 10, 31, 325
Bem Józef 11, 86, 127, 349
Benzef Stefan 102
Białynia-Chołodecki Józef 87
Biedrawa Józef 224, 226
Biegański Wiktor 164
Biegas Bolesław 259
Bielecki Tadeusz 228
Biernacki Jan Antoni 245
Biesiekierski Jan 218
Bijejko S. 121

Bilczewski Józef 267
Biliński Tadeusz 291
Bismarck 271
Boberski Aleksander 302
Bobrzyński Michał 7, 17, 59
Bocheński Józef Maria 8, 9, 31
Bociański Ludwik 128, 129
Boerner Ignacy 220
Bogatyński-Jurkiewicz 140
Bogucki Antoni 201
Bogusławska Maria 332
Bogusławski Antoni 69, 129, 261, 308
Bohaterewicz Bronisław 354
Bojańczyk Jerzy 218
Bolesław Chrobry 10, 54, 55, 56
Bolesław Krzywousty 348
Bolesławski R. 52
Bombas 358
Bonaparte Napoleon 72, 75, 142, 241, 242, 243, 244, 245, 246, 259, 264, 271, 296
Boni Andrea 134
Borawski Aleksander 93, 163, 240
Borkiewicz Adam 289
Borkowski Eustachy 59
Borowski W. 335
Boruta-Piechowicz Mieczysław 357
Borzechowski Ludwik 291
Boski Jerzy 46
Boy-Żeleński Tadeusz 99
Brandys Rudolf 39, 300
Bratkowski Roman 50
Bratro Jan 354
Braun Mieczysław 99
Breyer Tadeusz 84, 85, 136
Brodniewicz Franciszek 83
Brodziński Mieczysław 300
Brok Kazimierz 65
Broniewski Władysław 258
Brzozowski Jan 132
Brzozowski S. 181
Brzóska Stanisław 152, 162, 168, 169, 170
Buczkowski Leonard 164
Budzyński 200
Bułhak Jan 261
Burhardt-Bukacki Stanisław 142
Burzyński Antoni 291

Byczek Wojciech 275
Byron 386
Bystramow Cyprian 351
Bystrzyński Adam 225

C

Cardon 68
Carossi Bronisław 159
Car Stanisław 263
Cavour 271
Chełchowska Zofia 149
Chłopicki 142, 355
Chłopicki Józef 127
Chmielewicz 225
Chmielewski Konrad 327
Chmura Władysław 218
Chodkiewicz Jan Karol 294, 349, 365
Chopin Fryderyk 103, 105, 106, 216, 225, 280
Chorembalski Wincenty 55
Chrobry Bolesław 209, 223, 225, 228, 247, 256, 271, 293, 332, 339, 348, 363
Chrobry Józef 294
Chrzanowski Ignacy 94, 95
Ciano Galeazzo 88
Ciborski Wacław 355, 356
Cieplak Jan 213
Cierniewski Marcel 124
Cieszkowska Maria 233
Ciołkosz Kasper 299
Cybulski Wacław 270
Cyceron 16
Czachowski Dionizy 168, 170, 349
Czarnecki J. 126
Czarnecki Paweł 218
Czarnecki Stefan 61, 338, 339, 349
Czarnocki Wiesław 273
Czartoryski Adam 78, 79
Czerkawski W. 165
Czermańska Zdzisława 292
Czermański Zdzisław 296
Czerniak Jędrzej 335
Czernicki Edward 149
Czołowski Aleksander 61

Ć

Ćwikowski por. 365

D

Dalbor Edmund 55, 103
Dalewska Wiktoria 103
Damasiewicz Jan 360
Daniłowska Henryka 150
Darek Stanisław 291
Daszyński Ignacy 188, 257
Dąbrowska Maria 98, 292
Dąbrowski 74, 81
Dąbrowski B. 72
Dąbrowski Edward 168
Dąbrowski Jan Henryk 241, 242, 271, 339, 349
Dembiński Henryk 127, 140
Demel Franciszek 41
Detkiens Edward 225
Dębicki Zbigniew 242
Dębicki Zdzisław 244
Dilthey Wilhelm 22
Długosz Jan 16
Dłuski Kazimierz 344
Dmowski Roman 185, 199, 228, 325
Dobaczewski 239
Dobrodzicki Adam 267
Dobroński Adam C. 28
Dobrucki Gustaw 66
Domaszewicz Aleksander 202
Dowbor-Muśnicki Józef 44, 199
Dowmontowa Feliksa 218
Downar-Zapolski Ryszard 48
Dowoyno-Sołłohub Stanisław 235
Dragan 299
Drozdowski Marian M. 210
Drozdowski Marian Waław 136
Drzewiecki Piotr 69, 245
Dulac Edmund 140
Dunin-Wąsowicz Krzysztof 11
Dunin-Wąsowicz Władysław 147, 148, 167
Dunin-Wolski Leon 134, 136
Dwernicki Józef 127, 349
Dybowski Benedykt 159
Dyczewski Aleksander 170
Dygas Ignacy 40, 97
Dyगत Antoni 122
Dzbański Konstanty 229
Dziadkiewicz 239
Dzierżanowski Kazimierz 190

Dziewulski 188
Dziewulski Eugeniusz 141
Dzięciołowski A. 259
Dziędzielewicz Marian 132

E

Eile Henryk 221
Ekkert mjr 365
Elsner Józef 106
Emeryk Adolf 291
Englert Adam W. 138
Estkowski Ewaryst 18
Estreicher Tadeusz 95
Eve Paweł 139, 140

F

Fabrycy Kazimierz 66, 129, 275
Fałat Julian 259
Fałowski Tadeusz 330
Figielski Stanisław 238
Filiński Ignacy 356
Filipowicz Julian 135
Filipowicz Tytus 140
Florek 365
Foch Ferdynand 78, 79, 159, 213
Franciszek papież 15
Frank 193
Fulman Marian Leon 231

G

Gajkowicz Aleksander 276
Galewski Józef 83
Galica Andrzej 153, 301
Galiński Adam 332
Gall Stanisław 40, 43, 46, 73, 102, 134, 186, 187, 206, 212, 228, 266, 351, 353, 358
Gałecki Tadeusz 344
Garlicki Andrzej 282, 305
Gaugain L. 68
Gaulle de Charles 358
Gawlina Józef Feliks 142, 234, 304
Gawroński Franciszek Rawita 151
Gąsiorowska Natalia 74, 82
Gąsiorowski Waław 74, 291, 300
Gembarzewski Bronisław 244
Gibson Hugh S. 212

Giergielewicz Ignacy 218, 220
Gintowt-Dziewałtowski Kazimierz 235
Girsh 68
Giryń Jarosław 207
Giz Władysław 263
Głazkow Wacław 358
Głowacki Bartosz 67, 69, 72, 339, 341
Głuchowski Marian 344
Gniady Władysław 39, 300
Godebski Cyprian 73, 348, 353
Godlewski Antoni 152
Godlewski Franciszek 137
Goetel Ferdynand 292
Golka Marian 382, 384
Gołębiewski Grzegorz 281
Gołogórski Emil 41
Gozdawa-Mineyko Zygmunt 165
Góralczyk Józef 359, 363
Górecki Mieczysław 156
Górecki Roman 58, 81
Górski 335
Górski Aleksander 149
Górski Bohdan 335
Górski Wojciech 240
Górzyński Michał 270
Grabowscy Wiktor i Bronisław 137
Grabowski Ignacy 74, 222
Grabski A.F. 210
Grabski Władysław 46, 102
Grajewski 68
Grassi 68
Grażyński Michał 238, 344
Grębski Antoni 41
Grochowski 350
Grochowski Roman 131
Grochulski Henryk 61
Grodecka Ewa 339
Grottger Artur 148, 153, 157, 164
Gryguć Józef 157
Grzybko Kazimierz 170
Grzymała-Siedlecki Adam 50, 101
Guilbert d'Anelle Charles M. 140
Guliński Stanisław 138
Guranowski Mieczysław 126
Guzek Mariusz 172

H
Haller Józef 48, 79, 158, 199, 244, 340, 341, 342, 361
Haller Siegfried 299
Haller Stanisław 53
Harbut Juliusz Stanisław 124
Hellweg Zygmunt 86
Hensel Maksymilian 54
Herkules 295
Hertz Aleksander 83
Heuning-Michaelis Eugeniusz 165
Hinner Waldemar 65
Hirsch 161, 365
Hirschler 270
Hirsch Rafał 148, 149
Hiż Tadeusz 294
Hlond August 96, 233
Hoffmann Alfons 91
Hoffmanowa Klementyna z Tańskich 334
Holcgreber 192, 193
Hołownia Władysław 149
Horno-Popławski Stanisław 84
Horodyński Witold 137
Horoszkiewicz 355
Hubicki 353
Hulka-Laskowski Paweł 292
Humplerey 68
Hupka Jan 262
Husarski Wacław 292

I
Iwański Jan 356
Iwaskiewicz Jarosław 99, 101
Iwaskiewicz Wacław 44, 245
Iwicz Józef 150
Izdebska J. 270
Iżewski 193

J
Jabłonowski Stanisław 234
Jabłoński Władysław 97
Jachimowicz Antoni 169
Jackowski Stanisław 70
Jacynin Wiktor 137
Jadwiga królowa 334
Jagłowski Józef 167
Jagrym-Maleszewski Janusz 148

Jałbrzykowski Romuald 191
 Jan III Sobieski 10, 59, 60, 80, 102, 127,
 143, 209, 233, 234, 235, 236, 237, 238,
 239, 240, 247, 256, 275, 281, 284, 294,
 339, 348, 355, 363, 389
 Janik 93
 Janion Maria 12
 Janiszowski Jan 137, 138
 Jankowski Apolinary 218, 220
 Jankowski Edmund 335
 Jankowski Józef 263
 Jankowski Tadeusz 58
 Janowski Aleksander 34
 Janowski Bronisław 132
 Janowski Jan Nepomucen 22
 Jan Paweł II 390, 392
 Januszewska Hanna 126
 Januskiewicz Czesław 277
 Jaracz Stefan 130
 Jarnuszkiewicz Czesław 59
 Jaroński Ludwik 299
 Jasiński Wacław 272
 Jasiński Zdzisław 122
 Jastrun Mieczysław 99
 Jastrzębowski Wojciech 289, 335
 Jastrzębska Natalia 256
 Jaszczółt Władysław 191
 Jaźwiecki Franciszek 88
 Jedynek Barbara 8, 24, 30, 347
 Jełowicki Adolf 231
 Jentysowa Julia 212
 Jezierski Edmund 59
 Jędrzejewicz Janusz 236, 329, 331
 Jodko Stanisław 149
 Jougan Alfred 365
 Junosza-Stępowski Kazimierz 141
 Jura kpt. 365
 Jurgens Edward 157

K

Kaczkowski 353
 Kaczkowski Karol 135, 349, 352
 Kaden-Bandrowski Juliusz 38, 100, 271,
 363
 Kahanowicz Aleksander 68
 Kakowski Aleksander 26, 46, 48, 69, 91,
 92, 101, 103, 105, 128, 142, 186, 187, 188,
 189, 200, 202, 209, 212, 213, 233, 234,
 245, 278, 279, 282
 Kallenbach Józef 95
 Kamiński Feliks 65
 Kaplicki Mieczysław 57
 Karłowicz Mieczysław 195
 Karny Alfons 84
 Karolewicz-Waydowa Janina 40
 Karwosiński Zdzisław 291
 Kasprzycki Tadeusz 246, 282, 289, 290
 Kasprzyk Damian 347
 Kasprzyk Ludwik Józef 62
 Kawalec Krzysztof 386
 Kazecki Tomasz 148
 Kazimierz Dobrowolski 21
 Kazimierz Jan 132
 Kazimierz Wielki 10, 56, 57
 Keppeller J. 68
 Kędziński Anatol 190
 Kicki Ludwik 127
 Kieniewicz Stefan 7, 17
 Kiliński Jan 69, 70, 71, 72, 287, 339, 356
 Klimaszewski Mikołaj 149
 Klimosz Paweł 224
 Klingsland Zygmunt 140
 Klonowski Stanisław 302
 Kluss Józef 289
 Kłapkowski Władysław 170
 Kłyszewski Władysław 244
 Kmietowicz Franciszek 62
 Kobylański Józef 137, 152
 Koc Adam 341
 Kochanowski Jan 11, 90, 91, 93, 94
 Kochanowski J.K. 82
 Koczorowski Stanisław Piotr 246
 Kodź Władysław 149
 Kohlberger Adolf 148
 Kolendo Władysław 214
 Kołakowski Leszek 23
 Kołłątaj-Szrednicki Jan 159
 Kołodzki Franciszek 220
 Komar Jan 208, 288
 Komarowa Ewa 149
 Konarski Stanisław 240
 Konarzewski Daniel 187, 263, 264, 351,
 353
 Konczyński Tadeusz 50, 126

Konieczny Włodzimierz 264
 Kononowicz Władysław 171
 Konopczyński Władysław 60, 62
 Konopnicka Maria 232, 260, 334
 Kopernik Mikołaj 90, 91, 334
 Kordecki Augustyn 89, 90
 Korfanty Wojciech 199
 Korsakowa Janina 150
 Korzon Tadeusz 63
 Kossak Jerzy 50, 295
 Kossak Juliusz 122
 Kossak Wojciech 84, 122, 126, 236, 259
 Kościakowski Mieczysław 290
 Kościuszko Tadeusz 10, 25, 55, 62, 63, 64,
 65, 66, 67, 68, 71, 74, 81, 170, 207, 212,
 220, 256, 259, 281, 294, 295, 334, 338,
 339, 341, 348, 355, 356, 362, 389
 Kotarbińska Lucyna 130
 Kowalczykowska Alina 297
 Kowalewski Eugeniusz 149
 Kowieski Ludwik 273
 Kozietulski Jan 348
 Kozłowski 78
 Kozłowski Kazimierz 86
 Kozłowski Mieczysław 122
 Kozolubski Juliusz M. 138
 Kozubski Włodzimierz 102
 Koźlicki Wojciech 237
 Kraczewski 157
 Krasiński Edward hr. 78, 244
 Krasowski Jan 148
 Kraszewski Józef Ignacy 363
 Kraushar Aleksander 159
 Krausharz Aleksandra 165
 Kridl Manfred 95
 Krok-Paszkowski Henryk 191
 Kroński Tadeusz 381
 Kruk-Strzelecki Jurek 273
 Kruk-Szuster Stanisław 189
 Krzakowski Adam 339
 Krzywda-Łazowska Antoniny z Tebańskich
 166
 Krzywicki Ludwik 7, 17, 21
 Krzyżanowski Stanisław 148
 Kubala Wawrzyniec 133
 Kubina Teodor 237
 Kuczyński Alojzy 230, 231
 Kuczyński Marian 148
 Kuczyński Zygmunt 365
 Kühn Alfons 220
 Kukiel Marian 53, 73, 77, 223, 243, 244,
 365
 Kula Marcin 19, 25
 Kula Witold 19
 Kulka Józef 277
 Kumaniecki Kazimierz 49
 Kunczewiczowa Maria 292
 Kurczyński Zygmunt 87
 Kusiński Bolesław 271
 Kuszelewska Stanisława 292
 Kutrzeba Stanisław 57
 Kuźmiński Stanisław 286
 Kwiatkowski Eugeniusz 62, 216, 238
 Kwiatkowski Piotr T. 23
 Kwiatkowski Remigiusz 244

L

Lachowicz Władysław 48
 Lam Stanisław 244
 Landau Szymon 291
 Laskowski Janusz 287
 Laskowski Otton 138
 Latour Józef 366
 Laubitz Antoni 54
 Lechoń Jan 96, 297
 Ledwos 357
 Lelewel Joachim 7, 16
 Lenartowicz Teofil 89
 Lenczewski Władysław 164
 Lenczowski Kosma 304
 Leonidas 47
 Lepecki Mieczysław 274
 Leski Józef Stanisław 147
 Leśniewski Józef Krzysztof 73, 245, 350
 Leveque François-Léon 206
 Lewak Adam 65
 Lewandowski Wawrzyniec 169
 Libert Jerzy 99
 Libicki S. 102
 Lichtenstein Gustaw 134, 148, 290
 Limanowski Bronisław 266
 Linowski Łukasz 221
 Lipień Franciszek 149
 Lipiński Leon 365

Lipiński Wacław 41, 292
Lis-Kula Leopold 40, 41, 42, 349
Lisowski Franciszek 132
Liszewski 239
Lorek Jan 106
Lorentowicz Jan 75
Lubański Leonard 189
Lubecki Mieczysław 64
Lubelski Mieczysław 192
Lubomirski 234

Ł

Ładosz Henryk 333
Łapiński Kazimierz 359
Łazarski Wincenty 171
Łempicki Stanisław 9
Łopieński Ignacy 78
Łoś Jan 95
Łukaszewicz Józefat 140

M

Machoń Jerzy 295
Maciejowski Józef 81
Maciesza Aleksander 156
Mackiewicz Antoni 170
Mackiewicz Mieczysław 360
Mackiewicz Stanisław 9, 33, 292, 327
Madej Alina 90
Madej Stefan 239
Madeyski Antoni 43
Majewski Stefan 206
Maklakiewicz Jan 106
Makuszyński Kornel 46, 49
Malczewska-Pawelec Dorota 385
Malczewski Jacek 259
Malczewski Tadeusz 191
Maleszewski Janusz 66
Małowicz Edward 360
Małowski Wiktor 153
Maliszewski 301
Małachowski Juliusz 139
Małachowski Stanisław 47
Małachowski Stanisław Oktawiusz 192
Małecki 191
Mańkowski Konstanty 259
Marceli Handelsman 16
Marchewka Kacper 286

Marcinkowski S. 341
Marcke von Józef 299
Marconi Leonard 64
Markert Anna E. 11
Markiewicz Wacław 102
Markowscy Władysław i Aleksander 170
Markowski 66
Markowski Ksawery 170
Markut 85
Marmaggi 202
Marynowski Zdzisław 209
Matejko Jan 240
Maternicki Jerzy 20, 21, 27
Mauber Juliusz 293
Mauersberger Jan 188, 337
Mayzner Tadeusz 235
Mazurek Stanisław 292
Mazur L. 83
Mączka Józef 39
Mączyński Franciszek 286
Mehoffer Józef 259
Męczkowska Teodora 188
Mianowski Józef 230
Michaelis Eugeniusz 245
Michalkiewicz Kazimierz Mikołaj 149, 191
Michalska-Bracha Lidia 11
Michalski Bronisław 154
Michalski Jan 140
Michał Korybut Wiśniowiecki 281
Michałowicz 267
Michejda Tadeusz 224
Micińska Magdalena 63
Mickiewicz Adam 15, 17, 94, 186, 189, 267, 334, 335, 339, 363
Mickiewicz Władysław 158, 214
Mieszko I 223, 225
Mikołaj I 140
Miksa Ludwik 50
Mikułowski-Pomorski Józef 90
Milik K. 245
Minberg Lejb 192
Miniewski Józef 88, 159
Mirski Józef 298
Misiąg Ignacy 218
Miszewski Stanisław 276
Młodkowski Tadeusz 340
Młodnicki Karol 230

Modrzejewski T. 126
Mond Bernard 57
Moniuszko Stanisław 106, 191, 193, 195
Moraczewski Jędrzej 40, 267, 277, 327
Morawski Adam 148
Morawski Kazimierz Marian 234
Morstin L. 304
Moszyński Józef 126
Mościcka 188
Mościcki Bolesław 42, 43, 44, 287, 349
Mościcki Henryk 70, 82, 92, 103, 130, 171, 230
Mościcki Ignacy 37, 42, 43, 47, 58, 66, 76, 84, 86, 91, 130, 153, 159, 204, 209, 220, 236, 273, 282, 288, 332, 343
Mucharski Jan 137
Müller Anna 291
Muszkowski Jan 71
Mycielski Jerzy hr. 244
Mysłakowski Zygmunt 24
Mystkowski Witold 218
Myszkowski Aleksander 301

N

Nakoniecznikow-Klukowski Bronisław 132
Narbutt Ludwik 162, 349
Narzymiski Tadeusz 65
Nawrocki Bolesław 50
Niedbalski Aleksander 137
Nieniewski 156
Niessel Henri 245
Nieuważny Andrzej 241
Niklewska Jolanta 72
Nittman Tadeusz Michał 260
Noakowski Stanisław 52
Noël Leon 246
Nora Pierre 19
Norblin Stefan 259
Norwid Cyprian Kamil 29, 182, 293, 392
Norwid-Neugebauer Mieczysław 307, 354
Nowaczyński Aleksander 134
Nowakowski Aleksander 219
Nowakowski Marcei 212
Nowakowski Zygmunt 39
Nowicki 192
Nowicki Paweł 70
Nowowiejski Antoni 238

Nulla Francesco 87, 88, 162

O

Obuchowicz J. 272
Ochmańska-Mrówkowa Józefa 272
Odziemkowski Janusz 298
Olesiński 207
Oleszczyński 68
Olszewski Paweł 45
Olszyna-Wilczyński Józef 47, 192, 193
Olszyński Władysław 214
Opieliński-Zdanowicz Jan 52, 53
Oppman Artur 51, 69, 70, 73, 78, 83, 85, 86, 96, 99, 188, 242, 243, 244, 245, 265
Oppman Edmund 182, 247, 332
Oracz Andrzej 332
Ordyński R. 105
Orlicz-Dreszer Gustaw 225, 236, 264, 349
Orłowski 68
Orłowski Antoni 294
Orzeszkowa Eliza 192
Osiński Aleksander 59
Osterwa Juliusz 141
Ostoja-Ostaszewski Adam 156
Ostrowski 78
Osuchowski Antoni 350

P

Pachnowski Stanisław 218
Paderewski Ignacy Jan 53, 199, 231
Padlewski 270
Padlewski Zygmunt 157, 287
Paluszewski Jan 73
Parandowski Jan 292
Pascal 8
Paskiewicz Iwan 140
Paślawski Stefan 220
Pawelec Tomasz 385
Pawlic Jan 224
Pawlikiewicz Atenogenes 102
Pawlikowska-Jasnorewska Maria 293
Pawłowski Antoni 137
Pączek 50
Pągowski Bronisław 142
Pełka Michał 276
Perkowicz Edward 289
Peszek Ignacy 122

Petelenz Czesław Karol 95
 Pęczkowski Benedykt 46, 47
 Pędich Jan 336
 Piasecki Stanisław 5, 326
 Piasecki Waclaw 137
 Piasecki Zygmunt 359
 Piccard August 359
 Pieńkowski Jakub 23
 Pigoń Stanisław 33
 Piłsudska Aleksandra 41, 42, 150, 155, 188, 263, 276, 277, 284, 289, 290
 Piłsudski Józef 11, 12, 27, 28, 40, 41, 43, 60, 62, 63, 79, 81, 82, 84, 86, 89, 95, 98, 107, 130, 145, 146, 147, 148, 151, 153, 160, 170, 171, 184, 186, 187, 189, 191, 192, 193, 194, 197, 198, 199, 200, 201, 202, 203, 207, 208, 209, 210, 212, 220, 236, 240, 245, 246, 247, 255, 256, 257, 258, 259, 260, 261, 262, 263, 264, 265, 266, 267, 268, 269, 270, 271, 272, 273, 274, 275, 276, 277, 278, 280, 282, 283, 284, 285, 286, 288, 289, 290, 291, 292, 293, 294, 295, 296, 297, 298, 302, 303, 304, 305, 306, 308, 328, 329, 332, 334, 337, 338, 339, 344, 345, 346, 347, 349, 351, 352, 354, 360, 363, 364, 367, 383, 384, 386, 389
 Piłsudski Rowmund 225
 Pinda 300
 Piotrowicz Wiktor 50
 Pius XI 213
 Plater Emilia 335
 Plewczyński Wincenty 291
 Płonowska Maria 88
 Płoski Stanisław 138
 Płoszay Leon 220
 Pniewski Bohdan 284
 Pobóg-Malinowski Władysław 292
 Pochmarski Bolesław 203
 Podoski Julian 47, 49
 Pogonowski Stefan 44, 45, 46, 47, 48, 49
 Pogorski J. 43
 Pohoska Hanna 25
 Polakiewicz Karol 188, 268
 Polkowski Henryk 165
 Pomorski Jan 20
 Poniatowski Józef 10, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 132, 142, 160, 187, 205, 213, 228, 239, 241, 242, 258, 259, 281, 294, 295, 334, 336, 338, 339, 343, 348, 353, 355, 389
 Poniatowski Juliusz 290
 Poniatowski Michał 141
 Ponikowski Marian 344
 Popiel Antoni 64
 Popowicz Bolesław 132, 149
 Porwit Marian 209, 367
 Potocki Antoni 140
 Potocki Włodzimierz 349
 Pralon Eugen 212
 Prądzyński Ignacy 125, 127
 Prądzyński Józef 85
 Prewysz-Kwinto Romuald 280
 Procelowski Józef 156
 Prokop Jan 392
 Promis Szczepan 217
 Pruszyński Ksawery 292
 Prystor Aleksander 272, 282
 Przerwa-Tetmajer Kazimierz 99, 242
 Przesmycki Zenon Miriam 96
 Przetocki Ludwik 148
 Przeździecki Henryk 137, 138, 168
 Przybylski Łukasz 151
 Przyjemski Feliks 33
 Ptaszycki Stanisław 232
 Puchalski E. 52, 90
 Puchalski Edward 164
 Pułaski Kazimierz 61, 62, 287, 339, 349

R

Raczkiewicz Władysław 191, 221, 282
 Raczyński Edward 95
 Radoński Karol Mieczysław 217, 220
 Radziwiłł Anna 326
 Rajnold hr. Przeździecki 244
 Ramotowski Konstanty 169
 Rapalski 193
 Rataj Maciej 90, 91
 Ratajski Cyryl 188, 190
 Ratti Achilles 245
 Rawicz Józef 148
 Rawicz Władysław 168, 169
 Reduzzi Gianni 88
 Regoża Stanisław 292

Relidzyński Józef 50, 260
Remer Jerzy 289
Repeta Stanisław Alojzy 131
Reszczyk Józef 290
Reymont Władysław Stanisław 11, 70, 100, 101, 105
Rogowicz Jerzy 292
Rogowski Ludomir Michał 80
Roja Bolesław 358
Rolle Karol 191
Romanowiczówna Zofia 148, 163, 171
Romanowski Filip 140
Romer Jan Edward 134
Romocki Paweł 66
Ropp von Edward 59
Rosen Jan Henryk 50
Rospond Stanisław 97, 307
Roszkowski Wojciech 7, 18
Rouppert dr 353
Rowecka-Mielczarska Irena 188, 209, 287, 303
Rozwadowski Tadeusz 53, 54, 263
Rozwadowski Zygmunt 127
Rożek Marcin 55
Rómmel Juliusz 132
Różycki Edmund 162, 349
Różycki Ludomir 106
Różycki Samuel 127
Ruszczyc Ferdynand 141
Ruszkiewicz Stanisław 84
Rutkowski Aleksander 188
Rutkowski Bonifacy 149
Rybicki Feliks 235
Rydz-Śmigły Edward 42, 53, 61, 84, 90, 142, 143, 154, 155, 200, 246, 282, 301, 307, 349, 363, 364
Rymar Leon 18
Ryszkiewiczowa Irena 148
Rzepecki 275
Rzyman Alfred 224
Rzymowski Wincenty 139

S

Sacha Stefan 228
Sadlik Magdalena 81
Sałaga Anatol 280
Sanguszko Roman 235

Sapieha Adam Stefan 191, 203, 282
Sawicka Maria 232
Schiffer I. 29
Schulz Bruno 297
Semadeni Władysław 100
Serda-Teodorski Aureli 79
Sienkiewicz Henryk 9, 11, 30, 101, 103, 105, 229, 334, 335, 339, 388
Sierakoski Józef 71, 72
Sieroszewski Wacław 40, 100, 242, 257, 276, 344, 345, 363
Sikorski Franciszek 138
Sikorski Jan 93
Sikorski Władysław 46, 79, 87, 245, 365
Singleton 68
Skałkowski Adam 74, 82
Skarga Piotr 32, 91, 92
Składkowski Felicjan Sławoj 39, 58, 142, 188, 275, 282, 350
Skorupka Ignacy 47, 48, 49, 208, 339
Skorupkin 49
Skotnicki Jan 105
Skórewicz Kazimierz 263
Skrzynecki 142
Skrzynecki Jan 127
Skulski Leopold 73
Skwarczyński Adam 344
Skwarczyński Stanisław 272
Sławek Walery 42, 268, 274, 275, 282, 286, 288, 306, 307, 358
Sławski Roger 54
Słobodnik Włodzimierz 99
Słomiński Zygmunt 66, 85, 129, 130, 134, 136, 188
Słonimski Antoni 292
Słoński Edward 255, 260
Słowacki Juliusz 84, 86, 94, 95, 96, 98, 127, 130, 133, 152, 191, 259, 263, 335, 363
Smolarski Mieczysław 126, 243
Smoleński Władysław 240
Snage Bronisława 165
Sobieraj Maciej 255
Sobieski Jakub 234
Sobocki Tadeusz 83
Sochaniewicz 389
Sochaniewicz Kazimierz 328, 387
Sokolicz-Wroczyński Jan 141, 142

Sokołowski Czesław 137
 Solski Ludwik 139, 141
 Sołtan Władysław 96
 Sołtyk Roman 349
 Sosnkowski Kazimierz 41, 42, 79, 146, 282, 299, 303, 350
 Sośnicki Kazimierz 328
 Sowiński Józef 10, 84, 85, 86, 127, 130, 136, 339, 349
 Spiczyński Wojciech 268
 Stachiewicz Julian 209
 Staff Leopold 101, 102, 279
 Stankiewicz Franciszek 147, 154
 Starzyński Stanisław 142
 Starzyński Stefan 53, 72, 85, 88, 136, 142, 246, 283
 Staszic Stanisław 92, 93
 Stefan Batory 10, 57, 58, 59, 208, 268, 272, 294, 339, 348, 354, 363
 Stefanowicz Kajetan Soplica 50
 Stefański Feliks 162
 Stoszko Franciszek 292
 Stothard T. 68
 Stroński Zdzisław 149
 Stroński Stanisław 45
 Strug Andrzej 258
 Strzemiński Ignacy 191
 Studnicki Władysław 292
 Suchcicki ks. 366
 Suchenek-Sucecki Henryk 235, 345
 Suchodolski Bogdan 8, 9, 31
 Suess Antoni 148, 149
 Sujkowski 267
 Sukertowa-Biedrawina Emilia 224, 226
 Supergan Franciszek 285
 Syroczyński Leon 87, 148, 161, 364
 Szacka Barbara 22
 Szacznajder Leon 93
 Szalay-Groele Waleria 126
 Szanajca Karol 334
 Szatkowski Henryk 131
 Szczepański Janusz 51
 Szczepkowski Jan 285
 Szczepkowski Stanisław 64
 Szczerbińska-Piłsudska Aleksandra 262
 Szelburg-Zarembina Ewa 292
 Szeliga Franciszek 218
 Szlagowski Antoni 103, 105, 128, 212
 Szpociński Andrzej 18, 23
 Szpotański Stanisław 126, 129, 141
 Sztuka Jan 134
 Szujski Józef 59
 Szula Bogusław 39, 300
 Szurlej S. 228
 Szurmiński Michał 151
 Szylling Antoni 354
 Szymanowski Karol 195
 Szymanowski Wacław 105
 Szymański Juliusz 188
 Szyszko-Bohusz Adolf 86

Ś
 Śledziński S. 235
 Śliwiński Artur 59, 60, 130, 144, 244, 263, 265, 282, 289
 Śreniowska Krystyna 63
 Świeżyński Józef 184
 Święcicki Julian Adolf 147, 158, 160, 165, 166, 343
 Świętosławski Wojciech 42
 Świrszczyńska Anna 261
 Świrysz-Ryszkiewicz Józef 295
 Świtalski Kazimierz 282

T
 Taczak Stanisław 55
 Taczanowski Edmund 167
 Tański A. 127
 Tarwid Władysław 360
 Teodorowicz Józef 9, 30, 32, 106, 183
 Thomme Wiktor 46
 Toczyński Janusz 137
 Tokarzewski Wacław 263
 Tokarz Wacław 73, 143, 244, 344
 Tomaszewski 224
 Tom Konrad 83
 Topolski Jerzy 17, 20
 Traugutt Romuald 11, 25, 81, 87, 153, 154, 155, 158, 159, 160, 162, 164, 184, 212, 213, 256, 294, 302, 338, 339
 Trąd Stanisław 87
 Trąmpczyński Wojciech 43, 51, 213, 223, 231, 245
 Trzaska-Durski Karol 186

Trzcńska-Kamińska Zofia 64
Trzywdar-Rakowski Gwido 273
Tur Krzysztof 38
Tuwim Julian 99
Twardo Stanisław 131, 235, 275
Twardowski Bolesław 132
Tymieniecki Wincenty 47, 192

U

Ujeński Józef 100
Umińska Wanda 162, 166, 339
Urbankowski Bohdan 278
Urbański Tadeusz 137

V

Vinci da Leonardo 89

W

Wallek-Walewski Bolesław 97
Wandalli Mamert 156, 160, 165, 171, 329, 343
Wańkiewicz Melchior 257
Wardejn-Zagórski Tadeusz 275
Warnecki Janusz 127
Wasiak Stanisław 218
Wasilewski Leon 292
Wasilewski Ryszard 141
Wasylewski Stanisław 243
Wąsowski Stanisław 137
Wejth Aleksander 168
Wermińska Wanda 142
Wesołowski Stanisław 122
Weygand Maxime 46
Weysenhoff Józef 75, 242
Węglewicz ks. 277, 335
Węgrzyn Józef 83
Wężyk Jan 186
Wiechecki Stefan Gozdawa 50
Wiechowicz S. 225
Wieczorek Jan 218, 220
Wieczorkiewicz Antoni 182, 247, 332
Wielhorski 242
Wieliński 193
Wieniawa-Długoszowski Bolesław 66, 88, 89, 268, 289
Wieniawski 188
Wieniawski A. 102

Wierciński Henryk 230, 231, 232
Wierzbicki Andrzej 141
Wierzyński Kazimierz 294
Wiktor Bronisław 87
Wiktorowski Leonard 50
Wilczyński Franciszek 168
Wilkans Julian 190
Wilk Jan 157
Wilson Ryszard 88
Winiarska Paulina 163
Winiarz Jerzy 335
Wisznicki Mikołaj 244
Wiśniewski Jan 93, 170, 239
Wiśniowski Józef 95
Witkowski Stanisław 132
Witos Wincenty 51, 101, 358
Wittig Edward 42, 53, 198, 200
Wittlin Józef 292
Władysław IV 239, 348
Władysław Jagiełło 55, 222, 223, 226, 227, 229, 247, 335, 339
Władysław Łokietek 218, 219, 220, 247
Włodek Roman 68
Włoszynowski Julian 271
Wojciechowski Stanisław 55, 79, 212, 240
Wojno Zygmunt 291
Wojna Stanisław 220
Wojtkowski Andrzej 225
Wojtowicz Bazyli 84
Wojtowicz Józef 276
Wolniewicz Antoni 228
Wolski Wacław 294
Woluszewski Jan Kazimierz 365
Wołodziejowski Michał 339
Wołoszynowski Julian 99
Wołoszyn Stefan 17
Woroniecki Jacek 8, 9, 30, 232
Woczyński 274
Woynicz-Horoszkiewicz Roman 302
Wróblewski 353
Wróblewski Jan Karol 134, 187, 191
Wyczółkowski Leon 97
Wyrwicz 224
Wysocki Piotr 124, 127, 129, 131, 194
Wyspiański Stanisław 104, 127, 130, 131, 141, 152, 357

Z

Zahorska Stefania 292
Zakrzewski Stanisław 155
Zaleski August 246
Załęcki dr 366
Zamoyski Adam hr. 213
Zamoyski Andrzej 159
Zamoyski Jan 349
Zapała Antoni 366
Zarzycki Ferdynand 202
Zawisza Czarny 338, 339
Zduńczyk Józef Paulin 162
Zdziescek J. 197
Zelwerowicz Aleksander 235
Zembrzusi Wincenty 138
Zenderowski Radosław 23
Zerych Romuald 85, 136
Ziejka Franciszek 61
Zielenkiewicz Mieczysław 50
Zieliński Stanisław 159
Ziemiecki Bronisław 193
Zienkiewicz Kazimierz 160
Zimniak Antoni 237
Zinserling Borys 136
Ziółkowski Marek 23

Złom-Langer Władysław 300
Znamierowski Franciszek 273
Znamierowski Maciej 149
Zwierzchowski Piotr 172
Zybert Teofil 263
Zygmunt August 207, 209, 231
Zygmunt Franciszek 162
Zyndram-Kościałkowski Marian 53, 277

Ż

Żelaznowski Andrzej 262
Żeligowski Lucjan 44, 45, 46, 149, 264,
342, 360
Żeromski Stefan 11, 88, 99, 100, 101, 105,
164, 258, 388
Żmichowska Narcyza 335
Żółkiewska Regina 334
Żółkiewski Stanisław 294, 338, 349, 352
Żórowski Michał 291
Żukowska Lucyna 171
Żurawlew Jerzy 106
Żwirko Franciszek 358
Żymirski Franciszek 139
Żytkiewicz Stanisław 41, 300

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

Rozdział I.

ŚWIADOMOŚĆ, PAMIĘĆ HISTORYCZNA, TRADYCJA, PATRIOTYZM 15

Rozdział II.

WZORCE OSOBOWE, CZYLI GALERIA POSTACI HISTORYCZNYCH

GLORYFIKOWANYCH W II RP 37

Żołnierze, nie tylko legioniści 38

Bohaterowie wojny 1920 roku 44

Władcy wzorem dla pokoleń II RP 54

Nie tylko wybitni uczestnicy insurekcji kościuszkowskiej 61

Bohater kampanii napoleońskiej – rycerz bez skazy 72

Bohaterski generał z powstania listopadowego 84

Bohater dwóch narodów 86

Bohaterowie powstania styczniowego 87

Wzorce postaw zaangażowanych 89

Twórcy literatury przywódcami duchowymi narodu 93

Rozdział III.

PAMIĘĆ O POWSTANIACH XIX WIEKU I ICH UCZESTNIKACH	121
Powstanie listopadowe w tradycjach patriotycznych II RP	125
Obchody 100. rocznicy wybuchu powstania listopadowego	128
Powstanie styczniowe w świadomości społeczeństwa II RP	144
Opieka państwa nad weteranami powstania	145
Stowarzyszenia weteranów powstania 1863 roku	147
Obchody kolejnych rocznic wybuchu powstania	151
Miejsce weteranów w II RP	158
Troska o pamiątki z czasów powstania	166

Rozdział IV.

OBCHODY ROCZNIC HISTORYCZNYCH	181
Święto niepodległości	184
Rocznica bitwy warszawskiej	205
Rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja	210
Obchody rocznic z odległej przeszłości	217
Zwycięstwo w bitwie pod Płowcami	217
Zwycięstwo pod Grunwaldem	222
Unia lubelska	229
Unia w Horodle	232
Zwycięstwo pod Wiedniem	233
Rocznica powstania Komisji Edukacji Narodowej	240
Rocznica napoleońska	241

Rozdział V.

KULT JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO I LEGIONÓW	255
Kult komendanta, Naczelnika i marszałka	256
Kult Legionów	298

Rozdział VI.

TRADYCJE PATRIOTYCZNE W SZKOŁACH, ORGANIZACJACH SPOŁECZNYCH I W WOJSKU	325
Idee wychowania w II Rzeczypospolitej	325
Organizacje społeczne	336
Tradycje patriotyczne w wojsku	347
 ZAKOŃCZENIE	
- WNIOSKI, POSTULATY BADAWCZE	381
 SPIS ILUSTRACJI	393
 BIBLIOGRAFIA	397
I. Archiwalia	397
II. Źródła drukowane, pamiętniki, wspomnienia	398
III. Prasa	399
IV. Opracowania	403
V. Wykorzystane strony internetowe	426
 INDEKS NAZWISK	427

Redakcja językowa i korekta
Małgorzata Izdebska-Młot

Redakcja techniczna
Marzena Milewska

DTP
Natalia Roszkowska

Ilustracje ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie
Tadeusz Stani

Zdjęcia współczesne
Stanisław Załączny

Zrealizowała na zlecenie wydawcy
Fundacja im. Władysława Orkana

Wydanie pierwsze,
nakład: 200 egz.